

**DYSPROPORCJE SPOŁECZNE I GOSPODARCZE
W PRZESTRZENI ŁODZI**
Czynniki, mechanizmy, skutki

Pod redakcją
Andrzeja Suliborskiego i Marcina Wójcika



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2014

Katedra Geografii Regionalnej i Społecznej
Wydział Nauk Geograficznych
Uniwersytet Łódzki, 90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 31

REDAKCJA NAUKOWA
Andrzej Suliborski, Marcin Wójcik

SKŁAD I ŁAMANIE
Karolina Dmochowska-Dudek

OKŁADKĘ PROJEKTOWAŁA
Zdjęcia na okładce Maciej Kossowski

Praca finansowana ze środków Narodowego Centrum Nauki
(NN 306033040)

Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2014
Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. ISBN 978-83-7525

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62
Druk i oprawa: Quick Druk

Spis treści

I. Zagadnienia Wstępne	7
1. Wstęp (<i>A. Suliborski, M. Wójcik</i>).....	7
2. Geografia społeczna w Polsce – geneza, koncepcje i zróżnicowanie problemowe, ze szczególnym uwzględnieniem studiów geograficzno-miejskich w ośrodku łódzkim (<i>M. Wójcik, A. Suliborski</i>).....	17
3. Dysproporcje w przestrzeni miejskiej. Ujęcie teoretyczne (<i>P. Tobiasz-Lis</i>)	49
4. Przestrzenie dobre, przestrzenie złe w mieście (<i>E. Klima</i>)	63
II. Czynniki i mechanizmy kształtowania dysproporcji w przestrzeni miejskiej Łodzi	77
1. Dysproporcje w zagospodarowaniu przestrzeni miejskiej Łodzi – uwarunkowania genetyczno-funkcjonalne (<i>A. Suliborski, K. Dmochowska-Dudek</i>).....	77
2. Dysproporcje w rozwoju systemu przyrodniczego Łodzi (<i>K. Dmochowska-Dudek, A. Majecka</i>)	107
3. Rady Osiedlowe jako czynnik zmieniający dysproporcje w przestrzeni miasta na przykładzie Łodzi (<i>A. Suliborski</i>)	127
4. Wpływ procesu gentryfikacji na dysproporcje w centrum Łodzi (<i>P. Tobiasz-Lis</i>)	171
III. Dysproporcje w przestrzeni miasta – studia przypadków	187
1. Zróżnicowanie szaty informacyjnej miasta jako przejaw dysproporcji przestrzennych. Studium przypadku wielkomiejskiego centrum Łodzi (<i>M. Wójcik</i>)	187
2. Dysproporcje warunków i jakości życia mieszkańców jednostki osiedlowej Teofilów w Łodzi. Przykład osiedli Rojna i Rogatka (<i>A. Kulawiak</i>).....	209
3. Dysproporcje przestrzenne w postrzeganiu konfliktogennych inwestycji w mieście – przykład osiedli Olechów i Andrzejów w Łodzi (<i>K. Dmochowska-Dudek</i>).....	223
4. Park jako przykład dysproporcji w mieście – znaczenie i rola natury (<i>E. Klima</i>)	239
IV. Skutki dysproporcji w przestrzeni miasta	259
1. Przyczyny i konsekwencje współczesnych form izolacji przestrzeni mieszkaniowej w Łodzi (<i>P. Tobiasz-Lis</i>)	259
2. Dysproporcje przestrzenne wybranych zjawisk patologii społecznych w Łodzi (<i>S. Mordwa</i>).....	277
3. Ocena przestrzennych dysproporcji w Łodzi z perspektywy mieszkańców miasta (<i>M. Wójcik, P. Tobiasz-Lis</i>)	305
Zakończenie (<i>M. Wójcik, A. Suliborski</i>)	321
Krajobrazy miejskich dysproporcji	329

Andrzej Suliborski, Marcin Wójcik

I. ZAGADNIENIA WSTĘPNE

1. WSTĘP

1.1. Problem badawczy

Problematyka zróżnicowania przestrzennego miast jest przedmiotem badań różnych dyscyplin naukowych (np. geografii miast, ekonomiki regionalnej, socjologii miasta, urbanistyki). Studia nad strukturą przestrzenną miasta mają rozbudowaną teorię i liczne weryfikacje empiryczne. W Polsce wiedza na temat rzeczywistych dysproporcji i całościowych mechanizmów przemian poszczególnych obszarów miasta jest jeszcze stosunkowo mała, co wynika głównie z prymatu ujęć bazujących na materiale statystycznym (ujęcia formalne) oraz niedocenianiu studiów mikro-skalowych i związanych z nimi metod analizy jakościowej.

Miasto, niezależnie od epoki historycznej, stanowiło złożony twór społeczny i gospodarczy, a tym samym zawsze istniały w jego przestrzeni dysproporcje, które zależnie od kręgu kulturowego, wielkości czy funkcji miasta przyjmowały mniej lub bardziej jaskrawy charakter (Maik 2012). Dysproporcje miejskie opisywane są najczęściej w dwóch zasadniczych odmianach, tzn. urbanistycznej (morfologiczno-funkcjonalnej) oraz społecznej (Wallis 1990). Zbyt mało miejsca poświęca się w geografii społeczno-ekonomicznej integracji obu podejść w ramach odpowiednich koncepcji badawczych, np. strukturalnej (Maik 1988, Suliborski 2010), czy kulturowej (Rembowska 2002, Jędrzejczyk 2004).

W ciągu ostatnich 25 lat miasta polskie były przedmiotem wielu badań geograficznych i z zakresu innych nauk podejmujących wątek przemian struktur przestrzennych w różnych kontekstach i wymiarach. Z formalnego punktu widzenia, czyli analizy procesów i struktur wykonanych na bazie dostępnej statystyki lub inwentaryzacji stanu i zmian form zagospodarowania przestrzeni, wiemy o transformacji przestrzennej miasta stosunkowo dużo. Musimy sobie zdawać jednak sprawę, że wiedza, którą mamy, choć odnosi się do licznych problemów funkcjonowania miasta, jest w znacznym stopniu powierzchowna i często nie obejmuje analizy i inter-

pretacji wielu czynników sprawczych przemian (np. społeczno-kulturowych, politycznych, genetycznych) oraz rzadko odnosi się do tzw. struktur ukrytych odpowiedzialnych za rzeczywiste przyczyny różnicowania się przestrzeni miasta (np. przestrzeni symbolicznej, wartości, relacji i zachowań społecznych). Większość badań dotyczy obserwowanych tendencji przestrzennych w podziałach terytorialnych miasta na jednostki funkcjonalne, administracyjne czy statystyczne. Stosunkowo rzadko podejmowane są starania, aby transformację wewnętrzną struktury miast opisać i zinterpretować również w mikroskali przestrzennej, inaczej mówiąc ukazać „jak?” i „dlaczego?” przebiega transformacja krajobrazu jednych miejskich kwartałów, bloków urbanistycznych, ulic, działek, obiektów itd., gdy inne pozostają na uboczu współczesnych procesów rozwoju miejskiego.

W naukach społecznych zafascynowanie problemem dysproporcji miejskich doprowadziło do powstania radykalnych nurtów badawczych (lata 70. i 80. XX w.), których ikonami po dzień dzisiejszy są prace D. Harvey'a, R. Peeta czy M. Castellsa (problem sprawiedliwości społecznej w mieście). Ta swoista rewolucja w sposobie myślenia o mieście i podziałach jego przestrzeni była wyjściem do opracowania wielu współczesnych koncepcji i podejść próbujących wyjaśnić jak działają mechanizmy decydujące o powstawaniu różnicowań (dysproporcji) w przestrzeni miasta i pomiędzy miastami, np.

1) koncepcja polityki miejskiej/reżimu miejskiego (np. Stone 1989, Sagan 2000);

2) koncepcja nierównomiernego rozwoju/dualnego miasta (np. Mollenkopf, Castells 1991);

3) koncepcja miejskiej „szachownicy” (szkoła kalifornijska) (np. Soja 2000);

4) koncepcja miasta kryzysowego/upadającego (np. Majer 1997);

5) koncepcja miasta globalnego (np. Sassen 2001).

W ostatnich latach wiele uwagi poświęca się procesom globalizacji, które odpowiedzialne są za włączanie miast w system krążenia społecznego, kapitału, dóbr, inwestycji. Globalizacja powoduje i prowadzi do powstawania oraz narastania dysproporcji w samym mieście, w różnych skalach przestrzennych. Od początku transformacji obserwujemy zjawisko przemian społeczno-przestrzennych, które różnicuje się również w mikroskali (na sąsiadujących ze sobą działkach, kamienicach, zakładach pracy, itd.). Uniwersalizm globalizacji łączy się z uwarunkowaniami lokalnymi określonymi ogólnym pojęciem glokalizacji. Te ostatnie wynikają nie tylko z procesu samej transformacji, choć ta sama w sobie jest odpowiedzialna za wiele procesów różnicowania się miejskiej przestrzeni (np. powrót renty gruntowej, kryzys w przemyśle, itd.), ale również z lokalnych uwarunkowań – historycznych (genezy miasta, jego funkcji, zastanych struktur społecznych i gospodarczych), specyfiki kultury mieszkańców, skłonności

do podejmowania indywidualnych lub zbiorowych działań (w tym przedsiębiorczości), przywiązania do miasta, jego wartościowania, poczucia odpowiedzialności, itd., a także całokształtu zachowań i odczuć społecznych, które często są nazywane „klimatem” miasta.

Problem powstawania nierówności w rozwoju poszczególnych części miasta jest od dawna dyskutowany w literaturze światowej, jak również krajowej. W ostatnim dziesięcioleciu uzyskują one teoretyczną podbudowę w coraz większym stopniu odnoszącą się do udziału procesu globalizacji w różnicowaniu przestrzennym zjawisk. Jedną z najbardziej wyrazistych koncepcji wyrażona jest metaforą „dualnego miasta”, której autorstwo w największym stopniu przypisuje się M. Castellsowi (1998)¹. Model „dualnego miasta” opisuje dychotomię przemian na miejskich rynkach pracy i w układzie sektorowym miasta, co odzwierciedla się w rozwoju lub kryzysie odpowiednich miejskich przestrzeni. Koncepcja w dużej mierze odnosi się do poszukiwania związku pomiędzy pewnymi ścieżkami rozwoju funkcjonalnego miasta i jego części a procesami segregacji społecznej, pojawianiem się nowych lub zmianą społecznych zachowań oraz stylów życia. Koncepcja „dualnego miasta” ma swoje rozmaite interpretacje na gruncie badań społeczności izolowanych (grodzenie przestrzeni) czy odnowy miast (gentryfikacja, rewitalizacja).

1.2. Przestrzeń badań

Łódź wśród wielkich miast w Polsce jest ośrodkiem specyficznym. Miasto powstałe w wyniku żywiołowych procesów XIX-wiecznej industrializacji, jest bardzo dobrym przykładem do badań przemian struktur wewnętrzniejskich. Cechą charakterystyczną Łodzi kształtującej się w warunkach XIX-wiecznego kapitalizmu oraz w okresie socjalistycznym było istnienie dużych różnic społecznych w jej przestrzeni. Struktura miasta, choć ukształtowana w dużej części w drugiej połowie XIX i w pierwszej połowie wieku XX, głównie przez czynniki gospodarcze, utrwalona a nawet pogłębiona została przez system socjalistyczny. Niezależnie od ustroju społeczno-politycznego (kapitalizm, socjalizm) miasto miało wybitnie przemysłową strukturę gospodarczą, charakteryzującą się znacznym niedorozwojem usług, co miało swoje negatywne konsekwencje społeczno-kulturowe i w krajobrazie miejskim.

Obszary wzrostu (rozwoju) były w przemysłowej Łodzi XIX i początku XX w. enklawami w przestrzeni zamieszkałej przez ludność biedną, skupioną w charakterystycznych formach substandardowej zabudowy bez żadnych walorów technicznych i estetycznych. Tereny przemysłowe

¹ Por. A. Lisowski (2000).

w granicach łódzkiej kolei obwodowej przemieszane były z obszarami rezydencji przemysłowców, osiedlami robotników i enklawami usług podstawowych. Rządy totalitarne w mieście, najpierw faszyzm, później komunizm, doprowadziły do zagłady lub usunięcia przedwojennej elity społecznej i zakończyły okres Łodzi wielokulturowej. Odbudowa rodzimej warstwy inteligenckiej, przede wszystkim dzięki powołaniu w Łodzi wielu instytucji szkolnictwa wyższego, była procesem rozciągniętym w czasie. Historyczne dziedzictwo materialne Łodzi kapitalistycznej było niszczone w ciągu prawie 50 lat przez władze komunistyczne i uległo znacznej degradacji, a stosunkowo nieliczne wysokostandardowe budowle dekapitalizacji. Łodzianie zaczęli odzyskiwać świadomość wartości historycznej miasta i własnej tożsamości lokalnej dopiero od początku lat 90. XX w. i proces ten trwa do dzisiaj. Nie jest to jeszcze etap, w którym łodzianie mają już w pełni wykształconą podmiotowość miejsca. Po II wojnie światowej, w okresie gospodarki socjalistycznej, powstawały w mieście nowe dzielnice przemysłowe i osiedla mieszkaniowe, które były, podobnie jak w końcu XIX w., odzwierciedleniem ideologicznego prymatu produkcji przemysłowej nad wartościami humanistycznymi miasta. Nieliczne elitarne dzielnice mieszkaniowe zostały zasiedlone przez napływających do miasta mieszkańców wsi, natomiast najbardziej reprezentacyjne obiekty zostały zajęte przez instytucje państwowe lub publiczne i przystosowane do nowych funkcji.

Łódź jest ciekawym przedmiotem badań nad zmianami w okresie socjalistycznym i w czasach współczesnych. W gospodarce socjalistycznej nie zwracano uwagi na wartość historyczną miasta, a jednocześnie dostosowywano całe dziedzictwo kapitalizmu do gospodarki centralnie planowanej, prowadząc do jego znacznego zniszczenia, a w niektórych przypadkach unicestwienia. Struktura społeczna uległa z jednej strony zmianie w wyniku napływu nowych mieszkańców i wzrostu poziomu edukacji, z drugiej jednak utrwalony został, a nawet wzmocniony, robotniczy charakter miasta. Utrzymano w nim silną dominację przemysłu, w tym przede wszystkim branży włókienniczej. System socjalistyczny ograniczył znaczne różnice w poziomie życia mieszkańców Łodzi, ale jednocześnie był on, biorąc pod uwagę inne wielkie polskie miasta, na relatywnie niskim poziomie. Niedoinwestowanie miasta po 1945 r. oraz brak szacunku dla jego przeszłości doprowadziły do utrwalenia stereotypu wizerunku Łodzi jako miasta szarego, brudnego, bez atrakcji turystycznych.

Transformacja była dla Łodzi szczególnie dotkliwa. Przemysł włókienniczy, zdominowany przez kobiety, był właściwie bezbronny wobec kryzysu. Zamknięcie rynku wschodniego dopełniło zapaść przemysłu. Łódź wśród dużych polskich miast nadal boryka się z największymi problemami transformacji – bezrobociem, zwłaszcza wśród kobiet, rosnącą patologią,

narastaniem biedy i powstaniem enklaw ubóstwa oraz zdegradowanych przestrzeni. W latach 90. XX w. przejawem lokalnego patriotyzmu był rozwój przedsiębiorczości. Mimo że zamknięto większość wielkich fabryk włókienniczych i odzieżowych, Łódź była i jest nadal największym centrum przemysłu tekstylnego w Polsce (wraz z sąsiednimi miastami i gminami). Produkcja została przeniesiona z wielkich hal do małych i średnich przedsiębiorstw, które często powstawały na gruzach dawnych fabryk wykorzystując ich budynki, park maszynowy czy pracowników. Centralny system handlu zastąpiony został przez budowę największych targowisk w Europie Środkowej, gdzie spotykali się producenci i kupujący z Polski i Europy Środkowej i Wschodniej. Całość tych żywiołowych zmian doprowadziła do chaosu w zagospodarowaniu przestrzeni, zwłaszcza w centrum miasta.

Transformacja ustrojowa (polityczna, gospodarcza i społeczna), stworzyła nowe warunki do przekształcenia struktury społecznej i gospodarczej Łodzi. Miasto zmienia swoje oblicze społeczne, funkcjonalne i fizjonomiczne. Z ośrodka silnie przemysłowego ewoluuje w kierunku miasta przemysłowo-usługowego oraz usługowo-przemysłowego, w którym szczególnie dynamiczne stają się funkcje usługowe – zwłaszcza wyższego rzędu (metropolitalne). Łódź poszukuje dzisiaj nowej tożsamości, której podstawą staje się także jej przeszłość kulturowa. Otwarcie miasta na wpływy procesów globalizacji i modernizacji zmienia w sposób żywiołowy jego przestrzeń społeczną i materialną w kierunku narastania dysproporcji i różnic. Czyni to z Łodzi pasjonujący przedmiot badań, w którym dysproporcje istnieją zarówno między bliskimi sąsiadami, jak i między sąsiednimi budynkami, ulicami czy całymi kwartałami miasta.

1.3. Cele badań i struktura pracy

Podstawowym problemem badawczym stawianym w pracy jest **pytanie o kierunek i zakres (uwarunkowania, procesy tempo, efekty) różnicowania się przestrzeni miejskiej w okresie transformacji w kontekście oddziaływania procesów globalizacji i lokalnych**. Chodzi tutaj o identyfikację różnych przestrzeni rozwoju takich, jak miejsca stojące na uboczu, pomijane, w głównych trendach przemian społeczno-gospodarczych, czy też obszarów dynamicznego wzrostu i dobrobytu w mieście. Podstawowym celem jest **wyjaśnienie, jakie czynniki wywołują powstawanie nowych lub utrwalanie dotychczasowych dysproporcji w przestrzeni miasta**. Celowi temu towarzyszy również próba **opisania mechanizmów przemian lub stagnacji, czyli pewnych sposobów tworzenia się nowej rzeczywistości społecznej i gospodarczej, a także utrwalania i pogłębiania istniejących już dysproporcji, w tym również ukazanie wybra-**

nych efektów (skutków) społecznych i gospodarczych procesów różnicujących krajobraz miejski.

Liczba potencjalnych zjawisk i procesów różnicujących przestrzeń miejską jest bardzo duża. Stąd też we wskazaniu czynników oraz skutków i wyjaśnieniu mechanizmów przemian posłużono się wybranymi przykładami. Opisy te zostały uzupełnione o studia przypadków wybranych dysproporcji w układzie mikroskalowym. Dobór zakresu merytorycznego określonych studiów (por. ryc. 1.1) wynikał w dużej mierze z trzech przyjętych w założeniach projektu kontekstów badań, które wynikają z oddziaływania określonych czynników przemian przestrzeni, tzn.:

- kontekstu funkcjonalno-przestrzennego (podziały formalne przestrzeni miasta, charakter zagospodarowania przestrzennego (morfologia, fizjonomia), użytkowanie ziemi, struktura funkcjonalna, czynniki lokalizacji, polityka przestrzenna);
- kontekstu społeczno-kulturowego (struktura społeczno-przestrzenna, wykluczenie społeczne i patologie, percepcja oraz wartości przestrzenne, jakość życia);
- kontekstu politycznego (funkcjonowanie samorządu lokalnego, zarządzanie zasobami miasta).

Dążeniem autorów opracowania było dokonanie jak najszerzej interpretacji powstających w mieście dysproporcji w odpowiednio zidentyfikowanych wcześniej przestrzeniach miejskich. Badane dysproporcje przestrzenne odnoszą się do różnych przejawów rzeczywistości społeczno-kulturowej i gospodarczej miasta. Różnice te stanowią efekt kumulacji najważniejszych czynników zmian w konkretnych obszarach, czyniąc z nich miejsca lepsze lub gorsze, dynamicznie rozwijające się lub pasywne, brzydkie i zdegradowane, albo też estetyczne i wyjątkowe.

W strukturze pracy wydzielono cztery zasadnicze części. W części pierwszej zarysowano podstawy teoretyczne badań nad dysproporcjami. M. Wójcik i A. Suliborski dokonali próby wyjaśnienia genezy i rekonstrukcji różnych koncepcji geografii społecznej w Polsce, w zakresie której w największym stopniu leży problem dysproporcji miejskich. Uzupełnieniem tej pracy są dwa teksty dotyczące teoretycznych i metodologicznych kwestii studiów nad zróżnicowaniami przestrzeni miast. P. Tobiasz-Lis dokonała analizy czynników i mechanizmów tworzenia się dysproporcji z punktu widzenia współczesnego stanu wiedzy będącej wynikiem zestawienia ujęć teoretycznych i ich empirycznych weryfikacji. E. Klima przeprowadziła natomiast dyskusję nad zróżnicowaniem przestrzeni miasta w odniesieniu do systemu aksjonormatywnego.

	czynniki, mechanizmy	studia przypadków	skutki
kontekst badań dysproporcji funkcjonalno-przestrzennej		park jako przykład dysproporcji	percepcja dysproporcji
	gentryfikacja centrum miasta		patologie społeczne
		szata informacyjna	formy izolacji przestrzeni mieszkaniowej
	uwarunkowania genetyczno- funkcjonalne dysproporcji	dysproporcje funkcjonalno- fizjonomiczne osiedla mieszkaniowego	
polityczny	rozwój systemu przyrodniczego		
		inwestycje jako czynnik konfliktogenny	
	radę osiedlową jako czynnik różnicujący		

Ryc. 1.1. Wybrane (podjęte) obszary merytoryczne w odniesieniu do kontekstów badań dysproporcji w przestrzeni miasta

Źródło: opracowanie własne

Drugą część opracowania stanowi obszerny zbiór wyników badań nad czynnikami i mechanizmami powstawania dysproporcji wewnątrzmiastowych. A. Suliborski i K. Dmochowska-Dudek wykonali obszerną syntezę uwarunkowań zróżnicowania przestrzennego miasta w odniesieniu do czynników funkcjonalno-genetycznych. Współczesny stan swoistej aglomeracji jednostek osadniczych (struktura funkcjonalno-przestrzenna) wyjaśniają z punktu widzenia zależności od dotychczasowej ścieżki zmian, a tym samym specyfiki miasta, którego podstawy wynikają z pierwotnego zróżnicowania różnych funkcji (zwłaszcza przemysłowej i mieszkaniowej) w przestrzeni. Uzupełnieniem tego opracowania jest wskazanie przez K. Dmochowską-Dudek i A. Majecką uwarunkowań dla rozwoju przestrzeni zurbanizowanej w systemie przyrodniczym, zwłaszcza w kontekście zróżnicowania jego podstawowych komponentów. Pozostałe wyniki prac w tej części odnoszą się do ważnych problemów funkcjonowania miasta w warunkach gospodarki rynkowej i tworzenia podstaw społeczeństwa obywatelskiego. A. Suliborski określił wpływ funkcjonowania rad osiedlowych na powstawanie współczesnych zróżnicowań w przestrzeni miasta, natomiast P. Tobiasz-Lis przedstawiła rolę procesu gentryfikacji w kształtowaniu dysproporcji w centrum miasta.

Kolejną część stanowią cztery teksty ukazujące studia przypadku dysproporcji w wybranych fragmentach miasta o odmiennych funkcjach społeczno-gospodarczych. M. Wójcik przedstawił zróżnicowanie szaty informacyjnej w centrum miasta, interpretując to zjawisko w kategoriach dysproporcji w mikroskali przestrzennej. A. Kulawiak ukazała dysproporcje funkcjonalno-fizjonomiczne w typowym osiedlu mieszkaniowych o przewadze form budownictwa wielorodzinnego, K. Dmochowska-Dudek wyjaśniła wpływ inwestycji na powstawanie konfliktów społeczno-przestrzennych, natomiast E. Klima skoncentrowała się na specyfice parku miejskiego jako przykładu miejscowych dysproporcji społecznych.

Czwarta, ostanía część opracowania poświęcona jest wybranym skutkom dysproporcji w przestrzeni miejskiej. P. Tobiasz-Lis przedstawiła efekty, które są jednym z głównych przejawów dysproporcji współczesnych miast Polski, tzn. współczesne formy izolacji społeczno-przestrzennej, związane przede wszystkim z lokalizowaniem nowych osiedli mieszkaniowych (m.in. gromadzenie przestrzeni). S. Mordwa w wielokontekstowy sposób naświetlił zjawiska nasilenia w przestrzeni miasta różnych patologii społecznych, tj. przestępczości, bezrobocia i biedy. Ostatni tekst, autorstwa P. Tobiasz-Lis i M. Wójcika, dotyczy wartościowania przestrzeni miasta. Stanowi on swoiste studium percepcji różnych kategorii miejsc w mieście, ujętych ostatecznie w układzie przestrzennym i czasowym.

W zakończeniu zinterpretowano wyniki badań w kontekście funkcjonowania miasta jako przestrzeni dysproporcji społecznych i gospodarczych.

Twórcy tomu mają nadzieję, że zbiór prac, których przewodnią myślą jest ukazanie Łodzi jako przestrzeni zróżnicowanej (dysproporcjonalnej) w różnych kategoriach i kontekstach przemian społecznych, ekonomicznych i politycznych, będzie stanowić interesujące studium zjawisk miejskich początku XXI w., a także pobudzi naukową dyskusję w wymiarze teoretyczno-metodologicznym i praktyki badawczej.

*Andrzej Suliborski,
Marcin Wójcik*

Uniwersytet Łódzki,
Katedra Geografii Regionalnej i Społecznej

LITERATURA

- Castels M., 1989, *The Informational City: Information Technology, Economic Restructuring, and the Urban-regional Process*, B. Blackwell, Oxford, Cambridge MA.
- Jędrzejczyk D., 2004, *Geografia humanistyczna miasta*, Wydawnictwo Dialog, Warszawa.
- Lisowski A., 2000, *Miasto dualne – metafora a rzeczywistość*, Przegląd Geograficzny, 72, 3, s. 231-247.
- Maik W., 2012, *Podstawy teoretyczno-metodologiczne studiów geograficzno-miejskich. Studium z metodologii geografii miast*, Wydawnictwo WSG, Bydgoszcz.
- Majer A., 1997, *Duże miasta Ameryki. „Kryzys” i polityka odnowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Mollenkopf J. H., Castells M., 1991, *Dual City. Restructuring New York*, Russell Sage Foundation, New York.
- Rembowska K., 2002, *Kultura w tradycji i we współczesnych nurtach badań geograficznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Sagan I., 2000, *Miasto. Scena konfliktów i współpracy. Rozwój miast w świetle koncepcji reżimu miejskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Sassen S., 2001, *The Global City. New York, London, Tokyo*, Princeton University Press, New Jersey.
- Soja E. W., 2000, *Postmetropolis. Critical studies of cities and regions*, Blackwell, Oxford.
- Stone C., 1989, *Regime Politics. Governing Atlanta 1946-1988*, Univeristy Press of Kansas, Lawrence.
- Suliborski A., 2010, *Funkcjonalizm w polskiej geografii miast. Studia nad genezą i pojęciem funkcji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Wallis A., 1990, *Socjologia przestrzeni*, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa.

Marcin Wójcik, Andrzej Suliborski

2. GEOGRAFIA SPOŁECZNA W POLSCE – GENEZA, KONCEPCJE I ZRÓŻNICOWANIE PROBLEMOWE, ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘD- NIENIEM STUDIÓW GEOGRAFICZNO-MIEJSKICH W OŚRODKU ŁÓDZKIM

2.1. Wprowadzenie

Rozwój geografii społecznej i geografii miast, nie tylko w Polsce, ale przede wszystkim w ideowym centrum obu wspomnianych dziedzin (Wielka Brytania) zachodzi w nierozzerwalnym związku, którego źródłem jest namysł nad różnymi przejawami związku społeczeństwa i przestrzeni (por. Knox, Pinch 2010). **W podstawowym współczesnym podręczniku z tego zakresu, tj. *Urban Social Geography*, autorstwa P. Knoxa i S. Pincha (2010) kluczowym zagadnieniem dla zrozumienia struktur i procesów miejskich jest specyficzny rodzaj patrzenia na przedmiot zainteresowań (miasto), charakteryzujący się, jak piszą autorzy, pogłębioną interpretacją sposobów tworzenia przestrzeni przez ludzi, którzy przez odgrywane rozmaite role i podejmowane działania, a także określone normy (wartości) nadają jej specyficzne piętno (charakter). Źródłem (sprawcą) zmiany są ludzie, miasto zaś stanowi efekt (skutek) określonych sposobów zamieszkiwania (stylów życia) i jednocześnie, zwrotnie oddziałuje na człowieka jako specyficzne środowisko życia. Z tego punktu widzenia nie ma innej niż społeczna geografia miast (osadnictwa). Miasta, podobnie jak inne osiedla (wsie), są sposobem bycia w przestrzeni oraz sposobem organizacji i współtworzenia środowiska życia, których charakter (miejski, wiejski) wynika w dużej mierze z relacji człowieka do natury (Suliborski 2005b, s. 111, Wójcik 2012, s. 228).**

Od początku wyodrębnienia się geografii społecznej, w rodzinie geograficznych dyscyplin nie było zasadniczej zgody, co do jej zakresu przedmiotowego i celu badań (por. np. Jackson 1983, Gregory 1981, Cloke, Philo, Sadler 1991, Thrift 1996). Sytuacja ta jest typowa dla większości dyscyplin geograficznych, zwłaszcza w obrębie geografii człowieka. W przeciwieństwie do innych nauk społecznych, trudność w określeniu przedmiotu,

a zarazem definicji, odpowiednich części geografii człowieka wynika z istoty jej samej, głównie ambicji do wyjaśnień całościowych (holizm).

Wielka dyskusja nad podstawami odrębności i przedmiotu badań geografii społecznej przetoczyła się w światowej literaturze na przełomie lat 70. i 80. XX w. Miała ona przynajmniej dwa ważne konteksty. Pierwszy dotyczył przemian teoretyczno-metodologicznych, w tym zakwestionowania wzorca naturalistycznego w geografii człowieka, który zdominował badania końca lat 50. i lata 60. XX w. Drugi kontekst miał związek z przemianami społecznymi, zwłaszcza w odniesieniu do poczucia niesprawiedliwości w podziale dóbr, dostępu do pozycji elitarnych, władzy, itp. (nurtu neomarksistowskie). **Środowiskiem intelektualnej przemiany (wzorca badawczego) i jednocześnie przedmiotem badań były miasta. Pracą, która wywołała wówczas intelektualny ferment, nie tylko w środowisku geografów człowieka, była książka D. Harveya (1973) na temat zróżnicowań społeczno-przestrzennych miasta, interpretowanych w kategoriach sprawiedliwości (a właściwie niesprawiedliwości) społecznej i sposobów, które mogłyby prowadzić do zasadniczej przebudowy systemu gospodarki kapitalistycznej, a której efektem był i jest proces koncentracji kapitałów w miastach** (np. Harvey 1973, 1989).

Znawcy historii rozwoju geografii społecznej, zwłaszcza w kręgu anglo-amerykańskim, nie dają czytelnej odpowiedzi na pytanie, czym jest geografia społeczna. R. Panelli (2009) ukazując rozmaite tradycje i konteksty, z których rodziła się geografia społeczna, uważa, że stanowiła ona i nadal stanowi bardzo różnorodną dyscyplinę geograficzną. Ważną jednak konkluzją wynikającą z pogłębionej analizy funkcjonowania tej dyscypliny jest stwierdzenie, że jej charakter zależy w dużej mierze od uwarunkowań instytucjonalnych, filozoficznych i społecznych (Panelli 2009, s. 194). Geografia społeczna przybiera zatem różne formy zależnie od kultury, w której wychowuje się i funkcjonuje badacz. Jest to o tyle istotne, że charakter polskiej geografii społecznej (podejmowane badania, wzorce teoretyczne), zwłaszcza społecznej geografii miast, jest odmienny od rozumienia tej dyscypliny w intelektualnym centrum jej rozwoju (Wielka Brytania), co przekłada się na metodologię badań nad dysproporcjami społeczno-przestrzennymi.

Wobec różnorodności problemowej oraz kulturowej badacz przyjmuje się najczęściej szeroką wizję geografii społecznej jako dziedziny badań, która dopuszcza wszelkie metody i praktyki naukowe opisujące społeczeństwa w relacji do przestrzeni (terytorium, krajobraz, miejsce). Stąd też podkreślenie „społeczna” geografia miasta czy „społeczna” geografia wsi mówi w istocie o pewnej perspektywie widzenia problemów badawczych, różnych – typowo społecznych, ekonomicznych, politycznych, środowiskowych, kulturowych, itd. – z punktu widzenia ludzkich potrzeb, celów

działań, emocji i wartości (por. Knox, Pinch 2010, Phillips, Williams 1985, Wójcik 2009). Podejście społeczne nie dzieli, ale w istocie jednoczy dyscyplinę i próbuje zapobiegać tendencjom redukcjonistycznym lub je osłabiać.

F. Braudel (1971, s. 250) w znakomitej pracy, dotyczącej m.in. relacji nauk społecznych względem siebie, uważał że geografia buduje swą odrębność czyniąc centralnym punktem swych rozważań relację społeczeństw do przestrzeni. Autor pisał o tym w następujący sposób „Geografia w całej swojej pełni wydaje mi się studium przestrzennym społeczeństwa, czy też do końca dopowiadając moją myśl, studium społeczeństwa poprzez przestrzeń”. W miejscu tym można się zastanowić, czy istota geografii społecznej, tak jak rozumiał to F. Braudel, tkwi jedynie w artykulacji przestrzennych treści społeczeństwa, co identyfikuje poprzez metodę jej odrębność, jako nauki („studium społeczeństwa poprzez przestrzeń”) i tym samym podważa samodzielny status w stosunku do innych nauk społecznych. Zachodzi tu również wątpliwość, czy należy stawiać znak równości między „studium przestrzennym społeczeństwa” a „studium społeczeństwa poprzez przestrzeń”. To pierwsze dotyczy raczej rozmieszczenia i zróżnicowań przestrzeni społecznej (studium chorologii społecznej), to drugie sugeruje natomiast traktowanie przestrzeni, jako czynnika sprawczego (wyjaśniającego zjawiska przestrzenne), tj. **„swoistego współczynnika przestrzennego”**, z jakim należy podchodzić do analizy społeczeństw.

O ile koncepcja przedmiotowa geografii społecznej, mimo jej słabości, została w znacznym stopniu zaakceptowana, zwłaszcza przez tych geografów, którzy szeroko pojmują przedmiot i cele dyscypliny, o tyle na gruncie teoretyczno-metodologicznym występują między nimi zasadnicze różnice. W latach 70. XX w., kiedy doszło do kontestacji geografii pozytywistycznej, zarysowały się dwie główne jej wizje (podejścia), oparte na podstawach filozofii marksistowskiej lub eksponujące filozofię człowieka (por. np. Johnston 2003, Blunt 2003). Po ponad 40 latach przemian od paradygmatycznego przewrotu z przełomu lat 60. i 70. XX w. (por. Harvey 1973), liczba podejść uległa pomnożeniu. R. Panelli (2009, s. 186) wyróżnia sześć takich tradycji (podejść), które tworzą różne typy geografii społecznej (tab. 2.1).

W polskiej geografii podejmowano już próby jej systematyzacji sposobów (np. Lisowski 1990, 2008a, 2008b, 2009, Sagan, Czepczyński 2001), które opierają się na kryterium organizacji przedmiotowej. Można wyróżnić przynajmniej trzy ujęcia, zakładające, że:

- 1) geografia społeczna to specyficzne podejście do przedmiotu badań geografii człowieka (społeczno-ekonomicznej), np. transportu, przemysłu, osadnictwa (miast), rolnictwa, w którym akcentuje się rolę człowieka (społeczeństwa) w tworzeniu przestrzeni gospodarczej (adaptacja technik badań społecznych w geografii). Zainteresowanie to najczęściej ogranicza się do badania różnych działalności ludzi w związku z jakością życia oraz

aplikacyjnego charakteru badań (na rzecz szeroko rozumianego społeczeństwa);

2) geografia społeczna to odmiana interdyscyplinarnej nauki społecznej, która może być podstawą integracji geografii społeczno-gospodarczej. W takim ujęciu geografia społeczna jest nową koncepcją geografii człowieka, choć nie jedyną wobec konkurencji ze strony np. „nowej” geografii kultury, „nowej” geografii regionalnej czy geografii humanistycznej;

3) geografia społeczna to dyscyplina geografii człowieka o wyraźnie zakreślonym przedmiocie badań i celach (geografia społeczna *sensu stricto*). Wąskie rozumienie geografii społecznej zbliża ją do socjologii przestrzennej, psychologii środowiskowej. Rozróżnienie tego, co geograficzne od tego, co niegeograficzne jest bardzo trudne i często odnosi się do przynależności instytucjonalnej badacza.

W opracowaniu przyjmujemy trzecie (wąskie) rozumienie geografii społecznej, jako dyscypliny geografii człowieka (społeczno-ekonomicznej). **Rozumiemy ją jako dyscyplinę, która wyjaśnia struktury i procesy społeczne w ich przestrzennym wymiarze (terytorialnym) oraz w warstwie wyjaśniającej koncentruje się na procesie społecznego tworzenia różnych form środowiska życia ludzi (krajobrazów, regionów, miejsc – miast i wsi) i relacjach, które łączą człowieka z otoczeniem.**

W artykule rozwijane są trzy tezy, które wyznaczają główne wątki prowadzonych tu rozważań i formułowanych wniosków.

Teza 1) Geografia społeczna w Polsce jest zróżnicowana pod względem metodologicznym oraz podejmowanych problemów badawczych. Większość prac podejmowanych przez geografów społecznych ma charakter empiryczny i koncentruje się na środowiskach miejskich.

Teza 2) Podstawową różnicą pomiędzy geografią społeczną w Polsce, a geografią społeczną powstałą w kręgu anglosaskim jest brak w polskich studiach orientacji radykalnych opartych na filozofii (neo)marksistowskiej oraz niewielkie zainteresowanie orientacją postmodernistyczną oraz feministyczną. Silny jest natomiast nurt neopozytywistyczny oparty na metodach obiektywnych (ilościowych). Geografowie społeczni w Polsce wybierają raczej „bezpieczne” tematy, unikając uwikłań o charakterze politycznym i ideologicznym.

Teza 3) Istotną barierą rozwoju geografii społecznej w Polsce są uwarunkowania kulturowe. W Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych intensywny rozwój geografii społecznej wynika z długiej tradycji podmiotowości społeczeństwa warunkowanej systemem demokratycznym i rozwojem społeczeństwa obywatelskiego. W krajach postsocjalistycznych, m.in. w Polsce istotnym obciążeniem dla uspołecznienia geografii jest mentalność badaczy (przywiązanie do scjentyzmu), którzy – podobnie jak w systemie totalitarnym – stronią od sądów wartościujących i krytycznych.

Tabela 2.1

Konkurencyjne tradycje i koncepcje geografii społecznej według R. Panelli (2009)

Tradycja badań	Koncepcja badań	Problemy badawcze
1	2	3
Regionalna	Życie i stosunki społeczne są związane z innymi (fizycznymi i ludzkimi) wymiarami badanego regionu	Zintegrowane opisy poszczególnych obszarów lub regionów pokazujące sposób, w jaki lokalna społeczność tworzy tkanę powiązanych ze sobą wymiarów środowiskowych, demograficznych, gospodarczych i kulturowych
Neopozytywistyczna	Życie społeczne można rozumieć jako funkcję uniwersalnych procesów i praw łączących społeczeństwo z przestrzenią	Opisy statystyczne istniejących wzorców społeczeństwa działającego w przestrzeni (np. migracje, ubóstwo i dobrobyt). Modele matematyczne pozwalają badaczom na tworzenie hipotez, badanie i przewidywanie powiązań pomiędzy grupami społecznymi oraz przestrzenią (np. skupiska etniczne, rynki nieruchomości oraz zapotrzebowanie na usługi społeczne)
Humanistyczna	Życie społeczne jest postrzegane jako indywidualne i zależne od kontekstów oraz pojmowane poprzez doświadczenia i znaczenia człowieka w środowisku życia	Bogate opisy doświadczeń jednostek i grup oraz wartości i znaczeń przypisywanych przez nich życiu codziennemu oraz miejscom, z którymi są związani
Marksi-stowska	Życie społeczne jest interpretowane w kontekście materialnych warunków i stosunków, które tworzą społeczeństwo	Teoretyczna krytyka organizacji społeczeństwa umożliwiających reprodukcję stosunków kapitalistycznych. Studia przypadku ukazujące nierówności społeczne oraz warunki materialne różnych klas w systemie kapitalistycznym. Geografia konfliktów społecznych na poziomie wewnątrz- i międzyklasowym
Femini-styczna	Życie społeczne jest przedstawiane w kontekście płciowych podziałów i relacji (gender), które kształtują i reprodukują społeczeństwo	Teoretyczna krytyka nierównych relacji płciowych powielających patriariat. Studia przypadków nierówności w doświadczeniach życiowych kobiet (np. mieszkalnictwo, rynek pracy, obrona tożsamości)
Postmoder-nistyczna i poststruk-turalna	Spółeczeństwo i przestrzeń są postrzegane jako zróżnicowane, wielorakie, dynamiczne oraz stale reprodukowane (kontestowane) w kontekście dyskursywnych znaczeń i praktyk (dekonstrukcja kluczowych pojęć)	Czytanie różnorodnych i dynamicznych konstrukcji grup społecznych oraz przestrzeni. Dekonstrukcje i krytyczne opisy relacji społecznych i przestrzennych. Poszukiwanie możliwych radykalizowanych praktyk geograficznych łączących przeszłe oraz nowe podejścia do zagadnień i działań społecznych

Źródło: R. Panelli (2009), uproszczone.

2.2. Geneza geografii społecznej w Polsce

Wskazanie początku badań w określonej dyscyplinie należy zazwyczaj do zadań bardzo trudnych. Problem ten dotyczy również polskiej geografii społecznej, która swoje koncepcje badawcze w większości zaczerpnęła z literatury światowej (anglosaskiej) i wzbogaciła je o doświadczenia lokalne. Można zaryzykować twierdzenie, że rozwój tej dyscypliny geograficznej, podobnie jak i całej geografii człowieka (społeczno-ekonomicznej), miał charakter rozwoju zależnego przede wszystkim w warstwie teoretyczno-metodologicznej, natomiast prace empiryczne zachowują specyfikę uwarunkowań lokalnych i regionalnych.

Znawcy polskiej geografii podkreślają, że geografia społeczna, jako jedna z dyscyplin geograficznych, została po raz pierwszy wyróżniona w okresie międzywojennym przez S. Nowakowskiego. Ten pracujący na Uniwersytecie w Poznaniu badacz wyróżnił w latach 30. XX w. dyscyplinę o nazwie socjogeografia, której genezę wiązał z oddziaływaniem filozofii marksistowskiej na naukę (Nowakowski 1928, 1934). W zdominowanych wówczas przez zwolenników antropogeografii strukturach instytutów geograficznych w Polsce nie było miejsca na poglądy, które wychodziły poza klasyczny schemat badania relacji człowiek – środowisko (geograficzne) i koncentracji na strukturach fizycznych, zwłaszcza na fizjonomii osiedli (krajobrazie kulturowym). Instytucjonalny rozwój geografii w niepodległej Polsce w latach 1918–1939 (pomiędzy wojnami światowymi) był zbyt krótki, aby mogła ona zaadaptować na szerszą skalę różne podejścia nauk społecznych oraz przedstawić ich szerszą krytyczną ocenę. Od połowy lat 30. XX w. dokonywano pierwszych syntez dorobku polskiej geografii, w tym geografii człowieka. Towarzyszyła temu większa refleksja nad oddziaływaniem różnych koncepcji geograficznych i nauk społecznych na badania polskich geografów oraz próby systematyzacji tej wiedzy (por. np. Zaborski, Wrzosek 1937–1939; Nowakowski 1934–1935; Pawłowski 1938).

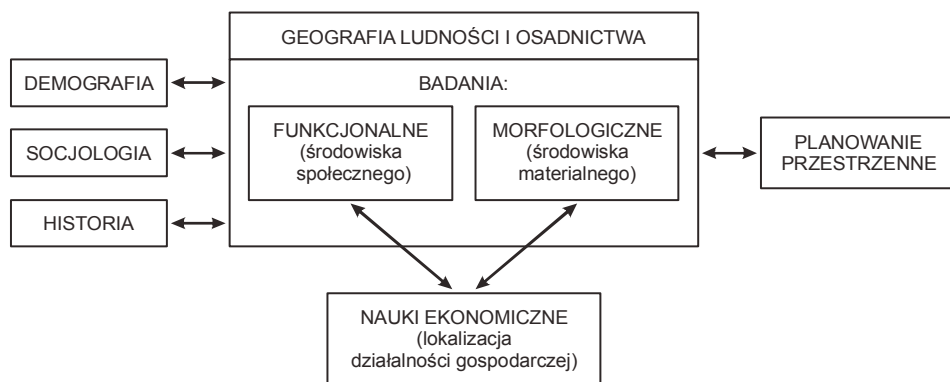
W Polsce okresu powojennego geografia społeczna i jej dzieje zawsze uwarunkowane były zmianami politycznymi, które towarzyszyły zarówno jej powstaniu, jak i rzutowały na charakter podstaw teoretyczno-metodologicznych dyscypliny oraz treści badawcze.

Po II wojnie światowej, w okresie PRL, pierwsze próby realnego uspołecznienia geografii człowieka, a w konsekwencji możliwe wyodrębnienie się geografii społecznej, zakończyły się niepowodzeniem (patrz np. prace Dobrowolskiej 1948). Główną przyczyną było narzucenie polskiej nauce, podobnie jak całemu społeczeństwu, komunistycznego wzorca rozwoju. Z. Rykiel (2011) całokształt przemian dokonanych w tym czasie, niezależnie od oceny charakteru zmian, nazywa jedyną w pełni udaną rewolucją naukową w historii polskiej geografii. Od końca lat 40. i całą dekadę lat 50.

XX w. geografia człowieka (przedwojenna antropogeografia) podlegała teoretyczno-metodologicznej reorientacji, której głównym efektem było wprowadzenie nowej, obowiązującej nazwy – geografia ekonomiczna.

Geografia ekonomiczna, oprócz funkcji poznawczych i praktycznych, pełniła wówczas funkcje ideologiczne. Celem praktycznym, wiążącym się z wytycznymi politycznymi, było wykorzystanie wiedzy geograficznej do konstrukcji i uzasadnienia planów socjalistycznego rozwoju gospodarczego. Aby sprawnie realizować funkcje praktyczne dokonano branżowego podziału geografii ekonomicznej na cztery główne subdyscypliny, tj. geografię przemysłu, geografię rolnictwa, geografię transportu oraz geografię osadnictwa i zaludnienia. W. Wilczyński (2011, s. 28) określił tą zmianę, jako wyraz panowania ideologii marksizmu-leninizmu w naukach i dominacji scjentyzmu. W efekcie tych przekształceń, z geografii ekonomicznej zniknął człowiek pojmowany w jego humanistycznym, historycznym i filozoficznym wymiarze (por. np. Jędrzejczyk 2001, Rembowska 2006, Suliborski 2008). W takich warunkach politycznych nie było najmniejszych szans, aby geografia społeczna mogła zaistnieć jako jedna z dyscyplin geograficznych. W schemacie organizacji nauk geograficznych autorstwa S. Leszczyckiego (np. 1975), jednej z głównych postaci kształtujących podstawy organizacyjne i merytoryczne polskiej geografii, nie było ani geografii społecznej, ani geografii kultury, ani geografii politycznej, a także geografii humanistycznej rozwijanej wówczas w krajach anglosaskich. Koncesyjny charakter postępu geografii ekonomicznej w Polsce wynikał również z selektywnego przepływu wiedzy z zagranicy. Do końca lat 70. XX w. dominowały cytowania prac radzieckich oraz z krajów wchodzących w skład tzw. obozu państw socjalistycznych oraz wybiórczo opracowania zza „żelaznej kurtyny”, szczególnie te, które nie podejmowały problemów społecznych, a jedynie gospodarcze lub metodyczne, o niewielkim stopniu zaangażowania ideologicznego i politycznego.

Swoistym substytutem badań społecznych był rozwijany w ramach geografii osadnictwa i ludności problem funkcji jednostek osadniczych, rozumianych jako formy aktywności ekonomicznej (zawodowej) mieszkańców. Ówczesny zakres merytoryczny badań geografii ludności i osadnictwa oddaje schemat opracowany przez K. Dziewońskiego (1990), który nurt funkcjonalny utożsamia ze studiami środowiska społecznego osiedli (ryc. 2.1).



Ryc. 2.1. Schemat specyfiki badań geografii osadnictwa K. Dziewońskiego
Źródło: K. Dziewoński (1990)

Początków geografii społecznej w PRL należy raczej poszukiwać w pracach badaczy związanych z ośrodkami uniwersyteckimi, którzy w wielu przypadkach próbowali łączyć elementy przedwojennej antropogeografii z obowiązującymi wzorcami geografii ekonomicznej, a także niektórymi aspektami metodologii nauk społecznych, zwłaszcza socjologii.

W pewnym uproszczeniu można wskazać na dwojaki charakter źródłowy polskiej geografii społecznej okresu PRL (przełomu lat 80. i 90. XX w.). Pierwszym źródłem są prace badaczy zajmujących się problemami przemian sieci osadniczej (zwłaszcza miejskiej sieci) oraz struktury ekonomicznej regionów, których podstawy warsztatu badawczego zostały ukształtowane przed II wojną światową (antropogeografia). Drugim natomiast, opracowania selektywnie adaptujące na polski grunt założenia i metody badań powstałe przede wszystkim w kręgu anglosaskim.

Pierwsze próby określenia źródeł geografii społecznej w PRL podjęto na początku lat 70. XX w. (por. Golachowski 1975). S. Golachowski wiązał jej powstanie z interdyscyplinarnymi studiami nad industrializacją i urbanizacją wsi (1975, s. 9). Autor ten, w dokonywanych przeglądach literatury, nawiązywał wówczas m.in. do anglosaskich i skandynawskich prac z zakresu geografii behawioralnej, przyjmującej wówczas metodologię pozytywistyczną. Stwierdzał, że zakres treści pojęcia geografii społecznej pokrywa się z zakresem socjogeografii i ekologii społecznej. W ten sposób, jako jeden z pierwszych autorów, zwracał uwagę na związek badań geograficznych i socjologicznych. Dużo później problem styku obu dyscyplin podniósł również Z. Rykiel (1991a, s. 10) uważając, że źródeł geografii społecznej należy również szukać w przemysłeniach socjologów odnoszących się do relacji pomiędzy społeczeństwem a przestrzenią.

Ważne dla problemu identyfikacji źródeł geografii społecznej są skala i metody badań. Studia terenowe małych jednostek osadniczych (głównie

wsii) oraz wykorzystanie technik wywiadów społecznych (oprócz tradycyjnych metod badań struktur osadniczych), odegrały tutaj kluczową rolę. W geografii, pionierskie studia z tego zakresu prowadziła M. Dobrowolska wraz z zespołem. Na tle wielu formalnych badań krajowych i regionalnych struktur ekonomicznych, prace M. Dobrowolskiej były jej oryginalnym wkładem w teorię regionu ekonomicznego. M. Wójcik (2012) zwraca uwagę na to, że Dobrowolska (1958), podejmując dyskusję z preferowanym wówczas branżowym modelem rozwoju geografii, miała zupełnie odmienną wizję rozwoju geografii ekonomicznej. Zdaniem autorki celem badań jest „integralne odtworzenie istniejącej rzeczywistości ze wszystkimi jej faktami, z uwzględnieniem współzależności zjawisk i zachodzących procesów” (Dobrowolska 1958, s. 94). Jej podejście było geograficzną odpowiedzią na postulaty niektórych socjologów (m.in. K. Dobrowolski), którzy preferując lokalne badania terenowe uważali, że z tego punktu widzenia lepiej jest uchwycić ogólny kontekst przemian społeczno-ekonomicznych.

Krótkim okresem sprzyjającym dyskusji naukowej o geografii społecznej był tzw. karnawał Solidarności (1980–1981), kiedy za sprawą wielkiego obywatelskiego ruchu sprzeciwu wobec systemu komunistycznego zaczęto rozmawiać o problemach rozwoju społecznego, lokalnego, samoorganizacji, itp. Kluczową rolę w kształtowaniu geografii społecznej odegrał wówczas Instytut Geografii Polskiej Akademii Nauk (Warszawa), zwłaszcza młode pokolenie geografów. „Młodzi gniewni”, jak pisze o inicjatorach reformy geografii Z. Rykiel (2011, 2014), byli orędownikami podjęcia szerokiej dyskusji nie tylko o stanie geografii, jej strukturze instytucjonalnej, ale również zapoznania szerszego grona odbiorców z postęпами nowatorskich i mało znanych wówczas w Polsce dyscyplin geografii, szczególnie humanistycznych i radykalnych nurtów geografii człowieka.

Zorganizowana z inicjatywy młodego pokolenia konferencja w Rydzyńcu (1983), choć nie doprowadziła do przełomu i reformy podstaw instytucjonalnych geografii, to przyniosła skutki o charakterze naukowym. Mimo niechęci części środowiska, geografia społeczna, której źródłem były idee płynące z krajów demokratycznych, została zaakceptowana, choć nie bezwarunkowo. Trwałym, pozytywnym efektem „fermentu” intelektualnego młodych geografów było zainicjowanie i utrwalenie świadomości rangi geografii społecznej wśród dyscyplin geograficznych.

Trudny do przecenienia wpływ na rozbudzenie zainteresowań geografii społeczną miały tłumaczenia ukazujących się w czołowych światowych czasopismach geograficznych artykułów, oraz ich druk w periodyku pt. „Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej” (por. tab. 2.2), który był wydawany i redagowany głównie przez pracowników Instytutu Geografii Polskiej Akademii Nauk. Ważną rolę w przybliżeniu, często niełatwych

problemów teoretycznych i metodologicznych, odegrały komentarze redaktorów poszczególnych tomów, w których wyjaśniano kontekst powstania i rozwoju określonych nurtów badawczych, interpretowano wyniki, itd. Ponad dziesięć lat publikacji artykułów z zakresu geografii społecznej, kultury i humanistycznej (1980–1990) przyczyniło się do ogólnego wzrostu świadomości teoretycznej wśród przedstawicieli geografii społeczno-ekonomicznej oraz rozpropagowania idei uspołecznienia geografii w krajowych ośrodkach uniwersyteckich. Polska geografia społeczno-ekonomiczna w latach 80. XX w., poprzez możliwości korzystania z teorii i metodologii geografii społecznej wypracowanych w ośrodkach zagranicznych, oddziaływała również na geografów w innych państwach socjalistycznych.

Tabela 2.2

Zeszyty „Przeglądu Zagranicznej Literatury Geograficznej” poświęcone geografii społecznej

Rok publikacji	Temat przewodni tomu w serii „Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej”
1980	Wybrane problemy geografii miast. Struktura społeczno-przestrzenna miast i aglomeracji miejskich
1981	Geografia społeczna
1983	Geografia czasu
1984	Postępy geografii społecznej i ekonomicznej w krajach anglosaskich
1986	Geografia behawioralna
1987	Społeczna geografia medyczna
1989	Geografia percepcji

Źródło: oprac. własne.

Ponad dziesięć lat po opublikowaniu artykułu S. Golachowskiego, jednego z pierwszych orędowników wydzielenia geografii społecznej w Polsce jako jednej z dyscyplin geograficznych, powstał pierwszy w Polsce podręcznik do nauczania tego przedmiotu. Jego autorem był Stanisław Otok (1987) z Uniwersytetu Warszawskiego. Jak pisze Z. Rykiel (1991) zaproponowana w nim definicja geografii społecznej miała charakter normatywny i odnosiła się bardziej do wizji jej rozwoju niż faktycznego stanu. Zaproponowany przez S. Otoka układ treści w podręczniku miał w gruncie rzeczy mały związek z wieloma trendami geografii społecznej rozwijanymi już w Wielkiej Brytanii czy Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza z orientacją antyscjentystyczną. Rozważania autora odnosiły się do przestrzennych uwarunkowań rozwoju społecznego, czynników społecznych w rozwoju regionalnym, czy społecznych aspektów ochrony środowiska, które uzasadniał odwołując się również do wybranych geograficznych prac zagranicznych.

Prezentowana w podręczniku wizja geografii społecznej odpowiadała lepiej ówczesnym (lata 80. XX w.) funkcjom geografii ekonomicznej, która już wówczas coraz częściej nazywana była geografią społeczno-ekonomiczną, skoncentrowanej na badaniach struktur regionalnych i lokalnych w dobie przedłużającego się kryzysu (por. tab. 2.3).

Tabela 2.3

Struktura podręcznika „Geografia społeczna” S. Otoka (1987)

Rozdział	Tytuł rozdziału
1	<i>Kierunki rozwojowe w geografii społecznej</i>
2	<i>Czynnik przestrzeni w badaniach rozwoju społecznego</i>
3	<i>Przestrzenne zróżnicowania społeczne w polityce regionalnej i planowaniu</i>
4	<i>Infrastruktura społeczna w kształtowaniu gospodarki przestrzennej</i>
5	<i>Społeczna percepcja jakości życia</i>
6	<i>Społeczne aspekty ochrony środowiska</i>
7	<i>Badania nad regionalnym zróżnicowaniem sytuacji społecznej</i>
8	<i>Preferowane kierunki badań w światowej geografii społecznej</i>
9	<i>Geografia społeczna okresu kryzysu lat osiemdziesiątych</i>

Źródło: oprac. własne.

Warto zauważyć, że przedstawiony przez autora zakres treści, prezentował geografę społeczną w sposób, który odpowiada pierwszej z wyróżnionych przez A. Lisowskiego (2008) koncepcji dyscypliny, czyli poszerzonej o niektóre treści społeczne geografii ekonomicznej. Wizja geografii społecznej zaprezentowana przez S. Otoka w małym stopniu odnosiła się do wielu jej nurtów rozwijanych zwłaszcza w państwach anglosaskich, szczególnie radykalnych nurtów geografii miast. Była ona w tym czasie uwarunkowana politycznie i odpowiadała raczej sytuacji, w której geografowie ekonomiczni włączali się do interdyscyplinarnych badań nad stanem infrastruktury społecznej oraz rozwojem społecznych podejść do planowania regionalnego (por. Kukliński 1983).

W pewnym stopniu negatywną konsekwencją ogólnych uwarunkowań politycznych i instytucjonalnych geografii początku lat 80. XX w. był charakter podejmowanych problemów. W tomach „Przeglądu Zagranicznej Literatury Geograficznej” poświęconych geografii społecznej oraz w badaniach naukowych najwięcej miejsca poświęcano nurtom neopozytywistycznych studiów miejskich (np. struktury społeczno-przestrzenne miast, zachowania człowieka).

Istotna dla rozwoju geografii społecznej tego okresu była oryginalna, na tle geografii anglosaskiej a także byłych państw socjalistycznych, działalność badaczy, którzy zapoczątkowali modernizację założeń geograficznego funkcjonalizmu. W pracach tych podjęto teoretyczny wątek uspołecznienia

badan funkcjonalnych, uznając społeczny wymiar rozwoju i przemian struktur terytorialnych za kluczowy w odkrywaniu mechanizmów tworzenia rzeczywistości społeczno-ekonomicznej. Do takich prac można zaliczyć:

- 1) koncepcję dualizmu zjawisk osadniczych (Maik 1989);
- 2) koncepcję terytorialnego systemu społecznego (Chojnicki 1989);
- 3) koncepcję funkcji miejsca (Suliborski 2001).

Do końca lat 80. XX w. nie podejmowano natomiast szerzej problemów w ramach orientacji antyscjentystycznej, czyli geografii radykalnej i humanistycznej, a więc kierunków, które odnosiły się do sfery ideologicznej i wartości. Najbardziej radykalni polscy geografowie społeczni wybrali emigrację (K. Dramowicz) lub ich kluczowe i krytyczne prace ukazały się w czasopiśmie światowych (Z. Rykiel, np. 1988). O ile geografia humanistyczna rozwinęła się nieco szerzej, choć z dużym opóźnieniem w stosunku do początku polskiej transformacji systemowej (por. np. Jędrzejczyk 2001; Rembowska 2002a), to nurt radykalny nigdy w Polsce poważnie nie zaistniał. Można wymienić przynajmniej cztery powody tego stanu rzeczy:

1) pierwotny wybór mało zaangażowanych ideologicznie problemów badawczych rozpatrywanych w ujęciu (wzorcu) neopozytywistycznym (czynnik genetyczny, lata 80. XX w.);

2) trwałość instytucjonalna polskiej geografii, w tym podziały branżowe, która odzwierciedla relacje władzy w nauce, m.in. reprodukcję struktury społecznej i negatywną selekcję kadry naukowej (czynnik strukturalny)¹;

3) ogólne niezrozumienie przez geografów koncepcji teoretycznych opartych na filozofii neomarksistowskiej (czynnik świadomości teoretycznej)²;

4) słabe powiązanie geografów ze sferą praktyki rozumianej nie tylko jako współpraca z instytucjami rozwoju ekonomicznego i planowania, ale z organizacjami, zwłaszcza pozarządowymi, które są wyrazem funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego (czynnik praktyki badawczej).

Swobodny rozwój geografii społecznej był możliwy dopiero od przełomu lat 80. i 90. XX w. i wiązał się ze zmianami politycznymi, jakie zachodziły i trwają do dzisiaj w Polsce. Współczesny rozwój jest jednak dalece odmienny niż w krajach zachodnich charakteryzujących się długą tradycją demokracji. Przejście od porządku represyjnego (totalitarnego) do porządku demokratycznego umożliwiło podejmowanie nowych problemów badawczych, które z oczywistych względów nie mogły być uwzględniane w okresie funkcjonowania władzy komunistycznej. Rozwój badań nauko-

¹ Porównaj Z. Rykiel 2011.

² Marksizm, nie tylko w środowisku naukowym, budzi w Polsce ogólnie negatywne skojarzenia, co wynika z selektywnego wykorzystywania jego założeń przez ideologów władzy komunistycznej.

wych napotykał jednak inne bariery, których źródła tkwią w poprzednim systemie społeczno-politycznym. Mają one dwojaki charakter: instytucjonalny oraz teoretyczno-metodologiczny, a ich natura jest przede wszystkim społeczna. Bariery instytucjonalne wynikają z tego, że Polska nauka, w tym również geografia, nie przeszła od czasów komunistycznych żadnych zasadniczych zmian, które przerwałyby wcześniej ukształtowane powiązania i relacje. Trudności natury drugiej wynikają z tego, że zastąpienie zdehumanizowanych wzorców badawczych opartych na analitycznej filozofii nauki (głównie neopozytywizmie), podejściami prospołecznymi, odwołującymi się również do filozofii człowieka i kultury (patrz: Chojnicki 2000), bardziej adekwatnie opisującymi nową sytuację społeczną i gospodarczą kraju, było możliwe tylko w niewielkim stopniu. Napotkało ono opór przyzwyczajęń i preferencji kręgów utrzymujących władzę w strukturach instytucjonalnych geografii. Na trudności te nałożyła się ogólna słabość teoretyczno-metodologiczna polskiej geografii, silne tendencje dezintegracyjne oraz funkcjonujący mechanizm negatywnego doboru kadr, wspomagający utrzymanie *status quo* w zakresie władzy i sposobów myślenia.

2.3. Główne nurty badawcze w polskiej geografii społecznej

Geografia społeczna w Polsce ma kilka głównych nurtów zainteresowań, a próba ich wyróżnienia była już kilkakrotnie przedmiotem zainteresowań polskich geografów (np. Rykiel 1991, Lisowski 2006). Zbigniew Rykiel (1991a, s. 11) konceptualizując polską geografiię społeczną według kryterium paradygmatycznego wyróżnił pięć nurtów badań związanych z wzorcami wyjaśniania, tj. klasycznym, dogmatycznym, pozytywistycznym, dialektycznym i personalistycznym. Autor dowodzi, że polska geografia społeczna miała zawsze jakąś postać teoretyczną i metodologiczną, która odwoływała się zarówno do określonych koncepcji filozofii nauk, jak i do sytuacji społeczno-politycznej panującej w kraju. Charakter podobny do opracowania Z. Rykla ma również historyczno-problemowa analiza zaprezentowana przez A. Lisowskiego (2008). Autor swoje rozważania odnosi do geografii społecznej rozumianej bardzo szeroko i uwzględnia jej wielowzorcowy charakter. W ujęciu A. Lisowskiego geografia społeczna jest równoważna z geografią człowieka i może być traktowana jako nadbudowa dla różnych dyscyplin geograficznych (geografii ekonomicznej, geografii kultury, geografii humanistycznej, itd.). Z geografią społeczną ujmowaną wąsko (*sensu stricto*) związany jest natomiast wzorzec pozytywistyczny i pod pewnymi warunkami wzorzec dialektyczny. Obaj autorzy (Z. Rykiel (1991) i A. Lisowski 2006, 2008) w swoich opracowaniach wyróżniają w polskiej geografii społecznej kilka głównych grup problemów badaw-

czych. Większość z nich odnosiła się do badań przestrzeni miejskiej. Uwzględniając te przemyślenia możemy wyróżnić następujące problemy badawcze oraz przypisać im reprezentatywne prace (patrz tab. 2.4)³.

Tabela 2.4

Główne problemy badawcze polskiej geografii społecznej oraz ich reprezentanci

Problem badawczy	Reprezentatywne prace
Struktura społeczno-przestrzenna miast i regionów miejskich	Piotrowski 1966, Węclawowicz 1975, 1988, 2007, Gaczek 1979, Jagielski 1978, Rykiel 1989, Jaroszevska-Brudnicka 2002, Janc 2006
Dysproporcje społeczno-przestrzenne, warunki i jakość życia	Jałowiecki 1982, Prawelska-Skrzypek 1991, Małuszyńska 1991, Zborowski 2005, Węclaw-Michniewska 2006, Węclawowicz 2001, Rykiel 2000, Rydz 2001, Sagan, Czepczyński 2001
Preferencje i zachowania przestrzenne, postawy społeczne	Pińro 1977, Słodczyk 1981, Rykiel, Szajnowska-Wysocka 1989, Domański Libura 1986, Matykowski 1986, Gwosdz 2001, Szymańska, Pappelbon 2001
Percepcja i wyobrażenia przestrzeni miejskiej	Bartnicka 1986, 1989, 1991, Wojciechowski 1986, Rykiel 1991b, Domański, Prawelska-Skrzypek 1986, Libura 1988, Sagan 1998, Madurowicz 2007
Świadomość i tożsamość terytorialna	Rykiel 1985, 1999, Prawelska-Skrzypek 1990, Domański 1991, Matykowski 1996,
Zbiorowości terytorialne	Sagan 1991, 2000, Kotus 2001, 2007, Lisowski 2004

Źródło: opracowanie własne na podstawie literatury (m.in. Z. Rykiel 1991, A. Lisowski 2006, 2008).

2.4. Geneza społecznej geografii miast w łódzkim ośrodku geograficznym

Geografia była jednym z kierunków założycielskich Uniwersytetu Łódzkiego (1945 r.) i odegrała ważną rolę w kształtowaniu życia akademickiego miasta i regionu. W 70-letniej tradycji szkolnictwa uniwersyteckiego w Łodzi łódzcy geografowie rozwinęli niemal wszystkie dyscypliny nauk geograficznych zarówno w aspektach przyrodniczych, jak i społeczno-ekonomicznych (por. Liszewski 2008). Wyjątkowość współczesnego Wydziału Nauk Geograficznych, na tle innych jednostek geograficznych w Polsce, wynika z jego wielkości (rozbudowana struktura organizacyjna) oraz przewagi liczby katedr geografii społeczno-ekonomicznej nad jednostkami geografii fizycznej. Obecna pozycja łódzkiej geografii społeczno-ekonomicznej jest wynikiem problemów badawczych szeroko zarysowanych i podejmowanych przez twórcę łódzkiej szkoły geografii społeczno-ekonomicznej, prof. Ludwika Straszewicza (głównie lata 60. i 70. XX w.).

³ W tabeli tej nie podano prac geografów z Uniwersytetu Łódzkiego, gdyż temu zagadnieniu poświęcono kolejną część opracowania.

Najważniejszą cechą kształtującą specyfikę tej szkoły był prymat badań osadniczych, co znalazło wyraz w zainteresowaniach i efektach pracy uczniów profesora Ludwika Straszewicza (S. Liszewski, M. Koter, J. Dzieciuchowicz, A. Suliborski, T. Marszał oraz nieżyjących już E. Dziegieć i S. Pączka). Od lat 60. XX główne nurty badań dotyczyły struktur przestrzennych i czynników lokalizacji przemysłu (głównie włókienniczego), struktury morfologicznej oraz funkcjonalnej miast⁴. Badania prowadzono przede wszystkim na przykładzie Łodzi, która należy do najlepiej przebadanych przez geografów miast Polski (por. np. Jakóbczyk-Gryszkiewicz, Liszewski 1993, Liszewski 2008).

W. Maik (np. 2005, 2012) identyfikując proces wewnętrznej transformacji problemowej geografii osadnictwa (miast) w Polsce zwrócił uwagę na dwa istotne jego uwarunkowania. Pierwszy wynika z dualizmu zjawisk osadniczych, gdzie obok tradycyjnych badań nad zróżnicowaniem środowiska materialnego (struktur fizycznych) geografowie kierują zainteresowanie na społeczności lokalne (Maik, Stachowski 1995). Badania struktur społeczno-przestrzennych są zatem poszerzeniem dotychczasowych studiów geografów nad strukturami morfologicznymi i funkcjonalnymi. Drugą zmienną warunkującą jest wzrost świadomości teoretycznej i metodologicznej, a co za tym idzie rozwój zainteresowań np. koncepcją ekologii społecznej czy przestrzenią społeczną.

Geografia społeczna, jej powstanie i rozwój w ośrodku łódzkim, doskonale wpisuje się w zidentyfikowany przez W. Maikę (2002) proces zmian. Wyrosła ona przede wszystkim jako społeczna geografia miast i była efektem kumulacji wiedzy powstałej w wyniku nakładania się nowych problemów badawczych na tradycyjne zainteresowania problematyką miejską.

Kształtowanie się geografii społecznej w obrębie studiów osadniczych miało zatem charakter ewolucyjny. Współcześnie badania te uległy znacznemu poszerzeniu i obejmują szeroki zakres geograficznych zagadnień społecznych, a łódzcy geografowie, mimo, że problematyka ta rozwinęła się nieco później, tworzą jedną z wiodących grup w Polsce.

Początki geografii społecznej w Łodzi wiążą się przede wszystkim z weryfikacją założeń geograficznego funkcjonalizmu. Przemyslenia te w dużej mierze miały charakter intuicyjny (małe wykorzystanie literatury zagra-

⁴ Historię łódzkiego ośrodka geograficznego dogłębnie przedstawił w ostatnich latach St. Liszewski (m.in. 2008).

nicznej związane z ograniczoną jej dostępnością) i stanowiły przykład poszukiwania nowych rozwiązań metodologicznych wychodzących poza ilościowo i formalnie ujęte struktury miast doby gospodarki socjalistycznej. Do takich pomysłów można zaliczyć oryginalną w literaturze polskiej koncepcję środowiska mieszkaniowego (Suliborski 1976) oraz prace nad przestrzennym zróżnicowaniem warunków mieszkaniowych (Dzieciuchowicz, Stolarczyk, Suliborski 1972). Badania J. Dzieciuchowicza nad warunkami mieszkaniowymi zaowocowały w następnych latach próbą ich syntezy w postaci rejonizacji warunków mieszkaniowych Łodzi (1976, 1980) a następnie badaniami stopnia segregacji i redystrybucji ludności według m.in. cech społecznych (np. 1983, 1989).

2.5. Współczesna problematyka badań społecznej geografii miasta w łódzkim ośrodku geograficznym

Ewolucja poglądów łódzkich geografów w największym stopniu dotyczyła stopniowej humanizacji dotychczasowych badań przestrzeni ekonomicznej. Poszukiwano zmiany funkcjonalnego modelu studiów miejskich, polegającej na przejściu od funkcji miasta interpretowanych z ekonomicznego punktu widzenia do wyjaśnień o charakterze antropocentrycznym. W tym zakresie można wyróżnić przynajmniej dwa podejścia, tj.:

1) redefinicję miasta w kategoriach terytorium i miejsca oraz postulat postrzegania i interpretowania miasta przez geografów z punktu widzenia człowieka, jako twórcy, użytkownika i sprawcy (Suliborski 2001, 2010). Odpowiada temu opracowana przez A. Suliborskiego koncepcja „funkcji miejsca” zawierająca postulat identyfikowania funkcji miasta w wymiarze społecznym (oprócz wymiaru morfologicznego i ekonomicznego). Wymiar społeczny ma charakter świadomościowy i jest generowany przez relację pomiędzy ludźmi a miejscem (Suliborski 2001). Koncepcja ta ma weryfikacje empiryczne na przykładzie wybranych typów obszarów miasta, np. cmentarzy (Suliborski 2005a) i dawnych dzielnic przemysłowych (Suliborski 2011)

2) interpretację badań zróżnicowania przestrzennego miasta (struktury przestrzennej) w kategoriach warunków życia, która ma przede wszystkim zmierzać do wykrycia nierówności przestrzennej warunków i wyjaśnienia ich przyczyn (Liszewski 1988, 2004). Koncepcja ta została sformułowana na przełomie lat 80. i 90. XX w. i miała związek z szerszym programem badawczym, który dotyczył miasta postsocjalistycznego (Liszewski np. 2001, Marcińczak 2013). Program był realizowany na podstawie licznych studiów empirycznych (przykład Łodzi), np. badania struktury przestrzennej warunków zamieszkania (Liszewski 1995, Kaczmarek (S.)

1996), dziennej ścieżki życia mieszkańców miasta (Kaczmarek (J.) 1996), segregacji społeczno-przestrzennej (Marcinićzak 2013).

Geografię społeczną *sensu stricto* w ośrodku łódzkim zaczęto rozwijać na szerszą skalę dopiero w latach 90. XX w., a badania miały w większości charakter empiryczny. Stąd w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na prace, które podejmowały problematykę teoretyczną i metodologiczną (oprócz wymienionych wyżej dotyczących warunków życia i funkcji miejskiej). Do najważniejszych zagadnień podejmowanych w zakresie teoretyczno-metodologicznym trzeba zaliczyć:

1) uwarunkowania i możliwości przebudowy lub odrzucenia wzorca pozytywistycznego w perspektywie ujęć antyścienceistycznych (antypozytywistycznych) w geografii, zwłaszcza rozwoju badań nad tożsamością lokalną i regionalną, środowiskiem życia człowieka, interpretacją przestrzeni w ujęciu humanistycznym (por. np. wybór prac K. Rembowskiej 2013, Kaczmarek (J.) np. 2001, 2003)⁵;

2) możliwości zastosowania podejścia geobiograficznego w geografii społecznej (miasta) w kontekście dyskusji nad istotą geografii człowieka (Kaczmarek (J.) np. 2005);

3) społeczny wymiar funkcjonowania regionu miejskiego (Suliborski, Przygodzki 2010);

4) moralne aspekty nierówności przestrzennych i zastosowanie takich ujęć badawczych w naukowej interpretacji polskich miast, a także zastosowanie nowych pojęć do badań zróżnicowania społecznego miast (np. Kaczmarek (S.) 2004, Kaczmarek (J.), Kaczmarek (S.) 2010, Kaczmarek (J.) 2004, Szafrńska 2012);

5) problematyka przemian społecznych wsi podmiejskiej w kontekście zmienności paradygmatu geografii człowieka, w tym rozwoju podejść społeczno-kulturowych (Wójcik np. 2008, 2013);

6) więzi terytorialne młodzieży z miastem (Szkurłat 2004);

7) studia przestrzeni religijnej miasta i rola wyznań w kształtowaniu przestrzeni miejskiej (Klima np. 2011, Dzieciuchowicz i inni 2004).

8) percepcja i ewolucja wyobrażenia przestrzeni miejskiej (krajobrazu), społeczne konflikty i patologie w przestrzeni (Mordwa 2003, 2013, Tobiasz-Lis, 2013, Dmochowska-Dudek 2013).

Współczesne badania empiryczne w zakresie geografii społecznej w łódzkim ośrodku są zróżnicowane pod względem problemowym i podej-

⁵ Aspekty teoretycznej i metodologicznej zmienności geografii zawarte są w tomach pt. *Podstawowe idee i koncepcje w geografii* (Maik, Rembowska, Suliborski 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012). W opracowaniach tych publikowali w dużym zakresie pracownicy łódzkiego ośrodka geograficznego.

mwane przez kilkanaście osób. Próbę ich zestawiania według kryterium problemowego dokonano w tab. 2.5. wraz z przykładami konkretnych prac⁶.

Tabela 2.5

Główne problemy badawcze geografii społecznej miast na Wydziale Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego oraz wybrane (reprezentatywne) prace

Problem badawczy	Reprezentatywne prace
Warunki i jakość życia	Rembowska 1990, Liszewski 1995, Kaczmarek (S.) 1996, Kaczmarek (J.) 1996, Jakóbczyk-Gryszkiewicz 2004, Jażdżewska 2004, Marcińczak 2004, 2006, Suliborski, Wójcik 2010, Klima, Janiszewska, Rochmińska 2010
Struktury społeczno-przestrzenne	Liszewski 1999, Rembowska, Ślipek 2002, Wolaniuk 2003, Janiszewska 2007, Jażdżewska, Frykowski 2008, Szafrąńska 2006, 2007, 2008, Marcińczak 2007, 2009
Percepcja i wyobrażenie przestrzeni	Mordwa 2003, Szafrąńska 2003, Marcińczak, Siejkowska 2003, Klima et al. 2006, Rembowska 2006, Sobczyński 2001, Tanaś 2008, Tobiasz-Lis 2008, 2010b, 2013, Tobiasz-Lis, Wójcik 2013a, Wójcik 2006
Postawy, opinie i preferencje	Groeger 2004, 2013, Jakóbczyk-Gryszkiewicz 2007, Jażdżewska, Frykowski 2006, 2009, Mordwa 2010, Suliborski, Kulawiak 2006, Szafrąńska 2010, Tobiasz-Lis, Wójcik 2013b, Sobczyński 2000, Adamczewska, Szkurłat 2008
Patologie społeczne w przestrzeni	Wolaniuk 1997, Kaczmarek (J.) 2004b, Marcińczak, Siejkowska 2004, Mordwa 2003, 2007, 2013
Świadomość i tożsamość terytorialna	Rembowska 2002, Barwiński 2013, Kaczmarek (J.) 2004a, Szkurłat 2003
Konflikty społeczno-przestrzenne	Baraniak 2005, Dmochowska-Dudek 2010, 2013
Zbiorowości terytorialne	Kaczmarek (S.) 2001, Wojciechowska 2007, Mularska-Kucharek 2013, Rykała 2011, Tobiasz-Lis 2010a, Wójcik 2008, 2010a, 2010b

Źródło: opracowanie własne.

2.6. Podsumowanie

Kształtowanie geografii społecznej w Polsce należy rozpatrywać odwołując się do zewnętrznych i wewnętrznych determinant jej rozwoju. Współczesne problemy badawcze, sposób ujęcia metodologii badań oraz koncepcje teoretyczne mają niewątpliwie ścisły związek z wzorcami płynącymi z geografii anglosaskiej, zwłaszcza podejmującej problem zróżnicowań wewnątrzmijskich. Warto jednak zauważyć, że o ile geografia

⁶ Wymienienie wszystkich artykułów i innych opracowań przekracza możliwości niniejszej pracy. Zainteresowanych odsyłamy m.in. do spisu publikacji pracowników wydanych z okazji 10-lecia Wydziału Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego (*Publikacje...* 2011).

społeczna za granicą wpisuje się w ogromnym stopniu w dyskusje o charakterze ideologicznym i wartościującym (dysproporcje przestrzenne), to polska geografia społeczna reprezentuje nurt behawioralny z silnym wpływem metodologii neoscjentystycznej (zróżnicowania przestrzenne), co warunkowane jest zarówno konserwatyzmem poznawczym badaczy, jak i przetrwałą strukturą społeczną polskiej nauki. Istniejące konsensusy, polegające na przyjętych na początku lat 80. XX w. w ramach koncesyjnego (wybiórczego) dopływu informacji wzorcach, trudno jest dzisiaj przezwyciężyć. Dominacja metod ilościowych i brak szerszej refleksji teoretycznej (filozoficznej) podtrzymują utarte schematy myślowe i sprawiają, że problematyka geografii społecznej zarówno w sensie teoretycznym, jak i liczby badaczy, jest sukcesywnie przejmowana przez dyscypliny naukowe silniejsze w zakresie teoretycznym, takie jak socjologia, antropologia społeczna czy ekonomia. Współcześnie obserwowana reorientacja geografii społeczno-ekonomicznej w kierunku gospodarki przestrzennej jest, w naszym przekonaniu, swoistym rodzajem powrotu do znanych treści poznawczych i metodologicznych charakterystycznych dla dawnej geografii ekonomicznej w nowym opakowaniu i przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii badawczych (informatycznych). Równoczesny brak chęci do pogłębionych refleksji teoretycznych (charakterystyczny także dla całej polskiej geografii społeczno-ekonomicznej) i mała aktywność geografów społecznych w zakresie podejmowania dużych wyzwań badawczych, może doprowadzić do kryzysu tej dyscypliny w strukturze instytucjonalnej, a następnie do regresu badań.

Należy mieć nadzieję, że z upływem lat, kiedy w Polsce zakończona zostanie transformacja struktur politycznych, społecznych i ekonomicznych, nastąpi pełna otwartość na idee i nieskrępowaną wymianę myśli między geografami reprezentującymi różne światopoglądy naukowe. Jak się wydaje może to stać się impulsem do podjęcia nowych wyzwań teoretyczno-metodologicznych oraz rozwiązywania narastających w państwie problemów społeczno-przestrzennych.

LITERATURA

- Adamczewska M., Szkurłat E., 2008, *Związki pomiędzy wiedzą o Polsce i regionie a postawą młodzieży*, „Prace i Studia Geograficzne”, s. 11–22.
- Baraniak A., 2005, *Konflikt lokalny na przykładzie Nowosolnej*, „Acta Universitatis Lodzensis”, Folia Geographica Socio-Oeconomica, 6, s. 145–157.
- Bartnicka M., 1986, *Percepcja przestrzeni miejskiej Warszawy na przykładzie dzielnicy Ochota*, „Przegląd Geograficzny”, 58, s. 165–190.
- Bartnicka M., 1989, *Wyobrażenia przestrzeni miejskiej Warszawy. Studium geografii percepcji*, „Dokumentacja Geograficzna”, 2.

- Bartnicka M., 1991, *Społeczna percepcja stanu zagospodarowania przestrzennego Warszawy*, [w:] Z. Rykiel (red.), *Studia z geografii społecznej*, „Dokumentacja Geograficzna”, 3–4, s. 29–41.
- Barwiński M., 2013, *Geograficzno-polityczne uwarunkowania sytuacji Ukraińców, Łemków, Białorusinów i Litwinów w Polsce po 1944 r.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Blunt A., 2003, *Geography and the humanities tradition*, [w:] S. Holloway, S. Rice, G. Valentine (ed.), *Key Concepts in Geography*, Sage Publications, London-Thousand Oaks-New Delhi, s. 73–94.
- Braudel F., 1971, *Historia i trwanie*, Czytelnik, Warszawa.
- Chojnicki Z., 1988, *Koncepcja terytorialnego systemu społecznego*, „Przegląd Geograficzny”, 60, 4, s. 491–510.
- Chojnicki Z., 2000, *Filozofia nauki. Orientacje, koncepcje, krytyki*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Cloke P., Philo Ch., Sandler D., 1991, *Approaching Human Geography*, Paul Chapman Publishing, London.
- Dmochowska-Dudek K., 2010, *Konflikty społeczne wokół inwestycji w Łódzkim Obszarze Metropolitalnym*, [w:] A. Suliborski, Z. Przygodzki (red.), *Łódzka Metropolia. Problemy integracji społecznej i przestrzennej*, Wydawnictwo Biblioteka, Łódź, s. 51–68.
- Dmochowska-Dudek K., 2013, *Syndrom NIMBY w przestrzeni wielkomiejskiej. Przykład Łodzi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Dobrowolska M., 1948, *Dynamika krajobrazu kulturowego*, „Przegląd Geograficzny”, 21, 3–4, s. 151–204.
- Dobrowolska M., 1958, *Badania nad geografią osiedli południowej Małopolski*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, 8, s. 93–124.
- Domański B., 1991, *Park narodowy w świadomości społecznej*, [w:] Z. Rykiel (red.), *Studia z geografii społecznej*, „Dokumentacja Geograficzna”, 3–4, s. 93–105.
- Domański B., Libura H., 1986, *Geograficzne badania wyobrażeń, postaw i preferencji*, „Przegląd Geograficzny”, 58, s. 143–164.
- Domański B., Prawelska-Skrzypek G., 1986, *Przestrzenne zróżnicowanie wyobrażeń o mieście na przykładzie Jarosławia*, „Folia Geographica”, Seria Geographica-Oeconomica, 19, s. 131–140.
- Dzieciuchowicz J., 1976, *Szczegółowa rejonizacja warunków mieszkaniowych ludności Łodzi w roku 1970*, „Acta Universitatis Lodziensis”, ser. II, 7, s. 3–40.
- Dzieciuchowicz J., 1980, *Kompleksowa rejonizacja warunków mieszkaniowych ludności wielkiego miasta (przykład Łodzi)*, „Acta Universitatis Lodziensis”, ser. II, 22, s. 21–38.
- Dzieciuchowicz J., 1983, *Z badań nad strukturą geodemograficzną wielkiego miasta: segregacja przestrzenna płci i wieku ludności Łodzi*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Geographica, 2, s. 29–63.

- Dzieciuchowicz J., 1989, *Proces redystrybucji przestrzennej ludności aglomeracji wielkomiejskiej (przykład aglomeracji łódzkiej)*, „Przegląd Geograficzny”, 61, 4, s. 505–522.
- Dzieciuchowicz J., Klima E., Mordwa S., Retkiewicz W., 2004, *Rola wyznań religijnych w kształtowaniu przestrzeni miejskiej Łodzi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Dzieciuchowicz J., Stolarczyk B., Suliborski A., 1972, *Warunki mieszkaniowe centrum Kielc w ujęciu przestrzennym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, ser. II, 49, s. 37–65.
- Dziewoński K., 1990, *Geografia osadnictwa i ludności w Polsce (1945–1989). Mechanizmy rozwoju*, [w:] K. Dziewoński, *Koncepcje i metody badawcze w dziedzinie osadnictwa*, „Prace Geograficzne”, 154, s. 264–285.
- Gaczek W. M., 1979, *Struktura przestrzeni rezydencjalnej Poznania*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań.
- Golachowski S., 1975, *Geografia a socjologia*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, 237, Prace Instytutu Geograficznego, B, Wrocław, s. 5–10.
- Gregory D., 1981, *Human agency and human geography*, „Transactions of the Institute of British Geographers”, 6, s. 1–18.
- Gwosdz K., 2001, *Dynamika wyobrażeń i stereotypów Górnego Śląska w latach dwudziestych*, [w:] I. Sagan, M. Czepczyński (red.), *Wybrane problemy badawcze geografii społecznej w Polsce*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk, s. 45–52.
- Harvey D., 1973, *Social Justice and the City*, The Johns Hopkins University Press, Baltimore.
- Harvey D., 1989, *The Condition of Postmodernity: An Enquiry into the Origins of Cultural Change*, Blackwell, Oxford.
- Jackson P., 1983, *Social geography: convergence and compromise*, „Progress in Human Geography”, 7, 1, s. 116–121.
- Jagielski A., 1978, *Struktura społeczno-ekologiczna miast polskich a koncepcje szkoły chicagowskiej*, [w:] J. Turowski (red.), *Procesy urbanizacji kraju w okresie XXX-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Ossolineum, Wrocław, s. 111–133.
- Jakóbczyk-Gryszkiewicz J., 2004, *Wyjazdy łódzian do pracy w Warszawie. Przykład dążenia do poprawy warunków życia*, [w:] I. Jażdżewska (red.), *Zróźnicowanie warunków życia ludności w mieście*, XVII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Łódź, s. 237–244.
- Jakóbczyk-Gryszkiewicz J., 2007, *Łódź w opinii studentów geografii*, [w:] M. Madurowicz (red.), *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Warszawa, s. 231–241.
- Jakóbczyk-Gryszkiewicz J., Liszewski St., 1993, *Badania geograficzne nad osadnictwem i zaludnieniem prowadzone w łódzkim ośrodku geograficznym*, [w:] S. Liszewski (red.), *Geografia osadnictwa i ludności w niepodległej Polsce. Lata*

- 1918-1993. *Ośrodki naukowo-badawcze i ich dorobek*, Polskie Towarzystwo Geograficzne, Łódź.
- Jałowicki B., 1982, *Proces waloryzacji przestrzeni miejskiej*, [w:] Z. Pióro (red.), *Przestrzeń i społeczeństwo. Z badań ekologii społecznej*, Książka i Wiedza, Warszawa, s. 64–112.
- Janc K., 2006, *Human and social capital – spatial diversity and relations*, [w:] T. Komornicki, K. Czapiewski (red.), *Core and the peripheral regions in Central and Eastern Europe*, "Europe 21", 14, s. 39–55.
- Janiszewska A., 2007, *Dobór przestrzenny i demograficzno-społeczny małżeństw zawieranych w Łodzi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Jaroszevska-Brudnicka R., 2002, *Struktura społeczno-przestrzenna Torunia*, [w:] I. Jażdżewska (red.), *Współczesne formy osadnictwa miejskiego i ich przemiany*, XV Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Łódź, s. 155–164.
- Jażdżewska I., 2004, *Warunki życia w Brzezinach*, [w:] I. Jażdżewska (red.), *Zróżnicowanie warunków życia ludności w mieście*, XVII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Łódź, s. 157–168.
- Jażdżewska I., Frykowski M., 2006, *Popularność Samoobrony a potencjał społeczno-ekonomiczny i kapitał społeczny gmin wiejskich województwa łódzkiego w 2005 roku*, [w:] *Studia Wyborcze*, t. I. Wyd. Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 111–130.
- Jażdżewska I., Frykowski M., 2008, *Środowisko społeczne gmin wiejskich jako czynnik zróżnicowania kapitału społecznego*, [w:] F. Byłoka, A. Kwiatek (red.), *Oblicza kapitału społecznego. Studium teoretyczne i empiryczne*, Monografia nr 13. Wyd. Politechnika Częstochowska, Wydział Zarządzania, s. 71–84.
- Jażdżewska I., Frykowski M., 2009, *Rozwój gospodarczy gmin a aktywność obywatelska mieszkańców wsi i małych miast województwa łódzkiego*, [w:] E. Psyk-Piotrowska (red.), *Kapitał społeczny. Partycypacja obywatelska. Rozwój lokalny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 104–128.
- Jędrzejczyk D., 2001, *Wprowadzenie do geografii humanistycznej*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Johnston R., 2003, *Geography and the social science tradition*, [w:] S. Holloway, S. Rice, G. Valentine (red.), *Key Concepts in Geography*, Sage Publications, London-Thousand Oaks-New Delhi, s. 51–71.
- Kaczmarek J., 1996, *Dzienna ścieżka życia mieszkańców Łodzi a warunki życia w mieście*, „Szlakami Nauki”, 22, ŁTN, Łódź.
- Kaczmarek J., 2001, *Miejsce – w poszukiwaniu właściwej miary*, [w:] H. Rogacki (red.), *Możliwości i ograniczenia zastosowania metod badawczych w geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarce przestrzennej*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 73–81.

- Kaczmarek J., 2003, *Ponad geografią humanistyczną – ku regionom myślenia*, [w:] E. Orłowska, J. Klementowski (red.), *Kulturowy aspekt badań geograficznych. Studia teoretyczne i regionalne*, PTG, Oddział Wrocławski, IGiRR Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 3–17.
- Kaczmarek J., 2004a, *Dublin – labirynt nad rzeką*, [w:] D. Jędrzejczyk (red.), *Humanistyczne oblicze miasta*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa, s. 301–348.
- Kaczmarek J., 2004b, *Od koncepcji miejsca do geografii wykluczenia*, [w:] E. Orłowska, (red.), *Kulturowy aspekt badań geograficznych. Studia teoretyczne i regionalne*, 4, PTG, Oddział Wrocławski, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, s. 3–15.
- Kaczmarek J., 2005, *Podejście geobiograficzne w geografii społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Kaczmarek S., 1996, *Struktura przestrzenna warunków zamieszkania w Łodzi*, „Szlakami Nauki”, 23, ŁTN, Łódź.
- Kaczmarek S., 2001, *Spółeczność miejska a proces rewitalizacji*, [w:] I. Sagan, M. Czepczyński (red.), *Wybrane problemy badawcze geografii społecznej w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 121–126.
- Kaczmarek S., 2004, *Sprawiedliwość społeczna w przestrzeni a warunki życia w mieście*, [w:] I. Jażdżewska (red.), *Zróżnicowanie warunków życia ludności w mieście*, XVII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Łódź, s. 31–35.
- Kaczmarek S., 2010, *Aksjologia przestrzeni miejskiej – w stronę geografii moralności*, [w:] M. Madurowicz (red.), *Wartościowanie współczesnej przestrzeni miejskiej*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, Warszawa, s. 31–45.
- Klima E., 2011, *Przestrzeń religijna miasta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Klima E., Janiszewska A., Rochmińska A., 2010, *Wieżowiec jako habitat*, [w:] S. Liszewski (red.), *Obszary metropolitalne we współczesnym środowisku geograficznym*, 1, Wydawnictwo Triada, Łódź, s. 195–201.
- Klima E., Sekerdej K., Sekerdej M., 2006, *Postrzeganie mniejszości – raport z badań*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Geographica Socio-Oeconomica, 7, s. 53–72.
- Knox P., Pinch S., 2010, *Urban Social Geography*, Sixth edition, Pearson.
- Kotus J., 2001, *Spółeczności lokalne wybranych gmin Wielkopolski wobec zagadnień rozwoju społeczno-gospodarczego*, Wydawnictwo PTPN, Poznań.
- Kotus J., 2007, *Natura wielkomiejskich sąsiedztw*, Seria Geografia, 77, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań.
- Kukliński A. (red.), 1983, *Diagnoza stanu gospodarki przestrzennej Polski. Wstępne wyniki badań*, „Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania PAN”, 123.
- Leszczycki S., 1975, *Geografia jako nauka i wiedza stosowana*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

- Libura H., 1988, *Badania wyobrażeń geograficznych na przykładzie mieszkańców Sanoka*, „Dokumentacja Geograficzna”, 1.
- Lisowski A., 1990, *Wstęp do geografii społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lisowski A., 2004, *Zbiorowości regionalne i lokalne w okresie reterytorializacji*, [w:] *Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych, Regionalny wymiar integracji europejskiej*, 8, 1, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.
- Lisowski A., 2008a, *Stan i perspektywy rozwoju geografii społecznej w Polsce*, [w:] S. Liszewski, J. Łoboda, W. Maik (red.), *Stan i perspektywy rozwoju geografii w Polsce*, Wydawnictwo Uczelniane WSG, Bydgoszcz.
- Lisowski A., 2008b, *Geografia społeczna*, [w:] A. Jackowski, S. Liszewski, A. Richling (red.), *Historia polskiej geografii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Liszewski S., 1988, *Geograficzno-ekonomiczne i społeczne problemy badania miast w Polsce*, Seria Geografia, 42, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań, s. 153–163.
- Liszewski S., 1995, *Zróżnicowanie przestrzenne poziomu i jakości warunków życia ludności w aglomeracjach miejskich (program badań, pierwsze wyniki)*, „Acta Universitatis Lodzensis”, Folia Geographica, 20, s. 207–219.
- Liszewski S., 1999, *Elity intelektualne w przestrzeni miasta: przykład Łodzi*, [w:] *Zróżnicowanie przestrzenne struktur społecznych w dużych miastach*, XI Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Łódź, s. 9–21.
- Liszewski S., 2001, *Model przemian przestrzeni miejskiej miasta postsocjalistycznego*, [w:] I. Jażdżewska (red.), *Miasto postsocjalistyczne - organizacja przestrzeni miejskiej i jej przemiany*, XIV Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Łódź, s. 303–309.
- Liszewski S., 2004, *Rola i zadania geografii w badaniach zróżnicowania przestrzennego warunków życia mieszkańców miast. Założenia teoretyczne i program badań*, [w:] I. Jażdżewska (red.), *Zróżnicowanie warunków życia ludności w mieście*, XVII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Łódź, s. 7–17.
- Liszewski S., 2008, *Łódzki ośrodek badań geograficznych*, [w:] A. Jackowski, S. Liszewski, A. Richling (red.), *Historia polskiej geografii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Madurowicz M. (red.), 2007, *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Maik W., 1988, *Rozwój teorii regionalnych i krajowych układów osadnictwa*, Seria Geografia, 37, Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań.
- Maik W., 2005, *Wprowadzenie*, [w:] S. Liszewski, W. Maik (red.), *Rola i miejsce geografii osadnictwa i ludności w systemie nauk geograficznych*, Studia i Materiały IGiGP WSG w Bydgoszczy, 1, Bydgoszcz, s. 9–17.

- Maik W., 2012, *Podstawy teoretyczno-metodologiczne studiów geograficzno-miejskich. Studium z metodologii geografii miast*, Wydawnictwo Uczelniane WSG w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- Maik W., Rembowska K., Suliborski A. (red.), 2005, *Geografia jako nauka o przestrzeni, środowisku i krajobrazie, Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, 1, ŁTN, Łódź.
- Maik W., Rembowska K., Suliborski A. (red.), 2006, *Człowiek w badaniach geograficznych, Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, 2, Wydawnictwo Uczelniane WSG w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- Maik W., Rembowska K., Suliborski A. (red.), 2007, *Geografia a przemiany współczesnego świata, Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, 3, Wydawnictwo Uczelniane WSG w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- Maik W., Rembowska K., Suliborski A. (red.), 2008, *Terytorium, region, miejsce – czas i przestrzeń w geografii, Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, 4, Wydawnictwo Uczelniane WSG w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- Maik W., Rembowska K., Suliborski A. (red.), 2011a, *Geografia regionalna – scale nie i synteza wiedzy geograficznej, Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, 6, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Maik W., Rembowska K., Suliborski A. (red.), 2011b, *Ujęcia i problemy badawcze we współczesnej geografii, Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, 5, Wydawnictwo Uczelniane WSG w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- Maik W., Rembowska K., Suliborski A. (red.), 2012, *Związki geografii z innymi naukami, Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, 7, Wydawnictwo Uczelniane WSG w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- Maik W., Stachowski J., 1995, *Preteoretyczne modele pojęciowe w geografii społecznej i ich rola w budowie teorii i wyjaśnianiu zjawisk społeczno-przestrzennych*, „Acta Universitatis Lodzensis”, Folia Geographica, 19, s. 5–20.
- Małuszyńska E., 1991, *Poziom życia a rozwój przemysłu w zagłębiu konińskim*, [w:] Z. Rykiel (red.), *Studia z geografii społecznej*, „Dokumentacja Geograficzna”, 3–4, s. 57–66.
- Marcińczak Sz., 2004, *Ocena warunków zamieszkania w opinii mieszkańców Osiedla im. Montwiłła Mireckiego w Łodzi*, [w:] I. Jażdżewska (red.), *Zróżnicowanie warunków życia ludności w mieście*, XVII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Łódź, s. 199–208.
- Marcińczak Sz., 2006, *Struktura społeczna i warunki życia – przykład dwóch łódzkich enklaw mieszkaniowych wybudowanych w latach 1930-1944*, [w:] M. Czepczyński (red.), *Przestrzenia miast postsocjalistycznych. Studia społecznych przemian przestrzeni zurbanizowanych*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Gdańsk-Poznań, s. 177–193.
- Marcińczak Sz., 2007, *The socio-spatial structure of post-socialist Łódź, Poland. Results of National Census 2002*, Bulletin of Geography (socio-economic series), 8/2007, s. 65–82.

- Marcińczak Sz., 2009, *Przemiany struktury społeczno-przestrzennej Łodzi w latach 1988-2005*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Marcińczak Sz., 2013, *Segregacja społeczna w mieście postsocjalistycznym. Bukareszt, Warszawa i Tallin na początku XXI w.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Marcińczak Sz., Siejkowska A., 2003, *Percepcja miejsc niebezpiecznych w Łodzi*, [w:] I. Jażdżewska (red.), *Funkcje metropolitalne i ich rola w organizacji przestrzeni*, XVI Konwersatorium Wiedzy o Mieście. Katedra Geografii Miast i Turyzmu UŁ, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 203–208.
- Marcińczak Sz., Siejkowska A., 2004, *Zróźnicowanie przestrzenne przestępczości w Łodzi w latach 1988-2001 a percepcja obszarów niebezpiecznych*, [w:] J. Słodczyk (red.), *Przemiany struktury przestrzennej miasta w sferze funkcjonalnej i społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 363–375.
- Matykowski R., 1986, *Preferencje regionalne turystów i mieszkańców Szczyrku w zakresie warunków pracy i życia*, Sprawozdania Komisji Geograficzno-Geologicznej Poznańskie Towarzystwa Przyjaciół Nauk za 1984 r., 103, s. 72–76.
- Matykowski R., 1996, *Rola świadomości regionalnej w kształtowaniu granic regionu poznańskiego*, [w:] T. Czyż (red.), *Podstawy regionalizacji geograficznej*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, 127–140.
- Mordwa S., 2003, *Przestępczość w dużych miastach w Polsce (na przykładzie Łodzi)*, [w:] I. Jażdżewska (red.), *Funkcje metropolitalne i ich rola w organizacji przestrzeni*, XVI Konwersatorium Wiedzy o Mieście. Katedra Geografii Miast i Turyzmu UŁ, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 209–217.
- Mordwa S., 2003, *Wyobrażenia przestrzeni miast Polski Środkowej na podstawie badań grupy młodzieży licealnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Mordwa S., 2007, *Przestępczość w Tomaszowie Mazowieckim*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Geographica Socio-Oeconomica, 8, s. 171–184.
- Mordwa S., 2010a, *Krzywa wrażeń dla ulicy Piotrkowskiej w Łodzi*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Geographica Socio-Oeconomica, 10, s. 89–98.
- Mordwa S., 2010b, *Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców wybranych osiedli w Łodzi*, [w:] M. Madurowicz (red.), *Wartościowanie współczesnej przestrzeni miejskiej*, Wydawnictwo Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, Warszawa, s. 307–316.
- Mordwa S., 2013, *Przestępczość i poczucie bezpieczeństwa w przestrzeni miasta. Przykład Łodzi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Mularska-Kucharek M., 2013, *Kapitał społeczny a postawy i działania przedsiębiorcze mieszkańców Łodzi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Nowakowski S., 1928, *Marksizm a geografia gospodarcza*, Biblioteka Ruchu Prawnego, Ekonomicznego i Socjologicznego, t. 12, Poznań.
- Nowakowski S., 1934–1935, *Geografia jako nauka i dzieje odkryć geograficznych*, Wydawnictwo Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa.

- Otok S., 1987, *Geografia społeczna*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Panelli R., 2009, *Social Geography*, *International Encyclopedia of Human Geography*, Kitchin R., Thrift N. (red.), s. 185–194.
- Pawłowski S., 1938, *O znaczeniu geografii i jej stanowisku w rzędzie nauk*, [w:] *Geografia jako nauka i przedmiot nauczania*, Wydawnictwo Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa.
- Phillips D., Williams A., 1985, *Rural Britain. A social geography*, Blackwell, Oxford.
- Piotrowski W., 1966, *Społeczno-przestrzenna struktura miasta Łodzi: Studium ekologiczne*, Ossolineum, Wrocław.
- Pióro Z., 1977, *Procesy rozwojowe aglomeracji. Z badań nad zachowaniami przestrzennymi mieszkańców aglomeracji warszawskiej*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Prawelska-Skrzypek G., 1990, *Miasta o niezharmonizowanym rozwoju w świadomości mieszkańców*, Rozprawy Habilitacyjne, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.
- Prawelska-Skrzypek G., 1991, *Życie w Krakowie w ocenie jego mieszkańców*, [w:] Z. Rykiel (red.), *Studia z geografii społecznej*, Dokumentacja Geograficzna, 3–4, s. 42–56.
- Publikacje 2001-2010. X-lecie WNG*, 2011, Wydział Nauk Geograficznych, Uniwersytet Łódzki, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Rembowska K., 1990, *Wsie depopulacji w oczach ich mieszkańców*, [w:] W. Michalski (red.), *Wyludnianie się wsi w Polsce centralnej (na przykładzie województwa piotrkowskiego)*, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa, s. 206–222.
- Rembowska K., 2002a, *Kultura w tradycji i we współczesnych nurtach badań geograficznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Rembowska K., 2002b, *Tożsamość regionalna mieszkańców województwa łódzkiego*, [w:] A. Jewtuchowicz, A. Suliborski (red.), *Struktury i procesy kształtujące łódzki region społeczno-gospodarczy*, Zakład Ekonomiki Regionalnej i Ochrony Środowiska UŁ, Łódź, s. 61–76.
- Rembowska K., 2006a, *Człowiek w geograficznych obrazach świata. Próba rekonstrukcji*, [w:] W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Człowiek w badaniach geograficznych, Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, t. 2, Wydawnictwo Uczelniane WSG, Bydgoszcz, s. 27–46.
- Rembowska K., 2006b, *Transformacja i jej społeczna percepcja. Przypadek Łowicza*, [w:] A. Jewtuchowicz, A. Suliborski (red.), *Przestrzenne zróżnicowanie procesów transformacji społeczno-gospodarczej w regionie łódzkim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 183–215.
- Rembowska K., 2013, *Geografia w ujęciu humanistycznym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Rembowska K., Ślipek A. 2002, *Zróżnicowanie społeczno-przestrzenne mieszkańców Sieradza*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Geographica Socio-Oeconomica, 4, s. 91–103.

- Rydz E., 2001, *Problem bezdomności w Polsce na przykładzie miast Pomorza Środkowego*, [w:] I. Jażdżewska (red.), *Miasto postsocjalistyczne: organizacja przestrzeni miejskiej i jej przemiany*, XIII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Łódź, s. 121–134.
- Rykała A., 2011, *Mniejszości religijne w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Rykiel Z., 1985, *Badanie świadomości regionalnej – przykład regionu katowickiego*, „Przegląd Geograficzny”, 57, s. 37–58.
- Rykiel Z., 1988, *The Functioning and the Development of Polish Human Geography*, „Progress in Human Geography”, 12, s. 391–408.
- Rykiel Z., 1989, *Główne struktury społeczno-przestrzenne regionu katowickiego*, [w:] Z. Rykiel (red.), *Struktury i procesy społeczno-demograficzne w regionie katowickim*, „Prace Geograficzne”, 151, s. 107–120.
- Rykiel Z., 1991a, *Koncepcje geografii społecznej*, [w:] Rykiel Z. (red.), *Studia z geografii społecznej*, „Dokumentacja Geograficzna”, 3–4, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa, s. 9–17.
- Rykiel Z., 1991b, *O wyobrażeniach i stereotypach przestrzennych – na przykładzie Śląska*, [w:] Z. Rykiel (red.), *Studia z geografii społecznej*, „Dokumentacja Geograficzna”, 3–4, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa, s. 113–120.
- Rykiel Z., 1999, *Przemiany struktury społeczno-przestrzennej miasta polskiego a świadomość terytorialna jego mieszkańców*, „Prace Geograficzne”, 170.
- Rykiel Z., 2000, *Przemiany przestrzeni społecznej polskiego miasta postsocjalistycznego*, [w:] I. Jażdżewska (red.), *Miasto postsocjalistyczne: organizacja przestrzeni miejskiej i jej przemiany*, XIII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Łódź, s. 31–40.
- Rykiel Z., 2011, *Krytyka krytyki czyli elementy socjologii geografii*, „Przestrzeń Społeczna”, 1, s. 211–221.
- Rykiel Z., 2014, *Społeczno-polityczne uwarunkowania konferencji w Rydzynie*, [w:] W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, 8, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź (w druku).
- Rykiel Z., Szajnowska-Wysocka A., 1989, *Preferencje migracyjne*, [w:] Z. Rykiel (red.), *Struktury i procesy demograficzno-społeczne w regionie katowickim*, „Prace Geograficzne”, 151, s. 41–60.
- Sagan I., 1991, *Skutki społeczne przemian gospodarczych w rejonie Żarnowca. Przesiedlenie mieszkańców wsi Krotoszyno*, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa, s. 79–92.
- Sagan I., 1998, *Percepcja i waloryzacja przestrzeni miejskiej Gdyni*, [w:] H. Piekarrek-Jankowska, M. Dutkowski (red.), *Zespół miejski Gdyni. Przyroda – Gospodarka – Społeczeństwo*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk.

- Sagan I., 2000, *Miasto. Scena konfliktów i współpracy. Rozwój miast w świetle koncepcji reżimu miejskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Sagan I., Czepczyński M. (red.), 2001, *Wybrane problemy badawcze geografii społecznej w Polsce*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk.
- Słodczyk J., 1981, *Atrakcyjność regionów kraju w opinii studentów wyższych uczelni*, „Opolskie Roczniki Ekonomiczne”, 11, s. 263–298.
- Sobczyński M., 2000, *Zróżnicowanie przestrzenne postaw politycznych mieszkańców Łodzi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Sobczyński M., 2001, *Perception of Polish-Ukrainian and Polish-Russian transborder co-operation by the inhabitants of border voivodships*, [w:] M. Koter, K. Heffner (red.), *Changing role of border areas and regional policies. Region and Regionalism*, No. 5. University of Łódź, Silesian Institute in Opole, Silesian Institute Society, Łódź–Opole, s. 64–72.
- Suliborski A., 1976, *Środowisko mieszkaniowe miasta jako przedmiot badań geografii osadnictwa*, „Acta Universitatis Lodziensis”, ser. II, 7, s. 123–135.
- Suliborski A., 2001, *Funkcje i struktura funkcjonalna miast. Studia empiryczno-teoretyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Suliborski A., 2003, *Region w syntezie i edukacji geograficznej*, [w:] E. Orłowska, J. Klementowski (red.), *Kulturowy aspekt badań geograficznych. Studia teoretyczne i regionalne*, PTG, Oddział Wrocławski, IGiRR Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 51–63.
- Suliborski A., 2005a, *Nekropolie jako miejsce w przestrzeni społeczno-kulturowej Łodzi – ranga i specyfika ich znaczeń społecznych*, [w:] B. Domański, S. Skiba (red.), *Geografia i sacrum*, IGiGP, Uniwersytet Jagielloński, Kraków, s. 441–453.
- Suliborski A., 2005b, *W poszukiwaniu geograficznej tożsamości geografii osadnictwa i ludności*, [w:] S. Liszewski, W. Maik (red.), *Rola i miejsce geografii osadnictwa i ludności w systemie nauk geograficznych*, Wydawnictwo WSG w Bydgoszczy, Bydgoszcz, s. 107–113.
- Suliborski A., 2008, *O znaczeniu syntezy naukowej w geografii*, [w:] S. Liszewski, J. Łoboda, W. Maik (red.), *Stan i perspektywy rozwoju geografii w Polsce*, Wydawnictwo Uczelniczne WSG, Bydgoszcz, s. 79–90.
- Suliborski A., 2010, *Funkcjonalizm w polskiej geografii miast. Studia nad genezą i pojęciem funkcji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Suliborski A., 2011, *Przemiana funkcji miejsca w historycznej dzielnicy przemysłowej Łodzi – Posiadłach wodno-fabrycznych*, [w:] K. Marciniak, K. Sikora, D. Sokołowski (red.), *Koncepcje i problemy badawcze w geografii*, Wydawnictwo Uczelniczne WSG w Bydgoszczy, Bydgoszcz, s. 161–183.
- Suliborski A., Kulawiak A., 2006, *Przedsiębiorca jako uczestnik i twórca procesów transformacji. Przykład Łodzi*, [w:] A. Jewtuchowicz, A. Suliborski (red.), *Przestrzenne zróżnicowanie procesów transformacji społeczno-gospodarczej w regionie łódzkim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 159–181.

- Suliborski A., Wójcik M., 2010, *The demographic and social differentiation of the large cities in Poland*, [w:] M. Habrel, T. Marszał (red.), *Economic and social functions of Polish and Ukrainian big cities at the beginning of the 21th century*, Łódź University Press, Łódź, s. 17–36.
- Suliborski A., Wójcik M., 2011, *Rola i miejsce edukacji geograficznej w społeczeństwie*, [w:] A. Kostrzewski, W. Maik, R. Brudnicki (red.), *Geografia wobec problemów współczesności*, 5 Forum Geografów Polskich, Wydawnictwo Uczelniane WSG w Bydgoszczy, Bydgoszcz, s. 79–93.
- Szafrąńska E., 2003, *Percepcja przestrzeni regionu łódzkiego w środowisku władz samorządowych*, ŁTN, Łódź.
- Szafrąńska E., 2006, *Zmiany w strukturze i przestrzennym zróżnicowaniu wykształcenia mieszkańców Łodzi w latach 1978-2002*, [w:] J. Ślodziński, R. Klimek (red.), *Przemiany przestrzeni miast i stref podmiejskich*, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 231–247.
- Szafrąńska E., 2007, *Mieszkańcy z wyższym wykształceniem w przestrzeni Łodzi*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Geographica Socio-Oeconomica, 8, s. 137–147.
- Szafrąńska E., 2008, *Kapitał ludzki i społeczny w przestrzeni miasta. Przykład Łodzi*, [w:] J. Ślodziński, E. Szafranek (red.), *Mechanizmy i uwarunkowania budowania konkurencyjności miast*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 63–77.
- Szafrąńska E., 2010, *Stereotypy i rzeczywistość. Atrakcyjność mieszkaniowa blokowiska w opinii mieszkańców*, [w:] M. Madurowicz (red.), *Wartościowanie współczesnej przestrzeni Miejskiej*, Wydawnictwo Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, Warszawa, s. 331–340.
- Szafrąńska E., 2012, *Geografia społeczna miast i socjologia miasta – wspólnota podejść teoretyczno-metodologicznych i pól badawczych oraz wzajemne inspiracje*, [w:] W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Związki geografii z innymi naukami, Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, 7, Wydawnictwo Uczelniane WSG w Bydgoszczy, Bydgoszcz, s. 169–179.
- Szkuła E., 2004, *Więzi terytorialne młodzieży z miastem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Szymańska D., Pappelbon J., 2001, *Przestępczość w przestrzeni miejskiej na przykładzie miasta powiatowego Ostróda*, [w:] I. Jażdżewska (red.), *Miasto postsojalistyczne: organizacja przestrzeni miejskiej i jej przemiany*, XIII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Łódź, s. 77–94.
- Tanaś S., 2008, *Percepcja śmierci w turystyce kulturowej*, „Turystyka”, 18, 1, s. 51–63.
- Thrift N., 1996, *Spatial formations*, Sage Publications, London–Thousand Oaks–New Delhi.
- Tobiasz-Lis P., 2008, *Wyobrażenia kobiet i mężczyzn o przestrzeni Łodzi*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Geographica Socio-Oeconomica, 9, s. 147–162.

- Tobiasz-Lis P., 2010a, *Osiedla grodzone w Łodzi formą dezintegracji terytorialnego systemu społecznego miasta*, [w:] A. Suliborski, Z. Przygodzki (red.), *Łódzka Metropolia. Problemy integracji społecznej i przestrzennej*, Wydawnictwo Biblioteka, Łódź, s. 23–39.
- Tobiasz-Lis P., 2010b, *Wyobrażenie Łodzi w świadomości mieszkańców w kształtowaniu wizerunku metropolii*, [w:] A. Suliborski, Z. Przygodzki (red.), *Łódzka Metropolia. Problemy integracji społecznej i przestrzennej*, Wydawnictwo Biblioteka, Łódź, s. 97–108.
- Tobiasz-Lis P., 2013, *Zmiany wyobrażeń mieszkańców Łodzi o przestrzeni miasta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Tobiasz-Lis P., Wójcik M., 2013a, *Evaluating and interpreting the city using a photo projective method. The example of Łódź*, "Geographia Polonica", 86, 2, 137–152.
- Tobiasz-Lis P., Wójcik M., 2013b, *Interpreting Contrasts of the Post-Industrial City: The Example of Lodz*, "International Journal of Humanities and Social Sciences", 3, 14, s. 22–31.
- Węclawowicz G., 1975, *Struktura przestrzeni społeczno-gospodarczej Warszawy w latach 1931 i 1970 w świetle analizy czynnikowej*, "Prace Geograficzne", 116.
- Węclawowicz G., 1988, *Struktury społeczno-przestrzenne w miastach Polski*, Prace Habilitacyjne IGiPZ PAN, Ossolineum, Wrocław.
- Węclawowicz G., 2001, *Przestrzeń ubóstwa – nowy czy stary wymiar zróżnicowania społeczno-przestrzennego w miastach Polski*, "Przegląd Geograficzny", 73, 4, s. 451–475.
- Węclawowicz G., 2007, *Geografia społeczna miast. Zróżnicowania społeczno-przestrzenne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Więclaw-Michniewska J., 2006, *Krakowskie suburbia i ich społeczność*, IGiP, Kraków.
- Wilczyński W., 1999, *Between the Extremes of Fact and Value: Towards a Reconciliation of Natural Sciences and Humanities*, [w:] A. Wiercińska (red.), *Man as a Subject and Object of Culture*, Warsaw.
- Wilczyński W., 2011, *Tradycyjne i nowe poglądy na tożsamość geografii*, [w:] W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Ujęcia i problemy badawcze we współczesnej geografii. Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, t. 5, Wydawnictwo Uczelniane WSG, Bydgoszcz, s. 23–36.
- Wojciechowska J., 2007, *Typy gospodarstw agroturystycznych w Polsce i sylwetka ich właścicieli*, "Turystyka", 17, 1–2, s. 159–171.
- Wojciechowski K., 1986, *Problemy percepcji i ochrony krajobrazu*, UMCS, Wydział Biologii i Nauk o Ziemi, Rozprawy Habilitacyjne, 28, Lublin.
- Wolaniuk A., 1997, *Spatial distribution of crime in Łódź and its urban region*, [w:] S. Liszewski, C. Young (red.), *A comparative study of Łódź and Manchester. Geography of European Cities in Transition*, Łódź.

- Wolaniuk A., 2003, *Elity naukowe Łodzi na tle przestrzeni społecznej*, [w:] I. Sagan, M. Czepczyński (red.), *Wymiar i współczesne interpretacje regionu*, Uniwersytet Gdański, Katedra Geografii Ekonomicznej, Gdańsk – Poznań, s. 189-196.
- Wójcik M., 2006, *Postrzeganie procesów transformacji przez mieszkańców wsi aglomeracji łódzkiej*, [w:] A. Jewtuchowicz, A. Suliborski (red.), *Przestrzenne zróżnicowanie procesów transformacji społeczno-gospodarczej w regionie łódzkim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 217–229.
- Wójcik M., 2008, *Przemiany społeczno-gospodarcze wsi aglomeracji łódzkiej w okresie transformacji ustrojowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Wójcik M., 2009, *Społeczna geografia wsi*, „Czasopismo Geograficzne”, 80, 1–2, s. 42–62.
- Wójcik M., 2010a, *Centrum handlowo-rozrywkowe jako „miejsce” integrujące w przestrzeni społecznej Łodzi*, [w:] A. Suliborski, Z. Przygodzki (red.), *Łódzka Metropolia. Problemy integracji społecznej i przestrzennej*, Wydawnictwo Biblioteka, Łódź, s. 41–50.
- Wójcik M., 2010b, *Tożsamość lokalna mieszkańców małych miast w obrębie Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego*, [w:] A. Suliborski, Z. Przygodzki (red.), *Łódzka Metropolia. Problemy integracji społecznej i przestrzennej*, Wydawnictwo Biblioteka, Łódź, s. 109–125.
- Wójcik M., 2011, *Koncepcje „nowej” geografii regionalnej*, [w:] W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Geografia regionalna – scalenie i synteza wiedzy geograficznej, Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, 6, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 53–71.
- Wójcik M., 2012, *Geografia wsi w Polsce. Studium zmiany podstaw teoretyczno-metodologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Zaborski B., Wrzosek A., 1937–1939, *Antropogeografia*, Wydawnictwo Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa.
- Zborowski A., 2005, *Przemiany struktury społeczno-przestrzennej regionu miejskiego w okresie realnego socjalizmu i transformacji ustrojowej (na przykładzie Krakowa)*, IGiP, Kraków.

Paulina Tobiasz-Lis

3. DYSPROPORCJE W PRZESTRZENI MIEJSKIEJ. UJĘCIE TEORETYCZNE

3.1. Uwagi wstępne

Zmiany zachodzące na przełomie XX i XXI wieku pokazują, że współczesny świat jest coraz bardziej złożony. Miasta z jednej strony stanowią miejsca koncentracji ludności i rozwoju gospodarczego, z drugiej skupiają wiele problemów związanych z degradacją tkanki miejskiej, chaotycznym rozpraszaniem zabudowy, segregacją ekonomiczną i społeczną, ubóstwem, stanem środowiska naturalnego, zatłoczeniem ulic i z wieloma innymi aspektami. Czyni to z obszarów zurbanizowanych swoiste „laboratoria” w badaniach różnicowań społecznych, gospodarczych i przestrzennych, prowadzonych równolegle przez geografów, socjologów, urbanistów i ekonomistów, a także naukowców z innych dyscyplin.

W konsekwencji na przestrzeni poprzedniego i obecnego stulecia, pojawiło się szereg koncepcji wyjaśniających relacje pomiędzy procesami, które kształtują strukturę miast. Pomimo, iż pola badawcze wszystkich nauk społecznych zachodzą na siebie, w tym miejscu należy przede wszystkim podkreślić rolę geografii społecznej miast i socjologii miast, dla których studia z zakresu struktur społeczno-przestrzennych stanowią jeden z dwóch nurtów, obok studiów nad postrzeganiem i waloryzowaniem przestrzeni, obecnych w obydwu dyscyplinach (Kaltenberg-Kwiatkowska 2007). W analizie różnicowań społeczno-przestrzennych w miastach kluczowym zagadnieniem jest wyjaśnienie dwustronnych zależności pomiędzy strukturą przestrzenną miasta a jego strukturą społeczną (Węclawowicz 2007). Przestrzeń może w stosunku do struktury społecznej odgrywać rolę zarówno zmiennej zależnej – jako pochodna zajmowania odpowiedniego miejsca w społeczeństwie, jak i zmiennej niezależnej – jako jego determinanta.

Celem opracowania jest identyfikacja i charakterystyka najważniejszych czynników warunkujących powstawanie i narastanie dysproporcji w przestrzeni miejskiej. W pracy nawiązano do przemian ekonomicznego kontekstu funkcjonowania miast w różnych okresach ich rozwoju (od etapu przedprzemysłowego po poprzemysłowy). Implikowały one przemiany struktur społecznych i przestrzennych oraz głównych podejść teoretyczno-metodologicznych, dotyczących zróżnicowania społeczno-przestrzennego miast, będących podstawą badań geograficznych i socjologicznych, które jednocześnie stanowią wzajemną inspirację dla obydwu dyscyplin. Zasadniczą część opracowania poprzedza przegląd i próba uporządkowania pojęć, stosowanych w problematyce miejskich dysproporcji. Zwrócono szczególną uwagę na wyjątkowy charakter współczesnych podziałów społecznych i przestrzennych w miastach postsocjalistycznych, gdzie na problem dysproporcji wpływ ma szereg czynników zarówno o charakterze globalnym, jak i lokalnym – związanym z transformacją polityczno-gospodarczą po roku 1989.

3.2. Problemy terminologiczne

Identyfikacja, zrozumienie i wyjaśnienie różnorodności świata, w którym żyje i funkcjonuje człowiek, stało się wyzwaniem dla dynamicznie rozwijających się w ostatnich stuleciach nauk społecznych – ekonomii, socjologii i geografii. W konsekwencji, w literaturze pojawił się szereg pojęć opisujących złożoną rzeczywistość społeczną, które często stosowane są wymiennie pomimo różnej genezy i znaczeń. Wydaje się, iż rozważania mające na celu ich uporządkowanie należy rozpocząć od zdefiniowania pojęcia **zróżnicowania** (*diversity*), które ma charakter najbardziej ogólny i jednocześnie najszersze znaczenie. Według *Słownika Języka Polskiego PWN* (1981), zróżnicowanie to cecha elementu, różniąca go od innych w pewnej całości. Różnić się, to znaczy być odmiennym, wykazywać różnice – zarówno o charakterze jakościowym, jak i ilościowym, co wcale nie oznacza, że każda różnica musi być nierównością, zwłaszcza w perspektywie nauk społecznych. Nierówności wiążą się bowiem dodatkowo z nierównym – łatwiejszym lub trudniejszym dostępem, bądź przynajmniej z nierówną szansą dostępu do społecznie cenionych dóbr, usług czy przestrzeni. Problem ten, z perspektywy socjologicznej, porusza M. Jarosz (1984) twierdząc, że zróżnicowanie charakteryzuje różnorodność pozycji wynikających ze społecznego podziału pracy. O nierównościach natomiast można mówić w kontekście nierównego podziału materialnych korzyści i prestiżu między wyróżnione uprzednio pozycje oraz w przypadku społecznej tendencji do ich dziedziczenia.

Nierówność (*disparity, inequality*) jest przeciwieństwem równości. Według indyjskiego noblisty w dziedzinie ekonomii „kluczowym dla analizy i oceny równości jest pytanie ‘równość czego?’” (Sen 2000, za: Podemski 2009, s. 47). Podobnie J. Wróblewski (1989 za: Ziółkowska-Kuflńska 2009 s. 98) zauważa, że: „każda ideologia równości i każda ideologia nierówności nie jest absolutna w tym sensie, że równość względnie nierówność dotyczy różnych zakresów”. W konsekwencji, zarówno pojęcie równości, jak i **nierówności** mają dość wieloznaczny charakter. Generalnie, w naukach społecznych przyjmuje się, że nierówności odnoszą się do trzech podstawowych problemów – nierównego dostępu, nierównego podziału oraz niesprawiedliwości (*inequity*), której znaczenie istotnie podkreślano w latach 70. ubiegłego stulecia, w ramach orientacji strukturalistycznej w socjologii (Rex, Moore 1967, za: Majer 2010), radykalnego nurtu w geografii społecznej (Harvey 1973), czy w ekonomii dobrobytu (Pigou 1920, Rawls 1971, za: Acocella 2002, Ratajczak 2012), pozostających pod wpływem ideologii klasowych podziałów społeczeństw w warunkach kapitalistycznych. Znaczenie poszczególnych kontekstów pojęcia nierówności nie jest jednakowe. W przypadku podziału czy dostępu chodzi o nierówność arytmetyczną, która niekoniecznie oznacza niesprawiedliwość (DeVerteuil 2009). Za każdym razem jednak, pojęcie nierówności zawiera w sobie ładunek wartościujący.

Chociaż w słownikowej definicji nierówności pojawia się, jako synonim, pojęcie dysproporcji¹, to analiza szeregu sytuacji zaczerpniętych z rzeczywistości społecznej stanowiących przykłady rozmaitych nierówności pokazuje, że nie są to pojęcia tożsame. **Dysproporcje** (*disproportions*) są określane jako brak proporcji, symetrii, równowagi, brak harmonijnego stosunku między przedmiotami, zjawiskami, cechami, niewspółmierność, niesymetryczność. Warto jednak zadać w tym miejscu pytanie czym jest harmonia? Ład, zgodność, właściwe dopełnianie się lub właściwe proporcje cech lub elementów rzeczywistości są wynikiem subiektywnych ocen człowieka, stanowią przykład pewnej umowy społecznej odnośnie do tego, jaki układ wartości będzie w określonych warunkach harmonijny (naturalny), a jaki nie. Przykład może stanowić skala współczynnika feminizacji czy poziom tzw. bezrobocia naturalnego. Według E. Rosseta (1975, cyt. za: Holzer 2003), współczynnik feminizacji na poziomie 100–104 stanowi sytuację uznawaną za „normalną” w społeczeństwach europejskich. Dysproporcje nazywane w tym przypadku zwicniętą równowagą płci wiążą się z niższą lub wyższą wartością współczynnika. Podobnie wygląda sytuacja

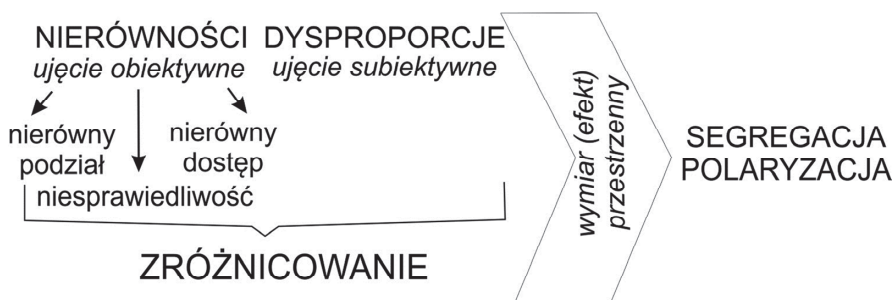
¹ „**Nierówności** – fakt, że coś jest czemuś nierówne, brak równości w czymś, dysproporcja; (...) nierówność majątkowa, społeczna, nierówność wobec prawa” (*Słownik Języka Polskiego* 1981).

cja w przypadku wielkości stopy bezrobocia tzw. bezrobocia naturalnego. Przy założeniu równowagi na rynku pracy, pewien udział bezrobotnych (zwykle przyjmuje się poziom 5%) jest całkowicie uzasadniony i akceptowany. O faktycznych dysproporcjach (pomiędzy popytem i podażą pracy) można mówić dopiero w przypadku wyższych wartości stopy bezrobocia.

W tym kontekście warto przytoczyć stanowisko A. Karwińskiej (2004), która zaznacza, że nierówności społeczne były wielokrotnie uznawane przez przedstawicieli nauk społecznych, nie tylko za sytuację „normalną” – efekt rozwoju społecznego, ale także korzystną dla społeczeństwa, zapewniającą motywację do działania czy konkurencyjność na rynku pracy. Zatem dysproporcje społeczne, gospodarcze bądź przestrzenne występują wówczas, gdy nierówności pomiędzy określonymi elementami lub cechami rzeczywistości, nie spełniają ogólnie przyjętych koncepcji ładu społecznego, gospodarczego czy przestrzennego. Należy więc uznać, że każda dysproporcja jest wyrazem nierówności, ale nie każda nierówność musi być uznana za dysproporcję.

Jednymi z najistotniejszych pytań, jakie można zadać w kontekście badań nad charakterem i dynamiką nierówności, są pytania o ich przestrzenną dystrybucję oraz wzajemne związki pomiędzy przemianami społeczeństwa i przestrzeni. Poszerzenie problemu nierówności o wymiar przestrzenny tego zjawiska, wiąże się z funkcjonowaniem w literaturze przedmiotu kolejnych pojęć, w szczególności segregacji i polaryzacji. **Segregacja** (*segregation*), to dzielenie czegoś na grupy, kategorie według wybranych cech. W sensie społecznym jest to proces powstawania obszarów zajmowanych przez mieszkańców reprezentujących podobny status materialny, rodzinny i etniczny, którzy lokują się w przestrzeni o określonych cechach fizycznych i takim w niej umiejscowieniu, które zaspokaja ich funkcjonalne i prestiżowe oczekiwania, pozostając w zasięgu ich możliwości finansowych. We współczesnych studiach miejskich podkreśla się nasilenie segregacji społeczno-przestrzennej i pogłębiającą się izolację mieszkańców poszczególnych obszarów, takich jak getta, blokowiska, wydzielone osiedla, suburbia czy zespoły rezydencjalne. Powstają prace poświęcone problemom fragmentacji przestrzeni, powstawaniu enklaw bogactwa i ubóstwa, dezintegracji społeczności lokalnych i zajmowanej przez nie przestrzeni (Jałowiecki, Łukowski 2007, Polańska 2011, Suliborski, Przygodzki 2010). Dynamiczny rozwój izolowanych obszarów miejskich jest uwarunkowany przez kształtowanie się tzw. miasta dualnego (Castells 2009), będącego skutkiem społecznej i przestrzennej **polaryzacji** (*polarization*), czyli skrajnej segregacji – naturalnej konsekwencji wzrostu zróżnicowań w zakresie poziomu wykształcenia, dochodów, poziomu życia ludności i ich udziału we władzy. Proces polaryzacji prowadzi do formowania się dwubiegunowej struktury społeczno-przestrzennej w miastach. Spolary-

zowany społecznie i przestrzennie system miejski wyraźnie dzieli się na cenne rejony zamieszkałe przez grupy wysokiego statusu i mało atrakcyjne okolice zamieszkałe przez grupy zdegradowane społecznie. Proces polaryzacji często przyczynia się do wybuchu konfliktów i dezintegracji grup społecznych (ryc. 3.1).



Ryc. 3.1. Podstawowe pojęcia i ich współzależności
Źródło: oprac. własne

W naukach społecznych problem zróżnicowania pojawia się najczęściej w kontekście nierówności czy dysproporcji ze względu na możliwość analizowania ich przyczyn i konsekwencji, wartościowania i zajmowania określonych stanowisk przez badaczy. Wyjaśnianie skomplikowanej struktury przestrzeni miejskiej wymaga analizy kontekstu historycznego – określonych uwarunkowań społecznych, gospodarczych i politycznych genezy i rozwoju konkretnych miast. W danych uwarunkowaniach, jako wyraz czasu, miejsca i przyjęcia odpowiedniej teorii społeczeństwa, powstawały także koncepcje uzasadniające miejskie dysproporcje.

3.3. Czynniki nierówności i dysproporcji w przestrzeni miejskiej

Wychodząc z założenia, że przestrzeń miejska jest produktem społecznym, a centralne miejsce w procesie jej społecznego wytwarzania zajmują ludzie – nazywani przez B. Jałowieckiego (2010) aktorami tego procesu, wydaje się, że w centrum rozważań na temat dysproporcji w miastach należy umieścić czynniki kształtujące nierówności społeczne. To konkretne grupy społeczne, pozostające w obrębie określonej i charakterystycznej dla różnych okresów rozwoju miast hierarchii stratyfikacyjnej, urządzały swoje otoczenie na miarę swoich potrzeb i możliwości, według określonych w danym czasie i miejscu reguł. Zatem dysproporcje przestrzenne stanowią odbicie nierówności i dysproporcji społecznych.

P. Sztompka (2012) wyróżnia trzy rodzaje społecznie cenionych dóbr, których ograniczony zasób i nierównomierny do nich dostęp, kształtują

nierówności społeczne. Są to bogactwo, władza i prestiż. Wydaje się, że wobec kwestii kształtowania zróżnicowanej przestrzeni miejskiej największe znaczenie ma władza. Władza, panowanie, wpływ na innych ludzi daje poczucie siły, przewagi, znaczenia, poczucie bezpieczeństwa, ale przede wszystkim przekłada się na inne dobra – głównie ekonomiczne, oznaczając lepszy dostęp do szczególnie cenionych dóbr materialnych, który dzieli społeczeństwo na biednych i bogatych. Prestiż, oznaczający szacunek, uznanie społeczne, akceptację, to także dobro wymienne na inne, w tym na władzę. Poza trzema dobrami, które dzielą ludzi najbardziej, powszechnie cenione są także wykształcenie czy zdrowie, które stanowią istotne warunki pozostałych wartości: władzy, bogactwa, prestiżu. Wszystkie te dobra mają charakter stopniowalny (gradacyjny) kształtując określone hierarchie. Ponadto należy wyraźnie podkreślić szczególne znaczenie jednej z dychotomicznych (dwubiegunowych) odmian nierówności społecznych, jaką jest pozycja ekonomiczna (klasa społeczna) wynikająca z posiadania środków produkcji lub dóbr kapitałowych, które uruchomione w procesie produkcji, przynoszą zysk swoim właścicielom pogłębiając jednocześnie dystans pomiędzy klasą właścicieli i klasą pracowniczą. Taki podział społeczeństwa wiąże się z nierównym dostępem do wszystkich innych, społecznie pożądanых dóbr: bogactwa, władzy, prestiżu, wykształcenia i zdrowia.

Struktura społeczna stanowi system międzyludzkich dystansów, hierarchii, stosunków i zależności wynikających z podziału funkcji i stosunków władzy, w którą wpisana jest nierówność. Podobne miejsce na drabinie stratyfikacyjnej społeczeństwa ma wpływ na cechy takie, jak: podobny styl życia, gusty, upodobania, zwyczaje i obyczaje, praktyki religijne, poglądy ideologiczne, rozrywki (Sztompka 2012). W przypadku miast, w różnych okresach ich rozwoju, przestrzeń kształtowały różne grupy społeczne, organizacje, czy instytucje reprezentujące określoną w danym miejscu i czasie hierarchię władzy, bogactwa, prestiżu czy własności środków produkcji oraz określony system wartości. Fakt ten podkreśla również B. Jałowiecki (2010), który wśród czynników warunkujących kształt przestrzeni miejskiej, obok przyrody i techniki oraz technologii, wymienia: stosunki panowania-podległości rozumiane w trojaki sposób, jako: 1) ekonomiczne – w postaci stosunków produkcji i własności, 2) polityczne – władza i system jej sprawowania, 3) ideologiczne – jako ideologia klas lub warstw dominujących w społeczeństwie oraz system wartości i kategorie kultury składające się na model świata danego społeczeństwa. Ich ślady w przestrzeni miejskiej możemy obserwować w kolejnych, lepiej lub gorzej zachowanych, warstwach kulturowych, których ilość zależy od czasu powstania i dynamiki rozwoju poszczególnych miast.

W czasach poprzedzających rewolucję przemysłową miasta charakteryzowały się sztywnym porządkiem społecznym nawiązującym do tradycji średniowiecznego feudalizmu. O miejscu jednostki w społeczeństwie decydował status przypisany jej w momencie urodzenia w zależności od pochodzenia rodziny, płci, czasem innych cech naznaczających niejako perspektywy życiowe danej osoby, gdyż możliwości zmiany tego statusu były mocno ograniczone. W 1960 r. G. Sjöberg przedstawił model geometryczny miasta przedprzemysłowego, w którym hierarchii społecznej w kształcie piramidy przypisał lokalizację miejsc zamieszkania, podkreślając jednocześnie, że podział mieszkańców na wąską grupę elity, resztę ludności i grupę wykluczonych, powodował równie ostre podziały przestrzenne. Elity, na które składali się przedstawiciele Kościoła czy administracji, arystokracja, zamieszkiwały w wydzielonych murem lub położeniem topograficznym kompleksach zamku, kościoła lub klasztoru w centrach miast, przedstawiciele zaś niższych warstw społeczeństwa koncentrowali się w przestrzeniach pełniących funkcje handlowe i wytwórcze oraz na peryferiach o coraz gorszych, w miarę oddalania się od centrum, warunkach życia. Obszar miasta poza centrum był zorganizowany w dzielnice zawodowe będące wyrazem spójności społecznej organizacji cechowych, brakiem udogodnień transportowych oraz związków przestrzennych wytwórców i sprzedawcy. Dzielnice zewnętrzne zamieszkiwała także biedota i przedstawiciele mniejszości religijnych oraz etnicznych (Knox, Pinch 2006). Zatem miasta w okresie przedprzemysłowym charakteryzowała silna polaryzacja społeczna i przestrzenna.

Uprzemysłowienie i postęp techniczny przyczyniły się do znacznych przekształceń struktury społecznej, gospodarczej i przestrzennej miast. Kluczowy stał się podział mieszkańców miast w kontekście ekonomicznym (własności środków produkcji) prowadząc do ostrych – dychotomicznych podziałów społecznych i przestrzennych. Kapitalistyczni przedsiębiorcy, stanowiący nowy rodzaj elity społecznej, wprowadzili bardziej materialistyczny system wartości do organizacji przestrzeni miejskiej. Zróżnicowanie zabudowy pod względem jej wielkości, jakości oraz gęstości wynikało z ceny i zysku inwestorów, którzy byli zainteresowani przede wszystkim maksymalizacją renty gruntowej (Knox, Pinch 2006). Struktura społeczno-przestrzenna miast w okresie przemysłowym uległa odwróceniu. Gęsto zabudowane, w celu maksymalizacji renty gruntowej, obszary centralne koncentrowały ludność uboższą. Wyższe grupy społeczne lokowały się w strefie zewnętrznej miasta, jak najdalej od fabryk.

W krajobrazie pojawiły się także nowe dominanty w postaci wielkich zakładów przemysłowych, którym często towarzyszyły zarówno pełne przepychu wille fabrykantów (zazwyczaj z parkiem), budynki i mieszkania dla kadry inżynierskiej, jak i osiedla robotników stanowiące przykład

substandardowej zabudowy mieszkaniowej. Takie wielofunkcyjne założenia fabryczne stanowiły przykład dysproporcji społecznych, gospodarczych i przestrzennych w mikroskali, typowych dla miast powstałych i rozwijających się w okresie dziewiętnastowiecznego kapitalizmu.

Miasta poprzemysłowe (ponowoczesne, postmodernistyczne) stanowią odbicie różnie definiowanych, współczesnych przemian, których podstawą są procesy globalizacji i liberalizacji, wzrost dominacji wielkich międzynarodowych korporacji i przesunięcie głównych form działalności gospodarczej z produkcji rolnej i przemysłowej do sektora usług. Równolegle zachodzą istotne zmiany gospodarcze (m.in. upowszechnianie się elastycznego postfordowskiego modelu produkcji z nowymi formami zatrudnienia, wzrost znaczenia informacji i wiedzy), polityczne (m.in. procesy integracji politycznej i gospodarczej państw), demograficzne (m.in. zmiany modelu rodziny, starzenie się społeczeństw, wzrost mobilności i migracje) i społeczne (m.in. pogłębianie się różnic w dochodach, zmiany systemów wartości, stylów życia), których przebieg i skutki prowadzą do powstania „jednego, wspólnego świata” (Robertson 1992). Należy jednak wyraźnie podkreślić, że podobne do siebie fragmenty zglobalizowanego świata – zwłaszcza miasta, charakteryzują się bardzo zróżnicowaną strukturą wewnętrzną, pełną narastających dysproporcji w różnych skalach przestrzennych.

S. Sassen (2007) pisze, że gwałtowny wzrost nierówności społeczno-ekonomicznych i przestrzennych w obrębie współczesnych miast można interpretować zarówno w ujęciu ilościowym, jak i szeroko pojętą restrukturyzacją społeczną, gospodarczą oraz kształtowaniem się nowych form społecznych i układów klasowych w wielkich miastach krajów wysoko rozwiniętych: rozwoju gospodarki nieformalnej, gentryfikacji społecznej, handlowej i mieszkaniowej. Do szczególnej polaryzacji społecznej dochodzi w obrębie rozwijającego się dynamicznie sektora usług, gdzie w pewnych branżach, skupiających tzw. profesjonalistów, rośnie kapitałochłonność, produktywność i intensywnie wykorzystuje się najbardziej zaawansowane technologie, gdy inne mają nadal pracochłonny charakter, a poziom płac jest niski (Sassen 2007). Alternatywna teoria, wyjaśniająca zróżnicowanie społeczne miast znajdujących się poza siecią ośrodków globalnych, odwołuje się do niedopasowania popytu i podaży na rynkach pracy wobec nowych uwarunkowań społecznych, gospodarczych i politycznych (Wilson 1987). J. Wilson (1987) na biegunach spolaryzowanego społeczeństwa współczesnego miasta stawia pracujących i bezrobotnych.

Reasumując, w kryteriach współczesnych podziałów społecznych w miastach, obok statusu ekonomicznego istotne znaczenie ma wiedza i wykształcenie, a także dostęp do informacji oraz możliwości adaptacji do

zmieniających się warunków na rynku pracy, zwłaszcza przydatność dla korporacji transnarodowych.

W rezultacie przemian struktur społecznych i gospodarczych pojawienia się nowych aktorów w procesie społecznego wytwarzania przestrzeni, współczesne miasto nabiera coraz bardziej wielowątkowego i wielowymiarowego charakteru. W krajobrazie pojawiają się nowe formy w przestrzeni produkcji (przestrzeń produkcji przemysłowej wypierane są przez przestrzeń biurową zajmowaną przez transnarodowe korporacje) i w przestrzeni konsumpcji (hipermarkety, centra handlowo-rozrywkowe, parki tematyczne, grodzone osiedla mieszkaniowe), jak o nich pisze B. Jałowiecki (2010), które – często niedopasowane odpowiednio pod względem formy, zwłaszcza wielkości czy stylu do struktury otoczenia – powodują fragmentację miasta i powstawanie przestrzennych dysproporcji.

Szczególnie jaskrawy charakter społecznych i przestrzennych podziałów dotyczy miast postsocjalistycznych, do których zaliczyć należy także polskie miasta. Ośrodki te funkcjonują w warunkach dwóch jednoczesnych rewolucji – transformacji systemu polityczno-gospodarczego oraz globalizacji i integracji europejskiej.

W okresie socjalistycznym struktura społeczno-przestrzenna miast Europy Środkowej podporządkowana była ideologii egalitaryzmu, której celem było wyeliminowanie konkurencji o ograniczone dobra i zasoby – obejmującej także walkę o przestrzeń i szczególne lokalizacje. Niemniej jednak, pomimo założeń równości społecznej, stratyfikacja społeczna rosła, a różnice w poziomie życia pogłębiały się, przy czym nie na skutek nierówności ekonomicznych, ale nierównego dostępu do władzy i związanych z tym przywilejów. Mieszkańców, bez względu na ich status, osiedlano w wielkich zespołach mieszkaniowych, które stanowiły istotną dominantę w krajobrazie miejskim, bez uwzględnienia ich preferencji, co doprowadziło do powstania skupisk o przypadkowej, przemieszanej strukturze społecznej. Jednocześnie ignorowano potrzebę odnowy starych dzielnic mieszkaniowych, które ulegały dekapitalizacji i degradacji społecznej.

Radykalne przemiany polityczne i gospodarcze, które nastąpiły w Europie Środkowej, w tym w Polsce po roku 1989 – demokratyzacja społeczeństw i przejście z socjalistycznego systemu nakazowo-rozdzielczego na system gospodarki rynkowej, przyniosły szereg zmian w przestrzeni miast, takich jak: 1) powrót znaczenia renty gruntowej i innych mechanizmów rynkowych, przede wszystkim konkurencji o korzyści z tytułu posiadania wysoko cenionych społecznie fragmentów przestrzeni miejskiej; 2) zmiany kryteriów alokacji przestrzennej z politycznych na ekonomiczne; 3) przesunięcie kontroli nad przestrzenią z centrum do samorządów lokalnych i wzrost liczby aktorów rywalizujących o przestrzeń

miasta; 4) zmiany w strukturze własnościowej ziemi. W miejsce dominujących w socjalizmie instytucjonalnych aktorów wytwarzania przestrzeni i własności państwowej, w procesie przechodzenia od planu do rynku, w grze o miasto pojawiły się nowe podmioty reprezentujące różne interesy takie, jak samorządy lokalne i regionalne, dysponujący kapitałem prywatni przedsiębiorcy, instytucje, firmy deweloperskie, agencje nieruchomości itd. (Szmytkowska 2008). Przestrzeń, podobnie jak inne dobra, stała się towarem, zmienia swoją cenę, właściciele, funkcje, co w konsekwencji prowadzi nie tylko do fragmentacji miasta, ale także do dezintegracji społecznej rodząc konflikty (Rembowska 2010).

Trudniej generalizować charakter zmian struktury społecznej w miastach postsocjalistycznych, ponieważ wynikają one ze specyfiki określonych państw, regionów czy nawet miast. Położenie geograficzne, geneza, kierunki rozwoju, dominujące funkcje, liczba ludności i potencjał każdego z nich, decydują o tempie i kierunkach przeobrażeń (Szmytkowska 2008). To, co łączy wszystkie miasta postsocjalistyczne, to wzrost udziału usług w strukturze zatrudnienia, a także wpływ otwarcia rynku mieszkaniowego i przywrócenia renty gruntowej na przestrzenny wyraz polaryzacji społecznej. Aktywne i mobilne wyższe klasy społeczne, dążąc do poprawy jakości swojego życia, dokonują świadomego wyboru miejsca zamieszkania. W rezultacie powstają obszary o takich cechach fizycznych i tak umiejscowione w przestrzeni miasta, by zaspokoić oczekiwania mieszkańców i ich potrzebę prestiżu (Frykowski 2004). Z kolei niższe klasy społeczne rozpatrują kwestię miejsca zamieszkania w kategoriach przymusu, najczęściej ekonomicznego. Zmieniająca się struktura społeczno-przestrzenna miast postsocjalistycznych odzwierciedla nową stratyfikację społeczną w tych społeczeństwach i powoduje wzrost różnych form marginalizacji i ubóstwa w mieście (Harloe 1996 za: Szmytkowska 2008).

3.4. Uwagi końcowe

Problem dysproporcji w przestrzeni miast jest od dawna dyskutowany w literaturze światowej, jak również krajowej. Najważniejsze wnioski wynikające z opracowania dotyczą następujących kwestii:

1. Na szeroko pojęte zróżnicowanie przestrzeni – również przestrzeni miejskiej, składają się nierówności i dysproporcje związane przede wszystkim z nierównym lub niesprawiedliwym podziałem i dostępem do dóbr, usług czy przestrzeni.

2. Nierówności w miastach są ich naturalną cechą – efektem rozwoju społeczno-gospodarczego, zapewniającą motywację do działania czy konkurencyjność. Dysproporcje stanowią szczególnie przykład nierówności wówczas, gdy w wyniku społecznego wartościowania uznaje się, że ich

struktura nie spełnia ogólnie przyjętych koncepcji ładu społecznego, gospodarczego czy przestrzennego.

3. Miasto jako zjawisko historyczne, przechodzące rozmaite przemiany w różnych epokach, zawsze stanowiło złożony twór społeczny i gospodarczy, a tym samym zawsze istniały w przestrzeni miast dysproporcje, które zależnie od kręgu kulturowego, wielkości czy funkcji miasta przyjmowały mniej lub bardziej jaskrawy charakter.

4. Dysproporcje w przestrzeni miejskiej, opisywane często na antynomii wzrost – kryzys, progres – regres, prezentowane są często w dwóch zasadniczych odmianach, tzn. społecznej i urbanistycznej (morfologiczno-funkcjonalnej).

5. Czynniki dysproporcji w miastach wiążą się z konkurencją określonych grup społecznych, instytucji czy organizacji, określanych mianem aktorów w procesie społecznego wytwarzania przestrzeni, o ograniczone dobra i zasoby – obejmujące także walkę o przestrzeń i szczególne lokalizacje. W ostatnich dziesięcioleciach uzyskują one teoretyczną obudowę w coraz większym stopniu odnoszącą się do udziału procesu globalizacji w segregacji przestrzennej zjawisk.

6. W przypadku miast postsocjalistycznych, powstawanie i narastanie dysproporcji w przestrzeni miejskiej charakteryzuje szczególna dynamika, co wynika z równolegle przebiegających procesów transformacji polityczno-gospodarczej i globalizacji.

LITERATURA

- Acocella N., 2002, *Zasady polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Castells, M. 2009, *Koniec tysiąclecia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- DeVerteuil G., 2009, *Inequality*, [in:] *International Encyclopedia of Human Geography*, Elsevier Ltd, p. 433–445.
- Frykowski M., 2004, *Zróźnicowanie przestrzenne statusu społecznego mieszkańców Łodzi*, „Studia Regionalne i Lokalne”, 1 (15), Wydawnictwo naukowe Scholar, Warszawa, s. 99–118.
- Harvey, D., 1973, *Social justice and the city*, Edward Arnold, London.
- Holzer J. Z., 2003, *Demografia*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Jałowiecki B., 2010, *Społeczne wytwarzanie przestrzeni*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Jałowiecki B., Łukowski W., (red.), 2007, *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Jarosz M., 1984, *Nierówności społeczne*, Książka i Wiedza, Warszawa.

- Kaltenberg-Kwiatkowska E., 2007, *Socjologia i geografia w Polsce wobec przestrzeni społecznej – od odrębności podejść ku wspólnocie pól i metod badań*, [w:] M. Madurowicz (red.), *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 31–46.
- Karwińska A., 2004, *Szanse i bariery ograniczania nierówności we współczesnej Polsce. Perspektywa mikro- i mezospołeczna. Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*, Uniwersytet Rzeszowski, Katedra Teorii Ekonomii, z. 4, s. 89–106.
- Knox P., Pinch S., 2006, *Urban social geography. An Introduction*, Pearson Education Ltd. Harlow.
- Majer A., 2010, *Socjologia i przestrzeń miejska*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Podemski J., 2009, *Nierówności ekonomiczne w europejskich krajach postkomunistycznych z globalnej perspektywy – wybrane zagadnienia*, [w:] K. Podemski (red.), *Spór o społeczne znaczenie społecznych nierówności*, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Seria Socjologia 65, Wydawnictwo UAM, Poznań, s. 45–66.
- Polanska D. V., 2011, *The emergence of enclaves of wealth and poverty. A sociological study of residential differentiation in post-communist Poland*, "Acta Universitatis Stockholmiensis, Stockholm Studies in Sociology", New series 50.
- Ratajczak M., Szulc R., 2012, *Historyczne korzenie ekonomii głównego nurtu*, [w:] M. Ratajczak (red.), *Współczesne teorie ekonomiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań, s. 13–25.
- Rembowska K., 2010, *Integracja i dezintegracja społeczno-przestrzenna. Współczesny wymiar problemu*, [w:] A. Suliborski, Z. Przygodzki (red.), *Łódzka metropolia. Problemy integracji społecznej i przestrzennej*, Wydawnictwo Biblioteka, Łódź, s. 13–22.
- Robertson R., 1992, *Globalization. Social Theory and Global Culture*, Sage Publications Ltd., London.
- Sassen S., 2001, *The Global City*, Princeton University Press, Princeton & Oxford.
- Sassen S., 2007, *Globalizacja. Eseje o nowej mobilności ludzi i pieniędzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Suliborski A., Przygodzki Z. (red.), 2010, *Łódzka metropolia. Problemy integracji społecznej i przestrzennej*, Wydawnictwo Biblioteka, Łódź.
- Szafrańska E., 2008, *Geografia społeczna. Struktury społeczno-przestrzenne*, [w:] S. Liszewski (red.), *Geografia urbanistyczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 121–154.
- Szmytkowska M., 2008, *Przestrzeń społeczna miasta w okresie transformacji. Przypadek Gdyni*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Sztompka P., 2012, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Węclawowicz G., 2007, *Geografia społeczna miast*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Wilson, J., 1987, *The truly disadvantaged: The inner city, the underclass, and public policy*, University of Chicago Press, Chicago.

Ziółkowska-Kuflinska M., 2009, *Ekonomiczna, etniczna i rasowa sytuacja ludów tubylczych w rozwiniętych społeczeństwach krajów pozaeuropejskich*, [w:] K. Podemski (red.), *Spór o społeczne znaczenie społecznych nierówności*, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Seria Socjologia 65, Wydawnictwo UAM, Poznań, s. 98–115.

Ewa Klima

4. PRZESTRZENIE DOBRE, PRZESTRZENIE ZŁE W MIEŚCIE

4.1. Wstęp, czyli dlaczego nie Zimbardo

Każdy, komu udało się dobrać do co najmniej trzeciego roku studiów i zmierzył się z pierwszą tzw. poważną pracą akademicką, w tym przypadku licencjacką, zaczyna doceniać i czytać wstępy książek i artykułów. Cóż, niejeden z nas srogo zawiódł się na tytule! O zawód taki tym łatwiej im szerszego zagadnienia dotyczy dzieło. Gdy w tytule pojawiają się pojęcia takie jak dobro i zło, precyzja w ich zdefiniowaniu i ustaleniu problemu badawczego jest wręcz *condicio sine qua non* dalszych wywodów. Bo przecież interpretacje mogą być różne. Koleżanka, z którą wymieniałyśmy się informacjami na temat tekstów „do napisania”, po usłyszeniu hasła „przestrzeń dobre i złe” natychmiast zapytała, czy zamierzam zacząć od Zimbardo? Otóż nie, właściwie w ogóle o nim nie pomyślałam. Pomyślałam natomiast o Tatarkiewiczu. Philip Zimbardo, jeden z najbardziej znanych na świecie psychologów społecznych, zajmował się oczywiście dobrem i złem, ale w zupełnie innym niż ja to zamierzam omówić kontekście. On pisał, a wcześniej empirycznie udowydniał, kto jest dobry a kto zły z punktu widzenia psychologii i zachowań społecznych człowieka. Jego najbardziej znany eksperyment, notabene klasyczny przykład złamania zasad etycznych w nauce (nie-dobra nauka?), to tzw. stanfordzki eksperyment więzienny. W 1971 r. zamknął w piwnicach wydziału psychologii Uniwersytetu Stanforda przerobionych na więzienie 24. studentów ochotników. Okazało się, że podzieleni na więźniów i strażników tak doskonale weszli oni w swoje role, że eksperyment trzeba było przerwać. Jak twierdzi badacz, w określonych okolicznościach, każdy może być Lucyferem i przejść na stronę zła (Zimbardo 2008). Przedmiotem badań Zimbardo były i są ludzkie zachowania. Przedmiotem badań w geografii społecznej pozostaje przestrzeń. Tym, co łączy psychologię społeczną i geografie społeczne jest, choć brzmi to absurdalnie wręcz banalnie, człowiek. Psychologia mówi o procesach myślowych i zachowaniach ludzi, geografia zachowania te w odniesieniu do przestrzeni opisuje i próbuje interpretować. W geografii

człowiek traktowany jest jak element krajobrazu kulturowego, jego twórca, twórca przestrzeni (w różnych wymiarach np. fizycznym i нефизycznym – ideowym, wymyślonym) i ten który nadaje wartości przestrzeni i krajobrazowi. Rozważania na temat przestrzeni dobrych i złych w mieście to przede wszystkim próba wskazania na to co jest dobre a co złe i próba pokazania względności takiego wartościowania (relatywizmu) w kontekście przestrzeni. Chcę podkreślić słowo „próba”. Naiwne z mojej strony byłoby stawianie sobie za cel określenie tego co jest dobre, a co złe (w mieście). No bo właściwie co znaczy dobro, co znaczy zło?

4.2. Czy to prawda, że dobrze znaczy pięknie?

Nie myślałam o Zimbardo, ale o Tatarkiewiczu. Władysław Tatarkiewicz jest przecież autorem rozpraw na temat dobra. Jedną z pierwszych i szeroko komentowanych do dziś jego prac jest *O bezwzględności dobra* z 1919 r. Autor mówi w niej, że i dobro i zło są wyjątkowo wieloznaczne. Dobro oznacza wartości dodatnie, konsekwentnie zło wartości ujemne. Dobro jest niedefiniowalne. Ma natomiast trzy odmiany: moralną, użytkową i estetyczną. Co jest dobre wydaje się, że określamy intuicyjnie. Jak pisze Tatarkiewicz dobre mogą być ludzkie czyny (wspañiałomyślne), cechy charakteru (bezinteresowność, pracowitość), wytwory człowieka (Hamlet), przeżycia (przyjemność). Dobro powiązane jest zawsze z człowiekiem, ludzkimi emocjami i użytecznością rzeczy (Godlewski 2011, por. Tatarkiewicz 1989). Tatarkiewicz mówi też o dobru jako o jednej z trzech najwyższych wartości. Dwa pozostałe to piękno i prawda. Jak wskazuje zostały one wymienione już przez Arystotelesa. Trójpodziałowi podlegają także filozofia (etyka, estetyka, logika), ludzkie emocje (wola, uczucie, myśl) ludzkie działania (moralność, sztuka, nauka). Od czasów starożytnych piękno, dobro i prawda, przynajmniej w części swoich zakresów przenikały się. Pojęcie piękna w starożytnej Grecji obejmowało piękno moralne. W znaczeniu estetycznym odnosiło się do tego co wywołuje przeżycia estetyczne. W znaczeniu najwęższym piękno ograniczono do tego co poznawalne zmysłem wzroku. Dobre proporcje i układ części stanowiły o pięknie (Tatarkiewicz 2005).

Naturalnie Tatarkiewicz to jeden z wielu filozofów zajmujących się dobrem, prawdą i pięknem. Zagadnienia te były podejmowane od czasów starożytnych do współczesności. Równolegle dyskutowane są kwestie relatywizmu, obiektywizmu i subiektywizmu. I tak np. relatywizm etyczny zakłada, że dobro ma charakter względny. Jeżeli przyjmiemy, że zależy od osoby wypowiadającej sądy będziemy mieli do czynienia z relatywizmem subiektywnym. Jeżeli zaś przyjmiemy, że oceny są zależne od kultury, będziemy mówić o relatywizmie społecznym (kulturowym) – por. Biesaga 2007.

Poglądy relatywistyczne głosił np. Hobbes uznając, że dobro i zło podporządkowane jest potrzebom człowieka i związane z miejscem i czasem. Wartości rzeczom i działaniom nadaje jednostka (np. suweren w państwie) ustalając normy (prawo). Dla Spinozy, podobnie, dobro wynikało z rozumu i sprowadzało się do osiągnięcia radości i „zaspokajania tęsknot” (Spinoza 1991, s. 133 za Maryniarczyk b.d.). W kontrze do tego postawić można poglądy Kanta, który wskazywał na aprioryczne dobro moralne i bezwzględność jego obowiązywania. Mówił o powinności, ale jednocześnie wskazywał na warunkowość – wolę człowieka warunkowaną obowiązkiem wynikającym z podporządkowania się prawu. Ciekawy pogląd na temat dobra miał J. St. Mill. Jego zdaniem dobro jest tym co użyteczne i co daje szczęście. U podstaw jego etyki utylitarystycznej leżała zasada, że „czyny są dobre, jeżeli przyczyniają się do szczęścia, złe, jeżeli przyczyniają się do czegoś przeciwnego” (1959 s. 13 za Maryniarczyk b.d.). Z drugiej strony G. E. Moor krytykował takie spojrzenie mówiąc, iż dobro nie oznacza cechy empirycznej, lecz określa postawę wartościującą.

Z punktu widzenia użytkowników przestrzeni przyjąć można, że dobro oznaczać będzie właśnie wartościowanie. Ma ono przede wszystkim wymiar subiektywny i relatywistyczny. W wymiarze obiektywistycznym (zobiektywizowanym) odnosić musi się natomiast do norm – normy określające co jest przestrzenią dobrą, np. prawo budowlane stanowione przez państwo.

4.3. Dlaczego dobrostan nigdzie się nie mieści?

Przestrzenie dobre i złe to przestrzenie, którym nadano wartości. Wartości te decydują o jakości przestrzeni i jakości życia w przestrzeni. Można zatem zastanowić się nad relacją jakości życia a przestrzeń. Innymi słowy odnieść się do poziomu i oceny poziomu zaspokajania ludzkich potrzeb. W Polsce najbardziej znanym badaniem, w którym dokonuje się pomiaru jakości życia, zwanego przez badaczy dobrostanem, jest *Diagnoza społeczna*. Jej autorzy we wstępie piszą:

Diagnoza Społeczna jest próbą uzupełnienia diagnozy opartej na wskaźnikach instytucjonalnych o kompleksowe dane na temat gospodarstw domowych oraz postaw, stanu ducha i zachowań osób tworzących te gospodarstwa; jest diagnozą warunków i jakości życia Polaków w ich własnym sprawozdaniu. Za pomocą dwóch odrębnych kwestionariuszy badamy gospodarstwa domowe oraz wszystkich następnych ich członków, którzy ukończyli 16 lat.

Projekt uwzględnia w jednym badaniu wszystkie ważne aspekty życia poszczególnych gospodarstw domowych i ich członków – zarówno ekonomiczne (np. dochód, zasobność materialną, oszczędności, kredyty), jak i pozaekonomiczne (np. edukację, leczenie, sposoby radzenia sobie z kłopotami, stres, dobrostan psychicz-

ny, styl życia, zachowania patologiczne, uczestnictwo w kulturze, korzystanie z nowoczesnych technologii komunikacyjnych i wiele innych). W tym sensie projekt jest interdyscyplinarny (Czapiński, Panek 2013).

Nie ma tu ani słowa o przestrzeni i przestrzennych wymiarach jakości życia. Mamy natomiast warunki życia, które zoperacjonalizowano w pytaniach o użytkowanie mieszkania, jego powierzchnię, wyposażenie i o ogrzewanie. Dopytano także o odczuwane zmiany warunków mieszkaniowych. Tego typu pytania zadawano także w spisach powszechnych i innych badaniach prowadzonych przez GUS. Czy zatem potrzeby i jakość życia nie mają wymiaru przestrzennego?

Potrzeba to za A. Lisowskim (1990) stan odczuwania braku. Najbardziej znana i najszerzej cytowana jest teoria potrzeb A. Maslowa (1943) – odwołują się do niej w zasadzie przedstawiciele wszystkich nauk społecznych. Kluczowe dla Maslowa jest ustalenie hierarchii potrzeb i założenie, że zaspokojenie kolejnych możliwa jest po zaspokojeniu tych niższego rzędu. Można się zastanowić jak „uprzestrzennić” tę hierarchię. Najprostszym rozwiązaniem byłoby przypisanie kolejnym potrzebom miejsc ich zaspokajania. W praktyce okazuje się to niezwykle trudne. Lista miejsc nie tworzy bowiem zupełnej i rozłącznej klasyfikacji (tab. 4.1). Jedno miejsce może dawać szansę na zaspokajanie wielu potrzeb. Przykładem jest dom. Większość ludzi zaspokaja tam właściwie wszystkie swoje potrzeby od fizjologicznych (np. sen) po transcendencję (np. modlitwa).

Tabela 4.1

Piramida potrzeb według Maslowa i miejsca ich realizacji

transcendencja	<i>kościół, „natura”, dom</i>
samorealizacja	<i>miejsce pracy, dom</i>
potrzeby estetyczne	<i>muzeum, teatr, inne instytucje kultury, dom</i>
potrzeby poznawcze	<i>szkoła, dom</i>
szacunek (poczucie własnej wartości)	<i>miejsce pracy, miejsce spotkań z osobami, które się zna, dom, sąsiedztwo</i>
przynależność	<i>dom, miejsca spotkań ze swoją grupą, miejsca potwierdzające przynależność (np. cmentarz, Grób Nieznanego Żołnierza)</i>
bezpieczeństwo	<i>dom</i>
potrzeby fizjologiczne	<i>sklepy, punkty usługowe, miejsca rekreacji i wypoczynku, dom</i>

Źródło: opracowanie własne; piramida potrzeb za: Ostasiewicz 2004.

Modyfikacji teorii Maslowa dokonał m.in. C. Alderfer (1969). Wykazał on, że potrzeby nie muszą mieć układu hierarchicznego, lecz współwystępować ze sobą i to w różnym czasie w różnym natężeniu. Ostatecznie po-

dzielił je na: egzystencjalne, relacji z innymi i rozwoju osobowego. Takie ograniczenie liczby potrzeb wcale jednak nie ułatwia przeniesienia ich zaspokajania do przestrzeni lub wykazania związku tego procesu z przestrzenią.

W geografii dostrzega się jednak ten związek i wyraźnie mówi o zaspokajaniu potrzeb poprzez wykorzystanie zasobów środowiska. Jak pisze A. Janiszewska (b.d.) zasoby te należy traktować szeroko, uwzględniając elementy środowiska fizycznego (powietrze, woda, żywność) oraz środowiska społeczno-ekonomicznego (mieszkanie, urządzenia socjalne, dostęp do informacji, stosunki społeczne). Mogą one umożliwiać bądź ograniczać zaspokajanie potrzeb. Ograniczenia bywają wynikiem anomalii przyrodniczych (klęski żywiołowe, zdegradowane środowisko naturalne), problemów techniczno-ekonomicznych (brak miejsc pracy, niedostatecznie rozwinięta infrastruktura społeczna i techniczna) albo społecznych (bariery instytucjonalne w zaspokajaniu potrzeb, patologia społeczna) – por. Lisowski 1990. Przestrzenie dobre w mieście byłyby więc takimi, w których występują zasoby niezbędne do zaspokojenia potrzeb. Czy jednak złymi będą te, które uniemożliwiają ten proces bo zasoby tam nie występują?

4.4. Normy, kapliczki i krzyże zdrowego rozsądku

Pamiętam dyskusję, która odbyła się kilka lat temu podczas jednej z konferencji organizowanych przez Katedrę Gospodarki Przestrzennej i Planowania Przestrzennego. Dyskutowali m.in. prof. K. Rembowska i prof. A. Szymski. Sprawa dotyczyła architektury sakralnej, dokładniej tego, jak powinny wyglądać kościoły. Profesor Szymski, czynny architekt z dużym dorobkiem w postaci zaprojektowanych obiektów sakralnych, stał na stanowisku, że forma, kształt i ogólny wygląd budowli powinien zależeć od autora projektu, nie zaś inwestora. Tym w przypadku kościołów jest najczęściej proboszcz danej parafii. Profesor opowiedział o tym jak jeden z księży zamawiających u niego projekt zabrał go na cmentarz i pokazał jedną z kapliczek mówiąc, że chciałby, by taki był jego kościół, tylko oczywiście większy. Szymski argumentował, że tego typu oczekiwania prowadzą do realizacji o estetyce prymitywnej i trudnym do utrzymania programie kościoła. Rzeczą jasną było dla niego, że to artyści (elity) powinni decydować o tym, co jest estetyczne (dobre?) a co nie. Profesor Rembowska stała na zupełnie innym stanowisku pytając dlaczego nie wybudować kościoła, który podoba się proboszczowi i wiernym. Kto powinien zatem mówić co jest normą? Czy można rozstrzygnąć, który z kościołów prezentowanych poniżej jest ładniejszy–lepiej (ryc. 4.1)? Jak pokazują badania wygląd kościoła wpływa na transcendencję. Nie każda przestrzeń „nadaje się” do obcowania z Bogiem (por. Klima 2011).



a



b

Ryc. 4.1. a. Łódzki kościół pw. św. Brata Alberta;
b. wrocławski kościół pw. św. Stanisława Kostki
Źródło: a. zasoby własne b. Siliesiac (wikimedia)

„Krzyże zdrowego rozsądku” nie są pojęciem ze sfery *sacrum*. To określenie, którego używa dr W. Kłosowski pokazując zdjęcia trawników z przecinającymi się „na krzyż”, wydeptanymi przez ludzi ścieżkami. Podobnie jak prof. Rembowska, autor powiedzenia optuje za słuchaniem

ludzi – i budowaniem chodników tam, gdzie oni chodzą, a nie tam, gdzie zaplanowano, czyli zaplanował ktoś, kto wie gdzie powinny być!

Stąd wynika też jeszcze jedna cecha dobrej przestrzeni – użyteczność. Jest ona ściśle związana z zaspokojeniem potrzeb. W tym znaczeniu blaszane hipermarkety w popielatym kolorze wstawione w środek miasta są dobrą przestrzenią bo są użyteczne. Dzięki nim zaspokajamy swoje mniej lub bardziej podstawowe potrzeby.



Ryc. 4.2. Krzyż zdrowego rozsądku na łódzkim Zarzewie

Źródło: zasoby własne

Normy określające co jest dobrą przestrzenią jednak są. Przede wszystkim należy tu zacytować *Ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 r.*¹ Ustawa zmusza odpowiednie władze do ustalenia np. zasad ochrony i kształtowania ładu przestrzennego, ochrony przyrody, krajobrazu i dziedzictwa kulturowego, ustalenia zasad zabudowy, organizacji terenów rekreacyjnych, modernizacji, rozbudowy i budowy sieci komunikacyjnej. Przy czym już w artykule 2 podaje się następujące definicje:

Ileokroć w ustawie jest mowa o:

¹ DzU, 2003, nr 80, poz. 717.

1) „ładzie przestrzennym” – należy przez to rozumieć takie ukształtowanie przestrzeni, które tworzy harmonijną całość oraz uwzględnia w uporządkowanych relacjach wszelkie uwarunkowania i wymagania funkcjonalne, społeczno-gospodarcze, środowiskowe, kulturowe oraz kompozycyjno-estetyczne;

4) „interesie publicznym” – należy przez to rozumieć uogólniony cel dążeń i działań, uwzględniających zobiektywizowane potrzeby ogółu społeczeństwa lub lokalnych społeczności, związanych z zagospodarowaniem przestrzennym;

Nie ma więc wątpliwości, że chodzi o zapewnienie przestrzeni do zaspokojenia potrzeb i to różnego rzędu. Wyraźnie także widać, że podmiotem staje się przestrzeń, a jej szczególną, pozytywną wartością jest ład przestrzenny.

Wśród innych norm dzięki którym wiadomo, jaka przestrzeń jest dobra, wymienić można np. ustawę *Prawo budowlane*² z dn. 7 lipca 1994 r. I tak np. dobrym budynkiem mieszkalnym jednorodzinny będzie ten, który służy zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych, stanowi samodzielną konstrukcję, ma nie więcej niż dwa lokale mieszkalne *etc.*

Stosowanie przytoczonych norm (ustaw) wymusza przeprowadzenie waloryzacji przestrzeni. Szczególnie widać to przy podejmowaniu działań związanych z planowaniem przestrzennym lub ochroną zabytków (odrębna ustawa). U. Myga-Piątek (2007) proponuje operacjonalizację procesu waloryzacji krajobrazu kulturowego – jest to oczywiście pewne zawężenie w stosunku do przestrzeni. Jako metody oceny przedstawia: kompleksowe badania terenowe (inwentaryzacje), studia archeologiczno-historyczne, analizy materiałów kartograficznych, danych teledetekcyjnych i planistycznych. Autorka daje bardzo szczegółowe kryteria oceny. Posługując się skalą od 1 do 3 określa wartość (siłę cech pozytywnych) w poszczególnych kategoriach. Mamy tu m.in.:

– treść – krajobraz jest charakterystyczny dla danych kręgów kulturowych, charakteryzuje się pełnym typowym językiem wzorów. O symbolicznej roli krajobrazów świadczy odbiór społeczny i w związku z tym ranga symbolu nie jest trwała:

- 3 pkt – istotna i łatwo określona symbolika krajobrazu o wyrazistym „*genius loci*” o randze ogólnopolskiej,
- 2 pkt – symbolika o skali i randze regionalnej,
- 1 pkt – krajobraz, którego treść nie jest kojarzona z symbolem;

– wartość estetyczna – walor najszybciej kojarzony, trafiający do przekonania, bardzo istotny w ocenie krajobrazu. Niekoniecznie musi wiązać się z autentycznością. Piękne mogą być krajobrazy historyczne jak i w pełni

² DzU, 1994, nr 89, poz. 414.

rekonstruowane. Często „falszerstwa” architektoniczne nobilitują przestrzeń w sensie estetycznym. Piękna forma zwykle skłania do pielęgnacji i ochrony:

- 3 pkt – krajobrazy dające odczucie wysokiej estetyki,
- 2 pkt – krajobrazy o nieznacznie zaburzonej estetyce,
- 1 pkt – krajobrazy przeciętne, dysharmonijne;

– wartość użytkowa – wartościowe jest to co użyteczne. Najłatwiej poddajemy się tym kryteriom. Jest to jednak bardzo niebezpieczne podejście, traktujące krajobraz jako produkt w stosunku do którego stosować można prawa rynku:

- 3 pkt – krajobrazy użytkowane zgodnie z tradycyjną funkcją, która przynosi ekonomiczne korzyści.
- 2 pkt – krajobrazy wykorzystywane zgodnie z tradycyjną funkcją, ale nie ekonomiczne i dlatego narażone na przekształcenia funkcjonalne i zmiany w sposobach użytkowania terenu.
- 1 pkt – krajobrazy „na sprzedaż” w związku z wygaśnięciem uzasadnienia podtrzymywania ich dawnej ekonomicznej funkcji (Myga-Piątek 2007, s. 106–107).

Próba ilościowego podejścia do badań jakości przestrzeni jest *Audyty miejski* wykonany na zlecenie Komisji Europejskiej w 2013 r. (kolejne badanie). Autorzy oceniając jakość życia obywateli Unii Europejskiej, pytali o satysfakcję z miejsc, urządzeń i usług. W przeprowadzonej w 79 miastach ankiecie są pytania o satysfakcję z przestrzeni publicznych (parków, placów, rynków), o szkoły, miejsca rekreacji, teatry, muzea, biblioteki i inne. Skala ocen miała cztery punkty, od „bardzo zadowolony” do „w ogóle nie zadowolony”. Badanie wydaje się szczególnie nie tylko ze względu na swoją skalę, ale również na zrozumienie przedmiotu badania. Wyjątkowo nie dokonano inwentaryzacji przestrzeni lecz poproszono jej użytkowników o ocenę jej jakości. Stąd też wiadomo, że najlepszym miastem jest Aalborg (Dania), a najgorszym Miskolc (Węgry) (*Quality...* 2013).

4.5. „Ład” jak ładnie

To co zapisano na temat ładu przestrzennego w ustawie jest, jak się wydaje dużym uproszczeniem. Sprowadzenie ładu do harmonii i uporządkowania może bardzo zawężać pojęcie. W polskiej literaturze znajdziemy co najmniej kilka znaczących wypowiedzi na temat ładu przestrzennego. Bodaj najbardziej monumentalnym dziełem jest praca autorstwa B. Schmidta z 1981 r. pt. *Ład przestrzeni*. Schmidt proponuje w niej np. klasyfikację ładu dzieląc go na ład naturalny, umowny, estetyczny, pragmatyczny i konstrukcyjny.

O ładzie przestrzennym pisano także w projekcie *Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030* przygotowywanym przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego (2011). Przywrócenie i utrwalenie ładu przestrzennego jest jednym z sześciu celów polityki przestrzennego zagospodarowania kraju. Zdaniem autorów ład stanowi o atrakcyjności i jakości przestrzeni, a rozpatrywany może być na różnych poziomach planowania – krajowym, regionalnym, lokalnym i funkcjonalnym. W dokumencie przeczytać można:

Brak ładu, który zauważamy w skali mikro przekłada się na niższą produktywność całej gospodarki w skali makro.

[...]

Pojęcie ładu przestrzennego funkcjonujące w tym systemie związane z zagospodarowaniem przestrzennym, wyraża dążenie do harmonijności, uporządkowania, proporcjonalności i równoważenia środowiska człowieka. W hierarchii wartości społecznych ład przestrzenny nabiera rosnącego znaczenia. Staje się bowiem w coraz większym stopniu niezbywalnym elementem jakości życia i środowiska przyrodniczego, a także efektywności gospodarowania. W polityce przestrzennej ład przestrzenny wyraża zarówno funkcjonalność, logikę, czytelność i jasność struktur przestrzennych, jak i ich zharmonizowanie tak wzajemne jak i z przyrodą oraz wysoką użyteczność i efektywność we wszystkich skalach: od lokalnej do krajowej. Jest to uporządkowana całość, której części poddane są wspólnym regułom gry, a jej logika funkcjonowania, funkcjonalność struktury oraz czytelność przestrzenna tworzą, także w każdym wymiarze terytorialnym, wysokie walory estetyczne i jakość środowiska człowieka (KPZK 2030 2011, cyt. za: Buczek 2011).

Definicja zapisana w KPZK jest bardziej precyzyjna i wyczerpująca niż ta, do której muszą odwoływać się planiści w swojej codziennej praktyce przygotowując np. plany miejscowe. Jest tu jednak słowo, w którym zawiera się sens europejskiego poczucia estetyki i wskazanie na wieloaspektowość przestrzeni. Słowo klucz to harmonia. Kiedyś zdarzyło mi się, że uczyłam statystyki (przepraszam!). Podstawowy problem dydaktyczny sprowadzał się do przekonania studentów, że nie jest to dyscyplina odewana od rzeczywistości i że każdy, dosłownie każdy, nawet humanista i artysta ze statystyki i matematyki korzysta. Poszliśmy na wykład *Sztuka i liczby* do MS² – byli zdumieni! Studenci byli zdumieni gdy okazało się, że nasze (europejskie) poczucie piękna opiera się na harmonii, ta zaś na matematycznych proporcjach. Od czasów Pitagorasa i Platona obowiązuje zasada złotego podziału ($A:B=B:(A+B)$) – łac. *divina proportio*. W architekturze wykorzystuje się ciąg Fibonacciego. Według tak ustalonych proporcji budowano antyczne świątynie, na nich opierał się *Modulor* Corbusiera. Harmonia oznacza elegancję, ta estetykę (Lenartowicz 2007). Ład jest więc uporządkowaniem z zachowaniem odpowiednich proporcji.

Wyżej wspomniałam o literaturze dotyczącej ładu przestrzennego podając jako przykład pracę opublikowaną w 1981 r. Ostatnio wydana książka poświęcona temu zagadnieniu nosi tytuł *Wrzask w przestrzeni* (Sarzyński 2012). Jak napisali autorzy „Muratora” skojarzenie ze Schmidtem wiąże się z muzyką. Schmidt (1981) pisał: „Architektura i muzyka są w pełni autentyczne. Ich substancja materialna lub dźwiękowa jest ściśle zespólna z formą, która przemawia do najogólniejszych i najgłębszych rejonów wrażliwości”. Dzisiaj na widok tego co dzieje się w Polsce można jedynie wrzeszczeć z przestachu (*Kłopoty...* b.d.).

Sarzyński wskazuje na różne przykłady brzydoty i różne jej wymiary. Oprócz konkretnych (przemnożyć przez 2) budynków pokazuje np. nieśmiertelną polską meblościankę. Jest i lista rzeczy pozytywnych – modernizm, zieleń w przestrzeni publicznej, bary mleczne, przydrożne kapliczki i plakat polski. Podobne listy i przykłady publikowane są co jakiś czas na łamach gazet i portali internetowych (np. Bryła, „Polityka”). Niestety zatracono w nich idea przestrzeni, a zatem i jej ładu. Brzydki/zły czy ładny/dobry budynek to jeszcze nie brzydka/zła czy ładna/dobra przestrzeń. Choć zgoda, oczywiście, że gdy nawet tylko jedna nuta będzie fałszywa, to powstanie dysharmonia.

4.6. Znaniecki, Wallis, Szczepański a kwestia społecznych walorów

Bogate rozważania dotyczące waloryzacji przestrzeni odnaleźć można w dziełach polskich socjologów. Za ojca socjologii przestrzeni uważany jest F. Znaniecki. Jego koncepcja zakładała istnienie przestrzeni społecznej w kontekście kulturowym – miejsca i obiekty mają kulturowo nadane znaczenia. Co istotne ta sama przestrzeń może mieć różne walory dla różnych grup i różne walory w różnych kontekstach kulturowych (Majer 2010). Znaniecki pisał:

Wartości przestrzenne mogą być różnorakie: miejsca zajęte lub puste, wnętrza przestronne lub ciasne, lub w przeciwieństwie do nich „zewnątrza”, siedziby, okolice, ośrodki, granice, tereny wymierzone; przestworza niewymierne. [...] Żadna z tych wartości nie występuje przy tym odosobniona w doświadczeniu ludzkim tak, by ją można po prostu wydzielić i skojarzyć z innymi wartościami przestrzennymi w ramach wspólnego układu geometrycznego (1999, s. 123 cyt. za: Majer 2010, s. 56).

Wartościowanie przestrzeni musi być zawsze subiektywne. Dotyczy to wszystkich elementów przestrzeni i miejsc. Wpływ na ocenę ma jednak obiektywna rzeczywistość społeczna. To ważna uwaga, gdyż przestrzeń tak jak inne wytwory kultury podlega stereotypizacji. Więzienie jest zawsze złe, a dom (miejsce i idea) zawsze dobry – tylko, że to nieprawda. Z domu można być wykluczonym, przeżywać tam gehennę, *axis mundi* wcale nie musi przechodzić przez stół czy domowe ognisko.

Dla Znanieckiego istotną wartością przestrzeni było identyfikowanie się z nią grup społecznych. Podobnie wypowiadał się A. Wallis (1990). Wartości mające wpływ na zachowanie ludzi i użytkowanie przestrzeni podzielił na trzy grupy:

- instrumentalne – układ przestrzenny i społecznie odczytywany status (np. ładne/brzydkie);
- sytuacyjne – odczucie bezpieczeństwa lub jego braku, identyfikacja społeczna i kulturowa z przestrzenią, odgrywane role społeczne, możliwość samorealizacji i odczuwanie prestiżu;
- egzystencjalne – wszystkie, które są źródłem emocji i dostarczają wrażeń estetycznych i intelektualnych.

Można uznać, że przestrzenią dobrą jest obszar kulturowy Wallisa. Pownownie autor wyznaczył kilka jej cech – granice, struktury wewnętrzne, „cechy osobowości”, „zawłaszczenie” przez określoną grupę, funkcje kulturalne. W takich przestrzeniach skupiają się przedmioty o wartościach artystycznych, materialnych i symbolicznych. Przykłady są różne, od historycznego centrum miasta po mieszkanie.

Współcześnie na temat waloryzacji przestrzeni pisze M. Szczepański (1991). Stwierdza on, że ludzie oceniają swoje środowisko przez pryzmat pięciu elementów składających się na coś co moglibyśmy nazwać ładem przestrzeni. Są to: czytelność i logika przestrzeni, walory użytkowe, uroda miejsca i przestrzeni, status społeczny mieszkańców lub użytkowników, czystość i walory przyrodnicze. Jak podkreśla A. Majer (2010) kompozycja tak dobranych elementów przekłada się bezpośrednio na zaliczenie określonych dzielnic miast do dobrych, innych zaś do złych. Waloryzacja rozpoczyna się od przyjęcia komunikatu o przestrzeni. Dalej, po procesie percepcji, następuje nadanie wartości przy użyciu np. skali dobra–zła i ocena własnej pozycji w porównaniu z innymi jednostkami. Końcowym punktem procesu jest zachowanie przestrzenne – np. przeprowadzenie do lepszej dzielnicy.

4.7. Bukiet na zakończenie

Niestety muszę napisać kolejny banał – nie wszystko co dotyczy przestrzeni, jej dobra i zła da się pomierzyć, skwantyfikować lub racjonalnie wyjaśnić. Można oczywiście zamknąć hasło „dobra przestrzeń” w definicji: to przestrzeń o pozytywnych wartościach ład i społecznej tożsamości oraz dająca jej użytkownikom możliwość zaspokojenia potrzeb różnego rzędu. Czy jednak wszystkie te elementy muszą występować na raz? Czy nie ulegają one zmianie tak jak zmienia się cała kultura. Czy zabiegi z pogranicza marketingu (terytorialnego?) nie sprawiają, że jakieś przestrzenie są gwałtownie nobilitowane (np. warszawska Praga, łódzkie lofty) a inne degradowane? Czy wiersz może być dobrą albo złą przestrzenią? W końcu jest przecież o mojej Łodzi.

Rozdział z dziecinnej *Farbenlehre*:
 Śródmieście ma ziemistą cerę,
 W bramie robotnik usiadł stary,
 Suche kartofle z miski je,
 A kolor jego żółtoszary,
 Bo głodno, chłodno, brudno, źle.
 Na cmentarz żółta trójka wiedzie,
 Do domu szóstka granatowa,
 Zieloną czwórką się dojedzie
 Do zielonego Helenowa.
 Popatrz na usta tej dziewczyny,
 Podręcznej z magazynu mód:
 A kolor ich niebieskosiny,
 Bo smutno, trudno, chłód i głód.
 Piątka spod lasu też zielona,
 Lecz białym pasem przedzielona;
 W tryby maszyny rozpetanej
 Robotnik rzuca resztki sił.
 A kolor jego ołowiany,
 Bo na nim metalowy pył.
 Dziesiątka jest niebiesko-biała,
 Dwójka czerwienią fabryk pała,
 W drukarni znad zecerskiej kaszty
 Rumieńcem płonie chuda twarz,
 A kolor jego jest ceglasty -
 - I całą "Farbenlehre" masz.
 Już nie pamiętam, jak ósemka...
 Żółta z niebieskim? Czy w pasemka? (Tuwim 1979: 58)

LITERATURA

- Biesaga T., 2007, *Relatywizm etyczny*, Powszechna Encyklopedia Filozoficzna.
- Buczek G., 2011, *Jak rozumieć „ład przestrzenny”?*, TUP, http://www.tup.org.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=478%3Aopracowania-planistyczne-jako-narzedzia-ksztaltowania-adu-przestrzennego&Itemid=182&lang=pl (dostęp 5 maja 2014).
- Godlewski R., 2011, *Uwagi do rozprawy Tatarkiewicza O bezwzględności dobra*, „Filo-Sofija”, nr 13–14, ss. 643–662.

- Kłopoty z architekturą i urbanistyką – brzydota wokół nas*, b.d., „Murator”, http://www.muratorplus.pl/inwestycje/architektura-krajobrazu/kłopoty-z-architektura-i-urbanistyka-brzydota-wokol-nas_77974.html (dostęp 6 maja 2014).
- Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030*, 2011, MRR, Warszawa.
- Lenartowicz J. K., 2007, *Słownik psychologii architektury*, Wyd. PK, Kraków.
- Majer A., 2010, *Socjologia i przestrzeń miejska*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Maryniarczyk A., b.d., *Dobro*, Powszechna Encyklopedia Filozoficzna,
- Myga-Piątek U., 2007, *Kryteria i metody oceny krajobrazu kulturowego w procesie planowania przestrzennego na tle obowiązujących procedur prawnych* [w:] M. Kistowski, B. Korwel-Lejkowska, red., *Waloryzacja środowiska przyrodniczego w planowaniu przestrzennym*, Instytut Geografii UG, Gdańsk.
- Polskie Towarzystwo Tomasz z Akwinu*, Lublin, ss. 1–19 (<http://www.ptta.pl/pef/pdf/d/dobro.pdf>) (dostęp 2 kwietnia 2014).
- Polskie Towarzystwo Tomasz z Akwinu*, t. 8, Lublin, ss. 718–720.
- Quality of life in cities*, 2013, Komisja Europejska, http://ec.europa.eu/regional_policy/sources/docgener/studies/pdf/urban/survey2013_en.pdf (dostęp 4 kwietnia 2014).
- Sarzyński P., 2012, *Wrzask w przestrzeni*, Warszawa.
- Schmidt B., 1981, *Ład przestrzeni*, PIW, Warszawa.
- Spinoza B., 1991, *Etyka*, Wyd. AKME, Warszawa.
- Szczepański M., 1991, *Miasto socjalistyczne i świat społeczny jego mieszkańców*, Wyd. UW, Warszawa.
- Tatarkiewicz W., 1989, *O bezwzględności dobra*, [w:] *Dobro i oczywistość*, Wyd. Lubelskie, Lublin.
- Tatarkiewicz W., 2005, *Dzieje sześciu pojęć*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Tuwim J., 1979, *Kwiaty polskie*, Wyd. TPWK, Warszawa.
- Wallis A., 1990, *Socjologia przestrzeni*, NOW, Warszawa.
- Zimbardo Ph., 2008, *Efekt lucyfera. Dlaczego dobrzy ludzie czynią zło*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Znaniński F., 1999, *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, [w:] M. Malikowski, S. Solecki, (red.), *Społeczeństwo i przestrzeń zurbanizowana. Teksty źródłowe*, Wyd. WSP, Rzeszów.

II. CZYNNIKI I MECHANIZMY KSZTAŁTOWANIA DYSPROPORCJI W PRZESTRZENI MIEJSKIEJ ŁODZI

Andrzej Suliborski, Karolina Dmochowska-Dudek

1. DYSPROPORCJE W ZAGOSPODAROWANIU PRZESTRZENI MIEJSKIEJ ŁODZI – UWARUNKOWANIA GENETYCZNO-FUNKCJONALNE

1.1. Problem, przedmiot, cele i metoda badawcza

Dysproporcje w przestrzeni miasta, związane z jego zagospodarowaniem, spowodowane są różnymi czynnikami oraz dotyczą poszczególnych elementów składowych tego zagospodarowania. Czynniki wywołujące efekt owych dysproporcji w przestrzeni miejskiej można najogólniej podzielić na trzy grupy: – pierwotne – związane z podłożem przyrodniczym, na którym następował rozwój miasta, – społeczno-polityczne oraz czynniki genetyczno-funkcjonalne. Wszystkie trzy grupy czynników działają w sposób synergiczny, co oznacza ich wzmocnione współoddziaływanie na różnicowanie się elementów struktury układu osadniczego i powstawanie między nimi dysproporcji, a skutek tego oddziaływania jest silniejszy niżby wynikało to z prostej sumy oddziaływań poszczególnych grup czynników.

Grupa pierwsza oddziałuje poprzez podstawowe elementy przyrody, takie jak podłoże geologiczno-glebowe (surowce, wytrzymałość gruntów), ukształtowanie terenu i jego rzeźba, wody powierzchniowe i gruntowe, oraz pokrycie powierzchni roślinnością (lasy). Warunkują one sposób wykorzystania i zagospodarowania terenu, czyli jego użytkowanie¹.

¹ Dla obszaru Łodzi podłoże naturalne zostało opisane między innymi przez M. Kotera w książce pt. *Łódź dzieje miasta*, t. I, do 1918 r. pod red. B. Baranowskiego i J. Fijałka, Warszawa-Łódź 1980, w rozdziale I pt. *Warunki naturalne* oraz w pracy pt. *Środowisko przyrodnicze obszaru obecnej Łodzi jako podłoże rozwoju osadnictwa w okresie przedprzemysłowym*, Łódź 1974 r., a także T. Krzemińskiego. *Przyrodnicze podstawy rozwoju Łodzi*, „Przegląd Ekonomiczno-Społeczny m. Łodzi”, 1974 r., nr 1.

Grupa druga – zasadnicza, odnosi się do samego człowieka i zbiorowości ludzkiej, ściślej rzecz biorąc do podejmowanych przez ludzi decyzji tworzenia, a także przekształcania przestrzeni miejskiej. Procesy antropogeniczne wynikają z charakteru jednostek i grup społecznych, ich możliwości techniczno-finansowych oraz ustanawianych warunków prawno-politycznych dla własnego działania.

Grupa trzecia, będąca w tym opracowaniu przedmiotem właściwych badań, odnosi się do samego procesu dziejowego polegającego przede wszystkim na przemianach funkcjonalnych jako czynnika strukturotwórczym tkanki miejskiej i na kolejnych jej przekształceniach (geneza). Procesy rozwoju funkcjonalnego (gospodarcze i społeczne) miasta stymulowały na obszarach włączanych w jego granice, z jednej strony modernizację istniejących już wcześniej form osadniczych, którym nadawano nowe znaczenia i funkcje, z drugiej, stosownie do potrzeb przybywających mieszkańców, zagospodarowanie terenów otwartych. Dywersyfikacja tkanki miasta jest w tym przypadku efektem genetyczno-funkcyjnym, tzn. skutkiem zastanych form osadniczych, które zostają w części spetryfikowane, przekształcone i dostosowane do współczesnych potrzeb mieszkańców, oraz wytworem nowo zagospodarowywanych terenów. W sumie leżą one u podstaw heterogeniczności przestrzeni fizycznej miasta.

Celem badania jest wyjaśnienie roli czynnika genetyczno-funkcyjnego w kształtowaniu się dysproporcji zagospodarowania przestrzennego obszaru Łodzi oraz zwrócenie uwagi na znaczenie determinujące inercyjności struktur materialnych i funkcjonalnych w kształtowaniu się tych dysproporcji.

Przeprowadzone badania odwołują się w znaczeniu teoretycznym do dwóch pokrewnych funkcjonalnych koncepcji badawczych, a mianowicie do podejścia genetyczno-funkcyjnego oraz do funkcji miejsca (Suliborski 2010). Z programu pierwszego eksponujemy podejście dynamiczne i założenie o adekwatności dwóch elementarnych struktur osadniczych społecznej i materialnej, co oznacza, że pewnym elementom społecznym odpowiadają określone składniki materialne. Relacje między tymi strukturami mają charakter funkcjonalny i stanowią jedną z form opisu stosunku człowieka do miejsca (przestrzeni) a miasto jest nieskończonym zbiorem takich miejsc, kreowanych stale przez różne formy nieskończonej liczby relacji mieszkańców z przestrzenią miejską (Suliborski 2010, s. 110–111). Przestrzeń miasta jest więc najbardziej heterogeniczną przestrzenią życia człowieka, ponieważ tworzą ją powstałe w różnym czasie, warunkach i dla zaspokojenia zmieniających się potrzeb ludzkich miejsca.

W koncepcji drugiej odwołujemy się do definiowanego pojęcia funkcji miejsca, które rozróżnia trzy jej aspekty: morfologiczny, ekonomiczny i społeczny oraz w sposób najbardziej ogólny opisuje zróżnicowanie

i występujące dysproporcje przestrzeni miejskiej (Suliborski 2010). W wymiarze społecznym funkcja miejsca jest jego znaczeniem i wartością, które każde pokolenie nadaje przestrzeni miejskiej w sposób werbalny i wyobrażeniowy, ale zarazem i praktyczny. Te społeczno-przestrzenne nadania egzemplifikują się m.in. w postaci zróżnicowanych form zagospodarowania, a ich rodzaj, istniejący stan techniczny i wykonywane w nich działalności społeczno-gospodarcze, leżą u podstaw powstawania i znikania dysproporcji przestrzennych. W aspekcie ekonomicznym funkcja ta identyfikowana jest przez sposób wykorzystania miejsca dla określonych działań ludzkich i form morfologicznych, w których są one wykonywane. Funkcja w wymiarze morfologicznym jest formą miejsca rozumianego jako fragment przestrzeni fizycznej miasta i przyjmuje postać urbanistycznie i architektonicznie określonych sposobów zagospodarowania, jego granic i układów przestrzennych. Wszystkie aspekty funkcji miejsca, z uwzględnieniem wymiaru czasu, traktujemy jako uwarunkowania współczesnych dysproporcji zagospodarowania przestrzeni miejskiej Łodzi.

Problemy powstania i rozwoju Łodzi opisane zostały bardzo dobrze z różnych punktów widzenia przez geografów, historyków, architektów, ekonomistów czy socjologów. Powstały trzy duże opracowania o charakterze monograficznym. Pierwsze z nich, autorstwa A. Ginsberta, pt. *Łódź. Studium monograficzne* (1962), skupia się przede wszystkim na problemie stanu zagospodarowania i funkcjonowania infrastruktury technicznej miasta w latach 60. Drugie – monografia pt. *Łódź dzieje miasta, do 1918 r. tom I*, (1980), jest pracą zbiorową pod red. B. Baranowskiego i J. Fijałka, w której odtworzono dzieje powstania Łodzi, jej rozwój osadniczy, ludnościowy, gospodarczy, polityczno-społeczny i kulturowo-oświatowy do czasów powstania II Rzeczypospolitej. Jest to przede wszystkim monografia o charakterze historycznym i geograficzno-historycznym. Trzecie, najnowsze opracowanie zbiorowe pod red. S. Liszewskiego pt. *Łódź monografia miasta* (2009), jest dziełem przyjmującym chronologiczny układ dziejów miasta, pokazującym Łódź w procesie rozwoju jej różnych sfer życia, aż do czasów nam współczesnych (przełom XX i XXI w.).

Łódź doczekała się również monumentalnego opracowania pt. *Atlas Miasta Łodzi* wydanego w roku 2002 (suplement I, 2009) z aktualizowaną co parę lat wersją elektroniczną. Atlas jest dziełem zbiorowym naukowców wielu specjalności, stanowiącym doskonałe źródło wiedzy zawartej w zapisie przestrzennym (mapy) i jego słownej interpretacji, która wykorzystuje bogatą literaturę przedmiotu. Ponadto, napisano dziesiątki mniejszych lub większych artykułów dotyczących wielu aspektów przestrzennych, społecznych i gospodarczych Łodzi, których bliższe omówienie wymagałoby zapewne osobnego opracowania, liczącego co najmniej kilkadziesiąt stron.

Z punktu widzenia tematu badań szczególnie ważne są studia geograficzno-historyczne prowadzone przez wiele lat przez Marka Kotera, którego wielką zasługą jest wysoki poziom poznania genezy struktury przestrzenno-osadniczej Łodzi w dzisiejszych jej granicach. Prace tego autora, trudne do przecenienia, krok po kroku identyfikują fakty wyjaśniają ich genezę oraz podejmują próbę wytłumaczenia mechanizmów wielu, często szczegółowych, procesów osadniczych zachodzących w długiej, liczącej już blisko 600 lat historii Łodzi. Szczególne ważne, dla omawianego w tym artykule problemu, są prace wymienionego autora podane w kolejności chronologicznej: *Geneza układu przestrzennego Łodzi przemysłowej* (1962), *Środowisko przyrodnicze obszaru obecnej Łodzi jako podłoże rozwoju osadnictwa w okresie przedprzemysłowym* (1974), *Zagospodarowanie przestrzenne obszaru Łodzi u schyłku okresu przedprzemysłowego, ok. 1820 r.* (1974), *Relikty osadnictwa średniowiecznego w planie współczesnej Łodzi* (1976), *Struktura morfogenetyczna wielkiego miasta na przykładzie Łodzi* (1979), *Rozwój przestrzenny i zabudowa miasta*, (rozdz. 6 monografii Łodzi z 1980 r.), *Koncepcja podziału Łodzi na jednostki samorządowe* (współautorstwo, 1991), a także rozdziały w monografii Łodzi z 2009 r.: *Kształtowanie się tkanki miejskiej do 1918 r.*, *Tkanka miejska Łodzi w latach 1918–1989* oraz *Struktura morfogenetyczna Łodzi a podział miasta na jednostki samorządowe na przełomie XX i XXI wieku*.

Wszystkie badania M. Kotera i wielu jeszcze innych autorów (np. historyków: B. Baranowskiego, J. Fijałka, J. Śmiałowskiego, W. Pusia, K. Badziana), pozwalają stwierdzić, że nasza wiedza o dzisiejszej przestrzeni osadniczej Łodzi jest wystarczająca do sformułowania tezy mówiącej, że ukształtowane w procesie dziejowym formy i struktury osadnicze mają istotny wpływ na charakter dzisiejszego zagospodarowania w wielu jeszcze obszarach miasta, stanowiąc tym samym jedną z ważniejszych przyczyn istniejących dysproporcji w tym zakresie.

W badaniach przyjęto metodę retrospektywną polegającą na analizie porównawczej zgromadzonej już obszernej wiedzy o rozwoju funkcjonalnym i morfologicznym przestrzeni miejskiej oraz metodę kartograficzną, wykorzystującą techniki GIS, do ukazania typów i czasu zabudowy tudzież wykorzystania (użytkowania) przestrzeni miasta w kontekście zrekonstruowanych wcześniej w literaturze struktur osadniczych, rozwoju terytorialnego miasta i jego współczesnych podziałów wewnętrznych, opartych na kryterium genetycznym i istniejącą dzisiaj formę zagospodarowania przestrzeni.

W skali całego miasta metoda kartograficzna najlepiej pozwala na szukanie związków o charakterze genetyczno-funkcjonalnym między poszczególnymi miejscami (obszarami) a formami ich wykorzystania funk-

cjonalnego i zagospodarowaniem oraz tym samym doskonale identyfikuje zróżnicowania i dysproporcje w przestrzeni fizycznej miasta.

1.2. Struktura procesu rozwoju funkcjonalnego i zagospodarowania przestrzeni miejskiej Łodzi.

Dzisiejsza Łódź jest, z jednej strony zbiorem wielu przekształconych wcześniej samodzielnych jednostek osadniczych o różnorodnej genezie, odmiennym rozwoju historycznym, znacznych odrębnościach funkcjonalnych oraz zróżnicowanych cechach urbanistycznych i architektonicznych, z drugiej terenów otwartych – dawnych rozłogów wiejskich powierzchni leśnych, wód powierzchniowych lub nieużytków, które zostały i nadal zostają sukcesywnie zagospodarowywane.

Układ osadniczy i zagospodarowanie przestrzenne Łodzi było uzależnione od jej rozwoju funkcjonalnego, któremu towarzyszył wzrost liczby ludności, co z kolei powodowało zmiany organizacji zajmowanej już powierzchni i rozwój terytorialny miasta. Wyróżniono trzy procesy funkcjonalne kształtujące rozwój Łodzi:

I – kształtowania i utrwalania funkcji miejskich (lata 1423–1820),

II – kształtowania się silnie wyspecjalizowanej i jednorodnej struktury funkcjonalnej (w latach 1820–1919),

III – rozwoju funkcji regionalnych i ich metropolizacji oraz budowy złożonej struktury funkcjonalnej miasta (od roku 1919).

W procesie III wyróżniono cztery fazy:

1 – recesji dominującej funkcji włókienniczej oraz początku wypełniania się struktury funkcjonalnej miasta w warunkach samodzielności państwowej i gospodarki rynkowej (lata 1919–1939),

2 – załamania się podstaw funkcjonalnych miasta w czasie II wojny i okupacji hitlerowskiej (w latach 1939–1945),

3 – stagnacji i recesji dominującej funkcji włókienniczej oraz konserwatywnego rozwoju funkcji pozostałych w warunkach gospodarki centralnie sterowanej (w latach 1946–1989),

4 – dywersyfikacji bazy ekonomicznej miasta w warunkach państwa demokratycznego i rekonstrukcji gospodarki rynkowej (Suliborski 1992; 1994; 2000).

Powoływane do życia przez mieszkańców coraz to nowe funkcje skutkowały sukcesywnym wytwarzaniem przestrzeni miejskiej, modyfikowanej podłożem fizycznym, a także wcześniejszym zagospodarowaniem. Wytwarzana nowa przestrzeń miejska z kolei, zmieniała istniejące już funkcje miasta oraz stymulowała rozwój innych, na zasadach sprzężeń zwrotnych.

Proces zagospodarowania Łodzi i formowania jej struktury przestrzennej odzwierciedla różne mechanizmy tworzenia tej struktury, które wpisują się w istniejące koncepcje teoretyczne rozwoju miast (Słodczyk 2001). Wydaje się, że rozwój ten najlepiej opisują cztery konceptualne modele rozwoju miasta.

Koncepcja pierwsza (klasyczna) – związana jest z lokacją miasta na prawie niemieckim (1423) i wynikającym z tego tytułu regularnym rozplanowaniem siedliska miejskiego – rynku i przylegających do niego 80 placu oraz 28 łanów uposażenia w ziemię (Baranowski, Fijałek 1980).

Koncepcja druga (planistyczna) – pasmowo-węzłowa odnosi się do okresu budowy Łodzi przemysłowej (od 1820 końca lat 70. – powstanie ostatniej planowo założonej osady o nazwie Wiązowa), kiedy to powstawały regularne osady przemysłowe, takie jak np. Nowe Miasto, Osada Łódka, Nowa Łódka, Nowa Dzielnica, położone wzdłuż dawnego traktu piotrkowskiego lub nawiązujące do dolin rzecznych (np. Łódki, Jasienia), z ich miejscami centralnymi (np. Plac Wolności, Rynek Bielnikowy, Rynek Fabryczny, Górny Rynek, Wodny Rynek).

Koncepcja trzecia – sektorowa, opisuje najlepiej drugą część (koniec XIX i początek XX w.) okresu rozwoju spontanicznego Łodzi wielkoprzemysłowej, kiedy głównymi czynnikami lokalizacji przemysłu i zabudowy mieszkaniowej stały się drogi wylotowe z miasta i linie kolejowe (np. kolej fabryczna, kaliska, linie tramwajowe).

Koncepcja wielośrodkowa (ujęcia interakcjonistyczne), najlepiej opisująca proces zagospodarowania od lat 60. XX w., a szczególnie po roku 1990. Egzemplifikowała się ona z jednej strony w planowej budowie nowych dzielnic mieszkaniowych i przemysłowych w strefach peryferycznych miasta (okres realnego socjalizmu), które stawały się nowymi ośrodkami życia miejskiego, z drugiej w trwającym procesie metropolizacji Łodzi, który wywołuje powstawanie nowych centrów usługowych (podmiejskich) oraz rezydencjalnych dzielnic mieszkaniowych, położonych w znacznym oddaleniu od historycznego centrum miasta lub w strefie podmiejskiej.

Każdy z tych konceptualnych modeli prezentuje rozkład przestrzenny innego składnika miejskiego, stąd są one w stosunku do siebie komplementarne (Maik 2012).

W tym dynamicznym procesie powstawania wielkiego miasta, biorąc pod uwagę dominujące stosunki społeczne, gospodarcze, funkcje i formy ich realizacji wyróżnić można sześć zasadniczych etapów zagospodarowania przestrzeni miejskiej:

1 – naturalny (historyczny) – zdeterminowany wymogami środowiska przyrodniczego i oparty na wzorcach zachodniej urbanistyki (do 1820 r.),

2 – racjonalny – planowy, założenia nowych form miejsko-osadniczych (1820 – do końca lat 60. XIX w.),

3 – spontaniczny i spekulacyjny – kreujący chaos przestrzenny i woluntaryzm form (od końca lat 60. XIX w. do roku 1918),

4 – planowy – porządkujący i wypełniający istniejącą już przestrzeń miejską formami związanymi z usługami publicznymi i mieszkalnictwem (1918–1945),

5 – doktrynalny (ideologiczny oparty na założeniach realnego socjalizmu) - kreujący nowe formy przestrzenne (osiedla i dzielnice mieszkaniowe oraz przemysłowe) i architektoniczne (znormalizowana zabudowa blokowa i jednorodzinna, duże formy przemysłowe) na terenach zewnętrznych w stosunku do istniejącej XIX i XX wiecznej zabudowy, słabo dotąd zagospodarowanych (1945–1989),

6 – wolnorynkowy – racjonalno-spekulacyjny, oparty na liberalizacji form zabudowy i wartości przestrzennych (postsocjalistyczne po 1989 r.).

Należy podkreślić, że w etapie trzecim (1860–1918) oraz piątym (1945–1989), mimo zasadniczych różnic polityczno-ideologicznych, generalny rozwój społeczny i przestrzenny miasta podporządkowany był silnie jego wyspecjalizowanej i jednorodnej strukturze funkcjonalnej (przemysł włókienniczy). Wynikiem tego były powstałe wówczas bardzo silne zmiany terytorialne i architektoniczne, warunkujące dysproporcje zagospodarowania przestrzeni miejskiej Łodzi (obszary peryferycznych slumsów, fabryki towarzyszące mieszkalnictwu, zespoły fabryczno-rezydencjalne, wielkie osiedla blokowisk, nowe dzielnice przemysłowe, dekapitalizacja starego XIX-wiecznego centrum, itp.).

1.3. Dysproporcje zagospodarowania przestrzeni Łodzi – czynnik genetyczny

Przyczyny silnych dysproporcji zagospodarowania przestrzeni Łodzi wiążą się między innymi z kształtowaniem się miasta jako bytu osadniczego. W procesie tym miasto rozwijało swoje funkcje – stanowiące podstawę egzystencji jego mieszkańców, które nadawały mu określony charakter gospodarczy, znaczenie i atrakcyjność w sieci osadniczej. Rozwojowi funkcji miasta towarzyszył z jednej strony wzrost przestrzeni miejskiej, polegający na inkorporacji obszarów sąsiadujących, z drugiej na ich zagospodarowanie i dywersyfikacja, dostosowane do możliwości realizacji tych funkcji. Rozwój miasta przekładał się na kolejne rozszerzanie jego granic administracyjnych (ryc.1.1) co wyraźnie przyśpieszało przekształcanie form osadniczych, wcześniej już istniejących, jak i powodowało zmianę organizacji przestrzennej oraz zagospodarowania obszarów otwartych (podział terenu na działki, wytyczanie ulic, wyznaczanie nowych terenów

dominującym wówczas formom działalności gospodarczej mieszkańców: rolnictwa, handlu i rzemiosła (protoprzemysłu). Odpowiada on procesowi ukształtowania i utrwalania funkcji miejskich Łodzi i tworzenia założeń układu miejskiego i jego zagospodarowania, zgodnego z istniejącymi wówczas (XIV w.) zasadami tworzenia miast (nawiązanie do urbanistyki klasycznej).

Od zarania dziejów proces rozwoju przestrzeni osadniczej odbywał się ściśle w ramach nienaruszalnych granic własnościowych (skutkowało to później np. ślepo kończącymi się ulicami, które nie znajdowały kontynuacji w jednostkach ukształtowanych w ramach innej własności) do czasów zaistnienia PRL – państwa opartego na systemie określanym jako socjalizm realny, w którym zarówno granice, jak i szczególnie własność prywatna stały w sprzeczności z założeniami ideologicznymi.

Terytorium dzisiejszej Łodzi dzieliło się w przeszłości na dobra państwowe oraz szlacheckie wielowioskowe i jednowioskowe. Układ ten został zmieniony w wyniku II rozbioru Polski, z ziem należących do Kościół, po ich sekularyzacji dokonanej przez Prusaków, powstała własność państwowa, która objęła dawne dobra łódzkie, a także dobra pabianickie (Koter i in. 1991). Upaństwowione ziemie dóbr łódzkich zostały wykorzystane później przez Rząd Królestwa Polskiego do zainicjowania przekształcenia Łodzi z miasteczka rolniczego w miasto przemysłowe.

Lokacja Łodzi na prawie niemieckim w 1432 r. wyznaczała, zgodnie z ówczesnymi zasadami zakładania i budowy miast, względnie regularny kształt siedliska miejskiego, nieco zmodyfikowany istniejącym wcześniej osadnictwem i topografią doliny rzeki Łódki, jak też przylegający do siedliska obszar rozłogów, składający się z czterech niw oraz lasu miejskiego.

W szczytowym okresie rozwoju osadnictwa średniowiecznego powierzchnia użytków rolnych z siedliskami należąca do wszystkich istniejących wówczas osiedli wiejskich, wynosiła około 6700 ha, tj. 31,3% pow. miasta z 1988 r., pozostałe to lasy i inne naturalne formacje roślinne (Koter 1976). Spośród występujących osad miastem była jedynie Łódź, której zabudowa drewniana skupiała się wokół dzisiejszego Starego Rynku. Liczba ludności miasta, zajmującej się głównie rolnictwem, nigdy nie przekroczyła 700 mieszkańców. Cały okres średniowieczny oraz następne niespełna trzy wieki historii miasta do początku XIX w. nazywane są w literaturze dziejami Łodzi Rolniczej.

Z tego okresu M. Kotter (1976) zidentyfikował co najmniej 43 samodzielne punkty osadnicze w granicach Łodzi do 1988 r. (214, 3 km²). Poszerzenie granic miasta w roku 1988 o niecałe 79 km² zwiększyło tę liczbę o dalsze 20 jednostek i punktów osadniczych. Łódź rolnicza zapisała we współczesnej przestrzeni miejskiej w postaci 63 śladów (ryc. 1.1). M. Kotter (1976 r.), wśród elementów, które przetrwały w dzisiejszym

planie i zagospodarowaniu miasta wymienia: lasy i parki na pierwotnym siedlisku (np. Las Łągiwnicki, Polesie Konstantynowskie – rezerwat i częściowo Park Kultury i Wypoczynku), układ urbanistyczny i agrarny dawnej Łodzi Rolniczej, tereny wsi średniowiecznych ze śladami pierwotnego układu (np. Kały, Modrzew, Mileszki, Stare Złotno), dawne młyny, które pozostawiły trwałe ślady w postaci istniejących stawów, regularne kolonie założone w czasach panowania pruskiego (1793–1806), na przykład: Augustów, Nowosolna, pozostałości sieci drożnej i granic własnościowych (np. ul. Krzemieniecka, Graniczna), obiekty sakralne występujące w pierwotnym miejscu położenia (np. Klasztor w Łągiwnikach, Kościół na Retkini), resztki i ślady dawnych dworów i folwarków (np. Brus).

Wszystkie one, w stopniu mniejszym lub większym, różnicują współczesny układ rozplanowania i zagospodarowanie miasta, odbiegając często w swojej formie od elementów przestrzeni wytworzonych w etapach następnych. Stanowią ważne fakty przestrzenne pozwalające na wyjaśnienie i zrozumienie istnienia niektórych współczesnych dysproporcji w układzie osadniczym miasta.

Etap drugi – był czasem budowy i funkcjonowania Łodzi Przemysłowej (od początku roku 1820 do końca lat 60. XIX w.) i powstania racjonalnie zaplanowanych oraz regularnych osadniczych układów przestrzennych, zagospodarowanych odpowiednio do pełnionych przez nie funkcji przemysłowych (tkackich i prządniczych). Okres ten rozpoczyna planowana przez rząd Królestwa Polskiego akcja urbanistyczno-industrializacyjna, przeprowadzona na części państwowych dóbr łódzkich. Wówczas to, od jądra historycznego Łodzi (Stare Miasto) w kierunku południowym, wzdłuż traktu piotrkowskiego lub w bezpośrednim jego sąsiedztwie (pasma równoległe), założono szereg ośrodków osadniczych (węzłów osadniczych), takich jak Nowe Miasto – osada sukiennicza, Łódka - osada lnianobawełniana z pasmem prostopadłym do osi ulicy Piotrkowskiej w dolinie rzeki Jasień (posiadła wodno-fabryczne o kierunku W-E), Nową Łódkę - wzdłuż ulicy Przybyszewskiego oraz Nową Dzielnicę (położoną równoległe do głównej osi miasta na wschód i wypełniającą przestrzeń między posiadłami wodno-fabrycznymi na południu a Nowym Miastem na północy), a później jeszcze (na przełomie lat 70. i 80. XIX w.) tzw. Dzielnicę Wiązową (przylegającą od strony zachodniej do Nowego Miasta i Osady Łódki, a położoną na gruntach staromiejskich), która zamknęła w sposób planowy proces formowania się podstawowej struktury miasta przemysłowego.

Z terenów zajmowanych przez powstające osady przemysłowe przesiedlano ludność wiejską do sąsiednich wsi, przebudowując i regulując przy tym ich pierwotne siedliska. Na obszarze obecnej Łodzi procesy regulacji objęły najpierw Widzew i Zarzew (1825), później inne wsie

rządowe a mianowicie Chocianowice, Brus, Retkinię, Rokicie oraz Rudę. W dobrach prywatnych natomiast, w miejscu wycinanych lasów, założono wiele nowych osiedli rolniczych (Kolonія Bałuty, Kolonia Doły, Różki i inne) oraz przemysłowych, takich jak np. Budy Stokowskie, Budy Sikawskie, Budy Kałowskie (Koter 1980).

Struktura miasta przemysłowego, ukształtowana wówczas w postaci pasm osadniczych (kolonii i osad), które stanowiły węzły zapoczątkowujące późniejsze wypełnianie przestrzeni miejskiej zabudową, miała charakter regularny, luźny i monotonicznie zabudowany. Struktura ta (czytelna we współczesnym planie) na wiele dziesiątków lat nadała Łodzi wydłużony kształt, z północy na południe i ustanowiła niepowtarzalne jej centrum wzdłuż dzisiejszej ulicy Piotrkowskiej na długości 4 km oraz szachownicowy układ ulic, nawiązujący do dawnego rozplanowania poszczególnych osad. Całość tego systemu osadniczego o powierzchni 2739 ha zamknięta została granicami administracyjnymi ustalonymi jeszcze w 1840 r., które przetrwały następne blisko 70 lat, (ryc.1.1).

Etap trzeci zagospodarowania zachodził pod wpływem gwałtownie rozwijającego się przemysłu fabrycznego (rewolucja przemysłowa). Zmiany techniczne (napęd mechaniczny) oraz społeczne, (uwłaszczenie chłopów – 1864 r. i mieszczan – 1866 r.), umożliwiły dynamiczny rozwój bardzo silnie wyspecjalizowanej funkcji włókienniczej, której podporządkowano całkowicie przestrzeń miejską i jej otoczenie. Stymulowała ona niezwykle dynamiczny wzrost potencjału ludnościowego miasta (wzrost liczby ludności z blisko 33 tys. w 1860 r. do około 600 tys. w roku 1914), ale także i obszarów podmiejskich.

Wcześniej ukształtowany luźny układ osadniczy Łodzi i istniejące tereny otwarte ulegały szybkiemu wypełnianiu zabudową mieszkaniową przemieszaną z fabryczną. Łódź w tym czasie, przekształciła się w metropolię przemysłową, a rozwój zagospodarowania przestrzennego wymknął się spod kontroli.

Po uwłaszczeniu chłopów, w sąsiedztwie miasta powstało szereg wsi kmiecych i drobnych osad dla komorników i zagrodników (m.in. na Rekini i Chojnach), młynarzy (np. Młynek, Pabiana, Charze, Chachuły), kowali (Kowalszczyzna) i karczmarzy (Zadraż). Tworzono wtedy także folwarki, które pod koniec XIX w. i w okresie międzywojennym zostały rozparcelowane na potrzeby planowo założonych osiedli miejskich (np. Julianów, Marysin, Stoki). Przekształcono podmiejskie wsie w przedmieścia, co wiązało się z napływem rzesz bezrobotnych chłopów (Koter 1991). W latach 60. XIX w., w wyniku prywatnej parcelacji powstały przedmiejskie osady Bałuty Nowe i Chojny, jako zaplecze mieszkaniowe dla łódzkiego przemysłu. Z chwilą włączenia ich w granice miasta w 1915 r. liczyły odpowiednio 100 i 35 tys. mieszkańców stając się symbolem bezplanowej

nędznej zabudowy, biedy i patologii społecznej. Industrializacja obejmowała również tereny nie leżące w granicach XIX wiecznej Łodzi. W latach 70 zabudowa podmiejska rozprzestrzeniła się wzdłuż szosy Aleksandrowskiej na obszary Żabieńca oraz wzdłuż ulicy Zgierskiej, Łagiewnickiej i Brzezińskiej na pola Radogoszcza i Bałut właściwych (Koter 1980). W miejscowościach takich, jak np. Dąbrowa, Ruda, Widzew, czy Karolew powstały wówczas zakłady przemysłowe różnej wielkości a przy nich osiedla dla robotników. Pod koniec wieku XIX miasto otoczone zostało zwartym pierścieniem prymitywnej i bezplanowej zabudowy, utworzonej z małych biedadomów, kamienic czynszowych z jednoizbowymi mieszkaniami, pozbawionych wszelkich udogodnień technicznych: światła, wody, kanalizacji, usytuowane przy wąskich, krętych i nie utwardzonych ulicach. Na początku XX w. na przedmieściach skupiało się około 33% ludności łódzkiego ośrodka przemysłowego (Koter 1980).

Dynamiczna funkcja przemysłowa wykreowała przede wszystkim nowe przestrzenie Łodzi, a jej rozwojowi towarzyszyła samowola i ogromny chaos urbanistyczny polegający na przemieszaniu zabudowy wcześniejszej (domy tkaczy, przędników) z budowanymi fabrykami, osiedlami dla robotników, zabudową rezydencjalno-przemysłową (zespoły fabryczno-pałacowe i fabryczno-willowe), wielkomiejskimi kamienicami – budowanymi w rozmaitej formie architektonicznej według woli właścicieli, budynkami publicznymi (kościół, szpitale, banki, itp.), a nawet całymi eleganckimi ciągami ulicznymi (pasaż Mayera). Obszar miasta wypełniony został w większości substandartową i żywiołowo narastającą tkanką miejską ścięsnioną granicami miasta wytyczonymi jeszcze w roku 1840.

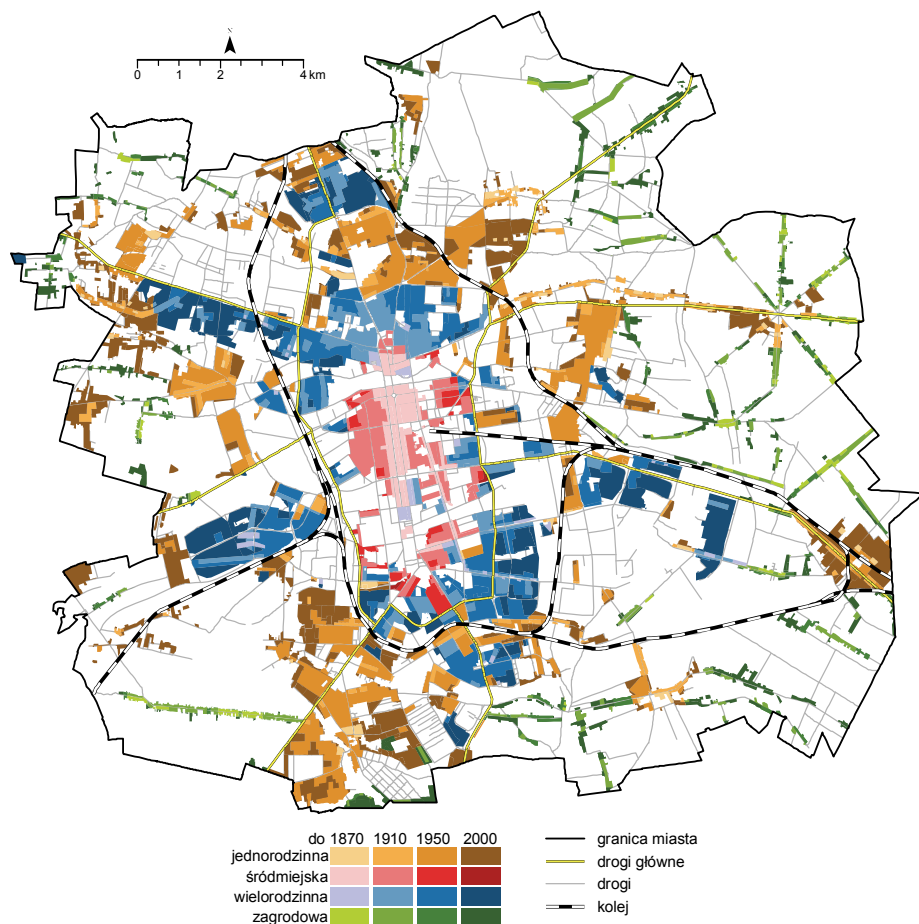
Dopiero w latach 1906/1908 nastąpiła pierwsza, po tak długim upływie czasu, zmiana granic administracyjnych (ryc. 1.1). Do miasta włączono wówczas: Karolew, Żubardź, Brus, Dąbrówkę, Kolonie Chojny, Rokicie Stare i Nowe oraz Doły, a jego powierzchnia wzrosła do 3811 ha. Kolejną inkorporację terenów przeprowadziły niemieckie władze okupacyjne w 1915 r. powiększając obszar Łodzi do 5875 ha (ryc. 1.1). Do miasta włączono silnie już zurbanizowane miejsko-wiejskie osady, prymitywnie i gęsto zabudowane, pozbawione wszelkich urządzeń komunalnych i publicznych, nieprzystające do układu przestrzennego miasta (Bałuty i Nowe Chojny a także sąsiadujące z miastem wsie: Antoniew Stokowski, Dąbrowa, Radogoszcz, Rokicie, Wójtostwo, Widzew, Zarzew i Żabieniec). Nowa przestrzeń Łodzi stała się zatem niespójna i silnie zdywersyfikowana pod względem urbanistycznym i społecznym, a jej scalenie i uporządkowanie przez następne dziesięciolecia było najważniejszym do rozwiązania problemem dla kolejnych władz miejskich.

Ten etap żywiołowego zagospodarowania trwale stygmatyzuje krajobraz miasta i mocno tkwi w świadomości społecznej nie tylko mieszkań-

ców Łodzi. Złej zabudowie, na terenach dawnych przedmieść, towarzyszy niekiedy dobra zabudowa osiedli założonych na gruntach folwarcznych, przetrwała zabudowa kompleksów przemysłowych (dzisiaj pełniąc często inne funkcje – usługowe lub niszczone i oczekująca na nowe wykorzystanie) sąsiaduje z willami i pałacami fabrykantów otoczonymi stylowymi ogrodami (parki), biedna kilkupiętrowa zabudowa czynszowa wypełniająca niemal w całości działki miejskie, sąsiaduje z pięknymi wielkomiejskimi kamienicami, czy okazałymi obiektami użyteczności publicznej.

Silne kontrasty w układzie przestrzennym (regularne rozplanowanie i bezład), formach zabudowy, rozwoju infrastruktury technicznej (nieutwardzone ulice, brak urządzeń sieciowych) i przemieszanie funkcji, do dzisiaj negatywnie wyróżnia Łódź, pośród innych dużych miast w Polsce i stanowi jej specyfikę. Mapa (ryc. 1.2) pokazuje zróżnicowanie wieku według typów zabudowy mieszkaniowej. W układzie przestrzennym jej formy najstarsze – śródmiejskie i wielorodzinne (z końca XIX i początku XX w.) skupiają się w środkowej części miasta i wzdłuż linii o kierunku N–S, stanowiącej główną oś rozwoju miasta przemysłowego. Przed I wojną światową ruch budowlany był olbrzymi, np. w latach 1911–1913 wybudowano około 1500 domów różnych pod względem jakości (Fijałek, 1973). Na północy i południu zabudowa przechodzi w typ jednorodzinny z początków XX w. (ryc. 1.2), oraz w pewnym oddaleniu od centrum na wschodzie i zachodzie z okresu międzywojennego, gdzie powstała na gruntach dawnych folwarków (np. Brus, Julianów, Marysin, Stoki).

Okres żywiołowego i bezplanowego rozwoju Łodzi trwający do czasów II Rzeczypospolitej (1918 r.), ukształtował zarówno krajobraz dzisiejszych terenów śródmiejskich, zabudowanych kamienicami-studniami pozbawionymi światła dziennego i często elementarnego wyposażenia technicznego, jak i powstałych wówczas substandardowych dzielnic peryferyjnych. Na tym etapie powstały wielkie dysproporcje w tkance miejskiej, trudne do poprawy i złagodzenia, co jest główną przyczyną złego wizerunku przestrzeni współczesnej Łodzi na tle innych miast w Polsce. Nie zdołano ich wyrównać w okresie międzywojennym, mimo podjętych na szeroką skalę działań inwestycyjnych. Nie zlikwidowano ich również w czasach PRL-u oraz III Rzeczypospolitej,



Ryc. 1.2. Zróżnicowanie zagospodarowania przestrzeni mieszkaniowej według typów i okresów ich powstania w Łodzi

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Kowalska, Kowalski 2002a, 2002b

Etap czwarty (1918–1945), zagospodarowywania miasta zmierzał do wprowadzenia względnego ładu w powstałym wcześniej chaosie przestrzennym oraz do tworzenia wewnątrz miasta nowych przestrzeni publicznych, podporządkowanych zasadom urbanistki społecznej i rozwojowi funkcji społecznych czy administracyjnych. W okresie tym powstały trzy opracowania urbanistyczne odnoszące się do ogólnych zasad zagospodarowania miasta (1927, 1930 i 1935). Preferowały one bardziej dośrodkowy rozwój polegający na wypełnianiu i porządkowaniu przestrzeni miasta. Uzasadnieniem, dla przyjętej polityki przestrzennej było silne ograniczenie znaczenia roli wyspecjalizowanej funkcji przemysłowej (włókienniczej) na skutek utraty wschodnich rynków zbytu. Spadek jej

znaczenia z jednej strony spowodował ograniczenie dochodów miasta, z drugiej wzrost wydatków budżetowych na łagodzenie skutków ogromnego bezrobocia. Władze Łodzi prowadziły aktywną politykę prospołeczną i proinwestycyjną nastawioną na rozwój innych, pozaprzemysłowych funkcji miasta, wykorzystując do prac interwencyjnych ogromne rzesze bezrobotnych mieszkańców (organizacja prac porządkowych i regulacyjnych, rozbudowa przestrzeni publicznych, itp.). Większość działań podejmowanych przez władze dotyczyła terenów należących do miasta, na których powstawały pojedyncze rozproszone przestrzennie obiekty, oraz obszarów parcelowanych folwarków, gdzie tworzone osiedla jednorodzinnej zabudowy mieszkaniowej.

Okres międzywojenny przyniósł zmiany w organizacji przestrzennej miasta (regulacja rzek łódzkich, np. Łódki, Bałutki i Jasienia, rozbudowa sieci wodno-kanalizacyjnej, stacji oczyszczania ścieków na Lublinku, nowych linii tramwajowych, których ogólna długość wzrosła z 24,5 do 50,2 km, budowa kolei obwodowej, nowych ulic oraz wielkiego Parku im. Piłsudskiego i inne). Tworzono nowe miejskie i spółdzielcze osiedla zabudowy jednorodzinnej i wielorodzinnej (m.in. Julianów, Radiostacja, Radoszcz, osiedle im. Montwiłła Mireckiego i in.). Na zasadzie samodzielnych jednostek osadniczych powstały jedynie osiedla Towarzystw Osiedli Robotniczych, założone na terenach wiejskich (Stoki, Marysin III). Nastąpił również dalszy rozwój funkcji administracyjno-kulturowych i zagospodarowanie miejsc ich realizacji. Większego znaczenia, zwłaszcza w latach 30., nabrała budowa reprezentacyjnych gmachów publicznych (np. budynki katolickiej Diecezji Łódzkiej, Rozgłośni Polskiego Radia, Biblioteki miejskiej, liczne szkoły, szpitale, gmachy wojskowe, budynki kościelne i wiele innych) oraz luksusowych kamienic i domów wolnostojących dla zamożniejszych warstw społeczeństwa, w stylu funkcjonalistyczno-konstruktivistycznym (Koter 2009).

Proces porządkowania przestrzeni miasta i powrót do respektowania zasad urbanistycznych i architektonicznych, ustanowionych przez samorząd łódzki, poprawił nieco sytuację mieszkańców zmniejszając w wielu obszarach dysproporcje w stanie zagospodarowania. Ten pozytywny proces zmian został przerwany w 1939 r. wybuchem II wojny światowej oraz latami okupacji niemieckiej. W roku 1940 administracja niemiecka powiększyła obszar miasta do 226,6 km², co było przygotowywane już przed wojną i miało uzasadnienie urbanistyczne. Władze okupacyjne zmieniając granice chciały także zwiększyć w Łodzi udział ludności niemieckiej, stąd inkorporacja objęła położone nieraz dość daleko od centrum dawne osady i kolonie założone przez osadników niemieckich (Grabieniec, Janów, Henryków, Augustów, Olechów, Ksawerów i Starowa Góra). Istotną zmianą w organizacji przestrzeni miasta było wprowadzenie przez Niem-

ców pierwszego podziału Łodzi na 11 dzielnic administracyjnych. Natomiast przestrzeń zabudowy miejskiej została wzbogacona tylko w niewielkim stopniu, w wyniku powstania trzech małych osiedli wielorodzinnych (w okolicy Julianowa, na Stokach i na Helenówku) oraz przeładunkowej stacji kolejowej na Olechowie.

Na znacznie większą skalę odbyła się jednak destrukcja przestrzeni miasta przez grabieże, masowe wysiedlenia ludności polskiej i żydowskiej, likwidację przemysłu, a także pogłębiającą się biedę mieszkańców. Na terenach Starego Miasta oraz Bałut Niemcy utworzyli getto żydowskie o powierzchni 4,13 km², gdzie skoncentrowali blisko ćwierć miliona ludzi wymordowanych sukcesywnie do 1944 r. Zlikwidowano znaczną część inteligencji, handlowców i przemysłowców, zburzono świątynie żydowskie, z których dwie miały znaczną wartość historyczną. Straty biologiczne i społeczno-kulturowe oraz zniszczenie i dekapitalizacja zabudowy getta, wzmocniły jeszcze dysproporcje zagospodarowania w północnej części miasta i tak już bardzo silne.

Etap piąty (od 1945 r. do 1989 r.) zagospodarowania miasta przypada na czas wprowadzenia w życie doktrynalnych zasad politycznych, społecznych i gospodarczych tzw. systemu socjalistycznego. W 1944 r. władze komunistyczne anulowały niemieckie decyzje dotyczące zmian terytorialnych miasta, ale już w 1945 r. wydano rozporządzenie o powiększeniu obszaru administracyjnego Łodzi do 211,55 km² (ryc.1.1). Zasięg i przebieg wytyczonych granic pokrywał się w 60% z granicami wyznaczonymi przez Niemców, w porównaniu z nimi, rozszerzył jednak terytorium miasta bardziej na wschód i zachód, antycypując równoleżnikową oś rozwoju Łodzi. Przyjęto natomiast koncepcję organizacji przestrzeni miasta w podziale na dzielnice, których liczba zmieniała się jednak na przestrzeni następnych lat (w 1946 r. – 3, w 1954 r. – 7, w 1960 r. – 5 dzielnic).

Kolejna reforma granic miasta, przeprowadzona w 1988 r., powiększyła jego powierzchnię o dalsze 80,1 km² ustalając obszar dzisiejszy na 294,4 km². W wyniku dokonanych inkorporacji włączono około 113 różnego typu osiedli, wsi i osad, których nazwy funkcjonują w obiegu społecznym i wyznaczają współczesny system toponomastyczny Łodzi (ryc. 1.1).

Położone w różnych warunkach przyrodniczych miejscowości, o odmiennej przeszłości genetycznej, mają zróżnicowane zagospodarowanie odpowiadające pełnionym teraz i w przeszłości funkcjom (rozplanowanie siedlisk, formy zabudowy infrastrukturą techniczną). Wzbogaciły one treść osadniczą i formy zagospodarowania miasta i tak już bardzo złożone. W jego granice włączono tereny rolnicze, wsie i dawne podłódzkie osiedla mieszkaniowe o bardzo różnym poziomie zagospodarowania wiejsko-miejskiego. Samodzielne niegdyś jednostki osadnicze wniosły do miasta zarówno różnorodne układy przestrzenne, spetryfikowane często przez

zabudowę współczesną, jak i starsze elementy zabudowy gospodarskiej lub mieszkalnictwa podmiejskiego.

Inkorporacje nowych obszarów należy uznać za jedną z najistotniejszych przyczyn różnicujących administracyjną przestrzeń miasta pod względem krajobrazowym oraz występującego w niej zagospodarowania.

Drugim, równie ważnym czynnikiem kreującym dysproporcje w zagospodarowaniu przestrzeni Łodzi, ale także innych miast w Polsce, była zmiana systemu politycznego i gospodarczego a w konsekwencji i społecznego, która wprowadzona została od początku lat 90. Zmiany te, miały praktycznie rewolucyjny charakter, wyznaczały nieograniczone możliwości gospodarowania przestrzenią i dostosowania jej zagospodarowania do ustalonych z góry celów.

Prowadzona polityka gospodarcza i przestrzenna, która była nominalnie określona jako planowa, nie liczyła się z ograniczeniami wynikającymi z wolnego rynku (renty gruntowej) oraz prawa własności. Planowość tej polityki sprowadzała się do opracowania technicznych aspektów realizacji (np. lokalizacja szczegółowa obiektu) z góry założonych inwestycji. Zagospodarowanie przestrzenne ponownie podporządkowane zostało dyktatowi silnie wyspecjalizowanej funkcji przemysłowej, której najważniejszym celem był stały wzrost produkcji, bez względu na koszty społeczne i ekologiczne.

W okresie PRL-u zaczęto realizować długoletni wielki projekt przebudowy miasta zgodnie z duchem ideologii socjalistycznej. Formami jego realizacji była m. in. budowa wielkich osiedli mieszkaniowych na terenach obrzeżnych, bez liczenia się z jakimkolwiek podziałem prawnowłasnościowym. Likwidacja działki (własności prywatnej), jako podstawowego elementu struktury przestrzennej miasta, pozwoliła na stworzenie nowych rozległych przestrzeni mieszkaniowych i przemysłowych – dla rozwijającego się miasta socjalistycznego.

W pierwszym 25-leciu istnienia PRL-u zagospodarowywanie przestrzeni Łodzi dotyczyło przede wszystkim obszarów położonych w obrębie kolei obwodowej, a zwłaszcza terenów Bałut, gdzie dewastacja zagospodarowania była największa (tereny dawnego getta i Nowych Bałut). Powstało tam kilka dzielnic mieszkaniowych wznoszonych jeszcze z cegły: pierwsze na obszarze dawnego getta (lata 1949–1956), np. osiedle Staromiejskie – „łódzka starówka”, Osiedle Wł. Bytomskiej, nieco później Osiedle Doły. W latach 60. wybudowano w południowej części m. in. osiedla Nowe Rokicie i Kurak, a w zachodniej Koziny i Żubardź. Na terenach nowo przyłączonych do miasta rozwijało się natomiast spontaniczne i często poza wszelką kontrolą (na „dziko”), skromne budownictwo jednorodzinne wpisując się w istniejące tam dawne siedliska, np. na Zdrowiu, w Cygance, w Kałach, na Sikawie, w Chocianowicach, czy na Rudzie (ryc. 2.1).

Wielkie i dynamiczne zmiany w zagospodarowaniu przestrzeni Łodzi nastąpiły dopiero w latach 70. XX w. Polegały one przede wszystkim na rozprzestrzenieniu się zainwestowania miejskiego poza ograniczający dotychczasowy rozwój miasta pierścień kolei obwodowej. Podstawą nowych inwestycji przestrzennych (dzielnic mieszkaniowych i przemysłowych) stała się przebudowa i modernizacja układu komunikacyjnego miasta (utworzenie wewnętrznej obwodnicy miasta, które trwało do przełomu lat 70. i 80., budowie przelotowej trasy wschód–zachód, poszerzenie i przebicie niektórych ulic śródmiejskich, rozbudowa sieci tramwajowej i autobusowej, oraz budowa wiaduktów umożliwiających swobodne przekraczanie kolei obwodowej). Wielkie dzielnice mieszkaniowe zlokalizowano przede wszystkim na wschodzie i zachodzie Łodzi, wzdłuż arterii wylotowych z miasta. Główne zainwestowanie wyznaczały kierunki: Żubardź–Wielkopolska–Teofilów po obu stronach ulicy wylotowej prowadzącej w kierunku Aleksandrowa, Karolew–Retkinia–Smólsko; Chojny–Chojny-Zatorze, oraz Widzew–Henryków–Janów–Świecie. Poza tymi nowymi pasmami osadniczymi powstało jeszcze wiele osiedli blokowych (np. w północnej części Dąbrowy, na terenach północnych Bałut, na Rado-goszczu, na obszarze historycznych Chojen – os. Piastów i inne). Inwestycją zmieniającą charakter centrum miasta i silnie kontrastującą z otoczeniem była budowa na przełomie lat 70. i 80. Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej utworzonej z kilkudziesięcio-piętrowych wieżowców (14-25 kondygnacji). W pewnym opóźnieniu do dzielnic blokowych, w latach 80. zakładano także osiedla domów jednorodzinnych – szeregowych na działkach liczących do 400 m²), np. Osiedle Rojna, Jasieniec, Liściasta czy Smólsko (ryc. 1.2).

Ważne zmiany w zagospodarowaniu przestrzeni miasta nastąpiły w związku z realizacją koncepcji zróżnicowania struktury przemysłowej Łodzi i rozwojem usług użyteczności publicznej. W pierwszym przypadku dokonały się wielkie przemiany przestrzenne polegające na budowie czterech nowych dzielnic przemysłowych i składowo-magazynowych: Dąbrowy i Teofilowa o profilu przemysłowym oraz Żabiańca i Nowych Sadów, które miały charakter składowo-magazynowy. Były one wydzielone terytorialnie, a respektując zasady rozdzielania funkcji w przestrzeni, zagospodarowane przez ten sam charakter działalności (przemysł lub magazyny). Na obszarach tych powstało wiele zakładów, których forma architektoniczna odbiegała zupełnie od obiektów powstałych w XIX i w początkach XX w., tworząc nowy typ krajobrazu przemysłowego i składowo-magazynowego (np. Aparatury Elektrycznej, Fabryka Dywanów, Przędzalnia Czesankowa Anilany, Zakład Przemysłu Dzwonniczego,

Fabryka Transformatorów i Aparatury Elektrycznej, Zakłady Obuwia Gumowego, Zakłady Tekstylno-Konfekcyjne),

W sferze usług wzniesiono niewiele obiektów handlowych o charakterystycznej prostej (pudełkowej) formie architektonicznej (np. domy handlowe: Central, Uniwersal, Teofil), natomiast większą liczbę budynków związanych z usługami publicznymi przede wszystkim w zakresie szkolnictwa wyższego (np. gmach Wyższej Szkoły Plastycznej, Biblioteki Uniwersyteckiej, Wydziału Biologii, Wydziału Fizyki) i służby zdrowia (np. Szpital im. M. Kopernika, Pomnik Szpital Centrum Zdrowia Matki Polski, oraz Centrum Kliniczno-Dydaktyczne Akademii Medycznej). Powstałe obiekty występują punktowo w różnych częściach Łodzi i mimo że w porównaniu z dzielnicami mieszkaniowymi i przemysłowymi obejmują mniejsze obszary, kontrastują z otoczeniem wypełnianym starszą tkanką miejską bądź terenami słabiej zagospodarowanymi lub leśno-rolnymi.

Cechą charakterystyczną zagospodarowania socjalistycznego był polityczny woluntaryzm przestrzenny, któremu towarzyszyła brzydota architektoniczna powstającej zabudowy oraz brak konserwacji i rewitalizacji XIX-wiecznej tkanki miasta, skazanej przez ówczesne władze na techniczną zagładę. Skutkiem tej polityki było powstanie położonych peryferycznie względem XIX-wiecznego centrum nowych obszarów mieszkaniowych, o kompletnie innej formie i funkcjach, oraz skoncentrowanych dzielnic przemysłowo-składowych wyróżniających się odmienną od dotychczasowej architekturą, powstaniem monumentalnych budynków władzy polityczno-administracyjnej (np. dom partii przy alei T. Kościuszki, gmach telewizji przy ul. Narutowicza, wzniesionych w stylu socrealistycznym), obiektów kultury i usług publicznych, a także założeniem otwartych przestrzeni zieleni (parków, ośrodków rekreacyjno-wypoczynkowych). Dokonane na wielką skalę zmiany w zagospodarowaniu polegały na wytworzeniu anonimowych przestrzeni mieszkaniowych i izolowanych obszarów przemysłowo-składowych. Zostały one zbudowane i nałożone na dotychczasową przestrzeń miasta kapitalistycznego społecznie znaczną, nie licząc się z jego strukturą organizacyjną i osadniczym rodowodem. Skala zmian i formy przestrzenne jakie stworzono, porównać można tylko do przemian w tkance miejskiej zaszłych w etapie trzecim, powstały nowe miejsca i obszary kontrastujące z otoczeniem, które na wiele dziesiątków lat wpisały się w krajobraz miejski Łodzi.

Etap szósty zagospodarowania, rozpoczął się w Polsce wraz ze zmianami przypadającymi na koniec lat 80. i początek 90. XX w., określanymi skrótowo jako transformacja społeczno-gospodarcza. Proces ten polegał na przejściu z systemu realnego socjalizmu ponownie do systemu społeczeństwa demokratycznego i gospodarki wolnorynkowej. Mimo upływu

25 lat transformacja ta nie została jeszcze zakończona, zwłaszcza w sferze społecznej.

Nowy system polityczno-gospodarczy uruchomił szereg procesów społecznych, gospodarczych i przestrzennych, które m.in. przekładają się na zmiany w zagospodarowaniu obszaru miejskiego Łodzi i przylegających do niego terenów wiejskich. Procesy oraz towarzyszące im zjawiska (np. gentryfikacja, *urban sprawl*, suburbanizacja, metropolizacja, globalizacja), są badane i opisywane w bardzo licznych publikacjach naukowych, przez wiele dyscyplin naukowych m.in. geografię, socjologię, ekonomię, czy architekturę. Nie miejsce tu aby przedstawiać te procesy, natomiast trzeba zwrócić uwagę na dotychczasowe ich skutki w zagospodarowaniu przestrzeni.

Proces zagospodarowania Łodzi przebiega wieloma ścieżkami, z których najistotniejsze są dwie: działania generalnie prowadzone w interesie publicznym a wynikające z realizacji planowej polityki przestrzennej samorządu miejskiego (charakterystyczne również dla etapu czwartego) oraz będące w zdecydowanej przewadze działania spekulacyjno-racjonalne, reprezentujące interesy indywidualne, przedsiębiorstw i firm oraz w najlepszym przypadku małych grup terytorialnych (osiedli, wspólnot mieszkaniowych).

Działania władz miejskich mają charakter punktowy i dotyczą przede wszystkim szeroko rozumianych obszarów śródmiejskich (Łodzi ukształtowanej na przełomie XIX i XX w., w obrębie kolei obwodowej). Polegają one na budowie i rewitalizacji poszczególnych obiektów publicznych (np. Filharmonia), ulic (np. ul. Piotrkowskiej, Piłsudskiego) lub niewielkich fragmentów miasta (np. budowa nowego centrum Łodzi). W tym też obszarze następuje wzmożona działalność inwestycyjna różnych firm deweloperskich (niewielkie osiedla apartamentowców lub pojedyncze plomby wtopione w starą zabudowę), przedsiębiorstw produkcyjnych i usługowych (np. banków, administracji firm produkcyjnych i handlowych, wyższych szkół prywatnych i państwowych), inwestorów prywatnych oraz właścicieli kamienic. Wszystkie działania odbywają się w obszarach największego zainwestowania miejskiego w różnych jego miejscach. Tworzą one nieskoordynowany, pod względem przestrzennym, funkcjonalnym i estetycznym układ mozaikowych zmian sprawiający wrażenie pełnego chaosu przestrzennego, w którym przestrzenie nowe lub zrewitalizowane sąsiadują z obiektami opuszczonymi, zdewastowanymi czy ruinami.

Zmienia się i różnicuje również przestrzeń ukształtowana w czasach realnego socjalizmu – blokowe dzielnice mieszkaniowe i dzielnice przemysłowo-składowe. Przestrzenie mieszkaniowe wypełniają się usługami, głównie o charakterze bytowym, wykorzystującymi opuszczone obiekty socjalno-administracyjne, produkcyjne, albo tworzą nowe, tandetne formy zagospodarowania (budki handlowe, stragany, wielkopowierzchniowe

sklepy, itp.). Dawne postsocjalistyczne anonimowe przestrzenie osiedlowe (blokowiska) ulegają humanizacji, w wyniku nadawania im społecznych znaczeń i elitarnej identyfikacji przestrzennej (grodzenie), czego spektakularnym wyrazem są pojawiające się dysproporcje jakości i estetyki funkcjonalnego oraz przestrzennego zagospodarowania.

Największa dynamika zmian zagospodarowania obejmuje jednak obszary włączone w granice miasta w 1945 r., a zwłaszcza w roku 1988. Dotyczy to terenów rozciągających się wzdłuż dróg, szczególnie wylotowych prowadzących do pobliskich miast aglomeracji łódzkiej lub miasta te łączące, a także obszarów otwartych użytkowanych dawniej rolniczo, o zróżnicowanym krajobrazie przyrodniczym (powierzchnie leśne, urozmaicona rzeźba terenu, doliny dawnych lub funkcjonujących jeszcze cieków wodnych). Te pierwsze tereny koncentrują zwłaszcza zagospodarowanie usługowo-mieszkaniowe lub produkcyjno-mieszkaniowe, natomiast w tych drugich skupia się bardzo zróżnicowane budownictwo mieszkaniowe pod postacią kilkusetmetrowych rezydencji otoczonych wysokimi parkanami lub murami wytyczającymi nowe siedliska, osiedli grodzonych wolnostojących willi zakładanych na dawnych terenach rolniczych, czy stojących na standardowych działkach osiedli domów jednorodzinnych, wpisujące się w układy starych siedlisk, stąd często przemieszane z dawną zabudową zagrodową ludności miejscowej (ryc. 1.3).

Współczesne procesy bardzo szybko przekształcają dotychczasowe zagospodarowanie, z jednej strony niwelując wcześniej powstałe dysproporcje, z drugiej zaś są przyczyną pojawiania się nowych, często jakościowo i ilościowo znacznie większych od poprzednich. Ogólnie następuje bardzo dynamiczna zmiana oblicza krajobrazu miejskiego prowadzącą do zwiększającego się chaosu przestrzennego i estetycznego. Trwające procesy charakteryzuje wiele zjawisk i cech silnie różnicujących oblicze gospodarcze i społeczne przestrzeni miejskiej. Do najważniejszych można zaliczyć:

- trwającą ostrą grę spekulacyjną o zajęcie najlepszej przestrzeni w mieście prowadzoną przez firmy deweloperskie, przedsiębiorstwa oraz inwestorów indywidualnych,

- szybkie zmniejszanie się przestrzeni otwartych, w tym użytków rolnych oraz niezagospodarowanych dotąd przestrzeni przyrodniczych, pod naporem przemieszczającej się ludności z terenów śródmiejskich (starych kamienic i osiedli blokowych) na peryferia układu miejskiego,

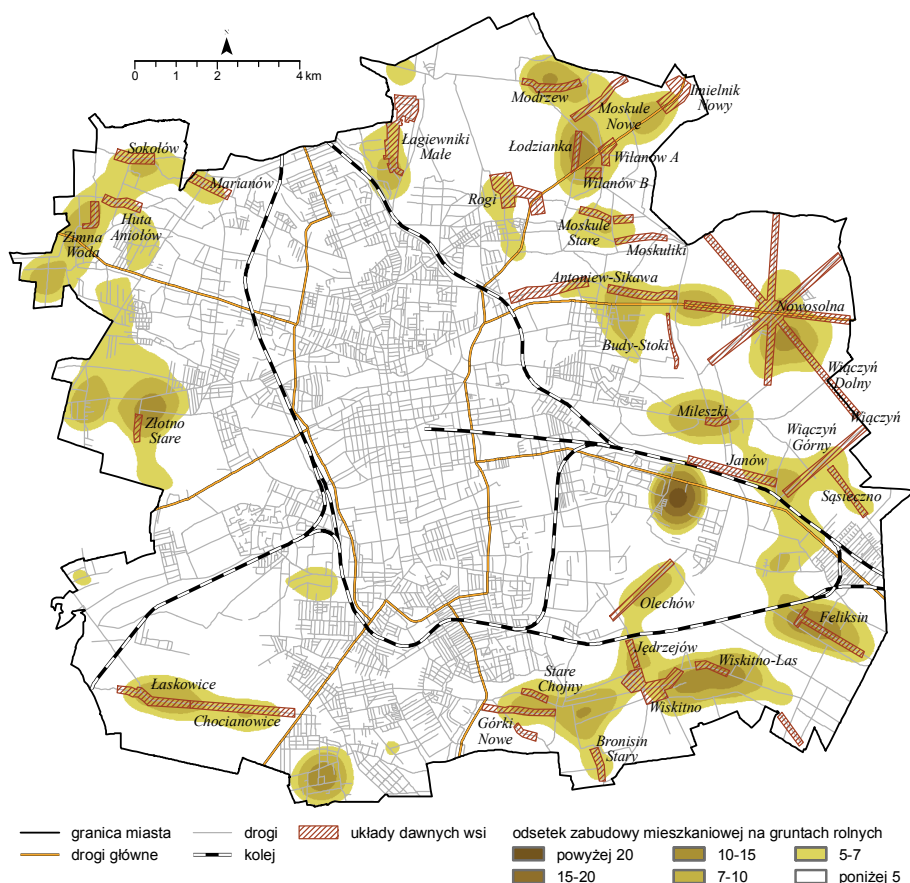
- narastający proces podziału terenu, przejawiający się wzrastającą liczbą działek silnie zróżnicowanych powierzchniowo i towarzysząca temu zwiększająca się liczba wewnętrznych linii rozgraniczających,

- wysoką dynamikę działań inwestycyjnych słabo skoordynowanych przestrzennie i absolutną dowolność form architektonicznych – rozwój

indywidualnego, niczym nieograniczonego budownictwa mieszkaniowego, które stanowi egzemplifikację radosnej twórczości inwestorów oraz pracujących na ich zlecenie architektów propagujących eklektyczne bezguście form,

– zawłaszczenie przestrzeni publicznych w formie enklaw budownictwa mieszkaniowego – osiedla grodzone, których liczba szybko wzrasta i co gorsze, jest aprobowana społecznie, choć stanowi spektakularny przykład negatywnych dysproporcji dzielących przestrzeń miasta na lepszą – naszą i gorszą – waszą,

– zróżnicowany przestrzennie, narastający lawinowo i niczym niekontrolowany oraz nieestetyczny rozwój szaty informacyjnej miasta, która przestaje pełnić swoje funkcje informacyjne i wprowadza raczej dezinformację oraz wywołuje wśród mieszkańców chaos mentalny, dekoncentrację i narastające zmęczenie krajobrazem miejskim,



Ryc. 1.3. Przekształcenia obszarów dawnych wsi włączonych w granice administracyjne miasta w 1988 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Studium uwarunkowań...* 2010

– wzrastające dysproporcje w wielu obszarach zagospodarowania przestrzennego, np. miejsca zdegradowanego i zdekapitalizowanego budownictwa lub ugory miejskie towarzyszą luksusowi innych form zabudowy, enklawy mieszkaniowe ograniczające dostępność coraz większych fragmentów przestrzeni miejskiej, niedoinwestowanie systemu komunikacyjnego miasta, zwłaszcza na obszarach zewnętrznych (brak utwardzonych ulic, zniszczone nawierzchnie ulic), brak estetyki przestrzeni – miejsca piękne obok miejsc brzydkich stojących w sprzeczności z wszelkimi normami estetycznymi itp.

Dysproporcje zagospodarowania przestrzennego stanowią przejaw różnicowania się życia społecznego mieszkańców Łodzi, narastających dysproporcji społecznych i ekonomicznych, formowania się elit, warstw średnich oraz szybko przybywającej liczby osób z konieczności nie uczestniczących w zmianach i żyjących na marginesie, ponoszących największe koszty procesu transformacji systemowej.

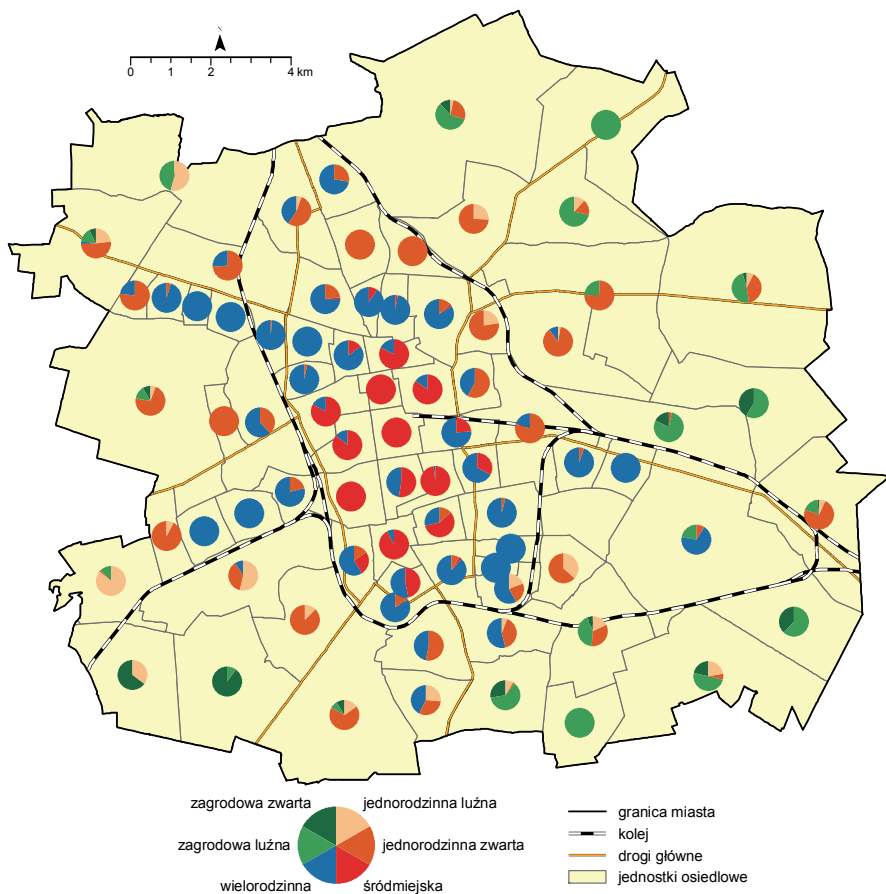
1.4. Współczesne dysproporcje w zagospodarowaniu Łodzi – syntetyczne ujęcie zróżnicowania przestrzeni miejskiej

Proces kształtowania się zagospodarowania przestrzeni Łodzi odbywał się etapami, które charakteryzowały się adekwatnymi do czasu i miejsca działaniami władz publicznych i mieszkańców. One też doprowadziły do współczesnego obrazu tego zagospodarowania i dysproporcji jakie w nim istnieją.

Rozmieszczenie zurbanizowanych terenów zabudowanych (mieszkaniowych, przemysłowych oraz usługowych) w Łodzi wykazuje wyraźne związki z rozwojem terytorialnym miasta (ryc. 1.4). Tereny najstarsze Łodzi, objęte granicami administracyjnymi z I połowy XIX i początku XX w., stanowią dziś najbardziej zróżnicowany i najintensywniej zagospodarowany obszar śródmiejski, z mozaiką typów zabudowy mieszkaniowej, usługowej i przemysłowej, w którym formy zagospodarowania i pełnione przez nie funkcje mają najbardziej wyraziste dysproporcje (obok zabudowy nowej, pięknej i stylowej występuje stara, brzydka i zdekapitalizowana, obok terenów zieleni urządzonych tereny ruin i ugorów oraz zdegradowanej zabudowy poprzemysłowej, obok funkcji metropolitalnych pospolite funkcje lokalne itp.).

Tereny włączone w granice administracyjne miasta w roku 1945, są współcześnie zajęte głównie przez zabudowę mieszkaniową, która stanowi konglomerat pozostałości dawnych przedmieść, intensywnie rozwijających się w II połowie XIX i na początku XX w., wielkich osiedli blokowych powstałych tutaj później (w okresie socjalistycznym) i założonych na surowym korzeniu lub zastępujących zabudowę zdekapitalizowanych przedmieść, oraz osiedli segmentowych i typowej zabudowy jednorodzin-

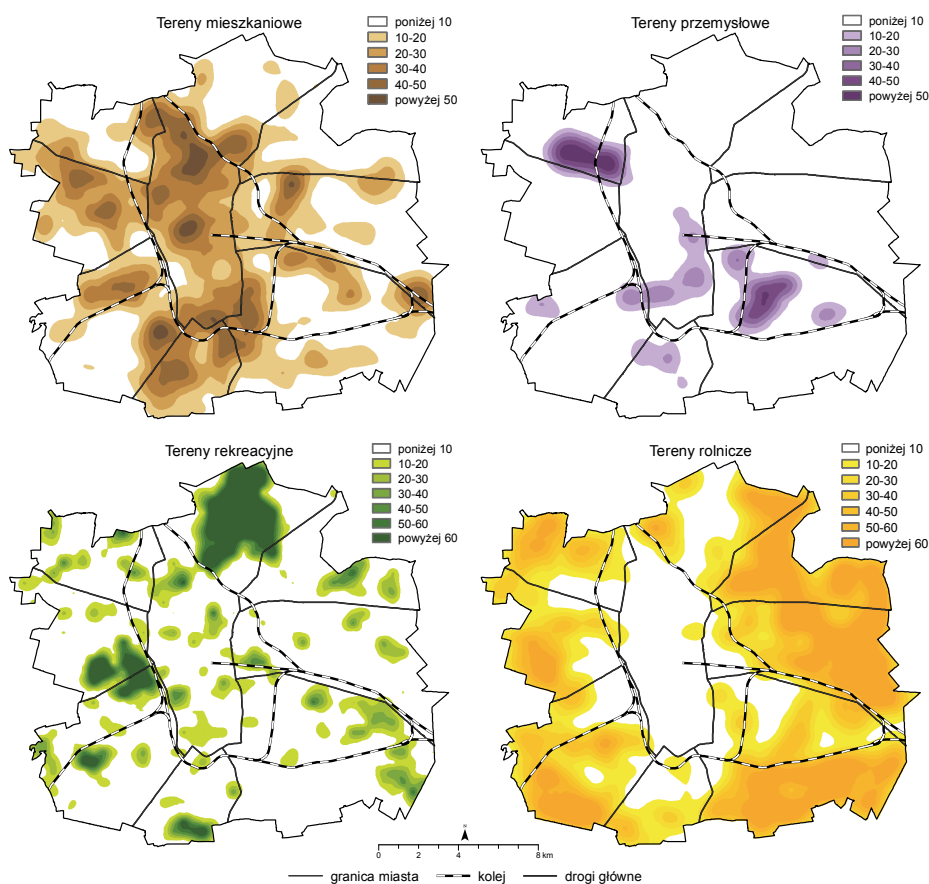
pięciu typów zabudowy mieszkaniowej w wyróżnionych na terenie Łodzi jednostkach osiedlowych. Uzyskany obraz wskazuje na daleko idącą odmienność morfologiczną zabudowy mieszkaniowej poszczególnych obszarów osiedlowych Łodzi. Rozkład przestrzenny dominujących typów potwierdza etapowość zagospodarowania związaną z czasem inkorporacji terenów w granice miasta (wysoki udział zabudowy zagrodowej i jednorodzinnej luźnej na najmłodszych terenach miejskich), koncentrację zabudowy śródmiejskiej i miejskiej na kierunku północ-południe oraz w obrębie kolei obwodowej, na terenach włączonych do miasta na początku XX w.



Ryc. 5. Struktura przestrzeni mieszkaniowej w jednostkach osiedlowych Łodzi w 2013 roku
Źródło: opracowanie własne na podstawie: Koter i in. 1991; Kowalska, Kowalski 2002a

Dysproporcje użytkowania terenów w mieście ukazują mapy intensywności rozmieszczenia poszczególnych najbardziej terenochłonnych form tego użytkowania (mieszkaniowe, przemysłowe, rekreacyjne i rolnicze).

Tereny najintensywniej zagospodarowane – mieszkaniowe koncentrują się wewnątrz kolei obwodowej oraz na obszarach odpowiadającym osiedlom blokowym, położonym wzdłuż głównych tras wylotowych z miasta (ryc. 1.6), tereny przemysłowe – w dzielnicach przemysłowych Łodzi: Teofilowie, Zarzewie i Dąbrowie (założonych w okresie PRL), a także w południowej części Śródmieścia – wewnątrz kolei obwodowej, gdzie utrzymano pierwotną funkcję terenów fabrycznych, ukształtowanych jeszcze w okresie Łodzi przemysłowej. Warto zwrócić uwagę na stosunkowo duży odsetek terenów przemysłowych na wschodzie miasta, których obecny rozwój związany jest z korzystną, pod względem komunikacyjnym, lokalizacją (kolejowa stacja przeładunkowa na Olechowie i bliskość planowanej autostrady A1).



Ryc. 6. Odsetek terenów mieszkaniowych, przemysłowych, rekreacyjnych i rolniczych w Łodzi w roku 2013

Źródło: opracowanie własne

Największy odsetek terenów rekreacyjnych odpowiada lokalizacji największych łódzkich parków i kompleksów leśnych (m.in. im. J. Piłsudskiego, im. S. Moniuszki, im. J. Słowackiego, im. A. Mickiewicza, Las Łagiewnicki) znajdujących się w centrum oraz na północnym wschodzie miasta, których lokalizacja nawiązuje do przyrodniczej predyspozycji terenu (dolin rzek, starych kompleksów leśnych, terenów podmokłych).

Natomiast tereny rolnicze położone są peryferyjnie w stosunku do obszarów śródmiejskich i na zewnątrz kolei obwodowej, a ich intensywność wyraźnie wzrasta ku granicom administracyjnym miasta.

1.5. Uwagi końcowe

W kategoriach ogólnych zaobserwowane dysproporcje w zagospodarowaniu przestrzeni Łodzi pozwala zrozumieć i wyjaśnić: 1 – zmieniająca się funkcja miasta, stymulująca zagospodarowanie zależne od sytuacji społeczno-politycznej oraz technologii, 2 – struktura heterogeniczna układów osadniczych, która powstała w wyniku rozwoju terytorialnego Łodzi poczynając od historycznego jądra, aż do współczesnych jej granic – inkorporacji kolejnych terenów podmiejskich w granice miasta.

Syntezę procesów, które doprowadziły do istniejących dysproporcji przestrzennych we współczesnej Łodzi, stanowi wyróżnienie etapów (sześć) zagospodarowania przestrzeni miasta: naturalnego (historycznego), spontanicznego (spekulacyjnego), planowego (porządkującego), doktrynalnego (ideologicznego) i wolnorynkowego (racjonalno-spekulacyjnego).

Czynnikami wpływającymi na te dysproporcje, z perspektywy funkcjonalno-genetycznej, są:

a – cechy przestrzeni wynikające z jej przyrodniczych uwarunkowań, które predestynują dany fragment przestrzeni do pewnych form zagospodarowania w określonym czasie,

b – geneza funkcjonalna przestrzeni, konkretnie jej dziedzictwo zagospodarowania, które zostało przeniesione do czasów nam współczesnych, a występuje pod postacią formy osadniczej – układu osadniczego (np. wieś, osiedle podmiejskie, miasto), własności terenów i jego podziału, przetrwałych obiektów materialnych, sukcesji użytkowania powierzchni oraz aktualnych sposobów jej wykorzystania,

c – czas historyczny aneksji obszaru w granice administracyjne miasta, czyli okres, w którym formalnie stał się on częścią miasta i poprzez swoją odmienność wpływa na całość przestrzeni miejskiej przyczyniając się do zaistnienia określonych dysproporcji w jej zagospodarowaniu.

LITERATURA:

- Baranowski B. Fijałek J., (red.), 1980, *Łódź dzieje miasta*, t. 1: do 1918 r., Warszawa–Łódź.
- Ginsbert A. 1962. *Łódź. Studium monograficzne*, Łódź
- Koter M., 1962, *Geneza układu przestrzennego Łodzi przemysłowej*.
- Koter M., 1974, *Środowisko przyrodnicze obszaru obecnej Łodzi jako podłoże rozwoju osadnictwa w okresie przedprzemysłowym, Studium rozwoju osadnictwa na obszarze obecnej Łodzi w okresie przedprzemysłowym*, Studia i Materiały Rady Naukowej przy Prezydencie Miasta Łodzi, z. 1.
- Koter M., 1976, *Relikty osadnictwa średniowiecznego w planie współczesnej Łodzi*, „Przegląd Geograficzny”, t. 48, z. 4.
- Koter M., 1980a, *Struktura morfogenetyczna wielkiego miasta na przykładzie Łodzi Rozwój przestrzenny i zabudowa miasta*, [w:] B. Baranowski, J. Fijałek *Łódź dzieje miasta*, t. 1: do 1918 r., Warszawa–Łódź.
- Koter M., 2009a, *Kształtowanie się tkanki miejskiej do 1918 r.*, [w:] S. Liszewski, (red.) *Łódź monografia miasta*, ŁTN, Łódź.
- Koter M., 2009b, *Struktura morfogenetyczna Łodzi a podział miasta na jednostki samorządowe na przełomie XX i XXI wieku*, [w:] S. Liszewski, (red.) *Łódź monografia miasta*, ŁTN, Łódź.
- Koter M., 1980c, *Warunki naturalne* [w:] B. Baranowski, J. Fijałek *Łódź dzieje miasta*, t. 1: do 1918 r., Warszawa–Łódź.
- Koter M., 2009, *Tkanka miejska Łodzi w latach 1918-1989*, [w:] S. Liszewski, (red.) *Łódź monografia miasta*, ŁTN, Łódź.
- Koter M., Araszkiewicz A. Kunka T., 1991, *Koncepcja podziału Łodzi na jednostki samorządowe*.
- Kowalska A., Kowalski G., 2002a, *Atlas Miasta Łodzi, plansza XVIII: Rozwój zabudowy miasta do końca XVIII wieku*, ŁTN, UMŁ, Łódź.
- Kowalska A., Kowalski G., 2002b, *Atlas Miasta Łodzi, plansza XXX: Tereny zabudowy mieszkaniowej Łodzi*, ŁTN, UMŁ, Łódź.
- Krzemiński T., 1974, *Przyrodnicze podstawy rozwoju Łodzi*, „Przegląd Ekonomiczno-Społeczny m. Łodzi”, nr 1.
- Liszewski S., (red.), 2009, *Łódź monografia miasta*, ŁTN, Łódź.
- Maik W., 2012, *Podstawy teoretyczno-metodologiczne studiów geograficzno-miejskich*, Wyd. WSG w Bydgoszczy. Bydgoszcz.
- Słodczyk J., 2001, *Przestrzeń miasta i jej przeobrażenia*, Uniwersytet Opolski, Studia i monografie nr 298, Opole.
- Suliborski A., 1992, *Geneza procesu przemian funkcji i struktury funkcjonalnej Łodzi*, [w:] *Kronika m. Łodzi*, z.1, Łódź.

- Suliborski A., 1994, *Genetyczno-systemowe ujęcie funkcji i struktury funkcjonalnej miast*, [w:] M. Koter, J. Tkocz (red.), *Zagadnienia geografii historycznej osadnictwa w Polsce*. Materiały konferencyjne, Toruń–Łódź.
- Suliborski A., 2000, *Zmiany funkcji i struktury funkcjonalnej Łodzi oraz ich wpływ na formowanie się Polski Środkowej (województwa Łódzkiego)*, „Acta Universitatis Matthiae Belli, Faculta Prirodný Vied”, 7.
- Suliborski A., 2010, *Funkcjonalizm w polskiej geografii miast. Studia nad genezą i pojęciem funkcji*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

2. DYSPROPORCJE W ROZWOJU SYSTEMU PRZYRODNICZEGO ŁODZI

2.1. Wstęp

Rozwój miast, niegdyś silnie uzależniony od warunków środowiska przyrodniczego (m.in. warunków gruntowo-wodnych i rzeźby terenu), obecnie nawiązuje również do obszarów przyrodniczych położonych w ich granicach, jednak w nieco innym kontekście. Współcześnie elementy środowiska przyrodniczego w mieście, określane coraz częściej jako infrastruktura ekologiczna¹, pełnią przede wszystkim funkcje środowiskotwórcze, użytkowe i estetyczne. Do głównych funkcji środowiskotwórczych zalicza się napowietrzanie miasta, regulację klimatu i stosunków wodnych, zmniejszanie zanieczyszczeń oraz poprawę stanu przyrody żywej, natomiast funkcje użytkowe wiążą się z funkcjami rekreacyjnymi i technicznymi, a także w coraz mniejszym stopniu z funkcją produkcyjną. Funkcje estetyczne zaś, określane również jako percepcyjne, wynikają z zaspokajania potrzeby bezpośredniego kontaktu z przyrodą (Czerwieniec, Lewińska 2000, Przewoźniak 2002, za: Sołtys 2010). Obecność obszarów przyrodniczych o dużych walorach (urozmaicona rzeźba, wody, kompleksy leśne i inne tereny zieleni) z jednej strony sprzyja więc koncentracji funkcji rekreacyjnych, z drugiej zaś tereny otwarte preferowane są dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego – zwłaszcza o charakterze rezydencjalnym. W związku z tym nierównomierne rozmieszczenie elementów systemu przyrodniczego miasta², które jest pochodną kształtowania się struktury funkcjonalno-przestrzennej w całym okresie jego rozwoju, może wpływać na dysproporcje w zagospodarowaniu przestrzeni miejskiej, obserwowane

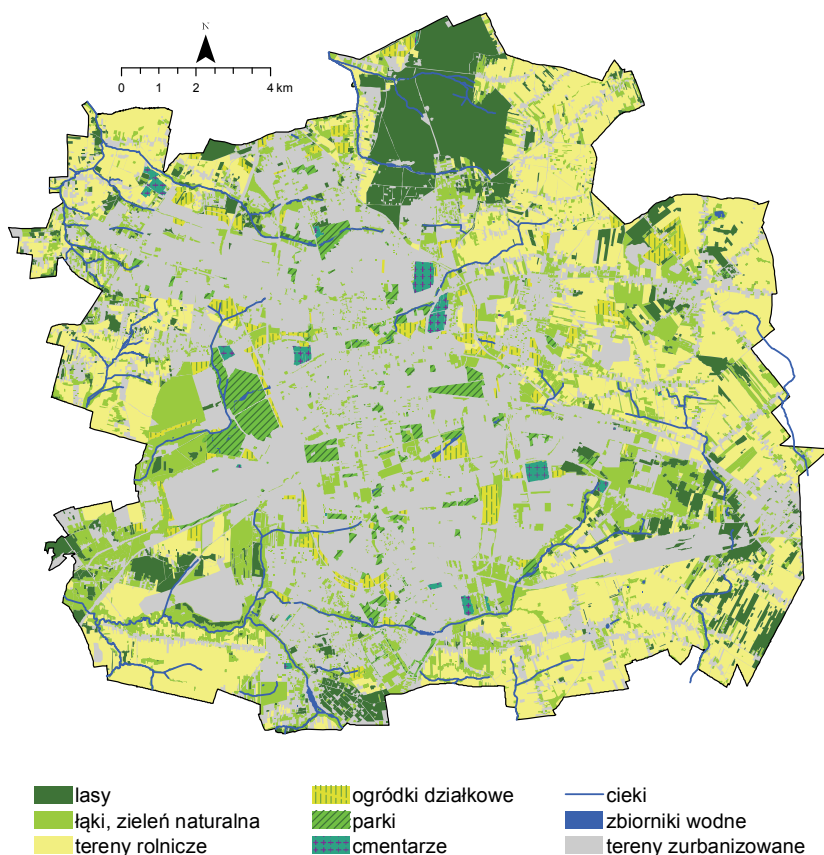
¹ Termin *infrastruktura ekologiczna* wprowadzili badacze holenderscy Wij-nands i Vereijken (1992) w odniesieniu do obszarów wiejskich, jednak jest on coraz częściej stosowany dla określenia elementów systemu przyrodniczego miasta (por. Szulczewska, Kaliszuk 2005).

² Pojęcie *system przyrodniczy* miasta używane jest zgodnie z definicją B. Szulczewskiej i J. Kaftana (1996) dla określenia wyodrębnionej części miasta, która pełni nadrzędne funkcje przyrodnicze (klimatyczną, hydrologiczną, biologiczną) oraz podporządkowane im funkcje pozaprzyrodnicze.

głównie w lokalizacji terenów rekreacyjnych i zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, a także terenów przemysłowych związanych z wydobywaniem surowców.

Współczesny krajobraz Łodzi, wyrażający się w zagospodarowaniu przestrzeni miejskiej, jest efektem rozwoju osadnictwa, które na początkowym etapie w znacznym stopniu determinowane było warunkami środowiska przyrodniczego, a dopiero w późniejszych okresach rozwoju stanowiło wypadkową czynników naturalnych i procesów społecznych oraz gospodarczych. Środowisko naturalne (niezmienione bądź zmienione w niewielkim stopniu przez człowieka) występowało na obszarze dzisiejszej Łodzi do początku minionego tysiąclecia i ulegało stopniowo przemianom (zwłaszcza dotyczącym pokrywy roślinnej i świata zwierzęcego) w średniowieczu wraz z rozwojem najstarszych osad, do których S. M. Zajączkowski (1973) zalicza Kały, Łagiewniki, Radogoszcz i Modrzew (Koter 1974). W największym stopniu środowisko przyrodnicze uległo przemianom w okresie kształtowania Łodzi przemysłowej (XIX i XX w.) kiedy to, w związku z rozbudową przemysłu włókienniczego i możliwościami technologicznymi, przeobrażone zostały stosunki wodne, ukształtowanie powierzchni oraz warunki klimatyczne (Koter 1974). W połowie lat 70. wieku XX zwrócono uwagę na negatywne skutki tej nadmiernej ingerencji w środowisko przyrodnicze miasta, które wyrażały się m. in. niedoborem wód głębinnych (czwartorzędowych), zanieczyszczeniem atmosfery i degradacją życia biologicznego (Krzemiński 1974).

Zaliczając do systemu przyrodniczego Łodzi tereny wyodrębnione prawnie i funkcjonalnie, tj. lasy, łąki i inną zieleń naturalną, tereny rolnicze, ogródki działkowe, parki i cmentarze oraz wody, zwraca uwagę ich nierównomierne rozmieszczenie w przestrzeni miasta. Intensyfikacja zabudowy, szczególnie w centralnej części terenu objętego współcześnie granicami Łodzi, doprowadziła do znacznego uszczuplenia obszarów przyrodniczych, które obecnie cechuje peryferyjne położenie (ryc. 2.1). W centrum miasta znajdują się przede wszystkim tereny miejskiej zieleni publicznej oraz niewielkie enklawy zieleni naturalnej, na peryferiach zaś dominują tereny rolnicze (związane z dawnymi wsiami włączonymi w granice Łodzi w roku 1988) oraz łąki i lasy. W celu ukazania dysproporcji w rozmieszczeniu elementów systemu przyrodniczego w mieście, w dalszej części pracy zaprezentowano warunki środowiska przyrodniczego determinujące ich występowanie.



Ryc. 2.1. Wybrane elementy systemu przyrodniczego Łodzi
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Studium...* 2010

2.2. Wybrane elementy środowiska przyrodniczego

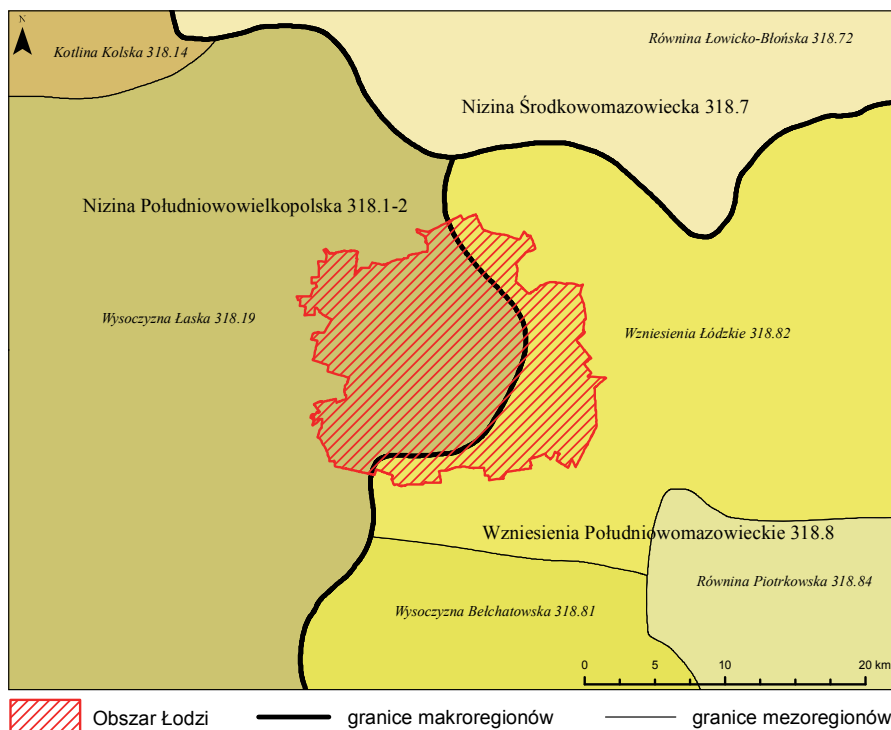
2.2.1. Położenie Łodzi na tle podziałów fizycznogeograficznych

Łódź położona jest w pobliżu geograficznego środka Polski, w granicach współrzędnych geograficznych: $51^{\circ}51'40''$ N na północ, $51^{\circ}41'11''$ N na południe, $19^{\circ}20'41''$ E na zachód i $19^{\circ}38'30''$ E na wschód. Rozciągłość południkowa Łodzi wynosi 19,5 km natomiast rozciągłość równoleżnikowa 17,49 km. Paradoksalnie, konsekwencją centralnej lokalizacji Łodzi jest jej położenie w strefie pośredniej wpływów genetycznie różnych czynników środowiska geograficznego, tworzących niekiedy wrażenie peryferyczności Łodzi, ale także potęgujących jej indywidualność w szeregu aspektów przyrodniczych, społecznych i gospodarczych.

Położenie Łodzi można rozpatrywać w kontekście różnych podziałów, których podstawę konstrukcji stanowią zwykle odmienne aspekty środo-

wiska przyrodniczego. W zakresie geomorfologii powierzchni i jej genezy, miasto położone jest w centralnej części regionu łódzkiego (Turkowska 2006), którego naturalną granicę od zachodu stanowi dolina środkowej Warty a od wschodu doliny Pilicy i Rawki. Północna i południowa granica regionu wynikają z genezy rzeźby regionu, stanowiącego centralną część warciańskiej strefy staroglacjalnej. Stąd obszar regionu łódzkiego wyznacza od południa maksymalny zasięg łądogłodu stadiu Warty zlodowacenia Odry (Lindner, Marks 2012), a od północy maksymalny zasięg zlodowacenia Wisły.

Natomiast w świetle podziału fizycznogeograficznego Polski (Kondracki 1998), zbudowanego na podstawie zasadniczych elementów środowiska geograficznego (budowa geologiczna, rzeźba terenu, klimat, stosunki wodne, gleba, organizmy żywe, człowiek), Łódź położona jest w obszarze podprowincji Niziny Środkowopolskie (318), w makroregionach: Wzniesienia Południowomazowieckie (318.8) i Nizina Południowowielkopolska (318.1) oraz w mezoregionach: Wzniesienia Łódzkie (318.82) – północna i wschodnia część miasta i Wysoczyzna Łaska (318.19) – zachodnia część miasta.



Ryc. 2.2. Łódź na tle podziału fizycznogeograficznego Polski wg J. Kondrackiego
Źródło: opracowanie własne na podstawie Kondracki (1998)

2.2.2. Budowa geologiczna

Łódź położona jest na styku dwóch jednostek geologiczno-strukturalnych Polski (Alexandrowicz 1999), w przeważającej części w obrębie synklinorium szczecińsko-łódzko-miechowskiego, w jednostce niższego rzędu wchodzącej w skład synklinorium, tj. niecce łódzkiej. Północno-wschodnia część miasta leży w obrębie wału kujawskiego (antyklinorium środkowopolskie), tj. zachodniego skrzydła antykliny Justynowa (Nowacki, Trzmiel 1987). Osady górn jurajskie, budujące wał kujawski, wyłaniają się spod utworów dolnej i górnej kredy, wypełniających nieckę łódzką. Granica pomiędzy jednostkami przebiega przed osiedla Wzniesień Łódzkich, Doliny Łódki, Mileszek, Olechów-Janów, nr 33, Andrzejów i wschodnią część Wiskitna. Zaleganie utworów charakteryzuje się bardzo dużą stromością, co na mapie zaznacza się w postaci wąskich pasów o przebiegu NW–SE. Wśród skał górn jurajskich dominują wapienie kimerydu (stwierdzone w okolicach Nowosolnej i Andrzejowa) oraz margle i margle mułowcowe (rejon Mileszek). Utwory wieku kredowego reprezentowane są przez piaskowce i piaski dolnokredowe (rejon Wiskitna) oraz górnokredowe wapienie, opoki i margle turonu, koniak, santonu i kampanu (m.in. rejon Chojen i Bronisina) (Nowacki, Trzmiel 1987). W okolicach Nowosolnej rozpoznano wychodnie margli i wapieni z górnej jury, natomiast nieco na zachód oprócz margli starsze podłoże budują gezy, piaskowce z glaukonitem, żwirem i fosforytami oraz krzemienie górnokredowe (Klatkowa, Piwocki 1981, Piwocki 1980). W pasie od Chojen przez Dąbrowę do Widzewa Wschód, pod pokrywą czwartorzędową zachowały się kredowe ostańce erozyjno-denudacyjne, tworzące w rzeźbie podłoża wyraźną krawędź morfologiczną (Nowacki, Trzmiel 1987).

Obszar Łodzi pokrywa nieciągła warstwa osadów neogenu, której miąższość waha się od kilkunastu centymetrów do około 80 m w rejonach spiętrzeń glacytektonicznych (Nowacki, Trzmiel 1987). Stąd wniosek, iż powierzchnia mezozoiczna w wielu wypadkach jest także powierzchnią podczwartorzędową (Piwocki 1980, Klatkowa, Piwocki 1981). Sytuacja ta cechuje niemal cały obszar Polski Środkowej. Neogen stanowią osady miocenu i pliocenu. Miocen rozpoznany został w postaci piasków, iłów i mułków z węglem brunatnym, powszechnych w północno-wschodniej części Łodzi (rejon Stoków) oraz iłów i piasków kwarcowych w zachodniej części miasta (np. rejon Żabieńca). Pliocen rozpoznany jest w postaci występujących płatowo sekwencji iłów, mułków i piasków (rejon Chojen), odpowiadających sekwencjom iłów poznańskich (Nowacki, Trzmiel 1987).

Morfologia podłoża przedczwartorzędowego ma znaczący wpływ zarówno na warunki sedymentacji osadów w czwartorzędzie, jak i na charakter współczesnej rzeźby powierzchni. Pośrednio determinuje więc

obecny charakter użytkowania powierzchni, także w sferze miasta. Ma to swoje konsekwencje w rozmieszczeniu funkcji mieszkaniowej, produkcyjnej (obejmującej gospodarkę surowców naturalnych) i rekreacyjnej.

Powierzchnię Łodzi budują w głównie mierze skały osadowe wieku czwartorzędowego, których miąższość waha się od kilkudziesięciu do około 150 metrów w części północno-wschodniej. Dominują piaszczysto-żwirowe utwory wodnolodowcowe, gliny morenowe oraz osady mułowo-ilaste, związane z sedymentacją fluwialną i glacialfluwialną (Nowacki 1993; Nowacki, Trzmiel 1984).

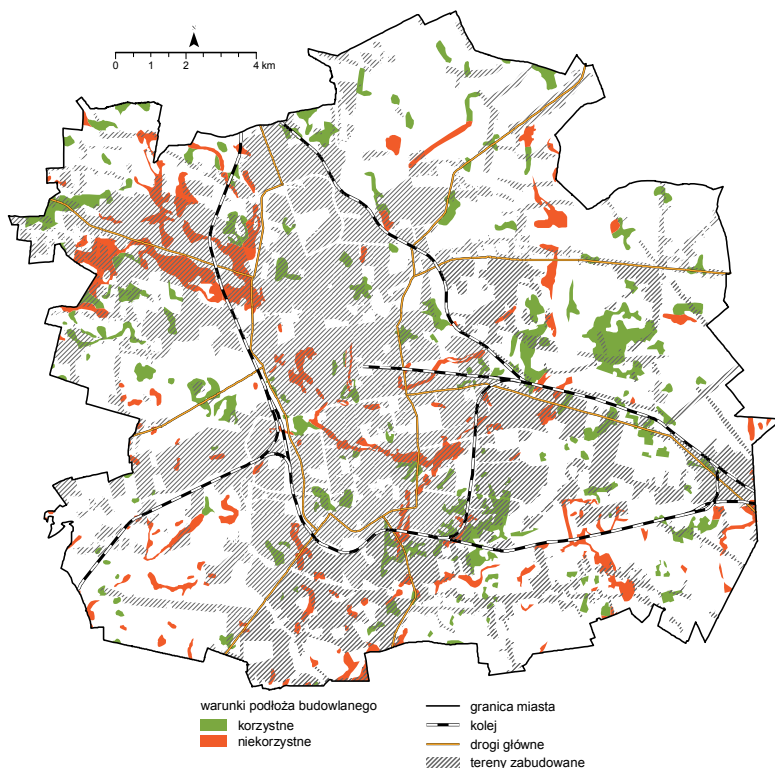
Najważniejszy wpływ na ukształtowanie współczesnej powierzchni Łodzi i obszarów podłódzkich miały zlodowacenia środkowopolskie, w tym przede wszystkim ostatnie w środkowej Polsce nasunięcie lądolodu warty. Utwory warciańskie tworzą w obrębie Łodzi złożoną mozaikę. Gliny zwałowe budują południową i centralną część miasta. Obniżenia pomiędzy płatami glin wypełniają piaszczyste osady wodnolodowcowe. W obrębie tych zasadniczych typów osadów płatowo występują mułki oraz ily spiętrzone glacitektonicznie (znane z rejonu Stoków i Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich). W południowej części Łodzi zalegają osady piaszczyste, żwiry i miejscami mułki tworzące pagórki kemowe. Na utwory warciańskie nałożone są osady vistulianu i holocenu, występujące w dolinach rzecznych. Stanowią je piaski, żwiry i mułki fluwialne budujące tarasy nadzalewowe oraz piaski rzeczne i namuły den dolinnych i zagłębień bezopływowych wieku holocenijskiego (Różycki, Kulczyński 1962, Nowacki, Trzmiel, 1987, Ziomek, Iwańcz, Laskowski 2002). Przy zachodniej granicy miasta (gmina Aleksandrów Łódzki) w dorzeczu Neru położone jest torfowisko Rąbień objęte ochroną rezerwatową, którego osady (torfy i gytie) datuje się na późny vistulian i holocen (Balwierz 2005, Forysiak 2012).

Budowa geologiczna ma zasadniczy wpływ na lokalizację gospodarki surowcowej w mieście. W średniowieczu eksploatacji podlegała bagienna ruda darniowa wykorzystywana w kuźniach w Rudzie Pabianickiej i przy młynie Kulom. Od końca XVIII wieku eksploatowano również piaski dla potrzeby prymitywnego hutnictwa szkła m.in. w Kałach, Żabieńcu, Rogach, Chojnach i w okolicy Wiskitna (Koter 1974). Natomiast w okresie międzywojennym istniało w Łodzi już ponad 30 cegielni zlokalizowanych głównie na jej ówczesnych przedmieściach (Wesołowski 2002).

Współcześnie, największe tereny górnicze położone są w północno-wschodniej części Łodzi i związane są z zaleganiem miąższych utworów piaszczysto-żwirowych budujących pagórki morenowe. Do nieczynnych już żwirowni należą odkrywki kopalni „Stoki”, „Iglasta”, „Listopadowa” i „Pomorska”, znajdujące się na północ od ulicy Pomorskiej a także tereny w zachodniej części Nowosolnej. Do częstych praktyk należało tworzenie w odkrywkach poeksploatacyjnych wysypisk śmieci (np. rejon Nowosol-

nej, Rudzka Góra). Eksploatacji surowców zarówno na skalę przemysłową, jak i drobną – gospodarczą podlegały także południowe rejony miasta, w obszarach występowania pagórków kemowych. Do takich miejsc należą obszary Chojen (rejony ul. Kolumny), Wiskitna i dalszych osiedli, pozostających już poza granicami miasta (Starowa Góra, Konstantyna, Wola Zaradzińska). Tendencja ta przejawiała się wraz z rozwojem osadnictwa i „rozrastaniem się” Łodzi w kierunku południowym. Niestety większość odkrywek nie podlegała rekultywacji i stanowi dziś nieużytek pogórnicy.

Z budowy geologicznej Łodzi wynikają warunki budowlane. Najkorzystniejsze warunki budowlane związane z podłożem gliniastym, o właściwościach twardoplastycznych, mogą występować w centralnej części miasta (dzielnice: Śródmieście, Górna), oraz w północno-wschodniej i wschodniej części miasta – na osiedlu Stoki (ryc. 2.3), co wynika z zalegania dużych miąższości utworów piaszczystych średnio zagęszczonych bądź zagęszczonych, w których poziom wody gruntowej występuje poniżej poziomu przemarzania gruntu, tj. 1m (PN-81 B-03020).



Ryc. 2.3. Warunki podłoża budowlanego w Łodzi

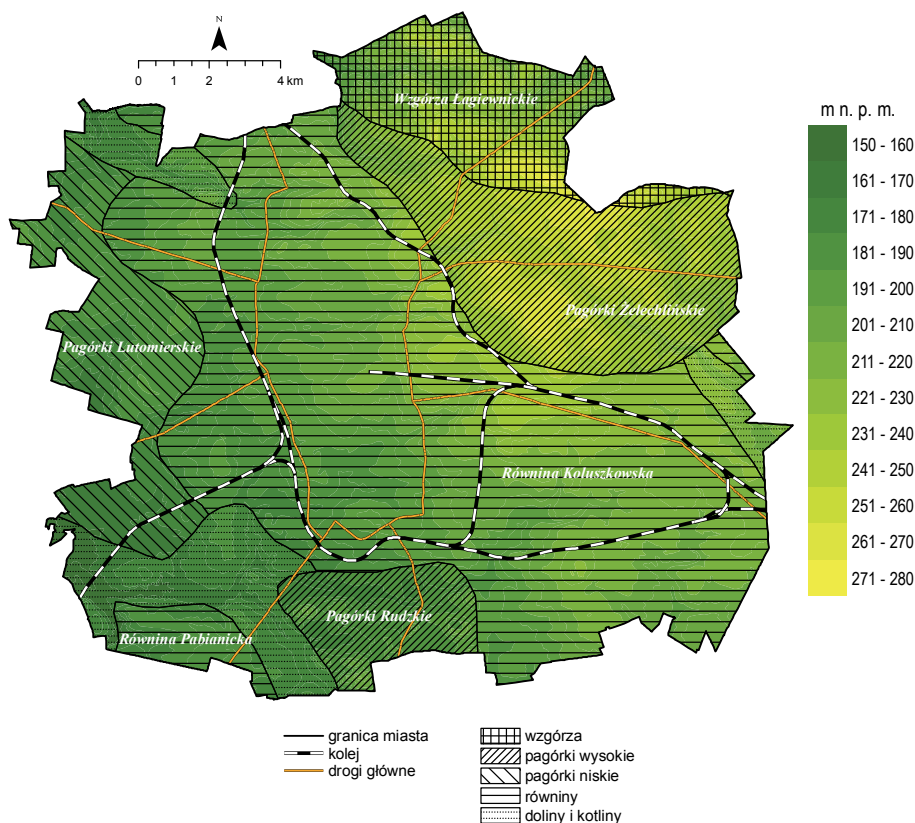
Źródło: opracowanie własne na podstawie serwisu WMS Centralnej Bazy Danych Geologicznych

Mimo pełnej regulacji rzek w mieście i ich skanalizowaniu, dzięki czemu nie stwarzają one większego zagrożenia wylewami, niekorzystne warunki budowlane są typowe dla dużych dolin rzecznych, w których zalegają osady nienośne, tj. namuły, torfy, piaski luźne oraz utrudniające budownictwo płytko występujące wody gruntowe. Powierzchniowa budowa geologiczna Łodzi stanowi zasadniczo mozaikę osadów o własnościach korzystnych bądź niekorzystnych z punktu widzenia budownictwa, dlatego konieczne jest każdorazowe wykonanie badań geotechnicznych dla posadowienia nowych obiektów budowlanych. Jednak ze względu na rozwój technik budownictwa warunki budowlane nie stanowią obecnie szczególnej przeszkody w realizacji zamierzonych w mieście inwestycji.

2.2.3. Rzeźba powierzchni

Rzeźba powierzchni Łodzi w głównej mierze jest efektem zlodowaceń środkowopolskich, w tym przede wszystkim działalności lądolodu warty. Obszar ten już w latach pięćdziesiątych XX w. został wyróżniony jako „kraina podłódzka” (Dylik 1948b), ze względu na swoją peryferyczność w stosunku do największych dolin rzecznych (Wisły i Warty), wododziałowe położenie i indywidualność rzeźby powierzchni, odrębne w stosunku do sąsiednich terenów.

Łódź położona jest w obszarze wysoczyznowym, którego orograficzną oś stanowi wyżynny półwysep zwany garbem łódzkim, jego podstawę wyznacza rzędna 200,0 m n.p.m. (Dylikowa 1973). Rzeki biorące początek w kulminacjach wysoczyzny mają wąskie i płytkie doliny, nie wpływające na jej rozbicie. Spływają promieniście, w kierunku wschodnim i zachodnim. Główne elementy rzeźby uformowane w czasie zlodowacenia warty to formy morenowe w typie moreny dennej, budujące trzon orograficznej osi wysoczyzny oraz pagórki moren czołowych, występujące w północno-wschodniej części miasta. Obniżenia pomiędzy płacami morenowymi wypełniają piaszczysto-żwirowe formy sandrowe (największy sandr znajduje się w rejonie Widzewa i osiedli Bałuty Zachodnie, Teofilów, Złotno). W osi południowej części miasta zaznacza się ciąg pagórków kemowych (pagórki Rudzkie i Chojęńskie – ryc. 2.4), powstałych w efekcie arealnego zaniku lądolodu warty, jako wypełnienia otwartych szczelin pomiędzy bryłami martwego lodu (Dylik 1948a, Klatkova 1972). Między pagórkami kemowymi oraz na równinach sandrowych (Bałuty, Teofilów) licznie występują małe zagłębienia bezodpływowe o genezie wytopiskowej (Goździk, Wieczorkowska 2002).



Ryc. 4. Jednostki morfograficzne i ukształtowanie powierzchni Łodzi

Źródło: opracowanie własne na podstawie Dylik 1948a

Na rzeźbę glacialną obszaru Łodzi nakładają się efekty morfogenezy w warunkach klimatu peryglacialnego panującego w czasie zlodowacenia Wisły i umiarkowanego w różnych odmianach (okres interglacjału eemskiego i holocen). Formy powstałe w warunkach klimatu zimnego to doliny denudacyjne, stanowiące ważny element rzeźby Wzniesień Łódzkich oraz wyższe tarasy rzeczne dolin, przede wszystkim Neru, Łódki i Sokołówki. Z okresem holocenu związana jest współczesna sieć rzeczna.

Antropogeniczne przekształcenia rzeźby obejmują przede wszystkim środkowy pas miasta, dzielnice Bałuty, Śródmieście i Górną. Przekształcenia wynikają z wyrównywania naturalnych deniwelacji terenu pod inwestycje drogowe i budowlane, w tym zasypywania naturalnych den dolin. Przykłady stanowią niwelacja naturalnego garbu terenowego pod Plac Wolności (dawny Rynek Nowego Miasta) i przy tym zasypywanie doliny Łódki (rejon ul. Nowomiejskiej), plantowanie Rynku Starego Miasta i zasypywanie mokradeł w rejonie ul. Sienkiewicza (dawnej ul. Dzikiej)

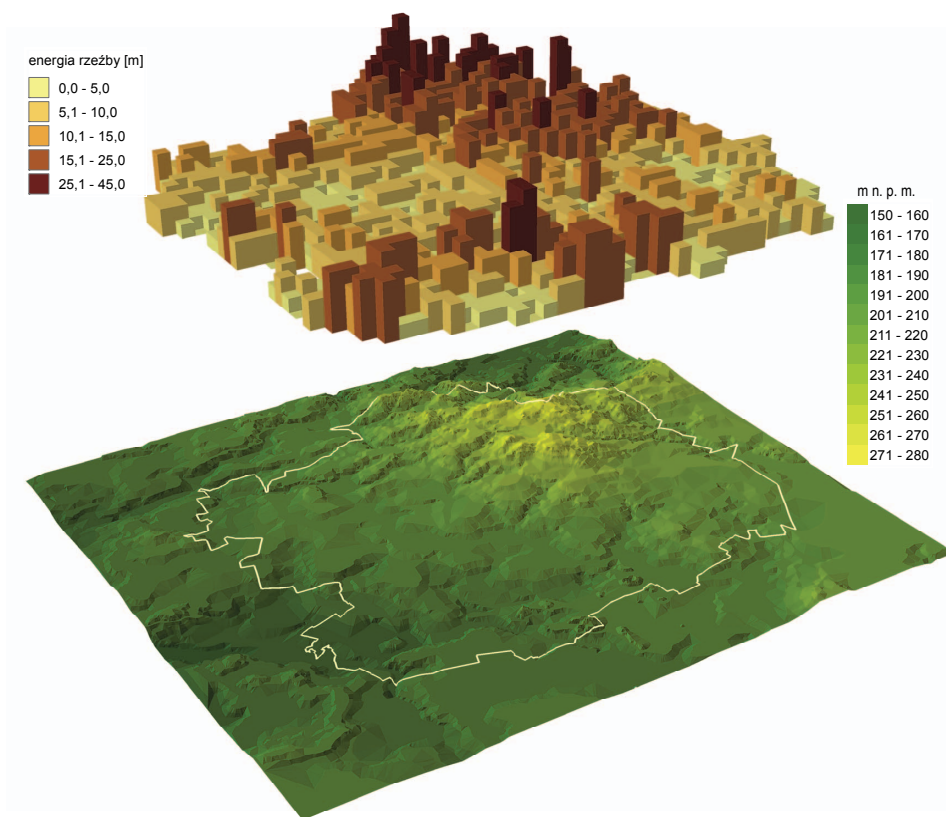
(Diehl 1997), lub podwyższenie Rudzkiej Góry w efekcie jej przekształceń z 208 m n. p. m. (według *Topographische Karte*, ark. Ruda Pabianitzka z 1944 r.) do 230,2 m n. p. m. obecnie.

Na obszarze Łodzi wysokości bezwzględne zasadniczo maleją z północnego wschodu na południowy zachód, to samo dzieje się z intensywnością rzeźby. Jest to ściśle związane z grubością pokrywy osadów czwartorzędowych. Obszarom o najbardziej żywej rzeźbie odpowiadają strefy największych miąższości osadów lodowcowych. Największe wartości spadków terenu związane są z północno-wschodnimi rejonami miasta, z formami tworzącymi Wzniesienia Łódzkie (pagórkami morenowymi, ostańcami denudacyjnymi) oraz z wzniesieniami w osiedlach Stoki, Sikawa, Nowosolna i południowo-zachodnimi rejonami Widzewa. Wzdłuż linii Zgierz–Brzeziny przebiega najwyraźniejszy odcinek tych wzniesień, stanowiący tak zwaną strefę krawędziową Wyżyny Łódzkiej.

Zgodnie z interpretacją Klatkowej (1965) stopnie strefy krawędziowej Wyżyny Łódzkiej powstały w środowisku glacialnym, jako efekt spychania i spiętrzania osadów transgredującego lądolodu warty na obszar wysoko wyniesionego podłoża mezozoicznego. Przez kulminacje Wzniesień Łódzkich przebiega linia głównego działu wodnego pomiędzy dorzeczami Wisły i Odry. Najwyższy punkt o rzędnej 282,9 m n.p.m. leży za granicą administracyjną miasta, na granicy wsi Dąbrowa i Nowosolna. Na obszarze miasta najwyżej położone wzniesienie o wysokości 276,6 m n. p. m. występuje na Stokach (ul. Giewont). Kulminacje wysoczyzny związane są także z południową częścią miasta, tj. strefą występowania południkowego ciągu pagórków kemowych (rejon osiedli Ruda, Józefów, Chojny, Nowe Górki, Wiskitno), a także z pewnymi odcinkami dolin niektórych rzek (Sokołówki, Neru, Miazgi).

Rzeźba terenu łagodnieje w kierunku północno-wschodnim, przechodząc od intensywnej w rejonie północno-wschodnim, w strefie krawędzi Wyżyny Łódzkiej, poprzez łagodnie zondulowaną powierzchnię Śródmieścia, w rozległą równinę na zachodzie (Zdrowie, Retkinia, Rokicie). Najniższy punkt na obszarze Łodzi o rzędnej 170,0 m n. p. m. położony jest w dolinie Neru, w miejscu jej przecięcia przez granice miasta.

Łódź cechuje znaczna energia rzeźby wyrażona w różnicy wysokości względnej. Różnica pomiędzy najwyższym i najniższym punktem na przestrzeni 14 km wynosi około 107 m. Największa energia rzeźby charakteryzuje północno-wschodnią część miasta (obszar Wzgórz Łagiewnickich) oraz jego południowe rejony – Pagórki Rudzkie i Chojeńskie, gdzie różnice wysokości bezwzględnych w polach podstawowych o powierzchni 0,25 km² sięgają ponad 35 m. Centralna, zurbanizowana część Łodzi ma znacznie mniejszą energię rzeźby – wskaźnik wysokości względnych na tym terenie nie przekracza kilku metrów (ryc. 2.5).

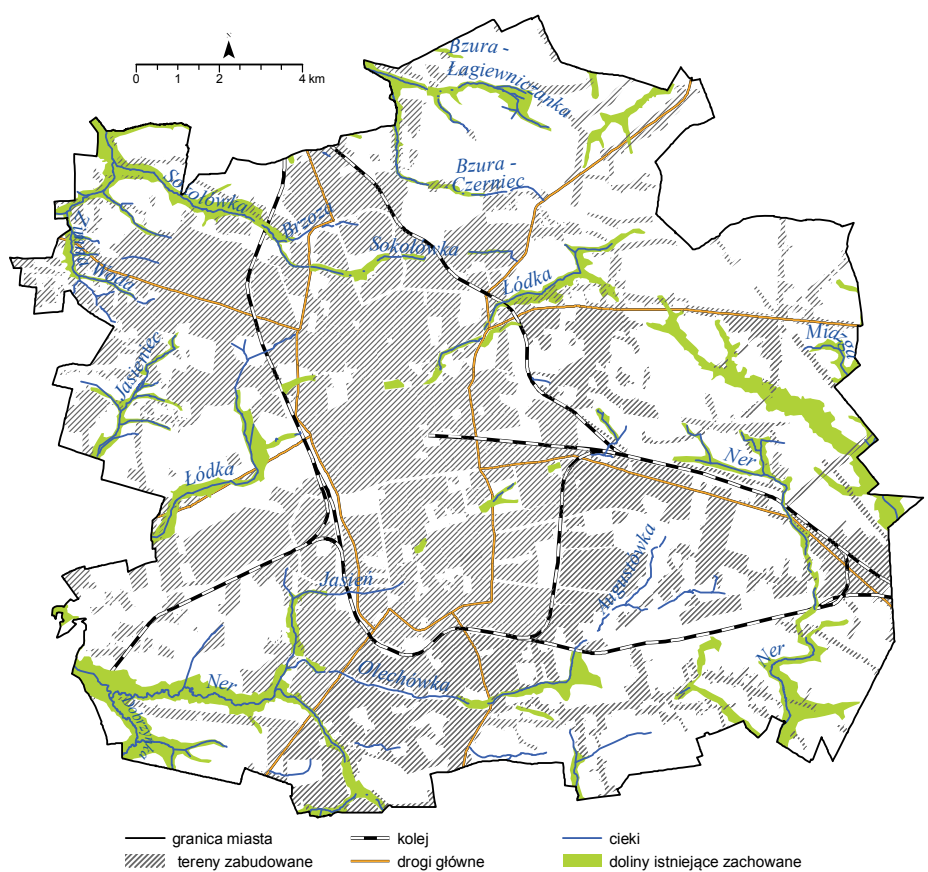


Ryc. 2.5. Energia rzeźby i ukształtowanie powierzchni Łodzi

Źródło: opracowanie własne

2.2.4. Sieć rzeczna

Łódź położona jest na głównym dziale wodnym Polski (I rzędu), rozdzielającym dorzecza Odry i Wisły. Północna i północno-wschodnia część miasta znajduje się w dorzeczu Bzury (zlewnia Wisły) natomiast pozostała jego część leży w dorzeczu Neru (zlewnia Odry). Węzeł hydrograficzny, w którym zbiegają się linie wododziałów położony jest w rejonie Nowosolnej i Moskulik. Obecnie na terenie miasta płynie 18 rzek o łącznej długości ok. 110 km (tab. 2.1, ryc. 2.6). Współcześnie są to niewielkie ciekі w całości uregulowane, które w centrum miasta płyną w podziemnych kanałach. Do II połowy wieku XIX Łódź była bogata i zasobna w wody powierzchniowe, co potwierdza opis miasta z 1825 r. Według Stanisława Staszica Łódź „znajduje się z całą swoją rozległą okolicą pod obszernem i wyniosłym wzgórzem, z którego niezliczone tryszczą źródła...”



Ryc. 2.6. Sieć rzeczna Łodzi

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Studium...* 2010

Tabela 2.1

Zestawienie rzek Łodzi

Dorzecze Bzury (zlewnia Wisły)	Dorzecze Neru (zlewnia Odry)
Bzura (dopływ Wisły)	Ner (dopływ Warty)
Łagiewniczanka (dopływ Bzury)	Gadka (dopływ Neru)
Sokołówka (dopływ Bzury)	Dobrzynka (dopływ Neru)
Brzoza (dopływ Sokołówki)	Jasieniec (dopływ Neru)
Wrząca (dopływ Sokołówki)	Jasień (dopływ Neru)
Aniołówka (dopływ Sokołówki)	Łódka (dopływ Neru)
Zimna Woda (dopływ Aniołówki)	Karolewka (dopływ Jasienia)
Miazga (dopływ Wolbórki)	Olechówka (dopływ Jasienia)
	Augustówka (dopływ Olechówki)
	Bałutka (dopływ Łódki)

Źródło: Z biegiem łódzkich rzek, 2010, Urząd Miasta Łodzi, Łódź.

Przebieg wododziałów na terenach intensywnie zurbanizowanych jest niepewny, ze względu na trudności z określeniem rzeczywistego kierunku spływu wód. Rzeki i strumienie spływają z Garbu Łódzkiego promieniście, zasilając główne systemy rzeczne Polski środkowej (Koter, Liszewski, Suliborski 2000).

Poza rzekami, na terenie miasta funkcjonuje szereg bezimiennych cieków, całkowicie przekształconych antropogenicznie (płynące w rowach i odpływach kanalizacji deszczowej) stanowiących pozostałość po bogatej sieci rzecznej Łodzi.

Położenie strefy źródłowej łódzkich rzek – Wzniesień Łódzkich, w bliskiej odległości od aglomeracji wpływa niekorzystnie na tutejsze stosunki wodne. Na skutek obniżenia zwierciadła wód gruntowych, część cieków wyschła lub funkcjonuje okresowo (Łódka, Jasień). Istotny negatywny wpływ ma także zanieczyszczenie ściekami (Nowacki, Trzmiel 1987). Przepuszczalność gruntów jest bardzo zróżnicowana ze względu na ich silne antropogeniczne przekształcenie (Maksymiuk, Jokiel 1993).

2.2.5. Wody podziemne

Łódź położona jest w strefie występowania obfitych zasobów wód podziemnych w obszarze niecki łódzkiej. W latach 1820–1935 stanowiły one jedyne źródło zaopatrzenia ludności zarówno w celach gospodarczych jak i przemysłowych (Diehl 1997). Ich eksploatacja była czynnikiem decydującym o powstaniu i rozwoju przemysłowym Łodzi.

Rozpoznane poziomy wodonośne a zarazem użytkowe, związane są z utworami dolnej i górnej kredy, neogenu i czwartorzędu. Wody podziemne neogenu, ze względu na utrudnione warunki hydrogeologiczne, mają jedynie lokalne znaczenie użytkowe. Najgłębszym, eksploatowanym poziomem wodonośnym są wody dolnokredowe. Zarówno wody dolno-, jak i górnokredowe są typu infiltracyjnego i występują pod dużym ciśnieniem hydrostatycznym. Charakteryzują się dogodnymi warunkami hydrogeologicznymi. Są to wody typu dwuwęglanowo-wapniowego. Poziom górnokredowy użytkowany jest w dzielnicach zachodniej części miasta i w Śródmieściu. Efektem ich intensywnej eksploatacji jest duży lej depresyjny, będący powodem wyłączenia znacznej liczby studni z użytkowania. Jego zasięg nie objął jedyne południowej i południowo-zachodniej części miasta, który to obszar uznaje się za perspektywiczny dla ujęcia wód GPU górnej kredy (Nowicki 2007).

Występowanie wód podziemnych w utworach czwartorzędowych związane jest z piaszczysto-żwirowymi utworami wodnolodowcowymi. Wraz z poziomami wód w utworach kredowych stanowią one podstawę zaopatrzenia Łodzi w wodę pitną. W obszarze miasta stwierdzono wystę-

powanie czterech zasadniczych poziomów – płytki (wód gruntowych), nadmorenowy, śródmorenowy i podmorenowy. Poziomy śród- i podmorenowy stanowią główną warstwę użytkową szczególnie we wschodniej części miasta. Wody te odznaczają się korzystnymi warunkami hydrogeologicznymi, stąd występujące poniżej wody, związane z utworami górnej jury, w obrębie wału kujawskiego, nie podlegają eksploatacji.

Łódź zaopatrywana jest w wodę pitną z trzech systemów wodociągowych:

- Sulejów–Łódź, bazującego na wodach powierzchniowych zbiornika Sulejowskiego w Bronisławowie i na ujęciu wód podziemnych górnej kredy Adamów–Bronisławów,

- Tomaszów–Łódź, bazującego na ujęciu wód powierzchniowych Pilicy w Tomaszowie Mazowieckim oraz ujęciu wód podziemnych górnej jury w Rokicinach oraz

- Łódź, opartego wyłącznie na ujęciach wód podziemnych.

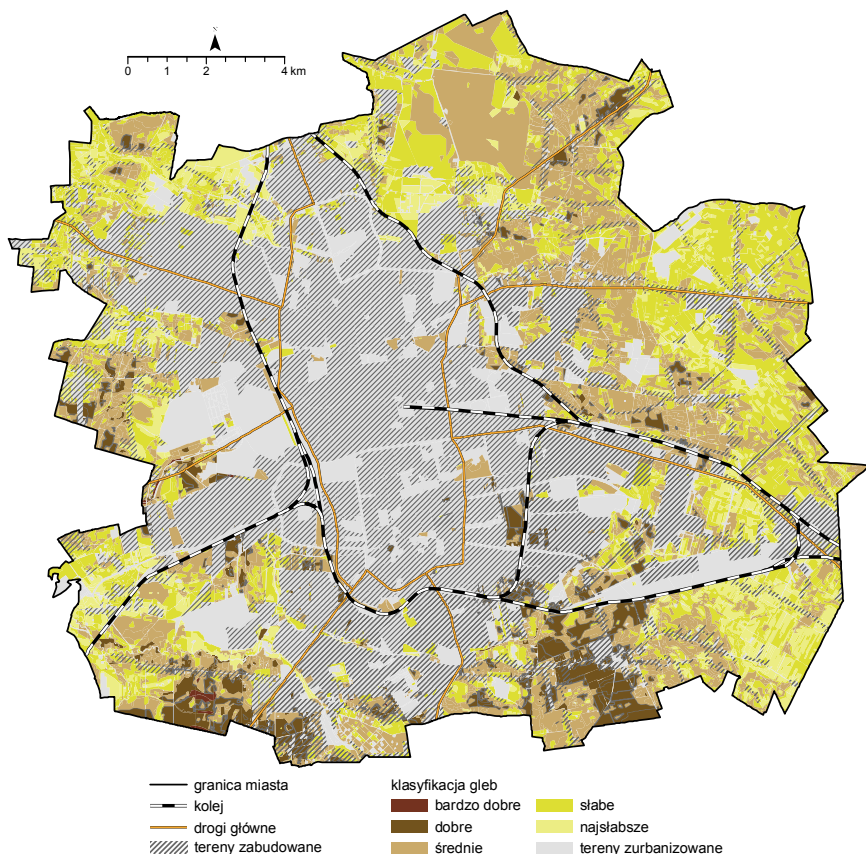
W Łodzi funkcjonuje pięć zasadniczych ujęć wodociągowych: Dąbrowa, Mirecki, Żabieniec, Teofilów i Sikawa-Stoki oraz osiem mniejszych, opartych na lokalnych ujęciach wód podziemnych (Mileszki, Podklasztorze, Łukaszewska, Imielnik, Nowosolna, Okulska, Henrykowska, Żółtiowa). Następuje ciągła rozbudowa ujęć wód podziemnych wynikająca z planu zastępowania ujęć wód powierzchniowych. Południowa część miasta jest obecnie zaopatrywana wyłącznie z ujęć wód podziemnych.

W rejonie Łodzi występują trzy Główne Zbiorniki Wód Podziemnych: GZWP nr 401 – Niecka Łódzka, GZWP nr 403 – Zbiornik międzymorenowy Brzeziny–Lipce Reymontowskie oraz GZWP nr 404 – Zbiornik Koluszki–Tomaszów górnej jury. Jest to obszar najbardziej perspektywiczny dla Łodzi, w świetle eksploatacji wód podziemnych ze względu na dużą zasobność i korzystne parametry hydrogeologiczne (Nowicki 2007). Łódzką wodę cechuje bardzo wysoka jakość, jest jedną z najlepszych i najtańszych wód dostarczanych do miast w Polsce: 37 studni położonych jest w mieście i na jego obrzeżach, a w 22 z nich woda jest tak dobrej jakości, że nie wymaga uzdatniania (studnie o głębokości od 100 do 901 metrów czerpiące wodę z poziomu czwartorzędowego górnej i dolnej kredy).

2.2.6. Gleby

Zróznicowanie typologiczne gleb zależy od skał macierzystych, stanowiących podłoże dla ich uformowania. W Łodzi są to przede wszystkim utwory polodowcowe – piaski i żwiry fluwioglacjalne oraz gliny zwałowe, w mniejszym stopniu utwory deluwialne (stoki wzniesień), aluwialne i organiczne (doliny rzek). Dominują tu gleby wytworzone na piaskach, występujące płatowo, na całym obszarze Łodzi. Są to przede wszystkim gleby brunatne (południowo i południowo-zachodnia część miasta)

i bielicoziemne w tym rdzawe, dominujące w dzielnicach Bałuty (osiedla Łagiewniki, Radogoszcz), Widzew (Andrzejów, Mieszkowski) i Górna (Ruda, Rokicie). Gleby płowe i opadowo-glejowe występujące na glinach stanowią około 20% w ogólnej powierzchni użytków rolnych. Wytworzone na pyłach gliniastych gleby płowe pokrywają obszary Nowosolnej, Stoków, Mieszek, Doliny Łódki. Czarne ziemie mają podobny udział w powierzchni użytków rolnych (południowe i zachodnie osiedla). Nieznaczny procent stanowią mady rzeczne i gleby organogeniczne – torfowe, murszowe, wytworzone na piaskach luźnych i gleby mułowe. Związane są z obniżeniami terenu i dnami dolin rzecznych, głównie w dzielnicach Górna i Polesie. Duży odsetek stanowią gleby antropogeniczne o niewykształconym profilu, obejmujące centralne osiedla miasta, występujące na terenach zrekultywowanych po kopalniach piasku i żwiru oraz gleby parków i terenów zielonych w mieście (ryc. 2.7).



Ryc. 2.7. Bonitacja gleb w Łodzi

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych MODGiK

Pomimo niekorzystnych warunków naturalnych, do których należały żywa rzeźba terenu, ustronność położenia z dala od większych rzek oraz zwarta pokrywa leśna, początki osadnictwa Łodzi przypadające na okres od początku XV do początku XIX w., związane są z rolnictwem. Osadnictwo o charakterze rolniczym skupiało się wówczas w zachodniej części obecnego obszaru miasta, w dolinach większych rzek (Neru, Olechówki, Łódki i Sokołówki) oraz na obszarach zalegania przede wszystkim gleb bielico-wych, rdzawych i brunatnych (Ziomek, Iwańcz, Laskowski 2002).

2.2.7. Klimat

W świetle naturalnych warunków klimatycznych Łódź leży w obszarze przejściowym, pomiędzy strefą oddziaływania wpływów oceanicznych od zachodu i kontynentalnych od wschodu, charakterystycznych dla Niżu Polskiego. Zróżnicowanie przestrzenne wybranych komponentów klimatu na obszarze Łodzi wynika z oddziaływania czynników lokalnych. Na klimat Łodzi wpływ ma bliskie położenie Wzniesień Łódzkich, stanowiących orograficzną przeszkodę dla mas powietrza płynących ze wschodu. Klimat Łodzi wykazuje więcej cech oceanicznych niż np. Warszawy (Diehl 1997). Cechą obszaru Łodzi jest niewielkie zróżnicowanie temperatury powietrza oraz wartości rocznych amplitud, mniejsze od tych notowanych dla Poznania, co również świadczy o znacznym wpływie klimatu oceanicznego. Zakłócenia w naturalnym rytmie termicznym sprzyjające podwyższaniu temperatury w mieście, powodują zanieczyszczenie powietrza, sztuczne ciepło oraz inercyjne oddziaływanie zabudowy miejskiej na wymianę ciepła. Czynniki kształtujące termiczny reżim Łodzi w świetle zjawiska miejskiej wyspy ciepła badał Fortuniak (2003). Zarówno struktura urbanistyczna Łodzi, jak i warunki naturalne podkreślają jej lokalną indywidualność klimatyczną. Miasto stanowi samoistny czynnik klimatotwórczy.

Różnice temperatury pomiędzy obszarami zwartej zabudowy a peryferiami miasta sięgają 2°C. Silniejsza konwekcja nad miastem, wywołana wyższą temperaturą i zanieczyszczeniem powietrza stanowiącym źródło kondensacji pary wodnej, powoduje wzrost w stosunku do strefy podmiejskiej liczby dni pochmurnych. Zanieczyszczenie powietrza jest także czynnikiem zmniejszającym ilość energii słonecznej docierającej do powierzchni miasta (Diehl 1997, Wysmyk-Lamprecht i in. 2007).

Do czynników kształtujących lokalną dynamikę powietrza w Łodzi należy ukształtowanie terenu i wpływ kulminacji Wzniesień Łódzkich na ograniczoną dostawę wiatrów z kierunków północnych, a także modyfikacja naturalnych kierunków wiatrów wywołana układem zabudowy północ-południe, prostopadłej do najczęstszych – zachodnich kierunków przemieszczania się mas powietrza. Zwarta zabudowa miejska oddziałuje

na prędkość wiatrów, większych w strefie dowietrznych części miasta. Największe korytarze wymiany mas powietrza nad Łodzią kształtują się równoleżnikowo, wzdłuż równoleżnikowych odcinków dolin rzecznych: Sokołówki, który zbacza ku północy wzdłuż zachodniej ściany Lasu Łągiewnickiego, wzdłuż doliny Łódki i Neru. Ich przebieg ulega zaburzeniu w centralnej, zurbanizowanej części miasta. Sztuczną barierę dla rozwijania prędkości wiatrów zachodnich w głównych arteriach wentylacyjnych stanowi wysoka zabudowa mieszkaniowa lokowana, wzdłuż dolin rzecznych. Główne strefy blokad swobodnego przepływu mas powietrza występują wzdłuż doliny Sokołówki, w dolinie Olechówki, pomiędzy ulicami Rzgowską i Trybunalską, w dolinie Łódki – wzdłuż ulicy Strykowskiej, w rejonie Manufaktury oraz ul. Krańcowej (Złotno), w pasie pomiędzy ulicami Piłsudskiego i Pomorską w równoleżnikowym odcinku doliny Jasienia (Bald 2009).

2.2.8. Tereny zieleni i chronione

W granicach administracyjnych Łodzi obszary leśne zlokalizowane są w północnej, zachodniej i w najmniejszym stopniu południowej części miasta. Wszystkie lasy na terenie miasta stanowią własność gminy oraz Skarbu Państwa (w zarządzie Nadleśnictw: Brzeziny i Grotniki).

Największy kompleks leśny o powierzchni 1200 ha, stanowi Las Łągiewnicki, zlokalizowany w północnej, granicznej części miasta. Obecnie jest także jednym z największych w Europie kompleksów leśnych znajdujących się w granicach miasta. Obejmuje lasy będące pozostałością po pradawnej Puszczy Łódzkiej. Współcześnie stanowi także wschodni fragment Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich. W środkowo-zachodniej części Lasu Łągiewnickiego znajduje się rezerwat przyrody o powierzchni 69,85 ha, którego celem jest ochrona lasu o unikalnych walorach przyrodniczych, wyróżniającego się wybitnymi zespołami roślinnymi. Należą do nich przede wszystkim zróżnicowane pod względem wilgotnościowym i troficznym zbiorowiska grądowe z dębem, grabem i domieszką brzozy, świerka i wiązu oraz z jodłą występującą tu na północnej granicy zasięgu. Teren rezerwatu porastają także dąbrowy świetliste z dębem bezszypułkowym, z bogatą florą w runie, stanowiące zanikający w Polsce typ lasu (Kurowski 1998). W północnej części miasta znajdują się także: kompleks leśny „Harcerski Las” i „Helenówek”, uroczysko „Opolska – Beskidzka” położone między ulicami: Iglastą i Beskidzką, uroczysko „Żabieniec” zlokalizowane na północnym stoku doliny „Sokołówki” oraz uroczysko „Zjazdowa”.

W zachodniej części miasta znajdują się tereny leśne ściśle związane z doliną rzeki Łódki. Drugi co do wielkości obszar leśny „Lublinek”, położony jest w pobliżu Portu Lotniczego. W jego obrębie występują zarówno

siedliska leśne w typie borów sosnowych oraz śródleśne podmokłe i zatorfione siedliska łąkowe, charakteryzujące się dużą różnorodnością florystyczną.

Trzeci co do wielkości obszar leśny w granicach miasta stanowi uroczysko „Ruda Popioły”. W skład drzewostanu lasu wchodzi głównie sosna i brzoza, ponadto występują tu klony, olsze, modrzewie, jawory i graby. Do najcenniejszych przyrodniczo części uroczyska należą obszary porośnięte grądami. W południowej części miasta znajduje się także najmniejsze powierzchniowo uroczysko „Przy Olechówce”.

We wschodniej części miasta znajdują się uroczysko „Przy Zakładowej”, na które składają się trzy niewielkie kompleksy leśne położone po dwóch stronach ul. Zakładowej w dzielnicy Olechów oraz uroczysko „Feliksin”, fragment większego kompleksu leśnego zlokalizowanego między ul. Wieńcową a ul. Dworcową.

Ponadto, w granicach miasta, oprócz Lasu Łągiwnickiego znajduje się rezerwat leśny „Polesie Konstantynowskie” o powierzchni 9,8 ha, położony jest przy ul. Krzemienieckiej w obrębie Parku im. J. Piłsudskiego. Przedmiotem ochrony rezerwatowej jest las naturalny z jodłą na północnej granicy zasięgu, stanowiący pozostałość pradawnej Puszczy Łódzkiej oraz pełnienie funkcji dydaktyczno-naukowej i estetycznej (Kurowski i in. 1996). „Polesie Konstantynowskie” jest najstarszym w Polsce i jednym z najstarszych w Europie rezerwatów leśnych zlokalizowanych w obrębie miast. Dawniej strefa peryferyjna miasta przekształciła się strefę silnie zurbanizowaną. Rezerwat nie jest przestrzenią publicznie dostępną a jego zwiedzanie jest dopuszczalne wyłącznie pod kierunkiem przewodnika, nauczyciela, instruktora Straży Ochrony Przyrody lub Ligi Ochrony Przyrody, mimo to teren nie jest dostatecznie zabezpieczony przed niekontrolowaną penetracją i jest niszczone. W południowej granicznej części miasta znajduje się Zespół przyrodniczo-krajobrazowy Międzyrzecze Neru i Dobrzyńki (Wysmyk-Lamprecht i in. 2007).

LITERATURA

- Alexandrowicz S. W., 1999, *Współczesne środowisko przyrodnicze. Budowa geologiczna*, [w:] L. Starkel (red.), *Geografia Polski. Środowisko przyrodnicze*, PWN, Warszawa.
- Bald K., 2010. *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi*. Miejska Pracownia Urbanistyczna w Łodzi, Łódź.
- Czerwieniec M., Lewińska J., 2000, *Zieleń w mieście*, IGPiK, Kraków.
- Diehl J., 1997, *Założenia polityki ekologicznej miasta Łodzi. Lokalna Agenda 21*, UMŁ, Wydział Ochrony Środowiska, Łódź.

- Dylik J., 1948a, *O genezie pagórków okolic Chojen, Rzgowa i Rudy Pabianickiej*, „Sprawozd. z Czyn. i Pos. ŁTN”, 3, 2.
- Dylik J., 1948b, *Ukształtowanie powierzchni i podział na krainy podłódzkiego obszaru*, „Acta Geogr. Univ. Lodz.”, 1.
- Dylikowa A., 1973, *Geografia Polski. Krainy geograficzne*, PZWS.
- Fortuniak K., 2003, *Miejska wyspa ciepła. Podstawy energetyczne, studia eksperymentalne, modele numeryczne i statystyczne*, Wyd. UŁ, Łódź.
- Goździk J., Wieczorkowska J., 2002, *Rzeźba terenu. Atlas miasta Łodzi*, ŁTN, Łódź.
- Klatkova H., 1965, *Niecki i doliny denudacyjne w okolicach Łodzi*, „Acta Geogr. Lodz.”, 18.
- Klatkova H., 1972, *Paleogeografia Wyżyny Łódzkiej i obszarów sąsiednich podczas zlodowacenia warciańskiego*, „Acta. Geogr. Lodz.”, 28.
- Klatkova H., Piwocki M., 1981, *Objaśnienia do Mapy geologicznej Polski 1:200 000 ark. Łódź*, Inst. Geol., Warszawa.
- Kondracki J., 1998, *Geografia regionalna Polski*, Wyd. PWN, Warszawa..
- Koter M., 1974, *Środowisko przyrodnicze obszaru obecnej Łodzi jako podłoże rozwoju osadnictwa w okresie przedprzemysłowym, Studium rozwoju osadnictwa na obszarze obecnej Łodzi w okresie przedprzemysłowym*, Studia i Materiały Rady Naukowej przy Prezydencie Miasta Łodzi, z. 1.
- Koter M., Liszewski S., Suliborski A., 2000, *Łódź i region Polski Środkowej*, ŁTN, Łódź.
- Krzemiński T., 1974, *Przyrodnicze podstawy rozwoju Łodzi*, „Przegląd Ekonomiczno-Społeczny m. Łodzi”, nr 1.
- Szulczewska B., Kaftan J. (red.), 1996, *Kształtowanie systemu przyrodniczego miasta*, IGPIK, Kraków.
- Kurowski J. K., 1998, *Park Krajobrazowy Wzniesień Łódzkich. Monografia*, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, Eko-Wynik, Łódź.
- Kurowski J. K., Andrzejewski H., Filipiak E., Mamiński M., 1996, *Rezerваты regionu łódzkiego*, ZO LOP, Eko-Wynik, Łódź.
- Lindner L., Marks L., 2012, *O podziale klimatostratygraficznym kompleksu środkowopolskiego w plejstocenie Polski*, „Przegląd Geologiczny”, vol. 60, nr 1.
- Maksymiuk Z., Jokiel P., 1993, *Mapa Hydrograficzna 1:50000*, ark. Andrzejów, Geopol.
- Nowacki K., 1993, *Objaśnienia do Szczegółowej Mapy Geologicznej Polski 1:50 000*, ark. Łyszkowice. PIG, Warszawa.
- Nowacki K., Trzmiel B., 1984, *Szczegółowa Mapa Geologiczna Polski 1:50 000*, ark. Łódź Wschód. Wyd. Geologiczne, Warszawa.
- Nowacki K., Trzmiel B., 1987, *Objaśnienia do Szczegółowej Mapy Geologicznej Polski 1:50 000*, Arkusz Łódź Wschód. Wyd. Geologiczne, Warszawa.

- Nowicki Z. (red.), 2007, *Wody podziemne miasta wojewódzkich Polski*, Informator Państwowej Służby Hydrogeologicznej, Warszawa.
- Piwocki M., 1980, *Mapa geologiczna Polski 1:200 000* ark. Łódź, wyd. B. PIG. Warszawa.
- PN-81 B-03020, *Grunty budowlane. Posadowienie bezpośrednie budowli. Obliczenia statyczne i projektowanie*, PKN.
- Przewoźniak M., 2002, *Kształtowanie środowiska przyrodniczego miast. Przykłady z regionu gdańskiego*, Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej, Gdańsk.
- Różycki F., Kulczyński S., 1962, *Szczegółowa Mapa Geologiczna Polski 1:50 000*, ark. Łódź Zachód. Wyd. Geologiczne, Warszawa.
- Sołtys J., 2010, *Struktura miasta a zasady rozwoju zrównoważonego – wybrane problemy*, „Czasopismo Techniczne”, z. 14. „Architektura” z. 6-A2.
- Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania miasta Łodzi*, uchwała nr XCIX/1826/10 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 27 października 2010 roku.
- Szulczewska B., Kaliszuk W., 2005, *Koncepcja systemu przyrodniczego miasta: geneza, ewolucja i znaczenie praktyczne*, „Teka Kom. Arch. Urb. Stud. Krajobr. – OL PAN”, 7-24.
- Topographische Karte*, ark. Ruda Pabianitzka, 1944 r.
- Turkowska K., 2006, *Geomorfologia regionu łódzkiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Wesołowski J., 2002, *Atlas Miasta Łodzi, Plansza VI: Łódź w okresie międzywojennym i w latach okupacji hitlerowskiej, Mapa 2: Wzrost przedmieść*, ŁTN, UMŁ, Łódź.
- Wijnands F.G., Vereijken P., 1992, *Regional-wise development of prototypes of integrated arable farming and outdoor horticulture*, Netherlands J. Agric. Sci. 40: 225–238.
- Wysmyk-Lamprecht B., Stobińska A., Jach K., Miłosz M., 2007, *Opracowanie Ekofizjograficzne sporządzone na potrzeby Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi*, Łódź.
- Z biegiem łódzkich rzek*, 2010, Urząd Miasta Łodzi, Łódź.
- Zajączkowski S. M., 1973, *Rozwój osadnictwa na obszarze obecnej Łodzi do końca XVI wieku, Studium rozwoju osadnictwa na obszarze obecnej Łodzi w okresie przedprzemysłowym*, „Studia i Materiały Rady Naukowej przy Prezydencie Miasta Łodzi”, z. 2.
- Ziomek J., Iwańcz T., Laskowski S., 2002, *Geologia i gleby. Atlas miasta Łodzi*, ŁTN, Łódź.
- www.lodz.stat.gov.pl
- www.emgsp.pgi.gov.pl

Andrzej Suliborski

3. RADY OSIEDLOWE JAKO CZYNNIK ZMIENIAJĄCY DYSPROPORCJE W PRZESTRZENI MIASTA NA PRZYKŁADZIE ŁODZI

3.1. Problem, cel badań, przedmiot i materiały źródłowe

Pojęcie dysproporcji (nierówności) jest wieloznaczne i wielowymiarowe, ma w sobie wiele sprzeczności a przez to jest nieostre i ambiwalentne w ocenie. Samo zjawisko wpisane jest w kulturę i strukturę społeczną, co powodują różną jego interpretację; w kategoriach aksjologicznych jest przeciwieństwem równości, zaprzeczeniem postulatów etycznych, w wymiarze podmiotowym określa naszą indywidualność i potencjał, który w nas drzemie, w wymiarze społecznym jest przyczyną nieporozumień i konfliktów i wyznacznikiem ludzkich relacji, w wymiarze ekonomicznym jest natomiast motorem rozwoju i wskazuje na istnienie gospodarczych szans (Zubik, Cieślak, 2007).

Dysproporcje przestrzeni rzeczywistej (realnej), czyli brak proporcji między przedmiotami, ich cechami lub zjawiskami niezależnie od tego, czy odnosimy je do wymiarów fizycznych (przestrzeni autotelicznej) czy niefizycznych (przestrzeni heterotelicznej) (Chojnicki 1999; Lisowski 2003), stanowią efekt działania teraz i w przeszłości różnych czynników sprawczych, których wszystkich nie sposób tutaj wymienić. Najogólniej można stwierdzić, że mają one z jednej strony charakter przyrodniczy z drugiej antropogeniczny, w tym historyczny. W odniesieniu do przestrzeni miejskiej czynniki z tej drugiej grupy odgrywają rolę decydującą, wpływają na nierówności zagospodarowania przestrzeni fizycznej oraz kształtują nierówności społeczno-przestrzenne. W wymiarze drugim z pojęciem nierówności kojarzą się takie terminy, jak: „wykluczenie”, „marginalizacja”, „dyskryminacja”, „uprzedzenia”, które mają także swój aspekt przestrzenny, kojarząc się jednoznacznie z miejscami w przestrzeni fizycznej zaniedbanymi, zdekapitalizowanymi o złym zagospodarowaniu.

Niezależnie od tego o jakich wymiarach nierówności mówimy i jakie są ich czynniki sprawcze, nierówności te wpływają w sposób dynamizujący na każde społeczeństwo przyczyniając się równocześnie do jego integracji i dezintegracji w zależności od czasu i miejsca.

W miastach, egzemplifikacją samorządności pomocniczej są rady osiedlowe, których działania mogą być jednym z czynników wpływających na kształtowanie się różnic, przede wszystkim w zagospodarowaniu ich przestrzeni. Rady Osiedlowe są twórcami społecznymi wybieranymi w sposób demokratyczny w wyborach bezpośrednich. Są one instytucjonalnie związane z działaniami samorządu gminnego, który deleguje pewne funkcje na swoje jednostki pomocnicze, tj. wydzielone jednostki przestrzenne (osiedla). O możliwości ich utworzenia decyduje rada miasta w statucie miasta, który określa również ustrój wewnętrzny poszczególnych osiedli, uszczegółowiony w statutach własnych jednostek pomocniczych. Rada miasta tworząc taką jednostkę określa jej zadania i kompetencje oraz oddaje do dyspozycji majątek. Nie oznacza to jednak, że jednostki pomocnicze na terenie jednego miasta mają tożsame zadania i kompetencje (*Słownik podstawowych terminów samorządu terytorialnego* 2007).

Działalność rad osiedlowych staje się więc jednym z czynników społeczno-politycznych wpływających na modernizację zagospodarowania przestrzeni osiedli i organizację w nich życia społecznego. Od charakteru tej działalności (sprawności, intensywności i zaangażowania) oraz zdolności pobudzania mobilizacji społeczności lokalnych zależą zmiany, jakie zachodzą w osiedlach, co w konsekwencji wpływa, obok innych przyczyn, na różnicowanie się przestrzeni realnej miasta.

W przeprowadzonych badaniach jednostka pomocnicza miasta jest rozumiana w kategorii administracyjnej społeczności terytorialnej (osiedle), która jest zarazem wspólnotą samorządową. Z jednostką pomocniczą wiąże się ściśle pojęcie rady osiedla, która jest organem uchwałodawczym samorządu osiedlowego i powołuje zarząd jako organ wykonawczy. Zdaniem Turowskiego (1979) w osiedlu, bez względu na jego konotacje przedmiotowe, powstaje możliwość budowy samorządu, dzięki któremu możliwe jest wytworzenie wspólnoty lokalnej.

Badania rad osiedlowych wydają się istotne nie tylko z tego powodu, że wpływają one na zmianę jakości fizycznej przestrzeni osiedlowych, ale także z tego powodu, że są także wyrazem integracji i mobilizacji społeczności lokalnych w kierunku kształtowania własnej przestrzeni ekologicznej, własnego miejsca życia. Szerokie omówienie dorobku teoretycznego w zakresie badania rad osiedlowych, oraz propozycję modelu ich działania i jego empiryczną weryfikację na przykładach Poznania i Kalisza, zawiera książka Piotra Matczaka pt. *Rady osiedli: w poszukiwaniu sensu lokalnego działania* (2008).

Celem ogólnym przeprowadzonych badań była weryfikacja postawionej hipotezy o roli i znaczeniu rad osiedlowych jako czynnika konstruowania i kształtowania nierówności w przestrzeni realnej Łodzi, w jej wymiarach fizycznych oraz i społeczno-przestrzennych. Ideologiczną istotą

funkcjonowania rad osiedlowych jest kreowanie rozwoju i tym samym wyrównywanie dysproporcji pomiędzy różnymi przestrzeniami miasta. Jednak działalność poszczególnych rad osiedlowych, których efektem są zmieniające się dysproporcje przestrzenne w mieście, sama jest odmienna, co wynika z szeregu czynników sprawczych, które mają charakter zewnętrzny (egzogenny) i wewnętrzny (endogeny). Pierwszą grupę tworzą czynniki prawno-ekonomiczne, drugą natomiast uwarunkowania przestrzenne i społeczne. Dlatego też, by opisać mechanizmy kreowania zmian przestrzeni miejskiej przez najniższy szczebel samorządu terytorialnego, trzeba wnikać i zrozumieć czynniki stymulujące oraz ograniczające jego działalności.

Osiągnięcie celu badań sprowadza się do sformułowania i opisania kilku podstawowych problemów:

- Podstaw prawno-ekonomicznych funkcjonowania rad osiedlowych, które określają ich możliwości funkcjonowania, czyli realne kompetencje. Działania rad – formy i sposoby – w założeniach powinny realizować zasady samorządności mieszkańców, takie jak wspólnotowość, solidarność, lokalność i autonomiczność. Rady osiedlowe działają na mocy istniejącego ogólnego prawa odnoszącego się do samorządów terytorialnych oraz prawa o charakterze lokalnym stanowionego przez terenowe organa administracji samorządowej, w tym przypadku gminy miejskiej Łódź. Sensy ich działania polegają na samodzielności zarządzania, a także na istnieniu woli zbiorowej i rządzących, którzy działają w publicznym interesie grupy. Od miejsca rad osiedlowych w systemie obowiązującego prawa, zwłaszcza lokalnego, zależy ich siła oddziaływania na przestrzeń fizyczną i społeczną jednostek terytorialnych (osiedli).

- Podziału przestrzeni miasta na jednostki pomocnicze samorządu terytorialnego (nazywane osiedlami) ich genezy, położenia, charakteru zagospodarowania i dominujących funkcji w strukturze przestrzennej Łodzi.

- Sposobu wyłaniania członków rad osiedlowych ich cech społecznych, organizacyjnych form pracy wykonywanej tudzież relacji z władzami miasta i mieszkańcami osiedli.

- Obszarów, w których rady działają i zmieniają fizyczną przestrzeń osiedli, przyczyniając się do lepszego zaspokajania potrzeb mieszkańców.

- Świadomości społecznej mieszkańców miasta, odnośnie do potrzeby istnienia jednostek pomocniczych samorządu terytorialnego, ich zadań i możliwości działań, a także społecznej akceptacji roli w kształtowaniu warunków miejsca życia i budowaniu społeczności lokalnej.

Przedmiotem badań były rady osiedlowe w Łodzi, traktowane jako czynnik zmian oraz identyfikowane poprzez ich organizację, działanie,

skład osobowy, a także mieszkańcy osiedli, w zakresie utrzymywanych relacji i postrzegania rad osiedli. Na terenie miasta działa 36 takich jednostek, ukonstytuowanych w wyniku ważnych wyborów do organu uchwałodawczego osiedla, którym jest rada osiedla. Oglądowi poddano przestrzeń działania rad osiedlowych, którą oceniono z punktu widzenia możliwości realizacji zasad samorządności. Samorządność można tutaj podzielić na funkcjonalną, która odzwierciedla organizację i zarządzanie oraz organiczną, którą charakteryzują działania spontaniczne, i która opiera się na wspólnotowości, solidarności, lokalności i autonomiczności.

Badaniami szczegółowymi objęto łącznie 19 jednostek osiedlowych, dla pięciu z nich (Radogoszcz, Śródmieście-Wschód, Chojny Dąbrowa, Stoki i Osiedle im. M. Mireckiego) wykorzystano badania wcześniejsze, z roku 2009, przeprowadzone w ramach pracy magisterskiej kierowanej przez autora tego opracowania (Weber 2010).

Wykorzystano szereg metod badawczych zarówno terenowych, jak i kameralnych. Podstawą były wywiady standaryzowane przeprowadzone na podstawie dwóch kwestionariuszy. Zaletą wywiadu jest anonimowość, możliwość uzyskania wielu informacji, ponadto bezpośredni kontakt z respondentami stwarza okazję do poznania ich poglądów, sposobu myślenia, stosunku do spraw i ludzi. Chociaż badania ankietowe zawsze budzą pewne wątpliwości, to jednak ich wiarygodność można opierać na dobrowolności udziału respondentów w badaniach.

Pierwszy rodzaj wywiadów miał za zadanie określić wizerunek rad osiedlowych w oczach mieszkańców wybranych do badań pięć osiedli. W okresie od lipca do październik 2009 r. przebadano łącznie 100 osób, przy czym na Radogoszczu – 30, na osiedlu Chojny-Dąbrowa – 30, im. Montwiłła Mireckiego – 10, Śródmieściu-Wschód – 20, i na Stokach – 10 (Weber 2010). Liczbę przeprowadzonych wywiadów, która była generalnie uzależniona od liczby mieszkańców osiedli, trudno uznać za reprezentatywną w znaczeniu statystycznym, stąd mają one charakter jedynie sondażowy. Badania pozwoliły również na pewną ocenę realizacji idei samorządności społecznej oraz jej urzeczywistnianie w życiu społecznym.

Drugi kwestionariusz przeznaczony był dla przewodniczących rad osiedlowych, z którymi przeprowadzono 14 wywiadów w lutym 2013 r. (z przewodniczącymi osiedli: Wiskitno, Julianów-Marysin-Rogi, Górniak, Chojny, Bałuty Zachodnie, Bałuty Doły, Bałuty Centrum, Osiedle 33, Karolew-Retkinia Wschód, Łągiewniki, Teofilów Wielkopolska, Radogoszcz, Ruda, Zdrowie-Mania). W sumie, w obu rodzajach badań ankietowych przebadano 19 osiedli łódzkich, z punktu widzenia funkcjonowania rad osiedlowych oraz ich percepcji przez mieszkańców. Wiedzę, którą pozyskano w trakcie tych wywiadów uzupełniono o informacje zawarte

w rozmowach przeprowadzonych z przewodniczącymi rad na portalu internetowym „hallo tu Łódź” (<http://www.halolodz.pl/>).

Ważną metodą, która posłużyła do uzyskania wielu cennych informacji, była kwerenda w urzędach i instytucjach. Szczegółowe informacje na temat działania jednostek pomocniczych Łodzi otrzymano bezpośrednio w siedzibach badanych rad osiedli oraz w Oddziale ds. Jednostek Pomocniczych Miasta Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Miasta Łodzi.

Cennym źródłem informacji były wiadomości zamieszczone na stronach internetowych Urzędu m. Łodzi poświęconych radom osiedlowym. Przeprowadzono również lustrację terenową, która dostarczyła wiele informacji na temat zagospodarowania i ładu przestrzennego osiedli. Skorzystano także z licznej literatury przedmiotu wprowadzającej w tematykę oraz z publikacji dokumentów, takich jak np. statuty czy ustawa. Wiele informacji można znaleźć w *Ustawie o Samorządzie Gminnym z dnia 8 marca 1990 r.* (DzU, 1990, 2005, nr 16, poz. 95), *Statucie Miasta Łodzi z dnia 23 listopada 2005 r.* (Dz Urz. Woj. Łódzkiego, 2005, nr 23, poz. 148) oraz statutach poszczególnych jednostek pomocniczych. Przedstawiają one w sposób szczegółowy zadania i kompetencje samorządu pomocniczego na terenie miasta, chociaż – jak wiadomo – żadne przepisy nie rozstrzygają kwestii efektywności ich działań. Istotne okazały się ponadto niektóre uchwały Rady Miejskiej w Łodzi, m.in. te dotyczące utworzenia jednostek pomocniczych i ich późniejszych przekształceń. Ważnym źródłem informacji były dane uzyskane bezpośrednio od członków badanych rad osiedli oraz *Plan Miasta Łodzi*, mapy analizowanych osiedli, a także strony internetowe, m.in.: Urzędu Miasta Łódź.

Badania dotyczyły działalności rad osiedlowych w dwóch ostatnich kadencjach, tj. od marca 2005 do czerwca 2013 r. i skupiały się przede wszystkim na ich samoocenie oraz postrzeganiu przez społeczność lokalne.

3.2. Możliwości oddziaływania rad osiedlowych na przestrzeń Łodzi wynikające z uwarunkowań prawno-ekonomicznych

Tradycja samorządu terytorialnego w Polsce to z jednej strony tradycja prawa miejskiego sięgająca średniowiecza, z drugiej tradycja prawa ziemskiego. Nowoczesna forma samorządu terytorialnego w zasadzie zaczęła tworzyć się w wieku XIX, jednakże pewne rozwiązania próbowano wprowadzić już u schyłku I Rzeczypospolitej. Dopiero po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. przystąpiono do tworzenia instytucji samorządu terytorialnego, którego funkcjonowanie zahamowała II wojna światowa a później system komunistyczny okresu PRL. W latach transformacji społeczno-politycznej lat 90. w Polsce jednym z najważniejszych procesów była dewolucja państwa, zaś jej fundamentalnym składnikiem przywrócenie

i rozwój samorządu terytorialnego. Po przystąpieniu do Unii Europejskiej samorząd terytorialny funkcjonuje także opierając się na Europejskiej Karcie Samorządu Terytorialnego, którą Polska ratyfikowała w 1993 r. Dzięki temu, podczas precyzowania zadań samorządu i jego funkcjonowania można korzystać z doświadczeń zagranicznych (Pająk 2003).

Zgodnie z definicją samorząd terytorialny jest to wyodrębniony w strukturze państwa związek społeczności terytorialnej, który jest powoływany do samodzielnego wykonywania administracji publicznej, wyposażony w środki materialne umożliwiające realizację nałożonych na niego zadań (*Słownik podstawowych terminów samorządu terytorialnego* 2007). Termin ten zawiera w sobie stwierdzenia o uprawnieniach jednostki do samostanowienia o sobie, określając równocześnie narzędzia do jego realizacji, w postaci środków materialnych.

Samorząd wykonuje zadania publiczne, które nie są zastrzeżone przez Konstytucję lub ustawy dla organów innych władz publicznych. Samorząd terytorialny powinien na obszarze swojego działania opierać się na silnej samorządności (aktywnej postawie cywilno-prawnej), w celu realizacji własnych zadań statutowych (*Demokracja – samorządność – prawo* 2007). Samorząd urzeczywistnia misję idei samorządności przez aktywizację społeczności terytorialnej oraz racjonalizuje działania władz publicznych. Według Gąciarza samorządność jest formą rządzenia stosowaną w społecznościach, zbiorowościach lub wspólnotach, które cieszą się określoną autonomią względem społeczeństwa globalnego i jego instytucji (Barański 2007). W ogólnym ujęciu idea samorządności zakłada, że wspólnoty lokalne są w stanie integrować interesy na określonej przestrzeni, dzięki dysponowaniu autonomicznymi środkami.

Gmina jest jednostką samorządu terytorialnego powołaną do wykonywania zadań publicznych w sposób samodzielny (*Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 2 kwietnia 1997 r.). Jednostkami pomocniczymi gminy są wspólnoty samorządowe działające w gminie, które na mocy ustawy z dnia 22 marca 1990 r. stanowią najniższy szczebel i tworzone są przez radę gminy (miasta) w celu wykonywania pewnych zadań. Uprawnienie to zostało przyznane radzie gminy i stanowi jej wyłączną kompetencję, której nie można scedować na inny organ. W ustawie dla określenia tych jednostek użyto pojęcia osiedle oraz dzielnica lub miasta na terenie gminy, natomiast sołectwa w gminach wiejskich.

Jednostki pomocnicze pełniące funkcję pomocniczą wobec organów gminy nie mają zagwarantowanej samodzielności, a ich zadaniem jest realizowanie polityki gminy. Ustawa w bardzo ogólnikowy sposób określa zasady działania jednostek pomocniczych, pozostawiając w tym względzie wolną rękę gminom. To gmina wyznacza jednostkom, poprzez uchwalenie statutu, zadania do zrealizowania, określa kompetencje i granice

odpowiedzialności, zasady finansowania i pozyskiwania dodatkowych funduszy. Gmina decyduje również, czy na jej terenie w ogóle mają działać jednostki pomocnicze i w jaki sposób mogą być powoływane. Zadanie i kompetencje organów jednostki pomocniczej ustala rada gminy, stąd nie są one obligatoryjne we wszystkich miastach. Przepisy prawa nie określają skuteczności działań jednostek pomocniczych, która zależy przede wszystkim od stosunku władz miejskich do samorządu pomocniczego. Rady miejskie muszą stworzyć odpowiednie warunki i swobodę działań radom osiedlowym, bez której nawet najbardziej zaangażowani społecznie w końcu zrezygnują z pracy na rzecz samorządu pomocniczego.

Ustawa określa dwie drogi tworzenia jednostek pomocniczych – można je określić, jako sposób „odgórny” i „oddolny” (DzU, 1990, nr 16, poz. 95). Obie możliwości są wykorzystywane przez polskie miasta. W wersji „odgórnej” to rada miasta decyduje o tym, że mają zaistnieć jednostki pomocnicze, wyznacza ich granice, przeprowadza konsultacje z mieszkańcami, ogłasza wybory i powołuje rady osiedli. Siatka rad osiedli pokrywa wówczas całe miasto. W sposobie „oddolnym” inicjatywa powołania jednostek pomocniczych należy do mieszkańców, którzy pewnego dnia postanawiają, że chcą zorganizować się w radę osiedla. Składają wówczas wniosek do rady miasta o powołanie jednostki i wyznaczają jej granice. Rolą miasta jest pilnowanie kwestii formalnych i udzielenie zgody na powołanie jednostki pomocniczej. Sieć rad osiedli nie musi wówczas pokrywać całego terenu miasta. W każdym przypadku wymagana jest uchwała rady gminy, a sposób tworzenia jednostki osiedlowej musi być zawarty w statucie gminy.

Zgodnie z ustawą, w statucie jednostki pomocniczej określa się w szczególności nazwę i obszar jednostki pomocniczej, zasady i tryb wyborów, a także organizację i zadania jej organów, zakres zadań przekazywanych jednostce przez gminę i sposób ich realizacji oraz zakres i formy kontroli i nadzoru organów gminy nad działalnością organów jednostki pomocniczej. Organem uchwałodawczym w osiedlu jest rada, ale może być również ogólne zebranie mieszkańców, jeżeli tak zostanie ustalone w statucie osiedla (art. 37 omawianej ustawy, DzU, 1990, nr 16, poz. 95). W kwestii liczby członków rady osiedlowej ma odpowiednie zastosowanie art. 17. Rada nie może przekraczać 21 radnych, a jej organem wykonawczym w osiedlu jest zarząd, na czele którego stoi przewodniczący, korzystający z ochrony prawnej przysługującej funkcjonariuszom publicznym. Może on uczestniczyć w pracach rady gminy, jednak bez prawa udziału w głosowaniu, na zasadach określonych w statucie gminy. Zgodnie z postanowieniami ustawy, rada gminy może ustalić zasady, na jakich członkom organu wykonawczego jednostki pomocniczej oraz członkom rady osiedla będzie przysługiwała dieta lub zwrot kosztów podróży służbowej. Rada gminy może ponadto upoważnić organ wykonawczy jednostki pomocniczej do

załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej (DzU, 1990, nr 16, poz. 95).

Jednostki pomocnicze w Łodzi (osiedla) zostały utworzone na podstawie przepisów ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym oraz Statutu Miasta Łodzi z dnia 23 listopada 2005 r. Wszystkim jednostkom nadano statuty określające ich organizację i zakres działania.

Obecnie na terenie Łodzi działa 36 jednostek pomocniczych miasta. Statut Miasta Łodzi zawiera ogólne postanowienia dotyczące funkcjonowania tego szczebla samorządu miejskiego. Działalność organów osiedla – rady osiedla i zarządu osiedla – podlega nadzorowi i kontroli w zakresie zgodności z prawem, które sprawuje Rada Miejska w Łodzi, a także Prezydent Miasta. Rady osiedla są instytucjonalnie związane z działaniami samorządu gminnego, który deleguje niektóre funkcje na swoje jednostki pomocnicze. Rada Miejska tworzy, łączy, dzieli i znosi jednostki pomocnicze, a także określa ich granice i nazwy. Podejmując takie działania musi brać pod uwagę istniejące uwarunkowania przestrzenne, tak aby obszar jednostki był zwarty terytorialnie, uwzględniać więzi społeczne łączące mieszkańców danego terenu, a uchwały podejmować po wcześniejszych konsultacjach z nimi.

Konsultacje mają na celu uzyskanie od mieszkańców opinii dotyczącej zasadności utworzenia, połączenia, podziału lub zniesienia jednostki pomocniczej, zakresu zadań i kompetencji jej organów oraz proponowanych granic i nazwy. Powinny one w szczególności obejmować publiczne ogłoszenie na danym terenie o zamiarze utworzenia, połączenia, podziału lub zniesienia jednostki, zorganizowanie zebrania mieszkańców z przedstawicielami Rady Miejskiej i Prezydentem, jak również możliwość zgłaszania przez mieszkańców uwag i wniosków do przewodniczącego Rady w okresie 30 dni od daty zebrania (Dz Urz. Woj. Łódzkiego, 2005, nr 23, poz. 148).

Przepisy statutu stanowią, że Rada Miejska zobowiązana jest do podjęcia procedury w sprawie utworzenia jednostki pomocniczej na pisemny wniosek co najmniej 200 mieszkańców obszaru mającego tworzyć nową jednostkę. Procedura w sprawie łączenia podziału lub zniesienia może być natomiast podjęta na pisemny wniosek co najmniej 5% mieszkańców danego terenu, w sprawie zaś zmiany granic może także wnioskować rada osiedla. Jeżeli zmiana granic spowoduje przekroczenie 25% zmiany liczby mieszkańców konieczne jest przeprowadzenie nowych wyborów do organu uchwałodawczego (Dz Urz. Woj. Łódzkiego, 2005, nr 23, poz. 148).

W myśl postanowień statutu organy miasta i jednostki organizacyjne Urzędu Miasta są zobowiązane do udzielania pomocy i wsparcia organom jednostek pomocniczych. Powinny zapewnić radzie i zarządowi osiedla pomieszczenie na siedzibę wraz z niezbędnym wyposażeniem i rozpatrywać zgłaszane przez nich wnioski i postulaty.

Rada Miejska ustala termin przeprowadzania wyborów do rady osiedla. Może ona również rozwiązać ten organ w przypadku nie dokonania wyboru zarządu osiedla w przeciągu sześciu miesięcy od ogłoszenia wyborów, a także gdy dochodzi do powtarzających się, rażących naruszeń prawa (statut precyzuje sposób rozwiązania organu uchwałodawczego osiedla).

Z ustaleń statutu wynika, że przewodniczący rady osiedla zobowiązany jest do przedłożenia przewodniczącemu Rady Miejskiej uchwał tego organu w ciągu 14 dni od ich podjęcia. Tyle samo czasu ma przewodniczący zarządu osiedla aby przekazać uchwały prezydentowi. Mogą one zostać uchylone gdy zostały podjęte niezgodnie z prawem. Może się jednak zdarzyć, że wcześniej rada miejska lub prezydent wstrzyma ich wykonanie i przekaże do ponownego rozpatrzenia, wskazując zaistniałe uchybienia oraz termin załatwienia sprawy.

Gospodarka finansowa jednostek pomocniczych prowadzona jest na podstawie zatwierdzonych przez prezydenta planów finansowych, w ramach środków przyznanych w uchwale budżetowej rady miejskiej. Plany finansowe jednostek muszą być opracowywane zgodnie z procedurą uchwalania budżetu miasta. Prezydent zapewnia osiedlu także obsługę finansowo-księgową i prawną.

Rada Miejska może przekazać jednostce również mienie komunalne, ale wyłącznie do realizacji zadań ustalonych w uchwale rady o przekazaniu tego majątku. Wszelkie dochody płynące z przekazanego mienia komunalnego przeznaczane są w ramach budżetu miasta na finansowanie zadań zaproponowanych przez radę osiedla (DzUrz Woj. Łódzkiego, 2005, nr 23, poz. 148).

W wyniku uchwał Rady Miejskiej Łodzi osiedlom nadano statuty określające ich organizację i zakres działania. Organami osiedla są: rada osiedla i zarząd osiedla.

Do zakresu działania osiedla należą sprawy publiczne o zasięgu lokalnym, w tym:

- inicjowanie, wspieranie oraz organizowanie działań mających na celu zaspokajanie potrzeb mieszkańców osiedla,
- opiniowanie projektu budżetu Miasta,
- uczestnictwo przedstawiciela rady osiedla, będącego pracownikiem Urzędu Miasta Łodzi lub miejskiej jednostki organizacyjnej, w komisjach przetargowych organizowanych przez miejskie jednostki organizacyjne,
- podejmowanie, wspieranie działań na rzecz ochrony środowiska, przyrody i zieleni miejskiej na terenie osiedla,
- współdziałanie z organami miasta, policją, strażą miejską i strażą pożarną w zakresie utrzymania ładu, porządku publicznego, bezpieczeństwa oraz przeciwdziałania patologiom społecznym na terenie osiedla,

- współdziałanie z organizacjami społecznymi i innymi podmiotami w tworzeniu na terenie osiedla świetlic i klubów osiedlowych dla dzieci, młodzieży i pozostałych mieszkańców,
- współdziałanie z administracjami nieruchomości istniejącymi na terenie osiedla w zakresie zarządzania i dbałości o stan mienia komunalnego, wskazywania niezbędnych, priorytetowych do wykonania remontów, udziału w odbiorze wykonywanych prac,
- współdziałanie z organizacjami pozarządowymi w sprawach istotnych dla osiedla,
- ocenę funkcjonowania miejskich jednostek organizacyjnych działających na terenie osiedla w sferze użyteczności publicznej i wnioskowanie o ich kontrolę, z wyłączeniem jednostek organizacyjnych, które zakresem działania obejmują całe miasto,
- wyrażanie opinii oraz występowanie z postulatami i wnioskami do organów Miasta Łodzi i miejskich jednostek organizacyjnych we wszystkich sprawach należących do miasta, a dotyczących osiedla,
- występowanie do przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi, komisji rady, radnych oraz Prezydenta Miasta Łodzi z wnioskami o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej w sprawach dotyczących osiedla,
- wnioskowanie o przekazanie zadań oraz składników mienia komunalnego w celu współdziałania przy realizacji spraw, w części dotyczącej osiedla, z zakresu: placów zabaw, świetlic, klubów, boisk i terenów rekreacyjnych,
- uczestnictwo przedstawiciela rady osiedla w radach programowych miejskich instytucji kultury, oświatowych i sportowo-rekreacyjnych działających na obszarze osiedla,
- zgłaszanie wniosków i opinii do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta oraz projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w trakcie ich sporządzania,
- opiniowanie projektów uchwał i innych rozstrzygnięć organów miasta, w części dotyczącej osiedla, w sprawach:
 - studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta oraz projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,
 - zbywania nieruchomości gruntowych oraz lokali użytkowych będących własnością miasta,
 - lokalizacji inwestycji miejskich wraz z oceną ich oddziaływania na środowisko na terenach będących własnością miasta,
 - planu rzeczowego i finansowego budowy i remontów obiektów komunalnych, w tym dróg i ulic oraz ich oświetlenia, wodociągów, kanalizacji, sieci zaopatrujących w energię elektryczną i ciepłą budynki

mieszkalne, urządzeń sportowych; planu rzeczowego i finansowego zakładania i utrzymania zieleni miejskiej oraz terenów rekreacyjnych,

- przeznaczania wolnych lokali użytkowych będących własnością miasta,
- zmiany przeznaczenia miejskich obiektów oświatowych, służby zdrowia, kultury, pomocy społecznej, sportu i rekreacji,
- lokalizacji punktów handlowych, gastronomicznych, usługowych i targowisk oraz punktów sprzedaży i konsumpcji alkoholu oraz cofania wydanych w tym zakresie zezwoleń, przebiegu tras linii komunikacyjnych lokalnego transportu zbiorowego oraz rozmieszczenia przystanków;
- wykonania budżetu miasta w zakresie zadań własnych realizowanych przez Urząd Miasta Łodzi.

Rady osiedli mogą także wnioskować o realizację zadań inwestycyjnych lub remontowych w ramach procedury budżetowej oraz w trybach:

- konkursu na zadania inwestycyjne,
- wskazywania zadań inwestycyjnych lub remontowych w oparciu o środki określone zgodnie z przyjętym algorytmem.

Zgodnie ze statutem osiedli, rady osiedli będą decydowały o wyborze zadań do realizacji w różnych dziedzinach, co umożliwia dokonywanie wyboru zadań ściśle związanych z potrzebami społeczności lokalnych i aktywizuje mieszkańców poprzez szersze ich włączenie w proces zarządzania miastem. Zakres merytoryczny tych decyzji dotyczy:

- prac remontowych żłobków i przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych oraz innych placówek oświatowych;
- prac remontowych chodników oraz dróg wraz z oświetleniem;
- budowy lub modernizacji ogródków jordanowskich;
- konserwacji zieleni wraz z małą architekturą;
- poprawy stanu bezpieczeństwa, ładu i porządku;
- działań na rzecz osób niepełnosprawnych;
- działalności kulturalnej i sportowo-rekreacyjnej (strona internetowa Urzędu Miasta Łodzi: <http://bip.uml.lodz.pl> z dn. 21.02.2013).

Statut jednostki pomocniczej gminy jest aktem prawa miejscowego i reguluje jej ustrój wewnętrzny. Nie oznacza to jednak, że jednostki pomocnicze na terenie jednego miasta mają tożsame zadania i kompetencje (*Słownik podstawowych terminów samorządu terytorialnego* 2007). Każda jednostka pomocnicza funkcjonująca na terenie Łodzi ma odrębny statut uchwalony przez radę miejską. Do obligatoryjnych regulacji statutowych należy określenie nazwy i obszaru jednostki, zasad i trybu wyboru do jej organów, organizacji i zadań organów jednostki, a także wskazanie zakresu zadań przekazywanych jednostce, a także sposób ich realizacji.

Teoretyczny zakres zadań, w których realizacji biorą udział jednostki pomocnicze, jest stosunkowo szeroki – głównie z uwagi na możliwość wnioskowania oraz opiniowania działań jednostek organizacyjnych gminy. Jednak faktyczny wpływ na zaspokajanie potrzeb wspólnoty samorządowej jest marginalny – ograniczony do uprawnień o charakterze niewiążącym. Podstawową przyczyną takiego stanu rzeczy jest subsydiarna pozycja jednostek pomocniczych w stosunku do gminy, a także brak posiadania przez nie osobowości prawnej, co skutkuje pośredniością realizacji działań własnych, tzn. realizuje je gmina. Ponadto jednostki pomocnicze, w odróżnieniu od władz gminy, nie dysponują rozbudowanym i kompetentnym aparatem pomocniczym.

Przewodniczący 14 rad osiedlowych, z którymi przeprowadzono wywiady, widzą zadania i funkcje rad w sposób bardziej ograniczony, wymieniając osiem celów i zadań rad. Najwięcej respondentów określa je jako pomoc mieszkańcom w rozwiązywaniu ich problemów, zaspokajaniu potrzeb i realizacji inicjatyw (64%) oraz w ściąganiu i opiniowaniu inwestycji i kontroli ich wykonywania na terenie osiedla (36%). Ważnym zadaniem rad jest organizacja różnego rodzaju imprez, które są pewnym sposobem wzajemnego poznania mieszkańców i członków rady, formą kontaktów i budowania więzi społecznych (29%). Na podobnym poziomie respondenci wymienili współpracę z mieszkańcami i organizacjami oraz Urzędem Miast (21%) i dbanie o estetykę i stan infrastruktury osiedla (21% badanych). Pozostałe z wymienionych celów działania rad to: monitorowanie osiedla i rozwiązywanie konfliktów lokalnych (14% ankietowanych), podział środków na remonty i inwestycje (7%) oraz dbanie o bezpieczeństwo na osiedlu (7% pytanych). Przewodniczący stwierdzali również, że działania są zgodne ze statutem jednostki pomocniczej (21% badanych),

Wymienione przez przewodniczących rad osiedlowych cele i zadania są dość ogólne i mieszczą się w statutach jednostek osiedlowych. Są one formułowane dość wąsko na miarę rzeczywistych możliwości działania rad, które zależą nie tylko od sformułowań i zapisów prawno-ekonomicznych, ale również innych jeszcze czynników.

3.3. Determinanty genetyczno-gospodarcze oddziaływania rad osiedlowych na kształtowanie dysproporcji przestrzennych w Łodzi

3.3.1. Geneza podziału przestrzeni miasta

Podział miasta na jednostki samorządowe ma uzasadnienie nie tylko w procesie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i lepszego zarządzania miastem, ale także w jego dziedzictwie historycznym. Podział ten, w swo-

ich podstawach teoretycznych, powinien odwoływać się z jednej strony do genetycznej struktury miasta, z drugiej do współczesnych relacji wiążących poszczególne jego obszary. Utrwalone w przestrzeni miejskiej dawne jednostki osadnicze mogą być łączone w większe zespoły osiedlowe, jeśli wynika to z innych przesłanek, według kryterium podobieństwa form przestrzennych oraz relacji je wiążących.

Pierwsza uchwała rady miejskiej w sprawie utworzenia samorządów osiedlowych w gminie Łódź weszła w życie 20 marca 1991 r. Zgodnie z jej treścią zamiar powstania samorządu mógł być zgłaszany na wniosek:

1 – komitetów domowych „w liczbie co najmniej 1 komitet na 1000 mieszkańców osiedla” i obejmujących swoim działaniem co najmniej 10% mieszkańców osiedla (tryb I),

2 – mieszkańców osiedla „w liczbie co najmniej 25 osób na każde 10.000 mieszkańców”, tylko wtedy, gdy nie składano wniosku ze strony komitetów domowych (tryb II).

W ordynacji wyborczej tych wyborów do organów samorządów osiedlowych wskazano radę osiedla jako organ wykonawczy, organem zaś uchwałodawczym mogło być zebranie delegatów komitetów domowych (tryb I) lub ogólne zebranie mieszkańców (tryb II), (Uchwała nr XIII/143/91 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 20 marca 1991 r.).

Tego samego dnia uchwalono inną uchwałę w sprawie utworzenia sołectw na terenie gminy Łódź. Były to terytorialne jednostki pomocnicze, które tworzyła, łączyła, znosiła oraz ustalała ich nazwy i granice rada miejska, po przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami lub z ich inicjatywy. Organami sołectwa wybieranymi na 4 lata były zebranie wiejskie i sołtys (Uchwała nr XIII/144/91 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 20 marca 1991 r.).

Pierwszy z podziałów przestrzennych na jednostki samorządowe Łodzi opracowany przez grupę geografów z UŁ, powstał na zlecenie Urzędu Miasta w 1991 r. (Koter i in. 1991). Autorzy przyjęli następujące kryteria:

1) historyczne – tworzenie jednostek na podstawie historycznie ukształtowanych jednostek osadniczych i w ich granicach prawnowłasnościowych, z zachowaniem nazw miejscowych.

2) administracyjne – ściśle skorelowany z projektowanym podziałem miasta na nowe dzielnice administracyjne (delegatury), a na obszarach nowo przyłączonych do Łodzi oparty na sołectwach, które mają długą tradycję i ukształtowane więzi lokalne.

3) statystyczne – zgodny w miarę możliwości z istniejącym już podziałem Łodzi na jednostki bilansowe, co ma wielkie znaczenie dla tworzenia dokumentacji, prognoz rozwojowych oraz badań porównawczych.

4) morfologiczno-funkcjonalne – uwzględnienie zróżnicowanych form zabudowy: wielkomiejskiej (kamienniczej i blokowej), przemysłowej, jednorodzinnej (willowej, segmentowej, podmiejskiej) oraz rolniczo-zagrodowej.

5) demograficzne – górna granica liczby ludności na poziomie ok. 40 tys. mieszkańców (taką liczbę przyjęto w wyborach samorządowych w czerwcu 1990 r. dla różnicowania okręgów, w których dokonywano wyborów metodą bezpośrednią).

Zaproponowany podział obejmował 69 jednostek samorządowych (ryc. 3.1), różniących się istotnie pod względem powierzchni, która była zależna od położenia i gęstości zaludnienia poszczególnych części miasta (Koter i in. 1991).



Ryc. 3.1. Jednostki samorządowe Łodzi (osiedla) według podziału z 1991 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Koter i in. 1991

W 1995 r. Rada Miejska w Łodzi podjęła drugą uchwałę w sprawie utworzenia jednostek pomocniczych gminy – osiedli. Weszła ona w życie 7 stycznia 1996 r. Zgodnie z jej ustaleniami na terenie Gminy Łódź utworzono nowe jednostki pomocnicze, których ukonstytuowanie nastąpiło w chwili przeprowadzenia na danym terytorium ważnych wyborów do rady osiedla. W myśl uchwały istniejące na terenie Gminy Łódź sołectwa miały działać na dotychczasowych zasadach. Ponadto każdej jednostce pomocniczej nadano odrębny statut (Uchwała nr XIX/210/95 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 4 października 1995).

Kolejna (trzecia) uchwała Rady Miejskiej powstała pięć lat później. Zniosła ona na terenie Łodzi jednostki pomocnicze utworzone wcześniej (osiedla i sołectwa), a w ich miejsce powołano 35 jednostek pomocniczych miasta – osiedla (Uchwała nr XXXIV/754/2000 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 5 kwietnia 2000 r.). Warto dodać, iż do roku 2000 osiedla stanowiły odrębne jednostki w strukturze pomocniczej Miasta (Uchwała nr LV/1052/05 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 12 października 2005 r.). W 2005 r. nastąpiła zmiana liczby jednostek pomocniczych na podstawie wniosku mieszkańców, Osiedle nr 18 podzielono na osiedle im. Montwiłła Mireckiego oraz Zdrowie-Mania, ustalając tym samym aktualną liczbę osiedli na 36.

Uchwałodawcy nowego podziału podkreślali jego zalety w postaci zachowania odrębności tworzonych jednostek pomocniczych w zakresie tradycji historyczno-kulturowej, układów przestrzennych, typów zabudowy oraz poziomu infrastruktury technicznej. Podział ten został jednak surowo oceniony przez wybitnego znawcę przestrzeni historycznej Łodzi prof. Marka Kotera, który słusznie napisał: *„Czynności tej dokonano arbitralnie, na zasadzie mechanicznego łączenia z reguły dwóch sąsiednich jednostek, bez brania pod uwagę jakichkolwiek kryteriów historycznych, morfologicznych i społecznych. W efekcie powstały jednostki mające się nijak do tradycyjnych struktur osadniczych, w których trudno oczekiwać emocjonalnego poczucia tożsamości terytorialnej, żywszych więzi oraz wspólnych interesów grupowych. Szczytem zaś odhumanizowania tego podziału było pozbawienie wielu jednostek tradycyjnych nazw własnych”* [...] *„W wyniku sprzeciwu mieszkańców większość ponumerowanych osiedli [z wyjątkiem jednego - uzupełnienie A. S.] przyjęła później nazwy własne”* (Koter 2009).



Ryc. 2. Jednostki pomocnicze Łodzi w 2014 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Łódzkiego Internetowego Systemu Informacji o Terenie (www.gis.mapa.lodz.pl)

3.3.2. Położenie, zagospodarowanie i dominujące funkcje jednostek pomocniczych

Łódź jest zbiorem wielu jednostek osadniczych o odmiennej genezie i rozwoju historycznym, znacznych odrębnościach funkcjonalnych, zróżnicowanych cechach urbanistycznych i architektonicznych, a także różnym poziomie zagospodarowania. Mieszkańcy miasta tworzą pewne społeczności lokalne, mniej lub bardziej zintegrowane, niekiedy o znacznym poczuciu odrębności. Jest to niewątpliwie rezultatem zróżnicowanych losów poszczególnych części miasta w procesie rozwoju historycznego oraz odmienności ich współczesnych struktur społecznych.

Dzieje rozwoju Łodzi pokazują, że nie jest to miasto jednorodne, chociaż dzisiaj tworzy jeden system miejski. Przestrzeń osadnicza Łodzi utworzyła się z odrębnych w przeszłości jednostek osadniczych: miast (np. Łódź, Ruda), wsi (np. Bałuty, Nowosolna), dawnych folwarków (np. Julianów,

Łagiewniki), osad fabrycznych (np. Księży Młyn, Łódka) i osiedli mieszkaniowych (np. Teofilów, Doły), których ślady w postaci specyficznych cech morfologicznych oraz dawnego nazewnictwa zostały utrwalone w przestrzeni fizycznej, a częściowo także i społecznej. W poszczególnych częściach miasta wytworzyły się więzi lokalne oparte na przekazie międzypokoleniowym, poczuciu tożsamości terytorialnej lub na relacjach funkcjonalnych wynikających z interesów grupowych bądź też na jednym i drugim.

Niestety, utworzenie 36 jednostek osiedlowych, na zasadzie przypadkowego łączenia często różnych genetycznie i społecznie organicznych osiedli (patrz podział M. Kotera z 1991 r.) sprawiło, że rady osiedlowe mają do czynienia z jednostkami o heterogenicznej strukturze wewnętrznej (morfogenetycznej, funkcjonalnej i społecznej), a między sobą różnią się wielkością powierzchni, liczbą i strukturą społeczną ludności oraz pełnionymi funkcjami. Podstawowe zróżnicowanie liczby ludności jednostek pomocniczych oraz dominującego w nich typu zabudowy i funkcji zaprezentowano w tabeli 3.1. Pogrubionym drukiem zapisano jednostki pomocnicze, w których prowadzono badania ankietowe.

Przestrzeń Łodzi, w tradycjach administracyjnych, była podzielona na dzielnice, których liczba od czasów międzywojennych ulegała kilkakrotnej zmianie. Do 1993 roku funkcjonowało pięć dzielnic (Bałuty, Górna, Poleśie, Śródmieście i Widzew), które z dniem 1 stycznia tego roku zostały formalnie zniesione. Istniejące jednostki pomocnicze (osiedla) wpisują się w granice dawnych dzielnic miasta, które są mocno utrwalone w świadomości mieszkańców Łodzi (ryc. 3.2, tab. 3.1.).

Jednostki osiedlowe zajmują różne miejsca w przestrzeni miasta, z czego wynikają istniejące już dysproporcje w ich zagospodarowaniu oraz rola jaką spełniają dla całości miejskiej. Konsekwencje położenia oraz morfo-genetyczny charakter jednostek pomocniczych definiują najważniejsze do rozwiązania problemy i działanie rad osiedlowych. Najogólniej można wyróżnić położenie jednostek pomocniczych w trzech strefach miasta: 1 – peryferycznej, 2 – miejskiej zewnętrznej, 3 – śródmiejskiej centralnej.

Pierwsze, dotyczy 13 osiedli tj. 36% wszystkich jednostek (Bałuty Zachodnie, Łagiewniki, Dolina Łódki, Nowosolna, Mileszki, Osiedle Nr 33, Andrzejów, Wiskitno, Nad Nerem, Lublinek-Pienista, Retkinia Zachód-Smulsko i Złotno). Historia miejskości tych obszarów wiąże się z ostatnią inkorporacją nowych terenów do Łodzi (w 1988 r.), stąd zewnętrzne granice jednostek są równocześnie granicami administracyjnymi miast. Zajmują one relatywnie duże powierzchnie, w których dominują tereny otwarte w postaci użytków rolnych, nieużytków i powierzchni leśnych, a tereny zainwestowane koncentrują się wzdłuż dróg wylotowych z miasta, w postaci zurbanizowanych dawnych wsi lub współczesnych osiedli wolnostojącej bądź zwartej zabudowy jednorodzinnej (np. Łagiewniki).

Tabela 3.1

Jednostki pomocnicze Łodzi według liczby mieszkańców, charakteru zabudowy i dominujących funkcji w strukturze przestrzennej miasta

Lp.	Dawne Delegatury UMŁ	Nazwa Osiedla	Liczba mieszkańców	Zabudowa blokowa (%)	Zabudowa czynszowa (%)	Zabudowa jedno-rodzinna (%)	Dominujące funkcje osiedla
1	Łódź-Bałuty	Bałuty Zachodnie	6 304	0	50	50	U-P-R
2		Radogoszcz	32 765	80	0	20	M-U
3		Łagiewniki	1 692	0	0	100	R-M
4		Marysin-Julianów-Rogi	11 951	0	25	75	M-WR
5		Bałuty-Doły	47 859	70	30	0	M-U
6		Bałuty-Centrum	53 524	45	55	0	M-U
7		Teofilów-Wielkopolska	50 640	90	10	0	M
8		Wzniesień Łódzkich	1 273	0	0	100	R-M
9	Łódź-Górna	Nad Nerem	1 042	0	0	100	R-U-M
10		Ruda	11 471	0	35	65	M-WR
11		Chojny	34 829	65	20	15	M-U
12		Rokicie	18 917	50	30	20	M
13		Górnjak	22 152	30	70	0	U-M
14		Piastów-Kurak	22 808	70	30	0	M
15		Chojny-Dąbrowa	54 208	70	25	5	M
16		Wiskitno	3 079	0	0	100	R-M
17	Łódź-Polesie	Złotno	7 001	0	20	80	R-M-WR
18		Zdrowie -Mania	3 086	0	5	95	WR-M
19		im. J. Montwiłła- Mireckiego	1 986	0	95	5	M
20		Karolew-Retkinia-Wschód	41 994	85	15	5	M-U
21		Retkinia Zachód-Smulsko	28 952	95	0	5	M
22		Lublinek-Pienista	3 544	60	0	40	R-U-M
23		Stare Polesie	40 339	30	70	0	M-U
24		Koziny	11 841	90	10	0	M-U
25	Łódź-Śródmieście	Katedralna	46 708	25	75	0	U-M
26		Śródmieście - Wsch.	22 727	10	90	0	U-M
27	Łódź-Widzew	Dolina Łódki	1 630	0	0	100	R-U
28		Nowosolna	3 139	0	0	100	R-M
29		Mileszki	1 543	0	0	100	R-M
30		Olechów-Janów	18 733	100	0	0	M
31		Zarzew	22 109	70	30	0	M-U
32		Stary Widzew	26 173	15	85	0	U-M
33		Stoki	10 882	0	25	75	M-U
34		Andrzejów	5 595	0	10	90	M-R
35		Widzew-Wschód	42 429	90	5	5	M
36		Osiedle Nr 33	801	0	0	100	R-U

Funkcje dominujące: U – usługowe, P – przemysłowe, WR – wypoczynkowo-rekreacyjne, R – rolnicze.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Zarządzenia nr 2952/V/09 Prezydenta Miasta Łodzi z dnia 26 marca 2009 r.

Równocześnie przy dużej powierzchni jednostek liczba ich mieszkańców nie jest duża i oscyluje między 0,8 tys. (Osiedle Nr 33) a 7 tys. osób (Złotno), co sprawia, że gęstość zaludnienia jest tu bardzo niska, bardziej charakterystyczna dla obszarów wiejskich niż miejskich. Jednostki peryferyczne w strukturze przestrzenno-funkcjonalnej miasta spełniają najczęściej funkcje rolnicze, mieszkaniowe, wypoczynkowo-rekreacyjne, rzadziej usługowe (handlu hurtowego i wielkopowierzchniowego oraz komunikacyjne) i przemysłowe.

Jednostki peryferyjne stanowią przede wszystkim wewnętrzne zaplecze rozwoju centrum miejskiego (rdzenia miasta), ale też są atrakcyjne dla oddziaływań zewnętrznych, stąd ich przestrzeń jest przedmiotem gry różnych sił społecznych i ekonomicznych. Cechy tych obszarów stawiają przed radami osiedłowymi specyficzne zadania do rozwiązania wynikające z procesu intensywnej przestrzennej suburbanizacji wewnętrznej. Podstawowymi problemami są tutaj sposób zagospodarowania przestrzeni (infrastruktura drogowa, komunikacyjna, media techniczne, ochrona środowiska itp.) oraz integracja społeczna nowych mieszkańców z miejscem i sąsiadami.

Położenie w strefie 2 – miejskiej zewnętrznej, dotyczy jednostek pomocniczych, które zajmują tereny bezpośrednio przylegające do kolei obwodowej lub pierwotnej osi rozwojowej miasta (dawnego traktu piotrkowskiego) na jego krańcu południowym i północnym, a ich najintensywniejsze zagospodarowanie zapoczątkowane zostało w okresie 20-lecia międzywojennego i kontynuowane w okresie PRL. Takim położeniem charakteryzuje się również 13 jednostek pomocniczych (Radogoszcz, Julianów-Marysin-Rogi, Stoki, Widzew-Wschód, Olechów-Janów, Chojny-Dąbrowa, Chojny, Ruda, Rokicie, Karolew-Retkinia-Wschód, Zdrowie Mania, Im. Montwiłła-Mireckiego i Teofilów-Wielkopolska), których granice w mniejszym lub większym stopniu wypełnia zwarta już tkanka miejska prezentująca różne formy zabudowy oraz stopień zużycia, zależny od jej wieku. Funkcjonalnie dominuje mieszkalnictwo – starsze zwarte wielorodzinne (kamienice) i jednorodzinne lub młodsze blokowe – oraz usługi wbudowane i wielkopowierzchniowe bądź funkcje wypoczynkowo-rekreacyjne (tereny zieleni urządzonej: parki, obiekty wypoczynkowe i sportowe, cmentarze). W tej strefie położone są jednostki pomocnicze największe pod względem ludnościowym, których tkankę utworzyły wielkopłytkowe blokowiska, wybudowane w okresie PRL (Chojny-Dąbrowa – 54 tys., Teofilów-Wielkopolska – 51 tys., Widzew-Wschód, Karolew-Retkinia-Wschód, każda po – 42 tys. mieszkańców), ale także jednostki małe, liczące po kilka tysięcy mieszkańców (im. J. Montwiłła-Mireckiego, Zdrowie-Mania, Stoki, Ruda), składające się z osiedli mieszkaniowych okresu międzywojennego

i jednorodzinnej zabudowy współczesnej z ostatnich kilkudziesięciu lat. Tereny jednostek pomocniczych strefy drugiej są morfogenetycznie złożone lub złożone wielokrotnie z różnych układów osadniczych, często nie mających ze sobą nic wspólnego, co ujawnia się w silnych dysproporcjach przestrzennych i kontrastach społecznych. Ta ich złożona struktura sprzyja wewnętrznym sytuacjom konfliktowym, których przyczyną są zróżnicowane potrzeby mieszkańców poszczególnych, mało spójnych, części składowych. Różnice w charakterze zabudowy i stopniu jej dekapitalizacji oraz odmienne problemy społeczne, uniemożliwiają określenie wspólnych cele priorytetowych. Rozwiązywanie przez rady osiedlowe sprzeczności, przy ograniczonych możliwościach działania formalnego (wynikających z prawnych kompetencji jednostek) oraz środkach ekonomicznych, często przerasta ich możliwości.

Ostatnie 10 jednostek pomocniczych położonych jest w strefie 3 – śródmiejskiej centralnej (Bałuty Centrum, Koziny, Bałuty-Doły, Śródmieście-Wschód, Stary Widzew, Katedralna, Stare Polesie, Zarzew, Górniak i Piastów-Kurak), która obejmuje obszary najintensywniejszego i najstarszego zainwestowania miejskiego, generalnie rozłożonego wewnątrz kolei obwodowej. Istniejące tutaj jednostki pomocnicze skupiają ponad 300 tys. mieszkańców a gęstość zaludnienia jest najwyższa – bliska 3 tys. os./km². Funkcje jednostek pomocniczych, z wyjątkiem jednej, są złożone: mieszkaniowo-usługowe (np. Bałuty Centrum, Doły, Stare Polesie), usługowo-mieszkaniowe (Katedralna, Śródmieście Wschód, Górniak, Stary Widzew) lub mieszkaniowe (Piastów-Kurak). Działanie rad osiedlowych jest w związku z tym bardziej utrudnione, ponieważ poszczególne instytucje mają wzajemnie sprzeczne interesy a ich działalność niejednokrotnie pozostaje w konflikcie z mieszkańcami. Wśród zabudowy tych obszarów znajdują się największe i najbardziej reprezentacyjne kamienice śródmiejskie, w większości wymagające renowacji, z którymi silnie kontrastują kamienice biedne i zdekapitalizowane oraz nowoczesne budynki administracyjno-usługowa kształtującego się nowego centrum miasta (Katedralna, Śródmieście-Wschód, Stare Polesie). W obszarach bardziej oddalonych od ścisłego centrum, skupionego wzdłuż starej osi ulicy Piotrkowskiej oraz nowej ulicy Piłsudskiego, dominuje starsza zabudowa blokowa, w postaci powojennych osiedli spółdzielczych (Koziny, Bałuty-Doły, Piastów-Kurak), a także silnie zużyte budynki czynszowe rozłożone wzdłuż ważniejszych ulic poszczególnych jednostek pomocniczych, w których zamieszkuje ludność biedna, często pozbawiona pracy (Stary Widzew, Stare Polesie, Górniak, Bałuty Centrum). Strefa śródmiejska centralna stanowi obszar rdzeniowy Łodzi i województwa łódzkiego, w której koncentruje się większość funkcji metropolitalnych oraz innych funkcji, głównie usługowych najwyższego rzędu. Bardzo mało jest tutaj terenów zieleni, zabu-

dowa starsza jest silnie skoncentrowana i wypełnia maksymalnie działki siedliskowe, tworząc charakterystyczne podwórka wielkomiejskie, z jednej strony skrywające biedę mieszkających tutaj ludzi, z drugiej, w tych zrewitalizowanych, bogactwo kancelarii adwokackich, prywatnych klinik lekarskich, eleganckich sklepów czy restauracji. W obszarach tej strefy występują największe kontrasty i dysproporcje wynikające z gęstości, wieku i różnorodności zabudowy, bardzo wysokiej gęstości zaludnienia oraz wielofunkcyjności. Mają one charakter zarówno przestrzenny (np. konflikt funkcji, dekapitalizacja infrastruktury technicznej i zabudowy), jak i społeczny (np. dysproporcje warunków życia, w tym warunków mieszkaniowych, zróżnicowanie społeczne, patologia) i stanowią najważniejsze problemy do rozwiązywania przez rady osiedlowe.

3.4. Czynniki społeczne warunkujące oddziaływanie rad osiedlowych na przestrzeń miasta

3.4.1. Członkowie rad osiedlowych ich cechy społeczne,

Członkowie rad osiedli, ich cechy psychoosobowe, społeczne, doświadczenie, aktywność, relacje z władzami gminy i mieszkańcami oraz umocowanie społeczno-polityczne, stanowią kluczowy element całości systemu jednostek pomocniczych miasta (Matczak 2008). Są oni reprezentantami mieszkańców i gwarantem działań, mających na celu zaspokojenie ich potrzeb. Rady osiedlowe są twórcami społecznymi wybieranymi w sposób demokratyczny w wyborach bezpośrednich.

Kadencja członków rady osiedla trwa cztery lata, licząc od dnia wyboru i upływa wraz z kadencją Rady Miejskiej w Łodzi. Wybory do rad są powszechne, równe, bezpośrednie i odbywają się w głosowaniu tajnym, w którym można głosować tylko osobiście i tylko jeden raz. Prawo wybierania (czynne prawo wyborcze) do danej rady ma każdy obywatel, któremu w dniu wyborów przysługuje prawo wybierania do Rady Miejskiej w Łodzi i który stale zamieszkuje na obszarze danej jednostki pomocniczej. W wyborach roku 2005 do podziału było 621 mandatów, natomiast w 2010 r. liczba ta zwiększyła się do 636, w związku z powołaniem nowej 36 jednostki pomocniczej. Liczba osób wchodzących w skład rady uzależniona jest od liczby mieszkańców danego osiedla i w obu kadencjach wynosiła 15 lub 21 członków. W bieżącej kadencji w 20 jednostkach pomocniczych liczba ta wynosi 15 członków a w pozostałych 16 z 21 członków. Spośród wybranych do rady osób wyłaniany jest przewodniczący, zastępca przewodniczącego, sekretarz i skarbnik (Uchwała nr XXXIV/755/2000 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 5 kwietnia 2000 r.). W założeniach, poza osobami funkcyjnymi, każdy radny osiedlowy powinien być aktywnym członkiem, co wiąże się z dobrowolnością decyzji o kandydowaniu. Powin-

nością radnych jest dbanie o interes całej jednostki osiedlowej, którą reprezentują, oraz wykazywanie gotowości do działań na rzecz jej dobra, a nie o interesy partykularne. Istotne są tutaj predyspozycje poszczególnych osób do pełnienia funkcji społecznych oraz motyw, które popychają osoby do działań na rzecz wspólnego dobra, tym bardziej że ich działalność ma charakter społeczny (radni osiedlowi otrzymują minimalne diety). Tylko takie postawy członków rady wpływają na ewentualne zmiany dysproporcji w wartościach przestrzeni osiedlowych, mogą być odbierane przez mieszkańców jako działania dobre i korzystne dla wszystkich.

Praktyka dowodzi, że członków zaangażowanych w pracę jest na ogół mniej niż wybranych radnych. Poziom aktywności radnych osiedlowych, wyrażający się w działaniu, okazał się zróżnicowany. Część z nich, to osoby praktycznie nie biorące udziału w pracach oraz rzadko bywające na spotkaniach rad. Siłę napędową funkcjonowania rad stanowią działacze aktywni, mobilizujący do pracy innych. Radni mają do dyspozycji pewne zasoby: własne – czas osobisty i umiejętności, formalne – wynikające ze statutu i uchwał rady miasta, materialne – środki finansowe określone przez radę miasta, organizacyjne – pomoc odpowiednich wydziałów urzędu miasta i jego agend, innych partnerów instytucjonalnych działających na tym samym terenie, oraz społeczne – zdolności mobilizacyjne mieszkańców, wyrażające się ich aktywnością. Alokacja części zasobów dokonywana jest za pomocą mechanizmów instytucjonalnych, co zwrótnie wpływa na dobrobyt i potrzeby mieszkańców.

Badania szczegółowe pokazują kim są członkowie rad osiedli oraz czym się zajmują w życiu codziennym, a więc jakie są ich ogólne predyspozycje do działalności społecznej. Radni osiedlowi, w zależności od jednostki osiedlowej, charakteryzują się zróżnicowanym wiekiem, przeważają jednak osoby z przedziału wiekowego 45–70 lat, wśród których znaczną część stanowią emeryci (np. na osiedlach Zdrowie-Mania, Ruda). Zdecydowana większość działaczy ma ustabilizowaną już sytuację rodzinną i status ekonomiczny, dysponuje większymi zasobami czasu wolnego (zwłaszcza emeryci). Udział w radach osiedlowych ludzi młodych jest znacznie mniejszy, co spowodowane jest większym ich zaangażowaniem w kariery zawodowe i organizację własnego życia rodzinnego, ale – co należy podkreślić – ogólnie też niskim zainteresowaniem rozwiązywaniem problemów wspólnotowych. Radni osiedlowi zgłaszają potrzebę udziału osób młodych w swoich strukturach organizacyjnych. Uważają, że ludzie młodzi mogą zwrócić uwagę na istotne problemy, które w rutynowych działaniach starszych są pomijane oraz wniesić do rad osiedlowych nowe formy działalności. Udział osób młodych jest nieco większy w osiedlach blokowych, takich jak np. Teofilów-Wielkopolska, Chojny Dąbrowa czy

Bałuty-Centrum w porównaniu z osiedlami blokowymi czy jednorodzinnymi z okresu międzywojennego (np. im. Montwiłła Mireckiego, Ruda, Julianów-Marysin-Rogi).

Wśród wszystkich wybranych radnych przeważają mężczyźni (66% członków rad), ale w 14 jednostkach kobiety stanowią tylko około 1/3 członków rady (np. Łagiewniki, Julianów-Marysin-Rogi, Chojny-Dąbrowa, Ruda, Nad Nerem, Koziny). Z drugiej strony w ośmiu jednostkach osiedlowych liczba kobiet jest wyraźnie wyższa niż mężczyzn (np. Zarzew, Montwiłła-Mireckiego, Stare Polesie), lub niemal równa (np. Bałuty-Doły, Radogoszcz, Lublinek-Pienista). Kobiety, w stosunku do ich reprezentacji (w około 30% rad), rzadziej jednak pełnią funkcję przewodniczących rad osiedlowych.

Działaczami rad osiedlowych są osoby wykonujące różne profesje, w większości przypadków są to zawody wymagające średniego lub wyższego wykształcenia. Dominuje wykształcenie wyższe i średnie, ale w grupie młodych działaczy wiele osób jest jeszcze w trakcie pobierania nauki. Analiza zatrudnienia wskazuje, że najliczniejszą grupę pracujących stanowią zatrudnieni w usługach. Radni są osobami pełniącymi rozmaite funkcje głównie w: szkołach, różnych urzędach na terenie miasta, sądach, ubezpieczeniach i handlu. Znaczną część działaczy stanowią emeryci lub renciści a także osoby prowadzące własną działalność gospodarczą.

Z badań prowadzonych w 2009 r. wynika, że już wówczas w radach osiedlowych część działaczy należała do różnych partii politycznych, ale stopień upartyjnienia był jeszcze nieduży. Okazało się wówczas, że tylko na osiedlu im. Montwiłła Mireckiego nikt nie należał do partii politycznej. W przypadku pozostałych czterech zbadanych jednostek wyglądało to następująco: Chojny – Dąbrowa 4 osoby (PIS – 1, PO – 2, SLD – 1), Radogoszcz 4 osoby (PO – 1, Prawica RP – 1, SLD – 2), Stoki 3 osoby (SLD – 3), Śródmieście Wschód 1 osoba (PIS).

Z ankiet przeprowadzonych z 14 przewodniczącymi rad osiedlowych w roku 2013 wynika, że ponad 71% osób pełni tę funkcję więcej niż dwie kadencje oraz, że są to osoby doświadczone pracujący wcześniej na różnych szczeblach administracji samorządowej, spółdzielczej, agencji rządowych lub administracji gospodarczej. Podsumowując, można stwierdzić, że znaczną część działaczy rad osiedlowych stanowią ludzie z doświadczeniem administracyjno-partyjnym, którzy – również i z racji wieku – przyzwyczajeni są do sposobu działania i postawy charakterystycznej dla czasów minionych.

Wśród motywów, którymi kierowali się aktualni przewodniczący rad podejmując pracę w radach osiedlowych, podawali oni najczęściej takie przyczyny, jak chęć współpracy z radami miasta, namowę kolegów czy też zagospodarowanie wolnego czasu. Ważnymi motywami była również

potrzeba załatwienia jakiejś sprawy (interes osobisty lub grupowy) oraz wcześniejsza aktywność organizacyjna i duch społecznika, czyli niesienie pomocy innym.

Praca w radach osiedlowych wymaga poświęcenia własnego czasu wolnego i odbywa się kosztem rodziny i pracy zawodowej. Większość ankietowanych stwierdza, że działalność wymaga dużo czasu, który nie da się jednoznacznie określić, ale potrzeba na nią kilka godzin dziennie. W konsekwencji połowa przewodniczących stwierdziła, że ich działalność przeszkadza życiu rodzinnemu a także pracy zawodowej. Osoby, które nie zgłaszały takich problemów najczęściej nie pracowały (emeryci, renciści), prowadziły własną działalność gospodarczą i nie miały rodziny.

Mimo szeregu niedogodności, które wiążą się z działalnością w radach przynosi ona jakieś, najczęściej niewymierne, korzyści. Zgodnie ze statutem miasta Łodzi radni otrzymują diety w wysokości 138 zł miesięcznie, które trudno uznać za dochód adekwatny do wkładu pracy. Dlatego też większość respondentów wskazuje, że osobistych korzyści nie ma żadnych, a często wprost przeciwnie, spotykają ich przykrości ze strony niezadowolonych mieszkańców osiedli. Część z badanych wymienia jednak pewne zyski, takie jak satysfakcja z rozwiązanych w osiedlu problemów, poszanowanie innych ludzi, kontakty i znajomości z osobami znaczącymi, możliwość załatwienia spraw inwestycyjnych, którymi często są także osobiście zainteresowani i inne.

Większości badanych przewodniczących rad podkreśla, że współpraca z pozostałymi radnymi układa się bardzo dobrze i dobrze, część mówi o relacjach średnich a nawet i złych, podkreślając trudności z zebraniem wszystkich, bierność oraz zaznaczające się różnice wynikające z przynależności partyjnej.

3.4.2. Relacje rad osiedlowych z władzami miasta, instytucjami i mieszkańcami osiedli

Funkcjonowanie rad osiedlowych i ich skuteczne zaspakajanie potrzeb mieszkańców oraz działania zmieniające na lepsze przestrzeń osiedlową, zależą nie tylko od cech psychofizycznych radnych, ale także od form organizacji pracy rady osiedlowej i sposobów kontaktowania się radnych z mieszkańcami, współpracy z urzędem miasta i instytucjami działającymi na terenie jednostki pomocniczej.

Działania rad osiedlowych ustalane są na zebraniach wszystkich członków, które poświęcone są ustaleniu bieżących spraw wymagających załatwienia. Częstotliwość spotkań w poszczególnych jednostkach była różna, ale w większości (57% badanych rad) spotkania odbywają się raz w miesiącu. Radni trzech rad osiedlowych spotykają się nawet raz w tygo-

dniu (Wisłok, Bałuty centrum, Zdrowie-Mania) a na Górniku, jak stwierdził przewodniczący, w zależności od potrzeb. Zadania, które rady mają do zrealizowania najczęściej wykonywane są przez organ statutowy jakim jest zarząd (w 5 jednostkach), albo przez powołane komisje lub doraźnie utworzone zespoły (w 5 jednostkach). W pozostałych przypadkach rozwiązywanie zadań było wspólnym działaniem radnych lub zgłaszających się radnych (np. w jednostce Bałuty Doły, czy Osiedle 33).

Jednostki pomocnicze nie są samodzielnymi podmiotami i funkcjonują na podstawie nadrzędnego dla nich statutu gminy. Współpraca jednostek pomocniczych samorządu gminnego, jeśli zostały już powołane, z urzędem miasta i jego agendami ma zatem charakter ustawowy i jest decydująca o skuteczności działania rad osiedlowych. Ocena tej współpracy, dokonana przez przewodniczących rad osiedlowych, stanowi świadectwo postrzegania jednostek pomocniczych przez Radę Miasta Łodzi i Prezydenta. Zaledwie dwie jednostki osiedlowe, na 14 badanych, oceniło tę współpracę jako dobrą i bardzo dobrą (Julianów-Marysin-Rogi i Bałuty Doły – przewodnicząca jest również członkiem Rady Miasta), dwie jako średnią (Wisłok, Bałuty Centrum), natomiast pozostałe dziesięć jako złą. Zamienne jest, że poza Bałutami Centrum i Bałutami Doły oceny pozytywne wystawiły jednostki pod względem liczby ludności nieduże i położone peryferycznie. Ocena słowna tej współpracy jest miażdżąca dla Urzędu Miasta Łodzi i Prezydenta, o czym świadczą następujące wypowiedzi przewodniczących rad: *„najchętniej by się nas pozbyto, jesteśmy piątym kołem u wozu”, „jesteśmy marginalizowani”, „partie i władze gminy zainteresowane są nie tylko marginalizacją samorządów lokalnych, ale wręcz ich likwidacją”, „jeśli ktoś coś powie co nie podoba się decydentowi to dla osiedla nie będzie pieniędzy”, „niekompetencja urzędników”, „w takim stanie jak teraz rady nie mają sensu bycia”, „współpraca nie idzie w dobrym kierunku, widzę to bardzo źle”, „to jest spychotechnika w Urzędzie miasta, to się nasiliło w ostatniej kadencji”*. W świetle tych wypowiedzi można stwierdzić, że ogólny sens istnienia lokalnego samorządu terytorialnego jest przez gminę kwestionowany. Utrudnianie jego działania przez brak pomocy, ograniczenia finansowe, nieliczenie się ze zdaniem samorządów i traktowanie ich jako zła koniecznego, narusza fundament systemu demokratycznego i prowadzi do znanego z niedalekiej przeszłości centralizmu demokratycznego. Rola i prestiż samorządu lokalnego wśród mieszkańców jednostek osiedlowych systematycznie maleje, zarazem narasta rozczarowanie, i tak już nielicznych, działaczy społecznych.

Rady osiedlowe współpracują efektywnie z pewnymi instytucjami zlokalizowanymi i działającymi na terenie jednostek. Wszystkie badane rady osiedlowe współpracują z instytucjami oświatowo-kulturalnymi i opieki społecznej (szkoły, domy kultury, domy opieki społecznej, itp.), pomagając

im głównie w zakresie inwestycyjnym, z drugiej strony instytucje te wspierają rady osiedlowe w zakresie organizacyjnym (uroczystości, święta, konkursy, itp.). Intensywne relacje łączą również rady z parafiami katolickimi (64% rad), ze strażą pożarną i miejską policją (57% rad), sąsiednimi radami osiedlowymi (57% rad) oraz z innymi instytucjami i zrzeszeniami, wśród których wyróżnia się współpraca z kołami gospodyń wiejskich, zwłaszcza na obszarach, gdzie poprzednio funkcjonowały sołectwa (Nowosolna, Mileszki, Wiskitno).

Poza kontaktami i współpracą z różnymi instytucjami i organizacjami, najważniejsze relacje powinny łączyć rady osiedlowe z właściwym podmiotem i głównym sensem istnienia samorządu lokalnego jakim są mieszkańcy jednostek pomocniczych. Z ogółu respondentów 65% oceniło stopień współpracy pomiędzy mieszkańcami a przedstawicielami rady osiedla jako niski, a 35% jako średni. Żadna z badanych osób nie stwierdziła, że jest on wysoki. Relacje te są uwarunkowane dwustronnie, tzn. zależą od aktywności społecznej samych mieszkańców oraz od sprawności działania rad osiedlowych i utrzymywania ścisłego kontaktu z mieszkańcami osiedli.

Badania wykazały, że kontakty członków rad osiedlowych z mieszkańcami przyjmują głównie formy tradycyjne. Polegają one na spotkaniach w trakcie organizowania i trwania różnych imprez organizowanych przez radę osiedlową, kontaktach członków rady ze swoimi sąsiadami i na ulicy (86% odpowiedzi przewodniczących rad) oraz w trakcie trwania obowiązkowych dyżurów członków rad (77%). Poza tym informacje o ważnych dla mieszkańców sprawach zamieszczane są na plakatach i ogłoszeniach. Niewiele rad osiedlowych korzysta z przekazu internetowego (Wiskitno i Julianów-Marysin-Rogi), a w jednej jednostce pomocniczej wydawany był biuletyn informacyjny (Zdrowie-Mania). Opinia mieszkańców pytanym o najlepsze formy kontaktowania się rady ze społecznością lokalną jest bardzo zróżnicowana i nie daje odpowiedzi na to, które z nich są najbardziej odpowiednie. Najwięcej wypowiedzi (24%) dotyczyło ogłoszeń wywieszanych na tablicy, 16% odpowiedzi wskazywało na informacje wysyłane drogą elektroniczną, 15% – na gazetki osiedlowe, 10% – listy, 9% – informacje przekazywane osobiście, 8% – na organizowanie cyklicznych spotkań z mieszkańcami. Pozostałe pomysły odnosiły się do rozwieszania plakatów informujących o działaniach rady, rozdawania ulotek, kontaktu telefonicznego, posiadania strony internetowej oraz podawania wiadomości w lokalnych mediach.

Problem słabych relacji i kontaktów z mieszkańcami oraz braku ich wiedzy o osiągnięciach i działaniach samorządu lokalnego nie tkwi w złych, czy tradycyjnych formach kontaktów, a ma inne przyczyny związane z samymi społecznościami lokalnymi i funkcjonowaniem radami osiedlowych.

3.4.3. Aktywność mieszkańców jednostek pomocniczych

Ważnym czynnikiem wpływającym na funkcjonowanie jednostek pomocniczych samorządu terytorialnego jest aktywność społeczna mieszkańców, ona to bowiem gwarantuje wybranie do rad osiedlowych osób możliwie najlepszych, tj. uczciwych, cieszących się zaufaniem miejscowej społeczności, chcących pracować na rzecz terytorialnego dobra wspólnego. Na aktywność społeczną mieszkańców ma wpływ wiele czynników, w tym wiedza o ewentualnym przedmiocie aktywności i przekonanie, że takie działanie ma sens i przynosi oczekiwane rezultaty.

W celu uzyskania informacji obrazujących wiedzę mieszkańców Łodzi o radach osiedli, przeprowadzono w 2009 r. wywiady kwestionariuszowe w wybranych do badań pięciu jednostkach pomocniczych. Punktem wyjścia było zorientowanie się, czy mieszkańcy kiedykolwiek słyszeli o radach osiedla i czy mają świadomość, że one funkcjonują w miejscu ich zamieszkania. Okazało się, że znaczny odsetek respondentów słyszał o radach osiedla (78%). Wiedza ta była 100% w małych jednostkach osiedlowych (im. Montwiłła Mireckiego i na Stokach) natomiast w dużych i gęsto zaludnionych, część osób nigdy o nich nie słyszała. Sposób podziału miasta na jednostki osiedlowe ma zatem istotny wpływ na zainteresowanie nimi mieszkańców.

Kolejnym czynnikiem mogącym mieć wpływ na aktywność społeczną mieszkańców jest ich wiedza na temat tego, czym zajmuje się rada osiedla. Uzyskane odpowiedzi na ten temat podzielono na: prawidłowe, częściowo prawidłowe, nieprawidłowe oraz typu „nie wiem”. Największa liczba osób (39) określiła dość dokładnie, czym zajmuje się rada osiedla, a znaczna część (25 osób) miała o tym ogólne pojęcie, pozostali respondenci udzielili odpowiedzi błędnych lub nic na ten temat nie wiedzieli.

Zainteresowanie działaniami rad osiedlowych, nawet wśród tych, którzy kiedykolwiek o nich słyszeli, jest generalnie słabe i bardzo słabe (łącznie 81% respondentów). Zdecydowana większość respondentów (79%) zadeklarowała, że nie brała udziału w pracach na rzecz osiedla. Mieszkańcy, jako powód nieuczestniczenia w pracach na rzecz osiedla podawali w 90% braku czasu. Na brak zainteresowania działalnością społeczną oraz niski poziom zaufania do ludzi będących członkami rady osiedla wskazywały nieliczne osoby.

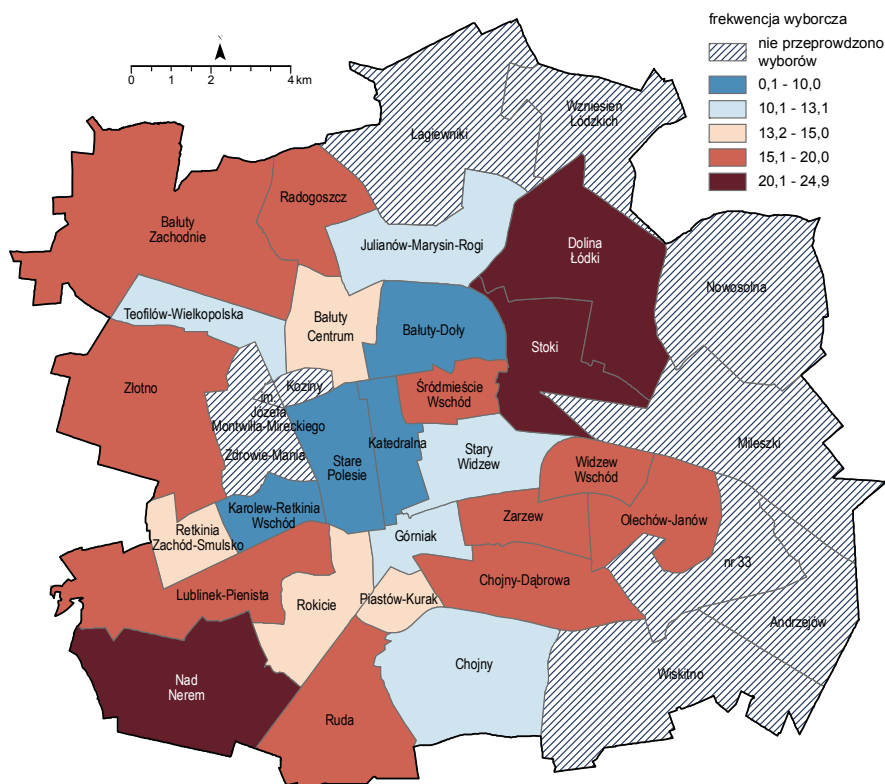
Niewielka wiedza respondentów oraz brak większego zainteresowania działaniami rad znajdują swoje potwierdzenie w braku znajomości członków własnej rady osiedlowej (87% ogółu badanych nie wiedziało kto zasiada w tej radzie). Zadziwiające jest, że respondenci nie byli zainteresowani funkcjonowaniem najniższego szczebla samorządu terytorialnego i ludźmi zajmującym się z mocy prawa problemami im najbliższymi, na które mogą mieć wpływ realny.

Większość mieszkańców badanych jednostek (54%) uważała, że ma mały wpływ na decyzje rady osiedla, wpływ ten był zauważalny tylko dla niewielkiej części respondentów (22%), natomiast 12% stwierdziło, że nie ma na nie żadnego wpływu. Badania pokazały bardzo niski poziom zaangażowania społecznego oraz gotowości mieszkańców do uczestnictwa w działaniach na rzecz osiedla (27% respondentów. Powodów takiego stanu rzeczy można się dopatrywać w braku wzorców motywujących społeczności do zbiorowych działań, braku liderów oraz małych możliwości, a co za tym idzie niskiej efektywności działania. Badania wykazały również, że im bardziej mieszkańcy identyfikowali się ze swoim otoczeniem – osiedlem na którym mieszkają, tym większą wykazywali aktywność lokalną i zainteresowanie tym, co się wokół dzieje. Problem wzmacnia zatem fakt przypadkowego (na zasadach sąsiedztwa) połączenia w jednostki pomocnicze różnych funkcjonalnie, morfologicznie i społecznie obszarów, co nie sprzyja identyfikacji terytorialnej, która jest jednym z motywów do działań lokalnych. Przyczynia się to, obok innych przyczyn społecznych, do uruchomienia mechanizmu działania partykularnego, a nie wspólnotowego, co oznacza załatwianie spraw, które leżą w kręgu bezpośredniego zainteresowania najbardziej aktywnych działaczy rady (według schematu myślowego: poświęcam swój czas, więc mi się z tego tytułu należy w pierwszej kolejności). Świadomość tego wśród mieszkańców wzmacnia z kolei stereotyp myślenia: działają dla własnych interesów i zasłaniają się dobrem wspólnym, mają z tego jakieś korzyści, mnie to nie interesuje i nie mam na to czasu itp. Stwarza to sytuację, w której idea samorządu terytorialnego traci swoją moc budowania społeczeństwa obywatelskiego i prowadzi przez atomizację do rozpadu istniejących jeszcze terytorialnych struktur społecznych (np. na peryferii Łodzi działających do niedawna silnych wspólnot sołeckich). Procesy te wzmacniają centralistyczne formy zarządzania, z czym wiąże się brak kontroli społecznej celowości wydatkowanych pieniędzy, w których o wszystkim decyduje władza miasta. W konsekwencji prowadzi także do społecznej bierności, zaniku myślenia wspólnotowego o naszym miejscu życia i umacnianiu się przekonania, że moje jest najważniejsze a w dodatku trzeba je wywalczyć za każdą cenę, najlepiej za cenę dobra wspólnego. W efekcie skutkuje to złym zarządzaniem i gospodarowaniem przestrzenią miejską, marnotrawstwem sił i środków, chaosem urbanistycznym, bylejąkością i brzydotą form zagospodarowania oraz pogłębianiem dysproporcji społecznych i przestrzennych.

Najogólniejszym wskaźnikiem aktywności mieszkańców jest ich uczestnictwo w wyborach do rad osiedlowych a więc do jednostek administracji samorządowej, która ma bezpośredni wpływ na rozwiązywanie problemów ludzi w miejscu ich zamieszkania, na wygląd i dostosowanie prze-

strzeń lokalnej do potrzeb jej użytkowników, wreszcie na kształtowanie się postaw wspólnotowych w osiedlu.

Wybory ostatnie (2010 r.) wskazują na bardzo niską aktywność społeczną mieszkańców jednostek osiedlowych. Ogólna frekwencja w mieście była niska i wyniosła 13,1%, a w niektórych osiedlach nawet mniej niż 10% osiągając swoje minimum na Starym Polesiu – 4,4%. Maksymalna frekwencja niewiele przekraczała 20% i to tylko w dwóch mało ludnych (poniżej 2 tys. mieszkańców) jednostkach: Dolina Łódki – 24,9% i Nad Nerem – 22,4% (ryc. 3.3).



Ryc. 3.3. Frekwencja wyborcza w wyborach do rad osiedlowych w Łodzi w 2010 roku
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW

Generalnie niski poziom frekwencji wyborczej w wyborach do rad osiedli jest też efektem niskiej atrakcyjności wyborów – z punktu widzenia poszczególnych mieszkańców. Potwierdza to odpowiedź na pytanie „Co właściwie mogę osiągnąć głosując, czego nie mógłbym osiągnąć nie głosując?” brzmiąca najczęściej: „nic”, lub „bardzo niewiele”.

Wpływ na wysokość frekwencji wyborczej miało również zachowanie przedstawicieli władz miejskich, Komisarza Wyborczego oraz Dyrektora

Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Łodzi, którzy żądali od członków obwodowych komisji wyborczych do rady Miejskiej w Łodzi, aby nie informowali wyborców o usytuowaniu lokali obwodowych komisji wyborczych przeprowadzających wybory do rad osiedli, które *nota bene* znajdowały się w tych samych budynkach. Tę kuriozalną sytuację, która może świadczyć o negatywnym stosunku do istnienia samorządów lokalnych w mieście (patrz cytowane wcześniej wypowiedzi przewodniczących rad osiedlowych), potwierdzają liczne interwencje mieszkańców Łodzi biorących udział w wyborach do rad osiedli poszukujących lokali wyborczych.

Porównanie podstawowych charakterystyk dwóch ostatnich wyborów, które odbyły się w roku 2005 i 2010 (tabela 3.2), pokazuje jednoznacznie na spadek i tak już niskiej aktywności wyborczej, jak i zaangażowania mieszkańców Łodzi w działalność na rzecz wspólnot terytorialnych. Przejawem wzrostu bierności społecznej wśród mieszkańców jest zarówno zmniejszenie liczby list zgłoszonych do wyborów, której wartość spadła o blisko 45%, jak i – przede wszystkim – liczby osób chętnych do pracy w radach osiedlowych o ponad 47% (liczba osób zgłoszonych). Dotyczy to właściwie wszystkich jednostek osiedlowych z wyjątkiem Rudy, gdzie liczba list była o jedną większa, ale liczba kandydatów na te listy spadła, a także jednostki Nad Nerem, w której liczba list była taka sama, a liczba osób kandydujących wzrosła.

Tabela 3.2

Charakterystyka wyborów w 2005 i 2010 roku

Wskaźnik	Rok wyborów	
	2005	2010
Liczba jednostek pomocniczych	35	36
Liczba list wyborczych	244	134
Liczba list na jeden okręg wyborczy	6,9	3,7
Liczba kandydatów na członków do rad	2265	1071
Liczba kandydatów na jeden okręg wyborczy	64,7	29,7
Liczba kandydatów na jeden mandat wyborczy	3,6	1,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Informacja Miejskiej Komisji Wyborczej o zgłoszonych listach kandydatów do rad jednostek pomocniczych Miasta – rad osiedli w wyborach zarządzonych na dzień 6 marca 2005 r. oraz Informacja o liczbie ważnie oddanych głosów i o frekwencji wyborczej w wyborach rad jednostek pomocniczych Miasta – rad osiedli zarządzonych na dzień 21 listopada 2010 r.

W wielu osiedlach, w stosunku do 2005 r., odsetek chętnych do działania w radach spadł o ponad 2/3 (np. Stare Polesie – 77%, Katedralna – 76%, Chojny – 68%, Retkinia-Smulsko – 65%). W roku 2005 tylko w jednym osiedlu – nr 25 (dzisiaj Nad Nerem) nie przeprowadzono wyborów, ponieważ ogólna liczba kandydatów była równa liczbie przewidzianych

dla tego osiedla mandatów i za wybranych uznani zostali zgłoszeni kandydaci. W pięć lata później wyborów z tego powodu nie przeprowadzono aż w 10 osiedlach i postąpiono podobnie jak w wyborach poprzednich, uznając zgłoszonych za wybranych (Łagiewniki, Wzniesień Łódzkich, Wiskitno, Zdrowie-Mania, Koziny, im. J. Montwiłła-Mireckiego, Nowosolna, Mileszki, Andrzejów i Nr 33).

Ocena aktywności mieszkańców na rzecz jednostek pomocniczych, dokonana przez przewodniczących rad osiedlowych, potwierdza ich niskie zaangażowanie w problemy lokalne. Respondenci uznali, że w sześciu jednostkach jest ona dobra, ale w pozostałych ośmiu określono, że jej brak lub jest średnia i związana ściśle z załatwianiem indywidualnego interesu.

Równocześnie przewodniczący pytani o to, czy mieszkańcy pomagają w pracach rady osiedla w 10 przypadkach stwierdzili, że nie, czasami lub przez instytucje, a tylko w 4, że pomoc taką otrzymują.

Zdaniem przewodniczących, dokonywana przez mieszkańców ocena działalności rad osiedlowych, jest raczej dobra (10 wypowiedzi dających oceny bardzo dobra, średnia i pozytywna, wobec tylko 4 określających ją jako różną). Należy wziąć pod uwagę, że formułowanie przez przewodniczących oceny negatywnej jest, w pewnym stopniu, wystawieniem złego świadectwa własnej działalności, a więc ich liczba może być zaniżona.

3.5. Formy i efekty społecznej i przestrzennej działalności rad osiedlowych – przykłady empiryczne

3.5.1. Uwarunkowania finansowe możliwości oddziaływania rad osiedli na lepsze zaspokojenie potrzeb mieszkańców.

Rada osiedla jest formą organizacyjną miasta, która pociąga za sobą pewne koszty – mierzone wydatkami budżetu miasta, ale także wysiłkiem i zaangażowaniem mieszkańców. Nasuwa się pytanie, czy są to wydatki uzasadnione korzyściami, jakie przynoszą te jednostki, tzn. czy zmieniają one pozytywnie przestrzeń fizyczną i przyczyniają się do budowy wspólnot osiedlowych?

Jednostka pomocnicza prowadzi gospodarkę finansową w ramach budżetu miasta na podstawie zatwierdzonego przez Prezydenta Miasta Łodzi planu finansowego. Corocznie w budżecie miasta tworzona jest rezerwa celowa, w kwocie nie niższej od 10 000 000 zł, przeznaczona na realizację lokalnych zadań inwestycyjnych lub remontowych zgłoszonych przez jednostki pomocnicze Łodzi. Środki te są dzielone na połowę: pierwsza część rezerwy celowej przeznaczona jest na finansowanie drobnych, niewymagających dłuższych przygotowań zadań inwestycyjnych lub remontowych wskazanych przez osiedla w trybie tzw. algorytmu 3, natomiast druga – na realizację zadań inwestycyjnych wyłanianych w drodze corocz-

nie przeprowadzanego konkursu. Koszty realizacji zgłoszonego do konkursu zadania inwestycyjnego (wraz z dokumentacją projektową, jeśli jej brakuje) nie mogą być mniejsze niż 100 000 zł i większe niż 1 000 000 zł. Na działalność statutową każda rada osiedla otrzymuje 20 000 zł + 1,50 zł na każdego mieszkańca danej jednostki pomocniczej.

Rady osiedli mają do rozdysponowania środki finansowe, które mogą być przeznaczone na projekty inwestycji, dofinansowanie już prowadzonych i tworzenie nowych. Z reguły jest to suma nie wystarczająca na wszystkie pomysły i potrzeby jednostek osiedlowych. Ponadto, istnieje możliwość uzyskania dodatkowych funduszy na realizację zadań inwestycyjnych wyłanianych w drodze corocznie przeprowadzanego konkursu. Przedmiotem konkursu są jednoroczne zadania inwestycyjne zgłaszane przez poszczególne jednostki bądź wspólnie przez kilka z nich (www.bip.uml.lodz.pl). Zadania te mogą obejmować w szczególności: budowę, modernizację lokalnych dróg, chodników i oświetlenia, budowę, modernizację w zakresie małej infrastruktury technicznej, budowę lub modernizację osiedlowych placów zabaw i urządzeń kultury fizycznej, poprawę bezpieczeństwa mieszkańców, tworzenie zieleńców i skwerów wraz z małą architekturą.

Pierwsza edycja konkursu odbyła się w 2005 r., jednak żadna z propozycji przedstawionych wówczas przez badane osiedla nie została uznana przez Komisję Konkursową. Rok później osiedle Stoki otrzymało 290 000 zł na modernizację zieleńca przy ulicy Junackiej, a Zdrowie-Mania wraz z osiedlem im. Józefa Montwiłła-Mireckiego – 550 576 zł na budowę odcinka ulicy Chłopickiego. W 2007 r. jednostce Stoki przyznano 505 715 zł na modernizację ul. Nowogrodzkiej na odcinku od ul. Edwarda do posesji nr 55 oraz 978 276 zł wspólnie z Mieszkami i Widzewem Wschód na budowę boiska sportowego zlokalizowanego w Łodzi przy ul. Dębowskiego i ul. Potokowej. W kolejnej edycji konkursu Radogoszcz otrzymał 706 802 zł na budowę ulic: Koniczynowej na odcinku od ul. Turzycowej do ul. Szuwarowej oraz Turzycowej na odcinku od ul. Koniczynowej do ul. Kruszynowej. Ponownie już pewną kwotę na zadanie inwestycyjne przyznano osiedlu Stoki: 100 209 zł na oświetlenie ul. Kosodrzewiny od nr 1 do nr 36 (z osiedlem Mieszkami), 1 000 000 zł na zagospodarowanie i budowę osiedlowego placu zabaw oraz zespołu boisk osiedlowych wraz z elementami małej architektury w rejonie ulic: ks. Z. Wujaka, F. Dostojewskiego i M. Ćwiklińskiej, na terenie pomiędzy ZSO nr 1 a Szkołą Podstawową nr 34 i Gimnazjum nr 29 (z osiedlem Nr 33 i Widzewem Wschód) oraz 980 000 zł na rozbudowę boiska sportowego zlokalizowanego pomiędzy ul. Dębowskiego, ul. Potokową a ul. Giewont (z osiedlem Mieszkami i Nr 33, www.bip.uml.lodz.pl). W 2009 r. ogłoszono V już edycję konkursu, w którym osiedle im. Montwiłła Mireckiego zajęło II miejsce z zabezpie-

zeniem z UM kwoty 427.700 zł na remont osiedlowej przychodni dla dorosłych na ul. Srebrzyńskiej 75.

Podane przykłady świadczą, że pozyskane w drodze konkursów pieniądze w poważny sposób mogą zmienić zagospodarowanie przestrzeni podnosząc jego standard i estetykę lub wzmocnić funkcjonowanie osiedlowych instytucji publicznych. Forma przyznawania środków w postaci konkursu z jednej strony daje urzędowi miasta pełną kontrolę nad projektowanymi działaniami, z drugiej jest narzędziem silnego podporządkowania rad osiedlowych, ponieważ jak stwierdził jeden z przewodniczących: *„jeśli ktoś coś powie co nie podoba się decydentowi to dla osiedla nie będzie pieniędzy”*. Pamiętać należy, że rada osiedla jest jedynie organem wnioskującym i opiniodawczym, a ostateczną decyzję o finansowaniu zgłaszanych inwestycji podejmuje Urząd Miasta Łodzi. Ogólny rozdział środków na finansowanie Rad Osiedlowych często ulega zmniejszeniu, jeśli w mieście brakuje pieniędzy na inne – ważniejsze, zdaniem rady miasta i prezydenta, zadania gminy.

3.5.2. Działalność rad osiedlowych i jej efekty przestrzenne i społeczne

Rady osiedli przez całą swoją kadencję realizują pewne działania, leżące w ich kompetencjach, których zakres omówiono w punkcie 2. Działalność rad osiedlowych, ich konkretne osiągnięcia pokazujące zmiany w przestrzeni fizycznej, najlepiej przybliżyć na konkretnych przykładach. W tabeli 3.3 pokazano sprawy zakończone powodzeniem w poprzedniej kadencji rad w 5 badanych wówczas jednostkach pomocniczych (2005–2010). Zdecydowana większość dotyczy kwestii infrastruktury, gospodarki komunalnej oraz oświaty i wychowania. Sztandarowymi inwestycjami są przede wszystkim nowe chodniki, utwardzanie dróg, nowe asfaltowe nawierzchnie, place zabaw dla dzieci i boiska sportowe. Jak widać wszystkie badane osiedla realizują praktycznie podobne zadania, jedyne różnice mogą się pojawiać w przypadku ich skali i przeznaczanych środków finansowych. Bardzo ważne dla radnych osiedlowych jest także organizowanie dla mieszkańców różnego rodzaju imprez integracyjnych, takich jak: festyny, konkursy, turnieje sportowe, kolacje wigilijne, śniadania wielkanocne itp.

Tabela 3.3

Przykładowe działania rad osiedli zakończone powodzeniem w kadencji 2005–2010

Zakres działania	Przykładowe osiągnięcia
1	2
Chojny – Dąbrowa	
Transport i łączność	nowe chodniki i remonty już istniejących, modernizacja infrastruktury drogowej
Oświata i wychowanie	współpraca ze szkołami przy organizacji różnych konkursów i imprez w szkołach i przedszkolach, zakup pomocy edukacyjnych do szkół podstawowych, oświetlenie boisk na terenach sportowych szkoły podstawowej
Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	założenie oświetlenia na ul. Jedwabniczej i Transportowej, budowa placów zabaw oraz zakup zabawek i urządzeń, inicjatywa zagospodarowania Młynka
im. Montwiłła Mireckiego	
Transport i łączność	wykonanie 9 szt. przejść dla pieszych z kostki brukowej, wykonanie nowych chodników i doprowadzenie do stanu używalności już istniejących, przywrócenie komunikacji autobusu nocnego linii N3
Oświata i wychowanie	stała współpraca z przedszkolem, Szkołą nr 40, Liceum Ogólnokształcącym nr 18 – zakup odpowiednich pomocy naukowych
Turystyka	zorganizowanie i opłacenie wyjazdu integracyjno – edukacyjnego do Wrocławia na Panoramę Raclawicką
Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	zainstalowanie na elewacji budynków 36 szt. lamp stylizowanych na dawne lampy gazowe, oświetlenie kładki dla pieszych nad torami, całkowita renowacja i rekultywacja reprezentacyjnego skweru na rogu al. Unii Lubelskiej i Srebrzyńskiej
Kultura fizyczna i sport	działania dzięki, którym wybudowano ogólnodostępny kompleks sportowy – Orlik
Radogoszcz	
Transport i łączność	budowa ul. Koniczynowej budowa chodników i miejsc postojowych oraz remonty już istniejących

Tabela 3.3 cd.

1	2
Oświata i wychowanie	budowa ogródka przedszkolnego, zakup i montaż urządzeń na plac zabaw
Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	dofinansowanie wykonania przyłącza wodociągowego do posesji na ul. Bema, uzupełnienie brakującego oświetlenia na ul. Studzińskiego, budowa placu zabaw dla dzieci przy ul. Liściastej oraz zakup urządzeń i zabawek
Kultura fizyczna i sport	budowa bieżni oraz skoczni do skoku w dal, rozbudowa boiska wielofunkcyjnego w okolicach Alei Uśmiechu
Stoki	
Transport i łączność	modernizacja ul. Nowogrodzkiej - nowe chodniki
Oświata i wychowanie	wymiana okien w przedszkolu, szkole podstawowej i gimnazjum, modernizacja boiska szkolnego w Gimnazjum Publicznym, zakup zabawek do Przedszkoli nr 94, nr 93, nr 63, zakup tablic interaktywnych dla gimnazjum
Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	wykonanie i montaż urządzeń małej architektury w parku im. Żaruskiego oraz budowa stałej sceny, zieleńce na Sikawie, budowa placu zabaw przy ul. Dębowskiego
Kultura fizyczna i sport	budowa boiska sportowego przy ul. Dębowskiego - Potokowej
Śródmieście Wschód	
Transport i łączność	nowe chodniki i remonty istniejących, naprawa 1 drogi gminnej
Oświata i wychowanie	częściowe remonty przedszkoli, wyposażenie 6 przedszkoli w infrastrukturę placów zabaw, ogrodzenie wielu szkół, wymiana okien w salach gimnastycznych 2 szkół, utworzenie salki teatralnej w 1 Szkole Podstawowej
Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	skwer przy ul. Żelwerowicza, skwery wypoczynkowe na terenach Wspólnot Mieszkaniowych, budowa i wyposażenie 2 placów zabaw

Źródło: D. Weber, 2010.

Badania ankietowe przeprowadzone w 2013 r. (w nowej kadencji rad) potwierdziły zakres działań rad osiedlowych: były to inwestycje (w 13 jednostkach) związane z poprawą infrastruktury technicznej (drogi, chodniki, inwestycje sieciowe), pomoc instytucjom publicznym (szkoły, przedszkola, domy opieki, domy kultury) polegająca na dofinansowaniu remon-

tów, drobnych inwestycji budowlanych i wyposażenia w sprzęt, organizacja imprez integracyjnych: pikniki, Wigilia, Dzień Dziecka, Dzień Sąsiada itp. (w 13 jednostkach osiedlowych), turnieje sportowe (w trzech jednostkach). Dzięki imprezom integracyjnym, jak podkreślali respondenci, społeczność osiedli ma możliwość poznania członków rad, a przede wszystkim dowiedzenia się, że taki twór jak rada osiedla w ogóle funkcjonuje. Realizacja zadań przez rady osiedli wiąże się często ze współpracą z innymi organizacjami (przedszkolami, szkołami, parafiami, policją, spółdzielniami mieszkaniowymi), co prowadzi do budowy pewnego rodzaju sieci powiązań lokalnych, które pomagają realizować wiele zadań inwestycyjnych, integrują obszar i mieszkańców oraz zmieniają jego oblicze na korzyść.

Działacze osiedlowi są świadomi swoich sukcesów i porażek, które w dużym stopniu uzależnione są od braku aktywności niektórych członków i nieprzychylnych działań urzędów, dotyczących konkretnych przypadków. Oczekiwania i problemy zgłaszane przez mieszkańców mogą być rozmaite, jednak nie zawsze istnieje możliwość ich realizacji.

Za największe sukcesy poprzedniej kadencji w badanych jednostkach pomocniczych uznano zrealizowanie inwestycji, szczególnie w zakresie infrastruktury oraz rekreacji. Za sukces uznano również współpracę z różnymi podmiotami, aktywność członków i udane imprezy organizowane dla mieszkańców (tabela 3.4).

Przedstawiciele zarządów badanych jednostek byli świadomi niepowodzeń swoich działań wynikających z pracy rady osiedlowej, ale także uwarunkowanych przyczynami zewnętrznymi (Urząd Miasta, instytucje wykonujące prace itp.). Na osiedlach Radogoszcz i Śródmieście Wschód zwrócono uwagę na słabą aktywność członków rady oraz ich niską frekwencję na posiedzeniach rady osiedla. Zdaniem przewodniczącego Rady Osiedla im. Montwiłła Mireckiego wszystko co było zamierzone zostało zrealizowane, a porażką byłoby nieuzyskanie środków pieniężnych na remont Przychodni Miejskiej dla dorosłych. W przypadku pozostałych dwóch jednostek odczucia są podobne. Na osiedlu Chojny-Dąbrowa niepowodzenia dotyczą odrzuconych projektów budowy placów zabaw oraz ścieżek rowerowych od Młynka do Stawów Stefańskiego, na Stokach zaś – nieudanych inwestycji blokowanych przez urzędy oraz ciągłych problemów z ul. Edwarda.

W badaniach z roku 2013 tylko w jednej radzie stwierdzono, że wszystkie zadania zostały wykonane. W dwóch jednostkach za porażkę uznano niewygranie konkursu, w dziewięciu niewykonanie prac związanych z naprawą ulic, drobnych inwestycji i remontów, w czterech nie pozyskanie środków finansowych i w jednej niewykorzystanie, zrobionych za pieniądze rady, projektów technicznych.

Tabela 3.4

Największe sukcesy rad osiedli w kadencji 2005-2010

Jednostka pomocnicza	Sukces rady osiedla
Chojny-Dąbrowa	realizacja budżetu współpraca z podmiotami będącymi w zasięgu rad: kluby seniora, sportowe, szkoły, przedszkola itp.
im. Montwiłła-Mireckiego	odpowiedni dobór członków, dzięki czemu współpraca układa się bardzo dobrze i przyświeca jej jeden wspólny cel – niepolityczny a gospodarczy, poprzez to realizowane są wszystkie działania dzięki, którym wybudowano ogólnodostępny kompleks sportowy typu Orlik, II miejsce w V edycji konkursu – przeznaczenie 427.700 zł na remont Osiedlowej Przychodni dla dorosłych, parking przy ulicy Srebrzyńskiej
Radogoszcz	zwycięstwo w IV edycji konkursu – pozyskanie 706.802 zł na budowę ulic: Koniczynowej na odcinku od ul. Turzycowej do ul. Szuwarowej oraz Turzycowej na odcinku od ul. Koniczynowej do ul. Kruszynowej
Stoki	wszelkie udane inwestycje, budowa boiska sportowego przy ul. Dębowskiego – Potokowej
Śródmieście Wschód	dotarcie do mieszkańców i zorganizowanie kilku imprez w plenerze – rozpropagowanie funkcjonowania rady zrealizowane inwestycje

Źródło: D. Weber, 2010.

Zdecydowana większość niepowodzeń działania rad osiedlowych wiąże się z barierami, które istnieją w Urzędzie Miasta i instytucjach mu podporządkowanych. Za podstawowe utrudnienia w swojej działalności przewodniczący badanych rad osiedlowych uznali: brak pieniędzy (8 rad), biurokracja (3 rady), brak osobowości prawnej (3 rady), małe kompetencje urzędników miejskich i opieszałość ich działań (3 rady) oraz inne przyczyny (2 rady).

Działania podejmowane przez wszystkie rady osiedli są podobne, ponieważ wynika to z zakresu ich kompetencji (patrz punkt 2). Zgłaszane natomiast przez poszczególne jednostki pomocnicze konieczność realizacji inwestycji dotyczy różnych potrzeb, co wiąże się z wielkością, specyfiką i stanem ich zagospodarowania. W badaniach z roku 2009 wśród zgłaszanych potrzeb podawane były najczęściej problemy związane z infrastrukturą techniczną (tab. 3.5).

Problemy te były również najważniejsze w badaniach 14 jednostek pomocniczych w roku 2013 (dla 9 jednostek). Należy jednak podkreślić, że pojawiły się do rozwiązania także, poza innymi sprawami technicznymi, takimi jak utrzymanie porządku i oznakowanie ulic (8 jednostek) oraz inwestycje dla instytucji publicznych (2 jednostki) – dotychczas słabo artykułowane, problemy społeczne, a mianowicie: łagodzenie konfliktów (8 jednostek) i bezpieczeństwo, w tym również drogowe (5 jednostek).

Tabela 3.5

Najważniejsze potrzeby zgłaszane przez rady osiedli

Jednostka pomocnicza	Zgłaszane potrzeby
Chojny – Dąbrowa	odpowiednia – większa ilość środków finansowych w stosunku do potrzeb (np. nowe chodniki i remont istniejących, urządzenie placów zabaw) wpływ na trasy komunikacyjne aby umożliwić ich funkcjonalność
Im. Montwiłła Mireckiego	oświetlenie placu między ulicami: Jarzynową i Barona oraz kwestia jego zagospodarowania
Radogoszcz	Modernizacja starej części osiedla Radogoszcz Zachód (kanalizacja, wodociągi, utwardzenie ulic)
Stoki	infrastruktura drogowa – asfalt, kanalizacja deszczowa na znacznej części osiedla
Śródmieście Wschód	rewitalizacja osiedla, budowa Nowego Centrum Łodzi

Źródło: D. Weber, 2010.

Podsumowując można stwierdzić, że działania rad osiedlowych przyczyniają się do zmian zachodzących w realnej przestrzeni miasta i przyczyniając się do lepszego zaspokajania potrzeb jego mieszkańców. Skala tych zmian jest jednak niewielka, co sprawia, że są one słabo uświadamiane przez mieszkańców poszczególnych jednostek pomocniczych.

3.5.3. Społeczna ocena roli jednostek pomocniczych samorządu terytorialnego

Rady osiedli, realizując rozmaite inwestycje, likwidują dysproporcje zagospodarowania wewnątrz i na zewnątrz jednostek osiedlowych, a także stymulują procesy integracji społecznej. Działania te mogą być jednak różnie oceniane przez społeczność lokalną lub wręcz niezauważalne. Przeprowadzone badania sondażowe miały na celu ukazanie, jak mieszkańcy postrzegają działalność Rad Osiedli i czy są one akceptowane.

Stopień informowania o działaniach rady mieszkańcy ocenili ogólnie źle (53%). Tylko 9% respondentów oceniło go dobrze, a 38% średnio. Większość respondentów (62%) nie wiedziała jakie inwestycje zostały zrealizowane w wyniku działań rady osiedla, a w związku z tym nie potrafiła określić swojego stosunku do tych działań (56%). Z pracy rady zadowolonych było 19% respondentów wobec 24%, mających o niej opinię negatywną.

W świadomości mieszkańców samorząd osiedlowy jest umiejscowiony słabo. Świadczą o tym następujące wyniki badań: ponad połowie respondentów (58%) trudno było jednoznacznie określić, czy rady osiedla rozwiązuje lokalne konflikty, czy też nie, a tylko 25% sądziła (częściowo lub całkowicie), że rady spełniają tę funkcję, większość respondentów nie potrafiła określić, czy mieszkańcy mają wpływ na sprawy osiedlowe, czy też nie, wobec 38% uważających, że wpływ taki istnieje, prawie połowa badanych nie wie z kolei, czy samorząd osiedlowy przyczynia się do lep-

szego zaspokajania potrzeb mieszkańców a druga połowa jest zdania przeciwnego. Respondenci są raczej przekonani, że wpływ mieszkańców na kierunki rozwoju osiedla nie może się ograniczać tylko do udziału w wyborach (76%) a sprawy osiedlowe powinny być rozwiązywane przez obywateli (72%) przy współudziale władz, natomiast tylko 7% jest zdania przeciwnego. Można więc uznać, że mieszkańcy są przekonani o konieczności istnienia jakiejś formy organizacyjnej do rozwiązywania spraw lokalnych, w której zachodziłoby współdziałanie między władzą a mieszkańcami. Respondenci uznali zgodnie (87%), że takim narzędziem wzmacniającym demokrację lokalną byłoby referendum. Silne przekonanie o roli referendum, może również świadczyć o ograniczonym zaufaniu mieszkańców do rad osiedlowych, co potwierdza zdanie większości (63% respondentów), że radni nie powinni otrzymywać jakiegokolwiek wynagrodzenia za pracę wykonywaną społecznie (minimalną miesięczną dietę otrzymują tylko przewodniczący, jego zastępcy, sekretarz i skarbnik).

Niski poziom świadomości istnienia i funkcjonowania rad osiedlowych, ale także ich pozycja w strukturze władz Urzędu Miasta Łodzi, oraz zbyt duża wielkość jednostek pomocniczych mają wpływ na małe zaangażowanie i poziom gotowości mieszkańców do współdziałania. Pomimo ogólnie niskiego zainteresowania działaniami rady i bardzo ograniczonego zaangażowania społecznego mieszkańców, w mniejszych jednostkach istnieje większa wiedza respondentów na temat rady osiedla, jej członków, a także spraw i inwestycji, które udało się załatwić.

3.6. Uwagi końcowe

Po odrodzeniu samorządu terytorialnego, wraz z uchwaleniem *Ustawy o Samorządzie terytorialnym* w roku 1990, miał on być czynnikiem wyzwalającym kreatywność społeczeństwa i stymulować jego rozwój na różnych poziomach organizacji terytorialnej. Można było upatrywać w nim m.in.: ucieczki od centralizacji, odrodzenia społeczności i rynków lokalnych i oraz dostosowania warunków życia mieszkańców, wynikających z zagospodarowania przestrzeni, do ich potrzeb.

W artykule podjęto próbę wyjaśnienia roli i znaczenia rad osiedlowych, jako najniższej formy samorządności terytorialnej, w realizacji idei rozwoju i wyrównywania dysproporcji w przestrzeni realnej Łodzi (fizycznej i społeczno-przestrzennej). Działalność tych organów samorządowych, mimo bardzo silnego ich uwarunkowania zewnętrznego od władz gminy – Miasta Łodzi, jest także zdeterminowana czynnikami wewnętrznymi (miejscowymi), co różnicuje kreowane przez rady osiedlowe zmiany przestrzenne i społeczne.

Generalnie jednak myślenie o samorządzie terytorialnym dotyczyło poziomu gminy. Samorządność na poziomie osiedlowym nie była przedmiotem specjalnej troski czy zainteresowania przez władze centralne, regionalne, a tym bardziej gminne. Ustawa dopuszczała tworzenie jednostek pomocniczych gmin, co miało pomagać w zarządzaniu przestrzenią miasta, stanowić pewien rodzaj zaplecza informacyjnego oraz kadrowego dla władz gminy, aktywizować i integrować społeczności osiedlowe, ogólnie być jednym z lokalnych narzędzi budowania w Polsce społeczeństwa obywatelskiego.

Rady osiedli są powoływane do reprezentowania mieszkańców. Wspomniana ustawa dość ogólnie określiła funkcje i sposób tworzenia rad osiedlowych. W Statucie Miasta Łodzi oraz statutach poszczególnych jednostek pomocniczych wyznaczono im zadania do zrealizowania, określono kompetencje i granice odpowiedzialności, zasady finansowania i pozyskiwania dodatkowych funduszy. Jednostki pomocnicze nie mają zagwarantowanej samodzielności ani osobowości prawnej, a ich celem jest realizowanie polityki miasta.

Należy podkreślić, że stworzone ramy prawne dla samorządu osiedlowego i działanie instytucji osiedlowych są ważnymi determinantami funkcjonowania samorządności osiedlowej. Przepisy prawa nie rozstrzygają jednak o efektywności działań jednostek pomocniczych, która zależy od stosunku władz miejskich do samorządu pomocniczego oraz od samych mieszkańców osiedli.

Łódź jest zbiorem wielu jednostek osadniczych o różnorodnej genezie, odmiennym rozwoju historycznym tudzież o znacznych odrębnościach funkcjonalnych i zróżnicowanych cechach urbanistycznych i architektonicznych. Zamieszkująca je ludność tworzy pewne społeczności lokalne, niekiedy zintegrowane o znacznym poczuciu odrębności. Jest to niewątpliwie rezultat odmiennych losów poszczególnych części miasta w procesie rozwoju historycznego jak też odmienności struktur społecznych ich ludności.

Członkowie rad stanowią najważniejszy element całości systemu jednostek pomocniczych miasta. Bez ich zaangażowania, aktywności społecznej i woli działania na rzecz wspólnego dobra, badane rady nie miałyby podstaw do powstania. Motywami, jakie skłoniły ich do pracy w radach, były m.in. wspólny interes dotyczący najbliższego otoczenia, pomoc innym i sobie, wcześniejsza aktywność w różnych grupach i organizacjach oraz wspomniane już zasoby wolnego czasu. Najbardziej nawet zaangażowani społecznicy zrezygnują jednak z pracy na rzecz samorządu pomocniczego, jeśli miasto nie stara się stworzyć im odpowiednich warunków organizacyjnych i finansowych do działania oraz jeśli nie będą traktowani z odpowiednim szacunkiem i powagą. Rady osiedlowe gromadzą wielu lokalnych aktywistów, których wysiłek i zaangażowanie warte są podkreślenia.

Rada osiedla dysponuje środkami finansowymi przekazywanymi przez UM na realizację w trybie tzw. algorytmu zadań inwestycyjnych i remontowych, a także nowych inwestycji wyłanianych w ramach corocznie przeprowadzanego konkursu. Kolejnymi źródłami dochodów są darowizny, spadki i zapisy przekazane na rzecz miasta, jednak z przeznaczeniem dla osiedla oraz dochody z mienia komunalnego, które miasto przekazało osiedlu.

Badania pokazały, że główny zakres realizowanych zadań dotyczy infrastruktury, gospodarki komunalnej, oświaty i wychowania. Okazało się, że wykonywane inwestycje są praktycznie takie same – skupione w dużej mierze na infrastrukturze, różnice mogą się pojawiać jedynie w odniesieniu do ich skali i przeznaczanych środków finansowych. Najczęściej inwestycje dotyczą budowy nowych chodników i dróg oraz modernizacji tych już istniejących, placów zabaw dla dzieci, wyposażania ich w niezbędny sprzęt, jak również urządzania boisk sportowych.

Poza działaniami na rzecz zmian w zagospodarowaniu przestrzennym, rady osiedlowe podejmują działania rozwijające więzi społeczne między mieszkańcami osiedla, co jest niezbędnym warunkiem powstawania wspólnot terytorialnych. Głównym narzędziem kształtowania tych więzi są organizowanie dla mieszkańców osiedla różne spotkania, takie jak festyny, kolacje wigilijne, śniadania wielkanocne itp., a także konkursy i turnieje sportowe.

Badane rady odnosiły różne sukcesy, ale ponosiły także pewne porażki. Podkreślenia wymaga fakt, że zakres zadań rady osiedla jest dość szeroki, jednak faktyczny wpływ na zaspokajanie potrzeb wspólnoty samorządowej jest marginalny. Realnie widać, że rady mają niewielkie znaczenie w rozwoju zagospodarowania i w niwelowaniu dysproporcji przestrzennych oraz społecznych. Podstawowa tego przyczyną jest niski poziom umocowania prawnego, a co za tym idzie i kompetencyjnego, oraz stosunkowo niewielki budżet, co w sumie sprawia, że jednostki pomocnicze są generalnie ignorowane zarówno przez władze gminy, jak i samych mieszkańców.

Samorządność jest zachowaniem aktywnej postawy cywilno-obywatelskiej, w celu ulepszenia i usprawnienia najbliższej rzeczywistości społecznej i publicznej. Siłą jednostek pomocniczych powinna być zatem ich lokalność, gdyż jest to najbliższy mieszkańcom szczebel samorządnej władzy. Badania dowodzą, że w przypadku Łodzi jest to tylko siła teoretyczna. Dzieje się tak również dlatego, że kwestia samorządności osiedlowej była i jest mało znana mieszkańcom. Większość respondentów odpowiadała na pytania o rzeczywistość, o której mieli małe pojęcie, a samorządy osiedlowe były znane tylko nielicznym zainteresowanym. Zróżnicowanie tej wiedzy jest m.in. zależne od wielkości osiedli. W małych jednost-

kach wiedza na temat rad osiedlowych była dość duża, w tych zaś wielkopowierzchniowych i gęsto zaludnionych – bardzo mała i ogólnikowa bądź nawet żadna.

Świadomość mieszkańców, w zakresie istnienia samorządu pomocniczego, jego kompetencji i możliwości działania, a także jego roli pośrednika między nimi a Urzędem Miasta Łodzi, jest ogólnie bardzo niska, co z kolei warunkuje aktywność wyborczą, a następnie chęć uczestniczenia w pracach rad osiedli, czy start w wyborach do władz jednostki pomocniczej. Porównanie dwóch ostatnich wyborów do rad osiedlowych w odniesieniu do frekwencji wyborczej, liczby zgłoszonych list wyborczych i liczby kandydatów na radnych wskazuje na pogłębiający się jeszcze proces dezaktywności społecznej mieszkańców jednostek pomocniczych w Łodzi. Badania przeprowadzone wśród mieszkańców wybranych osiedli pokazały ich nikły stopień zainteresowania radami osiedli, bardzo małą wiedzę na temat ich działalności oraz niski poziom zaangażowania społecznego. Im bardziej mieszkańcy identyfikowali się ze swoim osiedlem, tym większą wykazywali aktywność lokalną i zainteresowanie najbliższym otoczeniem. Okazało się, że mikrospołeczne procesy związane z lokalnym zaangażowaniem są złożone (Maczak 2008). Dostrzegalne jest istnienie „błędnego koła”, w którym niska świadomość społeczna, dotycząca lokalnej samorządności terytorialnej (funkcji i możliwości działania rad osiedlowych), skutkuje niską aktywnością mieszkańców, co osłabia działanie samorządu, natomiast słabo działający samorząd negatywnie nastawia do siebie mieszkańców pogłębiając ich społeczną bierność i przekonanie o bezsensowności działań na rzecz dobra wspólnoty terytorialnej. Ponadto działanie rad osiedli i spółdzielni mieszkaniowych na terenie Łodzi skutkuje w ocenie mieszkańców niejasnością ról poszczególnych jednostek administracji.

Rady osiedli (jednostki pomocnicze gmin) to termin określający odrębność administracyjną, bez względu na inne cechy charakterystyczne: poczucie odrębności mieszkańców, specyfikę ze względu na układ osadniczy i przestrzenny, odrębność społeczną, gospodarczą itd. Oczywiście jest jednak, że w wielu przypadkach poszczególne wymiary nakładają się na siebie. W istocie rady osiedli usytuowane są w przestrzeni między sferą struktur władzy formalnej a sferą nieformalnej samoorganizacji społecznej.

Wybór rozwiązań konstytucyjnych szczegółowych, dotyczących jednostek pomocniczych gmin, był pochodną przekonania, że decentralizacja i demokratyzacja są korzystne dla obywateli. Rady osiedli miały być zatem instrumentem budowy społeczeństwa obywatelskiego. Badania ukazały jednak niewielkie możliwości tych rad w zakresie przeprowadzania zmian i wyrównywania dysproporcji przestrzennych oraz kreowania więzi spo-

łecznych, co potwierdzają badania prowadzone w Poznaniu i Kaliszu przez P. Matczaka (2008). Główne przyczyny tego stanu są następujące:

- słabe umocowanie i kompetencje prawno-finansowe samorządu pomocniczego w strukturze organizacyjnej miasta tudzież wynikające z tego ubezwłasnowolnienie organów administracyjnych jednostek pomocniczych,
- struktura funkcjonalno-przestrzenna i społeczno-przestrzenna jednostek pomocniczych, które są heterogeniczne i w związku z tym nie ma możliwości godzenia interesów wszystkich mieszkańców silnie różniących się społecznie i zamieszkujących w bardzo różnych obszarach,
- niechętny stosunek władz miasta do działalności rad osiedlowych i taktowanie ich jako zła koniecznego, które trzeba tolerować ze względów pijarowych – są argumentem za funkcjonowaniem społeczeństwa obywatelskiego, co skutkuje dość lekceważącym stosunkiem władz miasta do rad osiedlowych,
- przekonanie mieszkańców o niskiej skuteczności działania, wynikające z: braku świadomości istnienia rad, wiedzy o sprawach załatwianych – braku informacji i komunikacji rad z mieszkańcami oraz utrwalonego poglądu, że radni pochodzą z układów nomenklaturowych i dbają głównie o sprawy, którymi są sami zainteresowani, a nie o sprawy dotyczące całej jednostki terytorialnej.

LITERATURA

- Barański M., Kantyka S., Kubas S., Kuś M., 2007, *Samorząd terytorialny i wspólnoty lokalne*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa.
- Buksiński T., Bondyra K., Jakubowski J., (red.), 2007, *Demokracja – samorządność – prawo*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii, Poznań.
- Chojnicki Z., 1999, *Podstawowe problemy filozoficzne i metodologiczne przestrzeni i czasu*, [w] *Podstawy metodologiczne i teoretyczne geografii*, Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań
- Dz Urz Woj Łódzkiego, nr 23, poz. 148, *Statut Miasta Łodzi* z dnia 23 listopada 2005 r., www.dziennik.lodzkie.eu.
- DzU, 1990, nr 16, poz. 95, (Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym), www.isap.sejm.gov.pl.
- Gąciarz B., 2004, *Instytucjonalizacja samorządności*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 2 kwietnia 1997 r.
- Koter M., Araszkiewicz A., Kunka T., Łukowska A., 1991, *Koncepcja podziału m. Łodzi na jednostki pomocnicze*, Kronika Miasta Łodzi.

- Lisiński M., (red.), 2007, *Słownik podstawowych terminów samorządu terytorialnego*, Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej, Dąbrowa Górnicza.
- Lisowski A., 2003, *Koncepcje przestrzeni w geografii człowieka*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, Warszawa.
- Matczak P., 2008, *Rady osiedli: w poszukiwaniu sensu lokalnego działania*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Pajak K., 2003, *Samorząd terytorialny w Polsce Wybrane aspekty jego funkcjonowania*, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.
- Turowski J., 1979, *Środowisko mieszkalne w świadomości ludności miejskiej*, Ossolineum, Wrocław.
- Weber D., 2010, *Rady osiedlowe jako forma społecznej samorządności mieszkańców Łodzi*, maszynopis pracy magisterskiej, promotor: prof. dr. hab. A. Suliborski, Katedra Geografii Regionalnej i Społecznej UŁ, Łódź.
- Zubik A., Cieślik A., 2007, *Prawdy i mity na temat nierówności społecznych*, [w:] J. Klebaniuk, (red.), *Fenomen nierówności społecznych. Nierówności społeczne w refleksji humanistycznej*, ENETEIA, Wydawnictwo Psychologii i Kultury, Warszawa.

Uchwały Rady Miejskiej Miasta Łodzi (www.bip.uml.lodz.pl):

Uchwała nr LV/1052/05 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 12 października 2005 r.

Uchwała nr XIII/143/91 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 20 marca 1991 r.

Uchwała nr XIX/210/95 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 4 października 1995 r.

Uchwała nr XXXIV/754/2000 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 5 kwietnia 2000 r.

Uchwała nr XXXIV/755/2000 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 5 kwietnia 2000 r.

Zarządzenie nr 2952/V/09 Prezydenta Miasta Łodzi z dnia 26 marca 2009 r.

Strony internetowe:

www.bip.uml.lodz.pl

www.halolodz.pl

www.uml.lodz.pl

www.bip.uml.lodz.pl

www.isap.sejm.gov.pl

www.dziennik.lodzkie.eu

4. WPŁYW PROCESU GENTRYFIKACJI NA DYSPROPORCJE W CENTRUM ŁODZI

4.1. Uwagi wstępne

Termin gentryfikacja (*gentrification*) pojawił się po raz pierwszy w studium R. Glass, poświęconym przemianom społecznym w robotniczo-przemysłowej części Londynu w latach 60. Autorka rozumiała gentryfikację jako złożony proces obejmujący fizyczną odnowę określonego fragmentu miasta, zmiany statusu własnościowego i wzrost cen nieruchomości oraz związane z nimi zmiany struktury społecznej ludności, wskutek wypierania lub zastępowania mieszkańców należących do niższych klas społecznych, nową „szlachtą miejską” (*urban gentry*) (Grzeszczak 2010).

W perspektywie szeroko pojętych studiów miejskich proces gentryfikacji stwarza możliwości poszukiwania nowych podstaw opisu i wyjaśniania zmian mechanizmów rozwoju i struktury współczesnych miast, z wykorzystaniem dorobku teoretycznego nauk społecznych i humanistycznych (Maik 2013). Kolejne badania prowadzone w miastach zachodnioeuropejskich, amerykańskich czy wreszcie postsocjalistycznych pokazały, że studia gentryfikacji stały się ważnym nurtem badań, a proces ten jest typową cechą przemian w dobie neoliberalnego urbanizmu chociaż jego przyczyny, przebieg, formy i konsekwencje są bardzo różne w zależności od czasu i miejsca. Jednocześnie pojawił się problem natury terminologicznej związany z nieostryimi granicami pomiędzy różnymi pojęciami określającymi współczesne procesy transformacyjne struktur przestrzennych miast, zwłaszcza z pojęciem rewitalizacji (Grzeszczak 2010, Liszewski 2012).

Zdaniem R. Matlovica i in. (2001), gentryfikacja jest procesem cząstkowo-kompleksowym, to znaczy powoduje zmiany w dwóch cząstkowych strukturach wewnątrzmijskich: morfologicznej i społeczno-demograficznej, rewitalizacja zaś to proces elementarny, który powoduje zmiany tylko w strukturze morfologicznej. Podobnie rozróżnia te pojęcia S. Liszewski (2012), stosując nawet ostrzejszy podział na implikacje czysto morfologiczne i społeczne – odpowiednio rewitalizacji i gentryfikacji. Definicja przyjęta

przez komitet naukowy projektu badawczego pt.: „Rewitalizacja miast polskich jako sposób zachowania dziedzictwa materialnego i duchowego oraz czynnik zrównoważonego rozwoju” rozróżnia rewitalizację od gentryfikacji na podstawie kryterium siły sprawczej inicjującej te procesy i kierującej nimi. B. Domański i K. Gwosdz (2010, s. 53) odróżniają celowy, zaplanowany i skoordynowany charakter rewitalizacji, jako działania angażującego m.in. władze lokalne w celu odwrócenia negatywnych trendów zachodzących na obszarach kryzysowych miast, od rynkowego procesu gentryfikacji, dla której charakterystyczne są pożądane skutki urbanistyczne i ekonomiczne, ale nie społeczne – ze względu na odpływ dawnych mieszkańców. W dotychczasowej debacie środowisk naukowych zaznaczono, że definicja współczesnej gentryfikacji powinna uwzględniać cztery charakterystyczne cechy: 1) reinwestowanie kapitału; 2) podnoszenie poziomu społeczności lokalnej przez napływające grupy o wyższych dochodach; 3) zmiany krajobrazu miejskiego; 4) bezpośrednie lub pośrednie wypieranie grup o niskich dochodach (Davidson, Lees 2005 za: Grzeszczak 2010). W szerszym ujęciu proces gentryfikacji postrzegany jest jako kolejny etap rozwoju miast – przejaw społecznego i przestrzennego przejścia ze stadium industrialnego do postindustrialnego (Hamnett 2003 za: Olbińska 2013). Z tej perspektywy Łódź, jako przykład miasta, które w ostatnim dwudziestolecu było przedmiotem takiej właśnie transformacji, wydaje się ciekawym polem dla badań gentryfikacyjnych.

W niniejszym opracowaniu podjęto próbę wyjaśnienia dysproporcji funkcjonalno-przestrzennych i zróżnicowania struktury społecznej mieszkańców Łodzi na obszarze fragmentu Nowej Dzielnicy z roku 1840¹, położonego pomiędzy ulicami: Kopcińskiego, Piłsudskiego, Targową i Tuwima, w kontekście współczesnych procesów odnowy centralnych fragmentów miasta. Analiza planowanych i realizowanych działań władz lokalnych skoncentrowanych na rewitalizacji terenów śródmiejskich pozwala zauważyć, że opisywany tutaj obszar pozostaje na ich marginesie (por. ryc. 4.5).

¹ Nowa Dzielnica to wynik jednej z ostatnich akcji regulacyjnych dziewiętnastowiecznej Łodzi przemysłowej, w związku z jej dynamicznym rozwojem gospodarczym i demograficznym. Rozplanowanie Nowej Dzielnicy dostosowano ściśle do prostokątnego układu Nowego Miasta i osady Łódka. Najważniejszą ulicą była ulica Główna – obecnie aleja Piłsudskiego, stanowiąca, w świetle *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Łodzi z 2010 r.*, współczesną oś rozwoju miasta. Przylegał do niej centralny plac dzielnicy nazwany, z uwagi na sąsiedztwo terenów podmokłych, Wodnym Rynkiem, przy którym urządzono pierwszy park publiczny w Łodzi – Park Źródlika (Koter 2009). Wśród ulic o przebiegu południkowym nadrzędną rolę odgrywała ulica Targowa, łącząca w linii prostej Wodny Rynek z nowym Rynkiem Cegielnianym (obecnie Plac Dąbrowskiego).

Jednocześnie jego atrakcyjne położenie i inwestycje podjęte przez samorząd w najbliższym otoczeniu powodują, że wszelkie zmiany tu zachodzące mogą nosić znamiona rynkowych procesów odnowy – gentryfikacji. Zaprezentowano wyniki inwentaryzacji terenowych oraz badań społecznych prowadzonych w latach 2011–2012 z wykorzystaniem metod wywiadu standaryzowanego oraz swobodnego. Wykorzystano także informacje z Miejskiego Oddziału Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, dotyczące form własności gruntów w tym fragmencie miasta.

4.2. Dysproporcje funkcjonalno-przestrzenne

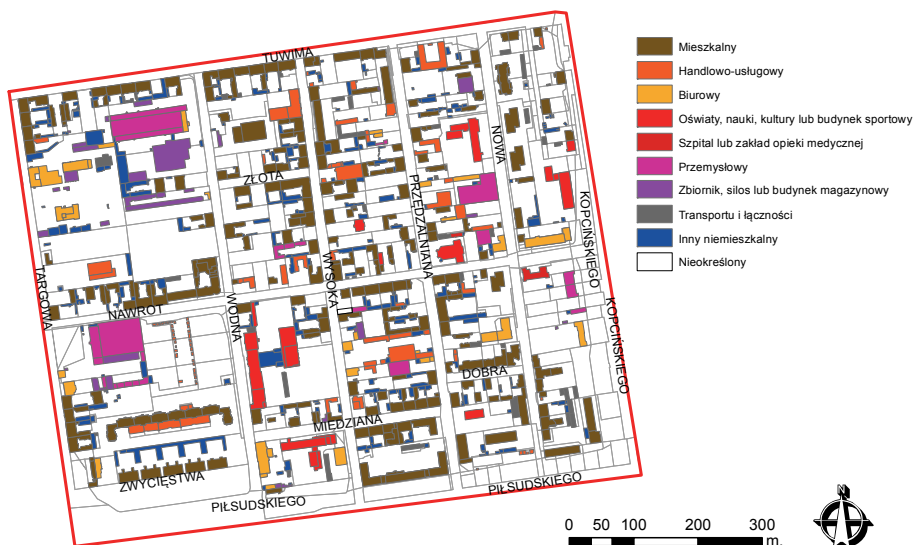
Badany fragment Nowej Dzielnicy, który według makrotypologii społeczno-przestrzennej S. Marcińczaka (2009) mieści się na terenach stanowiących historyczny rdzeń miasta, charakteryzuje się dużą segregacją przestrzenną i społeczną. Typologia przestrzenna zasobów mieszkaniowych J. Dzieciuchowicza (2011) charakteryzuje go jako obszar zdominowany przez przedwojenne kamienice czynszowe, wśród których większość stanowi własność komunalną. Problemem jest bardzo słabe wyposażenie mieszkań w podstawowe media oraz wysoki poziom zaludnienia.

Rzeczywiście, dominującym typem zabudowy na analizowanym obszarze są kamienice czynszowe pełniące przede wszystkim funkcję mieszkaniową, której towarzyszy mało wyspecjalizowana działalność handlowo-usługowa w parterach budynków lub w oficynach. Pierwotnie, kamienice tworzyły tutaj zwartą strukturę śródmieścia z zabudową pierzejową, wypełniając ściśle całe kwartały ulic. Obecnie nie zawsze mamy jednak do czynienia z typową zabudową działki w postaci bardziej reprezentacyjnej kamienicy frontowej i oficyn – wykorzystywanych zarówno w celach mieszkaniowych, jak i przemysłowych czy składowych, które tworzyły charakterystyczne dla architektury dziewiętnastowiecznej Łodzi przemysłowej podwórka – studnie. Występują tutaj zarówno działki zabudowane jedynie od frontu, takie, na których pozostały same oficyny, jak i niezabudowane, powstałe w wyniku wyburzeń. Powstałe w ten sposób luki w zabudowie najczęściej pełnią funkcję parkingów lub są wypełniane nowymi formami, często w postaci wielorodzinnych budynków mieszkalnych. O ile bloki mieszkalne budowane w latach 60. ubiegłego stulecia, położone w południowo-wschodniej części analizowanego obszaru i wzdłuż ulic Przędzalnianej i Wysokiej – w pobliżu ich zbiegu z ulicą Tuwima, nawiązują do wcześniejszej zabudowy pierzejowej i zachowują podobną intensywność pionową, to bloki późniejsze są wyraźnie odseparowane od budynków, z którymi sąsiadują i wyróżniają się znacząco pod względem wysokości. Najlepszym przykładem jest wieżowiec usytuowany w kwartale ulic: Wodna, Nawrot, Targowa, Piłsudskiego, tuż za pierwszym

kompleksem domów rodzinnych wybudowanych przez K. W. Scheiblera. Również bloki zlokalizowane wzdłuż ulicy Nowej dominują nad sąsiednimi terenami.

Brak systematyczności zabudowy omawianego fragmentu miasta pogłębia dodatkowo obecność terenów przemysłowych. Wielkokubaturowe budynki pofabryczne dominują w kwartałach pomiędzy ulicami Wodną i Targową. Przeciwwagą jest tutaj niewielki skwer i targowisko położone u zbiegu ulic Nawrot i Wodnej wypełnione dwoma rzędami kiosków o zróżnicowanej formie, powierzchni i stanie technicznym.

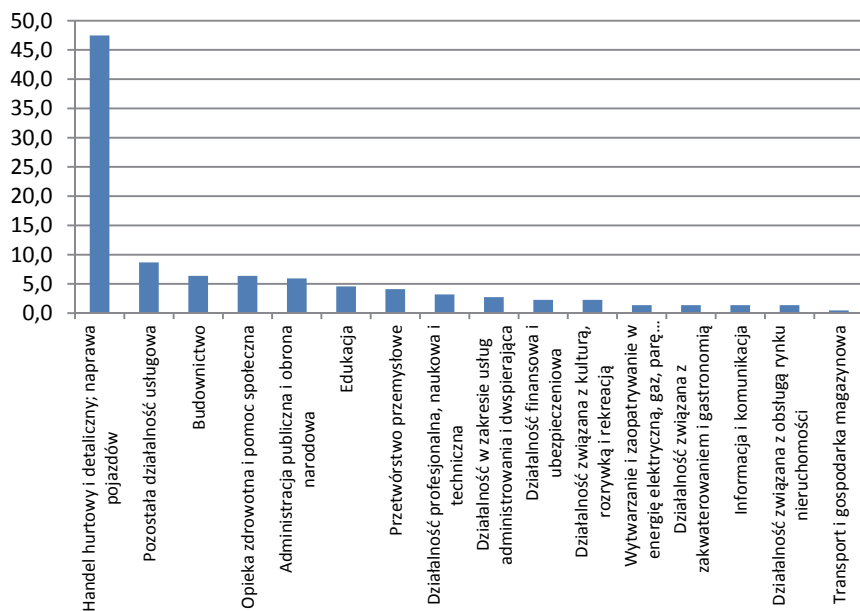
Zabudowa specjalna związana jest przede wszystkim z działalnością o charakterze usługowym i koncentruje się w południowej części obszaru, pomiędzy ulicami Wodną i Wysoką, w sąsiedztwie alei Piłsudskiego (ryc. 4.1). Są to: wojewódzka stacja sanitarno-epidemiologiczna, VI komisariat Policji, kompleks szkół prowadzonych przez zakon oo. Salezjanów. Ponadto, na analizowanym terenie znajdują się dwa przedszkola (w tym jedno – przy ul. Wysockiej – zlokalizowane jest w dziewiętnastowiecznej willi), kościół oraz II Liceum Ogólnokształcące (w kwartale ulic: Nawrot, Przędzalniana, Tuwima, Nowa).



Ryc. 4.1. Funkcje budynków na obszarze Nowej Dzielnicy z 1840 r.
Źródło: opracowanie własne na podstawie inwentaryzacji terenowej

W trakcie inwentaryzacji terenowej prowadzonej w roku 2012 udokumentowano 219 podmiotów gospodarczych funkcjonujących w analizowanym fragmencie miasta, wśród których wyraźnie dominowały firmy zajmujące się handlem detalicznym i naprawą pojazdów (ryc. 4.2). Pod

względem ilościowym nieznacznie wyróżniały się kwartały przy alei Piłsudskiego, gdzie zlokalizowanych było 55,7% wszystkich podmiotów gospodarczych, natomiast rozmieszczenie konkretnych form działalności było raczej równomierne i trudno wnioskować o jakiegokolwiek specjalizacji poszczególnych fragmentów analizowanego obszaru. W przypadku obiektów handlowych, warto zwrócić uwagę na ich zróżnicowanie i jednocześnie „dopasowanie” do terenów otaczających. Zjawisko to jest najlepiej zauważalne w przypadku ich lokalizacji w parterach budynków mieszkalnych (ryc. 4.3).



Ryc. 4.2. Struktura form działalności gospodarczej prowadzonej na obszarze Nowej Dzielnicy z 1840 r. według klasyfikacji PKD

Źródło: opracowanie własne



Ryc. 4.3. Przykłady obiektów handlowych nawiązujących do charakteru otoczenia

Źródło: opracowanie własne

W tym miejscu wydaje się zasadna ocena dysproporcji przestrzennych, zwłaszcza stanu technicznego budynków i jakości przestrzeni w ich najbliższym otoczeniu, w odniesieniu do różnych form własności gruntów, których strukturę zaprezentowano na ryc. 4.4. Należy podkreślić wysoki udział gruntów, których właścicielem jest gmina i miasto Łódź. Poza budynkami użyteczności publicznej (m.in. szkoły, przedszkola) na działkach stanowiących własność komunalną mamy do czynienia z zabudową czynszową o wysokim stopniu dekapitalizacji zasobów, wymagającą gruntownej modernizacji. To samo dotyczy zaniedbanych przestrzeni w otoczeniu budynków (ryc. 4.5). Tereny stanowiące własność gminy i miasta Łódź są mocno rozproszone i często bezpośrednio sąsiadują z działkami należącymi do prywatnych właścicieli lub przekazanymi przez miasto w użytkowanie wieczyste na konkretny cel inwestycyjny. Użytkownikom wieczystym przysługuje prawo własności do części składowych budynków i innych urządzeń wzniesionych na gruncie. Mogą także ubiegać się o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości². Na działkach stanowiących własność prywatną i oddanych w użytkowanie wieczyste znajdują się w większości budynki mieszkalne zarządzane przez wspólnoty mieszkaniowe, a także – zwłaszcza w przypadku terenów pozostających w użytkowaniu wieczystym, budynki pełniące funkcje przemysłowe, magazynowe czy usługowe. Ich stan techniczny jest dużo lepszy niż budynków będących własnością i administrowanych przez miasto. Przestrzeń wokół budynków jest uporządkowana

² Prawo użytkowania wieczystego regulują: kodeks cywilny w artykułach od 232 do 243; ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651, z późn. zm.); ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności (DzU 2012 r., nr 0, poz. 83, z późn. zm.).

Użytkownik wieczysty ma prawa zbliżone do właściciela. Korzysta z gruntu z wyłączeniem innych osób. Może prawem swobodnie rozporządzać, podlega ono egzekucji i dziedziczeniu. Przez cały okres obowiązywania umowy, którą co do zasady zawiera się na 99 lat, właścicielem gruntu pozostaje Skarb Państwa, jednostka samorządu terytorialnego (Gmina, Powiat, Województwo) lub związek jednostek samorządu terytorialnego. Nabywca jest użytkownikiem wieczystym gruntu, natomiast ma pełne prawo własności do budynków i innych urządzeń wzniesionych na gruncie.

Na podstawie ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości, o przekształcenie mogą ubiegać się osoby fizyczne będący użytkownikami wieczystymi, a także osoby fizyczne i prawne będące właścicielami lokali, których udział w nieruchomości wspólnej obejmuje prawo użytkowania wieczystego, oraz spółdzielnie mieszkaniowe będące właścicielami budynków mieszkalnych lub garaży.

i zadbana. W większości przypadków, działki są ogrodzone. Warto podkreślić, że o ile w przypadku nowych budynków kwestia ich ogrodzenia jest z góry zaplanowana i stanowi nieodłączny element współczesnych inwestycji mieszkaniowych, o tyle w przypadku wybudowanych tu wcześniej wielorodzinnych budynków mieszkaniowych można mówić o zjawisku wtórnego grodzenia (Tobiasz-Lis 2010) (ryc. 4.6). To właśnie w przypadku bezpośredniego sąsiedztwa terenów zarządzanych przez miasto i prywatnych właścicieli kształtują się najbardziej wyraźne dysproporcje przestrzenne obserwowane w mikroskali. Przykładem mogą być budynki zlokalizowane przy ulicy Wysokiej w pobliżu ulicy Nawrot (ryc. 4.7).

Tereny będące własnością Skarbu Państwa są w większości niezabudowane – wyjątki stanowią działki zajmowane przez wojewódzką stację sanitarno-epidemiologiczną i komisariat policji.



Ryc. 4.4. Formy własności gruntów na obszarze Nowej Dzielnicy z 1840 r.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych MODGIK, 2011



Ryc. 4.5. Przykłady terenów stanowiących własność gminy i miasta Łódź
Źródło: opracowanie własne



Ryc. 4.6. Przykłady terenów stanowiących własność prywatną; pierwotne i wtórne grodzenie przestrzeni

Źródło: opracowanie własne



Ryc. 4.7. Przykład dysproporcji przestrzennych w mikroskali

Źródło: opracowanie własne

Podsumowując należy stwierdzić, że analizowany fragment miasta charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem funkcjonalno-przestrzennym. Stan ten wynika z szeregu uwarunkowań, m.in. genezy i charakteru pierwotnego zagospodarowania tych terenów w przemysłowym stadium rozwoju miasta, ich sukcesywnej dekapitalizacji w okresie powojennym, kiedy miasto rozbudowywano w strefach zewnętrznych i współczesnych regulacji prawnych, przede wszystkim wolnego rynku nieruchomości oraz nowych form własności gruntów. Można potwierdzić stanowisko S. Kaczmarek (2004), że okres transformacji nie spowodował uporządkowania, a raczej skomplikował tkankę miejską, o czym świadczy „wtrącanie” nowych luksusowych domów na łatwo dostępnych działkach w zdegradowanych dzielnicach. Otwarta pozostaje zatem kwestia, w jaki sposób w swo-

ich planach i działaniach władze lokalne odnoszą się obecnie do obszaru, który wymaga uporządkowania i gruntownej odnowy.

4.3. Nowa Dzielnica z roku 1840 a procesy odnowy miasta

Łódź jest miastem określanym jako „regionalny przegrany” procesu transformacji polityczno-gospodarczej w Polsce. Pomimo pozytywnych zmian i zdecydowanej dywersyfikacji struktury funkcjonalnej, w wielu aspektach nadal zajmuje niską pozycję w porównaniu z innymi dużymi ośrodkami miejskimi – począwszy od sytuacji demograficzno-społecznej i przestrzennej – zwłaszcza w kontekście wysokiego stopnia degradacji terenów śródmiejskich, po czynniki związane z wizerunkiem miasta.

Priorytetowe inwestycje miasta określone w *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Łodzi* z roku 2010 powodują, że Łódź, której historyczny rozwój ściśle związany był z jedną osią krystalizującą jej układ przestrzenny – traktem piotrkowskim, przekształca się w miasto o dwóch osiach kompozycyjnych – historycznej o przebiegu północ-południe, wzdłuż ulicy Piotrkowskiej oraz współczesnej o przebiegu wschód-zachód w postaci alei Piłsudskiego i Mickiewicza. Strategicznym punktem w strukturze przestrzennej miasta staje się miejsce przecięcia obydwu osi, utożsamiane przez mieszkańców z jego współczesnym centrum (Tobiasz-Lis 2013). Dodatkowym elementem tego układu jest Nowe Centrum Łodzi, którego program został przyjęty uchwałą Rady Miejskiej 27 sierpnia 2007 r. Jego celem jest gospodarcze i społeczne ożywienie śródmieścia, wykreowanie nowych, ciekawych przestrzeni publicznych. Nawiązano także do idei „Zielonego Kręgu Tradycji i Kultury” zaprezentowanej w miejscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego Łodzi z roku 1993, która wyznacza obszar centralny miasta i wiąże poszczególne obiekty i obszary dziedzictwa kulturowego miasta oraz elementy przyrodnicze (parki i inne formy zieleni urządzonej), w jeden spójny system (*Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Łodzi* 2010).

Niestety, w przypadku Łodzi trudno mówić o kompleksowości i integracji procesu planowania w zakresie rewitalizacji. Od roku 2004, rewitalizacja w mieście realizowana jest na podstawie *Uproszczonego lokalnego programu rewitalizacji wybranych terenów śródmiejskich oraz pofabrycznych Łodzi na lata 2004–2013*. Działania określone w programie skoncentrowane są między innymi w kwartale ulic: Tuwima, Kilińskiego, Piłsudskiego, Piotrkowska, będącym obszarem pilotażowym, w otoczeniu Dworca Fabrycznego i ulicy Narutowicza w ramach *Programu Nowe Centrum Łodzi*, a także na obszarze Księżego Młyna, Wodnego Rynku oraz na styku

„Manufaktury” ze strukturą śródmieścia w ramach Programu rewitalizacji domów rodzinnych.

Należy wyraźnie podkreślić, iż analizowany fragment Nowej Dzielnicy w Łodzi znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie większości obszarów wskazanych w dokumencie (wyjątek stanowi kompleks domów rodzinnych I.K. Poznańskiego). Można zatem wysunąć wniosek, że obszar ten, definiowany jako zdegradowany, pomimo swego centralnego położenia stanowi peryferie z perspektywy instytucjonalnego wspomagania procesów odnowy (ryc. 4.9). Niemniej jednak, w zestawieniu z wizjami rozwoju miasta oraz planowanymi działaniami rewitalizacji fragmentów Śródmieścia, które stanowią jego bezpośrednie sąsiedztwo, staje się atrakcyjny dla prywatnych inwestorów. Obserwuje się postępujący proces gentryfikacji w co najmniej dwóch aspektach zdefiniowanych przez A. Karwińską (2008), to jest gentryfikację ekonomiczną i społeczną.



Podstawowe elementy krystalizujące układ przestrzenny miasta:

1. Oś historyczna ukształtowana w oparciu o ulicę Piotrkowską
2. Oś współczesna ze szczególną kulminacją w części śródmiejskiej
3. Nowe Centrum Łodzi
4. Zielony krąg tradycji i kultury

Ryc. 4.9. Fragment Nowej Dzielnicy z roku 1840 na tle podstawowych elementów krystalizujących układ przestrzenny miasta określonych w *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Łodzi* z roku 2010.

Źródło: oprac. własne na podstawie *Studium...* 2009

W procesie gentryfikacji wyróżnia się kolejne jego etapy (tab. 4.1). Pierwszym z nich jest przenoszenie się na zdegradowane obszary nowych grup społecznych, o wyższym statusie w stosunku do pierwotnych mieszkańców obszaru: studentów, artystów – tzw. pionierów gentryfikacji, których przyciągają niskie koszty utrzymania, a jednocześnie bliskość centrum miasta. Wytwarzają oni wokół tego obszaru aurę wyjątkowości, dzielnica staje się symbolem niekonwencjonalności, malowniczości i następuje gentryfikacja symboliczna. Tę sytuację wykorzystują deweloperzy stopniowo wykupujący lokale, poddający je renowacji, co powoduje wzrost cen nieruchomości i wywołuje gentryfikację ekonomiczną. Miejsce artystów i studentów zajmują osoby, które stać na wyższe koszty utrzymania – zajmujące wysokie stanowiska i osiągające wysokie zarobki, których powszechnie określa się mianem klasy metropolitalnej (Jałowicki, Szczepański 2006).

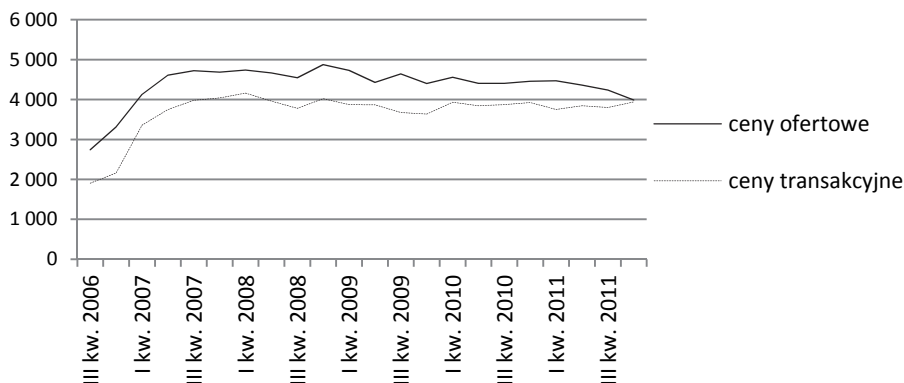
Tabela 4.1

Etapy gentryfikacji i towarzyszące im zmiany społeczne, ekonomiczne i symboliczne

Wskaźnik	Zwiastuny gentryfikacji	Wczesna gentryfikacja	Właściwa gentryfikacja	Zaawansowana gentryfikacja
Grupy społeczne	Pionierzy	Kolejni pionierzy, pierwsi gentryfikatorzy	Coraz więcej gentryfikatorów	Dominacja gentryfikatorów
Ceny nieruchomości	Niskie – niewielkie prace remontowo-modernizacyjne	Nieruchomości zaczynają być obiektem spekulacji. Ceny nieznacznie rosną	Dynamiczny wzrost cen, spekulacyjny ruch cen	Stabilizacja cen na wysokim poziomie
Wizerunek obszaru	Brak zmian	Początek zmian, obszar staje się atrakcyjny	Widoczne zmiany, głównie w strukturze sklepów i usług	Atrakcyjny teren

Źródło: Jadach-Siepióło 2009.

W przypadku omawianego fragmentu dawnej Nowej Dzielnicy można zauważyć oznaki typowe dla wczesnej i właściwej gentryfikacji, aczkolwiek przebieg samego procesu odbiega od doświadczeń miast amerykańskich i zachodnioeuropejskich. Analiza cen ofertowych nieruchomości na rynku wtórnym zlokalizowanych w tym fragmencie miasta oraz ich konfrontacja z uśrednionymi cenami w Łodzi (ryc. 4.10) wskazuje na możliwość występowania zjawiska gentryfikacji ekonomicznej. Analizowano oferty sprzedaży mieszkań zlokalizowanych w okolicach ulicy Miedzianej, o bardzo zróżnicowanej zabudowie pod względem fizjonomii, wieku i standardu.



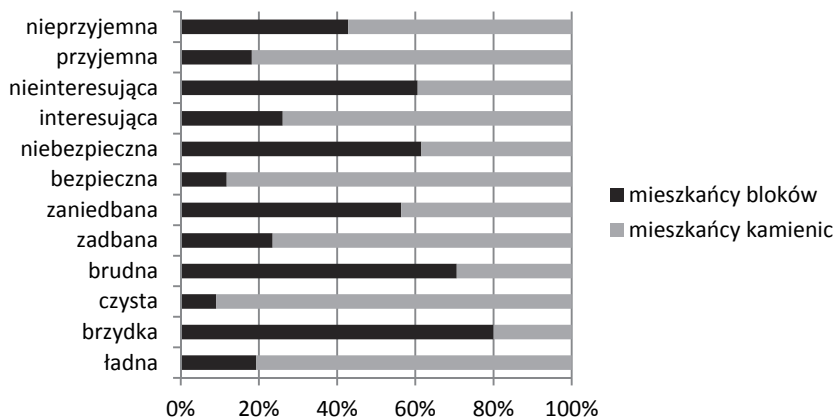
Rys. 6. Zmiany cen nieruchomości na rynku wtórnym w Łodzi w latach 2006–2011

Źródło: Narodowy Bank Polski

Mieszkania w zmodernizowanej kamienicy z roku 1900, w zależności od stanu – od wymagających kapitalnego remontu, po odpowiadające stanowi deweloperskiemu w nowym budownictwie, oferowano w I kwartale roku 2012 za 2500–3500 tys. zł za metr kwadratowy. W sąsiednim bloku wielorodzinnym z lat 80. XX w. mieszkania wymagające odświeżenia oferowano za 4500 tys. zł za metr kwadratowy, natomiast w apartamentowcu z roku 2007 mieszkania nie wymagające nakładów, z wyposażeniem kuchni i łazienki, w zależności od ich powierzchni oferowano za 5500–6500 zł za metr kwadratowy. Ceny mieszkań zlokalizowanych w starych zasobach oscylowały wokół średnich cen notowanych w Łodzi w tym okresie, natomiast w budynkach oddanych niedawno do użytku były zdecydowanie wyższe. We wszystkich ofertach podkreślano przyszłe sąsiedztwo Nowego Centrum Łodzi co potwierdza, iż okolica, przede wszystkim z uwagi na dalsze otoczenie, staje się atrakcyjna.

Zmiany w strukturze społecznej, a więc gentryfikacja społeczna omawianego obszaru następują sukcesywnie, wraz z kolejnymi inwestycjami mieszkaniowymi. Trudno natomiast mówić w tym przypadku o gentryfikacji symbolicznej. Hasła z ofert na rynku nieruchomości prezentujące okolice jako atrakcyjną ze względu na położenie w sąsiedztwie centrum miasta i planowane inwestycje pozostają w kontraście z opiniami mieszkańców na temat omawianego obszaru. W trakcie prowadzonych badań społecznych proszono o ocenę okolicy przez mieszkańców kamienic i sąsiadujących z nimi bloków wielorodzinnych oraz apartamentowców, zlokalizowanych w kwartałach pomiędzy ulicami Wysoką i Przędzalnianą. Wykorzystano metodę dyferencjału semantycznego, tworząc antonimiczne pary określeń dla ocenianego fragmentu miasta. Wyniki prezentowane poniżej (ryc. 4.11) są zdecydowanie odmienne dla poszczególnych grup mieszkańców biorących udział w badaniach. Mieszkańcy domów familij-

nych oceniają okolicę raczej dobrze – określają ją jako przyjemną, interesującą, bezpieczną, zadbaną i ładną. Osoby, które mieszkają tutaj od niedawna swoje oceny koncentrują raczej wokół negatywnych określeń okolicy mówiąc, że jest niebezpieczna, nieinteresująca, zaniedbana, brudna i brzydka. Nie świadczy to zatem o aurze wyjątkowości, która wpływałaby pozytywnie na wizerunek okolicy dynamizując jednocześnie dalszy proces jej zmian.



Ryc. 4.11. Ocena fragmentu dawnej Nowej Dzielnicy w Łodzi przez mieszkańców

Źródło: oprac. własne

Dokładniejsze wypowiedzi mieszkańców na temat analizowanego obszaru, zebrane podczas prowadzonych wywiadów swobodnych, potwierdzają wyniki badań sondażowych. Bez względu na miejsce zamieszkania – w kamienicy czynszowej, bloku czy apartamentowcu, zwracano uwagę na niskie walory egzystencjalne i estetyczne okolicy. Podkreślano jednak niższe ceny nieruchomości i dogodną lokalizację – blisko centrum miasta i w pobliżu budowanego Nowego Centrum Łodzi, które – na co liczy ostatni z cytowanych rozmówców, wpłynie na wzrost zainteresowania tym fragmentem miasta w przyszłości.

(...) zależało nam aby zamieszkać w bloku. Oczywiście chcieliśmy znaleźć coś w lepszej dzielnicy, na Widzewie albo na Retkini, ale tutaj mieszkanie było najtańsze, do tego w centrum, mam bliżej do pracy. (...) [małżeństwo 30–35 lat, mieszkańcy bloku wielorodzinnego]

Mieszkam tu tylko ze względu na niskie koszty utrzymania [kobieta 23 lata, studentka, mieszkanka kamienicy]

(...) Czy coś może się tu zmienić na lepsze? Tu tylko na gorsze. Żadnych perspektyw. Wszystko upada, pracy nie ma, ludzi z domów wyrzucają. (...) [mężczyzna, 45–50 lat, mieszkaniec kamienicy]

(...) Okolica położona blisko centrum i to jest bardzo fajne, dogodna lokalizacja. No niestety brudno, syf wszędzie dookoła, nic tutaj nie ma. (...) Czekam podobnie jak większa część mieszkańców tego miasta na to tzw. Nowe Centrum Łodzi. To jest raptem 500 metrów od mojego apartamentu. Liczę na to, że jak inwestycja się skończy to ceny nieruchomości znacząco wzrosną. (...) [mężczyzna 30–35 lat, mieszkaniec apartamentowca]

4.4. Uwagi końcowe

Prezentowane w opracowaniu zjawiska dotyczące fragmentów przestrzeni centrum Łodzi stanowią doskonały przykład kryzysu miasta po-przemysłowego i trudności związanych z jego przewyciężaniem. Główne problemy obejmują dekapitalizację istniejącej zabudowy, liczne wyburzenia, dezintegrację funkcjonalną oraz niską jakość przestrzeni publicznych, co powoduje, iż obszar ten wymaga głębokiej odnowy. Władze lokalne Łodzi wielokrotnie akcentowały potrzebę podjęcia działań rewitalizacyjnych najbardziej zdegradowanych części miasta, które koncentrowałyby się przede wszystkim wokół Śródmieścia. Jednakże zapisy strategicznych dokumentów rozwoju świadczą o tym, że omawiany fragment Nowej Dzielnicy z roku 1840, stanowi swoiste „peryferia” zainteresowania władz lokalnych położone w sąsiedztwie planowanych i realizowanych już częściowo działań (budowa Nowego Centrum Łodzi, przebudowa trasy wschód–zachód – współczesnej osi rozwoju miasta, rewitalizacja w obszarze pilotażowym i na terenie Księżego Młyna). Nie został on włączony do planów rewitalizacji, ale władze lokalne dały impuls do działań prywatnym inwestorom. Z uwagi na atrakcyjne położenie obszar stanowi przykład intensywnej gentryfikacji. Struktura własności gruntów jest bardzo zróżnicowana. Na działkach zakupionych lub oddanych w użytkowanie wieczyste powstają nowe obiekty mieszkaniowe i usługowe, wzrastają ceny nieruchomości, następuje wzrost mozaikowości przestrzeni, zmiany struktury społecznej, przenikanie nowych wzorców kulturowych.

LITERATURA

Domański B., Gwosdz K., 2010, *Spojrzenie na problemy rewitalizacji miast w Polsce*, [w:] Z. Ziobrowski, W. Jarczewski (red.), *Rewitalizacja miast polskich – diagnoza, Rewitalizacja miast polskich*, t. 8, Instytut Rozwoju Miast, Kraków, s. 45–55.

Dzieciuchowicz J., 2011, *Środowisko mieszkaniowe wielkiego miasta. Przykład Łodzi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

- Grzeszczak J., 2010, *Gentryfikacja osadnictwa. Charakterystyka, rozwój koncepcji badawczej i przegląd wyjaśnień*, Monografie, 11, Polska Akademia Nauk, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania, Warszawa.
- Jadach-Siepioło A., 2009, *Gentryfikacja w kontekście rewitalizacji*, [w:] A. Zborowski (red.), *Demograficzne i społeczne uwarunkowania rewitalizacji miast w Polsce*, Instytut Rozwoju Miast, Kraków, s. 125–135.
- Jałowiecki B., Szczepański M. S., 2006, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Karwińska A., 2008, *Gospodarka przestrzenna. Uwarunkowania społeczno-kulturowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Koter M., 2009, *Kształtowanie się tkanki miejskiej Łodzi do 1918 roku*, [w:] S. Liszewski (red.), *Łódź monografia miasta*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 62–112.
- Liszewski S., 2012, *Kilka uwag na marginesie dyskusji prowadzonej podczas XXV Konwersatorium Wiedzy o Mieście*, [w:] J. Jakóbczyk-Gryszkiewicz (red.), *Procesy gentryfikacji w mieście*, XXV Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 11–13.
- Maik W., 2013, *Procesy gentryfikacji w mieście postindustrialnym – rola debaty gentryfikacyjnej we współczesnych studiach miejskich, podstawowe kwestie i spory badawcze*, [w:] J. Jakóbczyk-Gryszkiewicz (red.), *Procesy gentryfikacji*, cz. II, XXVI Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 11–20.
- Marciniczak S., 2009, *Przemiany struktury społeczno-przestrzennej Łodzi w latach 1988–2005*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Matlovic R., Ira V., Sykora L., Szczyrba Z., 2001, *Procesy transformacyjne struktury przestrzennej miast postkomunistycznych (na przykładzie Pragi, Bratysławy, Ołomuńca oraz Preszowa)*, [w:] *Miasto postsocjalistyczne – organizacja przestrzeni miejskiej i jej przemiany*, cz. II, XIV Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 9–21.
- Olbińska K., 2013, *Gentryfikacja jako cel, skutek czy zagrożenie w procesie rewitalizacji miast*, [w:] J. Jakóbczyk-Gryszkiewicz (red.), *Procesy gentryfikacji*, cz. II, XXVI Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 33–46.
- Tobiasz-Lis P., 2010, *Osiedla grodzone w Łodzi formą dezintegracji terytorialnego systemu społecznego miasta*, [w:] A. Suliborski, Z. Przygodzki (red.), *Łódzka metropolia. Problemy integracji społecznej i przestrzennej*, s. 97–108.
- Tobiasz-Lis P., 2013, *Zmiany wyobrażeń mieszkańców Łodzi o przestrzeni miasta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

III. DYSPROPORCJE W PRZESTRZENI MIASTA – STUDIA PRZYPADKÓW

Marcin Wójcik

1. ZRÓŻNICOWANIE SZATY INFORMACYJNEJ MIASTA JAKO PRZEJAW DYSPROPORCJI PRZESTRZENNYCH. STUDIUM PRZYPADKU WIEL- KOMIEJSKIEGO CENTRUM ŁODZI

1.1. Wprowadzenie

Problem wyjaśnienia zróżnicowania szaty informacyjnej miasta dotyczy w jednakowym stopniu aspektów materialnych (fizycznych), jak i symbolicznych. W tradycyjnych nurtach badań geografii osadnictwa uwaga koncentruje się przede wszystkim na aspekcie fizycznym, tzn. szatę informacyjną traktuje się jako część budowy krajobrazu miejskiego (przestrzeni realnej) oraz funkcji, jaką pełni ona w społecznym systemie obszarów zurbanizowanych. Z drugiej strony w rozważaniach nad zróżnicowaniem wizualnym miasta nie unikniemy obecnie pytań o kulturotwórczą rolę informacji. Szatę informacyjną możemy bowiem traktować jako efekt określonej kultury i jednocześnie jedno ze źródeł kształtowania wyobrażeń o przestrzeni miejskiej (środowisku życia). K. Rembowska (2013a) zwraca uwagę, że miejska przestrzeń przesycona jest znakami, które zarówno przez mieszkańców i przybyszów są postrzegane, klasyfikowane, strukturalizowane, jak i ostatecznie również waloryzowane. Przestrzeń miasta, jej „język”, którym do nas przemawia, stanowi jednocześnie podstawę do społecznych działań, aktywności indywidualnej i zbiorowej.

W okresie międzywojennym zaczęto zwracać uwagę na społeczne znaczenie przestrzeni. F. Znaniecki (1938), poznański socjolog, opisywał wówczas rolę czynnika humanistycznego w podejściu do środowiska miasta, zwłaszcza w kontekście zróżnicowania przestrzeni jako układu ekologicznego. Największe bodaj zasługi nad stworzeniem teoretycznych podstaw interpretacji miasta jako przestrzeni społecznie znaczącej stały się udziałem A. Wallisa (por. np. 1977), którego myśli koncentrowały się na wielowątkowym opisie relacji struktur urbanistycznych i społecznych.

Żadna poważna praca z zakresu socjologii przestrzeni czy geografii społeczno-kulturowej, która odnosi się do relacji pomiędzy strukturami materialnymi i społecznymi (również mentalnymi) nie może obyć się bez podkreślenia tego wkładu w rozwój myśli o mechanizmach tworzenia przestrzeni społecznej miast (por. np. Jałowiecki 1988, Jędrzejczyk 2004, Jałowiecki, Szczepański 2009, Suliborski 2010).

Istotnym elementem rozważań teoretycznych o naturze przestrzeni społecznej miasta (np. Wallis 1977), jak i później badań empirycznych (np. Jałowiecki, Łukowski 2008), było zwrócenie uwagi na szatę informacyjną. A. Wallis (1977, s. 276) pisał, że „szata informacyjna miasta stanowi część krajobrazu miejskiego, [...] stanowi kompozycję przypadkową, wynikającą z nakładania na siebie w otwartej przestrzeni licznych i odmiennych poczynań informacyjnych”. Autor argumentował, że szata informacyjna jest zaprzeczeniem architektury, jej trwałości wyrażającej pewną historyczną ciągłość miasta. Szata informacyjna jest wpisana w teraźniejszość i stanowi przejaw codzienności, a tym samym tymczasowości i płynności w przestrzeni miasta (Wallis 1977, s. 278).

Szacie informacyjnej miasta można przypisać pewne właściwości przestrzeni mediacyjnej. W dużym stopniu stanowi ona w krajobrazie miejskim zwornik pomiędzy tym, co materialne, fizyczne, czyli trwałe, a tym, co płynne, trudno identyfikowalne, bo łączące się z funkcją ruchu, mobilności społecznej, codziennych ścieżek życia. Szata informacyjna choć jest zmaterializowana, ma określoną formę, to przez swą tymczasowość stanowi najbardziej czytelny wyraz zmiany społecznej. Swoisty „język” tej szaty, bardzo wiele mówi o współczesnych potrzebach społecznych, aktualnych problemach przemian cywilizacyjnych (zmienności stylu życia), a formy, które przyjmuje są wyrazem tendencji w sztuce popularnej. Jest ona interesującym przedmiotem badań w ramach „zwrotu kulturowego” w naukach społecznych, ciekawym problemem studiów, które socjologowie nazywają odkrywaniem „przestrzeni życia codziennego” (por. np. Sztompka 2009), a geografowie ukierunkowaniem na „miejsce” (por. np. Jędrzejczyk 2004). Niezależnie od ideowych źródeł koncepcji przestrzeni społecznej cechą nowego paradygmatu jest zwrot w kierunku badań mikro-strukturalnych (miejscowych), które interpretują miasto m.in. w kategoriach symbolicznych, w tym przypadku określania znaczenia komunikatów wizualnych.

1.2. Szata informacyjna a problem dysproporcji w przestrzeni miejskiej

Szata informacyjna stanowi w istocie zbiór różnorodnych elementów. W jej skład wchodziły formy, które można uznać za ustabilizowane, tj. kody numeryczne (oznakowanie przestrzeni w formie m.in. nazewnictwa ulic i numeracji budynków), systemy informacyjne (np. znaki drogowe i oznaczenie komunikacji miejskiej), szyldy (np. nazewnictwo instytucji różnego typu) oraz zmienne – przede wszystkim różnorodne formy reklamy zewnętrznej (tzw. ulicznej). A. Wallis (1979) wyróżnił cztery funkcje, które spełnia szata informacyjna w przestrzeni (krajobrazie miasta), tj. instrumentalną, estetyczną, poznawczą i ideologiczną. Za podstawową uznaje się instrumentalną rolę szaty, przede wszystkim z uwagi na walor informacyjny (jest komunikatem wizualnym). Pozostałe funkcje są pochodnymi funkcji instrumentalnej. Funkcja estetyczna wzbudza reakcje bazujące na ludzkich emocjach. Emocje wyrażają aprobatę lub dezaprobatę dla formy, którą nadano informacji. Funkcja poznawcza polega na przyswajaniu przez jednostkę różnych informacji, które ulegają strukturyzacji w ludzkim umyśle stając się indywidualną wiedzą np. o rozplanowaniu (topografii) miasta, wydarzeniach historycznych (np. przestrzeń jako pamięć o przeszłości).

Dużą wagę przywiązuje się do ideologicznej funkcji szaty informacyjnej, która pozwala określić szerszy kontekst jej powstawania (genezy), funkcjonowania oraz społecznej roli. W tym przypadku na szatę informacyjną patrzy się jako na zespół komunikatów płynących z przestrzeni, a odnoszących się do jej kulturowego znaczenia. A. Wallis (1977, s. 280) odnosi ten wymiar do sposobów funkcjonowania społeczeństwa masowego i ideologii konsumpcjonizmu. Komunikaty pochodzące z szaty informacyjnej są emanacją społeczeństw, w których się ona rozwija. Autor sugeruje, że szata informacyjna powinna być traktowana jako objaw i narzędzie określonych zjawisk, a nie ich przyczyna (Wallis 1977, s. 284).

Szata informacyjna jest w tym przypadku swoistym wskaźnikiem hierarchii wartości lansowanych w określonym społeczeństwie reprezentującym dany krąg kulturowy, sposób bycia (styl życia) oraz system prawno-polityczny. Samo przestrzenne zróżnicowanie szaty informacyjnej prowadzi do identyfikacji jej związków ze strukturą miasta w różnych wymiarach, np. funkcjonalno-przestrzennym lub społeczno-przestrzennym¹. Charakter szaty informacyjnej współtworzy z innymi elementami miast (osiedli), zwłaszcza architektonicznym, pewną ich indywidualność (odmienność). Szata informacyjna ma niewątpliwie taki walor badawczy, że identyfikacja jej zróżni-

¹ A. Wallis (1977, s. 281–282) zwracał uwagę na związek nasycenia centrum miasta szatą informacyjną, ze sposobem identyfikacji mieszkańców z tym obszarem miasta (przeżywanie krajobrazu).

cowania pozwala określić dysproporcje w potencjale społeczno-gospodarczym miast zarówno w przypadku studiów nad siecią miejską, jak i wewnątrz miast².

Badania tej problematyki w Polsce zakresie nie zostały przeprowadzone w pełny sposób, tzn. taki, który pozwoliłby na określenie prawidłowości w dysproporcjach np. w obrębie określonego podsystemu osadniczego (aglomeracja, region, subregion) czy terytorium dużego miasta. Studia w tym zakresie dotyczą przede wszystkim wybranych fragmentów miast lub pewnego kontekstu (dyskursu) miejskiego (por. np. Jałowiecki, Łukowski 2008).

O ile badania nad zróżnicowaniem sieci miast na podstawie informacji o szacie informacyjnej wiązałyby się z identyfikacją funkcji miasta, z poziomem rozwoju ekonomicznego i społecznego oraz ograniczałyby się głównie do aspektów ilościowych, o tyle studia nad dysproporcjami wewnątrzmijskimi, zwłaszcza dużych ośrodków, odnoszą się w większej mierze do kontekstów społecznych i kulturowych. Z. Rykiel (2008, s. 137) uzasadnia, że przestrzeń jest napisana przez kogoś i dla kogoś oraz tak samo odczytywana. Tekstem jest bowiem każdy wytwór kultury – pewna całość uporządkowana według określonych reguł (Chomsky 1977, cyt. za: Rykiel 2008, s. 137,). Jeśli zatem przyjąć, jak czynią to m.in. A. Wallis (1979) i Z. Rykiel (2008), że szata informacyjna jest otoczką struktury materialnej, to podlega nie tylko regułom polityki ekonomicznej (np. urynkwienia gospodarki), ale również, co istotne z perspektywy geograficznej, kształtuje się w wyniku oddziaływania czynników natury materialnej, tzn. struktur fizycznych miasta (architektoniczno-urbanistycznych). Struktury „długiego trwania” określają bowiem w dużym stopniu ramy życia społecznego, a tym samym również zamieszczanie na pewien czas (zazwyczaj relatywnie krótki w stosunku do historii miasta) komunikatów – pewnych drogowskazów, które stanowią „przestrzeń” odniesień wspólnotowych.

Szata informacyjna miasta nie jest homogeniczna, a wynika to w dużej mierze z różnych dysproporcji wewnątrzmijskich, które warunkują jej rozmieszczenie (np. zagęszczenie, ekspozycję infrastruktury technicznej). Miasto w istocie jest zbiorem miejsc, których charakter kształtują w dużej mierze elementy morfologiczno-krajobrazowe, funkcjonalno-użytkowe i demograficzno-społeczne (por. Maik 1992, Suliborski 2001). Ten tradycyj-

² W. Maik (2012, s. 15) pisze o dualizmie badawczym geografii miast (osadnictwa) ujawniającym się w postaci dwóch podstawowych nurtów problemowych: studiów wewnątrzmijskich i międzymijskich. W geografii dyscyplinę tę nazywa się geografiami miast, w odróżnieniu od przyjętej w socjologii nazwy socjologia miasta.

ny dla badań geograficzno-osadniczych podział można zastosować w przypadku wyróżnienia podstawowych uwarunkowań dysproporcji w rozmieszczeniu szaty informacyjnej, tzn.:

- budowa (morfologia) miasta – decyduje o pierwotnym potencjalnie umieszczenia informacji w przestrzeni; znaczne zagęszczenie urządzeń infrastruktury technicznej (budynków, ulic) w dużej mierze sprzyja umieszczaniu elementów szaty informacyjnej; stopień domknięcia lub otwarcia przestrzeni określa również rodzaj formy jaką nadaje się informacji (rozmiar fizyczny komunikatów);

- funkcjonalno-użytkowe – związane są ze strukturą funkcjonalno-przestrzenną miasta, tj. podziałem jego przestrzeni na dzielnice (obszary) o określonych funkcjach; szczególne znaczenie ma tu podział na centrum miasta i tereny peryferyjne (zwłaszcza mieszkaniowe o różnym standardzie zamieszkania); ważną rolę odgrywa tu czynnik renty gruntowej, który decyduje o typie informacji, zwłaszcza o reklamie odpowiednich grup produktów oraz czynniki prawno-administracyjne (własność, przepisy administracyjne, umowy, itp.);

- demograficzno-społeczne – odnoszą się do użytkowników przestrzeni miejskiej, szczególnie w zakresie migracyjnych przepływów wewnątrz miasta; istotną rolę odgrywają tu węzły komunikacyjne i główne trasy „potoków” migracyjnych z uwagi na liczbę potencjalnych odbiorców informacji.

Uwarunkowania te określają potencjał dla wytworzenia się szaty informacji w określonych przestrzeniach (miejscach) miasta. Szczególną rolę odgrywa tu centrum wielkiego miasta (śródmieście), gdzie z uwagi na codzienną koncentrację ruchu użytkowników miasta, umiejscowienie funkcji o charakterze ponadlokalnym (również metropolitalnych), zróżnicowanie funkcjonalne i koncentrację zabudowy wielkomiejskiej, szata informacyjna jest najbardziej zróżnicowana i intensywna. Specyfika centrum, fizyczna i społeczna, sprawia, że jest to najczęściej percypowany fragment przestrzeni miejskiej (Tobiasz-Lis 2013, s. 93). Wyobrażenia mieszkańców miasta odnoszą się przede wszystkim do form urbanistycznych i architektonicznych. W skali całego dużego miasta szata informacyjna bardzo rzadko stanowi element kształtujący wyobrażenia użytkowników przestrzeni. Jest to wskazówka, która pomaga w znacznym stopniu określić sposób (metodykę) badań. Studia nad zróżnicowaniem (dysproporcje w formie i treści) szaty informacyjnej powinny być prowadzone w mikroskali (dzielnice, ulice, place, itd.), a jej percepcja określana od strony różnych użytkowników tych przestrzeni – nie tylko mieszkańców, ale również osób, które są obserwatorami z perspektywy dziennej „ścieżki” życia.

1.3. Cele i metodyka badań

Wyniki badań opisane w tym opracowaniu odnoszą się do centrum miasta, które – zdaniem inicjatorów takich studiów (por. Wallis 1979) – w największym stopniu współtworzy to, co nazywane jest „charakterem” miasta, a tym samym decyduje o jego oryginalności, rozpoznawalności, zwłaszcza na zewnątrz.

Samo centrum nie jest przestrzenią jednorodną i podobnie jak całe miasto, stanowi zespół różnych jakościowo miejsc, co w dużej mierze wynika z genezy „tkanki” miejskiej, mechanizmów, które doprowadziły do uformowania się substancji materialnej w skomplikowanych historycznie okolicznościach funkcjonalnych i społecznych. O specyfice rozwoju funkcjonalnego, morfologicznego i społecznego Łodzi napisano wiele prac z zakresu różnych dziedzin, zwłaszcza historii i geografii (por. np. Koter 1969, Baranowski, Fijałek 1980; Liszewski 2009). Geografowie w największym stopniu próbowali wyjaśnić genezę układu miejskiego (struktura morfogenetyczna i funkcjonalno-przestrzenna) odwołując się do identyfikacji pewnych czynników sprawczych oraz procesów przemian (por. np. Koter 1979, Suliborski 1992). Niezależnie od specyfiki wniosków wynikających z określonych podejść do problemu wyjaśnienia zróżnicowania przestrzeni miejskiej we wszystkich pracach podkreśla się intensywność rozwoju procesów, które doprowadziły do powstania na przełomie XIX i XX w. wielkiej aglomeracji przemysłowo-miejskiej Łodzi (por. Suliborski i in. 2009), rozumianej nie tyle w kategoriach zespołu miast, ale również zrośniętych wewnątrzmijskich układów produkcyjno-osadniczych, zwłaszcza w obecnym centrum miasta. Współczesna przestrzeń wielkomiejskiego centrum Łodzi nosi wiele znamion dawnych zróżnicowań przestrzennych (osadniczych), które można wyjaśnić oddziaływaniem czynnika genetycznego. Wspólną cechą całego obecnego układu śródmiejskiego jest natomiast gęsta zabudowa rozmieszczona wzdłuż kratowego założenia ulic miasta. Tak ukształtowana struktura urbanistyczna powoduje, że zasadnicza zmienność krajobrazu śródmieścia percypowana jest przez mieszkańców w kategoriach liniowych, czyli konkretnych ulic, którym ludzie przypisują określone cechy oraz które stanowią specyficzną symboliczną ośnowę dla lokalizacji charakterystycznych obiektów (por. Tobiasz-Lis 2013). D. Jędrzejczyk (2004, s. 168) argumentuje, że ulice stanowią najważniejszą część „kodu genetycznego” miasta, a każda z nich przechodzi przez różne fazy rozwoju. Ulica mając wielofunkcyjny charakter, stanowi przestrzeń ważną dla różnych użytkowników, co w efekcie decyduje się tylko o charakterze społecznych spotkań (warunkuje zaistnienie zróżnicowanych interakcji), ale decyduje również o zróżnicowaniu szaty informacyjnej tworzonej „przez wielu dla wielu”. Centra miast takich

jak Łódź, powstałe w krótkim czasie w oparciu o regularną siatkę ulic (układ kratowy), które nie przeszły wielkiej ingerencji planistycznej, np. po zniszczeniach wojennych, są interesującym przedmiotem badań dysproporcji w mikroskali pod każdym względem – architektonicznym, estetycznym, społecznym i ekonomicznym.

Głównym celem badań było określenie zróżnicowania rodzajowego szaty informacyjnej centrum miasta – jej form oraz treści (na podstawie inwentaryzacji terenowej) oraz interpretacja wyników w kategoriach współczesnych przemian kulturowych. W postępowaniu tym dążono jednak do uchwycenia dysproporcji przestrzennych w szacie informacyjnej, co zaprezentowano dobierając do badań śródmiejskie ulice tak, aby stanowiły jedną trasę przez centrum, swoistą „marszrutę”, która w wyraźny sposób pozwala na obserwację zmiany krajobrazu miejskiego (ryc. 1.1).



Ryc. 1. Fragmenty ulic wybrane do badań

1 – al. Marszałka J. Piłsudskiego, 2 – ul. Piotrkowska, 3 – ul. J. Tuwima i ul. H. Sienkiewicza,
4 – ul. Wschodnia

Źródło: opracowanie własne



Fot. 1. Ulice wybrane do badań szczegółowych

a. al. Marsz. J. Piłsudskiego, b. ul. Piotrkowska, c. ul. J. Tuwima, d. ul. Wschodnia

Źródło: autor fot. Marcin Wójcik

Do badań dobrano fragmenty ulic: Al. Marsz. J. Piłsudskiego, Piotrkowskiej, J. Tuwima, H. Sienkiewicza i Wschodniej (ryc. 1.). Al. Marsz. J. Piłsudskiego jest częścią łódzkiej trasy W-Z, wykreowanej po II wojnie światowej w wyniku wyburzenia części zwartego układu urbanistycznego w centrum miasta. Współcześnie jest to główna arteria komunikacyjna miasta wschód–zachód, wzdłuż której lokowane nowe obiekty mieszczące m.in. funkcje metropolitalne (handlowe, bankowo-ubezpieczeniowe, rozrywkowe) oraz administracji publicznej. Ulica Piotrkowska, od skrzyżowania z ulicami Al. Marsz. J. Piłsudskiego i Al. A. Mickiewicza do skrzyżowania z ulicami A. Struga i J. Tuwima to fragment najbardziej reprezentacyjnej części historycznej osi miasta, przy której znajdują się zabytkowe kamienice (recesywna funkcja mieszkaniowa i liczne instytucje życia publicznego), a także markowe sklepy, restauracje, banki, itp. Ulice J. Tuwima oraz H. Sienkiewicza, w odróżnieniu od dwóch wcześniej wymienionych odcinków „marszruty” mają mniej reprezentacyjny charakter. Koncentrują się tu przede wszystkim funkcje mieszkaniowe, handlowe (w dużej mierze lokalne) oraz administracji publicznej. Ulica Wschodnia (wraz z przyległymi terenami – np. wzdłuż ul. Włókienniczej, ul. Rewolucji 1905 r.)

należy do najbardziej zdegradowanych terenów gęsto zabudowanego centrum Łodzi. Przeważają tu funkcje mieszkaniowe oraz lokalnego handlu i usług.

W wyniku inwentaryzacji terenowej wybranych ulic utworzono bazę danych obejmującą nieco ponad 2,4 tys. elementów szaty informacyjnej. Najwięcej zinwentaryzowano ich wzdłuż ulicy Piotrkowskiej (803), a następnie wzdłuż ulicy Wschodniej (604), J. Tuwima i H. Sienkiewicza (590) i al. J. Piłsudskiego (418). Pod uwagę nie wzięto szaty informacyjnej podwórek, gdyż jej specyfika oraz złożony kontekst umieszczania w takich miejscach informacji mógłby stanowić osobny problem w odniesieniu do powstawania zróżnicowań społeczno-przestrzennych miasta.

1.4. Forma szaty informacyjnej w centrum miasta – próba klasyfikacji

Inwentaryzacja terenowa wytypowanego do badań ciągu ulic pozwoliła na opracowanie klasyfikacji szaty informacyjnej (próba). Elementy tworzące szatę informacyjną pod względem formy można podzielić na trzy podstawowe grupy, tzn.:

- systemy informacyjne – mają sformalizowany charakter wynikający z określenia ich kształtu (formy) odpowiednimi przepisami powszechnymi (np. znaki wynikające z przepisów ruchu drogowego) lub lokalnymi (np. oznaczenie ulic i numeracja obiektów, oznaczenia administracji państwowej, samorządowej, obiektów użyteczności publicznej), bądź branżowymi (np. oznaczenie dla komunikacji miejskiej, służb miejskich, wodociągi, kanalizacja, obiekty zabytkowe);

- informacje komercyjne – głównie reklama uliczna o bardzo zróżnicowanej formie oraz treści, której rozmieszczenie i powtarzalność wynika w dużej mierze z rozwiązań systemowych regulowanych odpowiednimi pozwoleniami (własność obiektów, formy zarządzania przestrzeniami publicznymi, zwłaszcza pasem ulicznym) oraz zasad, które rządzą rynkiem marketingu i reklamy (agencje reklamowe). Z uwagi na największą liczbę informacji tego typu formy reklamy ulicznej sklasyfikowano w bardziej szczegółowy sposób (por. tab. 1.1)



Fot. 2. Przykłady systemów informacyjnych

a. znaki drogowe; b. oznaczenie ulic; c. oznaczenie wskazujące obiekty użyteczności publicznej; d. oznaczenie branżowe





Źródło: autor fot. Marcin Wójcik

Tabela 1.1

Formy reklamy ulicznej

Forma	Charakterystyka	Przykład
1	2	3
<i>Plakat</i>	Jedna z najstarszych form reklamy ulicznej. Współcześnie rodzaj grafiki użytkowej i dziedzina sztuki. Reklama, ogłoszenie lub hasło (propagandowe), którego forma ma wymiar artystyczny (druku, grafiki, malunku). Powielany i umieszczany w miejscach publicznych	
<i>Billboard</i>	Duża tablica reklamowa (średnio 15-30 m ²) umieszczana na budynkach lub specjalnie przygotowanych konstrukcjach, zazwyczaj na dużej wysokości, dzięki czemu jest widoczny z dużej odległości. Najczęściej podświetlany. Umieszczane często grupowo.	
<i>Megaboard</i>	Bardzo duża forma reklamy ulicznej (powyżej 50 m ²). Wydrukowany najczęściej na powierzchni tekstylnej przytwierdzonej do budynku bądź wysokich rusztowań. Najczęściej umieszczany w centrach miast. Wzbudza najczęściej kontrowersji ze względów estetycznych oraz problemów stwarzanych lokatorom budynków.	

1	2	3
<i>City light</i>	Rodzaj podświetlanej reklamy ulicznej. Umieszczana w miejscach najczęściej uczęszczanych przez pieszych (pasaże, deptaki, dworce, przystanki). Wbudowany często w formy małej architektury miejskiej.	
<i>Baner</i>	Rodzaj transparentu, sztandaru. Reklama wydrukowana lub napisana na płachcie materiału, przyczepiona do ściany lub rozwieszona pomiędzy budynkami nad głowami przechodniów.	
<i>Totem</i>	Podświetlany, najczęściej wysoki, słup. Informuje o obiekcie znajdującym się w pobliżu, np. supermarkecie, stacji benzynowej. Zawiera informacje dodatkowe, np. aktualne promocje, ceny, wyposażeniu obiektów.	

1	2	3
<i>Koziołek</i>	Stojak reklamowy ustawiany przed wejściem do zakładu, sklepu.	
<i>Szyld</i>	Tablica informująca o działalności komercyjnej, zawierająca często jej nazwę lub główny rodzaj działalności.	
<i>Napis</i>	Namalowany na ścianie lub szybie wyraz lub zdanie (slogan) nawiązujący do charakteru działalności zakładu (rzemiosła, usługi).	
<i>Neon</i>	Jarzeniowe rury wysoko-napięciowe o różnej barwie, uformowane w napisy lub proste obrazki.	

Źródło: oprac. własne; autor fot. Marcin Wójcik.

– informacje niekomercyjne – mają one charakter przekazu ogólnospołecznego, w niektórych przypadkach bardziej sformalizowany (np. tablice pamiątkowe, zaplanowane graffiti, np. murale, ogłoszenia administracyjne i porządkowe), a w niektórych przypadkach wynikają z indywidualnych działań, takich jak np. anonimowe graffiti, proste ogłoszenie przyklepione do słupa lub muru.



a.



b.



c.



d.



e.

Fot. 3. Przykłady informacji niekomercyjnych

a. tablica pamiątkowa, b. ogłoszenie, c. informacja porządkowa, d. graffiti, e. mural

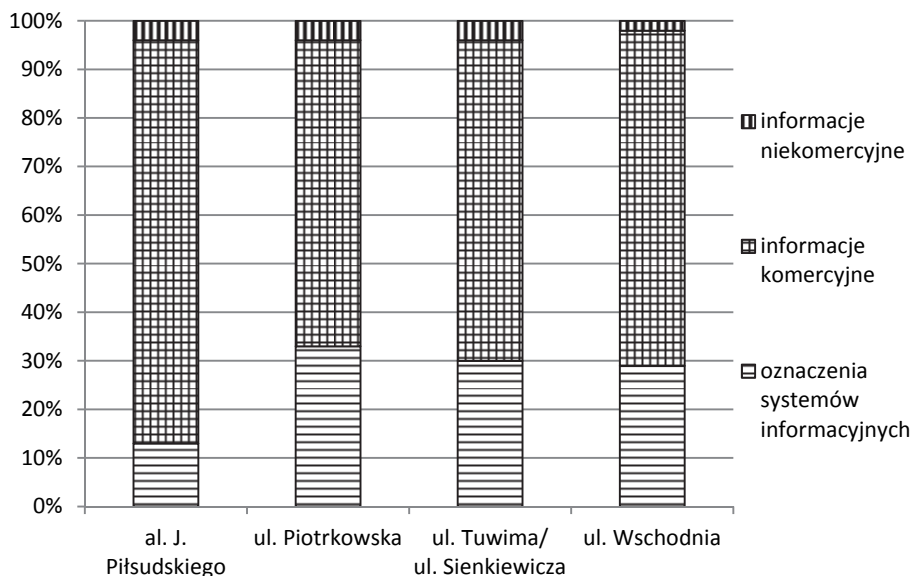
źródło: autor fot. Marcin Wójcik

1.5. Dysproporcje przestrzenne w szacie informacyjnej miasta

Współczesne miasta są wytworem różnych uwarunkowań (społecznych, ekonomicznych, politycznych, kulturowych oraz przyrodniczych), a szata informacyjna, zwłaszcza jej treść, pozwala ocenić obecny charakter procesów przemian kulturowych. Szata informacyjna, jej codzienna zmienność, przede wszystkim reklamy, jest najlepszym dowodem przemiany miasta widzianego w kategoriach płynności oraz braku zrównoważenia społecznego i kulturowego. K. Rembowska (2013b s. 104) argumentuje, że jedną z cech miasta współczesnego jest traktowanie go w kategoriach zdarzenia i rytmu. Miasta i tego co się w nim „dzieje” nie można zrozumieć bez podstawowego atrybutu „nowej” miejskości, czyli ruchu, co prowadzi do zwrócenia uwagi na czas jako kategorię społecznego doświadczania (Hall 1999). Poruszający się ulicami piesi, samochody, komunikacja miejska nadają miastu swoiste rytmy, współtworzą specyficzny „klimat”, który osacza odbiorcę, wzbudzając w nim, zależnie od usposobienia, różne postawy, od zaciekawienia, zainteresowania, po apatię lub strach.

Miasta mają swe rytmy, podobnie jak poszczególne ulice. Szata informacyjna współtworzy rytm miasta, bo przemawia do nas swoistym językiem, który współtworzy miejski gwar (Wallis 1979). Poszczególne ulice stają się niejako odrębnymi światami, a ich szatę informacyjną można interpretować w kategoriach nabywania tożsamości (tworzenia „miejsca”) lub jej neutralizacji albo utraty („nie-miejsca”). Charakter poszczególnych przestrzeni miejskich, w tym także ulic i placów, wytwarza się w zderzaniu tego co „swojskie” oraz tego co „obce”. Jak pisze K. Rembowska (2013b, s. 104) „obcy” staje się kluczową kategorią współczesnego miasta, bo efektem narastania dysproporcji społecznych jest pochodzenie ludzi z odmiennych uniwersów określonych np. stylem życia, systemem wartości.

Centra miast przesycane są „obcymi” – pracownikami dojeżdżającymi do miejsc zatrudnienia, spacerowiczami, turystami, studentami, ludźmi poszukującymi wrażeń i rozrywki. Współcześnie stłoczenie to jest spotęgowane również liczbą samochodów, które każdego dnia roboczego kierują się do centrum. Przestrzeń centrum jest w dużej mierze tworzona dla „obcych”, a szata informacyjną tak się kształtuje, aby komunikat dotarł do jak największej liczby odbiorców. Transformacja społeczno-ekonomiczna uruchomiła proces rozbudowy szaty informacyjnej miast, a główną kategorią, której ranga wzrosła, są różne formy reklamy i marketingu. Choć reklama uliczna jest tak stara jak sam handel w mieście, to w obecnych warunkach ten rodzaj szaty informacyjnej góruje nad pozostałymi komunikatami wizualnymi (ryc. 4.2).

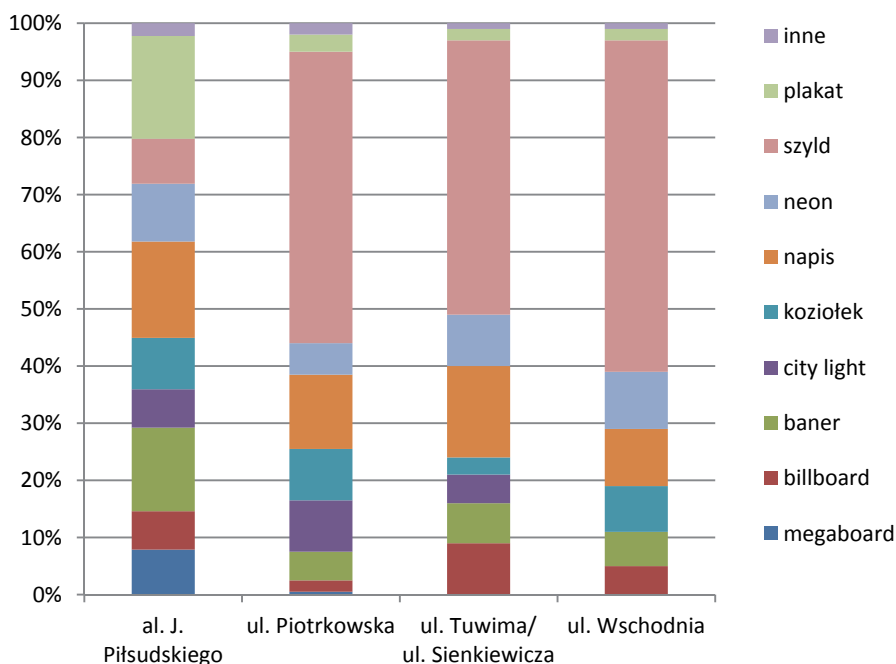


Ryc. 4.2. Zróżnicowanie szaty informacyjnej miasta według podziału na podstawowe formy
Źródło: opracowanie własne

Wśród badanych ulic największym udziałem informacji reklamowych w szacie informacyjnej charakteryzowała się al. J. Piłsudskiego (ryc. 4.2 i 4.3). Wynika to przede wszystkim z funkcji alei, tj. głównego ciągu komunikacyjnego w ścisłym centrum miasta. Otwartość przestrzeni sprzyja umieszczaniu reklam wielkoformatowych, widocznych z dużej odległości. Lokalizacja głównie instytucji o znaczeniu ponadlokalnym oraz brak funkcji mieszkaniowej (nie ma ścisłej zabudowy kamienic) decyduje o dużym zróżnicowaniu form reklamy. Nie ma tu dużej liczby szyldów i napisów, które towarzyszą zazwyczaj małym i średnim firmom. Relatywnie więcej jest informacji w formie plakatów, co związane jest z możliwością ich umieszczenia na specjalnych słupach zlokalizowanych przy stosunkowo szerokich ciągach pieszych.

Pozostałe ulice mają stosunkowo większy udział komunikatów wizualnych związanych z formalnymi systemami informacyjnymi. Ulica Piotrkowska jest przestrzenią koncentracji instytucji publicznych, która ma ujednolicone oznaczenia. Ulice śródmiejskie charakteryzują się ścisłą zabudową, co w szacie informacyjnej przekłada się na większy udział oznaczeń numerycznych domów oraz przebiegu mediów. W stosunku do innych ulic na ul. Piotrkowskiej więcej jest informacji niekomercyjnej, przede wszystkim tablic pamiątkowych (główna historyczna oś urbanistyczna).

Wśród informacji komercyjnej na wszystkich ulicach największy udział mają napisy i szyldy. Ich koncentracja wynika również z faktu, że na bramach umieszcza się reklamy instytucji mieszczących się w oficynach kamienic. Z uwagi na to, że wiele instytucji znajdujących przy ul. Piotrkowskiej ma swe siedziby w podwórkach, to częstą formą reklamy są tu koziółki informujące o działalności firmy, do której trzeba dojść przekraczając bramę kamienicy. Treść szyldów i napisów ma ścisły związek z charakterem funkcjonalnym ulic. W przeciwieństwie do ul. H. Sienkiewicza, a zwłaszcza ul. Wschodniej, szyldy, napisy i podświetlane tablice (*city-lights*) przy ul. Piotrkowskiej podkreślają lokalizację firm z zakresu działalności usług profesjonalnych, głównie banków, firm ubezpieczeniowych, markowych sklepów sieciowych, restauracji, klubów i dyskotek, wysoko wyspecjalizowanych punktów obsługi klienta (np. sieci komórkowe, informatyczne), gabinetów urody, usług lekarskich i prawniczych, itp.



Ryc. 4.3. Zróżnicowanie form informacji komercyjnej

Źródło: opracowanie własne

Relatywnie największy udział szyldów i napisów zarejestrowano na ul. Wschodniej, co wynika przede wszystkim z dużego udziału funkcji lokalnych (głównie sklepów, warsztatów rzemieślniczych). Ze względu na mały udział „obcych” jako użytkowników ulicy Wschodniej znajduje się to niewiele innych form reklamy, tym bardziej że ta umieszczona niżej często

jest dewastowana. Umieszczanie określonej reklamy, której sama forma (rama) generuje określone, zazwyczaj duże, koszty, ma związek z poziomem bezpieczeństwa. Zlokalizowanie reklamy w miejscu monitorowanym, często patrolowanym przez służby porządkowe, zabezpiecza ją przed szybkim zniszczeniem, co skorelowane jest w dużym stopniu z intensywnością codziennego ruchu ulicznego.

Koncentracja informacji komercyjnej tworzy swoisty rodzaj przytłoczenia, gdyż dociera ona do potencjalnych odbiorców ze wszystkich stron, z różnych wysokości, w różnych rozmiarach, barwach, a także językach. Komercjalizacja życia społecznego sprawiła, że tym samym procesom poddano również przestrzeń miejską, a szata informacyjna jest najbardziej naocznym tego przejawem, tym bardziej że reklama dotyczy głównie zaniedbywanej w poprzednim systemie sfery usług.

Przejście systemowe, zwłaszcza rozwój gospodarki wolnorynkowej w warunkach post-socjalistycznych, uruchomiło dużą konkurencję pomiędzy prywatnymi podmiotami, które wobec braku regulacji prawnych (lub poszukiwania luk w prawie istniejącym) nie wahają się wykorzystać każdej wolnej (możliwej) przestrzeni do przedstawienia oferty związanej z reklamą produktów oraz usług lub ich bezpośrednią sprzedażą. Czynnikiem sprzyjającym dla rozwoju reklamy ulicznej, zwłaszcza wielkoformatowej, był powrót prywatnej własności na rynku nieruchomości. Ściany kamienic w centrum miasta mają często większą wartość niż same powierzchnie użytkowe (zwłaszcza mieszkaniowe). Komercjalizacja centrum miejskiego jest efektem narastającego konsumeryzmu. Treść informacji komercyjnej ma przede wszystkim charakter reklamy firmy (informacji o działalności i jej profilu) lub produktów i usług (80% zinwentaryzowanej informacji komercyjnej). Te ostatnie umieszczane, głównie na billboardach, banerach i podświetlanych tablicach są elementem kampanii produktów prowadzonych przez duże agencje, a ich forma i treść ma ujednolicony charakter. Badacze współczesnych zjawisk kulturowych podkreślają, że konsumeryzm kreuje nowe wzory pragnień a miejscem narastającej konsumpcji jest życie codzienne (Rembowska 2013c, s. 271). Centrum miasta odwiedzane przez przedstawicieli różnych grup społecznych, w różnym wieku i różnym statusie zawodowym, jest najlepszą w mieście przestrzenią do lansowania nowych trendów w modzie, stylach życia.

1.6. Wnioski końcowe

Próba określenia charakteru (zróżnicowania) szaty informacyjnej oraz istniejących w tym zakresie dysproporcji przestrzennych pokazała, że ma on przede wszystkim wymiar komercyjny. Dysproporcje w szacie informacyjnej miasta wynikają przede wszystkim ze zróżnicowania wartości

ekonomicznej „miejsc”, co jest konsekwencją funkcji alei, ulic, placów, budynków, itd. w przestrzeni miejskiej. Agresja ze strony reklamowych komunikatów wizualnych na użytkownika przestrzeni publicznej jest tym większa, im większą rolę odgrywa dane miejsce jako „pas transmisyjny” dla dużej liczby przemierzających się przez miasto ludzi – pieszo, samochodami, środkami komunikacji zbiorowej. Z tego punktu widzenia każdego użytkownika śródmiejskich przestrzeni publicznych, a zwłaszcza „obcych”, kreatorzy komercyjnej szaty informacyjnej traktują jako potencjalnego odbiorcę-konsumenta. „Miejsca” w centrum miasta ukształtowane dawniej przede wszystkim według funkcji mieszkaniowej, wspólnotowych identyfikacji i użytkowania (kamienice i ulice) ewoluują w „nie-miejsca”, które choć wydają się tętnić życiem, stają się przestrzeniami obcymi, tracącymi swe społeczne funkcje i tożsamość (por. Augé 2011). „Przestrzeń pamięci”, która powinna być jedną z dominant społeczno-kulturowego funkcjonowania centrum miejskiego, zostaje przytłoczona przez „przestrzeń doczesności” kształtowaną przez wzorce lansowane w obrębie kultury popularnej, co R. Legutko (2012) nazywa „triumfem człowieka pospolitego” – specyficznego modelu człowieka, „wyzwolonego” z pamięci, religii, przywiązania do miejsc, itp. K. Rembowska (2013c, s. 270) za J. Baudrillardem (2006) wskazuje, że współczesny konsumeryzm jest przejawem przesunięcia zasady demokratycznej ze sfery równości uprawnień do sfery równości wobec przedmiotów. Dominacja reklamy w szacie informacyjnej wzmacnia w jednostkach przekonanie, że kluczową potrzebą człowieka jest realizacja potrzeby posiadania przedmiotów i realizacji potrzeb „cielesnych” (por. Bukraba-Rylska 2013). Dysproporcje przestrzenne w formach i treści reklamy ulicznej są odzwierciedleniem nierówności społecznych, dostępności do pozycji elitarnych. Reklama sama w sobie ma charakter egalitarny (dociera do każdego), ale zaspokojenie potrzeby posiadania znajduje się już w sferze pozycji elitarnych, co wzmacnia nierówności w każdej sferze życia. O ile jednak mamy władzę wyłączenia telewizora, radia w trakcie trwania reklam, pominięcia komunikatów (często z mozołem) na stronach internetowych, to trudno zamknąć na dłużej oczy podczas spaceru ulicą lub jazdy samochodem. Na ulicy lub, szerzej, w przestrzeni publicznej, w największym stopniu jesteśmy niewolnikami informacji i ekspozycji na zagrożenia. Od sposobu umieszczenia szaty informacyjnej (kontroli) zależy nie tylko estetyka przestrzeni publicznej (wspólnej), wpływa ona również na równowagę psychiczną człowieka (zadowolenie vs. frustracja). Brak równowagi prowadzi bowiem do agresywnych reakcji, co skutkuje często niszczeniem przestrzeni publicznej (tworzenie swoistych antykomunikatów, np. graffiti) lub destrukcją tych elementów, które rodzą społeczne frustracje osób niezdolnych do zaspokojenia potrzeb kreowanych przez reklamę i marketing.

LITERATURA

- Augé M., 2011, *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Baranowski B., Fijałek J. (red.), 1980, *Łódź. Dzieje miasta*, Wyd. PWN, Warszawa-Łódź.
- Bukraba-Rylska I., 2013, *W stronę socjologii ucieleśnionej*, Wyd. UW, Warszawa.
- Jałowiecki B., 1988, *Spółeczne wytwarzanie przestrzeni*, Wyd. Książka i Wiedza, Warszawa.
- Jałowiecki B., Łukowski W. (red.), 2008, *Szata informacyjna miasta*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa.
- Jędrzejczyk D., 2004, *Geografia humanistyczna miasta*, Wyd. Dialog, Warszawa.
- Koter M., 1969, *Geneza układu przestrzennego Łodzi przemysłowej*, Prace Geograficzne IG PAN, 79, PWN, Warszawa.
- Koter M., 1979, *Struktura morfogenetyczna wielkiego miasta na przykładzie Łodzi*, „Acta Universitatis Lodzensis”, Zeszyty Naukowe UŁ, Folia Geographica, ser. II, 21, s. 25–52.
- Legutko R., 2013, *Triumf człowieka pospolitego*, Wyd. Zys i S-ka, Poznań.
- Liszewski S., 2009, *Łódź. Monografia miasta*, Wyd. ŁTN, Łódź.
- Maik W., 1992, *Podstawy geografii miast*, Wyd. UMK, Toruń.
- Maik W., 2012, *Podstawy teoretyczno-metodologiczne studiów geograficzno-miejskich*, Wyd. WSG, Bydgoszcz.
- Rembowska K., 2013a, *Kulturowy aspekt przemian współczesnych miast polskich*, [w:] A. Suliborski (red.), *Geografia w ujęciu humanistycznym. Wybór prac Krystyny Rembowskiej*, Wyd. UŁ, Łódź, s. 259–268.
- Rembowska K., 2013b, *Miasto postmodernistyczne. Perspektywy badań geograficznych*, [w:] A. Suliborski (red.), *Geografia w ujęciu humanistycznym. Wybór prac Krystyny Rembowskiej*, Wyd. UŁ, Łódź, s. 101–110.
- Rembowska K., 2013c, *Kulturowy aspekt przemian rynku usług*, [w:] A. Suliborski (red.), *Geografia w ujęciu humanistycznym. Wybór prac Krystyny Rembowskiej*, Wyd. UŁ, Łódź, s. 269–278.
- Rykiel Z., 2008, *Szata dezinformacyjna miasta*, [w:] B. Jałowiecki, W. Łukowski (red.), *Szata informacyjna miasta*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa, s. 137–144.
- Suliborski A., 1992, *Geneza procesów przemian funkcji i struktury funkcjonalnej Łodzi*, „Kronika m. Łodzi”, 1, Łódź.
- Suliborski A., 2001, *Funkcje i struktura funkcjonalna miast. Studia teoretyczno-empiryczne*, Wyd. UŁ, Łódź.
- Suliborski A., 2010, *Funkcjonalizm w polskiej geografii miast. Studia nad genezą i pojęciem funkcji*, Wyd. UŁ, Łódź.

- Suliborski A., Walkiewicz D., Wójcik M., 2009, *Funkcje aglomeracji łódzkiej w systemie osadniczym kraju i regionu*, [w:] W. Maik (red.), *Aglomeracje miejskie w Polsce na przełomie XX i XXI w.*, Wyd. WSG, Bydgoszcz, s. 159–189.
- Sztompka P., 2009, *Przestrzeń życia codziennego*, [w:] M. Bogunia-Borowska (red.), *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa, s. 29-50.
- Tobiasz-Lis P., 2013, *Zmiany wyobrażeń mieszkańców Łodzi o przestrzeni miasta*, Wyd. UŁ, Łódź.
- Wallis A., 1977, *Miasto i przestrzeń*, Wyd. PWN, Warszawa.
- Wallis A., 1979, *Informacja i gwar. O miejskim centrum*, Wyd. PIW, Warszawa.
- Znaniecki F., 1938, *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 18, 1, s. 89–110.

Anita Kulawiak

2. DYSPROPORCJE WARUNKÓW I JAKOŚCI ŻYCIA MIESZKAŃCÓW JEDNOSTKI OSIEDLOWEJ TEOFILÓW W ŁODZI. PRZYKŁAD OSIEDLI ROJNA I ROGATKA

2.1. Wprowadzenie

Cechą współczesnego miasta jest jego duże zróżnicowanie zarówno w sferze gospodarczej, fizjonomicznej, jak i społecznej. Przyczyn tego stanu można upatrywać w postępującej globalizacji i w uwarunkowaniach lokalnych – historycznych (geneza miasta, jego funkcja, zastane struktury społeczne i gospodarcze), specyfiki kultury mieszkańców i wynikającej z niej skłonności do podejmowania indywidualnych lub zbiorowych działań, przywiązania do miasta, wartościowania oraz poczucia odpowiedzialności za otaczającą przestrzeń (Wójcik, Tobiasz-Lis 2013).

W sferze społecznej, zróżnicowanie może dotyczyć wielu aspektów. Niewątpliwie jednym z nich są warunki i jakość życia mieszkańców, które szczególnie po roku 1989 wskutek m.in. wzrastającego drastycznie rozwarstwienia społecznego uległy znacznym przemianom i silnej dywersyfikacji. Coraz częściej we współczesnej przestrzeni miejskiej można bowiem zaobserwować z jednej strony postępujący proces degradacji starej substancji mieszkaniowej i jednocześnie rozwój indywidualnie zaprojektowanych, kameralnych osiedli wielorodzinnych, bardzo nowoczesnych w formie, najczęściej jednak zamkniętych, monitorowanych i chronionych. Tempo tego procesu jest na tyle duże, że dysproporcje w tej sferze dotyczą coraz to mniejszych przestrzeni. Można je dostrzec nie tylko między dzielnicami tego samego miasta, ale coraz częściej także w obrębie jednej dzielnicy, osiedla mieszkaniowego, a nawet pojedynczej ulicy.

Głównym celem artykułu jest przedstawienie dysproporcji warunków i jakości życia mieszkańców jednostki osiedlowej Teofilów w Łodzi na przykładzie dwóch jednostek urbanistycznych (osiedli) – Rojna i Rogatka. Artykuł zmierza zwłaszcza do analizy różnic w warunkach i jakości życia mieszkańców w wyróżnionych jednostkach urbanistycznych oraz wyjaśnienia przyczyn tego zróżnicowania. Przedmiotem analizy jest zarówno podłoże materialne osiedli Rogatka i Rojna, w tym jego komponenty przy-

rodnicze i antropogeniczne oraz zbiorowość ludzi, którzy je zamieszkują i ich społeczna percepcja.

Zakres przestrzenny obejmuje obszar dwóch jednostek urbanistycznych – Rogatka i Rojna. Jednostki te położone są w granicach Teofilowa Mieszkaniowego (Teofilów C) rozciągającego się na południe od ulicy Aleksandrowskiej. Granice obszaru badań wyznaczają następujące ulice: Aleksandrowska (na północy), Rojna (na południu), Wici (na wschodzie) i Szczecińska (na zachodzie). Wybór przedstawionego terenu nie jest dziełem przypadku. Jest to obszar zróżnicowany pod względem fizjonomicznym. W jego granicach znajduje się zarówno zabudowa wielorodzinna reprezentowana przez typowe blokowisko (wieżowce) z tzw. wielkiej płyty wybudowane w latach 60. i 70. (Rogatka) i zabudowa jednorodzinna szeregowa, powstała w latach 80. (Rojna).

Do analizy warunków i jakości życia mieszkańców wykorzystano dane pochodzące z dwóch źródeł. Pierwszym z nich była inwentaryzacja terenowa wybranych osiedli, przy czym uwagę skupiono głównie na elementach czytelnym dla przeciętnego obserwatora, tj. wyglądzie i kondycji technicznej budynków oraz zagospodarowaniu osiedla (stan dróg, chodników, skwerów zieleni, utrzymanie czystości itp.). Drugi pochodził z wywiadów kwestionariuszowych i swobodnych, które przeprowadzono z ich mieszkańcami. W obu przypadkach materiał zebrano w maju i w czerwcu 2012 i 2013 r. W sumie, w badaniu udział wzięło 100 osób, po 50 z każdej jednostki osiedlowej. Należy dodać, że przeprowadzone badania z uwagi na małą liczebność grupy nie są reprezentatywne i mają jedynie charakter diagnozy. Wśród ankietowanych nieco większą grupę (54%) stanowiły kobiety. Ankietowani to również w większości ludzie w wieku średnim (46–60 lat – 36%), dobrze lub bardzo dobrze wykształceni (wykształcenie średnie i wyższe zadeklarowało w sumie 71% badanych), reprezentujący różne grupy zawodowe, w tym najczęściej takie jak: specjalista, rzemieślnik, technik, pośrednik handlowy, nauczyciel i przedsiębiorca. Warto podkreślić, że wśród ankietowanych dominowały zarazem osoby, które na badanym obszarze zamieszkują dłużej niż 15 lat (42%).

Mimo że badania warunków i jakości życia są wśród zagranicznych i polskich geografów podejmowane od dawna to nie wypracowano do tej pory jednorodnej terminologii i nie skonstruowano jednoznacznych definicji. W dużej mierze wynika to z ogromnej złożoności tych zagadnień, a także z różnych podejść do przywołanego problemu. Nie mniejsze znaczenie ma także, podkreślona przez Liszewskiego, słabo wykształcona metodologia badań oraz trudności przy ich systematyzowaniu i rozróżnianiu aspektów określających stopień zaspokojenia potrzeb człowieka (Liszewski 1995). W literaturze przedmiotu warunki życia najczęściej jednak utożsamia się z możliwością zaspokojenia potrzeb w określonym środowisku

sku i definiuje jako: obiektywnie istniejące możliwości zaspokajania potrzeb społecznych mieszkańców (Rembowska 1994), stan zaspokojenia wszelkich potrzeb wynikających z otoczenia (środowiska), życia i działania człowieka (Gorzalak 1985; Liszewski 2004), czy też jako całokształt czynników determinujących zaspokojenie potrzeb ludzkich, przy czym rozróżnia się warunki życia społecznego, ekologiczne warunki życia, warunki życia osobistego i warunki pracy (Hodoly 1975). Jakość życia natomiast ujmowana jest najczęściej jako stopień zadowolenia człowieka z warunków życia, czyli ze stanu w jakim żyje (Liszewski 2004), subiektywnie odczuwany poziom zaspokojenia potrzeb przez ludność (Rembowska 1994) lub też jako zbiór potrzeb, których zaspokojenie czyni ludzi szczęśliwym (Rutkowski 1989). Warto przy tym podkreślić, że w przeciwieństwie do warunków życia, które są kategorią mierzalną, jego jakość jest trudno mierzalna, gdyż określa przede wszystkim stan świadomości człowieka i opiera się na zindywidualizowanym systemie ocen. W konsekwencji, mierniki służące badaniom warunków oraz jakości życia są zróżnicowane. Do pomiaru warunków życia najczęściej wykorzystuje się takie jak: warunki zamieszkania, warunki pracy, warunki bytowe, rozwój infrastruktury społecznej i dostępność do niej mieszkańców, natomiast do pomiaru jakości życia stan zdrowia mieszkańców, stan zamożności materialnej, poczucie bezpieczeństwa, poczucie wolności osobistej, identyfikacje z miejscem i poczucie satysfakcji z miejsca zamieszkania (Liszewski, 2004).

W niniejszym artykule przez „warunki życia” rozumie się mierzalne, obiektywne możliwości zaspokojenia potrzeb ludzkich identyfikowane m.in. poprzez warunki mieszkaniowe (rozumiane jako suma standardu zamieszkania, budynku mieszkalnego oraz otoczenia), poziom zamożności mieszkańców, infrastrukturę techniczną i społeczną, usługi oraz ich dostępność dla mieszkańców. Jakość życia natomiast definiuje się jako społeczną percepcję poszczególnych dziedzin życia, w tym warunków życia, a także stopnia zaspokojenia potrzeb. Wśród mierników wyróżnia się m.in. poczucie bezpieczeństwa, zadowolenie z sytuacji materialnej i mieszkaniowej oraz relacji z rodziną i znajomymi.

2.2. Charakterystyka wybranych do badań osiedli – Rojna i Rogatka

Aktualna sytuacja w zakresie warunków i jakości życia w mieście jest wypadkową działania wielu różnych czynników. W największym stopniu wpływ mają: stan sprzed roku 1989, możliwości i efekty działań samorządu terytorialnego, atrakcyjność miast dla podmiotów gospodarczych, w tym także inwestorów krajowych i zagranicznych oraz zamożność i aktywność mieszkańców (Parysek 2004). W skali pojedynczego osiedla kluczową rolę odgrywają natomiast: jego położenie w strukturze prze-

strzennej miasta, struktura morfologiczna, stopień zamożności mieszkańców, bezpieczeństwo, stopień wyposażenia w usługi i infrastrukturę, stan środowiska przyrodniczego, jak też standard zamieszkania i najbliższego otoczenia.

Oba wybrane do badań osiedla znajdują się w Łodzi w jednostce osiedlowej Teofilów Wielkopolski i położone są w granicach Teofilowa Mieszkaniowego. Teofilów Mieszkaniowy położony jest w północno-zachodniej części Łodzi, na peryferiach miasta. W linii prostej odległość jego zachodnich granic od centrum miasta wynosi 6 km. Przez łodzian obszar ten postrzegany jest jednak jako miejsce „przyjazne” do życia. Za taką oceną przemawia przede wszystkim jego korzystne położenie komunikacyjne przy skrzyżowaniu ulic Aleksandrowskiej i Szczecińskiej. Ulica Aleksandrowska jest drogą wojewódzką nr 709 i jednocześnie stanowi odcinek linii krajowej nr 72. Pełni ona funkcję szlaku komunikacyjnego dla całego miasta w kierunku północno-zachodniej Polski. Dla mieszkańców oznacza to możliwość łatwego dojazdu do miejscowości takich, jak Aleksandrów Łódzki, Poddębice, a dalej do Poznania czy Szczecina. Duże znaczenie ma także ulica Szczecińska zapewniająca najkrótsze połączenie za Zgierzem oraz Konstantynowem Łódzkim. Ponadto, Teofilów Mieszkaniowy ma także dobrze rozwiniętą sieć komunikacji miejskiej, głównie dzięki ulicy Aleksandrowskiej gdzie skupia się ruch tramwajowy, oraz ulicy Rojnej, gdzie spotykają się trasy aż 7 linii autobusowych. Sprawia to, że mimo peryferyjnego położenia mieszkańcy Teofilowa Mieszkaniowego nie czują się „odcięci” od reszty miasta. Warto podkreślić, że mieszkańcy osiedli Rogatka i Rojna są pod tym względem szczególnie uprzywilejowani, gdyż właśnie te obszary skupiają największą liczbę połączeń komunikacyjnych – pięć na osiedlu Rogatka i cztery na osiedlu Rojna. Na plus należy również zaliczyć duży udział terenów zielonych takich jak parki, skwery, szpalery drzew wzdłuż ulic, zieleń między blokami oraz ogródki działkowe. Nie bez znaczenia jest także fakt, że Teofilów Mieszkaniowy cechuje dość „luźna” zabudowa i duży udział terenów niezabudowanych, tj. łąk i nieużytków, terenów rolniczych, ogródków działkowych, fragmentów lasu, zlokalizowanych szczególnie w jego zachodniej i południowej części. Stąd w opinii społecznej Teofilów Mieszkaniowy funkcjonuje jako osiedle spokojne, ciche i raczej bezpieczne.

Pod względem urbanistycznym Teofilów Mieszkaniowy zaprojektowano w latach 60. i 70. XX w. Jego cechą charakterystyczną jest duże zróżnicowanie zabudowy. Wśród budynków pełniących funkcję mieszkaniową wyróżnia się bowiem domy jednorodzinne wolnostojące, domy jednorodzinne szeregowe, bloki czteropiętrowe, jak i bloki dziesięcio- i jedenastopiętrowe. Tak duże zróżnicowanie sugeruje zatem istnienie znacznych dysproporcji w warunkach i w jakości życia na tym obszarze.

2.3. Zróżnicowanie warunków życia w wybranych osiedlach

Gwałtowny rozwój funkcji mieszkaniowej na badanym osiedlu nastąpił w latach 60. i 70. XX w. i był wyrazem realizacji przez państwo zadań w zakresie rynku mieszkaniowego. Oba wybrane do badań osiedla, choć różnią się formą zabudowy, reprezentują typ wielkopłytkowego budownictwa prefabrykowanego (tzw. osiedla z wielkiej płyty) i zostały wzniesione przez Robotniczą Spółdzielnię Mieszkaniową „Lokator”. Pierwsze z nich wybudowano w latach 1978–1979, natomiast drugie w latach 80. Osiedla te powstały na obszarze zajęтым uprzednio przez grunty orne, a zatem na terenach odznaczających się niskim stopniem zainwestowania.

Osiedle Rogatka położone jest na południe od ulicy Aleksandrowskiej oraz na wschód od ulicy Szczecińskiej. Zaletą tej lokalizacji było sąsiedztwo terenów wolnych od zabudowy, choć dla celów rekreacyjnych nie były one zbyt atrakcyjne. Minusem, sąsiedztwo znajdujących się po przeciwległej stronie ulicy Aleksandrowskiej terenów przemysłowych. W większości tereny te nie emitowały jednak uciążliwych zanieczyszczeń czy hałasu, a od zabudowy mieszkaniowej były i są oddzielone dość szeroką strefą izolacyjną (Borowicz, Grochowski, 1977).

Na terenie osiedla Rogatka wybudowano siedem jedenastokondygnacyjnych bloków, które wyróżnia małe zróżnicowanie pod względem zarówno wyglądu, jak i jakości wykonania, gdyż cechą charakterystyczną budownictwa wielorodzinnego z okresu socjalizmu było wykorzystanie gotowych prefabrykatów betonowych, z których powstawały niemal identyczne bloki oraz podobnych technik budownictwa. Wszystkie znajdujące się tam bloki mają kształt zbliżony do prostopadłościanu z płaskim dachem. Osiedle to liczy w sumie 835 mieszkań, od jedno- do czteropokojowych i każde z nich wyposażone jest w kuchnię, łazienkę i WC. Powierzchnia mieszkań wynosi od 31 do 80 m². Na każdym piętrze znajdują się po trzy mieszkania: M3 o powierzchni 45 m, M4 liczące 63 m oraz 76 m M6. Z planów mieszkań wynika, że są one ustawne i dobrze rozplanowane. Należy podkreślić, że już w momencie oddania bloków do użytku mieszkania te były wyposażone także w tzw. wszelkie wygody, tj. bieżącą wodę (zimną i ciepłą), kanalizację, gaz ziemny, centralne ogrzewanie i elektryczność. W sumie osiedle Rogatka stanowiło bardzo atrakcyjne miejsce zamieszkania w przestrzeni ówczesnej Łodzi. Wpływało na to położenie na peryferiach miasta (jednak z możliwością łatwego dostania się do jego centrum), które generowało ciszę, spokój i dostęp do terenów zielonych. Warto ponadto wspomnieć, że atrakcyjna była również wysokość czynszu, nieco niższa niż w innych dzielnicach.

W przeciwieństwie do innych łódzkich osiedli na osiedlu Rogatka nie odczuwa się klaustrofobii wywołanej otoczeniem miejskich molochów.

Sprzyja temu „luźne” rozmieszczenie budynków, ustawionych najczęściej bokiem względem siebie, co rozwiązuje również problem podglądania przez sąsiadów. Co więcej, w najbliższym otoczeniu osiedla niewiele jest innych budynków, a te obecne są niskie i towarzyszą im aleje drzew. Dużym walorem jest ponadto sąsiedztwo Parku Piastowskiego o powierzchni 4,37 ha (z parkiem sąsiaduje pięć spośród siedmiu bloków osiedla) oraz Zespół Ogródków Działkowych.

Współcześnie wizerunek osiedla uległ znacznej poprawie. W roku 2007 szare, monotonne barwy, na skutek działań spółdzielców zostały zastąpione pastelowymi kolorami, w efekcie czego budynki przestały przypominać duże kartonowe pudła.

Problemem osiedla Rogatka, szczególnie w kontekście wciąż wzrastającej liczby samochodów jest brak miejsc parkingowych. Zmotoryzowani mają niewielkie możliwości w zakresie pozyskania nowych miejsc parkingowych, osiedle bowiem nie dysponuje rezerwami wolnych terenów. Problem tylko częściowo rozwiązują znajdujące się na terenie osiedla zadaszone garaże, które mieszkańcy mogą wynająć od spółdzielni za dodatkową opłatą, ogólnodostępne parkingi przed blokiem i parkingi strzeżone. Liczba oferowanych na osiedlu miejsc parkingowych jest jednak wciąż nieadekwatna do istniejących w tym zakresie potrzeb.

Poza już wymienionymi, warunki życia w dużym stopniu zależą także od wyposażenia osiedla w usługi. Pod tym względem „Rogatka” należy do najbardziej uprzywilejowanych na całym Teofilowie i to zarówno pod względem liczby punktów usługowych, jak i ich dostępności. W granicach badanego obszaru funkcjonuje ponad 15 różnego rodzaju punktów usługowych, w tym najwięcej z branży handlowej zaspokajającej podstawowe potrzeby mieszkańców, tj. sklepy spożywcze, odzieżowe. Ponadto mieszkańcy mogą także skorzystać z usług bankowych, gastronomicznych (pizzerii), kosmetycznych, krawieckich i medycznych, które oferują pomoc wielu lekarzy specjalistów. Stosunkowo najslabiej rozwinięte są usługi kulturalne i rozrywkowe, choć w niedalekim sąsiedztwie zlokalizowany jest Dom Kultury „Relax”. Współcześnie osiedle Rogatka zamieszkuje 2,5 tys. osób¹, przy czym w strukturze wiekowej dominują emeryci i renciści (23%). Dominacja osób starszych sugeruje, że osiedle to należy do osiedli starzejących się, a tym samym, że nie oferuje ono atrakcyjnych warunków zamieszkania dla ludzi młodych. Zostają w nim bowiem tylko ci, których nie stać na zmianę swojego miejsca mieszkania. Z badań ankietowych wynika jednak, że mieszkańcy Rogatki to ludzie dobrze wykształceni (31% zadeklarowało wykształcenie wyższe, a 29% średnie). Udział osób deklarujących wykształcenie podstawowe lub zawodowe jest stosunkowo

¹ Dane uzyskane ze SM Rogatka. Stan z marca 2014 r.

niewielki. Osiedle to zamieszkują przedstawiciele różnych grup zawodowych, przy czym wyraźnie dominują wśród nich różnego rodzaju specjaliści (20%), w tym nauczyciele, pielęgniarki, tłumacze, technicy i średni personel (14%) oraz pracownicy usług osobistych (11%), natomiast brak jest przedsiębiorców i osób na stanowiskach kierowniczych.

Osiedle Rojna powstało niemal w tym samym czasie, co osiedle Rogatka. Wprawdzie pierwsze budynki zostały wzniesione jeszcze w II połowie lat 70., ale ich zasiedlenie nastąpiło dopiero od roku 1980. Obecnie na osiedlu znajduje się 261 domów. Osiedle to, w przeciwieństwie do Rogatki jest osiedlem budownictwa jednorodzinnego szeregowego, które budowano etapami. Niemniej jednak, z uwagi na okres wykonania (lata 70. i 80.) cechuje je również pewna powtarzalność w zakresie formy, wielkości i jakości wykonania. Generalnie na osiedlu występują 3 rodzaje domów: szeregowe, łańcuchowe i atrialne. Ich powierzchnia użytkowa jest podobna i wynosi od 104 do 109 m². W większości mają one kształt zbliżony do sześcianu i płaski dach, a zostały zbudowane z bloczków gazobetonowych. W ostatnim czasie, z uwagi na powszechny dostęp do różnych materiałów budowlanych mieszkańcy osiedla coraz częściej jednak nadają swoim domom nieco inny charakter, bardziej indywidualny. Wprawdzie najbardziej widoczne zmiany dotyczą głównie elewacji budynków (różne sposoby tynkowania oraz malowania ścian zewnętrznych), okien oraz pokryć dachowych, niemniej jednak podejmowane przez nich działania pozytywnie wpływają na cały wizerunek osiedla. W zdecydowanej większości domy są 3-kondygnacyjne (wyjątek stanowi zabudowa atrialna). Każdy dom ma własną działkę (jej powierzchnia waha się od 230 do 470 m²), która daje możliwość codziennego wypoczynku na świeżym powietrzu, a do tego garaż. Działki generalnie są zadbane, często zadrzewione i schludnie ogrodzone. Budynki od samego początku wyposażono także w podstawową infrastrukturę techniczno-sanitarną jak: wodociąg, kanalizacja, gaz ziemny, centralne ogrzewanie oraz elektryczność, co sprawia, że mieszkańcy żyją tam w komfortowych warunkach. Ponadto dużym atutem osiedla znacznie ułatwiającym codzienne przemieszczanie się jest bardzo dobry stan infrastruktury drogowej. Wszystkie znajdujące się, na tym obszarze uliczki są w dobrym stanie technicznym, a przy tym są oświetlone i wyasfaltowane. Od 2013 roku osiedle ma też system ścieżek rowerowych. Badane osiedle jest również dobrze zaopatrzone w różnego rodzaju usługi. Na jego terenie oraz w jego najbliższym sąsiedztwie znajduje się w sumie 10 punktów handlowych i usługowych, tj. restauracja, klub fitness, solarium, sklep z oknami PCV, a także supermarket Tesco. Ponadto w granicach badanego obszaru funkcjonuje znana i mająca dużą renomę, nie tylko na osiedlu, ale także w całej Łodzi, klinika okulistyczna – Jasne Błonie, oferująca kompleksowe usługi w zakresie leczenia chorób oczu.

Osiedle Rojna liczy 966 mieszkańców. Co ciekawe, również i tutaj dominują emeryci i renciści (29%). Zdecydowana większość mieszkańców ma wykształcenie wyższe (zadeklarował je co drugi badany) oraz średnie, na które wskazało 38% ankietowanych. Najczęściej występujące grupy zawodowe to lekarze, informatycy, przedsiębiorcy, nauczyciele akademicki i przedstawiciele średniego personelu biurowego.

2.4. Zróżnicowanie jakości życia mieszkańców w wybranych osiedlach

Przedstawione powyżej obrazy dwóch jednostek osiedlowych, jakkolwiek podobne pod pewnymi względami dowodzą jednak zróżnicowania warunków życia. Każda z nich ma bowiem walory indywidualne i niepowtarzalne, których brak tej drugiej. Na tle tych „obiektywnych” warunków ciekawe jest pytanie jak sami mieszkańcy postrzegają swoje osiedle i jaki mają do niego stosunek. Wychodząc z założenia, że współcześnie osiedlom blokowym powstałym w okresie PRL-u przypisuje się więcej negatywnych niż pozytywnych cech, należy się spodziewać, że osiedle Rogatka zostanie ocenione znacznie słabiej przez swoich mieszkańców niż osiedle Rojna. A jak jest naprawdę?

Analiza wypowiedzi mieszkańców osiedla Rogatka ujawniła, że mieszkańcy pomimo negatywnych stereotypów swoje osiedle oceniają generalnie w kategoriach pozytywnych, co nie oznacza, że nie dostrzegają jego wad. Świadczy o tym m.in. fakt, że tylko nieznacznie ponad 40% badanych odczuwa satysfakcję z zamieszkania na tym osiedlu. Blisko 45% respondentów określiło „Rogatkę” jako miejsce ładne i przyjazne. W ich opinii największymi atutami osiedla są walory ekologiczne (58% odpowiedzi), duży udział terenów zielonych (49%), widok z okien na Park Piastowski (45%) oraz cisza i spokój (66%). Respondenci pozytywnie ocenili również poziom infrastruktury w zakresie dostępu do usług bytowych. W szczególności powodem ich zadowolenia jest bliskość placówek handlowych (głównie sklepów spożywczych – 48%) oraz dogodne położenie komunikacyjne (34%). Ponadto wysoko oceniają oni także infrastrukturę techniczną osiedla, w tym liczbę i jakość chodników (52%), stan ulic (45%) oraz jego oświetlenie (31%). Wyjątek stanowi liczba miejsc parkingowych, która przez zdecydowaną większość mieszkańców została oceniona negatywnie. Aż 70% respondentów stwierdziło, że ich liczba jest zdecydowanie za mała. W tym kontekście zastanawiający jest fakt, że nikt nie postrzega kwestii rosnącej liczby samochodów w kategoriach konsekwencji ekologicznych na osiedlu. Tymczasem nowe miejsca parkingowe najczęściej pozyskiwane są kosztem osiedlowych trawników. Żaden z respondentów nie zwrócił również uwagi na to, iż zmotoryzowani adaptują chodniki na miejsca postoju niszcząc w ten sposób krawężniki oraz utrudniając ruch pieszym.

Poza „parkingami” źródłem niezadowolenia mieszkańców są przede wszystkim stosunki społeczne panujące na osiedlu. Prawie co druga osoba (40%) wymieniła tę cechę jako wadę osiedla, problem, który obniża jakość życia. Należy dodać, że ankietowani artykułując uwagi na temat stosunków społecznych mieli na myśli zarówno stosunki z sąsiadami, jak i charakter społeczny osiedla. W ich opinii jakość życia na osiedlu przede wszystkim uprzykrzają chuligani (często z sąsiednich osiedli). Osiedle Rogatka nie jest strzeżone, ani ogrodzone, a więc łatwo dostępne dla osób z zewnątrz. Do wizyt na osiedlu zachęca również Park Piastowski. Właśnie w nim przede wszystkim, zdaniem ankietowanych zbierają się grupy młodzieży i lokalnych pijaczków, co w dużym stopniu obniża poczucie bezpieczeństwa. Na marginesie warto dodać, że m.in. również z tego powodu mieszkańcy nie czują się tu bezpiecznie. Tylko niecałe 20% badanych postrzega swoje osiedle jako miejsce bezpieczne do życia. Ponadto, jedynie niewielka część respondentów (8%) utrzymuje kontakty ze swoim sąsiadami. Zdecydowana większość zapytana o stosunki sąsiedzkie odpowiedziała, że nie utrzymuje z nimi żadnych kontaktów, poza zwyczajowym „dzień dobry”, a jeżeli już to są to kontakty zupełnie przypadkowe. Poza wymienionymi, częstym źródłem niezadowolenia mieszkańców z osiedla Rogatka są warunki zamieszkania, jakie ono oferuje. Tylko 25% ankietowanych pozytywnie ocenia swoje mieszkanie i jest zadowolona ze standardu samego bloku. Pozostali najczęściej skarżyli się na zbyt cienkie ściany (67%), zbyt małe pomieszczenia (45%), brak własnej działki, ogródka (35%), brudne i zaniedbane klatki schodowe (38%). W kontekście przedstawionych odpowiedzi nie dziwi fakt, że badani mieszkańcy osiedla Rogatka w zdecydowanej większości nie identyfikują się ze swoim osiedlem ani z jego mieszkańcami. Tylko 24% mieszkańców zapytana o stosunek do miejsca zamieszkania odpowiedziała „lubię to miejsce”. Pozostali najczęściej utożsamiali się albo tylko ze swoim adresem (36%), albo wręcz marzyli, aby się z tego miejsca jak najszybciej wyprowadzić (30%). Dokąd? Najczęściej do własnego domu jednorodzinnego (55%), z dużym ogrodem, gdzieś na peryferiach, w pobliżu lasu lub parku (28%). Można przypuszczać, że marzenia te są oznaką pewnego zmęczenia badanych zbyt ciasną przestrzenią życiową, jaką oferują mieszkania w blokach.

W powszechnej opinii osiedle Rojna oferuje znacznie lepsze warunki do życia niż Rogatka. I chyba coś w tym jest, gdyż sami mieszkańcy wyraźniej dostrzegają, a co za tym idzie i podkreślają, jego zalety niż wady, o czym świadczy jednomyślność respondentów w werbalizowaniu satysfakcji z miejsca zamieszkania. 100% badanych wyraziło opinię, o pełni zadowolenia z faktu zamieszkania na tym osiedlu. W największym stopniu źródłem tego zadowolenia są walory ekologiczne osiedla (49%). W odczuciu badanych jest to miejsce ciche i spokojne, czemu m.in. sprzyja niewielki

ruch pojazdów w granicach omawianego obszaru. Ponadto, zdaniem większości, jest ono również ładne, przyjazne i zadbane. Wysoko waloryzowano także zieleni osiedla, którą w dużej mierze kreują sami mieszkańcy poprzez urządzenie swoich działek. Badani docenili fakt posiadania własnego ogrodu, który daje im więcej wolnej, prywatnej przestrzeni. Wszystkie te elementy odzwierciedla wysoka ocena osiedla pod względem warunków codziennego wypoczynku (86% badanych uznało je za dobre). Ponadto, podobnie jak w przypadku mieszkańców Rogatki respondenci z osiedla Rojna doceniają jego infrastrukturę. Przede wszystkim pozytywnie oceniali dostępność komunikacyjną osiedla (48%), w tym głównie możliwość szybkiego dojazdu samochodem do centrum i dostępność do placówek handlowych (52%). Warto dodać, że badanych satysfakcjonuje zarówno ich liczba oraz jakość asortymentu czy obsługi. Nieporównywalnie lepiej niż mieszkańcy Rogatki, ankietowani z osiedla Rojna oceniają natomiast standard życia na swoim osiedlu. Ma to związek przede wszystkim z posiadaniem przez nich własnego domu dobrze wyposażonego w niezbędne elementy infrastruktury komunalnej i ogródek. Ponadto w znacznie lepszym świetle postrzegają także stosunki z sąsiadami i charakter społeczny osiedla. Dość powszechne wśród tych mieszkańców jest bowiem utrzymywanie kontaktów z sąsiadami (75%), najczęściej z tej samej ulicy. Warto dodać, że kontakty te często przybierają różne formy i nie ograniczają się tylko do grzecznościowego dzień dobry. Powszechna wśród tych mieszkańców jest bowiem wzajemna pomoc sąsiedzka rozumiana jako „pożyczki drobiazgów”, pomoc przy remoncie domu czy też wzajemna opieka nad dziećmi w domu czy na placu zabaw. Ponadto część respondentów (12%) wskazała na towarzyski charakter tych relacji. Mieszkańcy osiedla Rojna nie narzekają również na chuliganów, dzięki czemu swoje osiedle postrzegają jako bezpieczne (78%). Co ciekawe, dla wielu z nich poczucie bezpieczeństwa wynika także z życia pośród ludzi, których się zna i którym się ufa oraz z życzliwości sąsiadów. Odpowiednikiem chuligana na tym osiedlu są w opinii mieszkańców jedynie działkowicze z pobliskich ogródków działkowych, którzy urządzają zbyt głośne imprezy. Obok wielu pozytywnych stron zamieszkania na tym osiedlu, ma ono jednak również i swoje wady. Zdaniem mieszkańców kryją się one przede wszystkim w zbyt ścisłej zabudowie osiedla (19%), która ogranicza (jak to wyrazili) ich prywatność. Często, jak podkreślali, szczególnie przebywając w ogrodzie czują się jak „pod lupą”, towarzyszy im bowiem świadomość, że mogą być obserwowani przez mieszkańców sąsiednich domów. Ponadto niektórzy (18%) narzekali na hałas generowany albo przez ruch uliczny na ulicy Szczecińskiej bądź Rojnej lub położony w sąsiedztwie kościół pw. Miłosierdzia Bożego. Dla co dziesiątego, źródłem niezadowolenia był rodzaj materiałów konstrukcyjnych budynków, gdyż nie wycisza dostatecznie hałasów zza ściany. Pojedyncze

osoby (3%) narzekały także na zbyt małą działkę i niedostateczną powierzchnię wolnej przestrzeni na osiedlu. W świetle wielu wymienionych przez mieszkańców pozytywnych stron zamieszkania na osiedlu, nie dziwi jednak fakt, że w przeciwieństwie do mieszkańców Rogatki mocno identyfikują się oni ze swoim osiedlem i mieszkającymi tam ludźmi. Ponad 95% badanych określiło, że lubi to miejsce i nie wyobraża sobie zamieszkania w innym. Stanowisko to potwierdziło również pytanie o wymarzone miejsce zamieszkania. Rzadko bowiem zdarzało się, aby ankietowani wskazali konkretne miejsce w przestrzeni, miasto czy kraj, a jeżeli już, to najczęściej przybierało ono kształt osiedla Rojna z lekkimi modyfikacjami (np. odnośnie do mniejszego hałasu).

2.5. Podsumowanie

Wybrane do badań osiedla Rojna i Rogatka, mimo położenia w granicach tej samej jednostki osiedlowej Teofilów w Łodzi cechuje zróżnicowanie, przede wszystkim w sferze jakości życia, w mniejszym stopniu jego warunków. Osiedla, choć różnią się pod względem fizjonomii i formy zabudowy, oferują w miarę zbliżone warunki życia, z uwagi na podobny okres powstania i lokalizację w przestrzeni. Dysproporcje w tym względzie nie są zatem tak wyraźne jak w centrum miasta, gdzie obok starej i zdegradowanej zabudowy z początku XX w. można spotkać nowoczesne i reprezentacyjne biurowce lub apartamentowce. W odniesieniu do jakości życia, różnica między badanymi osiedlami jest już znacznie wyraźniejsza i w dużej mierze wynika ona z relacji, jakie zachodzą między człowiekiem a formami zabudowy. Zdecydowanie lepiej bowiem postrzegają i oceniają swoje osiedle respondenci mieszkający na co dzień w domu z własnym ogródkiem i garażem niż ci z zabudowy blokowej.

Ukształtowanie i sposób zagospodarowania osiedla, w tym również i jego architektura, silnie oddziałują na człowieka, kreując jego jakość życia. Jak trafnie zauważył Wallis „miasto stwarza i udostępnia przestrzenno-materialne formy zarówno dla kontaktów, jak i dla barier między ludźmi. Tym samym z jednej strony podtrzymuje jedne więzi, ale równocześnie utrudnia, a często nawet uniemożliwia rozwój innych, które dana zbiorowość zdolna byłaby w sobie rozwinąć” (Wallis 1971). Z punktu widzenia praktyki gospodarczej osiedlem jest każdy zespół wydzielonych administracyjnie budowli mieszkaniowych. Osiedle w ujęciu społecznym musi natomiast dodatkowo sprzyjać jeszcze rozwojowi jego mieszkańców. Za najbardziej przyjazne i sprzyjające rozwojowi uchodzą te osiedla, które umożliwiają jednostce zaspokojenia jej potrzeb i dążeń, które można dowolnie kształtować zgodnie ze swoimi wymaganiami. Ponadto dobrze jest, jeżeli osiedle, obok potrzeb estetycznych, zaspokaja również potrzeby

intymności, bliskości i wspólnoty. Innymi słowy sprzyja harmonijnemu współżyciu jego mieszkańców, umożliwia rozwój osobistych niesformalizowanych kontaktów i więzi, rozwój życia kulturalnego, poczucie wspólnoty i łatwość współdziałania w potrzebie. W związku z tym osiedle domów jednorodzinnych, nawet tych w zabudowie szeregowej, oceniane jest lepiej niż tzw. blokowisko, „choćby dlatego, że parterowe czy piętrowe domki w zdecydowanie większym stopniu pozwalają na żywiołowe i osobiste kształtowanie każdej fasady przez swych użytkowników, podczas gdy wielkie, wielopiętrowe budynki mieszkalne pozbawiają mieszkańców możliwości indywidualnego kształtowania swojej ulicy” (Wallis 1971). Tereny między blokami nie są miejscem atrakcyjnym dla kameralnych i intymnych spotkań. „Uczucie jakie przed nimi ogarnia, bliższe jest raczej wrażeniu, że ma się do czynienia z bezosobowymi koszarami, niż odczuciu swojskości i wspólnoty” (Wallis 1971). W związku z tym, mieszkańcy osiedla Rojna swoje marzenia o idealnym miejscu zamieszkania identyfikują tylko ze swoim osiedlem podczas gdy ci „drudzy” swoją przyszłość najchętniej widzieliby w innym miejscu, gdzieś w domu jednorodzinnym z własnym ogrodem, z dala od sąsiadów.

LITERATURA

- Borowicz, Grochowski, 1977, *Łódzkie osiedla spółdzielcze. Problem wielkości i lokalizacji*, [w:] *Łódzka spółdzielczość mieszkaniowa*, Acta Universitatis Lodziensis, Zeszyty Naukowe UŁ, Nauki Ekonomiczne, Seria III, z 26.
- Gorzela G., 1985, *Przestrzenne aspekty jakości życia i sprawiedliwości społecznej*, Gospodarka Przestrzenna Polski, t.2, Warszawa.
- Hodoly A., 1975, *Spożycie i formy jego realizacji w rozwoju gospodarki społeczeństwa socjalistycznego*, Biblioteka IHW, nr 118, Warszawa.
- Liszewski S., 1995, *Zróżnicowanie przestrzenne poziomu i jakości warunków życia ludności w aglomeracjach miejskich (Program badań, pierwsze wyniki)*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Geographica, 20.
- Liszewski S., 2004, *Rola i zadania geografii w badaniach zróżnicowania przestrzennego warunków życia mieszkańców miast. Założenia teoretyczne i programy badań*, [w:] I. Jażdżeska (red.), *Zróżnicowanie warunków życia ludności w mieście*, XVII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Wyd. UŁ, Łódź
- Parysek J., 2004, *Warunki życia w miastach polskich w okresie transformacji*, [w:] I. Jażdżewska, XVII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, (red.), Wyd. UŁ, Łódź
- Rembowska K., 1994, *Przestrzenne zróżnicowanie warunków życia wiejskiej ludności województwa piotrkowskiego na przykładzie wybranych gmin*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Geographica, 18.

- Tobiasz-Lis P., Wójcik M., 2013, *Interpreting Contrasts of the Post-Industrial City: The Example of Lodz*, "International Journal of Humanities and Social Science", 3 (14), CPI, USA, s. 22-31.
- Tobiasz-Lis P., Wójcik M., 2013, *Evaluating and interpreting the city using a photo projective method. The example of Łódź*, "Geographia Polonica", 86 (2), IG&SO PAS, s. 137-152.
- Wallis A., 1971, *Socjologia i kształtowanie przestrzeni*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.

Karolina Dmochowska-Dudek

3. DYSPROPORCJE PRZESTRZENNE W POSTRZEGANIU KONFLIKTOGENNYCH INWESTYCJI W MIEŚCIE – PRZYKŁAD OSIEDLI OLECHÓW I ANDRZEJÓW W ŁODZI

3.1. Wprowadzenie

Konflikty społeczno-przestrzenne obejmują szereg zjawisk związanych ze sporami dotyczącymi zagospodarowania i funkcji określonych terenów. Niezwykle często konfliktom takim towarzyszy syndrom NIMBY, czyli postawa lokalnej społeczności, która sprzeciwia się lokalizacji w jej najbliższym sąsiedztwie obiektów uznawanych za uciążliwe, ale jednocześnie potrzebne ogółowi społeczeństwa (szerzej: m.in. Matczak 1996, Michałowska 2008, Dmochowska-Dudek 2013). Konflikty, jako zjawiska społeczne i przestrzenne, w swą naturę wpisany mają problem dysproporcji. Niezależnie od tego, czy w wyjaśnianiu przyczyn, mechanizmów i skutków konfliktów odniesiemy się do teorii typowo socjologicznych (Coser 1956, Dahrendorf 1969) czy koncepcji społeczno-przestrzennych (m.in. Castells 1982, Harvey 1973, Jałowiecki 1988, 1992, 2000), u źródeł konfliktów dotyczących zagospodarowania przestrzeni dostrzeżemy nierówności w dostępie do różnego rodzaju dóbr, np. walorów środowiska lub sprawowania władzy. Z drugiej strony, mechanizm konfliktów uwarunkowany jest w dużej mierze zróżnicowanym charakterem społeczności lokalnych, który przejawia się w indywidualnych predyspozycjach ich członków do przyjmowania określonych postaw wobec niechcianych inwestycji. Natomiast jednym z efektów konfliktów społeczno-przestrzennych jest nadawanie (w wyniku procesów stygmatyzacji i stereotypizacji) przestrzeniom konfliktów nowych niewymiernych wartości, które z kolei przekładają się m.in. na wartości ekonomiczne (np. wartość cen nieruchomości) i prowadzą ostatecznie do zmian społecznych tych obszarów. Z jednej strony zróżnicowanie przestrzeni prowadzi do konfliktów, z drugiej zaś konflikty różnicują przestrzeń, co można zaobserwować zarówno w skali całego miasta, jak i niewielkiego osiedla.

Prowadzenie badań w mikroskali pozwala dostrzec wzajemne zależności między uwarunkowaniami konfliktów społeczno-przestrzennych a ich rozmieszczenie w przestrzeni. Poza odległością geograficzną między uciążliwymi inwestycjami a terenami mieszkaniowymi, której wpływ w pierwszej kolejności determinuje wystąpienie konfliktu, jego intensywność jest modyfikowana również grupami czynników wynikających z charakteru społeczności lokalnych. Czynniki te dotyczą poglądów i opinii mieszkańców na temat polityki informacyjnej władz miasta w sprawie lokalizacji inwestycji, zgody na ograniczenie praw własności w imię interesu ogółu, zmiennych społeczno-demograficznych (m.in. płeć, wiek, posiadanie małoletnich dzieci), a także długości zamieszkania w danym miejscu i jego oceny.

Wcześniej prowadzone badania (Michałowska 2008, Dmochowska-Dudek 2013, 2011, 2010, 2008) dowodzą, iż w ostatnich latach w Łodzi wielokrotnie protestowano przeciw inwestycjom realizowanym w różnych skalach – od małych osiedlowych parkingów po duże przedsięwzięcia o randze regionalnej czy wręcz krajowej (planowana droga ekspresowa S14, autostrada A1). Rozmieszczenie tych konfliktów w mieście koresponduje z lokalizacją terenów inwestycyjnych położonych w sąsiedztwie osiedli mieszkaniowych, przy czym można zaobserwować ich koncentrację na wschodnich peryferiach Łodzi – w rejonie osiedli Olechów i Andrzejów. Fakt ten znalazł potwierdzenie w protestach lokalnej społeczności, które dotyczyły lokalizacji trzech największych inwestycji: spalarni odpadów (Instalacji Termicznego Przekształcania Odpadów Komunalnych ITPOK) na terenie elektrociepłowni EC4 przy ul. Andrzejewskiej, budowy hal magazynowo-biurowych wchodzących w skład parku logistycznego *Panatoni Park Łódź East* w rejonie ul. Zakładowej i al. Ofiar Terroryzmu 11 Września oraz przebiegu planowanej autostrady A1 wzdłuż zachodniej granicy Andrzejowa. Szczegółowej analizie wymienionych konfliktów poświęcono osobne opracowanie (Dmochowska-Dudek 2013), jednak w tym miejscu podkreślić należy, że pomimo stosunkowo niewielkiego obszaru jest on wewnętrznie bardzo zróżnicowany pod względem reakcji lokalnej społeczności na plany budowy w ich najbliższym sąsiedztwie obiektów uważanych za uciążliwe. Dlatego też głównym celem tego artykułu jest ukazanie dysproporcji w postrzeganiu konfliktogennych inwestycji, a także próba ich wyjaśnienia poprzez wskazanie dysproporcji społecznych i przestrzennych w uwarunkowaniach konfliktów.

Analizę tak postawionego problemu oparto na wynikach badań ankietowych przeprowadzonych w połowie roku 2012 na próbie dostępnościowej 500 osób, z czego do dalszych badań włączono 460 ankiet (pozostałe zostały odrzucone z powodu zbyt dużej liczby braków odpowiedzi). Zastosowany dobór próby wyklucza reprezentatywność badań, jednak pozwala

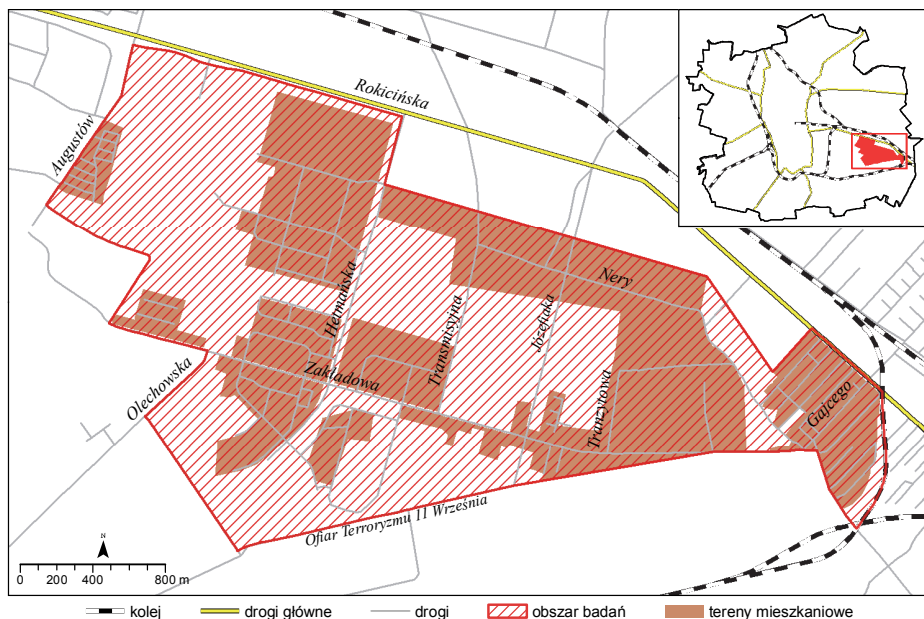
ukazać pewne tendencje w rozkładzie odpowiedzi respondentów, co podnosi wartość poznawczą tego opracowania. Horyzont czasowy prowadzonych badań dotyczył konfliktów, które rozgrywały się w ciągu ostatnich 5 lat (od 2007 do 2012 r.). Wśród 460 respondentów 57,6% stanowiły kobiety i 42,4% mężczyźni. Ankietę wypełniały osoby dorosłe, z czego 11,3% stanowiły osoby w wieku do 25 lat, 80,9% mające 26–60 lat i 7,8% w wieku powyżej 60 lat. W związku z taką strukturą wiekową, wśród respondentów dominowały osoby zamężne – około 60% oraz panny i kawalerowie (24,3%) i ponad 1/3 respondentów zadeklarowała, iż posiada dzieci w wieku do 19 lat. Blisko 60% ankietowanych pracowało zawodowo, 8,5% stanowili uczniowie i studenci, 17,4% emeryci i renciści, 4,1% – gospodynie domowe, a 10% – osoby bezrobotne i niepracujące z innych powodów. Prawie połowa osób, które wzięły udział w badaniu określiła swoją sytuację materialną jako średnią, 33,3% jako dobrą i bardzo dobrą (z czego ponad 2/3 to osoby pracujące), a tylko 12,6% (głównie emeryci i renciści oraz osoby bezrobotne) – jako złą i bardzo złą. Badania przeprowadzono na osiedlach Olechów i Andrzejów, zawężając teren badań do obszarów położonych najbliżej konfliktogennych inwestycji.

3.2. Charakterystyka obszaru badań

Obszar prowadzonych badań położony jest we wschodniej części Łodzi i obejmuje tereny mieszkaniowe osiedla Olechów oraz zachodni fragment Andrzejowa. Wybór tego obszaru podyktowany był wyjątkową (jak już wspomniano) w skali miasta koncentracją inwestycji (spalarnia odpadów, hale magazynowo-biurowe, autostrada A1), które w ostatnich latach stały się przedmiotem licznych protestów miejscowej ludności. Szczegółowa delimitacja granic badanego obszaru oparta została na kryterium bezpośredniego sąsiedztwa z konfliktogennymi inwestycjami, tj. włączeniu do badań obszarów mieszkaniowych, które przynajmniej w części znajdują się w odległości ok 0,5–1 km od uciążliwych inwestycji. Granice tak wyznaczonego terytorium o powierzchni ok. 6,5 km² od północy wyznacza ul. Rokicińska oraz północna granica zabudowy mieszkaniowej przebiegająca wzdłuż ul. Nery, od wschodu – linia kolejowa, na południu granica terenów mieszkaniowych wzdłuż ul. Zakładowej oraz al. Ofiar Terroryzmu 11 Września, od zachodu zaś ulice: Olechowska i Augustów (ryc. 3.1).

Analizowany obszar jest zróżnicowany pod względem typów zabudowy mieszkaniowej – sąsiadują tu ze sobą tereny zabudowy jednorodzinnej, wielorodzinnej i zagrodowej. Na potrzeby tego opracowania tereny mieszkaniowe podzielono na dziesięć obszarów jednorodnych pod względem fizjonomii i form zabudowy (ryc. 3.2). Zabudowa jednorodzinna reprezentowana jest przede wszystkim we wschodniej części obszaru i genetycznie

uwarunkowana rozwojem (głównie od lat 50. XX w.) budownictwa jednorodzinnego na linii osadniczej Andrzejów-Andrespol, wzdłuż trasy wylotowej z Łodzi¹ – obszar nr 10. Niewielki izolowany fragment starszej zabudowy jednorodzinnej luźnej położony jest również wzdłuż ul. Zakładowej (obszar nr 3) i sąsiaduje od północy ze współczesną zabudową szeregową (obszar nr 2). Ten typ zabudowy tworzy również małe osiedle zorganizowane wzdłuż ul. G. Bacewicz po wschodniej stronie ul. Augustów.



Ryc. 3.1. Delimitacja obszaru badań

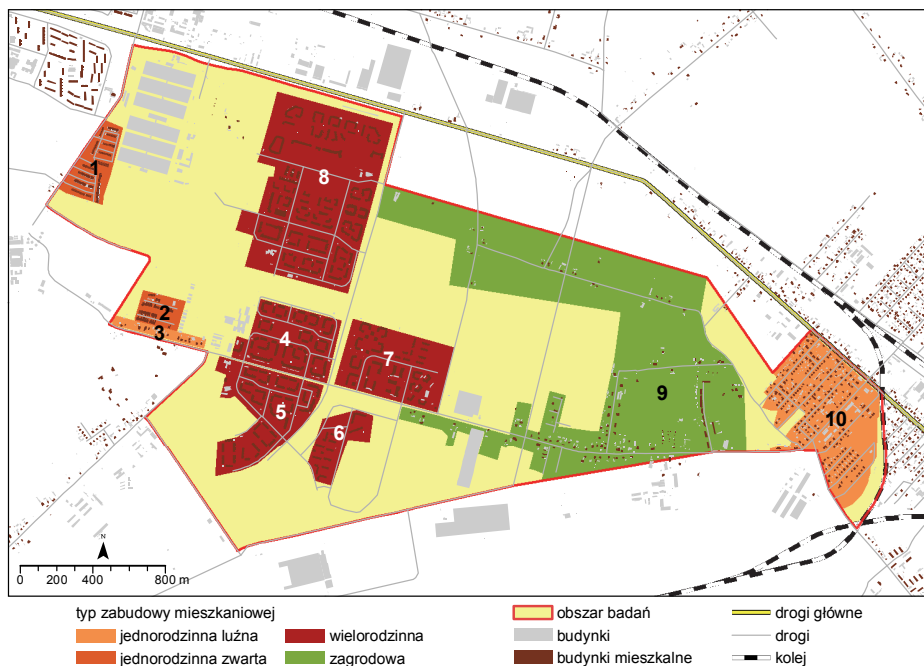
Źródło: opracowanie własne

Tereny zabudowy wielorodzinnej zlokalizowane są w centralnej części analizowanego obszaru i tworzą niewielkie jednostki (podosiedla), które różnią się okresem budowy. Najwcześniej, bo w latach 80. XX w. powstały blokowiska w rejonie ul. Zakładowej (obszary nr 4 i 5), nieco później (w latach 90. XX w.) – na osiedlu H. Sienkiewicza (obszar nr 8), a do najnowszych (budowanych po 2000 roku) zaliczają się 4-kondygnacyjne bloki przy ul. Ks. W. Opolczyka (obszar nr 6), a także bloki TBS i osiedle grodzono w rejonie ul. W. Wojewódzkiego (obszar nr 7).

Zabudowa o charakterze wiejskim (obszar nr 9) wypełnia pozostałą część obszaru badań rozciągając się wzdłuż ul. Zakładowej na południu i ul. Nery na północy. Budynki na tym terenie pochodzą z różnych okre-

¹ Zachodnia część tego układu osadniczego (Andrzejów) została włączona w granice Łodzi w roku 1988.

sów i tworzą typowy dla tej części Łodzi krajobraz przedmieść, które wciąż zachowały swój wiejski i rolniczy charakter.



Ryc. 3.2. Typy zabudowy mieszkaniowej na badanym obszarze

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Studium...* 2010

Okres budowy oraz typ zabudowy mieszkaniowej ujawniający się pośrednio w warunkach mieszkaniowych, znajdują swoje odzwierciedlenie w strukturze demograficznej obszaru (por. m.in. Dzieciuchowicz 2011, Szafrąńska 2011). Pomimo, że na badanym obszarze osoby młode (w wieku 0–19 lat) stanowią 19,5%, respondenci w średnim wieku (20–60 lat) – 67,4%, starsze zaś (powyżej 60 lat) – 13,1%, co pozwala zaliczyć badany obszar do tzw. osiedli „młodych” demograficznie, można zaobserwować jego wewnętrzne zróżnicowanie. Zabudowa szeregowa i najstarsze blokowiska (obszary nr 1, 2, 4 i 5) charakteryzują się największym odsetkiem osób w średnim wieku oraz niskimi odsetkami dzieci i osób starszych (ryc. 3.3), zabudowę jednorodzinną i zagrodową (obszary nr 3, 9 i 10) zamieszkuje największy odsetek osób starszych (średnio powyżej 19%), ale również bardzo wysoki odsetek dzieci (21,9%), natomiast w najnowszych blokowiskach (obszary nr 7 i 8) w strukturze wieku zwraca uwagę najwyższy odsetek dzieci (23,5%), a zarazem najniższy odsetek osób starszych – średnio na obu obszarach wynoszący zaledwie 7,6%.



Ryc. 3.3. Zróżnicowanie badanego obszaru pod względem struktury wieku i typu zabudowy

Źródło: opracowanie własne

3.3. Obiekty konfliktogenne

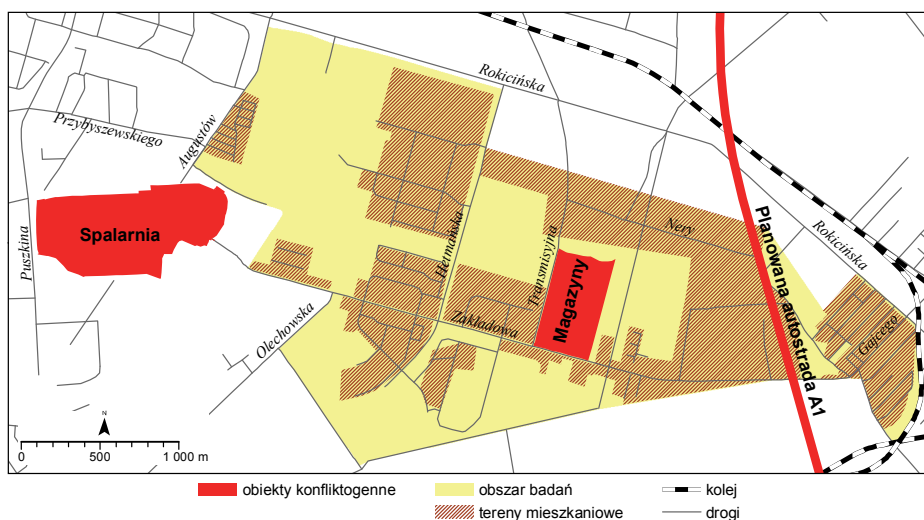
Planowana budowa spalarni odpadów na Olechowie jest efektem kilkuletniego procesu inwestycyjnego, który rozpoczął się w roku 2007. Instalacja Termicznego Przekształcania Odpadów Komunalnych (ITPOK) o zakładanej wydajności około 200 tys. t/rok wraz z odzyskiem energii oraz rozbudową systemu selektywnego zbierania i odzysku odpadów, stanowić będzie uzupełnienie systemu gospodarki odpadami komunalnymi w Łodzi i regionie (ze spalarni będą również mogły korzystać sąsiednie powiaty: pabianicki, zgierski, brzeziński i łódzki wschodni). Lokalizacja spalarni w pobliżu terenów mieszkaniowych Olechowa (ryc. 3.4) wywołała mieszkańców protesty już w roku 2009, które nasiliły się w połowie roku 2010, kiedy to oficjalnie potwierdzono lokalizację spalarni na terenie elektrociepłowni EC4. Po fali manifestacji, które przetoczyły się przez Łódź w lecie roku 2010 oraz podjęciu przez magistrat rozmów z protestującymi i działań mających na celu promocję projektu budowy spalarni odpadów w Łodzi, mieszkańcy Olechowa zakończyli oficjalne protesty, a projekt znalazł się we wstępnej fazie realizacji.

Kolejnym obiektem zlokalizowanym na Olechowie, którego budowa wywołała sprzeciw mieszkańców, są hale magazynowo-biurove wchodzące w skład parku logistycznego *Panattoni Park Łódź East* w rejonie ul. Zakładowej i al. Ofiar Terroryzmu 11 Września. Hale, oprotestowane w roku 2008 zajmują rozległy obszar pomiędzy ul. Transmisyjną a al. C. Józefiaka, w bezpośrednim sąsiedztwie najmłodszych obszarów zabudowy jednorodzinnej przy ul. W. Wojewódzkiego. Protesty ok. 200 mieszkańców, którzy traktowali sąsiednie miejskie odłogi jako tereny rekreacyjne, zakończył się w tym samym roku wydaniem decyzji o pozwoleniu na budowę.

Zdecydowanie dłuższa (bo sięgająca końca lat 90. wieku XX) jest historia konfliktu wokół budowy „łódzkiego” odcinka autostrady A1 biegnącego z północy na południe na granicy Olechowa i Andrzejowa. U źródeł konfliktu znalazły się wielokrotnie zmieniane na przestrzeni lat warianty przebiegu autostrady, co powodowało rosnące rzesze „poszkodowanych” – z jednej strony z powodu braku możliwości odsprzedaży gruntów zarezerwowanych pod budowę autostrady, z drugiej – mieszkańców obawiających się uciążliwości związanych z niechcianym sąsiedztwem. Zorganizowane działania przeciwników autostrady, którzy przez ponad dekadę blokowali rozpoczęcie inwestycji, zakończyła w roku 2007 decyzja lokalizacyjna dla spornego odcinka wydana przez Ministerstwo Budownictwa.

Poza tymi inwestycjami, które w ostatnich latach doprowadziły do protestów szeroko opisywanych w lokalnych mediach, mieszkańcy Olechowa i Andrzejowa identyfikują w swoim sąsiedztwie również inne obiekty, które są dla nich uciążliwe. Do najczęściej wymienianych należą: stacja

przeładunkowa Łódź-Olechów i fabryka firmy Dell przy al. Ofiar Terroryzmu 11 Września – położone na południe od obszaru badań, krematorium firmy H. Skrzydlewska przy ul. Zakładowej 4 (pomiędzy zachodnią granicą opracowania a terenem elektrociepłowni EC4) oraz obiekty handlowe, szczególnie te czynne całą dobę, a także ulice obciążone dużym ruchem drogowym (ul. Zakładowa i ul. Hetmańska).

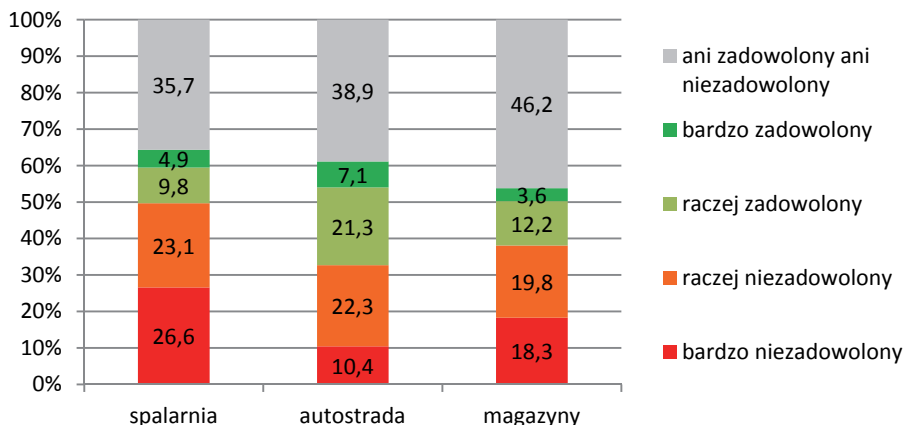


Ryc. 3.4. Rozmieszczenie obiektów konfliktogenych względem terenów mieszkaniowych na badanym obszarze

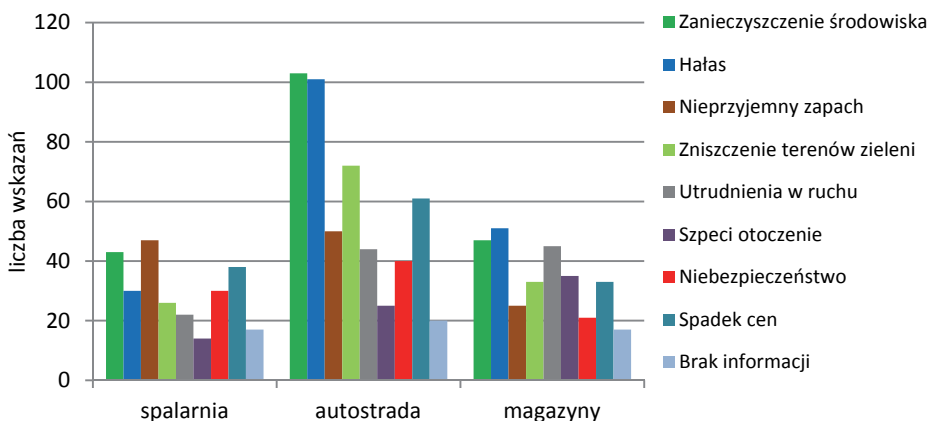
Źródło: opracowanie własne

Za pierwotną przyczynę konfliktów, które towarzyszyły budowie spalarni, autostrady i magazynów, można uznać fakt, iż inwestycje te są w świadomości okolicznych mieszkańców obiektami niechcianymi i uciążliwymi. Prawie połowa respondentów jest niezadowolona z sąsiedztwa spalarni, natomiast w przypadku autostrady i magazynów odsetki te wynoszą odpowiednio 32,7 i 38,1% (ryc. 3.5). Jedynie budowa autostrady wywołuje zadowolenie znacznego (28,4%) odsetka respondentów.

Uciążliwości wskazywane przez respondentów jako główne argumenty osób protestujących przeciw tym inwestycjom są charakterystyczne dla syndromu NIMBY – najczęściej wymieniane są: zanieczyszczenie środowiska, hałas oraz obawa o spadek cen nieruchomości. Około 5% respondentów wskazywało, że u podłoża konfliktów leży również brak należytej informacji (od władz miasta, inwestorów) o planowanych inwestycjach (ryc. 3.6).

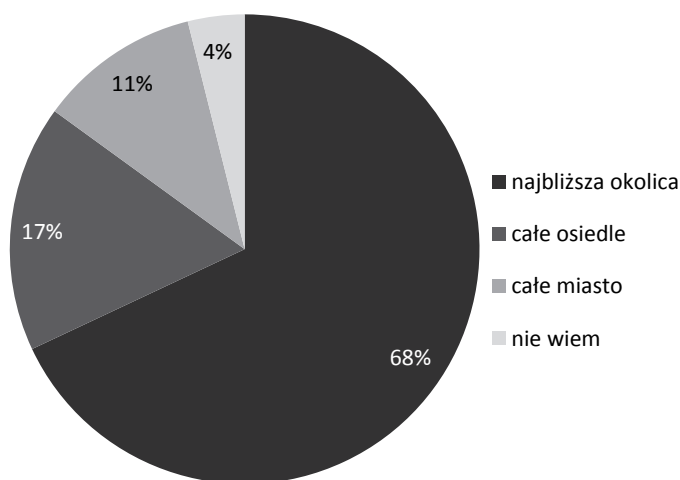


Ryc. 3.5. Poziom zadowolenia z realizacji inwestycji w sąsiedztwie respondentów
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych



Ryc. 3.6. Argumenty protestujących przeciw konfliktogennym inwestycjom
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych

Fakt, że zidentyfikowanym powyżej konfliktom towarzyszył syndrom NIMBY, znajduje swoje potwierdzenie także w opinii na temat charakteru przestrzennego konfliktów, w które zdaniem prawie 70% respondentów zaangażowała się ludność mieszkająca najbliżej uciążliwych inwestycji (ryc. 3.7). niespełna 20% ankietowanych uważa, że w konflikcie uczestniczyli mieszkańcy całego osiedla, a tylko co dziesiąty, że mieszkańcy całego miasta.



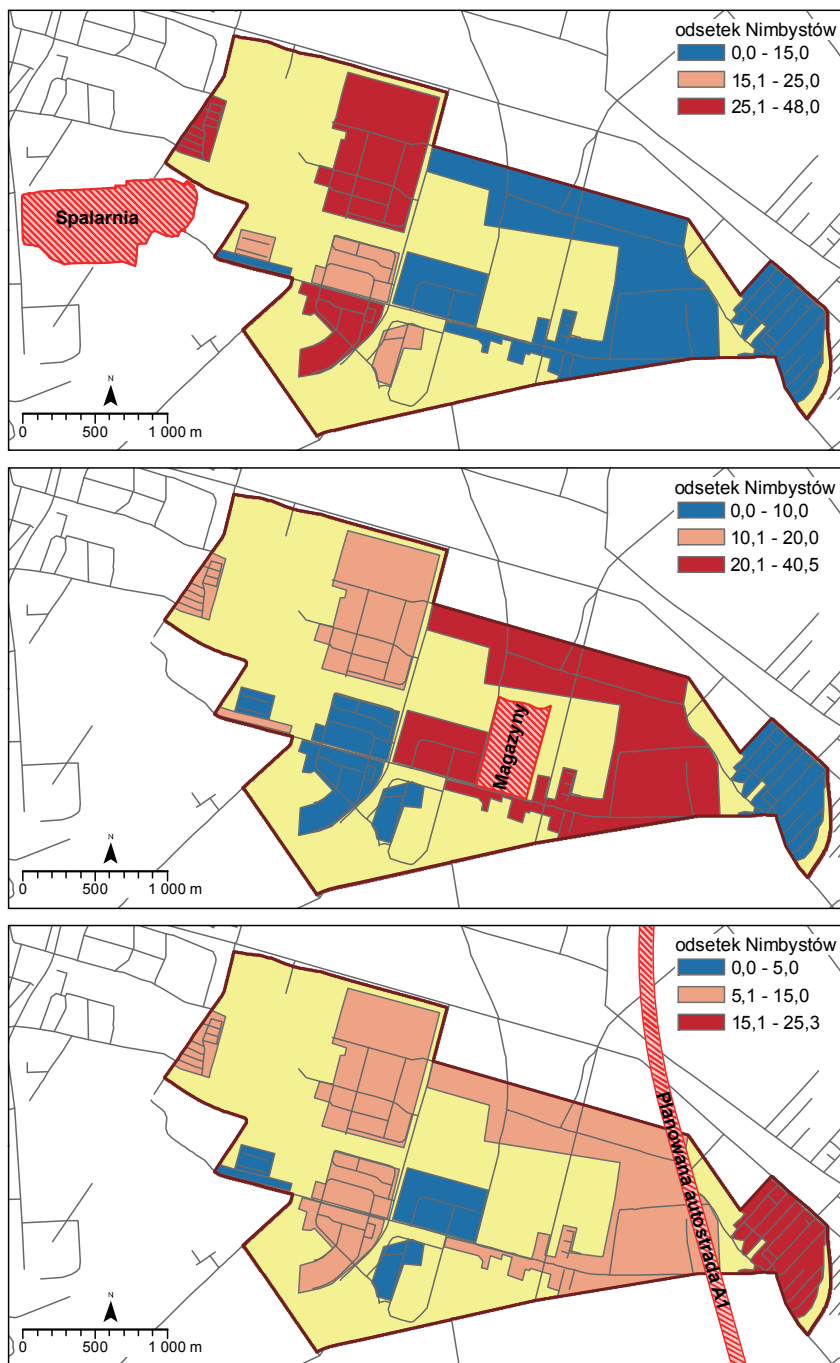
Ryc. 3.7. Struktura odpowiedzi respondentów na pytanie o to, kto według nich protestował przeciw uciążliwym inwestycjom

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych

3.4. Dysproporcje uwarunkowane odległością geograficzną

„Lokalność” konfliktów dostrzegalna nawet w mikroskali, powoduje dysproporcje przestrzenne w intensywności syndromu NIMBY na analizowanym obszarze. W największym stopniu wynikają one z odległości pomiędzy uciążliwymi obiektami a terenami mieszkaniowymi. Przyjmując, że typowymi Nimbystami są osoby, które są niezadowolone z sąsiedztwa z daną inwestycją i wyrażając swój sprzeciw wobec jej lokalizacji twierdzą, że ogólnie jest ona potrzebna, ale powinna znajdować się w innym miejscu, można zauważyć wpływ odległości na intensywność syndromu NIMBY wśród mieszkańców Olechowa i Andrzejowa. Zależność ta wyraża się wzrostem odsetka Nimbystów w miarę malejącej odległości pomiędzy uciążliwą inwestycją a terenami mieszkaniowymi i jest najlepiej widoczna w przypadku hal magazynowo-biurowych przy ul. Zakładowej, gdzie odsetek Nimbystów na terenach bezpośrednio z nimi sąsiadującymi wynosi od 20 do 40% (ryc. 4.8).

W przypadku spalarni i autostrady wyraźny wpływ odległości jest nieco zmodyfikowany innymi czynnikami, do których zalicza się m.in. fizjografia terenu. Odizolowanie terenów mieszkaniowych od uciążliwych obiektów terenami zieleni sprawia, że obiekty te stają się „mniej widoczne” dla mieszkańców, przez co postawy NIMBY są rzadsze.



Ryc. 8. Odsetek Nimbystów na terenach sąsiadujących z konfliktogennymi inwestycjami
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych

3.5. Dysproporcje uwarunkowane zmiennymi społecznymi

Poza odległością, na postrzeganie konfliktogennych inwestycji, a w efekcie przyjęcie postawy NIMBY, wpływa szereg czynników wynikających z charakteru lokalnych społeczności zamieszkujących w pobliżu uciążliwych inwestycji. Do najważniejszych z nich należą czynniki dotyczące poglądów i opinii mieszkańców na temat polityki informacyjnej władz miasta w sprawie lokalizacji inwestycji, a także zgody na ograniczenie praw własności w imię interesu ogółu. Druga grupa czynników wynika ze struktury społeczno-demograficznej mieszkańców i dotyczy takich elementów, jak płeć, wiek, posiadanie małoletnich dzieci, stan cywilny, wykształcenie i ocena sytuacji materialnej. Do ostatniej – trzeciej grupy zaliczyć można długość zamieszkania w danym miejscu i jego ocenę.

Wymienione czynniki różnie modyfikują intensywność syndromu NIMBY zdeterminowaną odległością od konfliktogennych inwestycji. Stopień, w jakim wpływają one na przyjęcie postawy NIMBY można określić na podstawie wyników regresji logistycznej przeprowadzonej we wcześniejszych badaniach (Dmochowska-Dudek 2013). Wynika z nich, że osoby, które twierdzą, że władze miasta w ogóle nie przekazują informacji o planowanych inwestycjach, bądź przekazują je za późno, mają kilkunastokrotnie większe szanse na przyjęcie postawy NIMBY niż osoby, które uważają, że informacje te przekazywane są wystarczająco wcześnie. Równie ważnym czynnikiem jest pogląd, że prawa własności nie można ograniczać nawet w imię interesu ogółu społeczeństwa – w tym przypadku szansa zastania Nimbystą jest blisko trzykrotnie większa niż w grupie osób, które są skłonne ograniczyć prawo własności w celu realizacji inwestycji stanowiących pożytek publiczny. W obszarach nr 8 i 9, poglądy sprzyjające postawie NIMBY prezentowało odpowiednio: 83,3–100% (informacje są przekazywane za późno lub w ogóle) i 45,4–64,8% (brak zgody na ograniczenie praw własności), co znacząco wpłynęło na bardzo wysoki (45–55%) odsetek Nimbystów (tab. 3.1, ryc. 3.9). Dodatkowo w obszarze nr 8, który w skali osiedla znajduje się z dala od konfliktogennych inwestycji, na wysoki odsetek Nimbystów wpłynął stosunkowo duży odsetek osób zamieszkujących tam w przedziale 10–14 lat oraz fakt posiadania małoletnich dzieci, które w większości przypadków pozostają w jednym gospodarstwie domowym z rodzicami (ponad 2-krotnie większe szanse prezentowania postawy NIMBY niż przez osoby mieszkające krócej niż 5 lat i nie posiadające dzieci).

W obszarach nr 1 i 5, w których zamieszkuje nieco mniej Nimbystów, czynnikami wzmacniającymi syndrom NIMBY (zwłaszcza w obszarze 5), są przede wszystkim zmienne społeczno-demograficzne: duży odsetek dzieci w wieku do 19 lat, duży odsetek osób starszych (w wieku 65 lat i więcej)

i zamężnych. Zmienne te średnio 2-krotnie zwiększają prawdopodobieństwo przyjęcia postawy NIMBY. Obszary nr 2, 3 i 6 – z najniższym odsetkiem Nimbystów – są izolowane barierami fizjograficznymi od konfliktogennych inwestycji. Dodatkowo odsetki osób o profilu sprzyjającym postawie NIMBY są w tych obszarach niskie – zwłaszcza w zakresie zmiennej społeczno-demograficznych.

Tabela 3.1

Odsetek respondentów w analizowanych obszarach według czynników wpływających na postawę NIMBY

Czynnik	Odsetek respondentów w obszarach nr:										
	Średnio	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Informacja o inwestycji: za późno lub w ogóle	91,2	87,5	90,5	96,0	84,9	91,7	90,3	83,3	100,0	100,0	87,3
Brak zgody na ograniczenie prawa własności	56,9	50,0	71,3	62,5	62,3	23,1	55,5	45,4	80,0	64,8	54,3
Kobiety	61,3	43,8	58,9	52,0	61,1	61,5	51,6	60,0	100,0	67,6	56,7
Wiek: 65 lat i więcej	8,2	12,5	10,5	8,0	9,3	7,7	7,5	4,0	7,5	10,8	4,1
Dzieci w wieku do 19 lat	98,5	93,7	97,9	100,0	100,0	100,0	97,8	100,0	100,0	100,0	95,8
Stan cywilny: w związku	56,4	75,0	64,2	68,0	59,3	69,2	60,2	36,0	20,0	51,4	60,8
Wykształcenie średnie	35,7	25,1	49,4	12,5	41,5	30,8	35,2	24,0	40,0	48,6	49,5
Średnia ocena sytuacji materialnej	44,8	37,5	63,2	32,0	48,1	61,5	45,2	20,0	40,0	43,2	57,7
Długość zamieszkania: 10–14 lat	9,5	18,8	13,7	16,0	5,6	0,0	10,8	16,0	0,0	5,4	8,2
Średnia ocena okolicy zamieszkania	76,9	100,0	86,2	71,4	84,6	84,6	88,9	78,3	0,0	100,0	75,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.



Ryc. 3.9. Rozmieszczenie Nimbystów na osiedlach Olechów i Andrzejów
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych

3.6. Podsumowanie

Szczegółowa analiza postaw społeczności osiedli Olechów i Andrzejów wobec uciążliwych inwestycji w ich sąsiedztwie dowodzi, że postawy te są zróżnicowane w obrębie stosunkowo niewielkiego obszaru. Głównym czynnikiem wpływającym na intensywność syndromu NIMBY jest odległość pomiędzy uciążliwymi obiektami a terenami mieszkaniowymi – wpływ tego czynnika wyraźnie różnicuje postawy NIMBY. Wpływ odległości od konfliktogennych inwestycji jest lokalnie modyfikowany czynnikami dotyczącymi z jednej strony poglądów i opinii mieszkańców na temat polityki informacyjnej władz miasta w sprawie lokalizacji inwestycji, a także zgody na ograniczenie praw własności w imię interesu ogółu, z drugiej zaś, zmiennymi społeczno-demograficznymi. Na przyjęcie postawy NIMBY wpływa również długość zamieszkania w danym miejscu i jego ocena. Zidentyfikowane grupy czynników są komplementarne i z różną mocą wpływają na stosunek mieszkańców do konfliktogennych inwestycji.

LITERATURA

- Castells M., 1982, *Kwestia miejska*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Coser L. A., 1956, *The Functions of Social Conflict*, Free Press of Glencoe, London.
- Dahrendorf R., 1969, *Class and Class Conflict in Industrial Society*, Board of Trustees of the Leland Stanford Junior University, London.
- Dmochowska-Dudek K., 2008, *Usługowe obiekty NIMBY w oczach mieszkańców Łodzi*, [w:] A. Rochmińska (red.), *Theoretical and Empirical Researches on Services during Socio-Economic Changes*, "Space-Society-Economy", 8.
- Dmochowska-Dudek K., 2010, *Konflikty społeczne wokół inwestycji w Łódzkim Obszarze Metropolitalnym*, [w:] A. Suliborski, Z. Przygodzki (red.), *Łódzka Metropolia. Problemy integracji społecznej i przestrzennej*, Wyd. Biblioteka, Łódź.
- Dmochowska-Dudek K., 2011, *Obiekty NIMBY jako przykład konfliktowych inwestycji na terenach mieszkaniowych – teoretyczny zarys problemu*, [w:] J. Dzieciuchowicz (red.), *Współczesne przemiany środowiska mieszkaniowego – wybrane problemy*, "Space-Society-Economy", nr 10.
- Dmochowska-Dudek K., 2013, *Syndrom NIMBY w przestrzeni wielkomiejskiej. Przykład Łodzi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Dzieciuchowicz J., 2011, *Środowisko mieszkaniowe wielkiego miasta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Harvey D., 2009 [1973], *Social Justice and the City*, University of Georgia Press, Athens.
- Jałowicki B., 1988, *Społeczne wytwarzanie przestrzeni*, Książka i Wiedza, Warszawa.

- Jałowiecki B., 1992, *Gra o miasto w sytuacji transformacji ustroju*, [w:] B. Jałowiecki (red.), *Gra o miasto*, „Biuletyn KPZK PAN”, 157.
- Jałowiecki B., 2000, *Społeczna przestrzeń metropolii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Matczak P., 1996, *Społeczne uwarunkowania eliminacji syndromu NIMBY*, [w:] R. Cichocki (red.), *Podmiotowość społeczności lokalnych. Praktyczne programy wspomagania rozwoju*, Wydawnictwo Media G-T, Poznań.
- Michałowska E., 2008, *Syndrom NIMBY jako przykład samoorganizacji społecznej na poziomie lokalnym*, „Studia Regionalne i Lokalne”, 3, 1.
- Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania miasta Łodzi*, uchwała nr XCIX/1826/10 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 27 października 2010 roku.
- Szafrńska E., 2011, *Niechciane dziedzictwo, czyli wielkie zespoły mieszkaniowe w strukturze społeczno-przestrzennej postsocjalistycznej Łodzi*, „Acta Universitatis Lodzensis”, Folia Sociologica, 36.

Ewa Klima

4. PARK JAKO PRZYKŁAD DYSPROPORCJI W MIEŚCIE – ZNACZENIE I ROLA NATURY

4.1. Wstęp

Dysproporcje w przestrzeni miasta interpretować można w różnoraki sposób. Z punktu widzenia geografii społecznej i podejścia behawioralnego interesujące jest spojrzenie na nie oczywiście przez pryzmat społeczny. Takie podejście przekłada się na możliwość badania jakości życia mieszkańców miasta. Da się przy tym zastosować także szerszy ogląd i odnieść do dysproporcji w samej (fizycznej/realnej) tkance miasta. To ona właśnie jest interpretowana i postrzegana przez jego (miasta) mieszkańców. Dysproporcje należy przy tym traktować jako zaburzenie określonych relacji czy też proporcji. W sensie społecznym i z odniesieniem do przestrzeni rozumiane są one jako różny stopień zaspokojenia potrzeb (zaspokojenie i deprywacja). Ponieważ jako przykład przestrzeni wybrano parki, można powiedzieć, że celem artykułu jest ustalenie, w jakim zakresie parki „zakłócają” miejskość (zurbanizowaną fizyczną przestrzeń) i w jakim zakresie dzięki nim zaspokajana jest potrzeba obcowania człowieka z naturą.

Problem badawczy sprowadza się do trzech grup pytań – o dysproporcje w przestrzeni, o dysproporcje w przestrzeni samego parku i jego najbliższego otoczenia i o dysproporcje w użytkowaniu parku.

Dysproporcje w przestrzeni miasta wywołane przez parki – czy następuje nierównowaga w „miejskości”, czy zaburzone zostają proporcje natura–kultura? Parki postrzegane są bowiem jako enklawy przyrody, coś co z gruntu przeczy miejskości. Jeżeli mowa tu o naturze to w jej „przyrodniczym” wymiarze. Ciekawe jest, czy to co miejskie istotnie stoi w opozycji do tego co przyrodnicze, czy w przypadku miasta da się uchwycić taką opozycję? Rozważania na ten temat znalazły się w pierwszej części rozdziału.

Dysproporcje w przestrzeni samego parku i jego najbliższego otoczenia – czy park stanowi jednolitą, homogeniczną przestrzeń, szczególnie w odbiorze użytkowników? Skoro parki to enklawy przyrody w mieście, można przyjąć założenie, że stanowiąc będą spójnie wewnętrzną całość. Ze zurbanizowanej przestrzeni wyróżnia je nie tylko „nie-miejskość”, ale

również „wewnętrzna swoistość”. Należą do tzw. terenów zieleni (popularnie „zieleni”) warto jednak sprawdzić czy istotnie są takie w całości. Temu służą rozważania w kolejnej części rozdziału oparte głównie na materiale zebranym w trakcie inwentaryzacji terenowych.

Dysproporcje w użytkowaniu parku – czy park jest przestrzenią egalitarną i jak zmienia jakość życia użytkowników, czy w tej materii tworzą się dysproporcje? Z jednej strony mamy tu do czynienia z przestrzeniami publicznymi, z definicji otwartymi dla wszystkich. Z drugiej jednak strony dostęp do parków jest różnicowany np. odległością miejsca zamieszkania jego użytkowników. Różny jest też sposób wykorzystywania tej przestrzeni. Zależy on zapewne od wieku i płci użytkowników i ich sytuacji rodzinnej oraz zawodowej. Dziadkowie na emeryturach, opiekujący się wnukami, mają więcej czasu i możliwości na wizytę w parku niż rozpoczynający karierę zawodową młodzi, samotni ludzie. Rozwiązanie tego problemu podjęto w ostatniej części artykułu opierając się na analizach ankiet przeprowadzonych wśród użytkowników parków i mieszkańców terenów przyległych do parków.

Jak zaznaczono wyżej odpowiedzi na pytania badawcze oparto głównie na materiale empirycznym. Jego analiza poprzedzona jest wprowadzeniem dotyczącym pojęcia natury i jego ewolucji w kulturze. Zwrócono uwagę na naturę i urbanizację. Jej znaczenie wynika z podstawowych potrzeb i pierwotnego rozumienia natury jako przyrody nie dotkniętej ręką człowieka. W rzeczywistości jest jednak inaczej, „umiatowiona” natura staje się częścią kultury. By odpowiedzieć na kolejne pytania problemowe wykorzystano badania inwentaryzacyjne i ankietowe dotyczące parków i jakości życia w mieście. Podstawowy materiał zebrano w badaniu typu *case study*. Dotyczyło ono jednego z łódzkich parków (Parku Podolskiego) i jego użytkowników, a także mieszkańców pobliskich osiedli. Przeprowadzono badanie ankietowe na podstawie próby dostępnościowej (liczba respondentów 144), inwentaryzacji i licznych obserwacji, w trakcie których powstał bogaty materiał fotograficzny. Badanie przeprowadzono w 2012 i 2013 r. Uzupełnieniem są wcześniejsze badania dotyczące jakości życia w mieście, prowadzone w 2008 r. Wtedy próba miała charakter kwotowy, a liczba respondentów wyniosła 1032.

4.2. *Raison d'être*. Natura w mieście, natura i miasto

Choć brzmi to przewrotnie, powiedzieć można, że miasto ze swej natury było ucieczką od natury. Zwykle bowiem mówi się o przeciwieństwach natura–kultura, tak jak o dychotomii miasto–wieś. Kultura jest tym co wytwarza człowiek, natura wszystkim tym co przyrodnicze i nietknięte ludzką ręką.

W geografii, przynajmniej częściowo odwołującej się do filozofii, utrwalił się podział na trzy zasadnicze podejścia do natury. Natura oznacza zatem kwintesencję czegoś, obszar nieskażony ludzkim działaniem i świat fizyczny w ogóle. Do każdego z tych zakresów dodać można podejście, w którym natura oznaczać będzie pewien zespół wartości. Tu najlepsze jest to co najbardziej zbliżone do naturalnego (Emel 1998).

Natura jako obszar niepoddany antropogenizacji jest dziczą. W tradycji europejskiej utrwalił się przede wszystkim obraz nietkniętego ręką ludzką lasu czy puszczy. W Biblii to niegościnna pustynia znajdująca się poza Edemem. Początkowo więc natura miała negatywne konotacje, budziła strach i trwogę. Zmiana podejścia nastąpiła, choć nie do końca jak się wydaje, w XIX w. Pewne zasługi mają tu R.W. Emerson i H.D. Thoreau (tab. 1.1) oraz rozwój idei transcendentalizmu i naturalizmu. Praktycznym wymiarem zmiany podejścia do natury było zakładanie parków narodowych. Dzisiaj dzikość natury oznacza raczej relatywnie małą ingerencję człowieka, nie zaś jej (ingerencji) zupełny brak. Amerykański *Wilderness Act* (odpowiednik polskiej ustawy o ochronie przyrody) definiuje „dzikość” jako krajobraz, który „wygląda na modelowany głównie przez siły natury, z zaznaczeniem ludzkiej działalności zasadniczo niezauważalnym” (za: Emel 1998).

Z punktu widzenia geografii i jej uprawiania najważniejszym znaczeniem natury jest znaczenie związane ze światem fizycznym. Dyskusje sprowadzić można do stwierdzenia: natura to otaczający nas świat fizyczny (lub – natura to świat fizyczny) i zamknąć w pytaniu o miejsce człowieka (jego relację z naturą). Do XIX w. w myśli geograficznej wykształciły się trzy zasadnicze kategorie odpowiedzi na powyższe pytanie. Uwzględniają one odpowiednio podejście: deterministyczne, nihilistyczne i probabilistyczne.

W geografii marksistowskiej natura stała się zjawiskiem społecznym, któremu nadaje się wartości w procesie przetwarzania (lub produkowania). Krytycy (np. M. Heidegger i przedstawiciele Szkoły Frankfurckiej) podkreślają redukcjonizm tkwiący w sprowadzaniu natury tylko do podstaw produkcji. Mówią oni o naturze jako konstrukcie społecznie negocjowanym i złożonej sieci nadawanych jej, często sprzecznych, znaczeń (Emel 1998). P. Macnaghten i J. Urry (2005) piszą w *Alternatywnych przyrodach*:

Nie ma nic mniej naturalnego, niż pojęcie przyrody. Sposób postrzegania środowiska naturalnego, wrażliwość na krajobraz, na przestrzeń, poczucie czasu są społecznymi konstrukcjami. Warunkują je nie tylko kultura, ale formy organizacji życia społecznego, technologia, poziom edukacji.

Tabela 4.1

Fragment zbioru esejów Walden H. D. Thoreau (1854),
rozdział 2 *Where I Lived, and What I Lived for* i rozdział 5 *Solitude*

<p>2. Where I Lived...</p> <p><i>I went to the woods because I wished to live deliberately, to front only the essential facts of life, and see if I could not learn what it had to teach, and not, when I came to die, discover that I had not lived.</i></p> <p>5. Solitude</p> <p><i>I have never felt lonesome, or in the least oppressed by a sense of solitude, but once, and that was a few weeks after I came to the woods, when, for an hour, I doubted if the near neighborhood of man was not essential to a serene and healthy life. To be alone was something unpleasant. But I was at the same time conscious of a slight insanity in my mood, and seemed to foresee my recovery. In the midst of a gentle rain while these thoughts prevailed, I was suddenly sensible of such sweet and beneficent society in Nature, in the very pattering of the drops, and in every sound and sight around my house, an infinite and unaccountable friendliness all at once like an atmosphere sustaining me.[...].</i></p> <p><i>Every little pine needle expanded and swelled with sympathy and befriended me. I was so distinctly made aware of the presence of something kindred to me, even in scenes which we are accustomed to call wild and dreary, and also that the nearest of blood to me and humanest was not a person nor a villager, that I thought no place could ever be strange to me again.</i></p>	<p>Zamieszkałem w lesie, albowiem chciałem żyć świadomie, stawiać czoło wyłącznie najbardziej ważkim kwestiom, przekonać się, czy potrafię przyswoić sobie to, czego może nauczyć mnie życie, abym w godzinie śmierci nie odkrył, że nie żyłem.</p> <p>Nigdy nie czułem się samotny, ani w najmniejszym stopniu zgnębiony, oprócz jednego razu, [...] kilka tygodni po sprowadzeniu się do lasu, ogarnęły mnie na godzinę wątpliwości, czy aby zachować pogodę i zdrowie, nie powinienem koniecznie żyć w bliskim sąsiedztwie człowieka. Nieprzyjemnie poczułem się sam. Zarazem jednak miałem świadomość, że popadanie w taki nastrój to lekkie szaleństwo, i przewidziałem jak się z niego wydobyć.</p> <p>Padał drobny deszcz a ja zajęty swoimi myślami, nagle zdałem sobie sprawę, że wszak w samej Naturze znajduję przemiłe i dobroczynne towarzystwo, w głuchym kapaniu kropeł, w każdym dźwięku, i widoku, wokół domu, bezgraniczną, niewytłumaczalną życzliwość, która niespodziewanie zaczęła mnie pokrzepiać [...].</p> <p>Każda igiełka sosny wzbierała i nabrzmiewała sympatią i okazywała mi przyjaźń.</p> <p>Tak wyraźnie uświadamiałem sobie że otacza mnie coś pokrewnego, co istnieje nawet w scenach, które przywykliśmy zwać gwałtownymi i strasznymi, uświadomiłem sobie że najbliższe więzy krwi i człowieczeństwa nie łączy mnie tylko z ludźmi i pomyślałem:</p> <p>Nigdy i nigdzie nie będę się już czuł obco.</p>
---	--

Źródło: <http://thoreau.eserver.org/walden02.html>.

Jak już wcześniej zaznaczono pierwotnie miasto było przeciwstawione naturze. Mury miejskie miały odgrodzić jego mieszkańców od wrogów, ale i niebezpieczeństw związanych z dziką przyrodą. Kluczowa wydaje się właśnie owa dzikość skoro pierwsze miasta, np. Çatalhöyük¹ miały, jeśli użyć dzisiejszej nomenklatury, charakter rolniczy, a więc związany z naturą *per se*. Zmieniona przez kulturę natura obecna była więc w osadach miejskich od ich zarania. I nie chodzi tu jedynie o uprawy i hodowlę. Badania archeologiczne wskazują np. na ulokowanie w Nippur² w obrębie jego

¹ Osada uznawana za pierwsze miasto, położona w południowej Anatolii.

² Miasto w starożytnej Mezopotamii.

granic parku (por. Tobolczyk 2000). Można także przywołać tu początki Łodzi przemysłowej i budowę Nowego Miasta oraz Osady Łódki, których mieszkańcy na zapleczach swoich działek mieli ogrody. Przyroda nigdy więc nie przestała towarzyszyć człowiekowi.

W przypadku miasta natura jest dwojakiego rodzaju – artefaktualna i „naturalna”. „Naturalna” gdyż miasto tworzy swój własny ekosystem. Obok człowieka i jego zwierząt domowych mieszkają tu lub przebywają czasowo liczni przedstawiciele fauny. Szczury, myszy, jeże, lisy, króliki, żaby, jaszczurki, najrozmaitsze ptaki i wiele innych zwierząt spotkać można np. w Łodzi lub na jej obrzeżach. Podobnie jest z roślinnością. Poza tym co nasadzone ręką ludzką, pojawia się ogromna liczba różnego rodzaju samosiewek drzew i krzewów, a także innych roślin. Egzemplifikacją podejścia „naturalnego” w geografii są z pewnością studia z zakresu fizjografii urbanistycznej. Miasto traktowane jest jako element krajobrazu, a jego ekosystem jak o całość otwartą również na obszary pozamiejskie. Zwraca się szczególną uwagę na konflikty wywołane relacjami człowiek–środowisko (por. Papińska 2012). *Implicite* i *explicite* mamy tu zatem do czynienia z „naturalną” naturą w mieście.

Termin „natura artefaktualna” jest konsekwencją przyjęcia założenia, że natura ma charakter społeczny i jest właściwie wypadkową kultury. K. Wilkoszewska (2010) wskazuje na „zniesienie” opozycji natura–kultura, ale także wchłonięcie natury przez kulturę. Sugeruje, że przyroda powinna zająć szczególne miejsce, tak jak sztuka. Do tej pory, jak mówi badaczka, proces artefaktualizacji przyrody w mieście przebiegał chaotycznie. To co wytworzono dalece odbiega od dzieła sztuki – jest raczej przypadkowe i często brzydkie. Do artefaktów przyrody miejskiej zaliczyć można: parki, skwery, planty, przydrożne drzewa, ogródki, kwiaty doniczkowe, zoo, zwierzęta żyjące w mieście (domowe i dzikie), w końcu człowieka. Jak pisze Wilkoszewska (2010) zmiana jakościowa może dokonać się przy zaangażowaniu artystów³. Nie chodzi przy tym o umieszczanie dzieł sztuki w przestrzeni miast, ale o artystyczne przetworzenie tej przestrzeni.

Pamiętać należy także, że parki, aleje wysadzone drzewami czy inne obiekty zieleni miejskiej stanowiły i stanowią od dawna elementy urbanistyczne i wpisują się w założenia przestrzenne miast. Najbardziej znanym i spektakularnym przykładem jest „miasto ogród” Ebeneзера Howarda.

³ Już w latach 60. XX w. w sztuce pojawia się przyroda jako tworzywo. Ten nurt nazwany został Land art. „Land art, Earth art, Sztuka ziemi – lub jeszcze inaczej Sztuka krajobrazu to działalność artystyczna, której obszarem działania, miejscem zdarzeń – polem współczesnej sztuki (tłem, kontekstem czy tworzywem) stała się w końcu XX wieku przestrzeń ziemi, obszar środowiska naturalnego” (Karolak b.d.). Żadna z realizacji nie powstała dotąd w mieście.

Przykładami są też: Basildon, Stevenage, Bracknell, Letchworth Garden City, Welwyn Garden City, w Polsce Podkowa Leśna, Milanówek i inne. Z. Paszkowski (2011) do najbardziej znanych osi urbanistycznych na świecie zalicza z kolei m.in. osie: wersalska pałacu królewskiego i miasta Wersalu, alei Unter den Linden i 17. Juni w Berlinie, The Mall w Waszyngtonie. W Polsce są to osie: Saska w Warszawie, alei Jana Pawła II, alei Jasnych Błoni w Szczecinie.

Wszystkie one powiązane są jako dominanty z funkcjonującymi założeniami parkowymi lub innymi obiektami zieleni miejskiej. Wydaje się, że jako takie są one bardziej elementem kompozycji (kultury) urbanistycznej niż częścią natury.

W geografii także widać zniesienie dychotomii natura–kultura. Po okresie dominacji podejścia chicagowskiego i odwołań do ekologii człowieka, a później jego ostrej krytyki (por. np. Harvey 1973; Castells 1977), w latach 90. XX w. powrócono do koncepcji natury miejskiej i włączono ją do problematyki społecznej (Keil 2009). D. Harvey (1996) zwrócił zaś uwagę na kwestie miejskiej sprawiedliwości ekologicznej (środowiskowej). Sprawiedliwość ekologiczna to koncepcja, zgodnie z którą każdy człowiek (nie tylko mieszkańiec miasta), bez względu na wiek, płeć, status społeczny, narodowość czy rasę powinien mieć równy dostęp do czystego środowiska naturalnego. W praktyce oznacza to np. dostęp do zdrowej żywności, edukacji, opieki medycznej, ale także zieleni miejskiej i terenów rekreacyjnych. Dostrzeżono, że grupy najmniej uprzywilejowane są ekologicznie dyskryminowane. Odmawia się im możliwości korzystania np. z parków lokując je poza zasięgiem danej społeczności. Z drugiej strony dowodem wykluczenia mieszkańców jest zaniedbanie przestrzeni publicznych i lokowanie w osiedlach uciążliwych inwestycji (np. spalarni śmieci, tras szybkiego ruchu).

W tym samym okresie co publikacje D. Harveya, za sprawą J. Emel i J. Wolch (1998) w geografii pojawiło się pojęcie *zoopolis*, dzięki któremu zwrócono uwagę na mieszkające w mieście zwierzęta. Choć kierunek ten pozostaje mocno marginalny to jednak podejście do relacji człowiek–natura w kontekście miasta i zerwanie z dotychczasową dychotomią są systematycznie rozwijane w piśmiennictwie geograficznym (por. Braun 2005 cyt. za: Keil 2009).

Natura (przyroda) istnieje w kulturze od zawsze. Nie ma tu znaczenia czy dlatego, że człowiek jest jej częścią, czy też dlatego, że otacza człowieka. Z punktu widzenia badań nad jakością życia i deprywacją, która prowadzi z kolei do dysproporcji w mieście, istotne jest spojrzenie na naturę jak na zjawisko podlegające społecznej interpretacji i wartościowaniu. Oceny środowiska naturalnego (w praktyce np. poziomu hałasu i zanieczyszczenia) są składowymi pomiaru poziomu życia (por. *Jakość...* 2013).

Potwierdzenie znaczenia i ważkości problemu odnaleźć można w wynikach badań empirycznych. Mieszkańcy miast mówią wprost o podniesieniu jakości życia i pozytywnym przełożeniu na cenę nieruchomości zlokalizowanych opodal terenów zieleni (tab. 4.2).

Tabela 4.2

Stosunek respondentów do zieleni w mieście, badanie z 2013 r. (w %)

Wyszczególnienie	Zdecydowanie się zgadzam	Zgadzam się	Ani zgadzam się ani nie zgadzam się	Nie zgadzam się	Zdecydowanie nie zgadzam się	Trudno powiedzieć
Tereny zieleni podnoszą jakość życia mieszkańców miast	60,8	31,1	4,1	0,7	0,0	3,4
Tereny zieleni podnoszą wartość mieszkań w pobliskich domach/blokach	53,4	37,7	4,8	1,4	1,4	1,4
Władze miasta powinny w szczególny sposób dbać o tereny zieleni	56,5	40,8	2,0	0,7	0,0	0,0

Źródło: oprac. własne na podstawie badań ankietowych.

Wyniki badań jakości życia w blokowiskach w 2008 r. dowodzą jednak zróżnicowania ocen terenów zieleni miejskiej. Z jednej strony one same były elementami pożądanymi i podnoszącymi jakość zamieszkiwania na danym osiedlu – zaletą była obecność zieleni, wadą jej brak. Podobnie wartościowano ciszę i spokój, a więc pozytywne cechy środowiska. Hałas, brak bądź zaniedbanie zieleni i terenów rekreacyjnych były podawane jako główne wady. Parki, skwery, tereny zieleni i rekreacji to jednak jednocześnie miejsca brzydkie i ładne, ważne i niebezpieczne. Te przeciwstawne opinie pojawiały się także w przypadku innych przestrzeni (tab. 4.3).

Tabela 4.3

Waloryzacja miejsc – respondenci, mieszkańcy Łodzi

Miejsca	najładniejsze	ulubione	najbrzydsze	którego należy unikać	o znaczeniu dla mieszkańców
parki, skwery, tereny zieleni i rekreacyjne	parki, skwery, tereny zieleni i rekreacyjne	sklep i jego otoczenie	sklep i jego otoczenie	instytucje gastronomiczne	sklepy i gastronomia
instytucje mieszkaniowe	instytucje mieszkaniowe	ciągi komunikacyjne	ciągi komunikacyjne	parki, skwery, tereny zieleni i rekreacyjne	parki, skwery, tereny zieleni i rekreacyjne

Źródło: oprac. własne na podstawie badań ankietowych.

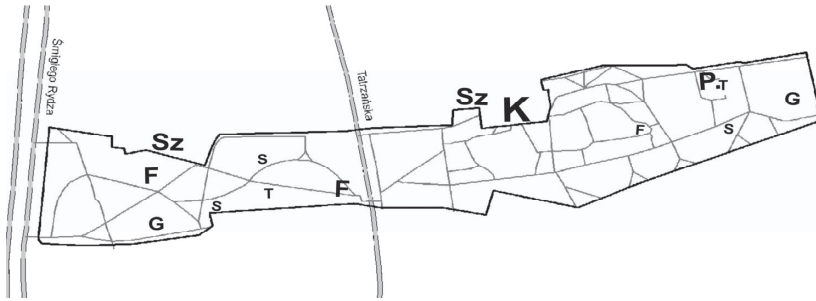
4.3. Natura i miasto – przypadek Parku Podolskiego

Park Podolski został założony w 1970 r. Do użytku oddano go trzy lata później. Jego łączna powierzchnia wynosi 12,14 ha. Jest to teren zarządzany przez Urząd Miasta Łodzi. Położony jest na granicy Zarzewa i Dąbrowy. Ograniczony jest od zachodu dwupasmową al. Śmigłego-Rydza, od wschodu ul. Zapadłą, przecina go ul. Tatrzańska, która jednocześnie tworzy rodzaj skutecznej zapory w przepływie spacerowiczów z jednej strony parku na drugą.

Otoczenie parku stanowią osiedla mieszkaniowe powstałe w latach 60. i 70. Są to czteropiętrowe bloki budowane w technologii wielkiej płyty. Na terenie parku zachowały się „miejskie ostańce” – wybudowane jeszcze przed budową osiedli – domy jednorodzinne. Podobna zabudowa występuje także przy ul. Zapadłej. Zupełnie nowe budynki, apartamentowce wybudowano w północno-zachodniej części Parku Podolskiego. Tuż przy parku lub w jego bezpośrednim sąsiedztwie ulokowane są trzy szkoły (gimnazjum i dwie podstawowe). Na istotną modyfikację jego funkcji wpływ miał także wybudowany w latach 90. Kościół pw. Trójcy Przenajświętszej⁴.

W 2009 r. W. Kasprzyk zakwalifikowała Park Podolski do grupy parków wypoczynkowych o charakterze spacerowym. Znajduje się w nim stosunkowo niewiele nasadzeń i uboga infrastruktura – zjawisko typowe dla parków osiedlowych. Dopiero ostatnio wykonano tam tor dla rolkarzy. Do tego czasu atrakcje sprowadzały się do ławek, kilkunastu stolików z szachownicami i dwóch ogródków jordanowskich. Krajobraz „wzbogacały” nieczynne fontanny i okresowo, po ulewnych deszczach lub roztopach, wielkie rozlewisko we wschodniej części obszaru (ryc. 4.1). Park nie był projektowany i trudno mówić tu o jakiegokolwiek kompozycji. Warto także pamiętać, że ewentualne nasadzenia drzew są utrudnione ze względu na biegnącą tędy infrastrukturę podziemną. Miejsce to przypomina więc bardziej łąkę obsadzoną drzewkami niż park miejski. Z drugiej strony jest ono jednym z piętnastu w Łodzi o podobnym charakterze parków osiedlowych i dla mieszkańców okolicznych domów, w tym przypadku bloków, stanowi swoistą atrakcję.

⁴ Parafia erygowana była w 1989 r., budowę kościoła rozpoczęto w 1996 r. a zakończono w 2003 r., od roku 1991 msze święte odprawiano w prowizorycznej kaplicy usytuowanej w pobliżu wznoszonego budynku kościoła.

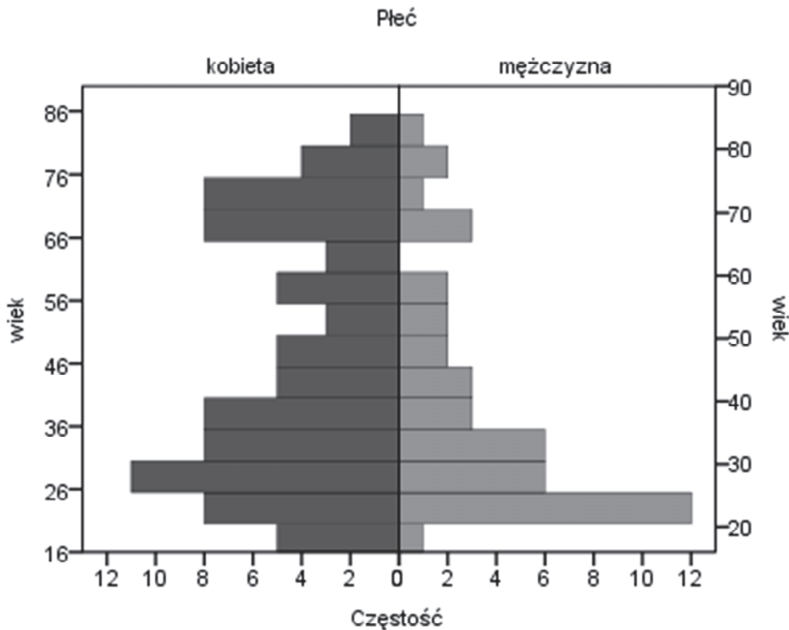


Ryc. 4.1. Park Podolski – plan

G – górką, Sz – szkoła, F – fontanna, S – stoliki, P – plac zabaw dla dzieci,
T – stoły do ping ponga, K – kościół

Źródło: oprac. K. Dmochowska-Dudek na podstawie Google Earth

W 2012 r. przeprowadzono badanie ankietowe z osobami – użytkownikami parku. Próba miała charakter dostępnościowy. Za pomocą wystandaryzowanego formularza ankiety zawierającego 97 zmiennych przebadano 144 osoby. Średnia wieku wyniosła nieco ponad 44 lata, mediana 38 lat. W próbie dominowały kobiety – 59% (ryc. 4.2). Jak się okazało najliczniejsze grupy odwiedzające park to kobiety w wieku 25–30 lat, kobiety w wieku 65–75 i mężczyźni mający 20–25 lat.



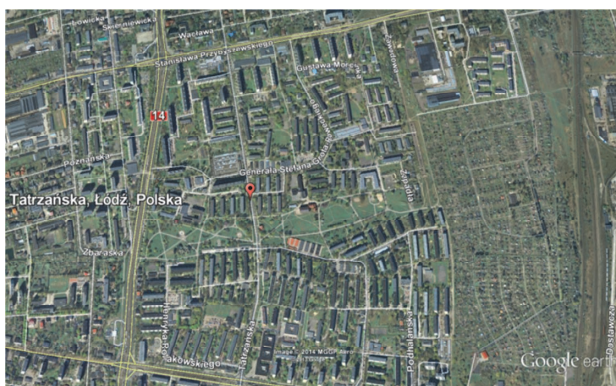
Ryc. 4.2. Struktura wieku i płci respondentów

Źródło: oprac. własne na podstawie badań ankietowych

Najczęściej respondenci deklarowali wykształcenie średnie. Stosunkowo wysoki był też odsetek osób posiadających wykształcenie podstawowe (10,3%) lub zawodowe (12,3%). Współczynnik korelacji Kendalla dla zmiennych wiek i wykształcenie wyniósł -0,192, co może sugerować prawidłowość – im starszy respondent tym gorzej wykształcony.

Wśród pytań o cechy społeczno-demograficzne respondentów pojawiło się pytanie o liczbę dzieci do 18. roku życia w rodzinie. Okazało się że prawie 60% badanych nie miało dzieci w tym wieku, a ponad dwie trzecie miało jedno lub dwoje. Tylko cztery osoby pochodziły z rodzin wielodzietnych, ale tylko z trójką dzieci. Średni wiek pierwszego i drugiego dziecka wyniósł ok. 10 lat, trzecie dzieci miały przeciętnie 11 lat. W przypadku pierwszego i drugiego dziecka 50% pociech nie było starszych niż 9 lat. Zapytano również o posiadanie psa – 30% badanych miało takiego pupila.

Większość badanych mieszkała w bezpośrednim sąsiedztwie parku, co jednoznacznie wskazuje na jego lokalny (osiedlowy) charakter. Najczęściej wymieniano ulice Zbaraską, L. Rudnickiego i W. Strzebińskiego, rzadko pojawiały się G. Morcinka, Tatrzńska, Łęczycka, S. Grota Roweckiego i J. Brzechwy (ryc. 4.3). W innym badaniu, dotyczącym psów w mieście⁵ odnaleźć można kolejne potwierdzenie „lokalności” Parku Podolskiego – park odwiedzali psiarze mieszkający tylko nieopodal.



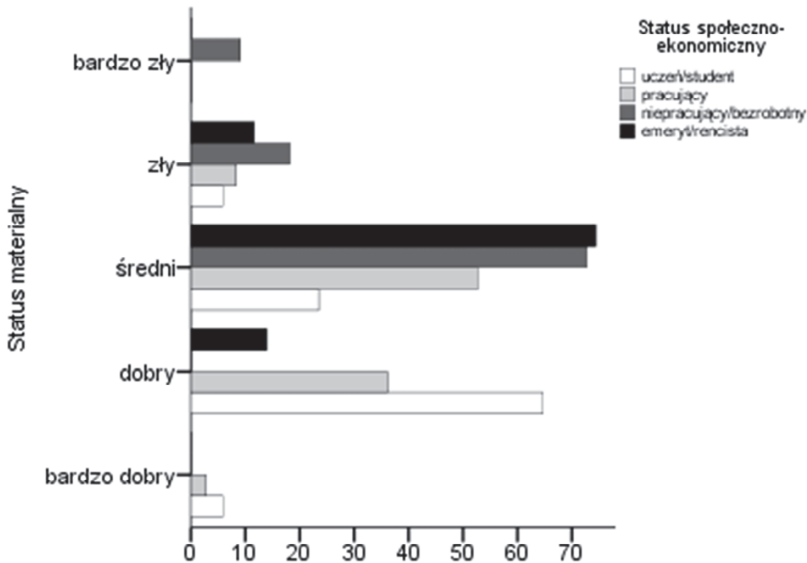
Ryc. 4.3. Park Podolski i jego najbliższe otoczenie

Źródło: Google Earth

Status społeczno-ekonomiczny i materialny respondentów był zróżnicowany. Ponad połowę stanowiły osoby pracujące, blisko 1/3 to emeryci i renciści. Wśród „parkowiczów” znalazło się także po kilkunastu uczniów i niepracujących. Zadziwiająco dobrze oceniono swój status materialny.

⁵ Badanie zrealizowane w ramach przedmiotu „geografia społeczna” przez studentów II roku kierunku geomonitoring na Wydziale Nauk Geograficznych w Łodzi, w roku 2012, badanie ankietowe, próba dostępnościowa, liczba respondentów 120.

Zaledwie 12% respondentów powiedziało, że jest on zły lub bardzo zły, jako średni bądź dobry oceniło go ponad 80% badanych. Najgorsze oceny podali bezrobotni, najlepsze pracujący i uczniowie. Większość emerytów widziała swój status materialny jako średni lub zły (ryc. 4.4).



Ryc. 4. Status materialny respondentów a ich sytuacja społeczno-ekonomiczna, w %
Źródło: oprac. własne na podstawie badań ankietowych

Status materialny wydaje się potwierdzać rodzaj zabudowy wokół obiektu. Są to przede wszystkim stare bloki, ale także zlokalizowane przy ulicy W. Strzemińskiego i S. Standego kompleksy apartamentowców. Można przypuszczać, że dzięki ich budowie odmłodzono osiedle pod względem urbanistycznym i społecznym. Mamy tu również do czynienia z wymianą pokoleń w starych blokach. Mieszkania po dziadkach dziedziczą wnuki, młodzi ludzie kupują swoje pierwsze M (por. Janiszewska *et al.* 2011). Pewnie trudno mówić tu o procesie gentryfikacji, ale można zastanawiać się nad jakąś formą rewitalizacji. Koniecznie podkreślić trzeba, że park to jednak przestrzeń publiczna o egalitarnym charakterze. Z jednej strony miejsce spacerów młodej klasy średniej, z drugiej miejsce odpoczynku dla emerytów lub też pracy osób bezrobotnych (np. zbierania surowców wtórnych) – por. ryc. 4.5. Oczywiście tego ostatniego celu wizyty respondenci nie wymienili w ankietach. Mówili natomiast najczęściej o spacerach z osobami towarzyszącymi, odpoczynku i spotkaniach towarzyskich. Zaledwie 27% z nich mówiło, że obcuje w parku z przyrodą. Może więc park nie jest widziany jako „prawdziwa natura”.

Obserwacje w terenie ujawniły różnicowanie się przestrzeni parku ze względu na płeć respondentów. Wskazać można na miejsca, które zdominowane są przez mężczyzn – stoliki do gry w szachy, urządzenia sportowe. Są też „terytoria kobiece”, a właściwie jedno – ogródek jordanowski.

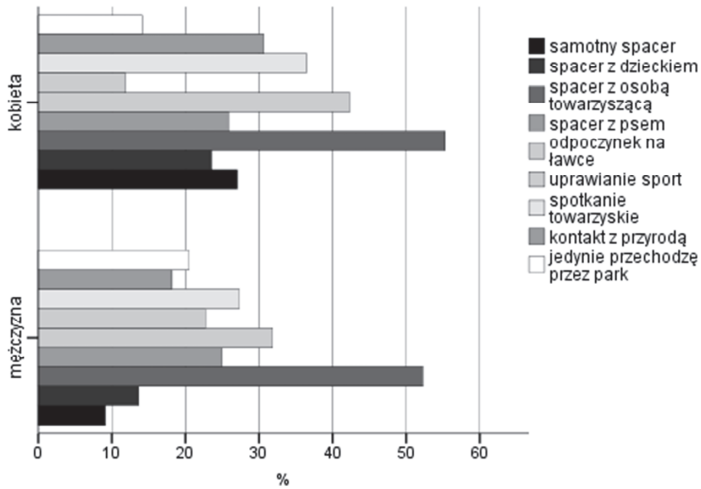


Ryc. 4.5. Stoliki do gry w szachy w zachodniej części Parku Podolskiego, lato 2012 r. Tym razem panowie grali w karty

Źródło: E. Klima

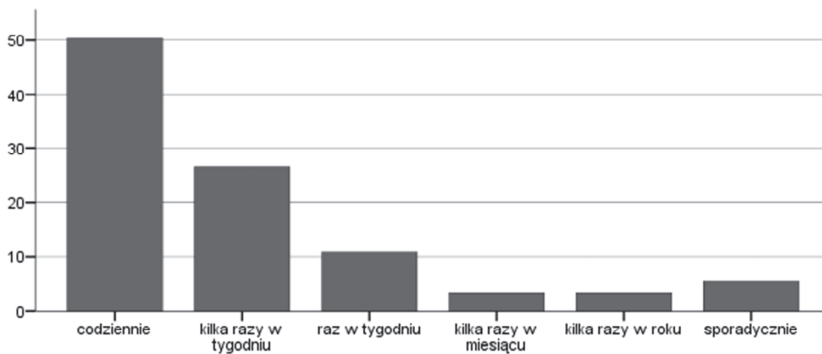
Potwierdzenie tego co zaobserwowano odnaleźć można w wynikach badań ankietowych. Struktura odpowiedzi na pytanie o cel wizyty w parku różni się, choć nieznacznie, dla kobiet i dla mężczyzn. Stosunkowo podobny był udział wskazań na spacer z osobą towarzyszącą i spacer z psem. Jednocześnie z obserwacji wynika, że osoby starsze zazwyczaj spacerują z przedstawicielami swojej płci. Częsty widok to grupa kilku mężczyzn, gorąco dyskutujących i maszerujących wokół parku – scena zupełnie jak z filmu *Butelki zwrotne*⁶. Kobiety, w różnym wieku, spotkać można w podobnych okolicznościach i, jak już wyżej zaznaczono, opiekujące się dziećmi na placu zabaw. Domeną kobiet było także spacerowanie z dziećmi i samotnie. Mężczyźni uprawiali sport oraz mówili, że przez park jedynie przechodzą (ryc. 4.6). Jedna trzecia respondentów odwiedzała park ze znajomymi i przyjaciółmi, co czwarty z małżonkiem, taka sama liczba z dzieckiem. Wnukami w parku zajmowało się zaledwie niecałe 4% respondentów.

⁶ Czeski film z 2007 r. w reżyserii Jan Svěráka opowiadający historię emerytowanego nauczyciela z Pragi.



Ryc. 4.6. Cele wizyt w parku a płeć respondentów (% z kategorii mężczyzna i kobieta)
Źródło: oprac. własne na podstawie badań ankietowych

Dla większości odpowiadających park jest elementem życia codziennego. Blisko 77% respondentów przebywała tam codziennie lub kilka razy w tygodniu (ryc. 4.7). Przy takich wartościach trudno wskazać na determinanty. Częstotliwość odwiedzania parku nie zależy od płci, wieku, wykształcenia, statusu, posiadania psa czy też posiadania działki. Wartości wskaźnika V Kramera liczone dla par wymienionych wyżej zmiennych niezależnych i częstotliwości odwiedzania parku nie przekroczyły 0,2. Nieco mocniejszą determinantą okazała się jednie zmienna „posiadanie dzieci do 18 roku życia”. Siła związku (V Kramera) wyniosła tu ponad 0,230.



Ryc. 4.7. Częstotliwość wizyt w parku według respondentów (% ważnych odpowiedzi)
Źródło: oprac. własne na podstawie badań ankietowych

Użytkownicy parku najczęściej przebywali tam ok. 1 godziny. Więcej niż co czwarty badany był tam do trzech godzin (tab. 4.4). Najdłużej

w parku przebywają osoby chodzące tam na spacer z dzieckiem i spotykające się towarzystwo, dominują tu też najstarsi respondenci. Trudno wskazać inne prawidłowości i korelacje. Czas pobytu w parku nie zależy od płci, posiadanie lub nie psa, czy wykształcenia „parkowiczów”.

Tabela 4.4

Czas spędzany w parku

Czas przebywania	Częstość	Procent ważnych	Procent skumulowany
Kilka, kilkanaście minut	27	18,2	18,2
Do godziny	74	50,0	68,2
Do trzech godzin	40	27,0	95,3
Powyżej trzech godzin	7	4,7	100,0
Ogółem	148	100,0	

Źródło: oprac. własne na podstawie badań ankietowych.

Jak pokazują wyniki ankiet doświadczenie codzienności nie dotyczy tylko Parku Podolskiego. Czterdzieści procent badanych zadeklarowało, że w ciągu ostatniego miesiąca odwiedziło co najmniej jeden inny łódzki park. Najpopularniejsze wśród badanych były parki Źródłiska i Na Zdrowiu (tab. 4.5). Podstawowy cel wizyt był identyczny jak w Parku Podolskim – spacer z osobą towarzyszącą (60,3%). Dalej cele jednak się zmieniały. Wskazywano na spacer z dzieckiem (27,6%), odpoczynek (27,6%) i uprawianie sportu (25,9%). Zaledwie 4 osoby były w innym parku na spacerze z psem. Te migracje zależą przede wszystkim od wieku respondentów – najaktywniejsi byli najstarsi (powyżej 60. roku życia) i badani do 40. roku życia. Częściej byli to mężczyźni i osoby z wykształceniem wyższym.

Tabela 4.5

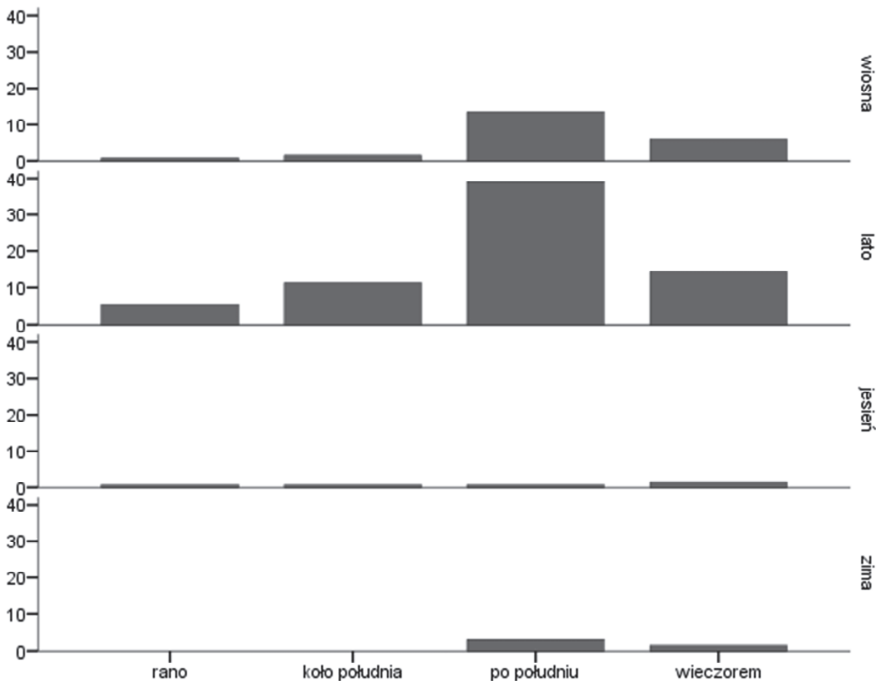
Odwiedzanie innych łódzkich parków, odpowiedzi wielokrotne

Wyróżnienie	Odpowiedzi		Procent obserwacji
	N	Procent	
Źródłiska	27	31,4	50,9
Na Zdrowiu	25	29,1	47,2
3-go Maja	10	11,6	18,9
Poniatowskiego	9	10,5	17,0
Arturówek	4	4,7	7,5
Julianowski	4	4,7	7,5
Ogród Botaniczny	3	3,5	5,7
Promienistych	2	2,3	3,8
Helenów	1	1,2	1,9
Stefańskiego	1	1,2	1,9
Ogółem	86	100,0	162,3

Źródło: oprac. własne na podstawie badań ankietowych.

Jedna trzecia respondentów oprócz parku korzystała także z innych obiektów rekreacyjnych znajdujących się na terenie osiedla. Najpopularniejsza była „górką” (jazda na sankach w okresie zimowym), dalej lodowisko, „Orliki” i place zabaw dla dzieci.

Na podstawie ankiet i obserwacji da się określić dobowy, tygodniowy i roczny rytm życia parku. Oczywiście najchętniej odwiedzany jest w lecie, w dni wolne od pracy, po południu i wieczorem (ryc. 4.8). Najwcześniej docierają tam posiadacze psów i osoby idące do kościoła lub powracające z porannej mszy, około godz. 11 park gości głównie osoby z małymi dziećmi i starszych. Jeżeli pogoda sprzyja, w okresie wiosennym i wczesnoletnim w parku odbywają się zajęcia wychowania fizycznego dla uczniów pobliskich szkół. Popołudnie jest zazwyczaj domeną spacerowiczów z dziećmi, osób odpoczywających na ławeczkach i młodzieży. Ci ostatni chętnie odwiedzają park także wieczorem. Wczesny wieczór – czas między końcem spacerów rodzinnych, a przyjściem młodych ludzi, to moment spotkań właścicieli psów. Codziennie kilka osób spotyka się na środku parku, by „wybiegać” swoje zwierzęta.



Ryc. 4.8. Wizyty w parku według pór dnia i pór roku, w %

Źródło: oprac. własne na podstawie badań ankietowych

Rytm ten zmienia się nieco w niedzielę. Do godziny 11 przechodzą tylko osoby uczestniczące w mszach w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej. W niedzielę zmieniają się także w pewnym sensie granice parku – wystawione na zewnątrz głośniki przekazują to co dzieje się podczas mszy powiększając przez to dźwiękowo strefę *sacrum*. Podobne „zawłaszczenie” następuje podczas Bożego Ciała. W parku ustawiane są wtedy ołtarze i odbywa się w nim procesja (ryc. 4.9).



Ryc. 4.9. Boże Ciało w Parku Podolskim, ołtarz wybudowany przez wiernych z parafii pw. Trójcy Przenajświętszej
Źródło: E. Klima

Park Podolski to obiekt specyficzny. Bardziej łąka i otwarta przestrzeń niż park wypełniony drzewami i krzewami. W części wschodniej znajduje się właściwie tylko jedna alejka – okrążająca park asfaltowa uliczka. W części zachodniej bardziej urozmaicono możliwości przemieszczania się, jednak park pozostaje tam obiektem dalekim od założeń parkowych spotykanych nawet w Łodzi w miejscach takich jak np. Park Źródlika czy Poniatowskiego. Nie znaczy to jednak, że pozbawiony jest zupełnie infrastruktury. Najczęściej użytkownicy korzystają z ławeczek i wydzielonego placu zabaw dla dzieci. Stosunkowo małą popularnością cieszą się stoły do gry w ping ponga i stoliki szachowe. Liczbę tych ostatnich respondenci uważali za wystarczającą, podobnie zresztą jak ławek. Brakowało natomiast toalet i koszy na psie odchody (tab. 4.6).

Tabela 4.6

Ocena liczby urządzeń infrastruktury parkowej

Urządzenie	Za dużo	Wystarczająca liczba	Za mało
Kosze	3,8	65,6	30,5
Kosze na psie odchody	0,8	34,6	64,6
Ławki	2,9	61,8	35,3
Toalety	0,0	4,4	95,6
Latarnie	0,8	65,6	33,6
Stoliki	3,4	76,3	20,3

Źródło: oprac. własne na podstawie badań ankietowych.

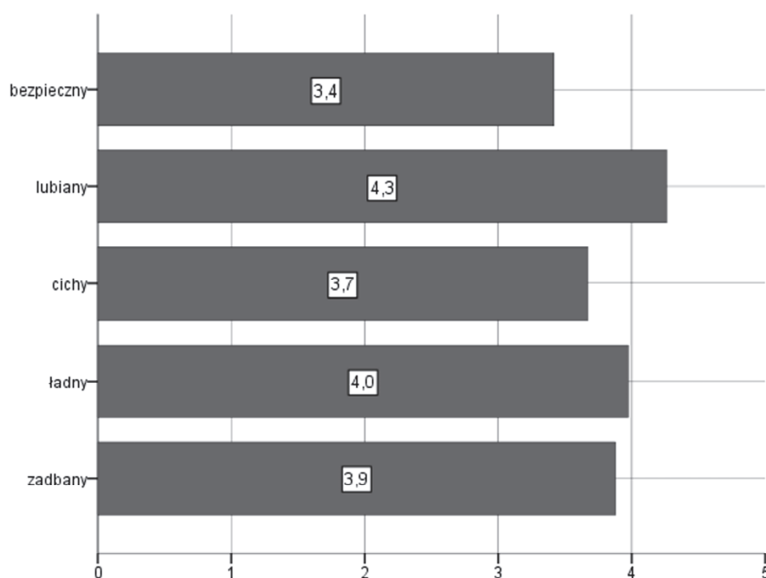
Wśród zmian dotyczący parku w całości, a nie tylko jego infrastruktury, sugerowano zwiększenie liczby drzew, ale także ławek. Proponowano też likwidację nieczynnej fontanny. Zmiana ta nastąpiła. Fontannę zastąpiono torem dla rolkarzy, z którego częściej korzystają jednak spacerowicze niż sportowcy-amatorzy (ryc. 4.10). Jednym z częściej podnoszonych postulatów było także zwiększenie liczby patroli policji w parku.



Ryc. 4.10. Tor rolkarski w Parku Podolskim

Źródło: E. Klima

Park budzi raczej pozytywne uczucia i jest dobrze oceniany. Przede wszystkim jest to miejsce lubiane przez respondentów. Uznają go również za ładny i zadbane. Gorzej jest z oceną ciszy i bezpieczeństwa. W tym ostatnim przypadku ponad 23% badanych uznało go za miejsce o bezpieczeństwie na poziomie od 0 do 2 pkt. w skali do 5 (ryc. 4.11).



Ryc. 4.11. Średnia ocen dla cech parku. Skala od 0 do 5, gdzie 0 to ocena najniższa

Źródło: oprac. własne na podstawie badań ankietowych

Trudno powiedzieć czy Park Podolski jest miejscem magicznym. Wspomnienia z nim związane miało tylko 27% badanych. Poniekąd jest zrozumiałe – park swoim wyglądem odbiega od tradycyjnych wizji parku. Nie ma tu cichych zakątków, uroczych alejek, szemrzących fontann. Jeżeli ktoś ma jakieś wspomnienia to najczęściej wiążą się one ze spotkaniami ze znajomymi i szkołą. Trzy osoby pamiętały sadzenie drzew i krzewów.

4.4. Zakończenie

Problemy postawione w artykule zamknięto w trzech grupach. Dotyczyły one dysproporcji, jakie wprowadzają parki w przestrzeni miasta, w tym w ujęciu ideowym – dychotomia natura–kultura. Odnosiły się także do heterogeniczności (braku dysproporcji lub ich występowaniu) w samych parkach oraz użytkowania parków. W dwóch ostatnich przypadkach odwołano się do waloryzacji dokonywanej przez mieszkańców Łodzi, użytkowników Parku Podolskiego.

Choć przez długie stulecia istniała dychotomia natura–kultura, to we współczesnym mieście trudno ją dostrzec. Natura stała się elementem kultury. Da się to odczytać zarówno w warstwie urbanistycznej – np. parki i inne obiekty zieleni miejskiej będące elementami kompozycji urbanistycznych, jak i w warstwie społecznej. W sensie ideowym nie stanowią one elementu wpływającego na dysproporcje w mieście. Włączone do

kultury sprawiają, że zachowana zostaje ciągłość tkanki miejskiej. Mieszczą się w kategorii „przestrzeń zurbanizowana”.

Włączenie do kultury nie oznacza włączenia do kultury wyższej. Parki takie jak opisany powyżej to miejsca ludyczne w najbardziej popularnym ujęciu. Parafrazując M. de Certeau (2008) można powiedzieć, że „miejska natura” weszła w tym przypadku w skład wynalezionej codzienności. Jest ona niezbędna do poczucia dobrostanu. Zawiera się w szerszym haśle „przyjazne środowisko życia”. Obok braku zanieczyszczenia (powietrza, sfery audio, przestrzeni) jest to jeden z kluczowych elementów decydujących o poziomie i jakości życia. Mieszkańcy miast przekładają to nie tylko na dobre samopoczucie, ale także na konkretne wartości nieruchomości znajdujące się w takim otoczeniu. Dysproporcje pojawić się mogą zatem gdy utrudniony zostanie dostęp do parku lub innych terenów zieleni. Za D. Harveyem (1996) powiedzieć można, że jest to złamanie jednej z zasad miejskiej sprawiedliwości środowiskowej.

W przypadku badanej przestrzeni, Parku Podolskiego w Łodzi, codzienność przekłada się na swoisty egalitaryzm i wkluczenie. Park jest miejscem wizyt najróżniejszych grup. Osób dobrze i źle sytuowanych, starszych i młodszych, dobrze i źle wykształconych, kobiet i mężczyzn. Paradoksalnie różnice (dysproporcje) między użytkownikami spotykającymi się lub mijającymi w tej samej przestrzeni sprawiają, że ona sama (przestrzeń) staje się elementem łączącym a nie różnicującym.

W pewien symboliczny sposób w parku widać kolejne warstwy tworzące miejski palimpsest – różni użytkownicy, różne rodzaje zabudowy wokół, różni użytkownicy, różne funkcje okolicznych obiektów – wszystko nakładane w różnych okresach – latach, miesiącach, rytmie dobowym. Sam park okazał się jednak przestrzenią zróżnicowaną i to zarówno jeżeli chodzi o jego realną strukturę, jak i percepcję.

Chęć spędzania wolnego czasu „na powietrzu”, konieczność wyjścia na otwartą przestrzeń wydaje się tkwić głęboko w świadomości ludzi. Jak pokazały badania potrzeba obcowania z przyrodą stosunkowo rzadko zaspokajana jest jednak w parku. Może nie być ona też do końca uświadamiana. Pozostała jednak świadomość poczucia zagrożenia w nieznanym lub dzikim (w sensie przyrodniczym) otoczeniu. Parki i inne tereny miejskiej zieleni potrafią „zdziczeć” w nocy, gdy brak światła, gdy nie widać perspektywy. Wtedy przestrzenie te stają się przestrzeniami wykluczenia. Dysproporcje w użytkowaniu parków pojawiają się więc tylko wtedy, gdy wziąć pod uwagę czas dobowy. Mniejsze znaczenie mają pory roku.

LITERATURA

- Braun B., 2005, *SARS and the Posthuman City*, York University, (www.yorku.ca/sars2003).
- Castells M., 1977, *The urban question: a Marxist approach*, The MIT Press, Cambridge.
- Emel J., 1998, Nature, [w:] R. J. Johnston, D. Gregory, D. Smith, *Dictionary of Human Geography*, Blackwell, Malden.
- Emel J., Wolch J., (red.), 1998, *Animal geographies: place, politics and identity in the nature culture borderlands*, Verso, London.
- Harvey D., 1973, *Social justice and the city*, Arnold, London.
- Jakość życia. Kapitał społeczny, ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce, 2013, GUS, Warszawa.
- Kacprzyk W., 2007, *Parki Łodzi i ich funkcje społeczne*, rękopis pracy doktorskiej.
- Karolak W., b.d., *Land art*, <http://www.landart.asp.lodz.pl/linki.html>.
- Janiszewska A., Klima E., Rochmińska A., 2011, *Jakość życia na łódzkich osiedlach*, [w:] J. Dzieciuchowicz (red.), *Współczesne przemiany środowiska mieszkaniowego – wybrane problemy*, „Space-Society-Economy”, 10.
- Macnaghten P., Urry J., 2005, *Alternatywne przyrody. Nowe myślenie o przyrodzie i społeczeństwie*, Wyd. Nauk. PWN.
- Papińska E., 2012, *Fizjografia urbanistyczna*, [w:] S. Liszewski, (red.), *Geografia urbanistyczna*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa.
- Paszkowski Z., 2011, *Miasto idealne. W perspektywie europejskiej i jego związku z urbanistyką współczesną*, Universitas, Kraków.
- Thoreau H. D., 1854, *Walden*, <http://thoreau.eserver.org/walden02.html>.
- Tobolczyk M., 2000, *Narodziny architektury*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa.
- Wilkoszevska K., 2010, *Sztuka w ekosystemie miasta. Artefakty przyrody*, [w:] E. Rewers, (red.), *Sztuka – kapitał kulturowy polskich miast*, Wyd. UAM, Poznań.

IV. SKUTKI DYSPROPORCJI W PRZESTRZENI MIASTA

Paulina Tobiasz-Lis

1. PRZYCZYNY I KONSEKWENCJE WSPÓŁCZESNYCH FORM IZOLACJI PRZESTRZENI MIESZKANIOWEJ W ŁODZI

1.1. Uwagi wstępne

Przejawy budowania murów, grodzenia się i izolowania przestrzennego znane są od początków ludzkości (Kotus 2007). L. Michałowski (2007) twierdzi, że granica jest podstawowym elementem wyznaczającym kształt przestrzeni społecznej, za którą stoją określone ludzkie motywacje. Dwie- i trzynastowieczne kamienice czynszowe w centrach miast, osiedla domów jednorodzinnych na ich obrzeżach czy wreszcie przykłady nowego budownictwa mieszkaniowego, dostarczają szerokiego spektrum różnych przykładów silnego akcentowania granic i przestrzennego oddzielania się od innych. W każdym przypadku jednak skala izolacji jest inna, inaczej kształtują się także relacje społeczne zarówno wśród mieszkańców, jak i wobec otoczenia. Inne są przyczyny i konsekwencje tego zjawiska w zależności od uwarunkowań geograficznych, historycznych, ekonomicznych, prawno-politycznych czy społecznych.

Kształt współczesnej przestrzeni mieszkaniowej jest efektem zarówno instytucjonalnych, jak i indywidualnych decyzji i działań. W przestrzeni tej można prześledzić ewolucję oraz wszystkie rewolucje współczesnej kultury: wyłonienie się podziału na sferę prywatną i publiczną, ustalenie i dynamikę treści prywatności, przemiany charakteru więzi społecznych, krystalizowanie się nowoczesnej rodziny, rozwój konsumpcjonizmu przez ciągłe redefinicje tego, co jest niezbędne do życia. Współczesne miasto staje się nie tylko sceną, ale i faktycznym katalizatorem neoliberalnej polityki, która promuje między innymi różnorodne prywatne formy własności, w tym nowe sposoby zarządzania oraz organizowania przewidywalnej i bezpiecznej przestrzeni mieszkaniowej, której przykład stanowią osiedla grodzone.

Osiedla grodzone to bardzo wyraźny symbol przemian społecznych, ekonomicznych i kulturowych, które dokonały się w Polsce w ostatnim

dwudziestolecie. Należy mocno podkreślić, że w wyniku transformacji polityczno-gospodarczej po roku 1989 doszło m.in. do przewartościowania takich pojęć jak wolność i równość. Równość, którą miał gwarantować ustroj socjalistyczny w Polsce, często stała w sprzeczności z wolnością. W warunkach demokratycznego ustroju kapitalistycznego z kolei, szczególny nacisk kładzie się na zagwarantowanie wolności, co odbywa się kosztem zwiększania nierówności w przestrzeni społecznej. Tym samym, proces transformacji polityczno-gospodarczej w Polsce traktuje się jako lokalny czynnik współczesnej izolacji przestrzeni mieszkaniowej, która jest zjawiskiem o charakterze globalnym. Wydaje się jednak, że dopiero głębsza refleksja wynikająca z badań nad konkretnymi społecznościami w mikro-skali, pozwoli ustalić pełne spektrum społecznych przyczyn i skutków izolacji przestrzeni mieszkaniowej, a także emocji, które jej towarzyszą.

Celem opracowania jest wyjaśnienie uwarunkowań powstawania osiedli grodzonych na obszarze Łodzi, zróżnicowania ich form oraz skutków w postaci wykształcenia się enklaw charakteryzujących się wyraźnymi dysproporcjami społecznymi i przestrzennymi w mieście, obserwowanymi w skali mikro. W pierwszej kolejności dokonano systematyzacji prac dotyczących izolacji współczesnej przestrzeni mieszkaniowej, które pojawiły się dotychczas na gruncie nauk społecznych. Następnie zwrócono uwagę na problemy przestrzeni mieszkaniowej w Łodzi po roku 1990 oraz przemiany społeczno-kulturowe, jako podstawę powstawania nowych form jej zagospodarowania w postaci osiedli grodzonych o różnej skali i stopniu domknięcia. W ostatniej części opracowania, stosując studium przypadku, na podstawie analizy treści wpisów na osiedlowym forum internetowym, określono konsekwencje współczesnych form izolacji przestrzeni mieszkaniowej w postaci nowych relacji sąsiedzkich – ich czynników, typów i przejawów, a także kwestii poczucia odrębności społecznej i niskiej przenikalności pomiędzy obszarem wyłączonym a światem otaczającym.

Przyjęto możliwie szeroką definicję osiedli typu *gated communities* i założono, iż termin ten odnosi się do osiedli mieszkaniowych, które różnią się od innych rodzajem i intensywnością swojej fizycznej izolacji względem otoczenia. Ich główną cechą jest wyodrębnienie z ogólnodostępnej przestrzeni miasta, przez co stają się prywatnymi przestrzeniami o wyraźnie zaznaczonych granicach. Jednocześnie są one częścią terytorialnego systemu społecznego jakim jest miasto, a więc podsystemem, w którym zbiorowość ludzi trwale zajmuje określone terytorium. Podsystem ten kształtuje się z uwagi na mieszkańców, relacje społeczne – zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne na skali ich integracji-dezintegracji, które tworzą jego strukturę (Chojnicki 1988, Kotus 2006).

1.2. Problem osiedli grodzonych w naukach społecznych

Osiedla grodzone były wielokrotnie przedmiotem rozważań przedstawicieli różnych dyscyplin, z których każda rozpatruje go w innej perspektywie, kładąc nacisk na inne płaszczyzny. Prowadzone badania dotyczyły genezy, rozwoju i charakteru osiedli grodzonych na konkretnym obszarze oraz konsekwencji ich istnienia – zarówno w warstwie przestrzennej, jak i społecznej.

W geografii społecznej mocno podkreśla się problem fragmentaryzacji i odgradzania przestrzeni przy równoczesnym zawłaszczaniu terenów publicznych (Bachvarov 2005, Knox, Pinch 2006, Paccione 2001, Węclawowicz 2007). Analizowano formy i skalę izolacji przestrzennej i chociaż podejmowanie problemu miejskich gett bogactwa i ubóstwa implikuje wiele kulturowo-społecznych kontekstów, takich jak odrębność przestrzenna, względna homogeniczność statusowa mieszkańców, poczucie odrębności społecznej, świadomościowej zarówno przez mieszkańców obszaru, jak i obserwatorów zewnętrznych, niska przenikalność pomiędzy obszarem wyłączonym a światem otaczającym, to są one podejmowane w geografii względnie rzadko.

Przedstawiciele socjologii czy psychologii stawiają pytania o źródła, formy i konsekwencje izolacji przestrzeni mieszkaniowej. Rozważają na ile są one naturalną implikacją ludzkich migracji w obrębie przestrzeni zurbanizowanej, a na ile wynikają z przemyślanej i zamierzonej polityki społecznej (eliminowanie patologii społecznej z centrów miast na obrzeża w celu podniesienia atrakcyjności „centrum”, budowa osiedli socjalnych, krystalizacja struktury społecznej poprzez określenie statusu materialnego). Wydaje się, że wymienione dyscypliny uzupełniają w tym miejscu ujęcie tego problemu przez geografów i wkraczają na grunt ekonomii, gdzie problem izolacji przestrzeni mieszkaniowej wpisuje się w dwa obszary badawcze, tj. niesprawności rynków mieszkaniowych, w szczególności problem negatywnych efektów zewnętrznych, i koncepcji sprawiedliwości społecznej (Lis 2008, 2012).

Wśród przyczyn procesu izolacji przestrzeni mieszkaniowej najczęściej wskazywanymi są: różnice poziomu ekonomicznego mieszkańców (bogactwo – bieda), kryteria demograficzne (starość – młodość), kryteria medyczne (zdrowie – choroba), ale pojawiają się także kryteria zawodowe, religijne, etyczne, estetyczne, polityczne, ekologiczne czy urbanistyczno-architektoniczne. Psychologia środowiskowa podkreśla jeszcze jedno kryterium, bardzo ważne z perspektywy humanistycznej – to kryterium społecznych emocji, towarzyszących miejskim przestrzeniom, które są mniej lub bardziej lubiane, oznaczane jako „gorsze” lub „lepsze” fragmenty miast (Szczepański, Ślęzak-Tazbir, 2006).

Wątek ten poszerzają antropolodzy interpretując przestrzeń – także tę zamieszkiwaną – jako element codziennych doświadczeń i jednocześnie przedmiot wyobraźni, składnik ludzkiej świadomości, wypełnionej przez człowieka jego wyobrażeniami. Podział przestrzeni zamieszkiwanej w odniesieniu do jej uporządkowania znaczeniowego wyrażony może być poprzez dwie fundamentalne jakości „swoje” i „obce”, które – zgodnie z kulturowym wzorem myślenia – identyfikowane będą jako „wewnętrzne” i „zorganizowane” oraz „zewnątrzne” i „kojarzone z chaosem”.

Przegląd literatury zarówno zagranicznej, jak i krajowej pokazuje, że zwłaszcza w perspektywie makroskali, akcentuje się przede wszystkim negatywne aspekty grodzenia, takie jak fragmentacja miasta, prywatyzacja przestrzeni publicznej czy rosnąca segregacja społeczno-przestrzenna i jej świadomość wśród mieszkańców osiedli grodzonych (Blakely, Snyder, 1997, Low 2003, Jałowiecki 2007). Jednocześnie, jak zauważa M. Szczepańska (2011), podejmując badania dotyczące izolacji przestrzeni mieszkaniowej w mikroskali przedstawiciele dyscyplin społecznych skupiają się na wspólnotach, które tworzą się na osiedlach grodzonych, na relacjach sąsiedzkich: konfliktach i współpracy (np. Kotus 2007, Owczarek 2011, Gądecki 2009, Tobiasz-Lis 2010, Szczepańska 2011).

Dorobek poszczególnych nauk dotyczący problemu osiedli grodzonych, które stanowią stały element współczesnej przestrzeni miejskiej jest istotny, choć wydaje się, że wraz ze spowszednieniem tego zjawiska, zainteresowanie nim słabnie. Do dalszych rozważań, refleksji i stawiania kolejnych pytań badawczych przekonuje jednak fakt, iż problem osiedli grodzonych ma złożony charakter – zarówno globalny wpisując się w pewien trend ponowoczesności, jak i lokalny – w zależności od lokalnych uwarunkowań ekonomicznych, społecznych, czy kulturowych formy izolacji są inne (Tobiasz-Lis 2010). Otwarta pozostaje także dyskusja nad przestrzennymi oraz społecznymi kosztami i korzyściami takich rozwiązań.

1.3. Uwarunkowania powstawania osiedli zamkniętych w Łodzi

Tereny mieszkaniowe obejmują obecnie około 14% ogólnej powierzchni Łodzi, a ich specyfika stanowi odzwierciedlenie burzliwej historii i obecnej sytuacji społeczno-ekonomicznej miasta. Dziedzictwo okresu wielkoprzemysłowego stanowi najstarsza, zwarta zabudowa śródmieścia, której znaczny udział powoduje, że zasoby mieszkaniowe Łodzi należą do najstarszych w Polsce. Monofunkcyjne dzielnice mieszkaniowe i przemysłowe poza granicami kolei obwodowej kształtowano w ramach powojennej rozbudowy miasta, z kolei na włączonych w granice Łodzi terenach wiejskich dominuje najmłodsza zabudowa rezydencjonalna okresu transformacji. W konsekwencji, wyraźnie rysuje się układ koncentryczno-

-sektorowy standardu zasobów mieszkaniowych, przy ogólnym wzroście w kierunku odśrodkowym.

Wyjątkowo niski i bardzo niski standard charakteryzuje zasoby mieszkaniowe strefy śródmiejskiej, gdzie dużą rolę odgrywają budynki przedwojenne, skomunalizowane po II wojnie światowej i wymagające kapitalnych remontów²⁶. Dodatkowy problem stanowi także niska jakość przestrzeni publicznych oraz dezintegracja funkcjonalna obszarów położonych w centrum Łodzi. Pomimo sukcesywnie podejmowanych zabiegów odnowy dziewiętnastowiecznych kamienic czynszowych należy stwierdzić, że charakter tych działań jest powierzchowny i obejmuje najczęściej budynki frontowe, bez oficyn i podwórek. W dodatku są one słabo zauważalne przy skali potrzeb wynikających ze stopnia dekapitalizacji zabudowy obszaru śródmieścia (tab. 1.1).

Tabela 1.1

Struktura budynków mieszkalnych w Łodzi, 2010 r.

Obiekty mieszkalne	Ogółem	W tym własność komunalna gminy		Obecnie remontowane	
		liczba	%	liczba	%
Budynki	6 108	3 094	51	65	2,1

Źródło: Wolaniuk 2013.

Niski standard charakteryzuje także starsze osiedla mieszkaniowe położone w bezpośrednim otoczeniu centrum oraz osiedla blokowe położone w tak zwanej strefie pośredniej (Widzew Zachód, Doły, Zarzew, Dąbrowa, Koziny, Żubardź, Widzew Wschód). Zespoły mieszkaniowe powstałe w okresie powojennym wznoszono szybko i niedbale osiągając nie tylko cel utylitarny (zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych społeczeństwa), ale także polityczny polegający na przemieszaniu różnych warstw społecznych. Obecnie zasoby te ulegają stopniowej dekapitalizacji i wymagają remontów, uzupełnienia zaplecza usługowego, budowy parkingów, a także zadbania o przestrzeń publiczną. Nieco lepszy – średni standard cechuje peryferyjnie położone zespoły zwartej zabudowy jednorodzinnej (na przykład Ruda, Stoki, Ustronna).

Najwyższy standard mają nowe tereny mieszkaniowe – zarówno w formie indywidualnego budownictwa jednorodzinnego, jak i osiedli wieloro-

²⁶ Według raportu pt.: *Stan gospodarki mieszkaniowej w gminie Łódź – pożądane kierunki zmian*, 10% zasobów komunalnych (624 budynki) zakwalifikowano do rozbiórki; stopień zużycia w granicach 50–70% dotyczy kolejnych 37%, dla których remont kapitalny jest ekonomicznie nieopłacalny; w dobrym stanie technicznym, ze zużyciem poniżej 30% jest 2% budynków pozostających w dyspozycji gminy (Kucharska-Stasiak i in. 2011).

dzinnych. Inwestycje tego typu powstają zarówno wewnątrz kolei obwodowej – na „odzyskanych” w wyniku wyburzeń działkach miejskich (tzw. *brownfields*), na wolnych terenach wewnątrz wielkich osiedli blokowych, czy wreszcie na obszarach peryferyjnych miasta, z dala od dużych osiedli mieszkaniowych (tzw. *greenfields*).

W nowych warunkach gospodarki wolnorynkowej, które ukształtowały się w Polsce po roku 1989, organizacja przestrzeni miast, w tym Łodzi, uległa znaczącym zmianom determinowanym czynnikami prawnowłasnościowymi, funkcjonalnymi, administracyjnymi czy wreszcie społeczno-kulturowymi. Od roku 1990 zasoby mieszkaniowe miasta systematycznie, choć powoli rosły, co było uwarunkowane przede wszystkim rozwojem różnych form własnościowych budownictwa mieszkaniowego. Korzystne zmiany odnotowano także w przypadku struktury ich wieku i standardu (Dzieciuchowicz 2011). Pomimo niewątpliwych zmian w krajobrazie Łodzi, duża inercja utrwalonych przez stulecia struktur morfologicznych, nadaje swoiste piętno przestrzeni kształtowanej w kolejnych etapach rozwoju miasta i odbija się w jego stosunkowo trwałym, negatywnym wyobrażeniu. Wyniki badań percepcji przestrzeni Łodzi prowadzonych od roku 1990 pokazują, że miasto jest niezmiennie bardzo źle oceniane, zwłaszcza pod względem wartości egzystencjalnych, ekologicznych i estetycznych (Tobiasz-Lis 2013). W związku z tym stale rosną oczekiwania co do oferowanego standardu domów i mieszkań oraz ich najbliższego otoczenia.

Mieszkańcy nowych osiedli w Łodzi pytani o powody, dla których wybrali mieszkanie w inwestycji zamkniętej, na pierwszym miejscu stawiali bezpieczeństwo (52%), na drugim ciszę i spokój, jakie gwarantuje lokalizacja osiedla i izolacja od otoczenia (42%). Bezpieczeństwo powinno być w tym miejscu rozpatrywane szerzej niż tylko w kontekście poczucia lęku przed przestępczością, jako związane ze spójnym, przewidywalnym i kontrolowanym otoczeniem (Tobiasz-Lis 2010). Warto także pamiętać, że kwestie bezpieczeństwa, ładu i pewności siebie bądź satysfakcji należą do tej grupy potrzeb, które mają uniwersalny charakter i są wspólne wszystkim przedstawicielom gatunku ludzkiego bez względu na środowisko społeczne, w którym żyją (Karwińska 2008). Pomimo iż tylko 6% badanych wskazywało na prestiż jako główny czynnik wyboru osiedla, to z pewnością mieszkanie w strzeżonym osiedlu to tak zwany dobry adres – znak, że się w życiu powiodło. O wyjątkowości adresu świadczą także nazwy inwestycji: Blue Villa, City Park, Plejada, Zielone Wzgórza, Brzozowa Aleja, Etiuda itp.

Zdecydowana większość respondentów (90%) deklarowała zadowolenie z miejsca zamieszkania. Mieszkańcy cenili sobie przede wszystkim bezpieczniejsze miejsca parkingowe, obecność zadbanych terenów zieleni,

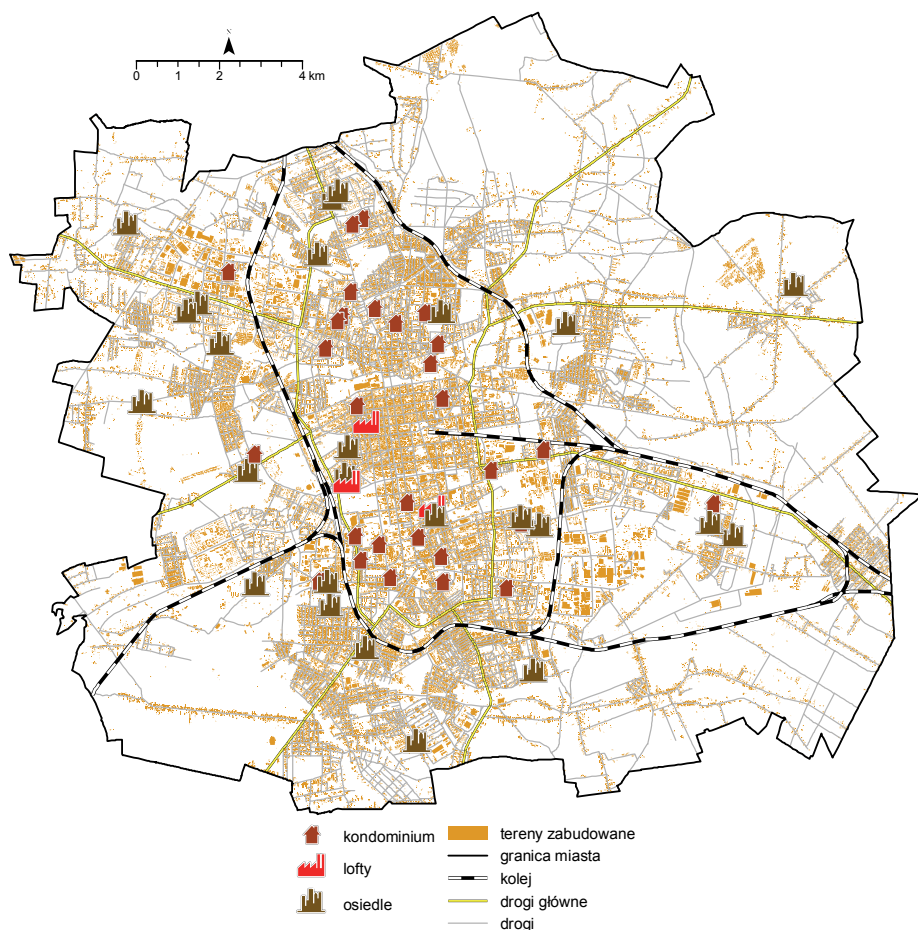
a także fakt, że wobec stałego zamknięcia osiedla można zostawić dziecko na placu zabaw, bo wiadomo, że nie wyjdzie na ulicę i pozostanie w towarzystwie dzieci, które zna (Tobiasz-Lis 2010).

1.4. Osiedla grodzone w Łodzi – lokalizacja, forma i skala przestrzenna

Na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto typologię osiedli grodzonych zaproponowaną przez G. Glaszego (Gąsior-Niemiec i in., 2007, s. 15) dostosowując ją do aktualnych, lokalnych uwarunkowań. Stosując kryterium w postaci fizycznych atrybutów osiedli typu *gated communities* oraz cech architektonicznych projektu, na podstawie którego są budowane, wyodrębniono w ramach tych osiedli: zamknięte apartamentowce, tzw. kondominia i zamknięte, zindywidualizowane wielobudynkowe zespoły mieszkalne, wśród których wyróżnić można zespoły wolnostojących domów jednorodzinnych, zespoły domów szeregowych oraz zespoły wielopiętrowych budynków mieszkalnych. Spotyka się także mieszane typy zabudowy w ramach jednego osiedla. W przypadku Łodzi wydaje się uzasadnione wyróżnienie dodatkowego typu tych osiedli, tj. loftów, czyli mieszkań o wysokim standardzie, przeważnie o dużej powierzchni, urządzonych w dawnych pomieszczeniach przemysłowych, np. fabrykach lub magazynach. Ich forma bywa zróżnicowana, ale najczęściej przekształcony na cele mieszkaniowe budynek pofabryczny stanowi tylko element wkomponowany w układ większego osiedla złożonego z nowych budynków wielorodzinnych.

Łódzkie zamknięte apartamentowce lokalizowane są zazwyczaj w centrum miasta – w granicach kolei obwodowej bądź wewnątrz istniejących osiedli mieszkaniowych o charakterze otwartym (ryc. 1.1). Są to obiekty o prostej, funkcjonalnej konstrukcji, często przyjmujące kształt litery „U” gdzie zamknięta część budynku bezpośrednio przylega do ulicy, a część otwarta tworząca swego rodzaju „dziejziniec” zostaje odizolowana od otoczenia za pomocą płotów, murów bądź pasów zieleni. Pierwsza kondygnacja przeznaczona na cele mieszkalne jest często podniesiona o jeden poziom, pod nią zaś znajdują się garaże bądź lokale użytkowe o charakterze komercyjnym (fot. 1.2a). Powierzchnia mieszkań w tego typu budynkach jest mocno zróżnicowana – od mieszkań 50-metrowych, spełniających wymogi rządowych programów wsparcia budownictwa mieszkaniowego na własność, takich jak „Rodzina na Swoim” (lata 2007–2013), czy „Mieszkanie dla Młodych” (od roku 2014), po duże 4–5 pokojowe mieszkania o powierzchni powyżej 100 m². Zróżnicowanie cen lokali nie wynika jedynie z ich wielkości, ale także z położenia na określonej kondygnacji i wystawy okien względem otoczenia budynku oraz stron świata. W konsekwencji prowadzi to do zróżnicowania populacji pod względem demo-

graficznym i ekonomicznym tych rzekomo homogenicznych kompleksów mieszkalnych.



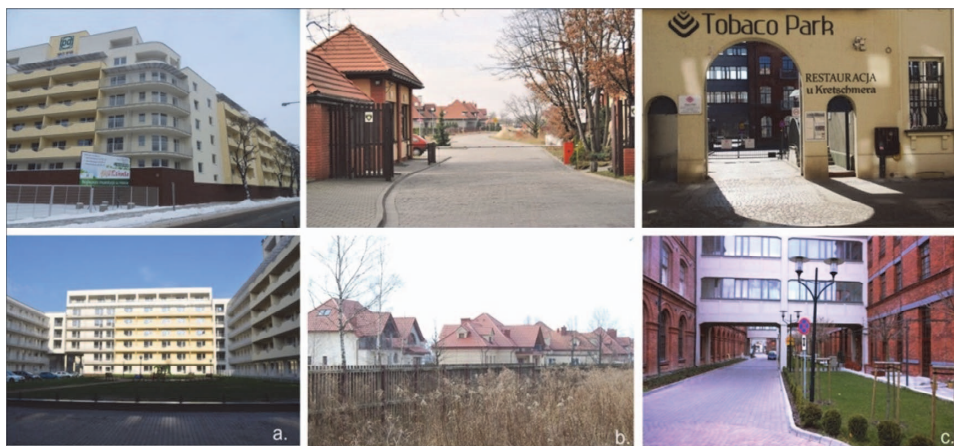
Ryc. 1.1. Osiedla zamknięte na terenie Łodzi

Źródło: opracowanie własne na podstawie forum internetowego: www.mojeosiedle.pl

Zindywidualizowane osiedla mieszkaniowe typu *gated communities*, lokalizowane są na obrzeżach miasta i dzielą się pod względem charakteru zabudowy na osiedla bloków wielorodzinnych, domów szeregowych oraz kwartały domów jedno- czy dwurodzinnych. Ulice w obrębie osiedli tego typu są bardzo często zbiorową własnością rezydentów, a ograniczenie ich dostępności dla innych mieszkańców miasta wzmacnia zjawisko fragmentacji oraz prywatyzacji jego przestrzeni (ryc. 1.2b). Osiedla tego typu zlokalizowane są w Łodzi m.in.: na Janowie (osiedle bloków wielorodzinnych), na Rudzie w okolicach ulicy Beczkowej (osiedle domów dwurodzinnych, apartamentowce), w okolicach ulicy Wycieczkowej (osiedle domów

jednorodzinnych), na Smulsku przy ulicach Kolarskiej i Łyżwiarskiej (osiedle domów dwurodzinnych, zabudowa szeregową), w Nowosolnej przy ulicy Mandarynkowej (osiedle domów jedno- i dwurodzinnych). Osiedla domów jedno- czy dwurodzinnych charakteryzuje często tzw. podwójne grodzenie – występuje fizyczna bariera w postaci ogrodzenia nie tylko wokół całego osiedla, ale także wokół poszczególnych posesji. Ponadto osiedla te, częściej niż pojedyncze apartamentowce wyposażone są w strażnice oraz system monitoringu. Reasumując, można stwierdzić, że ich konstrukcja i rozkład przypominają „oryginalne” północnoamerykańskie *gated communities*. Różnią się przede wszystkim infrastrukturą społeczną, która w polskim wydaniu zindywidualizowanych osiedli grodzonych jest dużo uboższa.

Po pionierskiej inwestycji australijskiej spółki Opal Developments, która w 2006 roku rozpoczęła rewitalizację zabytkowej przedziałni K.W. Scheiblera przy ulicy Tymienieckiego, kolejni deweloperzy także zwrócili uwagę na potencjał łódzkich terenów poprzemysłowych, zwłaszcza że dzięki ich dogodnej lokalizacji w bezpośrednim otoczeniu centrum miasta oraz dużym powierzchniom działek stwarzały one możliwość budowania osiedli o znacznie większej skali niż typowe osiedla typu kondominium (fot. 1.2c). Powstały m.in. osiedla takie jak Barciński Park pomiędzy ulicami Tylną i Tymienieckiego (dawne zakłady wyrobów wełnianych Salomona Barcińskiego), Tobacco Park przy ulicy Kopernika (dawne zakłady wyrobów wełnianych Karola Kretschmera i Polskiego Monopoli Tytoniowego) czy Cotton Lofts przy ulicy S. Żeromskiego.



Ryc. 1.2. Przykłady łódzkich osiedli zamkniętych:

- a) zamknięty apartamentowiec – Etiuda przy ul. Rewolucji 1905 r.; b) zindywidualizowane osiedle przy ul. Wycieczkowej; c) lofty – Tobacco Park przy ulicy M. Kopernika

Źródło: oprac. własne

Z analizy treści ofert zamieszczonych na stronach internetowych łódzkich deweloperów wynika, że bez względu na położenie, charakter i skalę przedsięwzięcia, próbują przyciągnąć klientów do swoich inwestycji stosując koncepcje odwołujące się do dwóch najbardziej fundamentalnych potrzeb: ładu przestrzennego i bezpieczeństwa oraz kontaktu z naturą po to, by wyprodukować nowy rodzaj miejsca do życia. Eksponują elementy zabezpieczenia mieszkań, budynków i całych osiedli, miejsca postojowe w podziemnych garażach, prestiż i zalety lokalizacji związane z łatwym dojazdem do centrum miasta, zieleni, estetykę i wyjątkową architekturę, a także elementy infrastruktury rekreacyjno-rozrywkowej, począwszy od placu zabaw dla dzieci po saunę i kryty basen. W opisach inwestycji coraz częściej zwraca się także uwagę na historię danego fragmentu miasta lub najbliższej okolicy. Strategia marketingowa jest zatem skonstruowana tak, żeby oferować coś więcej niż tylko sprzedaż mieszkania. Przyszłym mieszkańcom oferowane jest nie tyle mieszkanie, ile styl życia (tab. 1.2).

Osiedla opisywane w ofertach deweloperów to „miejskie oazy”- odgrozione od zwykłego świata, skąpane w zieleni, które skupiają mieszkańców o podobnym statusie, ustanawiają pewne standardy estetyczne i kształtują gusty, ograniczające jednocześnie swobodę indywidualnych wyborów i decyzji albo wręcz kontrolując ludzkie zachowania. Deweloperzy bronią się twierdząc, że ich inwestycje są izolowane od otoczenia, bo takie są oczekiwania klientów, jednak dynamiczny rozwój tego segmentu rynku mieszkaniowego obserwowany w Łodzi, gdzie wszystkie oferty na pierwotnym rynku mieszkaniowym dotyczą mieszkań i domów w osiedlach grodzonych, każe raczej zapytać, dlaczego ludzie muszą w nich mieszkać?

Tabela 1.2

Walory osiedli zamkniętych w świetle ofert deweloperów

Walory osiedla	Przykłady
Położenie	<p>miejsce to jest doskonale skomunikowane zarówno pod względem transportu publicznego, jak i samochodowego;</p> <p>atutem inwestycji jest bliskość wszystkich elementów infrastruktury miejskiej, w szczególności szkół wyższych. W pobliżu znajduje się także centrum handlowe Manufaktura, wkrótce w okolicy powstanie także Nowe Centrum Łodzi</p> <p>zespół apartamentowców wkomponowany w delikatnie opadający w kierunku południowym teren, częściowo odizolowany lasem;</p> <p>miejsce dające możliwość aktywnego korzystania z bliskości największych w Europie miejskich kompleksów parkowo – leśnych;</p>
Bezpieczeństwo	<p>budynek będzie ogrodzony a Państwa bezpieczeństwa będą strzegły kamery oraz 24h ochrona;</p> <p>inwestycja będzie ogrodzona, z portiernią, całodobową ochroną i monitoringiem;</p>

Wyposażenie	garaż wielostanowiskowy z miejscami parkingowymi i komórkami lokatorskimi zlokalizowany na pierwszej kondygnacji; urządzona infrastruktura w postaci dróg wewnątrzosiedlowych z parkingami dla mieszkańców, z zagospodarowaną zielenią i placem zabaw dla dzieci; powstanie także pawilon usługowy; spokojny klimat w sercu miasta zagwarantuje wewnętrzny dziedzińiec obsadzony zielenią i wyposażony w plac zabaw dla dzieci malowniczo położony teren rekreacyjny w sąsiedztwie rzeki Jasień z elementami małej architektury (plac zabaw dla dzieci, grill); osiedle szczyci się własnym, bogatym w starodrzew parkiem, pozostałością dawnego Łasku Milscha, obecnie przeznaczonym na plac zabaw dla dzieci oraz miejsce rekreacji i spotkań mieszkańców;
Inne	prestż wśród zieleni i ciszy; w poszanowaniu tradycji i w trosce o zachowanie tożsamości lokalizacji, zrekonstruowane zostaną dwie ściany zburzonej fabryki, wykorzystanie cegły klinkierowej i stali nawiąże do charakteru dawnej Łodzi fabrycznej; fragment miasta, gdzie powstaje osiedle jest objęty projektem planu zagospodarowania miejscowego, co daje gwarancję ochrony i zachowania istniejących terenów zielonych oraz przywrócenia naturalnego biegu rzeki Sokołówki to magiczne miejsce przepełnione historią ludzi, architektury i przyrody

Źródło: oprac. własne na podstawie forum internetowego: www.mojeosiedle.pl.

1.5. Relacje społeczne w osiedlu grodzonym jako skutek współczesnej izolacji przestrzeni mieszkaniowej

W osiedlach grodzonych tworzy się środowisko mieszkaniowe nowego typu będąc konsekwencją zarówno określonych cech demograficzno-społecznych mieszkańców, jak i szeregu uwarunkowań zewnętrznych, które są od nich niezależne. Najczęściej spotykaną formą organizacji mieszkańców na nowych osiedlach są wspólnoty mieszkaniowe, które angażują ich w znacznie większym stopniu niż spółdzielnie mieszkaniowe charakterystyczne dla okresu socjalizmu w Polsce. Mieszkania czy domy stanowią odrębną własność, a każdy z właścicieli dodatkowo posiada udziały w częściach wspólnych nieruchomości, co zdecydowanie wpływa na poczucie odpowiedzialności i dbałość o najbliższe otoczenie. Ponadto, nowe osiedla skupiają raczej ludzi młodych, którzy w sposób nieskrępowany wyrażają swoje potrzeby i preferencje i dążą do ich realizacji. Stąd, w dyskursie naukowym dotyczącym osiedli grodzonych coraz częściej stosowana jest rama współpracy, która zastępuje dominującą wcześniej ramę strachu (Gądecki 2007 cyt. za: Szczepańska 2011).

W niniejszym opracowaniu analizie poddano treści wpisów na forum internetowym jednego z łódzkich osiedli typu kondominium, oddanego do użytku w połowie 2012 roku. Apartamentowiec położony jest na obrze-

żach centrum miasta, w otoczeniu starszych osiedli mieszkaniowych – zarówno kamienic czynszowych, jak i bloków wielorodzinnych. Można zatem mówić w tym przypadku o dysproporcjach w fizjonomii i standardzie zasobów mieszkaniowych. Budynek liczy ponad 300 mieszkań (w 90% zamieszkałych) i jest wyraźnie odseparowany. Dodatkowo, przy wjeździe na teren osiedla znajduje się strażnica z całodobową ochroną. Skala inwestycji i stopień jej domknięcia pozwala traktować ten fragment miasta jako terytorialny podsystem społeczny. Według J. Kotusa (2006) w przypadku osiedli grodzonych można mówić o społeczności sąsiedzkiej będącej strukturą społeczną o różnym stopniu zintegrowania i obszarze wyraźnie izolowanym przestrzennie. Forum internetowe stanowi w tym przypadku medium, które ułatwia kontakt między mieszkańcami i stanowi ważny sposób komunikowania się w bardziej lub mniej istotnych sprawach. W tej wirtualnej rzeczywistości mieszkańcy organizują się, podejmują decyzje, dbają o wspólne interesy. Forum pełni także funkcję tablicy ogłoszeń, giełdy pomysłów i inicjatyw sąsiedzkich czy wreszcie kontroli społecznej i piętnowania niepożądanych zachowań. Daje zatem możliwości analizy problemów, z jakimi spotykają się mieszkańcy nowych osiedli oraz charakteru relacji sąsiedzkich panujących między nimi.

Forum internetowe analizowanego osiedla podzielono na dwie podstawowe części. Pierwsza stanowi miejsce wymiany informacji pomiędzy mieszkańcami, deweloperem, administracją osiedla, a także zarządem wspólnoty, druga jest przeznaczona tylko dla mieszkańców będąc formą dyskusji nad problemami osiedla. Na forum zarejestrowało się 205 mieszkańców osiedla, w tym 56% stanowią kobiety, a 44% mężczyźni, średnio w wieku 34 lata, jednak ze statystyk wynika, że ich aktywność jest bardzo zróżnicowana. Dziesięciu najaktywniejszych użytkowników forum opublikowało 61% wszystkich wypowiedzi. Z kolei proporcje odpowiedzi i samych wyświetleń poszczególnych wpisów kształtują się zwykle na poziomie 1:35 co oznacza, że większość mieszkańców śledzi forum bez zamieszczania własnych opinii.

Najwięcej tematów i wypowiedzi koncentrowało się wokół kwestii bezpieczeństwa, infrastruktury i komfortu mieszkania na osiedlu. Pojawiały się także propozycje wspólnych przedsięwzięć – zwłaszcza skierowanych do dzieci, opinie dotyczące firm świadczących usługi remontowe czy giełda niewykorzystanych materiałów budowlanych. Te wątki najczęściej integrowały mieszkańców, stanowiły wyraz współpracy, wzajemnej pomocy, tym bardziej że częściowo przekładały się na rzeczywiste wydarzenia i bezpośrednie kontakty sąsiedzkie. Jednak pomimo dosyć jednolitej struktury demograficzno-społecznej osiedla pojawiały się kwestie, które mieszkańców dzieliły, np. dotyczące miejsc zabaw dla dzieci, właścicieli wyprowadzających psy na terenie osiedla i niesprząający po nich, miejsc

parkingowych i wjazdu na teren osiedla czy głośnych prac remontowych. W tych przypadkach można mówić o konflikcie pomiędzy osobami posiadającymi i nieposiadającymi dzieci czy „starymi” i „nowymi” mieszkańcami osiedla – tymi, którzy już zdążyli się urządzić i pragną spokoju i tymi, którzy zaczynają dopiero wykańczać swoje mieszkanie.

W niektórych przypadkach wątki poruszane na osiedlowym forum pełniły funkcję kontroli społecznej. Nie mając wpływu na to kto kupi mieszkanie na tym samym osiedlu, mieszkańcy mogą jedynie kontrolować, by inni członkowie społeczności nie wyróżniali się zbyt niskim kapitałem kulturowym. R. Park (1929 za: Szczepańska 2011) uważał, że każda dzielnica wytwarza specyficzną subkulturę, która warunkuje zachowania ludzi w sąsiedztwie. Stąd kontrola społeczna jest nastawiona także na kwestie kulturowe. Dbłość o to, żeby wszyscy członkowie wspólnoty mieli odpowiedni poziom kapitału kulturowego można zaobserwować podczas rozwiązywania konfliktów sąsiedzkich. Charakterystyczne są nawoływania o „trochę kultury”, same natomiast konflikty są interpretowane właśnie jako brak kultury u jednej ze stron. Kwestie te zaobserwowano także na przykładzie osiedli zamkniętych będących przedmiotem badań prowadzonych w innych miastach Polski (Szczepańska 2011, s. 111). Wypowiedzi na forum wskazywały zatem normy, jakich powinni przestrzegać członkowie wspólnoty mieszkaniowej. Pojawiały się także pomysły rozwiązywania konfliktów przez policję, straż miejską, czy administrację. Wypowiedzi te można traktować jako obraz bardzo silnych relacji przynależności społeczności wobec zajmowanego przez nich terytorium, które skłaniają mieszkańców do dbania o wizerunek osiedla. (tab. 1.3).

Tabela 1.3

Wybrane wypowiedzi na internetowym forum osiedlowym według tematów

Temat dyskusji	Wybrane wypowiedzi
Integracja, inicjatywy wspólnych działań, pomoc sąsiadka	<p>„Witam sąsiadów, Jesteśmy nowymi lokatorami, jeszcze przed przeprowadzką. Wkrótce zamierzamy zacząć prace przy mieszkaniu i mam nadzieję, że nikomu nie będziemy specjalnie przeszkadzać.”</p> <p>„Zapraszamy wszystkie dzieci mieszkające na naszym osiedlu na zajęcia podczas których wspólnie stworzymy tradycyjny łańcuch na naszą osiedlową choinkę. Dla każdego słodki upominek! (...)”</p> <p>„Spotkanie dla dzieci było rewelacyjnie przygotowane. Jestem pod wielkim wrażeniem. Chciałabym bardzo podziękować sąsiadkom za zorganizowanie tak świetnej zabawy dla naszych pociech. Dzieci świetnie się bawiły i wyszły zadowolone z pełną torebką upominków.”</p> <p>„(...) Chciałabym zaproponować wspólne bieganie. Może ktoś tak samo jak ja szuka kolegi/koleżanki która/y zmobilizowałby go do wstania wcześniej niż zwykle w celu spalenia paru kalorii?(...)”</p>

	<p>„A czy ten park jest w miarę bezpieczny wieczorami? Bo ja się przymierzam do biegania, ale trochę się boję (...)"</p> <p>„Byłem kilka razy, siedziało parę dresików, ale byli zajęci swoimi problemami, więc raczej problemu nie ma (...)"</p> <p>„Dzisiaj koło południa spadła na nasz balkon ściereczka widoczna na załączonym zdjęciu. Właściciela zapraszam po odbiór."</p> <p>„Odstąpię niepełny worek gładi gipsowej "finisz" - "Megaron""</p>
Infrastruktura na osiedlu	<p>(...) co myślicie, aby powstał na naszym osiedlu mały plac zabaw dla dzieci? (...) na pewno byłoby dla niech wielką frajdą posiadanie własnego placu zabaw. Dzieci by się poznały i miałyby osiedlowych kolegów i koleżanki. No i mamy by się też poznały:) Plac zabaw w parku nie jest zbyt fajny. Chodzą tam psy, masa niedopałków...(..."</p> <p>„Podstawowe pytanie brzmi - gdzie ? (...) jestem pewny że posiadacze mieszkań z oknami wychodzącymi na patio, nie będą mieli ochoty słuchać wrzasków dzieci."</p> <p>„(...) Mamy plac zabaw w parku po drugiej stronie ulicy i to również od nas zależy czy dzieci będą mogły się tam bezpiecznie bawić. A dzieci też nie możemy uczyć, że za płotem rozciągają się najeżone niebezpieczeństwami slumsy ale całkiem przyjazna okolica. Stanowimy społeczność, która powinna konstruktywnie wpływać na okolicę a nie odgradzać się od niej (...)"</p> <p>„Zastanawiamy się czy przed budynkiem będzie można zorganizować miejsca parkingowe (...)"</p> <p>„Bardzo dobry pomysł, zwiększy to bezpieczeństwo na tym odcinku jezdni, (...) a już nie wspomnę o gościach którzy mieliby gdzie zaparkować."</p> <p>„Obawiam się, że zrobimy i zapłacimy za ten parking, a może się okazać, że i tak nie będziemy mieli gdzie zaparkować. Mieszkańcy pobliskich bloków też mają problem z miejscem, a taki parking będzie dla nich niezłym prezentem."</p> <p>„(...) Zrobmy zakaz parkowania w okręgu o promieniu kilometra i niech ludzie którzy do nas przyjeżdżają parkują gdzieś w błocie, albo najlepiej jakby wcale nikt nie przyjeżdżał. (...) To jest zwykłe utrudnianie życia sąsiadom. Miłośnikom zieleni polecam kupno przytulnego domku poza miastem."</p>
Zasady na osiedlu	<p>„Przypominam, że na terenie osiedla jest ZAKAZ WYPROWADZANIA PSÓW! (w wiadomym celu). Czy naprawdę tak trudno jest przejść tych kilka metrów poza teren osiedla? (...) Proszę również o informowanie o zakazie swoich gości - przykro patrzeć kiedy ktoś spoza osiedla, nim wejdzie klatki, czeka aż jego pupilek załatwi swoje potrzeby na naszym trawniku (...) Jeżeli uwagi nie poskutkują to proponuję robić zdjęcia i wrzucać na forum."</p> <p>„Jak będziemy mieć monitoring to się okaże (czarno na białym) komu nie chce się po pierwsze wychodzić z psem poza teren osiedla; po drugie, jak już się zdarzy, sprzątnąć po czworonogu."</p> <p>„Wiem, że droga chodnikiem od furtki do klatek jest trochę na około i że pod oknami trawnikiem jest szybciej, ale czy naprawdę nie możemy uszanować zieleni, która jest u nas pod oknami? Nie jest jej dużo, a patrząc na zachowanie niektórych z nas, niedługo pod oknami będziemy mieć zaoraną ziemię."</p> <p>„Dla użytkowników pomieszczenia rowerowni: proszę zabrać</p>

	<p>stamtąd wszystkie rzeczy nie będące rowerami. Przeznaczeniem pomieszczenia jest przechowywanie rowerów, a nie innych rzeczy typu opony, sprzęt turystyczny itp.”</p> <p>„To co w niedzielę zastałem w śmietniku, nazwę tylko zwykłym chamstwem i całkowitym brakiem podstawowego wychowania. (...) Czy zapis z kamery, która jest zamontowana w pomieszczeniu na śmieci, można w prosty i tani sposób wykorzystać w celu namierzenia osiedlowych brudasów?”</p> <p>„Ostatnio ktoś bardzo hałasuje po 18 w mojej klatce a zdarzyło się że około 23 pozwolił sobie na głośne wiercenie pomijam walenie młotkiem...więc jeszcze raz proszę o zachowanie ciszy ponieważ wielu mieszkańców ma małe dzieci.”</p> <p>„Próbowałam namierzyć tego kogoś latając po klatce po 22. (...) Jedną osobę już złapałam na gorącym uczynku i uciszyłam. Tego hałasującego kogoś znaleźć nie mogę.”</p>
Bezpieczeństwo	<p>„Moim zdaniem im szybciej zgłosimy administracji sprawę śpiącej ochrony tym lepiej. Płacimy im za czuwanie i doglądanie osiedla, a nie spanie, nawet na zmianę. (...) Podobnie ma się sprawa z roznosicielami ulotek czy innymi domokrażcami - całkowity zakaz wejścia, no chyba, że panowie potrafią odróżnić „ulotkarza” od włamywacza, albo pokryją koszty ewentualnych szkód wyrządzonych przez nieproszonych gości.”</p>
Wspólne interesy	<p>„W najbliższy wtorek członkowie zarządu mają spotkanie z dyrektorem firmy świadczącej usługi telekomunikacyjne. Prosimy o uwagi i rzetelne informacje dotyczące ofert będących na rynku operatorów. Będziemy negocjować warunki.</p>

Źródło: oprac. własne na podstawie forum internetowego: www.mojeosiedle.pl.

Podsumowując kwestie relacji sąsiedzkich w nowych osiedlach, które analizowano na wybranym przykładzie, można polemizować z poglądem, iż współczesne formy izolacji przestrzeni mieszkaniowej wpływają na osłabienie więzi społecznych – mieszkańcy są anonimowi, nie utrzymują kontaktów i cenią sobie przede wszystkim prywatność. Wypada raczej zgodzić się z obserwacjami O. Newmana (1972, cyt. za: Bańka 2002, Bell i in. 2004), autora pojęcia „przestrzeń broniona” (*defensible space*), który twierdził, że tworzenie takich właśnie przestrzeni wpływa na wzrost poczucia kontroli i bezpieczeństwa mieszkańców i powoduje, że częściej z niej korzystają nawiązując kontakty z sąsiadami, co w konsekwencji prowadzi do powstania więzi sąsiedzkich. Internetowe forum osiedlowe jest pewnego rodzaju znakiem czasu – przenosi część relacji społecznych do przestrzeni wirtualnej, ale nie wyklucza kontaktów bezpośrednich, często je indukując. Wpisy dotyczące różnych wątków wielokrotnie wyrażały dążenie do nawiązania lub wzmocnienia więzi między sąsiadami, wskazując intencje dla relacji bliższych niż konwencjonalne. Wyraźnie zaznaczała się więź solidarnościowa przejawiająca się w poczuciu wspólnoty interesów oraz współpracy mieszkańców, nawet jeżeli działania te nie były silnie angażujące i polegały na złożeniu podpisu lub negocjacjach

z dostawcami usług. Na relacje sąsiedzkie typu świadczeniowego, traktowanego jako najbardziej wartościowe, wskazują wpisy zawierające porady, informacje na temat funkcjonowania osiedla czy wreszcie oferty odstąpienia nieużytych materiałów budowlanych. Cały wątek na forum dotyczący inicjatyw i propozycji wspólnych działań na osiedlu, należy traktować jako przejaw sąsiedztwa towarzysko-przyjacielskiego.

1.6. Uwagi końcowe

Osiedla grodzone, które pojawiły się w Polsce w latach 90. ubiegłego stulecia wyznaczyły wyraźną granicę między tym co publiczne, a tym co prywatne. Bez względu na to, czy przybierają postać pojedynczych budynków czy całych zespołów zabudowy, są hermetycznie odizolowane od otoczenia wyraźnymi granicami ustanawianymi za pośrednictwem licznych zabiegów architektonicznych, systemów znaków i symboli oraz systemów kontroli przejawiających się zarówno w postaci technicznej, jak i obsługiwanej przez człowieka.

Z przeprowadzonych badań wynika, że oferty deweloperów prezentujące najnowsze inwestycje wychodzą naprzeciw wymaganiom klientów rynku nieruchomości, zapewniając dwie najważniejsze potrzeby: bezpieczeństwa i spokoju. Akcentują także prestiż zamieszkiwania w osiedlach grodzonych, który w świetle literatury ma być drugim obok bezpieczeństwa motywem grodzenia się, o charakterze globalnym. Ich mieszkańcami mają być przedstawiciele rodzącej się w Polsce tzw. klasy metropolitalnej, a więc ludzie młodzi, wykształceni, dobrze zarabiający i posiadający potrzeby, których nie zaspokoi blokowisko będące symbolem egalitaryzmu doby socjalizmu. W konsekwencji, osiedla te stanowią zarówno enklawy architektoniczno-urbanistyczne, jak i społeczne wewnątrz istniejącej przestrzeni miejskiej i prowadzą do powstawania przestrzennych i społecznych dysproporcji w mikroskali.

Wyniki badań prowadzonych wśród mieszkańców osiedli grodzonych potwierdziły, iż rzeczywiście w zamykaniu nieruchomości widzą oni wzrost poczucia bezpieczeństwa i kontroli oraz podniesienie walorów estetycznych przestrzeni mieszkaniowej. Jednocześnie, analiza treści wpisów na internetowym forum osiedlowym pokazała, że mieszkańcy deklarują silne przywiązanie i odpowiedzialność za swoje najbliższe otoczenie. Chociaż forum przyczynia się do przeniesienia części dyskusji pomiędzy mieszkańcami do przestrzeni wirtualnej, to niekoniecznie wpływa na rozluźnienie więzi społecznych, gdyż wiele wątków przekłada się na bezpośrednie kontakty sąsiedzkie o zróżnicowanym charakterze.

LITERATURA

- Bańka A., 2002, *Spółeczna psychologia środowiskowa*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Bell P.A., Greene Th.C., Fisher J.D., Baum A., 2004, *Psychologia środowiskowa*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk,
- Bachvarov M., 2005, *Osiedla zamknięte - „getta” z wyboru*, [w:] I. Jażdżewska (red.), *Współczesne procesy urbanizacji i ich skutki*, XVIII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Łódź, 235-244.
- Blakely E., Snyder M., 1997, *Fortress America*, Brookings Institution, Washington.
- Chojnicki Z., 1988, *Koncepcja terytorialnego systemu społecznego*, „Przegląd Geograficzny”, 60, 4, s. 491-510.
- Dzieciuchowicz J., 2011, *Środowisko mieszkaniowe wielkiego miasta. Przykład Łodzi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Gądecki J., 2009, *Za murami. Osiedla grodzone w Polsce – analiza dyskursu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Gąsior-Niemiec A., Glasze G., Putz R., Sinz D., 2007, *Grodzenie miasta: casus Warszawy*, „Studia Regionalne i Lokalne”, 4, 30.
- Jałowiecki B., 2007, *Fragmentacja i prywatyzacja przestrzeni*, [w:] B. Jałowiecki, W. Łukowski (red.), *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, Warszawa, s. 11-28.
- Karwińska A., 2008, *Gospodarka przestrzenna. Uwarunkowania społeczno-kulturowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Knox P., Pinch S., 2006, *Urban Social Geography*, Pearson, Herlow.
- Kotus J., 2006, *Terytorialne podsystemy społeczne o charakterze wspólnotowym w mieście*, „Przegląd Geograficzny”, 78, 2, s. 231-245.
- Kotus J., 2007, *Natura wielkomiejskich sąsiedztw. Analiza subsąsiedzkich i sąsiedzkich terytorialnych podsystemów społecznych w Poznaniu*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań.
- Kucharska-Stasiak E., Załączna M., Żelazowski K., 2011, *Stan gospodarki mieszkaniowej w gminie Łódź, pożądane kierunki zmian*, Łódź.
- Lis P., 2008, *Polityka państwa w zakresie finansowania inwestycji mieszkaniowych*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.
- Lis P., 2012, *Współczesne wyzwania polityki mieszkaniowej*, [w:] K. Pająk i in. (red.), *Szkice o współczesnej polityce gospodarczej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, s. 64-100.
- Low S., 2003, *Behind the gates: life security and the pursuit of happiness in fortress America*, London, Routledge.
- Michałowski L., 2007, *Granice bezpieczeństwa, czyli krótka historia pewnego bloku*, [w:] B. Jałowiecki, W. Łukowski (red.), *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, Warszawa, s. 99-112.

- Owczarek D., 2011, *Zamknięte osiedla, czyli dylemat współczesnych polskich miast. Badanie porównawcze mieszkańców osiedli w Warszawie*, „Przegląd Socjologiczny”, 60, 2–3, s. 365–391.
- Paccione M., 2001, *Urban geography. A global perspective*, Routledge, London–New York.
- Szczepańska M., 2011, *Osiedla grodzone: świadomościowe aspekty podziałów społeczno-przestrzennych i więź sąsiedzka*, „Social Space Journal”, 1(3), s. 102–125.
- Tobiasz-Lis P., 2010, *Osiedla grodzone w Łodzi formą dezintegracji terytorialnego systemu społecznego miasta*, [w:] A. Suliborski, Z. Przygodzki (red.), *Łódzka metropolia. Problemy integracji społecznej i przestrzennej*, Łódź, s. 97–108.
- Tobiasz-Lis P., 2013, *Zmiany wyobrażeń mieszkańców Łodzi o przestrzeni miasta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Węclawowicz G., 2007, *Geografia społeczna miast*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Wolaniuk A., 2013, *Przemieszczenia ludności z budynków gentryfikowanych przez władze samorządowe Łodzi*, [w:] J. Jakóbczyk-Gryszkiewicz (red.), *Procesy gentryfikacji cz. II*, XXVI Konwersatorium Widzy o Mieście, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 57–72.

Stanisław Mordwa

2. DYSPROPORCJE PRZESTRZENNE WYBRANYCH ZJAWISK PATOLOGII SPOŁECZNYCH W ŁODZI

2.1. Wstęp

Patologia, jako połączenie greckich słów *pathos* (cierpienie) i *logos* (nauka) oznaczało zespół czynników wywołujących chorobę – ale w sensie medycznym. Swojego społecznego wymiaru termin ten nabył dopiero w końcu XIX wieku dla oznaczenia „chorób” trawiących ówczesne społeczeństwa. Chorobami tymi, czyli *patologiami społecznymi* określano różnorodne zachowania ludzi skierowane przeciwko obowiązującym normom i wartościom społecznym. Według A. Gaberle (1993) patologia społeczna to „zachowanie działające destrukcyjnie na społeczeństwo (lub jego elementy), a przy tym niezgodne z wartościami powszechnie uznanymi w danym kręgu kulturowym”. Zauważył on, że zakres zachowań, które można uznać za patologiczne, powiększa się wraz z rozwojem społeczeństw. Dzieje się tak, gdy przestają działać dotychczasowe formalne i nieformalne elementy kontroli społecznej. Zgodnie z teorią kontroli przyczyną pojawienia się zachowań patologicznych u niektórych osób są słabe ich więzi z innymi ludźmi, czego konsekwencją jest niedostosowywanie się do istniejących norm, a także brak przekonania, że są one słuszne. Nierespektowanie obowiązujących resztę społeczeństwa norm może być źródłem wielu przewag i nagród. Inna teoria wskazuje, że zachowania patologiczne jednostek kształtowane są poprzez reakcje innych ludzi. Jeśli raz jakaś jednostka zostanie oznaczona, etykietowana jako dewiant, przestępca, alkoholik, prostytutka czy wariat, to po pewnym czasie ta jednostka może nabrać o sobie przekonania, że faktycznie taka jest, i zaczyna postępować zgodnie z nim, utwierdzając innych w słuszności ich przekonań. Uogólniając, te i inne teorie socjologiczne przyczyn pojawienia się zachowań patologicznych upatrują w osłabieniu więzi społecznych, zakłóceniu kontroli społecznej, erozji pojęć „dobro” i „zło”, zagrożeniu bezpieczeństwa jednostki i pojawieniu się anomii przy jednocześnie odczuwanej niesprawiedliwości w podziale dóbr, co częstokroć wynika z różnorodnych interesów wielu ludzi (Turner 1998).

Termin *patologia społeczna* często zastępowany jest takimi pojęciami, jak *dewiacja społeczna*, *dezorganizacja*, *nieprzystosowanie społeczne*, *demoralizacja*, *dewiacja*, *zachowania dewiacyjne*, *zachowanie dysfunkcjonalne*, które uważane są za określenia bliskoznaczne i stosowane równolegle. Pojęcie *patologia społeczna* jest najobszerniejsze (gdyż np. nie każde zjawisko patologiczne jest przestępstwem, chociaż z drugiej strony nie każdy rodzaj nieprzystosowania społecznego jest patologią), obejmując w dużym stopniu swoim zakresem znaczeniowym pozostałe nachodzące na siebie pojęcia. J. Szczepański (1972) określa np. *dezorganizację* jako zespół procesów społecznych powodujących zachowania odbiegające od przyjętych norm i zagrażające procesom życia zbiorowego. Polega ona m.in. na osłabieniu mechanizmów społecznej kontroli formalnej i nieformalnej, czy wytworzeniu wzorców zachowań odmiennych od tych, które są uznawane za dopuszczalne. Termin *dewiacja społeczna* odnosi się natomiast do wszystkich zachowań, które w jakikolwiek sposób naruszają zasady i normy obowiązujące w danej społeczności (Herbert 1976).

Patologia społeczna jest zespołem zjawisk szkodliwych tak na poziomie indywidualnym, jak i grupowym. Patologie mające wymiar jednostkowy, czyli patologie indywidualne, to np. uzależnienia (alkoholizm, narkomania, lekomania), prostytutka, okaleczenia, czy samobójstwa. Patologie te, związane są z samoniszczeniem organizmu osoby nią dotkniętej, ale jej skutki mogą zagrażać otoczeniu jednostek, grup i społeczeństwu. W wymiarze grupowym można spotkać przejawy patologii rodziny (np. przemoc w rodzinie, rozpad rodziny, sieroctwo społeczne, osłabienie lub dysfunkcja funkcji wychowawczych), albo patologii struktur i instytucji (np. korupcja, bezrobocie, przestępczość, bieda, biurokracja) (Kwaśniewski 2000).

W tym opracowaniu analizie poddane zostaną przestrzenne aspekty występowania wybranych patologii społecznych w przestrzeni miasta – Łodzi. Wybrano takie zjawiska jak bezrobocie, bieda i przestępczość. Ich charakterystykę przedstawiono na szerszym tle wielu implikowanych przez nie problemów i innych patologii społecznych. Zestaw tych problemów, które będą szerzej omawiane w czwartej części tego opracowania, przyjęto na podstawie wcześniej prowadzonych badań w Krakowie, a opublikowanych przez J. Czapską (2008) i J. Jerschinę z zespołem (2012).

Bezrobocie. W Polsce po 1989 r. pojawiły się nowe źródła i przejawy patologii, które były wynikiem zmian społeczno-ekonomicznych, kulturowych i politycznych oraz konsekwencją transformacji ustrojowej i przejścia do gospodarki rynkowej. Największe społeczne koszty transformacji związane były z gwałtownym wzrostem bezrobocia. Pojawienie się długotrwałego bezrobocia znalazło swoje odbicie w wielu aspektach życia ludzi. Przede wszystkim nastąpiło obniżenie poziomu konsumpcji, także dóbr podstawowych, co znacznie wpłynęło na pogorszenie się poziomu życia

znacznych grup społecznych. Następstwem tego było pojawienie się takich stanów i uczuć, jak depresja, lęk przed przyszłością, stres, rozgoryczenie czy poniżenie. Niski poziom życia i natężenie zaburzeń emocjonalnych przełożyły się z kolei na stan kondycji fizycznej i ogólny stan zdrowia osób, a także w szerszym zakresie, na coraz gorsze funkcjonowanie rodzin, które przestały spełniać swoje funkcje.

Przestępczość jest jedną z form patologii społecznej. Jest takim zjawiskiem społecznym, które polega na naruszaniu pewnych norm społecznych – głównie prawnych – i jest zawsze uzależniona od tego, jakie normy i przez kogo uznawane przyjmujemy za wiążące (Bułat i in. 2010). O przestępczości P. Sztompka pisał, że „nie musi oznaczać negacji porządku prawnego, a jedynie uchylenie jego wymagań w stosunku do siebie dla zyskania jakichś korzyści” (Sztompka 2002, s. 214). Do czynników sprzyjających popełnianiu przestępstw, można zaliczyć te o charakterze szczególnym, np. cechy osobiste przestępcy układy sytuacyjne, zachwianie równowagi psychicznej, frustracje jednostek, rozpad więzi nieformalnych, nieudomogi w działaniu organizacji formalnych, alkoholizm, rodziny dysfunkcjonalne, wadliwe działanie systemu oświatowego i wychowawczego. Natomiast do grupy czynników uwarunkowań ogólnych należą: niesprawiedliwość i konflikty społeczne, nierówny podział bogactw, niski stan zdrowotny społeczeństwa, dominacja jednej grupy społecznej nad innymi (Świętochowska 2001). Termin *przestępstwo* jest trudny do zdefiniowania. Charakterystyczne są dwie postawy, między którymi istnieją znaczne rozbieżności. Tę dwoistość pojmowania przestępstwa zauważył już Arystoteles. Pisał on: „przestępstwo jest to dobrowolne wyrządzenie komuś krzywdy wbrew prawu. Prawo ma zaś charakter indywidualny lub powszechny. Prawem indywidualnym nazywam prawo pisane, które kieruje życiem poszczególnych społeczeństw, powszechnym natomiast – wszystkie niepisane zasady postępowania, które zgodnie, jak się zdaje, przyjmują wszyscy ludzie” (Arystoteles 1988, s. 112).

Bieda. Zamknięta fabryka czy upadły sklep generują bezrobocie, które prowadzi do biedy, a czasem też do innych patologii. Zaniedbane przyfabryczne kwartały, zamieszkane przez zwalnianych pracowników, z czasem zostają naznaczone stygmatem ubóstwa i patologii. Mieszkania w tych kwartałach stanowią, nie będą tak cenne jak lokale w innych częściach miasta. Nastąpi ucieczka lepiej sytuowanych mieszkańców oraz osób respektujących dotychczasowe normy społeczne, a ich miejsce zajmie spauperyzowana ludność z innych obszarów. Taki jest mechanizm powstawania enklaw biedy, które charakteryzuje segregacja przestrzenna i izolacja społeczna. Na takich obszarach dochodzi do międzypokoleniowego utrwalenia biedy, co jest wynikiem juvenilizacji biedy i wykluczenia społecznego (nasilenie biedy wśród dzieci, nadreprezentowanie dzieci

i młodzieży wśród ludności biednej) oraz jej gettyzacji, czyli nadprzeciętnego nasilenia biedy wśród mieszkańców danego obszaru (Warzywoda-Kruszyńska 2001).

Patologie społeczne mają swój wymiar przestrzenny, często skupiają się na ograniczonym terenie, tworząc enklawy biedy, zakazane dzielnice, obszary slumsów. Skumulowanie patologii społecznych na ograniczonym obszarze prowadzi do utworzenia gett, które wyraźnie różnią się od reszty miasta. Miejscowi doskonale wiedzą, które miejsca lepiej jest omijać. Pierwszy, który opisał współczesne miejskie getta, był Louis Wirth z chicagowskiej szkoły socjologicznej. Opisana przez niego Maxwell Str. w Chicago przeszła do historii jako miejsce, gdzie koncentrowały się wszystkie niesprzyjające dewiacje społeczne powodujące izolację tego terytorium od reszty miasta. Opracowania innych badaczy z Chicago przyczyniły się do sformułowania teorii *dezorganizacji społecznej*. Zgodnie z nią zachowania patologiczne jednostek wynikają nie tylko z ich indywidualnych cech, ale także z ogólniejszego kontekstu społeczno-kulturowego obszaru, z którym są one związane (Chainey, Ratcliffe 2005). Ponadto ważnym teoretycznym osiągnięciem było sformułowanie koncepcji ekologicznych *obszarów naturalnych*. Na jej podstawie C. Shaw i H. McKay opracowali koncepcję *obszarów przestępczych*, które charakteryzuje brak stabilności składu mieszkańców w związku z częstymi migracjami, nadmiernie wysoka gęstość zaludnienia, a w wymiarze fizycznym jest to obszar zdewastowanej i przestarzałej zabudowy w sąsiedztwie terenów przemysłowych. Obszary przestępcze tworzą w przestrzeni miasta odseparowane enklawy, o wroгим nastawieniu wobec urządzeń i instytucji stojących na straży obowiązującego prawa, a nawet wobec mieszkańców pozostałych terenów. Wyróżniają się one nasilonymi aspołecznymi zachowaniami części mieszkańców, przejawiającymi się w częstym naruszaniu obowiązujących norm oraz przestępczością. Badania te, kontynuowane przez D. Herberta (1976) dowiodły, że stosując perspektywę geografii społecznej można wyróżnić w przestrzeni znaczne dysproporcje natężenia zachowań dewiacyjnych. W. Piotrowski prowadząc klasyczne już badania w Łodzi, także zapożyczył koncepcję *obszarów naturalnych*, które nazwał *dzielnicami podstawowymi*. Według niego były nimi nieuwzględniane w podziałach administracyjnych pewne obszary w przestrzeni miasta, które funkcjonowały głównie w świadomości mieszkańców. Jak wykazał, dzielnice te charakteryzowały pewne siły integrystyczne – skupiające mieszkańców, a jednocześnie ujawniały się w nich siły separatystyczne występujące między obszarami obciążonymi silnymi stereotypami. Zastosowanie koncepcji dzielnic podstawowych pozwoliło W. Piotrowskiemu na zidentyfikowanie w mieście obszarów o różnym nasileniu problemów społecznych (Piotrowski 1966). Współczesne badania łódzkich socjologów doprowadziły do zidentyfiko-

wano tzw. *enklaw biedy*. Dominujące w nich zubożałe sąsiedztwo jest bardzo istotnym czynnikiem w procesie „dziedziczenia” biedy między pokoleniami i prowadzi do wykluczenia. Dzieci – „wychowankowie” takich enklaw – zagrożone są osłabieniem dążenia do odniesienia sukcesu zawodowego i materialnego, a także negatywnymi wzorcami wchodzenia na drogę dokonywania czynów zabronionych przez prawo. Za najważniejszy problem związany z łódzkimi dziećmi i młodzieżą uznano brak konstruktywnie zorganizowanego czasu wolnego, przestępczość nieletnich, brak pozytywnych wzorców kulturowych i moralnych w zubożałych sąsiedztwach oraz pozbawienie ich możliwości uczestnictwa w różnych formach spędzania wolnego czasu (Grotowska-Leder 2001; Warzywoda-Kruszyńska 2001; Petelewicz, Warzywoda-Kruszyńska 2010). Także w pracach K. Czekaja znaleźć można szczegółowy opis metodologiczny prowadzenia badań nad problemami społecznymi w przestrzeni miast (Czekaj 1993; 2012).

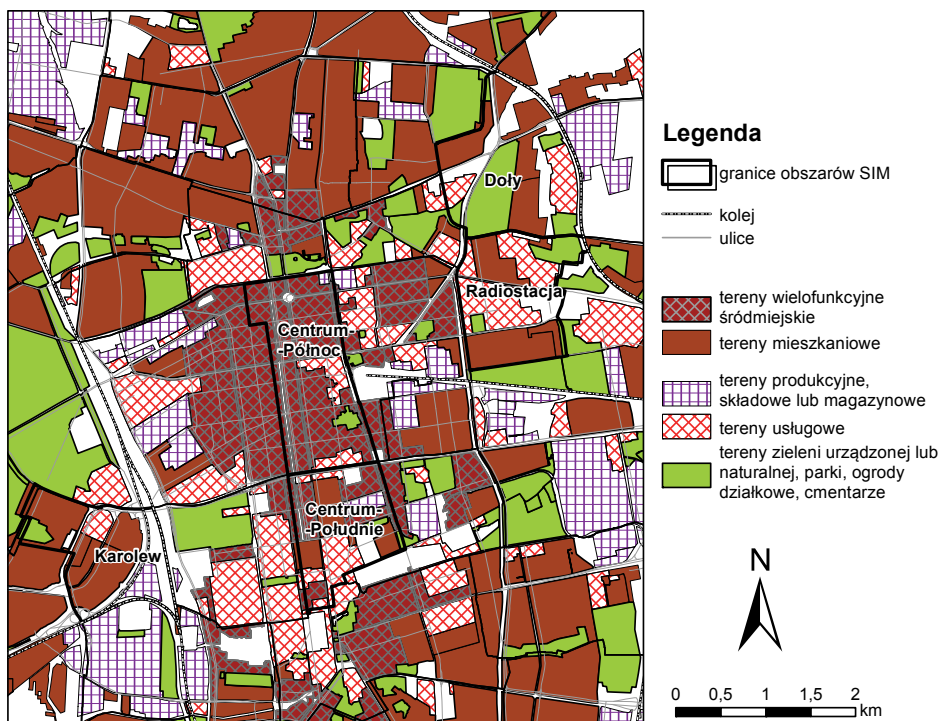
Celem tego opracowania jest weryfikacja hipotezy, zgodnie z którą w przestrzeni Łodzi mamy do czynienia z wyraźnymi dysproporcjami natężenia zjawisk patologii społecznej. Podjęta zostanie także próba wyznaczenia miejsc szczególnej koncentracji tych zjawisk.

2.2. Obszary badań

Do przeprowadzenia badań w Łodzi wybrano pięć obszarów, które pokrywają się z czterema obszarami SIM (Systemu Informacji Miejskiej): Centrum (na potrzeby badań podzielone na część północną i południową), Karolew, Radiostacja i Doły¹. Przy wyborze obszarów badań brano pod uwagę odmienność ich typów zabudowy mieszkaniowej i pełnionych funkcji oraz charakterystykę demograficzną mieszkańców (ryc. 2.1). Obszar SIM Centrum zajmuje większą część dawnej dzielnicy Śródmieście (do ul. J. Kilińskiego), wzdłuż przebiegu najbardziej znanej łódzkiej ulicy – Piotrkowskiej. Obszar ten obejmuje najbardziej prestiżowe tereny i lokalizacje w skali całego miasta z jednej strony, ale także kwartały koncentracji biedy, ubóstwa i innych patologii społecznych z drugiej strony (Grotowska-Leder, 2001; Warzywoda-Kruszyńska, 2001). Tutaj swoje siedziby ma wiele urzędów, instytucji i przedsiębiorstw o znaczeniu ogólnomiejskim, a nawet wojewódzkim i krajowym. Dominuje na tym obszarze zabudowa śródmiejska, która cechuje się bardzo zróżnicowanym standardem mieszkań: od w pełni wyposażonych, luksusowych lokali, po budynki substan-

¹ System Informacji Miejskiej wprowadzono uchwałą Rady Miejskiej w Łodzi w 2005 r. (<http://bip.uml.lodz.pl/index.php?str=83&id=17252>). Wraz z tym Systemem wprowadzono podział miasta na 56 obszarów SIM.

dardowe, z których należałoby jak najszybciej wyprowadzić mieszkańców (Dzieciuchowicz 2011). Wyższe kondygnacje przeważnie pełnią funkcje mieszkaniową, natomiast na parterze najczęściej funkcjonują usługi o różnej skali oddziaływania. Za względu na znaczne rozmiary, Centrum podzielono wzdłuż al. A. Mickiewicza i al. J. Piłsudskiego na dwa obszary badań: Centrum-Północ i Centrum-Południe. Podział ten wynika również z różnego charakteru tych dwóch części Centrum. Północny fragment ul. Piotrkowskiej przekształcony jest w deptak (o ograniczonym ruchu pojazdów), a skoncentrowane na tym fragmencie działania Fundacji Ulicy Piotrkowskiej mają doprowadzić do przywrócenia tej ulicy dawnej świetności jako wizytówki i salonu miasta. W części północnej występuje na większości obszaru zwarta zabudowa XIX-wiecznych kamienic. W części południowej natomiast ul. Piotrkowska pełni normalne funkcje komunikacyjne, a okoliczne obszary są w większym stopniu zdeorganizowane przestrzennie: tereny mieszkaniowe przenikają się z obszarami składowymi, przemysłowymi czy ugorami miejskimi. Teza o istniejących dysproporcjach zjawisk społecznych między północną i południową częścią Centrum zostanie zweryfikowana w dalszej części tego opracowania.



Ryc. 2.1. Obszary badań
Źródło: opracowanie własne

Obszar Centrum-Północ ma powierzchnię 198 ha i był zamieszkiwany przez 32 tys. mieszkańców. Miał on wśród badanych obszarów zdecydowanie największą gęstość zaludnienia – 16,2 tys. osób na km². Centrum-Północ wyróżniało się także cechami demograficznymi mieszkańców, gdyż kobiety stanowiły tutaj tylko 54% osób (czyli nieco mniej niż ogólnie w Łodzi), a wskaźnik feminizacji przyjął najniższą wartość – 118 kobiet na 100 mężczyzn – wśród uwzględnionych w badaniu obszarów. Na tym obszarze największy był także udział mieszkańców w wieku do 19 lat (20%) oraz w wieku produkcyjnym (66%), a co za tym idzie najmniej było tutaj mieszkańców w wieku poprodukcyjnym (tylko 13%, wobec 15,6% w skali całego miasta).

Centrum-Południe ma odmienne charakterystyki ludnościowe niż północny obszar Centrum. Na obszarze 138 ha mieszkało ok. 12,5 tys. osób, co przekłada się na znacznie niższą gęstość zaludnienia (9 tys. osób na km²; aczkolwiek było to i tak znacznie więcej niż ogólnie w Łodzi – 2,5 tys. osób na km²). Mniej było tutaj osób należących do najmłodszej grupy wiekowej (16%), a więcej osób najstarszych (19%). Struktura płci – 55% mieszkańców to kobiety – zbliżona była do wartości przeciętnej dla całego miasta.

Na obszarze Karolewa², który ma powierzchnię 153 ha, dominuje funkcja mieszkaniowa. Znajdują się tu głównie tereny o przewadze zabudowy wielorodzinnej. Zabudowa ta pochodzi z drugiej połowy lat 60. i jest silnie zróżnicowana pod względem liczby kondygnacji i liczby lokali mieszkalnych. Dla Karolewa charakterystyczne jest duże zagęszczenie podobnych do siebie, zubożonych plastycznie budynków, wznoszonych metodą wielkopłytową. Same mieszkania są co prawda wyposażone w podstawowe instalacje, ale mają stosunkowo małą przeciętną powierzchnię użytkową. Niewielki teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej (3,6 ha) znajduje się w zachodniej części osiedla, wzdłuż ul. J. Kozińskiego. Natomiast znaczna części powierzchni we wschodniej części Karolewa zajęta jest przez tereny kolejowe (związane z pobliskim dworcem Łódź-Kaliska), z uwieczoną wewnątrz funkcją przemysłowo-usługową (*Studium uwarunkowań...* 2010). Na obszarze Karolewa zamieszkiwało prawie 13 tys. mieszkańców (niewiele więcej niż w Centrum-Południe), a gęstość zaludnienia wynosiła ponad 8,3 tys. osób na km². W odróżnieniu od Centrum to obszar silniej sfeminizowany (kobiety stanowiły 57% mieszkańców) oraz o prawie dwukrotnie większym udziale ludności w wieku poprodukcyjnym (34%). Bardzo mało mieszkało tutaj dzieci i młodzieży, ich udział w populacji obszaru wynosił tylko 13%.

² Współczesny obszar SIM położony jest na terenie dawnej podłódzkiej osady o tej samej nazwie. Jej wschodnia część została przyłączona do miasta w 1906 r., pozostała – dopiero po II wojnie światowej.

Obszar Radiostacji³, o powierzchni 166 ha, znajduje się w najbardziej na wschód wysuniętej części Śródmieścia. W południowej części tego obszaru znajdują się tereny o przewadze zabudowy mieszkaniowej jedno rodzinnej, na północy zaś tereny o przewadze zabudowy wielorodzinnej. Między tymi terenami mieszkaniowymi znajduje się strefa z dominującą funkcją usług o charakterze metropolitalnym (m. in. szpital im. Norberta Barlickiego, akademiki i budynki Uniwersytetu Łódzkiego i Uniwersytetu Medycznego, obiekty sportowe AZS) z wtrąceniami zabudowy czynszowej i modernistycznymi willami przy ul. G. Narutowicza. Zagospodarowanie obszaru Radiostacji uzupełnia jeszcze niewielki park im. J. Matejki (pow. 2,5 ha) oraz duży kompleks ogródków działkowych w północno-wschodniej części obszaru (*Studium uwarunkowań...*, 2010). Generalnie warunki mieszkaniowe na obszarze Radiostacji bardzo pozytywnie wyróżniają się w skali całego miasta (Dzieciuchowicz 2011), a szczególnie jego południowa część należy do najbardziej preferowanych przez łódzian miejsc do zamieszkania (Mordwa 2003). W 2009 r. obszar ten zamieszkały był przez niecałe 6,5 tys. mieszkańców, co dawało ponad 3,9 tys. osób na km² (zatem o ponad połowę więcej niż w całym mieście). Wśród uwzględnionych w badaniu obszarów Radiostacja wyróżniała się najwyższym odsetkiem kobiet (58%, wsp. feminizacji wynosił tutaj aż 137, wobec 120 dla całej Łodzi) oraz najwyższym udziałem osób w wieku poprodukcyjnym – 34%. Jednocześnie mieszkano tutaj najmniej osób w wieku do 19 lat (13%).

Od północy z Radiostacją sąsiadują Doły (położone na obszarze dawnej podłódzkiej wsi Doły), które mają powierzchnię 210 ha. Łódzianie zapewne najczęściej ten obszar kojarzą z położonym tutaj kompleksem cmentarzy różnych wyznań. Zlokalizowane są one w środkowej części obszaru i stanowią 21% jego powierzchni. Na zachód od cmentarzy znajduje się niewielki teren usług o charakterze metropolitalnym (Akademia Sztuk Pięknych im. W. Strzemińskiego), natomiast po ich stronie wschodniej położony jest teren o przewadze zabudowy mieszkaniowej – jednorodzinnej. Tereny położone jeszcze bardziej na wschód pełnią funkcje przemysłowo-usługowe (m.in. Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego oraz areszt śledczy). W zachodniej części Dołów (na północ od ul. Wojska Polskiego) znajduje się drugi teren z przeważającą zabudową mieszkaniową. Jest to teren wielorodzinnej zabudowy blokowej z lat 50. XX w. (*Studium uwarunkowań...* 2010). Generalnie obszar ten robi wrażenie nieuporządkowanego, bez wyrazu (poza funkcją cmentarną), niejednorodnego

³ Nazwa tego obszaru pochodzi od nazwy osiedla (osiedle z kolei nazwano z powodu zlokalizowanej nieopodal rozgłośni radiowej), które zajmuje tylko mniejszą, południową część tego obszaru.

pod względem pełnionych funkcji, o chaotycznym ich rozmieszczeniu. Doły są najslabiej zaludnionym obszarem spośród uwzględnionych w badaniu – 4,3 tys. mieszkańców, czyli nieco ponad 2 tys. osób na km² (mniej niż przeciętnie w Łodzi). Społeczność Dołów była wyraźnie sfeminizowana (131 kobiet przypadało na 100 mężczyzn). W strukturze wieku, podobnie jak na obszarze Radiostacji, wyraźnie zaznacza się znaczny udział osób w wieku poprodukcyjnym (32%), przy jednocześnie bardzo niskim udziale dzieci i młodzieży do lat 19 (14%).

Na podstawie powyższej charakterystyki można zatem uznać, że Karolew, Doły i Radiostacja (położone w bliskim sąsiedztwie Centrum) to obszary charakteryzujące się bardzo podobnymi strukturami wieku i płci mieszkańców, ale jednocześnie bardzo różniące się zagospodarowaniem przestrzeni.

2.3. Badania

Na potrzeby badań podstawowe informacje i dane pozyskano z różnych źródeł. Jednym z nich były dane przechowywane przez różne instytucje. Z Urzędu Miasta Łodzi pozyskano informacje o liczbie i strukturze mieszkańców badanych obszarów. Dane adresowe świadczeniobiorców pomocy społecznej udostępnione zostały przez Miejskie Ośrodki Pomocy Społecznej, właściwe dla obszarów dawnych dzielnic miasta. Z dwóch Powiatowych Urzędów Pracy otrzymano informacje o miejscach zamieszkania osób bezrobotnych, a z Wojewódzkiej Komendy Policji dane dotyczące zjawisk przestępczych w przestrzeni miasta. Natomiast uzyskanie opinii mieszkańców o natężeniu zjawisk patologicznych wymagało zorganizowania badań terenowych. Wywiady kwestionariuszowe na obszarach Centrum-Północ (160 wywiadów), Centrum-Południe (150) i Karolew (150), przeprowadzono w okresie październik–listopad 2011 r., a na obszarach Radiostacji (130) i Dołów (120) w październiku i listopadzie 2012 r. Razem uzyskano opinie od 710 przypadkowo spotkanych, dorosłych respondentów, dobranych w sposób celowo-losowy, według ich zamieszkania. Kwestionariusz wywiadu obejmował zróżnicowaną problematykę, dalej przedstawione wyniki stanowią zaledwie część danych, zogniskowaną na tematyce tego opracowania.

Wśród badanych było 412 kobiet (58%) i 298 mężczyzn; wyraźnie większy udział kobiet zanotowano na Dołach (61,7%), a najniższy w Centrum-Północy (55,3%). Mediana wieku wyniosła 39 lat (przeciętnie najmłodsi byli respondenci z Centrum-Południa [36,5] i Centrum-Północy [37,5], a najstarsi z Radiostacji [43] – co koreluje z przedstawioną strukturą wieku badanych obszarów). Poszczególne grupy wiekowe były mniej

więcej tak samo liczne. Niewiele więcej osób było w wieku 30-50 lat (34,1%), a mniej jeszcze osób najstarszych (pow. 50 lat) – 32,3%.

Ankietowani byli osobami nieco lepiej wykształconymi niż przeciętni łożdżanie, co wynika także ze znanej w badaniach społecznych wyższej skłonności lepiej wykształconych osób i kobiet do brania udziału w tego typu badaniach. W prezentowanych badaniach 29% respondentów zadeklarowało wykształcenie wyższe (19,4% wyższe magisterskie i 9,6% wyższe licencjackie), 39,1% wykształcenie średnie, a tylko 11,5% wykształcenie podstawowe, niepełne podstawowe lub brak wykształcenia. Wśród ankietowanych znacznie lepiej wykształceni byli mieszkańcy Radiostacji, gdyż aż 40% z nich posiadało wykształcenie wyższe. Natomiast w Centrum-Północ i na Dołach udział najlepiej wykształconych był najniższy – odpowiednio 22,6 i 25,6%.

Przed rozpoczęciem badań uznano, że także długość okresu zamieszkania respondentów na badanym obszarze może istotnie różnicować wyrażane opinie. 27,3% badanych osób wychowywało się na jednym z pięciu wybranych obszarów od urodzenia, a dalsze 33,5% mieszkało tam co najmniej od 10 lat – wydaje się, że te dwie grupy badanych szczególnie dobrze znają zamieszkiwane obszary. W przypadku obu obszarów wchodzących w skład Centrum okazało się, że największą część grupy respondentów stanowią osoby tutaj urodzone. Stanowiły one 35,3% badanych w części północnej i 30% na w obszarze południowym, podczas gdy w Radiostacji takich osób było tylko 18,5%. Badane obszary zamieszkiwało od ponad 10 lat 39,3% respondentów z Karolewa i 35% z Centrum-Południa. Po połączeniu obydwu grup o najdłuższym stażu zamieszkiwania okazało się, że w dwóch obszarach Centrum i na Karolewie stanowią one ok. 2/3 tamtejszych respondentów, a w Radiostacji i na Dołach jest ich co najmniej połowa. Najwięcej osób z najkrótszym obszarem zamieszkiwania (do 5 lat) zbadano z obszaru Radiostacji (32,3%) i Dołów (30,8%).

Ważną cechą w badaniach prowadzonych przez autora opracowania, a dotyczących przestępczości, poczucia zagrożenia lub zjawiska wiktyimizacji, wpływającą na wyrażane przez respondentów poglądy były preferencje polityczne (uwzględniano wyniki wyborów prezydenckich lub parlamentarnych do sejmu). Dlatego w formularzu przeprowadzonego wywiadu znalazło się pytanie o partię, na którą respondent głosował w ostatnich wyborach do Sejmu RP (odbyły się 9 października 2011 r.). Odpowiedzi o tym, na którą partię oddano głos udzieliło 57,7% badanych (38,7% stwierdziło, że nie brało udziału w tych wyborach, a pozostali udzielili błędnych odpowiedzi), co było zbieżne z zarejestrowaną w tych

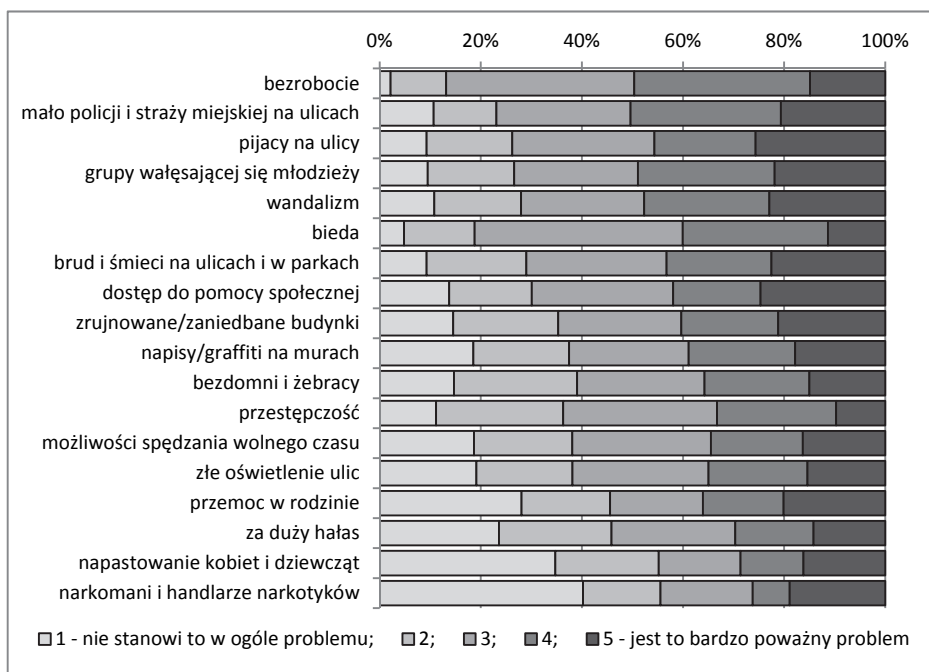
wyborach frekwencją wyborczą w Łodzi (56,3%)⁴. Uzyskane od respondentów odpowiedzi różnią się od oficjalnych wyników podanych przez PKW. Wśród badanych osób, będących mieszkańcami wybranych obszarów w Łodzi, więcej było zwolenników PIS – 36,6% (wobec 23,9% według oficjalnych wyników PKW), PJN – 2,7% (1,6%) i PSL – 3,9% (1,6%). Mniejszą reprezentację wśród respondentów miały natomiast: PO – 42,2% (49,1%), SLD – 5,9% (9,9%), RP – 7,6% (11,1%) oraz PPP i NP. Uwzględniając deklaracje polityczne badanych osób w odniesieniu do dwóch zwycięskich partii można zauważyć, że PIS miał najwięcej zwolenników na Dołach (47,5%) i w Centrum-Północ (41,9%), a najmniej w Centrum-Południe (25,3%). Najwięcej zwolenników PO odnotowano z obszaru Centrum-Południe (52,7%), a najmniej z Centrum-Północ (36%) – co potwierdza społeczny wymiar dysproporcji między obiema częściami Centrum.

2.4. Ocena zagrożeń wybranymi problemami społecznymi i przestrzennymi

Oceniając wagę problemów występujących na zamieszkiwanym obszarze (na podstawie przedłożonego spisu tych problemów) respondenci wybierali rangi od 1 (co oznaczało, że *nie stanowi to w ogóle problemu*) do 5 (*jest to bardzo poważny problem*). Strukturę odpowiedzi dla wszystkich ankietowanych przedstawiono na ryc. 2.2. Poszczególne problemy uporządkowano nadając im hierarchię, którą ustalono na podstawie różnicy między sumą rang 4 i 5 (czyli odpowiedzi oceniających dany problem jako ważny lub bardzo ważny) oraz rang 1 i 2 (określających problem jako mały bądź nieistotny). W efekcie tego zabiegu okazało się, że najważniejsze problemy na obszarach badań stanowiły: *bezrobocie* (poważny i bardzo poważny problem dla 50% respondentów), *za mało policji i straży miejskiej na ulicach* (50%), *pijacy na ulicy* (46%), *grupy wałęsającej się młodzieży* (49%) oraz *wandalizm* (48%). Na ryc. 2.2 do pozycji *napisy/graffiti na murach*, przeważają opinie o dokuczliwości danego problemu – poniżej znajdują się problemy, które ocenione zostały przez większość jako nieistotne lub mało istotne. Okazało się, że ogół respondentów w większości nie zauważał istnienia w swojej okolicy takich problemów jak: *narkomani i handlarze narkotyków* (choć był to poważny i bardzo poważny problem dla 26% respondentów), *napastowanie kobiet i dziewcząt* (29%), *za duży hałas* (30%), *przemoc w rodzinie* (36%), *złe oświetlenie ulic* (35%).

⁴ Wyniki wyborów podano według informacji zawartych na stronie Państwowej Komisji Wyborczej: <http://wybory2011.pkw.gov.pl> – dostęp: 23.10.2013

Spośród uwzględnionych w badaniach cech respondentów płeć bardzo często istotnie wpływała na wyrażane opinie. Okazało się, że za każdym razem to kobiety częściej dostrzegały dotkliwość różnych problemów. Płeć istotnie różnicowała postrzeganie następujących problemów⁵: *mało policji i straży miejskiej na ulicach* (udział kobiet, które uważały ten problem za ważny lub bardzo ważny wyniósł 55%), *pijacy na ulicy* (52%), *grupy wałęsającej się młodzieży* (56%), *bieda* (45%), *brud i śmieci na ulicach i w parkach* (47%), *dostęp do pomocy społecznej* (49%). Jak widać kobiety miały większe obawy związane z problemami związanymi z zagrożeniami ulicznymi oraz funkcjonowaniem instytucji miejskich.



Rys. 2. Ogólny poziom zagrożeń we wszystkich badanych obszarach

Źródło: opracowanie własne

Zmienną, która wywarła wpływ na ocenę aż ośmiu problemów był wiek respondentów. Za każdym razem osoby w wieku powyżej 50 lat częściej

⁵ Ocenę istotności wpływu poszczególnych cech respondentów na wyrażane opinie każdorazowo badano za pomocą testu χ^2 (za istotne przyjęto wyniki przy $p < 0,05$). Tylko w przypadku czterech ocenianych problemów nie zidentyfikowano istotnego wpływu cech respondentów na ich ocenę. Do tych problemów należały: *zrujnowane/zaniedbane budynki*, *przemoc w rodzinie*, *napastowanie kobiet i dziewcząt*, *narkomani i handlarze narkotyków*, a więc poza jednym – problemy związane z zagrożeniem przemocą.

uznawały dany problem za bardziej ważki w ich otoczeniu. Było tak w przypadku oceny takich problemów jak: *bezrobocie* (udział osób z najstarszej grupy wiekowej, które uważały ten problem za ważny lub bardzo ważny wyniósł 56%), *mało policji i straży miejskiej na ulicach* (61%), *grupy wałęsającej się młodzieży* (60%), *bieda* (51%), *brud i śmieci na ulicach i w parkach* (45%), *napisy/graffiti na murach* (51%), *przestępczość* (41%), *czy za duży hałas* (37%). Starsze osoby przywiązują zatem duże znaczenie do takich kwestii jak poziom zagrożeń ulicznych, funkcjonowanie instytucji miejskich, a także zaniepokojeni są oni stanem (kondycją) zamieszkiwanego obszaru.

Ważną cechą respondentów wpływającą na wyrażane przez nich oceny okazało się wykształcenie. W tym przypadku zawsze osoby posiadające wykształcenie poniżej średniego dostrzegały wagę otaczających ich problemów. Częściej zwracały one uwagę na takie kwestie jak: *pijacy na ulicy* (udział osób najślabiej wykształconych, które uważały ten problem za ważny lub bardzo ważny wyniósł 52%), *grupy wałęsającej się młodzieży* (58%), *wandalizm* (57%), *brud i śmieci na ulicach i w parkach* (49%), *dostęp do pomocy społecznej* (51%), *bezdomni i żebracy* (45%), *złe oświetlenie ulic* (44%). W przypadku wielu z tych problemów wydawać się mogło, że to osoby z wyższym wykształceniem powinny częściej odczuwać ich dotkliwość. W badanej grupie respondentów prawidłowość ta okazała się jednak inna. To słabiej wykształceni (podobnie jak osoby starsze) przejmowali się takimi kwestiami, jak poziom zagrożeń ulicznych, funkcjonowanie instytucji miejskich, a także zaniepokojeni byli stanem technicznym zamieszkiwanego obszaru.

Okres zamieszkiwania obszaru badań okazał się istotną zmienną różnicującą ocenę *możliwości spędzania wolnego czasu*. Powaga tego problemu wzrasta wraz ze stażem mieszkaniowym na danym obszarze (najczęściej na dużą lub bardzo dużą wagę tego problemu zwracały osoby zamieszkujące w danym miejscu od urodzenia – 43%). Preferencje polityczne ankietowanych okazały się istotne tylko podczas oceny *stanu oświetlenia ulic*. Ten problem w największej mierze był istotny dla zwolenników PiS (42%) i SLD (32%).

Najważniejszą jednak zmienną wpływającą na oceny problemów było miejsce zamieszkania respondentów. Mieszkańcy poszczególnych obszarów badawczych bardzo różnie oceniali dotkliwość problemów występujących w otaczającej ich przestrzeni⁶. Analiza poszczególnych rodzajów

⁶ Miejsce zamieszkania respondentów nie różnicowało tylko opinii związanych z postrzeganiem biedy jako ważnego problemu ($\chi^2 = 24,644$, $df = 16$, $p = 0,76$). W pozostałych przypadkach była to niezwykle istotna zmienna. Poza przypadkiem

problemów doprowadziła do wniosku, że przede wszystkim obszar Centrum-Północ jest szczególnie dotknięty wysokim natężeniem różnych problemów. Jest to obszar, gdzie stwierdzono największą istotność aż 13 z 18 przedstawionych w kwestionariuszu problemów. Były to: *zrujnowane/zaniedbane budynki, napisy/graffiti na murach, mało policji i straży miejskiej na ulicach, grupy wałęsającej się młodzieży, bezdomni i żebracy, wandalizm, napastowanie kobiet i dziewcząt, pijacy na ulicy, przemoc w rodzinie, za duży hałas, narkomani i handlarze narkotyków, dostęp do pomocy społecznej, brud i śmieci na ulicach i w parkach*. Ponadto, w przypadku czterech problemów, obszar ten znalazł się na drugim miejscu wśród najbardziej zagrożonych. Tak złej ocenie poddane zostały: *bezrobocie, przestępczość, złe oświetlenie ulic oraz możliwości spędzania wolnego czasu*. Przedstawione do oceny problemy w południowej części Centrum rzadziej traktowane były jako ważne lub bardzo ważne – w ośmiu przypadkach ocena respondentów usytuowała ten obszar na drugim miejscu. Ważnymi tutejszymi problemami były: *zrujnowane/zaniedbane budynki, grupy wałęsającej się młodzieży, wandalizm, przemoc w rodzinie, za duży hałas, narkomani i handlarze narkotyków, dostęp do pomocy społecznej, brud i śmieci na ulicach i w parkach*. A zatem obszar ten wyraźnie odróżniał się od swojego sąsiada.

Drugim najgorzej ocenianym przez swoich mieszkańców obszarem były Doły. Najwięcej było tutaj mieszkańców mających najbardziej krytyczny osąd w takich kwestiach jak: *bezrobocie, przestępczość, złe oświetlenie ulic, możliwości spędzania wolnego czasu*. Ponadto na podstawie opinii respondentów aż pięć problemów z tego obszaru znalazło się na drugim miejscu pod względem ogólnej dokuczliwości.

Najmniejszy udział respondentów uznających występujące na danym obszarze problemy za istotne stwierdzono w Radiostacji. W porównaniu z respondentami z innych obszarów miejscowi ankietowani najłagodniej ocenili natężenie aż 11 problemów. W pozostałych siedmiu przypadkach uczynili tak mieszkańcy Karolewa – chociaż oni akurat byli ponadto najbardziej ze wszystkich respondentów krytyczni w ocenie *biedy* (najczęściej uznawana za bardzo poważny problem na tym właśnie obszarze) i *bezrobocia* (drugie miejsce za mieszkańcami Dołów w ocenie wagi tego problemu).

Respondenci z badanych obszarów różnili się w ocenie występowania poszczególnych problemów. Różnice polegają nie tylko na hierarchii ich ważności, ale także na wskazywaniu parokrotnie zupełnie innych problemów. Hierarchia pięciu najważniejszych specyficzna jest w poszczególnych badanych obszarach, jest także różna od hierarchii problemów otrzymanej

oceny *grup wałęsającej się młodzieży* ($\chi^2 = 27,276$, $df = 16$, $p = 0,039$), poziomy istotności były równe (dwa razy) lub poniżej poziomu 0,001.

na podstawie opinii ogółu respondentów (tab. 2.1). Na przykład, zupełnie inne problemy w opinii mieszkańców dotyczą obszaru Centrum-Północ. Wskazują oni w większości na problemy związane z charakterystykami higienicznymi i stanem technicznym zamieszkiwanego miejsca (*wandalizm, brud, zaniedbane budynki*) oraz problemy społeczne związane z obecnością osób nietrzeźwych i *wałęsającej się młodzieży* w przestrzeni publicznej. Mieszkańcy południowej części Centrum za jedno z najważniejszych problemów również uznali *brud i śmieci na ulicach i w parkach* oraz *wandalizm*. Charakterystyczne dla opinii wyrażonych przez mieszkańców Dołów jest zwrócenie uwagi na *złe oświetlenie ulic*. Respondenci z Karolewa i Radiostacji podnieśli rangę dwóch innych problemów dotyczących ich obszarów, które związane są ogólnie z *biedą* oraz *dostępem do uzyskania pomocy społecznej*.

Tabela 2.1

Hierarchia problemów występujących na badanych obszarach

Ogółem	Centrum-Północ	Centrum-Południe	Doły	Karolew	Radiostacja
bezrobocie	pijacy	brud	pijacy	bezrobocie	bezrobocie
mało policji	wandalizm	bezrobocie	bezrobocie	bieda	mało policji
pijacy	brud	wandalizm	mało policji	młodzież	bieda
młodzież	zaniedbane	pijacy	oświetlenie	mało policji	młodzież
wandalizm	młodzież	młodzież	pomoc	pomoc	pomoc

Uwaga: rozwinięcie terminów występujących w tabeli: 'mało policji' – mało policji i straży miejskiej na ulicach; 'pijacy' – pijacy na ulicy; 'młodzież' – grupy wałęsającej się młodzieży; 'brud' – brud i śmieci na ulicach i w parkach; 'zaniedbane' – zrujnowane/zaniedbane budynki; 'oświetlenie' – złe oświetlenie ulic; 'pomoc' – dostęp do pomocy społecznej.

Źródło: badania własne.

2.5. Bieda, bezrobocie i przestępczość w badanych osiedlach miasta

Opinie wyrażone przez respondentów na temat obecności poszczególnych problemów obecnych na zamieszkiwanych przez nich obszarach postanowiono skonfrontować z oficjalnymi danymi, zbieranymi przez różne instytucje, dotyczącymi biedy, bezrobocia i przestępczości. W szczególności bieda i bezrobocie (obok niepełnosprawności, przewlekłe choroby, uzależnień, samotności, bezdomności) traktowane są w wielu badaniach nad wykluczeniem społecznym jako główne bariery uniemożliwiające pełne uczestniczenie w życiu społecznym. Im też poświęcano najwięcej uwagi i przyjmowano, że przeciwdziałanie bezrobociu oraz biedzie stanowić powinno zasadniczy cel polityki reintegracji społecznej – także odsuwający te grupy ludzi od działań przestępczych. Na mapach (ryc. 2.3, 2.4, 2.5), przedstawiono dane adresowe dotyczące rozmieszczenia tych trzech

wybranych zjawisk patologicznych. Były to miejsca zamieszkania bezrobotnych, świadczeniobiorców pomocy społecznej (jako miernik biedy), a także miejsca w których policja zarejestrowała zdarzenia policyjne. Oprócz przedstawienia lokalizacji tych zjawisk w przestrzeni badanych obszarów Łodzi, opracowano dla nich tzw. *hot spoty*, czy miejsca, w których koncentrują się poszczególne zjawiska⁷.

2.5.1. Świadczeniobiorcy pomocy społecznej

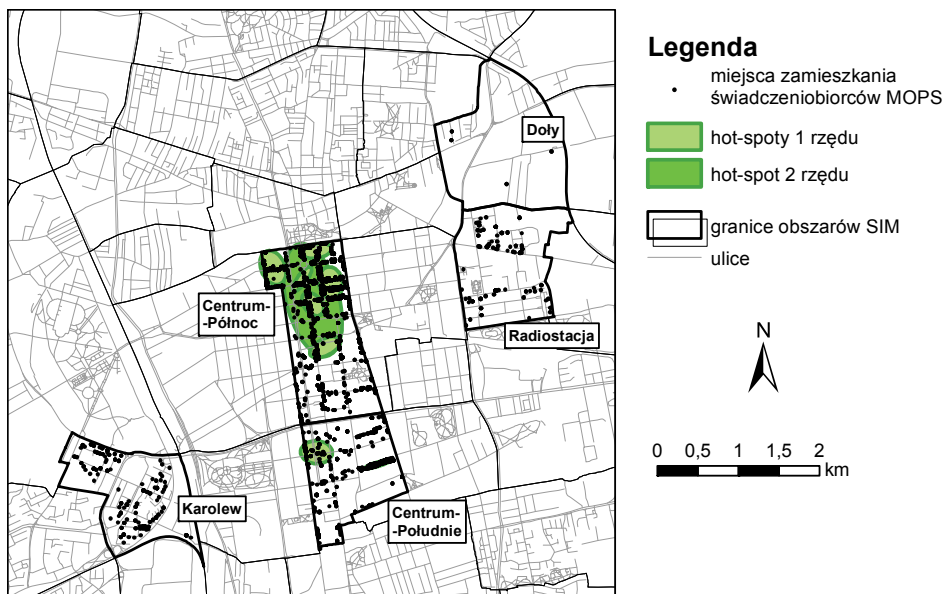
Pomoc społeczna jest instytucją, której zadaniem jest wspieranie osób i ich rodzin w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia ich niezbędnych potrzeb oraz umożliwienia im życia w odpowiednich i godnych warunkach. Pomoc społeczna pomaga swoim beneficjentom przezwyciężyć trudne sytuacje życiowe, w których się znaleźli, a którym nie są w stanie samodzielnie podołać. Celem tej pomocy jest doprowadzenie do życiowego usamodzielnienia świadczeniobiorców bądź do zintegrowania ich ze środowiskiem. Niestety, jak się okazało na podstawie danych udostępnionych dla lat 2006–2010 przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, w Łodzi pomoc ta kierowana jest ciągle do tych samych osób – pod te same adresy zamieszkania⁸. Świadczyć to może o długotrwałym pozostawaniu w biedzie wielu osób oraz o małej skuteczności udzielanej pomocy świadczeniobiorców z ich trudnej sytuacji.

W pięciu badanych obszarach w Łodzi mieszkało w 2010 r. prawie 3,7 tys. świadczeniobiorców pomocy społecznej, z czego 2,5 tys. osób pochodziło z północnej części Centrum. Przestrzennie osoby te były bardzo wyraźnie skoncentrowane na obszarze Centrum na północ od ul. S. Moniuszki. Zidentyfikowano bowiem tutaj aż sześć *hot spotów*, miejsc w których koncentruje się łódzka bieda i ubóstwo (ryc. 2.3). Miejsca te wchodziły w skład *hot spotu* II rzędu. Ma on powierzchnię 72,5 ha i groma-

⁷ Wykorzystano w tym celu grupowanie hierarchiczne bazujące na technice najbliższego sąsiada (*nearest neighbor hierarchical spatial clustering – NNH*), które było możliwe do opracowania w programie *CrimeStat III*. Zaletą zastosowanej techniki hierarchicznej jest praca na danych adresowych (*point pattern data*), która daje możliwość zidentyfikowania *hot spotów* zarówno pierwszego, jak i drugiego rzędu, czyli podejmowania działań na poziomie taktycznym jak i strategicznym. Zastosowana procedura prowadzi o uzyskania najbardziej skoncentrowanych klastrów, w porównaniu z innymi procedurami prowadzącymi do otrzymania *hot spotów* (Eck i in. 2005; Smith, Bruce 2008).

⁸ W Łodzi do najczęściej udzielanych form świadczeń należą różnego rodzaju zasiłki (głównie okresowe pieniężne, ale także stałe bądź celowe), składki na ubezpieczenia zdrowotne i społeczne, posiłki, a także usługi zdrowotno-opiekuńcze (Statystyka Łodzi 2012 – <http://www.stat.gov.pl> – dostęp 2.02.2014)

dził na niej aż 1,4 tys. osób, które pobierały świadczenia z MOPS. Najważniejszymi przyczynami (oczywiście po spełnieniu kryterium biedy, czyli odpowiednio niskiej kwoty dochodu), według których osobom i ich rodzinom na tym obszarze przyznano pomoc były: bezrobocie (85% świadczeniobiorców), długotrwała lub ciężka choroba (44%), bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzeniu gospodarstwa domowego w rodzinach niepełnych (36%), niepełnosprawność (30%) oraz potrzeba ochrony macierzyństwa lub wielodzietności (15%)⁹.



Ryc. 2.3. Świadczeniobiorcy MOPS w przestrzeni badanych obszarów w 2010 r.

Źródło: opracowanie własne

Pozostałe obszary zamieszkiwało zdecydowanie mniej osób, do których kierowana była pomoc społeczna. W Centrum-Południe takich osób było 794, co jednak świadczy także o dużym natężeniu zjawiska, gdyż aż 64 świadczeniobiorców przypada tu na 1 tys. mieszkańców. Wyznaczono tutaj dwa *hot spoty* biedy – wzdłuż ul. E. Abramowskiego oraz w rejonie ulic Wólczańskiej, F. Żwirki i T. Kościuszki. Natomiast w Radiostacji beneficjentów pomocy MOPS było 170 (26 świadczeniobiorców na 1 tys. mieszkańców), na Karolewie 224 (18 świadczeniobiorców na 1 tys. mieszkańców), a na Dołach tylko 13 (3 świadczeniobiorców na 1 tys. mieszkańców). Jak widać, występowały znaczne różnice między badanymi obszarami. Okazuje się jednak, że hierarchia powodów, według których przy-

⁹ Odsetki nie sumują się, gdyż korzystający z pomocy mogli wskazywać wiele różnych dysfunkcji, a ponadto mogli oni korzystać z kilku różnych form pomocy.

znawane były świadczenia, jest bardzo podobna dla różnych obszarów. Na obszarze Centrum-Południe powodami, które podawali beneficjenci, świadczeń były: bezrobocie (87% świadczeniobiorców), długotrwała lub ciężka choroba (55%), bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzeniu gospodarstwa domowego w rodzinach niepełnych (32%), niepełnosprawność (13%), potrzeba ochrony macierzyństwa lub wielodzietności (13%) oraz bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzeniu gospodarstwa domowego w rodzinach wielodzietnych (13%).

2.5.2. Bezrobotni

Łódź to miasto, którego rozwój w sposób zasadniczy wiązał się z gwałtowną dziewiętnastowieczną industrializacją. Intensywność tego procesu wniosła nie tylko nowe elementy do układu przestrzennego miasta, ale także istotnie wpłynęło na ukształtowanie się struktury społecznej miasta (z liczebną przewagą robotników), co w konsekwencji ukształtowało organizację życia mieszkańców, podporządkowanej sferze pracy i produkcji. Utrata pracy i pozostawanie bez pracy w mieście postprzemysłowym, o ukształtowanym etosie pracy, powoduje niewątpliwie wiele problemów społecznych, wynikających nie tylko z pogorszenia się sytuacji ekonomicznej byłych pracowników i ich rodzin.

Nieznaczna większość spośród 33,7 tys. bezrobotnych osób w Łodzi byli to mężczyźni (50,4%). Na obszarach Centrum i Radiostacji struktura płci bezrobotnych była również wyrównana. Znaczne różnice występowały natomiast na Dołach (wyraźna przewaga kobiet – 55% udziału wśród bezrobotnych) i Karolewie (przewaga mężczyzn – 54%). W skali Łodzi odsetek bezrobotnych uprawnionych do pobierania zasiłku wynosił tylko 17%. W badanych obszarach udział tych osób był jeszcze niższy, co tylko pogłębia skalę problemów, jakie spotkały tę grupę ludzi, a także ich rodziny, pozbawieni są oni bowiem bieżących środków do życia (o ile pozostali członkowie rodzin także ich nie posiadają). Najbardziej dramatyczna sytuacja dotyczyła bezrobotnych z Dołów, gdzie tylko 4% osób z tej grupy były wypłacane zasiłki. W trudnym położeniu była także omawiana grupa osób z Karolewa (10% posiadało prawo do świadczeń), natomiast na pozostałych obszarach udział bezrobotnych mających prawo do otrzymywania zasiłków był tylko nieco niższy od wskaźnika ogólnołódzkiego i wynosił od 14% w Centrum-Północ do 16% w Radiostacji (tab. 2.2).

Tabela 2.2

Podstawowa charakterystyka osób bezrobotnych w Łodzi w 2010 r.

Nazwa obszaru	Liczba bezrobotnych		Płeć (w %)	
	ogółem	z prawem do zasiłku (w %)	K	M
Centrum-Północ	2608	14	51	49
Centrum-Południe	843	15	52	48
Doły	132	4	55	45
Karolew	349	10	46	54
Radiostacja	224	16	49	51

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PUP I i PUP II w Łodzi.

Łódzcy bezrobotni to grupa mająca określone charakterystyki (tab. 2.3). Znaczna ich część nie posiadała żadnych kwalifikacji zawodowych (w obu częściach Centrum tacy bezrobotni stanowili ponad połowę), nie posiadali doświadczenia zawodowego (znowu najgorzej pod tym względem było w Centrum), a na dodatek byli słabo wykształceni (w Centrum ponad 60% osób pozostających bez pracy nie miało nawet średniego wykształcenia). Jednakże okazuje się, że nie były to najważniejsze czynniki wpływające na długość okresu pozostawania bezrobotnym (istotne są także np. wiek, płeć, poprzednio wykonywany zawód, wysokość płac)¹⁰. Zdecydowanie najwyższy udział długotrwale bezrobotnych stwierdzono bowiem na Dołach i Karolewie (odpowiednio 70 i 62%, wobec wartości dla woj. łódzkiego wynoszącej 46%). Tylko w Radiostacji (36%) sytuacja w tym zakresie porównywalna była z najbardziej pozytywnie wyróżniającymi się obszarami w Polsce. W kontekście długotrwałego bezrobocia należy krytycznie jeszcze spojrzeć na odsetek bezrobotnych biorących udział w szkoleniach lub będących na stażach (tab. 2.3). Poziom zaangażowania bezrobotnych w podniesienie własnego doświadczenia lub nabycie nowych umiejętności był bardzo niski – na wyróżnienie zasługuje tylko 8-procentowy udział bezrobotnych z Radiostacji odbywających staże.

Wskaźniki obrazujące uwarunkowania bezrobocia są silnie skorelowane z wiekiem – najkorzystniejsze wartości obliczane są dla osób w wieku 30 - 45 lat. Natomiast najwyższe wartości tego wskaźnika odnoszą się do osób młodych oraz w wieku przedemerytalnym. Wśród bezrobotnych zamieszkujących Doły i Karolew tylko 8–9% to osoby, które nie przekro-

¹⁰ Długotrwale bezrobotni to osoby, które w ciągu ostatnich dwóch lat co najmniej 365 dni były zarejestrowane jako bezrobotne. Wiadomo, że część bezrobotnych, a szczególnie ci, którzy dawno nie pracowali, wcale nie jest gotowa do podjęcia pracy i nie wykazuje w tym kierunku żadnej aktywności. Sami bezrobotni nie mogą jednak odmówić podjęcia pracy bez poniesienia konsekwencji, czyli pozbawienia statusu osoby bezrobotnej (w konsekwencji osoba taka nie jest objęta np. ubezpieczeniem zdrowotnym).

czyły 25. roku życia. W pozostałych obszarach wskaźnik ten przekracza wartość obliczoną dla całej Łodzi (11%) i przyjmuje wartości od 13 do 15%. Także Karolew pozytywnie wyróżniał się, jeżeli weźmiemy pod uwagę pozostawanie bez pracy najstarszych osób w wieku produkcyjnym (28%). W pozostałych obszarach udział ten był wyższy (31–33%).

Tabela 2.3

Status osób bezrobotnych w Łodzi w 2010 r.

Nazwa obszaru	Status osób (w %)											
	Abs	Bez Dos w	Bez Kw	Bez Wy-ksz	Dług	Dz	Niep	Po-UrDz	Pow	Po-zbW oln	Staz	Szk
Centrum-Północ	15	19	55	68	44	13	12	7	31	3	3	0
Centrum-Południe	13	19	51	64	48	13	13	6	33	3	4	1
Doły	9	14	37	42	70	8	11	10	32	2	1	0
Karolew	8	12	35	41	62	7	10	6	28	1	0	0
Radiostacja	14	14	34	37	36	6	7	4	33	1	8	1

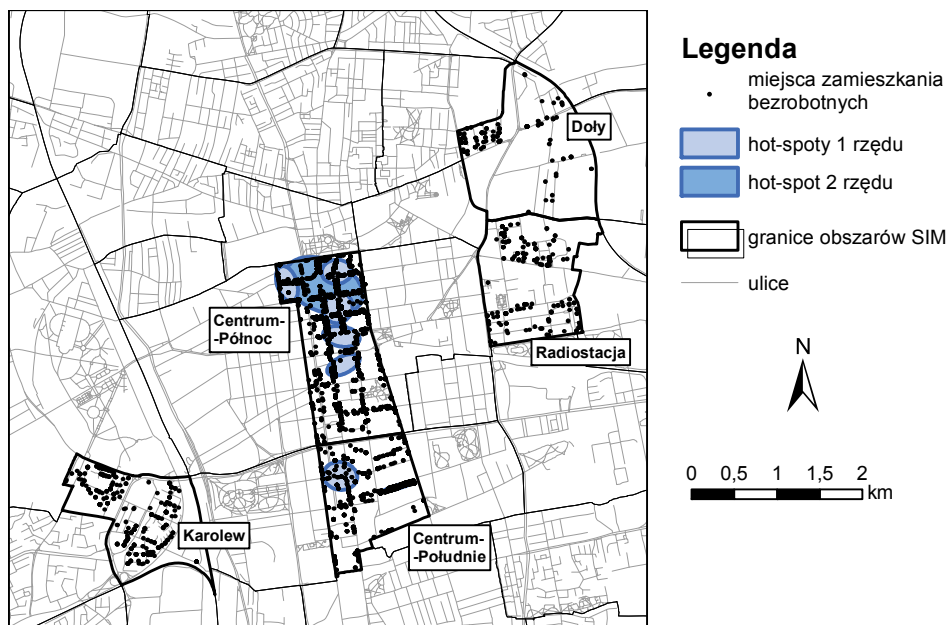
Uwaga: oryginalne oznaczenia statusu osób pochodzą z systemu rejestracji bezrobotnych Syriusz: Abs – bezrobotny do 25 roku życia; Dług – długotrwale bezrobotny; PoUrDz – kobieta po urodzeniu dziecka; Pow – bezrobotny powyżej 50. roku życia; BezKw – bezrobotny bez kwalifikacji zawodowych; BezDosw – bezrobotny bez doświadczenia zawodowego; BezWyksz – bezrobotny bez wykształcenia średniego; Dz – samotnie wychowujący dziecko do 18. roku życia; PozbWoln – po odbyciu kary pozbawienia wolności; Niep – bezrobotny niepełnosprawny; Szk – na szkoleniu; Staz – na stażu.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PUP I i PUP II w Łodzi.

Najmniej bezrobotnych w 2010 r. zamieszkiwało Radiostację i Doły. W przestrzeni tych obszarów wyróżnić można miejsca o większym zagęszczeniu miejsc zamieszkania bezrobotnych. Pokrywają się one z terenami o przeważającej zabudowie mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej w Radiostacji oraz zabudowy wielorodzinnej na Dołach. W miejscach tych nie zamieszkiwało jednak aż tak wiele osób pozostających bez pracy, aby uznać je za *hot spoty* bezrobocia. W Centrum i na Karolewie widoczne jest równomierne rozmieszczenie bezrobotnych w przestrzeni zamieszkiwanych obszarów. *Hot spoty* bezrobocia zidentyfikowano jednak tylko w Centrum – dwa w części południowej i pięć w części północnej. W Centrum-Południe wyznaczono najmniejszy obszarowo *hot spot*, który ograniczał się w praktyce do ul. Abramowskiego (mieszkało przy tej ulicy aż 220 bezrobotnych osób). Drugie w tej części miasta miejsce koncentracji mieszkań bezrobotnych (109 osób) znajdowało się w rejonie ulic Piotrkowskiej, T. Kościuszki i F. Żwirki (ryc. 2.4).

Wszystkie *hot spoty* z obszaru Centrum-Północ znajdowały się na północ od ulic A. Struga i J. Tuwima. Co więcej, na obszarze ograniczonym ulicami: Ogrodową, Północną, J. Kilińskiego, S. Jaracza, S. Więckowskiego, Wólcząską i Gdańską, trzy miejsca koncentracji osób bezrobotnych po-

krywały się z zasięgiem *hot spotu* o strategicznej sile oddziaływania (II stopnia). Znaczenie nasilenia problemów społecznych w tym *hot spocie* wynikało z zamieszkiwania na tym niewielkim obszarze ponad 1,6 tys. osób bezrobotnych (oraz członków ich rodzin).



Rys. 4. Bezrobotni w przestrzeni badanych obszarów

Źródło: opracowanie własne

2.5.3. Przestępczość

Pośród ponad 20 tys. zdarzeń policyjnych¹¹ zarejestrowanych w 2010 r. w Łodzi najwięcej wydarzyło się ich w centralnej strefie miasta – charakteryzującej się przeważającym śródmiejskim typem zabudowy. Strefa ta ma generalnie układ południkowy: zaznacza się od położonych w północnej części miasta Radogoszcza i Julianowa, przebiega przez Stare Bałuty, Stare Miasto oraz Centrum i na południu sięga po Chojny i Dąbrowę (posiadające zabudowę blokową). Ponadto duża liczba zdarzeń notowana była na osiedlach blokowych: Teofilów (na północnym zachodzie) oraz Widzew-

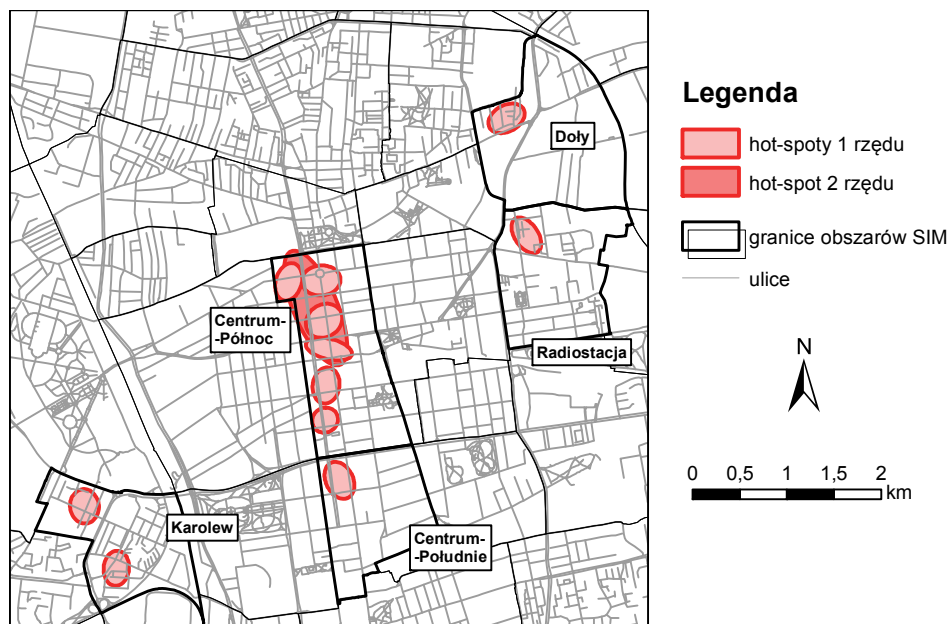
¹¹ Dane te pochodzą z rejestru KSIP i zostały udostępnione przez KWP w Łodzi. W rejestrze tym przechowywane są informacje o tzw. zdarzeniach policyjnych, czyli o czynach, które dopiero będą weryfikowane – niektóre z nich zostaną zakwalifikowane jako przestępstwa (Decyzja nr 167 Komendanta Głównego Policji z dnia 19 marca 2008 roku w sprawie funkcjonowania zestawu centralnych zbiorów informacji tworzących Krajowy System Informacyjny Policji – DzUrz KGP nr 10 z 2008 roku, poz. 57).

Wschód i Olechów (na wschodzie). Ogólne zagrożenia deliktami w mieście wynosiło 27,4 czynów na 1 tys. mieszkańców oraz 2,2 na 1 ha terenów mieszkaniowych. Uwzględnione w badaniu obszary koncentrowały aż 25% wszystkich zarejestrowanych w Łodzi zdarzeń. Najwięcej czynów popełniono w Centrum-Północ (ok. 2,9 tys.) oraz Centrum-Południe (ponad 1 tys.), natomiast na Dołach, Radiostacji i na Karolewie rejestrowało się wyraźnie mniej deliktów (odpowiednio: 291, 429 i 496 zdarzeń). We wszystkich badanych obszarach zagrożenie przestępczością było wyższe niż przeciętnie w Łodzi. Największe było w Centrum (w części północnej popełniono 91, a w części południowej 83 czyny na 1 tys. mieszkańców), wysokie na Dołach i Radiostacji (odpowiednio 68 i 66 czynów na 1 tys. mieszkańców), a na Karolewie wynosiło 39 czynów na 1 tys. mieszkańców.

Dysproporcje między badanymi obszarami dotyczące przestępczości wyrażają się nie tylko w liczbie i natężeniu zarejestrowanych zdarzeń policyjnych. Ujawniają się one także w strukturze deliktów (szerzej na ten temat: Mordwa, 2013). Najbardziej dotkliwymi (z racji powszechności) deliktami okazały się dwie kategorie przestępstw przeciwko mieniu: kradzieże i włamania. Ich udział wśród wszystkich czynów wynosił od 55 do 70%. O ile jednak w Centrum (Północnym – 44% i Południowym – 49%) częstsze były kradzieże (szczególnie powszechne były tutaj kradzieże kieszonkowe), to w pozostałych obszarach dominowały włamania (Doły i Radiostacja – po 27% wszystkich deliktów; Karolew – 33%). W grupie włamań około połowę wszystkich czynów stanowiły włamania do samochodów, których największy udział notowano na Radiostacji i Dołach. Spośród pozostałych czynów karalnych warte zauważenia są rozboje, które szczególnie często dotyczyły mieszkańców Centrum-Północy oraz uszkodzenia mienia, które były „popularne” na Karolewie (tutaj także mieszkańcom dokuczały stosunkowo częste kradzieże pojazdów). Zabójstwa i uszkodzenia ciała należą do rzadko popełnianych przestępstw. Ich znaczenie polega jednak na ciężarze gatunkowym czynu i szkodach jakie wyrządzają. Pod tym względem najgorzej było mieszkać w Centrum. Popołniono tutaj wszystkie cztery zabójstwa, z czego trzy w części północnej.

Pod względem lokalizacji przestępstw przestrzeń poszczególnych pięciu obszarów również nie były jednorodne. Zauważalne są miejsca, w których dokonywanych było szczególnie wiele deliktów (ryc. 4.5). Na 11 zidentyfikowanych *hot spotów* przestępczości, aż sześć znajdowało się na obszarze Centrum-Północ. Ich układ jest południkowy i nawiązuje do przebiegu ul. Piotrkowskiej i al. T. Kościuszki, charakteryzujących się XIX wieczną wielofunkcyjną handlowo-kamieniczną zabudową. Szczególnie zagrożony był teren ograniczony ulicami Gdańską i Wólcząską (na zachodzie), Ogrodową i Północną (na północy), Wschodnią (na wschodzie) oraz 6-go Sierpnia i R. Traugutta (na południu). Jest to obszar, który dla rozwią-

zania występujących tutaj zachowań patologicznych wymaga podjęcia strategicznych działań. Na pozostałych obszarach *hot spoty* przestępczości pokrywały się z terenami zdominowanymi przez zabudowę wielorodzinną – blokową. Charakterystyczne jest, że na terenach z przeważającą zabudową mieszkaniową jednorodzinną bądź na terenach o dominujących innych funkcjach (zieleń, usługi, produkcja, magazyny itd.), nie występowały miejsca koncentracji rejestrowanych zdarzeń policyjnych.



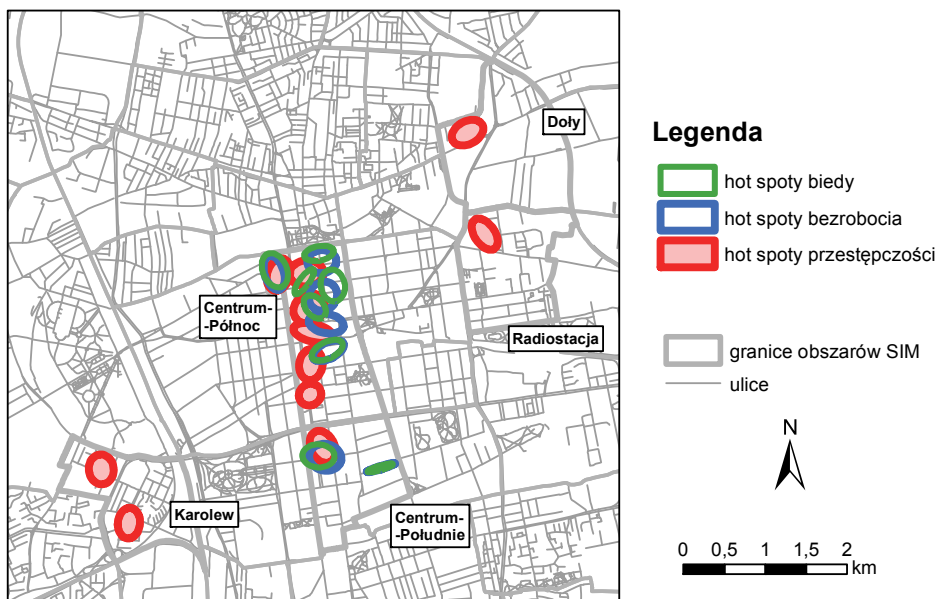
Ryc. 4.5. Zdarzenia policyjne w przestrzeni badanych obszarów

Źródło: opracowanie własne

2.6. Podsumowanie

W wielu miejscach tego opracowania podkreślano istotne dysproporcje wybranych problemów i patologii społecznych między obszarami badań, które tak wyselekcjonowano, aby odznaczały się różnymi typami przeważającej zabudowy i pełnionymi funkcjami oraz różnymi cechami społecznymi i demograficznymi mieszkańców. Generalnie w świetle danych pozyskanych z różnych instytucji najbardziej zagrożonym z badanych obszarów było Centrum-Północ. Doświadczane jest ono nie tylko znaczną liczbą osób bezrobotnych, świadczeniobiorców pomocy społecznej czy miejsc, w których zarejestrowano zdarzenia policyjne. Także nasilenie tych zjawisk patologicznych na tym obszarze było najwyższe. Jako drugi ważny obszar o istotnej obecności nieprzystosowań społecznych należy wskazać Centrum-Południe (choć o znacznie niższej ich liczbie i natężeniu).

W najlepszej sytuacji przeważnie znajdowały się obszary Dołów i Radiostacji. Badane obszary nie okazały się jednorodne pod względem rozmieszczenia analizowanych zjawisk – za pomocą technik GIS-owych udało się wyodrębnić miejsca ich ponadprzeciętnej koncentracji. W świetle prowadzonych badań nie jest uzasadnione poszukiwanie związków między przestępczością a miejscami zamieszkania osób bezrobotnych i świadczeniobiorców pomocy społecznej. Niewątpliwym faktem jest jednak współwystępowanie tych trzech patologii społecznych w niektórych miejscach w szczególnie dużym natężeniu (ryc. 2.6).



Rys. 6. Współwystępowanie miejsc koncentracji biedy, bezrobocia i przestępczości
Źródło: opracowanie własne

Obecność problemów i patologii społecznych na badanych obszarach jest zauważana przez ich mieszkańców. Istotność tych problemów i patologii podlegała ocenie w trakcie badań opinii respondentów. Napotkano w tej kwestii trzy różne sytuacje. Badani mieszkańcy obu części Centrum w większości przypadków zdają sobie sprawę ze znacznego nasilenia niekorzystnych zjawisk społecznych obecnych w otaczającej ich przestrzeni oraz potrafią poprawnie ocenić wagę i znaczenie tych zjawisk. Respondenci z Radiostacji, czyli jednego z obszarów najmniej zagrożonych patologiami, także poprawnie ocenili ich istotność jako raczej niską. Badane osoby z Dołów reprezentowały natomiast trzeci typ postawy. W swoich osądach przewartościowywały one wagę ocenianych zjawisk. Taka postawa, polegająca na niewłaściwej ocenie zagrożeń, jest szczególnie szkodliwa

dla osiągnięcia stanu równowagi i spokoju, prowadzi bowiem do pojawiania się niepotrzebnych lęków, napięć i stresów. To jest właśnie problem roli wiedzy społecznej – ludzie są bowiem racjonalni i logiczni zawsze w odniesieniu do wiedzy, którą posiadają. Jednak obserwator z zewnątrz może odnieść wrażenie, że nie można w każdym przypadku liczyć na to, że będą myśleli i działali logicznie. Niewłaściwa percepcja istniejących zagrożeń może zostać poprawiona poprzez działania informacyjne oraz pracę środowiskową powołanych do takich działań społecznych instytucji i organizacji.

W toku tego opracowania przedstawiono różnorodne analizy wielu zjawisk społecznych w ich przestrzennym kontekście. Powinny one zainteresować te władze lokalne, które są zobowiązane i mają instrumenty do prowadzenia odpowiedniej polityki i działań. To lokalne władze mają bowiem znaczny wpływ na funkcjonowanie infrastruktury społecznej (również opiekuńczo-zdrowotnej), politykę mieszkaniową, a także stan techniczny, higieniczny i estetyczny zarządzanych zasobów. Wyniki tych badań uwzględnione w procesie podejmowania decyzji mogą się przyczynić do zwiększenia skuteczności lokalnej polityki społecznej.

Zgodnie z przyjętą w 2013 r. uchwałą w sprawie *Strategii przestrzennego rozwoju Łodzi 2020+* na obszarze stanowiącym centrum miasta i obejmującym zabudowę historyczną, wyznaczona została Strefa Wielkomiejska¹². Jako jeden z głównych celów tej *Strategii* założono „Rozkwit centrum Miasta”. Rozkwit ten ma być związany m.in. z rewitalizacją Strefy Wielkomiejskiej oraz z tworzeniem dobrych publicznych przestrzeni. Rewitalizacja, przewidziana na lata 2014–2020, ma być przede wszystkim realizowana w części strefy położonej na północ od al. A. Mickiewicza i al. J. Piłsudskiego. Teren ten podzielono na 55 obszarów analitycznych. Dla niektórych z nich opracowywane jest osiem projektów rewitalizacji, które mają być realizowane w pierwszej kolejności. Projekty te przestrzennie mają objąć tereny we wschodniej (związanej z realizowanym projektem Nowego Centrum Łodzi) i północnej (okolice pl. Wolności i Manufaktury) części Centrum – obszaru SIM. Niestety tereny zidentyfikowane w tych badaniach jako problemowe (społecznie i przestrzennie) są większe niż obszary przewidywane do rewitalizacji. Trzeba pamiętać zatem, że po zrealizowaniu pierwszego etapu społecznej i technicznej odnowy miasta, tereny te będą bezpośrednio sąsiadowały, a nawet będą otoczone przez obszary o dużym natężeniu zjawisk patologii społecznych.

¹² Uchwała nr LV/1146/13 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 16 stycznia 2013 r. w sprawie *Strategii przestrzennego rozwoju Łodzi 2020+*.

LITERATURA

- Arystoteles, 1988, *Retoryka-Poetyka*, PWN, Warszawa.
- Bułat K., Czarniak P., Gorzelak A., Grabowski K., Iwański M., Jakubek P., Jodłowski J., Małek M., Młodawska-Mąsior S., Papierz A., Stożek M., 2010, *Kryminologia*, Oficyna Wolters Kluwer Polska, Warszawa.
- Chainey S., Ratcliffe J., 2005, *GIS and Crime Mapping*, John Wiley and Sons, Hoboken.
- Czapska J., 2008, *Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców Krakowa*, [w:] K. Krajewski (red.), *Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców wielkich miast*, Wyd. UJ, Kraków, s. 143–200.
- Czekaj K., 1993, *Mapy problemów społecznych jako narzędzie badawcze ekologii humanistycznej. Aspekty teoretyczne i empiryczne*, [w:] J. Wódz (red.), *Zagrożenia ekologiczne, warunki życia, wizje przyszłości*, Wyd. Śląsk, Katowice, s. 59–113.
- Czekaj K., 2012, *Socjologiczne mapy badawcze w miejskiej polityce społecznej. Od tradycji do współczesnych dobrych praktyk w rozwiązywaniu problemów w mieście*, [w:] A. Bartoszek, K. Czekaj, K. Faliszek, A. Niesporek, D. Trawkowska, *Instytucje wsparcia a monitoring problemów społecznych w Katowicach – księga dobrych praktyk*, Urząd Miasta Katowice, Katowice, s. 32–121.
- Dzieciuchowicz J., 2011, *Środowisko mieszkaniowe wielkiego miasta. Przykład Łodzi*, Wyd. UŁ, Łódź.
- Eck J., Chainey S., Cameron J., Wilson R., 2005, *Mapping crime: Understanding Hotspots*, National Institute of Justice, Washington DC.
- Jerschina J., Lesińska E., Pytliński Ł., Siwek H., 2012, *Badania poczucia bezpieczeństwa mieszkańców Prądnika Czerwonego w Krakowie ze szczególnym uwzględnieniem wpływu zmian architektonicznych i technicznych na poziom lęku przed przestępczością*, [w:] J. Czapska (red.), *Zapobieganie przestępczości przez kształtowanie przestrzeni*, Wyd. UJ, Kraków.
- Gaberle A., 1993, *Patologia społeczna*, Wyd. Prawnicze, Warszawa.
- Grotowska-Leder J., 2001, *Przestrzeń miejska a zjawiska upośledzenia społecznego (na przykładzie Łodzi)*, [w:] H. Rogacki (red.), *Koncepcje teoretyczne i metody badań geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej*, Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań, s. 215–227.
- Herbert D. T., 1976, *The study of delinquency areas: A social geographical approach*, "Transactions of the Institute of British Geographers", 1, s. 472–492.
- Kwaśniewski J., 2000, *Patologia społeczna*, [w:] *Encyklopedia Socjologii*, Wyd. Oficyna Naukowa, Warszawa, t. 3, s. 88–96.
- Mordwa S., 2003, *Wyobrażenia przestrzeni miast Polski Środkowej. Na podstawie badań grupy młodzieży licealnej*, Wyd. UŁ, Łódź.
- Mordwa S., 2013, *Przestępczość i poczucie bezpieczeństwa w przestrzeni miasta. Przykład Łodzi*, Wyd. UŁ, Łódź.

- Petelewicz M., Warzywoda-Kruszyńska W., 2010, *Bieda w dzieciństwie jako zagrożenie utrwaleniem biedy i wykluczenia społecznego w przyszłości*, Wyd. Biblioteka, Łódź.
- Smith S. C., Bruce C. W., 2008, *CrimeStat III. User Workbook*, National Institute of Justice, Washington DC.
- Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi. Kierunki zagospodarowania – struktura funkcjonalna miasta*, 2010, załącznik nr 11 do uchwały nr XCIX/1826/10 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 27 października 2010 r., <http://www.mpu.lodz.pl/page/file.php?id=265> – dostęp 20.02.2014r.
- Szczepański J., 1972, *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa.
- Sztompka P., 2002, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków.
- Świętochowska U., 2001, *Patologie cywilizacji współczesnej*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
- Turner J. H., 1998, *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań.
- Warzywoda-Kruszyńska W. (red.), 2001, *(Żyć) Na marginesie wielkiego miasta*, Absolwent, Łódź.

3. OCENA PRZESTRZENNYCH DYSPROPORCJI W ŁODZI Z PERSPEKTYWY MIESZKAŃCÓW MIASTA¹

3.1. Uwagi wstępne

Problem powstawania i narastania dysproporcji w poszczególnych częściach miasta jest od dawna dyskutowany w literaturze światowej, jak również polskiej. Jedną z najbardziej wyrazistych koncepcji wyrażona jest metaforą „dualnego miasta” (Castells 2009). Opisuje ona dychotomię przemian na miejskich rynkach pracy i w układzie sektorowym miasta, co przekłada się na rozwój lub kryzys odpowiednich miejskich przestrzeni. Ściśle związana z koncepcją „dualnego miasta” jest także propozycja S. Sassen (2001) opisująca model „miasta globalnego”. S. Sassen mówi o „nowej geografii koncentracji i marginalizacji” lub „nowej logice koncentracji” opartej na neoliberalnej ekonomii, deregulacji rynków i konsumpcji. Obydwie koncepcje teoretyczne podkreślają związek pomiędzy pewnym uniwersalizmem globalizacji a lokalnymi, specyficznymi uwarunkowaniami rozwoju poszczególnych miast i odkładanie się „porządków” społecznych w przestrzeni miejskiej.

Globalizacja odpowiedzialna jest za włączanie miast w system krążenia kapitału, dóbr, inwestycji, kultur. Z wewnątrzmięjskiego punktu widzenia globalizacja prowadzi nie tylko do różnicowania się miast w sieci, ale prowadzi do powstawania oraz narastania dysproporcji w samym mieście w różnych skalach przestrzennych. Od początku transformacji obserwujemy, co szczególnie widoczne jest w Łodzi, że procesy przemian różnicują się w mikroskali, na sąsiadujących ze sobą kwartałach, działkach, czy budynkach. Uniwersalizm globalizacji łączy się z uwarunkowaniami lokalnymi, które wynikają nie tylko z procesu transformacji, choć ta sama z siebie jest odpowiedzialna za wiele procesów różnicowania się miejskiej prze-

¹ Dane gromadzone systematycznie w latach 2011–2013 były wykorzystane również w artykułach dotyczących zastosowania metod fotograficznych w społecznej interpretacji środowiska zurbanizowanego (Tobiasz-Lis, Wójcik 2012, 2013a, 2013b, 2013c, 2014).

strzeni, ale z lokalnych uwarunkowań – historycznych (genezy miasta, jego funkcji, struktur społecznych i gospodarczych), specyfiki kultury mieszkańców i wynikającej z niej skłonności do podejmowania indywidualnych lub zbiorowych działań, przywiązania do miasta, wartościowania czy poczucia odpowiedzialności za otaczającą przestrzeń.

W opracowaniu przedstawiono wyniki badań w zakresie społecznej oceny istniejących i narastających dysproporcji w przestrzeni miejskiej Łodzi w perspektywie indywidualnych doświadczeń, które systematycznie prowadzono w trakcie trwania projektu, tj. w latach 2011–2013, wykorzystując metodę eseju fotograficznego². Mieszkańców miasta proszono o sfotografowanie miejsc określanych przez nich jako: „miejsce – symbol Łodzi”, „miejsce piękne”, „miejsce brzydkie”, „miejsce, w którym widać rozwój”, „miejsce, w którym widać kryzys” oraz krótkie uzasadnienie wyboru konkretnego miejsca czy obiektu. W ten sposób uzyskano 110 prac ilustrujących subiektywne wyobrażenia i wartościowanie roli i znaczeń konkretnych miejsc lub obiektów w szerszym kontekście przestrzenno-kulturowym, ekonomicznym czy egzystencjalnym.

Należy zauważyć, że rola fotografii jako metody badawczej w naukach społecznych staje się coraz bardziej istotna. Relacje pomiędzy wiedzą geograficzną i analizą wizualnych reprezentacji przestrzeni były przedmiotem prac m.in. M. Cranga (1997) i G. Rose (2000, 2008), którzy podkreślali rolę geografów w wyjaśnianiu sposobów przedstawiania krajobrazów i miejsc.

Fotografie miały zawsze istotne znaczenie w badaniach geograficznych. Odkąd w 1830 roku wynaleziono fotografię, wykorzystywano ją z powodzeniem do odpowiedzi na podstawowe pytania stawiane przez geografów odnośnie charakteru miejsc, zjawisk i procesów (Rose 2008, s. 151, tłum. P. Tobiasz-Lis).

Odnosząc się do prac dotyczących fotografii i geografii, G. Rose (2000, s. 555, tłum. P. Tobiasz-Lis) zauważyła, że:

W ostatnich pracach dotyczących geografii i fotografii koncentrowano się na znaczeniu fotografowanych miejsc, procesów i zjawisk. Kilku autorów podkreślało istotność fotografii jako źródła informacji dla geografów historycznych... ale nie dlatego, że fotografie te stanowiły wierny zapis, dokumentację określonego obiek-

² Eseje fotograficzne były formą identyfikacji przez autorów miejsc znaczących w Łodzi – „moich miejsc” o różnych właściwościach oraz uzasadnienie ich wyboru w postaci krótkiego opisu. Opracowania były przygotowywane indywidualnie, przez studentów II roku uzupełniających studiów magisterskich Uniwersytetu Łódzkiego, na kierunku geografia w trzech edycjach w latach 2011-2013. W literaturze angloamerykańskiej metodę taką określa się jako: „photo-projective method”, „photo-production” albo „self-directed photography”.

tu, czy zdarzenia w konkretnym czasie. Zwracano uwagę na fakt, że zarówno wykonywanie zdjęć, jak i ich interpretacja stanowią formę tworzenia i przetwarzania subiektywnych obrazów przestrzeni.

Swoboda i możliwość indywidualnej interpretacji przestrzeni podczas wykonywania fotografii, którą trudno osiągnąć w trakcie standardowych badań społecznych, to najczęściej podkreślane zalety wynikające z wykorzystania metod wizualnych we współczesnej nauce. Ponadto, pomimo subiektywności doznań i ocen poszczególnych osób, a także swobody jaką daje metoda fotografii, większość obrazów można odczytywać jako ilustrację wrażeń typowych, przeciętnych dla wszystkich uczestników badania.

3.2. Dysproporcje w przestrzeni Łodzi i ich społeczna ocena

Przestrzeń każdego miasta nie jest jednorodna i w konsekwencji poszczególne jej fragmenty bywają postrzegane odmiennie. Walory krajobrazowe, użytkowe, estetyczne, które niejednokrotnie przekładają się na wartość ekonomiczną przestrzeni, kształtują stosunek emocjonalny człowieka do konkretnych fragmentów miasta. Miasto Łódź, które powstało w wyniku żywiołowych procesów XIX-wiecznej industrializacji, niezależnie od ustroju charakteryzowało się istnieniem silnych dysproporcji społeczno-przestrzennych.

Po trudnym okresie transformacji lat 90. wieku XX, dopiero od niedawna w przestrzeni Łodzi zachodzą procesy planowych przekształceń, w przeciwieństwie do znacznej żywiołowości zmian w początkowym okresie przemian społeczno-gospodarczych. Łódź poszukuje dzisiaj nowej tożsamości, której podstaw poszukuje się głównie w kulturze. Istota zmian polega jednak na tym, że wykształcanie się przestrzeni wzrostu pod wpływem nowych uwarunkowań ma stosunkowo krótko metrykę, podczas gdy przestrzenie marginalizacji kontynuują pewną ścieżkę obecną w tym mieście od wielu dziesięcioleci. Czyni to z Łodzi pasjonującą przestrzeń badawczą, której wyraz uzyskano w postaci esejów fotograficznych mieszkańców, zmobilizowanych do uważnego obserwowania miasta.

Mieszkańcy poproszeni o sfotografowanie miejsc pięknych w Łodzi, przyznawali wielokrotnie w swoich esejach, że to trudne zadanie:

Poszukiwania „pięknego” miejsca w Łodzi nie należały do najłatwiejszych zadań. Moje trudności w jego wskazaniu obnażyły dość negatywny stosunek do tego miasta. Jest wiele zabytków godnych zobaczenia, ciekawych, ale czy pięknych?

Łódź jest dla mnie smutnym i szarym miastem. Pomimo, że mieszkałam w Łodzi przez 20 lat, ciężko jest mi znaleźć jej piękne zakątki. Jedyne takie miejsce stanowi dla mnie Pałac Poznańskiego. Wygląda on niesamowicie, ale największego uroku dodaje mu wieczorne oświetlenie. Jest dla mnie perełką tego miasta.

W esejach podkreślano piękno zabytków przypominających okres Łodzi przemysłowej, potęgę łódzkich fabrykantów, a także fenomen miasta wielokulturowego. Zwracano uwagę na ciekawą i niepowtarzalną architekturę, a także na urządzoną zieleni wzbogacającą walory opisywanych obiektów – willi i pałaców fabrykantów czy świątyń – zwłaszcza malowniczej prawosławnej cerkwi i nekropolii w postaci trójwyznaniowego Cmentarza Starego. Piękno dostrzegano często w obiektach poddanych rewitalizacji widząc w nich przykłady dobrych praktyk i szansę dla innych, podobnych miejsc, które wymagają odnowy. Wielokrotnie zwracano uwagę na kontrast sposobu zagospodarowania i wartości estetycznych miejsc wskazywanych jako piękne z ich najbliższym otoczeniem.

Podwórko kamienicy przy ulicy Piotrkowskiej 89. To tutaj znajdują się m.in. Konsulat Duński, Konsulat Brytyjski i siedziba telewizji TVN. Wybrałam to miejsce, ponieważ pokazuje ono, że z nieciekawych, zaniedbanych łódzkich podwórek można zrobić coś pięknego. Wchodząc z ulicy Piotrkowskiej, czuję się tutaj jak w innym mieście. Chciałabym aby wszystkie łódzkie podwórka tak wyglądały. (ryc. 3.1a)

Pałac Bidermann. Obok reszty kamienic i fabryk przy ulicy Franciszkańskiej, czy Kilińskiego, pałac ten jest perełką wśród szarości i mizerności. Dodatkowy efekt, zwłaszcza zimą, sprawia wieczorna iluminacja i padający śnieg.

Zielone trawniki i krzewy kontrastują tu z czerwienią pofabrycznych zabudowań, a fontanny zlokalizowane wzdłuż ciągu pieszego dopełniają poczucie ładu i harmonii. Jest to doskonały przykład, jak stary i zaniedbany obiekt można przekształcić w piękne i chętnie odwiedzane miejsce.

Cerkiew św. Aleksandra Newskiego to miejsce piękne nie tylko przez swoją ornamentykę, bijące spomiędzy zieleni, przyciągające wzrok kolory. Piękno nadaje mistyczny charakter tego miejsca. (...) Dla jednych miejsce kultu, dla innych miejsce zainteresowania charakterystycznym stylem i wystrojem wnętrza (...) (ryc. 3.1f).

Wobec trudności we wskazaniu przykładów miejsc pięknych wśród miejskiej przestrzeni zabudowanej w Łodzi, każdego roku aż w połowie esejów opisywano łódzkie parki, ogród botaniczny oraz Palmiarnię, czy nawet Las Łągiewnicki, zwracając uwagę nie tylko na ich wartości ekologiczne, ale także społeczne – jako miejsca spacerów, spotkań i relaksu, z dala od miejskiego tłumu i zgiełku, w otoczeniu przyrody.

Odkryłem to miejsce stosunkowo niedawno. Niezwykłe alejki, stare drzewa, altany, mosty, staw, a w nim mnóstwo kaczek sprawiają, że miejsce to jest bardzo urokliwe i niezwykle. Nocą stare latarnie rozświetlają park nadając mu specyficzny, piękny charakter. A często występująca poranna mgła wywołuje uczucie magii, jakby z kadru filmu.

Miejsce, które uważam za piękne w Łodzi to Ogród Botaniczny przy ulicy Krzemienieckiej. Najlepszy czas żeby odwiedzić to miejsce to wiosna i lato. Zwłaszcza maj jest tam wspaniały ponieważ prawie wszystkie kwiaty zaczynają kwitnąć. Za każdym razem, gdy odwiedzam Ogród Botaniczny, siadam na ławce i przy dźwięku ptasich werbli, podziwiam kolorowy i niezwykle piękny widok, jaki mam wówczas przed oczami – niezapomniane uczucie.

Niestety, liczba miejsc ocenianych w esejach jako brzydkie była dużo większa zarówno w 2011, w 2012, jak i w 2013 r. Opisywane obiekty identyfikowano przede wszystkim poprzez wartości ekologiczne, społeczne i urbanistyczne. Wskazywano nie tylko pojedyncze obiekty w postaci kamienic, podwórerek, czy działek, podając ich dokładną lokalizację, ale wobec skali zaniedbań i dekapitalizacji przestrzeni, zwłaszcza w obszarze śródmieścia, do kategorii miejsc brzydkich zaliczano całe ulice – często położone w bliskim sąsiedztwie ulicy Piotrkowskiej czy Manufaktury utożsamianych przez mieszkańców z symbolami „wizytówkami” miasta.

W Łodzi miejsc brzydkich jest bardzo wiele. Wystarczy z ulicy Piotrkowskiej skręcić w jedną z przecznic by obraz miasta zmienił się diametralnie. Fasady kamienic straszą odpadającym tynkiem lub całymi elementami ozdobnymi. Najbrzydsze są jednak podwórka, gdzie pokątnie składowane są śmieci i zbiera się okoliczna „śmietanka towarzyska”. Takim miejscem jest **podwórko jednej z kamienic przy ulicy Moniuszki**. Okna zabite wiórowymi płytami, powybijane szyby, pomazane mury, butelki po wódce – miasto gnije i rozkłada się od środka. W pędzie codzienności nie zauważamy poukrywanej za znośną fasadą, przejmującej brzydoty. Zaledwie dwa numery dalej na tej samej ulicy stoi odrestaurowany, piękny budynek. Wyglądając z podwórka widać kamienice przy ulicy Piotrkowskiej, a parę kroków dalej mieści się bardzo przeze mnie lubiana, klimatyczna kawiarnia. (ryc. 3.1b).

Kamienica w podwórku przy Pomorskiej 25. Nie da się ukryć, że jedne z najbrzydszych miejsc, które znajdują się w Łodzi, to właśnie zaniedbane, obdrapane i zniszczone kamienice. Szkoda, że na takie widoki napotykamy [...] praktycznie na każdym kroku w centrum miasta. Śródmieście zamiast przyciągać – momentami odpycha. Samych mieszkańców, przyjezdnych, a także... inwestorów. (rys. 3.1c).

(...) Niemal w każdej dzielnicy ładne, zadbane działki przeplatają się z pustostanami, zaśmieconymi nieużytkami i różnymi miejscami popadającymi w ruinę. Smutne jest to, że dla wielu osób spoza tego miasta, taki obraz stał się wizytówką Łodzi, co skutecznie zniechęca ich do przyjazdu tutaj.

Kwintesencja stereotypowej, zaniedbanej Łodzi. Jestem świadoma, że takich przykładów jest w mieście więcej. Widok **ulicy Legionów** szczególnie mnie jednak rani, gdyż jest to centrum, najbliższa okolica ulicy Piotrkowskiej, Manufaktury, Starego Rynku. Najgorsze jest to, że poszczególne kamienice są interesujące pod względem architektonicznym, jednak brak zainteresowania skazuje je na bolesną i nieuchronną zagładę.

Ulica Kilińskiego jest „brzydką” wizytówką Łodzi. Zaniebane i brudne kamienice odstraszały przechodniów. Na niekorzyść tego miejsca wpływa fakt, iż to nie jedna kamienica szpeci wygląd całej ulicy, ale prawie każdy z budynków ma w sobie coś brzydkiego. Uderzające jest to, że władze miasta nie rozpoczynają żadnych ruchów by odrestaurować tę ulicę (ryc. 3.1d–e).



Ryc. 3.1. Dysproporcje przestrzenne w Łodzi – miejsca piękne i brzydkie:
Podwórką przy ul. Piotrkowskiej (a), S. Moniuszki (b), Pomorskiej (c) i J. Kilińskiego (d);
ulica J. Kilińskiego (e) i cerkiew A. Newskiego (przy ul. J. Kilińskiego 56) (f)

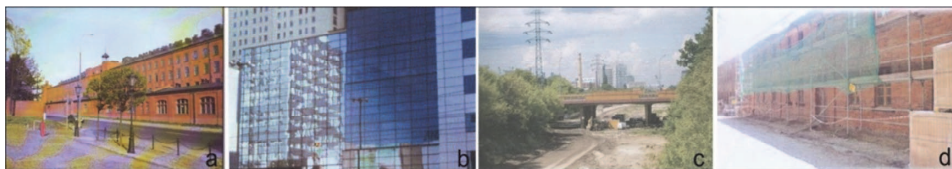
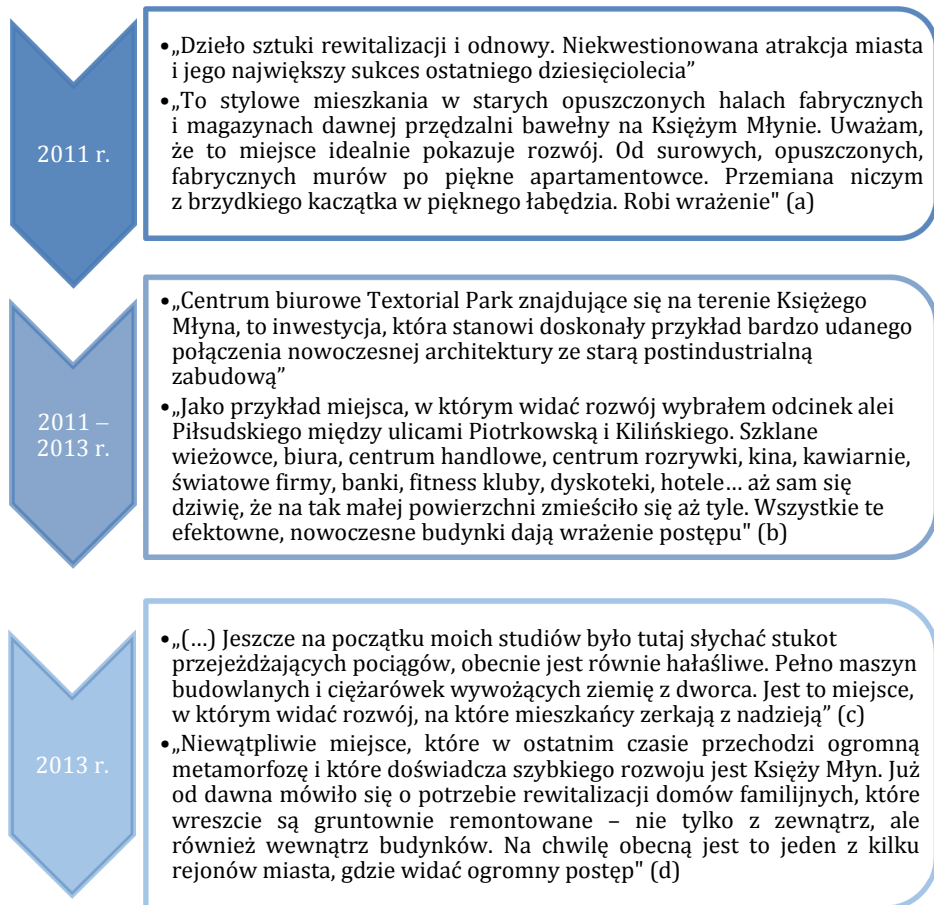
Źródło: opracowanie własne na podstawie esejów fotograficznych

Miejsca, które w esejach fotograficznych identyfikowano jako przykład rozwoju czy kryzysu często pokrywały się z miejscami określanymi jako piękne i brzydkie. W tym przypadku zwracano jednak więcej uwagi na związek pomiędzy standardem przestrzeni – jej wyposażeniem, atrakcyjnością wizualną, lokalizacją, a wartością ekonomiczną. W związku z tym, że podkreślano dynamikę miejskiej przestrzeni – z jednej strony planowane i realizowane procesy budowy nowych czy odnowy istniejących obiektów, z drugiej – procesy degradacji w tych kategoriach miejsc, w esejach przygotowywanych w kolejnych latach można zauważyć pewną zmienność.

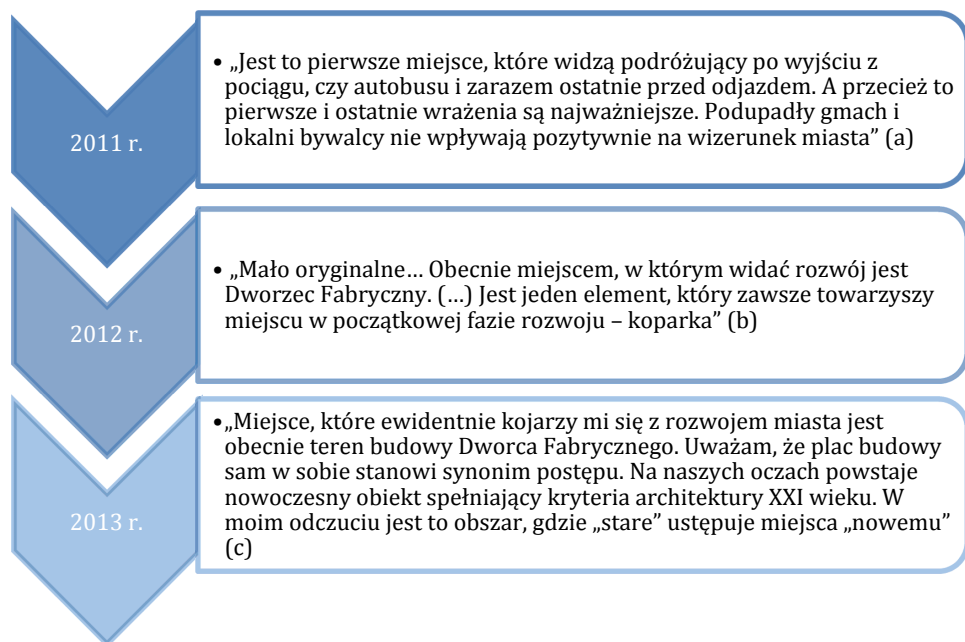
Miejsca, w których widać rozwój nawiązywały do największych inwestycji w Łodzi, których mieszkańcy doświadczają podczas codziennego

użytkowania miasta, czy znają z pośrednich przekazów medialnych. W 2011 roku najczęściej wskazywanymi obiektami były Manufaktura i Lofty u Scheiblera, w 2012 roku częściej zwracano uwagę na tereny wokół Dworca Łódź-Fabryczna i powstające tam Nowe Centrum Łodzi oraz Rondo Solidarności, gdzie obok jednego z nowszych budynków Uniwersytetu Łódzkiego – Wydziału Prawa o charakterystycznym kształcie paragrafu, stanął biurowiec Green Horizon. W esejach przygotowywanych w 2013 roku kategorię miejsc utożsamianych przez mieszkańców z rozwojem miasta zdecydowanie zdominowało Nowe Centrum Łodzi, którego fragment – zrewitalizowane budynki pierwszej łódzkiej elektrociepłowni EC1 wkrótce zostanie otwarty. Częściej pojawiała się także modernizowana aktualnie ulica Piotrkowska, czy rewitalizowane osiedle Księży Młyn – utożsamiane wcześniej, ze względu na specyficzną atmosferę, ale także procesy odnowy terenów sąsiednich (lofty, Textorial Park), z miejscem, w którym czas się zatrzymał. We wszystkich latach zwracano także uwagę na zagospodarowanie terenów pofabrycznych na obszarze Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Łodzi (Textorial Park) oraz aleje J. Piłsudskiego i A. Mickiewicza przy skrzyżowaniu z ulicą Piotrkowską (ryc. 3.2).

Warto podkreślić, iż w świetle efektów trzech lat badań nad społecznym odbiorem dysproporcji przestrzennych w mieście, prowadzonych z wykorzystaniem esejów fotograficznych, tereny dawnego dworca Łódź Fabryczna, a przyszłego Nowego Centrum Łodzi, stanowią przykład największej dynamiki i transformacji z miejsca określanego jako brzydkie i synonim upadku do miejsca utożsamianego z rozwojem i nadzieją na przyszłość. Przykład ten pokazuje jak bardzo wrażliwi na każde działanie zmieniające przestrzeń Łodzi są jej mieszkańcy, którzy jak nikt inny dostrzegają skalę degradacji miasta. Nieistotna jest nawet kwestia etapu prowadzonych prac i odległych terminów realizacji podejmowanych w mieście inwestycji. Ważne, że w ogóle są one podejmowane i że po wielu latach zaniedbań, w mieście wreszcie cokolwiek się zmienia. Z interpretacji fotografii zamieszczanych w esejach wynika, że już samo ogrodzenie placu budowy i ciężkie maszyny stanowią zapowiedź rozwoju i poprawy funkcjonowania oraz wizerunku określonego fragmentu miasta (rys. 3.3).



Ryc. 3.2. Przykłady miejsc w Łodzi, utożsamianych z rozwojem w latach 2011–2013
 Źródło: opracowanie własne na podstawie esejów fotograficznych



Ryc. 3.3. Zmiany ocen przestrzeni wokół Dworca Łódź Fabryczna w latach 2011-2013
Źródło: opracowanie własne na podstawie esejów fotograficznych

Niestety w całym okresie prowadzonych badań znacznie więcej miejsc identyfikowano w esejach jako przykład kryzysu, niż rozwoju. Uderza przewaga obiektów położonych w ścisłym centrum miasta i wielokrotnie w pobliżu miejsc określanych jako te, w których widać rozwój, co ponownie wskazuje na istnienie dysproporcji w przestrzeni Łodzi, zwłaszcza w mikroskali. Miejsca, które łodzianie utożsamiali z kryzysem miały zróżnicowany charakter – od pojedynczych budynków – często związanych z terenami pofabrycznymi, które ominęły procesy odnowy, czy zaniedbanych kamienic lub podwórek, przez całe kwartały zabudowy i ulice, na których jakiegokolwiek przestrzenie wzrostu zdają się być niezauważalne wobec ich ogólnej degradacji i dekapitalizacji. Przykładem może być wspomniana już przy kategorii miejsc brzydkich ulica Kilińskiego, ulica Legionów, a także ulica Wschodnia, czy dominująca w esejach przygotowywanych w roku 2013 ulica Włókiennicza. Także w tej kategorii miejsc

zauważono pewną zmienność związaną z dynamiką miejskiej przestrzeni. Zniknął wspomniany już dworzec Łódź Fabryczna, który dominował w esejach z roku 2011, czy wyburzono kamienice na rogu ulic Zachodniej i Ogrodowej, wskazywane zwłaszcza w roku 2012, jako przykład kryzysu i kontrastu z sąsiadującymi: Manufakturą, Parkiem Staromiejskim czy Placem Wolności. Ich miejsce wypełniają jednak ciągle nowe obiekty i przestrzenie stanowiące dla łodzian synonim upadku miasta, a większość powtarza się każdego roku, ukazując skalę problemów przestrzennych Łodzi:

Jeżeli chcemy zobaczyć miejsca „kryzysowe w Łodzi, **wystarczy wejść w pierwszą lepszą bramę**. Miejsc takich nie trzeba komentować. Stare kamienice, odrapane ściany, wybite szyby... W nocy aż strach tam wchodzić, w dzień nie ma tam czego szukać.

Ulica Wschodnia jest synonimem starych, walących się budynków, niszczących kamienic, biedy i upadku. Ta ulica najlepiej odzwierciedla charakter Łodzi i problemów z jakimi się boryka to miasto. Jedyne co może tutaj istnieć, to sklepy z alkoholem i tanią, używaną odzieżą (ryc. 3.4a).

Nie od dziś się mówi, że najbardziej zrujnowanymi ulicami w Łodzi są Kilińskiego i Wschodnia. Jednak według mnie, obie ulice miejsca muszą ustąpić łączącej je **ulicy Włókienniczej**, która stanowi istny obraz nędzy i rozpacz. Miejsce charakteryzują liczne pustostany, zawałające się kamienice, odpadający z budynków tynk oraz okna pozabijane deskami. Idąc tą ulicą człowiek nie wie czego bardziej powinien się bać. Czy stojących w bramach chuliganów, czy spadających cegieł (ryc. 3.4b).

Stare Polesie. Nie mogę powiedzieć dobrego słowa o tej części miasta... Postępujący kryzys kamienic, tylko czekać jak wszystko wyburzą i postawią nowe mieszkania wybudowane przez deweloperów (ryc. 3.4c).

Uważam, że miejscem, w którym widać kryzys w Łodzi jest **Stary Rynek**, z jego charakterystycznymi podcieniami. Plac, który w innych miastach jest najczęściej ich ozdobą, w Łodzi straszy pustką i szarością. Położony w cieniu Manufaktury nie zachęca mnie ani do odwiedzin, ani do pokazywania go wizytującym u mnie gościom (ryc. 3.4d).

Miejscem, w którym widać kryzys są opuszczone budynki po Zakładach Przemysłu Bawełnianego Uniontex, mieszczące się przy ul. Jana Kilińskiego. Po prężnie działającej przez wiele lat firmie pozostały już tylko same ruiny. (...) Miejsce to należy do prywatnego właściciela, który miał plany na ożywienie tego miejsca, a tymczasem budynki stają się powoli stertą gruzu (ryc. 3.4e).

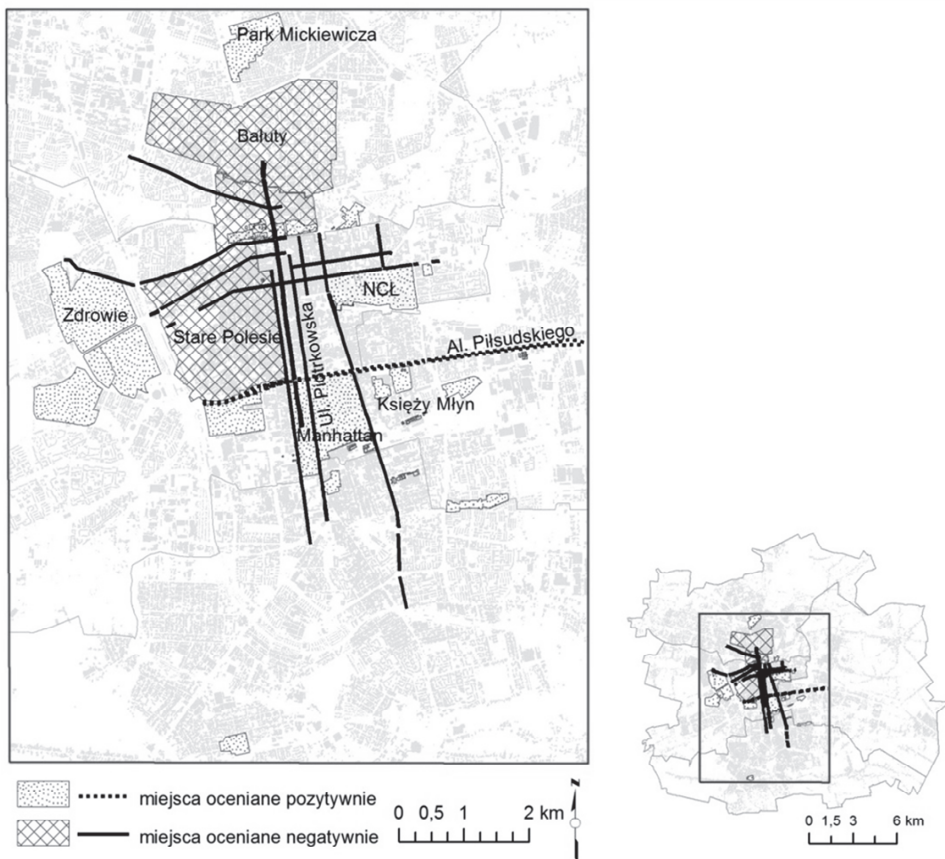


Ryc. 3.4. Przykłady miejsc w Łodzi utożsamianych z kryzysem: ulica Wschodnia (a), ulica Włókiennicza (b), Stare Polesie (c), Stary Rynek (d), dawne zakłady „Uniontex” (e)

Źródło: opracowanie własne na podstawie esejów fotograficznych

Na poniższej mapie (ryc. 3.5) naniesiono miejsca pozytywnie i negatywnie oceniane przez mieszkańców, interpretowane w esejach fotograficznych jako miejsca piękne i utożsamiane z rozwojem miasta oraz brzydkie i takie, które mogą być symbolem kryzysu. Szkic ten ma jedynie charakter poglądowy i ze względu na wspomnianą zmienność obiektów utożsamianych z rozwojem i kryzysem, wynikającą z dynamiki miejskiej przestrzeni, prezentuje on sytuację z roku 2013. Nie we wszystkich przypadkach istniała możliwość dokładnego zlokalizowania opisywanych w esejach obiektów. Często generalizowano pisząc o „kamienicach i podwórkach w centrum Łodzi” czy o całych osiedlach, takich jak: Stare Bałuty, Stare Polesie czy Manhattan. Niemniej jednak, wyraźnie widoczna jest koncentracja miejsc ocenianych zarówno pozytywnie, jak i negatywnie w centrum miasta, przede wszystkim w granicach kolei obwodowej wyznaczającej obszar XIX-wiecznej Łodzi przemysłowej. Poza parkami, obszarem planowanego Nowego Centrum Łodzi oraz Manhattanu utożsamianego nie z osiedlem mieszkaniowym, ale raczej z obiektami usługowymi wzdłuż alei J. Piłsudskiego, miejsca oceniane pozytywnie mają charakter punktowy i lokalizowane są konkretnie – często jako enklawy wewnątrz obszarów kryzysu lub w bezpośrednim ich sąsiedztwie (Manufaktura, Park Staromiejski). Miejsca oceniane negatywnie przybierają najczęściej postać liniową – całych ciągów ulicznych położonych w ścisłym centrum Łodzi. Fotografując i pisząc o tych ulicach, mieszkańcy podkreślali ich zły stan techniczny, dekapitalizację zabudowy, problemy społeczne. Przeciwwagą dla nich stanowi jedynie aleja J. Piłsudskiego, która w opinii łodzian nie

tylko postrzegana jest jako obszar współczesnego rozwoju miasta, ale coraz częściej jako współczesne centrum Łodzi (Tobiasz-Lis 2010). Poniższy szkic, który potwierdza istnienie dysproporcji we współczesnej przestrzeni Łodzi, zwłaszcza w jej centralnych fragmentach może stanowić inspirację dla podjęcia pogłębionych badań w skali mikro – ulic, czy kwartałów zabudowy, nad sąsiedztwem wygranych i przegranych procesów transformacji miasta poprzemysłowego.



Ryc. 3.5. Dysproporcje w przestrzeni Łodzi

Źródło: opracowanie własne na podstawie esejów fotograficznych

3.3. Ulica Piotrkowska – symbol Łodzi, symbol dysproporcji, symbol przemian...

Zapytani o miejsce, które może stanowić symbol Łodzi, mieszkańcy najczęściej wskazywali ulicę Piotrkowską i Plac Wolności, które od początku lat 20. wieku XIX tworzą urbanistyczną oś miasta. Ulica Piotrkowska to w świetle esejów bez wątpienia najważniejsza wizytówka Łodzi, deptak śródmiejski, którego rola w wyobrażeniach łodzian o swoim mieście, pomimo przemian funkcji, estetyki, zagospodarowania, pozostaje niezmiennie istotna. Łodzianie postrzegają ulicę Piotrkowską poprzez zabytkowe domy, kamienice i pałace miejskie, które dominują w jej zabudowie i stanowią świadectwo dynamicznego rozwoju Łodzi w okresie przemysłowym. Podkreślano także rolę ulicy jako przestrzeni publicznej – sceny ważnych wydarzeń zarówno o wymiarze ogólnospołecznym, jak i indywidualnym. Odwoływano się bowiem wielokrotnie do własnych doświadczeń, wspomnień z dzieciństwa, relacji rodzinnych.

Łódź od zawsze kojarzyła mi się z Piotrkowską. Był to efekt opowiadań rodziców, babci, później moich osobistych wizyt w tym mieście. Łódź to Piotrkowska, a Piotrkowska to Łódź.

Pierwsze skojarzenie jakie mi przychodzi do głowy związane z symbolem Łodzi to właśnie ulica Piotrkowska. To tu, jeszcze jako nastolatka, kiedy nie istniała Galeria Łódzka, Manufaktura czy Port Łódź, przyjeżdżałam na zakupy z siostrą czy na lody do sławnego Hortexu. Uwielbiam Piotrkowską zarówno w dzień, jak i wieczorami, kiedy to tętni ona życiem.

Zawsze będę uważać, że ulica Piotrkowska to symbol Łodzi. Przez wiele lat doszło na jej obszarze do wielu zmian – pozytywnych i negatywnych – np. w fizjonomii, funkcjach, ale mimo wszystko w dalszym ciągu ma ona charakter reprezentacyjny i jest wizytówką miasta. Nadal koncentruje się na niej życie mieszkańców i jest sercem Łodzi.

Odnosząc rozważania dotyczące ulicy Piotrkowskiej do problemu dysproporcji przestrzennych, należy stwierdzić, że w esejach fotograficznych łodzianie często podkreślali kontrasty w obrębie samej ulicy lub w jej najbliższym sąsiedztwie. Niczym we fraszce J. Sztaudyngera: „to największą Łodzi troską, aby Łódź cała – zmieścić na Piotrkowską”, dysproporcje charakterystyczne dla całego miasta znalazły wyraźne odzwierciedlenie w przestrzeni ulicy będącej jego symbolem.

Ulica Piotrkowska: symbol Łodzi, miejsce obowiązkowe na mapie turystycznej, które jak żadne inne doskonale oddaje charakter miasta. Pełna kontrastów, gdzie zabytkowe kamienice, prestiżowe sklepy i eleganckie restauracje, przeplatają się z szarymi podwórkami niespełnionych marzeń. Z biegiem lat nowe centra handlowe ujmują jej popularności.

W wielu pracach, zwłaszcza w 2011 i 2012 roku, wskazywano także na słabnącą kondycję ulicy Piotrkowskiej w wyniku drenowania jej funkcji przez sąsiadujące z nią centra handlowe – Galerię Łódzką i Manufakturę. W ostatniej edycji prowadzonych badań, wobec rozpoczęcia gruntowego remontu ulicy Piotrkowskiej, łodzianie rzadko widzą w niej już miejsce, w którym widać kryzys. Jest to drugi, obok opisanego wyżej Nowego Centrum Łodzi, tak wyraźny przykład całkowitej zmiany oceny przestrzeni przez mieszkańców w wyniku działań podjętych przez władze miasta (ryc. 6).



2011 r.

- Pomimo całego sentymentu do ulicy Piotrkowskiej, sposób nie zauważyć, że przeżywa ona obecnie swój kryzys. Wynika on z silnej konkurencji ze strony Manufaktury i Galerii Łódzkiej, ale także z niewłaściwej opieki ze strony władz miasta. Piotrkowska zdecydowanie potrzebuje pomocy (a).

2012 r.

- Ulica Piotrkowska – najdłuższy trakt handlowy Europy i wizytówka miasta, która w oparach smrodu wyziewów z tureckich barów oferuje odzież na wagę lub wszystko po pięć złotych. Nie wiem kiedy ten upadek sięgnie dna, ulica tonie, a na horyzoncie nie widać nawet żadnej brzytwy.

2013 r.

- Miejsce, w którym widać rozwój stanowi dla mnie ulica Piotrkowska. Obecnie odbywają się tam prace remontowe, które mają nadać jej nowego uroku. Na początku również były odnawiane kamienice. Jest to więc miejsce, w którym obecnie dużo się dzieje (b).

Ryc. 3.6. Zmiany ocen ulicy Piotrkowskiej w latach 2011–2013
Źródło: opracowanie własne na podstawie esejów fotograficznych

3.4. Uwagi końcowe

Przemiany struktury funkcjonalnej Łodzi wobec nowych uwarunkowań polityczno-gospodarczych po roku 1989 znalazły bezpośrednie odzwierciedlenie w strukturze przestrzennej miasta. Przestrzeń poddana prawom rynku zmienia się zarówno w wymiarze ilościowym, jak i jakościowym. W krajobrazie miasta powstają nowe formy, takie jak centra handlowe,

banki, biurowce, związane głównie z napływem kapitału zagranicznego, które poprzez lokalizację w centrum wielokrotnie stanowią kontrast wobec istniejącej – XIX i XX-wiecznej zabudowy przemysłowej i mieszkaniowej, ulegającej sukcesywnej dekapitalizacji. Renowacje zabytkowych kamienic mają charakter powierzchniowy i obejmują najczęściej budynki frontowe, bez oficyn i podwórek. W dodatku te pojedyncze działania są słabo zauważalne przy skali potrzeb wynikających ze stopnia dekapitalizacji zabudowy obszaru śródmieścia, eksponując jeszcze wyraźniej jej degradację i zaniedbanie. Nowe formy zabudowy w przestrzeni Łodzi powodują wzrost mozaikowości, ale jednocześnie zmniejszają dystans w jej fizjonomii i funkcjonowaniu względem miast zachodnioeuropejskich, w związku z tym odbierane są przez mieszkańców pozytywnie, jako synonim współczesnego rozwoju.

Obraz Łodzi, który uzyskano w przygotowanych esejach fotograficznych ukazuje miasto bardzo zróżnicowane, będące mozaiką miejsc budzących zachwyt i miejsc stanowiących symbol upadku, które są powodem wstydu dla mieszkańców. Te diametralnie różnie oceniane fragmenty miasta są niejednokrotnie położone w swoim bezpośrednim sąsiedztwie co powoduje, że percepcja pięknych – zadbanych czy zrewitalizowanych obiektów jest zaburzona doświadczeniem ich odpychającego otoczenia. Miejsca określane jako piękne czy takie, w których widać rozwój, mają charakter punktowy, marginalny. Mieszkańcy zwracali przede wszystkim uwagę na te obiekty, które powstały w wyniku rewitalizacji obszarów pofabrycznych czy w ich otoczeniu, z odpowiednio dopasowaną formą i dbałością o architektoniczne detale. Dobrze oceniano także inwestycje skoncentrowane u zbiegu ulicy Piotrkowskiej i alei J. Piłsudskiego, gdzie łodzianie widzą miejsce nowoczesnego łódzkiego „city”. Z zaprezentowanych esejów fotograficznych wynika jednak przede wszystkim, że mieszkańcy Łodzi pragną miasta czystego, przyjaznego i zadbanego, a każda zmiana w jego strukturze funkcjonalno-przestrzennej, nawet na etapie planowania, jest natychmiast rejestrowana i oceniana pozytywnie.

Prezentowane fragmenty esejów fotograficznych stanowią subiektywny obraz Łodzi, na którego podstawie można wyciągać wnioski odnośnie do społecznej oceny zarówno całego miasta, jak i poszczególnych jego fragmentów. Towarzyszące fotografiom wyjaśnienia wyboru konkretnych miejsc czy obiektów o określonych właściwościach, pozwalają na pełniejszą interpretację znaczeń nadawanych i odczytywanych przez ludzi w przestrzeni miejskiej. Prezentowana metoda może zatem służyć jako pogłębienie standardowych badań społecznych prowadzonych według kwestionariusza ankiety, również z perspektywy strategii i planowania rozwoju lokalnego, wskazując obszary problemowe, wymagające ochrony, odnowy bądź głębszych przekształceń funkcjonalno-przestrzennych.

Należy podkreślić, iż w prezentowanej metodzie eseju fotograficznego zastosowanie znajduje co najmniej pięć funkcji fotografii w badaniach społecznych, o których pisał P. Sztompka (2005): 1) stymulowanie uwagi i wyobraźni podczas obserwacji, które oznacza celową selekcję fotografovanych tematów, obiektów, zdarzeń, kontekstów, utrwalanie wrażeń i spostrzeżeń; 2) inspiracja heurystyczna – fotografie, które są bardziej sugestywne od słowa pisanego stanowią swoiste zaproszenie do dedukcji, spekulacji, fantazji, szerszej interpretacji świata; 3) rejestracja i utrwalenie faktów wizualnych w określonym kontekście czasowym i przestrzennym; 4) pretekst do dyskusji w grupie lub wywiadu fotograficznego, co podwyższa zainteresowanie i mobilizację uczestników prowadzonych badań społecznych, pozwala skonfrontować subiektywnie postrzeganą przez nich rzeczywistość; 5) ilustracja dla pojęć, kategorii i prawidłowości rzeczywistości społecznej, która pomaga w ich poglądowym przedstawianiu.

LITERATURA

- Castells, M. 2009, *Koniec tysiąclecia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Crang M., 1997, *Picturing practices: research through the tourist gaze*, *Progress in Human Geography*, 21, s. 359–373.
- Rose, G., 2000, *Practising photography: an archive, a study, some photographs and a researcher*, *Journal of Historical Geography*, 26(4), s. 555–571.
- Saassen S., 2001, *The Global City*, Princeton University Press, Princeton & Oxford.
- Sztompka P. 2005, *Socjologia wizualna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Tobiasz-Lis P., 2010, *Przemiany społeczno-ekonomiczne w Łodzi w świetle badań nad wyobrażeniami miasta*, [w:] Wójcik M. (red.), *Studia nad bazą ekonomiczną i rynkiem pracy w województwie łódzkim*, Nowy Sącz-Łódź, s. 105–114.
- Tobiasz-Lis P., Wójcik M., 2012, *Łodziensia contemplativa czyli refleksja geografów nad przestrzenią miasta. Przykład Łodzi*, *Acta Universitatis Lodzensis, Folia Geographica Socio-Oeconomica* nr 12, s. 189–202.
- Tobiasz-Lis P., Wójcik M., 2013a, *Interpreting Contrasts of the Post-Industrial City: The Example of Lodz*, *International Journal of Humanities and Social Science*, 3(14), pp. 22–31.
- Tobiasz-Lis P., Wójcik M., 2013b, *Evaluating and interpreting the city using a photo projective method. The example of Lodz*, *Geographia Polonica*, 86(2), s. 137–152.
- Tobiasz-Lis P., Wójcik M., 2013c, *Obrazy dysproporcji na obszarze miasta i ich społeczna interpretacja. Przykład Łodzi*, „Acta Universitatis Lodzensis”, *Folia Oeconomica*, nr 289, s. 73–86.
- Tobiasz-Lis P., Wójcik M., 2014, *Obrazy Łodzi – społeczna ewaluacja i interpretacja miasta*, [w:] M. Madurowicz (red.), *Kształtowanie współczesnej przestrzeni miejskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 374–385.

Marcin Wójcik, Andrzej Suliborski

ZAKOŃCZENIE

Przemiany współczesnych dużych miast są dziś w centrum uwagi nauk społecznych, a proces i struktury, które je kształtują stanowią przedmiot zainteresowań wielu dziedzin wiedzy. W ostatnich 30 latach wzrosło zainteresowanie przestrzennym wymiarem zjawisk społecznych i gospodarczych. Doprowadziło to do wytworzenia się w naukach ekonomicznych i społecznych nowych podejść (subdyscyplin?), które próbują wyjaśnić narastające problemy rozwoju miejskiego w odniesieniu do tzw. czynnika przestrzeni (socjologia przestrzeni, gospodarka przestrzenna). Zainteresowanie miastem, jako przestrzenią dysproporcji społecznych i ekonomicznych wpłynęło na ukształtowanie się nowych koncepcji przedmiotowych geografii człowieka, z których najsilniejszą jest geografia społeczna.

Pomimo że transformacja społeczno-polityczna i gospodarcza Polski była okresem powstawania różnego rodzaju dysproporcji, to polska geografia społeczna nie wykorzystała należycie okazji, by przyjrzeć się złożonym mechanizmom, które zachodziły w tym swoistym czasie (laboratorium), koncentrując się głównie na formalnych wymiarach przemian – przestrzennych strukturach społeczeństwa, opisywanych przy użyciu metodologii pozytywistycznej. Przyczyny tego są złożone i leżą zarówno w obrębie geografii społeczno-ekonomicznej, jak i w jej otoczeniu.

M. Wójcik i A. Suliborski identyfikując genezę oraz nurty rozwojowe polskiej geografii społecznej (miast) wskazali, że jej stan i sposób dostrzegania problemów warunkowany jest zarówno konserwatyzmem poznawczym badaczy, jak i skostniałą strukturą społeczną polskiej nauki oraz brakiem szerszej refleksji teoretycznej. W związku z tym problematyka mechanizmów zmian staje się przedmiotem zainteresowania silniejszych pod względem teoretyczno-metodologicznym, innych nauk społecznych.

Pomijanie tej problematyki i zastępowanie jej nawet bardzo kompetentnie prowadzoną analizą przestrzenną pozbawia nas specyficznego punktu widzenia charakterystycznego dla naszej dyscypliny, który nasi antenaci nazywali „zmysłem geograficznym”, czyli pewnym wycuciem (poczuciem) środowiska życia człowieka opisanego w całokształcie zjawisk i wytworów społecznych (ludzkich) przypisanych do ziemi oraz

pewnej wrażliwości na sferę lokalności (miejsc), widzianą w szerokim kontekście przemian społecznych i gospodarczych.

Mimo wielu interesujących poznawczo i metodologicznie studiów nad przestrzenią prowadzonych w obrębie socjologii czy antropologii, geograficzny punkt widzenia charakteryzuje się niezastępowalną tożsamością, do której zaliczamy przede wszystkim umiejętność interpretacji problemu badawczego z perspektywy różnych skal (kontinuum od mikro do makro), różnych kontekstów i sfer (przyrodnicza, społeczna, kulturowa, polityczna, gospodarcza) oraz różnych geograficznych modeli pojęciowych środowiska życia ludzi (przestrzeń, krajobraz, środowisko).

Jednym z zaniedbań (błędów) w badaniach społeczno-geograficznych jest mały udział sądów o charakterze wartościującym, swoisty strach przed ujawnieniem własnych poglądów, czego zasadniczym przejawem jest ucieczka w metody (głównie ilościowe) oraz w statystykę przestrzenną wzmocnioną dziś przez formy wizualizacji danych (GIS). P. Tobiasz-Lis podkreśla, że dysproporcje stanowią szczególny przypadek nierówności. Interpretacja miasta jako przestrzeni dysproporcjonalnej stanowi swoiste podejście, w którym oprócz warstwy opisowej istnieje płaszczyzna wartościująca, niezależnie od tego czy przedmiotem badań jest układ społeczny, urbanistyczny, czy wyrażane poglądy dotyczą perspektywy ogólnospołecznej (dobro publiczne), czy odnoszą się do systemu aksjonormatywnego określonych społeczności lub osób (por. opracowanie E. Klimy).

Zakres przeprowadzonych badań, a także problematyka, w której skoncentrowano się przede wszystkim na ujęciach mikroskalowych (studia przypadku) oraz na specyficznych problemach obserwowanych codziennie przez mieszkańców (np. konflikty, patologie, grodzenie przestrzeni, szata informacyjna, działalność rad osiedlowych) jest w naszym przekonaniu kolejnym krokiem przybliżającym do innego modelu społecznych studiów geograficznych. Do geografii społecznej, która jest wrażliwa na codzienność, tzn. problemy bliskie człowiekowi, spotykane przez ludzi w ich dziennej ścieżce życia, a jednocześnie potrafiąca je ocenić i przedstawić (wyjaśnić) w kategoriach całości współczesnych przekształceń społeczno-gospodarczych.

Społeczna geografia miast może rozpatrywać problem dysproporcji z dwóch punktów odniesienia, tj. z punktu widzenia systemu osadniczego (sieci) oraz wewnątrzmięjskiego. W pracy skoncentrowano się na dysproporcjach wewnątrzmięjskich, a podstawowym celem było wyjaśnienie uwarunkowań, które wywołują powstawanie nowych lub utrwalanie dotychczasowych dysproporcji w przestrzeni miasta, a także próba wyjaśnienia mechanizmów przemian lub stagnacji, czyli pewnych sposobów tworzenia się nowej rzeczywistości społecznej i gospodarczej.

Prace miały charakter problemowy, tzn. zrezygnowano z układu bazującego na opisie poszczególnych komponentów środowiska miejskiego (układ branżowy) na rzecz pewnych kontekstów badań, które wynikają z oddziaływania określonych czynników przemian przestrzeni, tzn.:

- kontekstu funkcjonalno-przestrzennego (podziały formalne przestrzeni miasta, charakter zagospodarowania przestrzennego (morfologia, fizjonomia), użytkowanie ziemi, struktura funkcjonalna, czynniki lokalizacji, polityka przestrzenna);
- kontekstu społeczno-kulturowego (struktura społeczno-przestrzenna, wykluczenie społeczne i patologie, percepcja i wartości przestrzenne, jakość życia);
- kontekstu politycznego (funkcjonowanie samorządu lokalnego, zarządzanie zasobami miasta).

Dysproporcje w przestrzeni miasta są wynikiem oddziaływania dwóch grup uwarunkowań. Grupa pierwsza obejmuje uwarunkowania będące efektem oddziaływań struktur materialnych (fizycznych), swoistego podłoża zachodzenia współczesnych procesów miejskich. W większości struktury te powstały w procesie kształtowania środowiska życia człowieka, w trakcie którego środowisko przyrodnicze dostosowywano do potrzeb ludzi wprowadzając do niego elementy sztuczne. Środowisko materialne stanowi zatem zbiór rzeczy (obiektów), które są efektem odkładania się w krajobrazie wytworów podporządkowanych ludzkim potrzebom. Druga grupa uwarunkowań wiąże się z szeroko pojętym procesem społecznym, który obejmuje różne aspekty życia miejskiego – kulturowe, polityczne, gospodarcze oraz społeczne *sensu stricto*. Uwarunkowania te określają współczesne „dzianie się” miasta, czyli to, co jest tworzone w skomplikowanych przepływach, zdarzeniach i rytmach.

Dysproporcje miejskie powstają na pograniczu tych dwóch oddziałujących na siebie struktur, które często w tradycji badań miejskich nazywane są podsystemem urbanistycznym i społecznym. Warunkują one siebie wzajemne, a relację tę można opisać jako ścieranie się tego co już utrwalone (zastane, spetryfikowane) i tego co obecnie jest utrwalające (lub przekształcające) – ze swej natury zmienne i obejmujące fluktuujące procesy oraz struktury społeczne.

Łódź opisywana jako przestrzeń dysproporcjonalna jest przypadkiem ciekawym głównie z uwagi na genezę miasta (szybki wzrost miejski XIX i XX w.) oraz efekty „szoku” transformacji ekonomicznej i społecznej, które doświadczyły to miasto jak żaden inny z wielkich ośrodków w naszym państwie, czego najbardziej jaskrawym efektem jest ubytek z miasta ponad 100 tys. osób.

Dysproporcje w przestrzeni Łodzi są powszechne, widoczne w różnych skalach, wymiarach (przestrzennym, krajobrazowym, środowiskowym) oraz płaszczyznach – przyrodniczej, społecznej, ekonomicznej i politycznej.

O genezie układu przestrzennego Łodzi przemysłowej zdecydowały w dużej mierze uwarunkowania przyrodnicze (sieć rzeczna, ukształtowanie terenu), ale rola tego czynnika rozwoju zagospodarowania przestrzennego miasta była zmienna w czasie. W okresie intensywnej industrializacji (przełom XIX i XX w.) uwarunkowania przyrodnicze nie stanowiły już ważnej determinanty urbanizacji, a w okresie socjalistycznym, co było warunkowane również ideologicznie, do zasobów przyrodniczych podchodzono z dużą nonszalancją, co skutkowało ich systematyczną degradacją. Współcześnie, przede wszystkim w wyniku oceny przestrzeni miejskiej pod kątem waloryzacji warunków zamieszkania, struktury przyrodnicze, zarówno te o mniejszym stopniu przekształcenia (peryferyjnie położone lasy i tereny rolne), jak i wprowadzone sztucznie (parki i skwery miejskie), odgrywają dużą rolę w tworzeniu nowej jakości życia w mieście. Zróżnicowanie uwarunkowań przyrodniczych decyduje w dużej mierze o kierunku ekspansji nowego budownictwa mieszkaniowego, co w efekcie tworzy dysproporcje pomiędzy utrwaloną już strukturą zabudowy rezydencjalnej (zabudowa XIX i początku XX w. w centrum i „blokowiska” z okresu gospodarki centralnie planowanej) a nowymi elementami powstającymi na obrzeżach miasta (por. opracowanie K. Dmochowskiej-Dudek i A. Majeckiej). Dysproporcje warunkowane przyrodniczo mają efekt wizualny w skali mikro w postaci postępującego chaosu przestrzennego jako konsekwencji sąsiedztwa nowych elementów zagospodarowania przestrzennego (rezydencjalnych) i układów postagrarnych o znacznym stopniu dekapitalizacji substancji mieszkaniowej. Dysproporcje wynikające z takich uwarunkowań widoczne są również w dzielnicach śródmiejskich, gdzie zabudowa o wysokim standardzie zamieszkania lokalizowana jest w dużej mierze w sąsiedztwie terenów zieleni (parki miejskie).

Stan zagospodarowania przestrzeni można zinterpretować w kategoriach rozwoju dysproporcjonalnego miasta (por. opracowanie A. Suliborskiego i K. Dmochowskiej-Dudek). Podstawowe uwarunkowania w tym zakresie mają charakter genetyczno-funkcjonalny, tzn. dotyczą wpływu zmieniającej się funkcji miasta, zależnej od sytuacji społeczno-politycznej i technologii, heterogonicznej struktury układów osadniczych. Dysproporcje w zagospodarowaniu przestrzennym można wyjaśnić pewną sekwencją procesów o różnym nasileniu zachodzących w specyficznych warunkach otoczenia prawnopolitycznego i społeczno-ekonomicznego. Autorzy wyróżnili trzy grupy czynników, tj. 1) cechy określonej przestrzeni wynikające ze struktur przyrodniczych, 2) genezę funkcjonalną określonego obszaru, 3) ewolucję sukcesji użytkowania oraz czas urbanizacji, czyli

formalne włączenie w granice miasta. Przewaga w historii okresów, w których dominowały procesy spekulacyjne (racjonalno-spekulacyjne) oraz obcego wobec zastanych form okresu ideologii komunistycznej (niszczący dawne struktury społeczne i ekonomiczne), sprawiło, że przestrzeń Łodzi jest konglomeratem (zespołem) miejsc (sąsiedztw) o odmiennym jakościowo charakterze zarówno w wymiarze urbanistycznym, jak i społecznym (por. opracowanie P. Tobiasz-Lis nt. dysproporcji w centrum miasta). Chaotyczna polityka zarządzania przestrzenią miasta (zmiennosc planów i koncepcji zagospodarowania, brak planów zagospodarowania przestrzennego dla większości obszaru miasta) oraz słaby rozwój ogniwa pośredniczącego pomiędzy mieszkańcami a samorządem miejskim w postaci rad osiedlowym sprawia, że procesy przekształceń przestrzennych mają charakter często przypadkowy i wynikają z gry interesów w danym układzie władzy („elity”) politycznej lub/i ekonomicznej.

Dysproporcje w przestrzeni miejskiej zidentyfikowano za pomocą studiów przypadków określonych problemów badawczych. Większość z nich można zinterpretować jako wyraz narastającego chaosu przestrzennego i estetycznego. Silnie różnicują one przestrzeń miejską, zwłaszcza w wymiarze miejscowym – konkretnych ulic, kwartałów, zgrupowań miejsc zamieszkania (blokowisk, dzielnic domów jednorodzinnych, itp.). Wskazano, że w przestrzeni miasta rozgrywa się swoista walka o przestrzeń prowadzona przez firmy deweloperskie, przedsiębiorstwa, a także inwestorów indywidualnych, co prowadzi do wielu konfliktów o charakterze społeczno-przestrzennym (por. opracowanie K. Dmochowskiej-Dudek). Brak kontroli nad procesem kształtowania przestrzeni publicznej oraz brak egzekwowania odpowiednich zapisów prawa miejscowego przejawia się w tworzeniu agresywnej szaty informacyjnej, pochodnej głównie działań marketingowych, a zależnej przede wszystkim od wartości ekonomicznej przestrzeni mierzonej liczbą potencjalnych odbiorców. W historii miasta sytuacja takiego nasycenia informacją, zwłaszcza reklamową, nigdy nie występowała, nawet w okresie kapitalistycznego wzrostu miejskiego w drugiej połowie XIX w. (por. opracowanie M. Wójcika).

Sąsiedztwo różnych jakościowo elementów przestrzeni społecznej prowadzi do poważnych dysfunkcji w przestrzeni publicznej. Dysproporcje w użytkowaniu przestrzeni publicznych zmieniają się nie tylko w układzie miejscowym (mikroprzestrzennym), ale również i czasowym (por. opracowanie E. Klimy). Przejawem dysproporcji jest zróżnicowana jakość życia mieszkańców (por. opracowanie A. Kulawiak), a tym samym wzrost nieufności społecznej, obaw przed pojawiającą się przypadkowością sąsiedztwa (sąsiedztwo mieszkań, domów, obszarów społecznych).

Effekty różnych procesów (transformacyjnych, globalizacji) skutkują zwiększającą się intensywnością różnych działań inwestycyjnych wytwa-

rzających dużą dowolność form architektonicznych wraz z przypisaną im funkcją społeczną lub/i ekonomiczną (por. opracowanie P. Tobiasz-Lis nt. form izolacji przestrzennej). Szczególnie dużych podziałów przestrzennych doświadcza centrum miasta, które z natury powinno stanowić wizytówkę ośrodka. W przypadku Łodzi współczesne procesy koncentracji handlu („galerie”) doprowadziły do degradacji tej działalności wzdłuż głównych ulic śródmieścia. Wycofanie się niektórych funkcji wielkomiejskich z centrum, zwłaszcza bardziej ekskluzywnego handlu, wzmocniło jego rozrywko-gastronomiczny charakter, co w przypadku Łodzi dotyczy głównie ulicy Piotrkowskiej i jej najbliższego sąsiedztwa, podczas gdy wiele obszarów śródmiejskich pogrążonych jest pod tym względem w stagnacji. Selektywna rewitalizacja (i gentryfikacja) obszarów centralnych (funkcje mieszkaniowe i usług wyższego rzędu), przy dużej koncentracji w centrum zjawisk patologii (por. opracowanie S. Mordwy) sprawia, że przestrzeń ta jest niezwykle narażona na fluktuacje społeczne. To szczególny przypadek dysproporcji gdzie procesy zmierzają w różnych jakościowo kierunkach i skutkują domykaniem się określonych miejsc, tj. obszarów bogactwa i nędzy, zmiennością aktywności społecznej różnych grup pod względem statusu społecznego w skali dobowej i tygodniowo-weekendowej. W nieco innej skali trwa podobne różnicowanie się architektoniczne i społeczne w blokowiskach, gdzie wolne przestrzenie zwłaszcza są pod apartamentowce oraz na obszarach zewnętrznych, na których pomiędzy substandardowe formy dawnej podmiejskiej zabudowy mieszkaniowej wtłacza się formy rezydencjalne. Inaczej tę kwestię ujmując, centrum, a także inne obszary, stają się w coraz większym stopniu utowarowione, a funkcjonowanie ich wynika z czynnika wartości ekonomicznej. Zanikają w ten sposób wartości przestrzenne, do których w pierwszej kolejności należy zaliczyć pamięć, również tę która wiąże się z indywidualnymi losami. Bez pamięci i jej symboliki przestrzeni oraz to co ją buduje staje się produktem, a właściwie ich zespołem, który zmienia się zależnie od aktualnej mody, form miejskiego marketingu, kształtowanych na daną chwilę gustów i wyobrażeń.

Kontrast jako wyraz narastającego chaosu w układzie społecznym i urbanistycznym znajduje również odzwierciedlenie w sferze symbolicznej. P. Tobiasz-Lis i M. Wójcik dowodzą na podstawie wykonanych przez mieszkańców esejów fotograficznych, że obraz miasta tworzy mozaika miejsc budzących zachwyt i miejsc stanowiących symbol upadku, które są powodem do wstydu dla mieszkańców. Te diametralnie różnie oceniane fragmenty miasta są niejednokrotnie położone w swoim bezpośrednim sąsiedztwie, co powoduje, że percepcja pięknych – zadbanych czy zrewitalizowanych obiektów jest zaburzona doświadczaniem ich odpychającego otoczenia.

Łódź, podobnie jak wiele innych polskich ośrodków, jest współcześnie przestrzenią zaburzoną, trudną do określenia, w kontekście istoty zmian, które zachodzą. Przypadkowość zjawisk, brak ich koordynacji, żywiołowość, trudno obecnie tłumaczyć transformacją, bo powtarzanie tego terminu zaczyna przypominać poszukiwanie wygodnego słowa „wytrychu” ułatwiającego otwieranie bram kolejnym płytkim wyjaśnieniom. Naturą tych procesów jest dziś współczesna kultura, do której należy zaliczyć egoizm, brak wspólnoty, oderwanie polityki od rzeczywistości społecznej, technikocentryzm i formalizm, niszczenie edukacji i świadomości – „korzeni”, pogarda dla słabszych oraz konsumeryzm i dostrzeganie w przestrzeni głównie wymiaru ekonomicznego.

Wyrażamy nadzieję, że zebrany w tomie materiał będzie podstawą do dalszej dyskusji o charakterze teoretyczno-metodologicznym oraz poznawczym i praktycznym o mieście jako przestrzeni różnych dysproporcji. Szczególnie interesujące byłyby takie studia porównawcze miast polskich prowadzące do identyfikacji mechanizmów charakterystycznych dla tego typu zmian.

Sądzymy, że przedstawione w pracy pewne zjawiska dotyczące Łodzi, interpretowane w odmienny sposób (uwarunkowania, przykłady, skutki), w różnych skalach i ujęciach problemowych, przyczynią się do konstruktywnego myślenia i działania na rzecz pokonywania narastających w niej dysproporcji. Stanowią one bowiem przyczynę obecnego chaosu przestrzennego i obniżają walory miasta (estetyczne, historyczne, społeczno-gospodarcze, turystyczne, itd.), ale co najważniejsze wpływają negatywnie na jego odczuwanie przez mieszkańców jako przestrzeni wspólnej i niepowtarzalnej.

Marcin Wójcik, Andrzej Suliborski

KRAJOBRAZY MIEJSKICH DYSPROPORCJI

Wybór i opracowanie
Marcin Wójcik



Fot. 1. Stary Rynek, fot. M. Wójcik



Fot. 2. Rynek w centrum handlowo-rozrywkowym „Manufaktura”, fot. M. Kossowski



Fot. 3. Kościół pw. Świętego Józefa, fot. M. Kossowski



Fot. 4. Kościół pw. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Św. Jana Bosko, fot. M. Kossowski



Fot. 5. Biurowce przy al. A. Mickiewicza, fot. M. Kossowski



Fot. 6. Kamienice przy ul. B. Limanowskiego, fot. M. Wójcik



Fot. 7. Pasaż A. Rubinsteina, fot. M. Kossowski



Fot. 8. Park Źródlika, fot. M. Wójcik



Fot. 9. Ul. Piotrkowska, fot. M. Wójcik



Fot. 10. Ul. Włókiennicza, fot. M. Wójcik



Fot. 11. Lokalny handel u zbiegu ul. Wschodniej i ul. Włókienniczej, fot. M. Wójcik



Fot. 12. Centrum handlowo-rozrywkowe „Manufaktura”, fot. M. Wójcik



13. Stary Cmentarz przy ul. Ogrodowej, fot. M. Wójcik



14. Cmentarz pw. Św. Anny – Zarzew, fot. M. Kossowski



15. Willa secesyjna (L. Kindermann) przy ul. Wólcząńskiej, fot. M. Kossowski



16. Pałac fabrykancki I. Poznańskiego, fot. M. Kossowski



17. Osiedle Księży Młyn, fot. M. Wójcik



18. Osiedle mieszkaniowe Widzew-Wschód, fot. M. Kossowski



19. Substandardowa zabudowa mieszkaniowa dawnych przemieść (obecnie w granicach miasta) przy ul. Wiączyńskiej, fot. M. Kossowski



20. Apartamentowiec przy ul. W. Łukasińskiego, fot. P. Tobiasz-Lis



21. Zdegradowana zabudowa mieszkaniowa w śródmieściu przy ul. J. Tuwima, fot. M. Wójcik



22. Apartamentowiec w śródmieściu przy ul. Nawrot, fot. M. Wójcik



23. Opuszczone obiekty Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju „Uniontex” (d. Zjednoczonych Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmanna), fot. M. Kossowski



24. Nowoczesne zakładu produkcji sprzętu AGD (Indesit), fot. M. Kossowski



25. Zróżnicowanie fizjonomiczne zabudowy osiedla Mileszki (do 1988 r. – wieś),
 fot. M. Kossowski



26. Zróżnicowanie fizjonomiczne zabudowy w śródmieściu (ul. H. Sienkiewicza),
 fot. M. Kossowski



27. Plac J. H. Dąbrowskiego (Teatr Wielki), fot. M. Kossowski



28. Wodny Rynek, fot. M. Wójcik



29. Graffiti (mural) przy ul. Piotrkowskiej, fot. M. Kossowski



30. Graffiti przy ul. Pomorskiej, fot. M. Kossowski



31. Ul. Targowa, fot. M. Wójcik



32. Ul. Tkacka, fot. M. Wójcik



33. Podwórkó kamienicy przy ul. B. Limanowskiego, fot. M. Wójcik



34. Ul. A. Zelwerowicza, fot. M. Wójcik



35. Pasaż i pomnik L. Schillera, fot. M. Kossowski



36. Osiedle mieszkaniowe Widzew-Wschód, fot. M. Kossowski



37. Fasada galerii handlowej „Manufaktura”, fot. M. Kossowski



38. Ul. Ogrodowa, fot. M. Kossowski



39. Pasma nowej zabudowy rezydencjonalnej na obrzeżach miasta, fot. M. Kossowski



40. Tereny otwarte (użytki rolne na obrzeżach miasta), fot. M. Wójcik